

**CONSILIUM IURIDICUM** e-ISSN 2956-3720

20 XII 2023

## Nowe Szaty Cesarza



Wydanie specjalne

KRAJOWA RADA SĄDOWNICTWA

# CONSILIUM IURIDICUM

20 XII 2023

## Nowe Szaty Cesarza



Wydanie specjalne

KRAJOWA RADA SĄDOWNICTWA

#### RADA NAUKOWA

<b>Przewodniczący</b>	–	<b>dr hab. Maria Joanna GONDEK</b>
Członkowie krajowi:		prof. Andrzej BAŁANDYNOWICZ, dr hab. Elżbieta CZARNY-DROŻDŻEJKO, prof. Paweł CZUBIK, dr hab. Tomasz DEMENDECKI, prof. Dariusz DUDEK, prof. Ewa GUZIK-MAKARUK, prof. Jolanta JABŁOŃSKA-BONCA, dr hab. Wojciech KONASZCZUK, dr hab. Jarosław KOSTRUBIEC, dr hab. Artur KOTOWSKI, prof. Anna ŁABNO, dr Grzegorz OCIECZEK, prof. Emil W. PLYWACZEWSKI, prof. Wojciech RADECKI, dr hab. Joanna RADWANOWICZ-WANCZEWSKA, dr hab. Maciej RUDNICKI, prof. Mirosław SADOWSKI, dr hab. Iwona SIEROCKA, dr hab. Paweł SKRZYDLEWSKI, dr hab. Tomasz SZANCIŁO, dr hab. Grzegorz TYLEC, dr hab. Krzysztof WROCZYŃSKI, dr hab. Kamil ZARADKIEWICZ.
Członkowie zagraniczni:		prof. Ivan BILIARSKY (Bułgaria), prof. Robert BRITKO (Słowacja), prof. Liqun CAO (Kanada), prof. Francis T. CULLEN (USA), prof. Joseph DONNERMEYER (USA), prof. Jurg GERBER (USA), prof. Maria (Maki) HABERFELD (USA), prof. Jianhong LIU (Chiny), prof. Ena KAZIĆ-ČAKAR (Bośnia i Hercegowina), prof. Raimo LAHTI (Finlandia), prof. Justin MCDEVITT (USA), prof. Roberto RUSSO (Włochy), prof. Kurt SCHMOLLER (Austria), prof. Otmár SEUL (Niemcy), prof. Miguel ABEL SOUTO (Hiszpania), prof. Konstantin TANEV (Bułgaria), prof. Paola TODINI (Włochy), prof. Keiichi YAMANAKA (Japonia), prof. Luigi ZINGONE (Hiszpania/Włochy).

#### KOLEGIUM REDAKCYJNE

<b>Przewodniczący</b>	–	<b>dr Dariusz DRAJEWICZ</b>
Członkowie:		Marek JASKULSKI, dr Maciej NAWACKI, Dagmara PAWEŁCZYK-WOICKA

#### REDAKCJA

<b>Redaktor Naczelny</b>	–	<b>Wojciech KOTOWSKI</b>
Z-ca Redaktora Naczelnego	–	dr Jędrzej KONDEK
Sekretarz Redakcji	–	dr Wojciech POTOCKI

Redakcja językowa  
dr Monika WOLIŃSKA

WYDAWCA  
**KRAJOWA RADA SĄDOWNICTWA**  
Adres redakcji:  
02-528 Warszawa, ul. Rakowiecka 30  
Tel. 22 849 09 92  
e-mail: wojciechkotowski@wp.pl

Redaktor techniczny  
Maciej ŚWIĘTEK

Projekt okładki, druk i dystrybucja  
**WYDAWNICTWO DIECEZJALNE I DRUKARNIA SANDOMIERZ sp. z o.o.**  
27-600 Sandomierz, ul. Żeromskiego 6A  
tel. 15 649 97 30  
e-mail: www.wds.pl

ISSN 2956-3232; e-ISSN 2956-3720  
Nakład 350 egz.

#### **Za publikację na łamach „Consilium Iuridicum” Autor otrzymuje 100 pkt**

(zgodnie z załącznikiem do komunikatu Ministra Edukacji i Nauki z 17.07.2023 r. w sprawie wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych, wydanego na podstawie art. 267 ust. 3 ustawy z 20.07.2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, Dz.U. z 2023 r. poz. 742 ze zm.).

---

Wersją podstawową (referencyjną) czasopisma jest wersja papierowa

Spis treści  
*Table of contents*

THEORETICA

prof. dr hab. Andrzej Baładynowicz, Akademia Wymiaru Sprawiedliwości w Warszawie	
<b>Wychowanie do pokoju, demokracji i praworządności</b> .....	5
<b><i>Education for peace, democracy and the rule of law</i></b> .....	21
Karolina Kozłowska, doktorantka na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego	
<b>Lex rationis czy Lex naturalis moralis</b> .....	22
<b><i>Lex rationis or Lex naturalis moralis</i></b> .....	34
dr Agnieszka Wojcieszak-John, Katedra Prawa Cywilnego, Handlowego i Ubezpieczeniowego, Wydział Prawa i Administracji UAM	
<b>Płeć człowieka jako dobro osobiste</b> .....	35
<b><i>Human gender as a personal good</i></b> .....	54

PRACTICA

prof. dr hab. Zbigniew R. Kmiecik, Katedra Postępowania Administracyjnego WPIA Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie	
<b>Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów w Europie i USA. Analiza prawnooporównawcza</b> .....	55
<b><i>Disciplinary responsibility of judges in Europe and the United States. Comparative law analysis</i></b> .....	98
dr hab. Grzegorz Maroń, prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Instytut Nauk Prawnych	
<b>Prawne aspekty podejmowania aktów ekspresji religijnej na sali rozpraw</b> ..	99
<b><i>Legal aspects of acts of religious expression in the courtroom</i></b> .....	118
prof. dr hab. Wojciech Radecki, emerytowany profesor zwyczajny Instytutu Nauk Prawnych PAN	
<b>Przepisy karne w polskim prawie łowieckim od roku 1927 do dziś</b> .....	119
<b><i>Penal regulations in the Polish Hunting Law from 1927 up to-day</i></b> .....	140
Marta Drożdżik, aplikant Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie	
<b>Konfiskata rozszerzona jako narzędzie do walki z przestępczością zorga- nizowaną</b> .....	141
<b><i>Extended confiscation as a tool to fight organised crime</i></b> .....	157
dr Joanna Jarecka, Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie	
<b>Wpływ rozporządzeń ministra zdrowia, zwanych „standardami organiza- cyjnymi”, na poprawę sytuacji kobiet podczas okołoporodowej opieki me- dycznej</b> .....	158
<b><i>The impact of the health minister's regulations, known as "organizational standards", on improving the situation of women during perinatal medical care</i></b> .....	165



dr Jan Kluza, asesor sądowy w Sądzie Rejonowym w Kielcach	
<b>Kontrawencjonalizacja przestępstw przeciwko mieniu na podstawie ustawy z 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny i jej skutki</b> . . . . .	166
<b><i>Counter-criminalization of crimes against property under the Law of July 7, 2022 on amendments to the Law – Criminal Code and its effects</i></b> . . . . .	181
dr Anna Szarek-Zwijacz, adiunkt w Katedrze Prawa Międzynarodowego Publicznego i Europejskiego Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie	
<b>Zakres czasowy stosowania rozporządzenia spadkowego nr 650/2012 – rozważania na kanwie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2022 r. (sygn. I CSK 1717/22)</b> . . . . .	182
<b><i>Temporal scope of application of the Succession Regulation No. 650/2012 – considerations on the basis of the Supreme Court decision of December 1, 2022 (ref. I CSK 1717/22)</i></b> . . . . .	197
dr Iwona Szczęsna, adiunkt Akademii Mazowieckiej w Płocku, Wydział Nauk Humanistycznych i Informatyki	
<b>System wewnętrznej polityki antymobbingowej – prewencyjne szkolenia pracowników w zakresie mobbingu</b> . . . . .	198
<b><i>Internal anti-mobbing policy system – preventive training of employees on mobbing</i></b> . . . . .	212
dr hab. Tomasz Demendecki, prof. ucz., Katedra Postępowania Cywilnego i Międzynarodowego Prawa Handlowego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej, sędzia Sądu Najwyższego	
<b>Odwołanie się do sądu od zarządzenia przewodniczącego w postępowaniu cywilnym i administracyjnym w świetle formalizmu procesowego</b> . . . . .	213
<b><i>Appealing to the court against the order of the presiding judge in civil and administrative proceedings in the light of procedural formalism</i></b> . . . . .	226
VARIA	
Dagmara Pawełczyk-Woicka, Przewodniczący KRS, sędzia, członek Kolegium Redakcyjnego <i>Consilium Iuridicum</i>	
<b>Nowe Szaty Cesarza, czyli problem z „praworządnością” powołań sędziowskich od 2018 roku</b> . . . . .	227
<b><i>The Emperor's New Clothes or the problem with the "rule of law" of judicial appointments from 2018 onwards</i></b> . . . . .	243
Kamil Jakub Antkowiak, sędzia Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu	
<b>Polscy sędziowie z Bukowiny. Szkic o pierwszych polskich sędziach w „małej” Europie sprzed ponad stulecia</b> . . . . .	244
<b><i>Polish judges from Bukovina. A sketch about the first Polish judges in "small" Europe more than a century ago</i></b> . . . . .	285

# THEORETICA

Andrzej Bałandynowicz<sup>1</sup>

## Wychowanie do pokoju, demokracji i praworządności

### Streszczenie

*Niniejszy artykuł analizuje kluczową rolę wychowania we wspieraniu pokoju, demokracji i praworządności w społeczeństwie. Zagłębia się w koncepcję wychowania i jego wpływu na rozwój jednostki, system wartości leżący u podstaw demokracji i rządów prawa oraz głęboki związek między demokracją, rządami prawa i prawami człowieka. Dzięki holistycznemu podejściu do wychowania, które pielęgnuje jednostkę, wpaja wartości demokratyczne i wzmacnia pozycję obywateli, możemy utorować drogę do bardziej harmonijnego, sprawiedliwego i równego społeczeństwa.*

### Słowa kluczowe

*Wychowanie, pokój, demokracja, praworządność, sprawiedliwość społeczna.*

### 1. Koncepcja wychowanie a rozwój jednostki

We współczesnej cywilizacji należy preferować ideę „społeczeństwa wychowującego”, która ma za zadanie doprowadzać do wielostronnego i permanentnego uczenia się jednostki i rozwijania jej talentów<sup>2</sup>. Z drugiej strony aktualnie pojawia się kryzys systemu oświaty: wychowania młodzieży. Problem ten zauważył już przed wiekiem filozof i humanista John

---

<sup>1</sup> Prof. dr hab. Andrzej Bałandynowicz, Akademia Wymiaru Sprawiedliwości, ORCID: 0000-0003-1248-8069.

<sup>2</sup> Zob. W. Okoń, Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej, Warszawa 1998, s. 65.

Dewey (1959–1952), który stworzył i urealnił system demokratyzacji wychowania<sup>3</sup>. Twierdził, że „wszelkie wychowanie jest procesem wzrastania jednostki w społeczną świadomość gatunku” i w szkole następuje „swoiste przedłużenie zarówno społeczeństwa, jak i rodziny”<sup>4</sup>. Według uczonego szkoła ma być terenem życia społecznego wychowanków i doświadczenia powiązanego z ich rozumnością. Proces wychowania skoncentrowany w instytucji szkolnej ma doskonalić wiedzę, kompetencje, umiejętności jednostki w tymże okresie, a nie instrumentalizować ten czas edukacji w stronę przygotowania jej do życia dorosłego. Szczególne znaczenie filozof przypisywał wzrastaniu i dojrzałości osobowościowej, nadając tej kategorii priorytetową wartość humanistyczną. Sądził, iż proces odwrotny, czyli niegwarantujący przewartościowywania postaw ucznia w stronę empatii i prospołeczności, przestaje być właściwie życiem, a staje się atrapą i namiastką życia człowieka<sup>5</sup>.

Demokratyczność instytucjonalna szkoły w świetle koncepcji Deweya polega na traktowaniu jej jako małego społeczeństwa, gdzie jednostki poznają rzeczywistość, reguły komunikacji międzyludzkiej, normy i standardy kulturowe i uczą się przez działanie praktyczne. Wszystkie te elementy sprowadzają się do kształtowania i urzeczywistniania wspólnoty myśli i działania między osobami, pozwalając osiągnąć indywidualizm, jak i jedność z całą ludzkością, których są spadkobiercami<sup>6</sup>.

Deweyowska koncepcja kształcenia znosi i unieważnia wszelkie dualizmy typu: „wiedza – działanie”, „intelekt – uczucia”, „metoda poznania – poznawany przedmiot”. Ów model pozwala budować holistyczną strukturę człowieka o wielowymiarowej kondycji zmysłowej i woliwno-duchowej. Nawiązuje także do Arystotelowskiej reguły, iż człowiek winien odznaczać się spójnością i homogenicznością myślenia, mówienia i działania. Jedynie wewnętrznie zintegrowana struktura rozumowo-duchowa jednostki pozwala tworzyć więzi społeczne oparte na zdrowych zasadach równości ludzi, będąc wyrazem akceptacji fundamentu tychże działań, czyli pokoju wewnętrznego. Przeciwstawia się instrumentalnemu traktowaniu człowieka poprzez innych; nie jest celem, lecz środkiem. Odrzuca tym samym edukację i wychowanie sprowadzające się do wzajemnego wykorzystywania i utylitarizmu społecznego przy użyciu siły fizycznej, pozycji społecznej czy stanowi-

---

<sup>3</sup> J. Dewey, *Demokracja i wychowanie. Wprowadzenie do filozofii wychowania*, Warszawa 1972, s. 150.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 10.

<sup>5</sup> Zob. *ibidem*, s. 27.

<sup>6</sup> Zob. *ibidem*, s. 30.

ska<sup>7</sup>. Taki stan rzeczy naruszałby rozumienie demokracji i prowadził do preferowania rzeczowych, a nie osobowych, relacji międzyludzkich. Teorii kształcenia nadał pragmatyczny charakter, łącząc poznanie z działaniem. Koncentrując się na skutecznym i efektywnym działaniu, oddalił poznanie naukowe i odsunął na dalszy plan klasyczne wartości w postaci dobra, prawdy i piękna. Wychowanie i kształcenie odnosił do przyszłości, gdyż uważał, że treścią poznania jest to, co zostało ustalone, odkryte i jest pewne, natomiast jego odniesieniem, horyzontem podążania jest przyszłość.

Należy krytycznie spojrzeć na upraktynioną koncepcję wychowania i demokracji Deweya, gdyż – jak zasadnie zauważył Franciszek Bereźnicki – „to nie treść kształcenia, ale rozwój i świat wartości człowieka uznaje się za najważniejsze cele edukacji”<sup>8</sup>. Ponadto przestrzega, iż filozofii nie można rozumieć, jak Dewey, iż to „artykulacja różnych zagadnień praktycznych” i głosić pogląd, jakoby filozofia stanowiła „teorię wychowania, pojętego jako świadome kierowanie praktycznym działaniem”<sup>9</sup>. Jako przedstawiciel empiryzmu, Dewey nie zauważał, iż sprawcze myślenie, skuteczne działanie i prawidłowe relacje społeczne to jedynie wartości heteroteliczne, a nie autoteliczne i tym samym nie są w stanie kreować autonomności i podmiotowości człowieka.

Najistotniejszą potrzebą człowieka jest doznawanie i odczuwanie sensu życia i nie można jej zaspokoić poprzez nabywanie praktycznych zdolności i doświadczeń pozwalających na rozwiązywanie problemów praktycznych. Edukacja i wychowanie mają służyć wyższym ideałom i wartościom, gdyż to one sprzyjają kształtowaniu autentycznego sensu istnienia człowieka. Jak słusznie twierdzi pedagog kultury Bogdan Nawroczyński, „wykształcenie jest fuzją dwóch różnych porządków rzeczy – wartościowych wytworów ducha ludzkiego i wewnętrznego życia duchowego rozwijającej się osoby”<sup>10</sup>.

Zasadniczy błąd Deweya polegał na tym, iż cele wychowania wiązał wyłącznie z kategorią zasadniczą, jaką jest życie jednostki i to jej podporządkowywał edukację. Odrzucał albo nie zauważał istotnych dla tego procesu kategorii zewnętrznych, innych wartości, poza życiem ludzkim, które wpływają na jego istotę i sens. Biocentryzm w dużej mierze wiąże się z rozwojem i samorozwojem człowieka, ale ta koncepcja pajdocentry-

---

<sup>7</sup> Zob. A. Murzyn, Pragmatyzm J. Deweya a samorządności demokracja, (w:) B. Dymara (red.), Dziecko w świecie współdziałania, cz. 2, Kraków 2001, s. 75–83.

<sup>8</sup> Zob. F. Bereźnicki, Dydaktyka kształcenia ogólnego, Kraków 2001, s. 5.

<sup>9</sup> J. Dewey, *op. cit.*, s. 456.

<sup>10</sup> B. Nawroczyński, Życie duchowe: Zarys filozofii kultury, Kraków 1947, s. 161.

zmu ukierunkowana na wartość życia człowieka, musi korespondować z innymi autotelicznymi wartościami w jej łącznej symbiozie.

Pomimo tych uwag krytycznych system wychowania demokratycznego Deweya, dał asumpt dla transformacji myśli antropologiczno-filozoficznych w obszarze stanowienia nowego porządku oświatowo-wychowawczego i edukacji dla nowych pokoleń. Winien on koncentrować się na podmiotowości osoby, indywidualizacji kształcenia, samorządności, twórczej aktywności, uczeniu przez działanie, uczeniu życia przez życie, wdrażania do samowychowania i samoedukacji oraz demokratyzacji życia społecznego<sup>11</sup>.

Także na poziomie międzynarodowym z inicjatywy UNESCO utworzono dwa raporty w kwestii obrazu systemów edukacyjnych, stanowiących „przesłanie do narodów świata”, swoisty apel o naprawę edukacji, a w związku z nią świata i całej cywilizacji ludzkiej. Raporty te łączy idea dialogu kultur, systemów wartości, praw człowieka, demokratyzacji społeczeństw i systemów edukacyjnych. Pierwszy z nich, Raport Edgara Faure'a, „Uczyć się, aby być” i drugi Jacquesa Delorsa „Edukacja. Jest w niej ukryty Skarb”<sup>12</sup>. Raport Faure'a przyjmuje wyjściową tezę dla edukacji XXI wieku: wiarę w demokrację „pojmovaną jako prawo każdego człowieka do pełnej realizacji własnych możliwości i do udziału w tworzeniu własnej przyszłości. A kluczem do tak pojętej demokracji jest oświata, która nie tylko będzie powszechnie dostępna, ale której idee i metody zostaną na nowo przemyślane”<sup>13</sup>. Natomiast drugi raport opiera edukację na czterech filarach: uczyć się, aby wiedzieć; uczyć się, aby działać; uczyć się, aby żyć wspólnie, uczyć się ze współżycia z innymi; uczyć się, aby być<sup>14</sup>. Stefan Wołoszyczin słusznie zauważa, że „ciągle ludzkość (...) nie może wyzbyć się wszelakich uprzedzeń: rasowych, etnicznych, narodowościowych i ksenofobicznych”<sup>15</sup>. Stąd szczególnej ważności nabiera trzeci filar edukacji, wskazujący na potrzebę porozumienia między ludźmi różnych narodów, ras, kultur, wzajemnego szacunku, dialogu, unikania przemocy i wojen.

Fundamentalnym zadaniem edukacji w oparciu o przywołane dokumenty międzynarodowego porządku prawnego w tym zakresie staje się kwestia rozumienia świata i kierowania samorozwojem w stronę wtórnej integracji z nim. Koniecznym staje się uczenie wyposażające jednostkę w au-

<sup>11</sup> Zob. S. Wołoszyczin, *Oświata i wychowanie w XX wieku*, (w:) Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), *Pedagogika*, t. 1, Warszawa 2003, s. 155–182.

<sup>12</sup> Zob. Z. Kruszeński (red.), *Modernizacja edukacji – Projekty międzynarodowe*, Płock 2008, s. 106; J. Półturzycki, *Raport Edgara Faure'a „Uczyć się, aby być”*, (w:) Z. Kruszeński (red.), *Modernizacja edukacji, Projekty Międzynarodowe*, Płock 2008, s. 116.

<sup>13</sup> S. Wołoszyczin, *op. cit.*, s. 169.

<sup>14</sup> Zob. *ibidem*, s. 169–170.

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 180.

tonomiczną zdolność do samopotwierdzenia i samorefleksyjności, aby mogła sterować własnym życiem, do przesylenia jej wyższymi wartościami, szczególnie poszanowania człowieka, jego życia, zdrowia i wolności<sup>16</sup>.

Raport J. Delrosa przewiduje, że domeną człowieka XXI wieku stanie się solidarność międzyludzka i ogólnocywilizacyjna, o której nie można mówić bez znajomości kultur, tradycji i zrozumienia i poszanowania innych. Edukacja winna służyć całemu społeczeństwu w celu wykształcenia więzi osobowego współdziałania i współpracy na rzecz współobywateli oraz całego rodu ludzkiego. Polska na tle ogólnofilozoficznych założeń w zakresie edukacji oraz poglądów teoretyków i praktyków, a także międzynarodowych standardów cywilizacyjno-kulturowych w tym obszarze, reformuje rzeczywistość w sposób formalny i proceduralny, z pominięciem kwestii najważniejszych, a mianowicie porządku aksjologicznego w praktyce oświatowej i procesach edukacyjnych. Zapoczątkowana reforma pod koniec 1999 roku stworzyła prawne ramy dla indywidualizowania procesu wychowania, demokratyzacji ustroju wewnątrzorganizacyjnego, autonomii nauczyciela i współdziałania trzech niezbędnych ogniw w procesie edukacyjnym tj. nauczycieli, uczniów i ich rodziców. Reforma z pominięciem aksjologii, nie jest zdolna formować człowieka w demokratycznej rzeczywistości, gdyż jedynie wysokie wartości mogą służyć samorozwojowi jednostki i ugruntowaniu solidaryzmu wspólnotowego w całym społeczeństwie. Indywidualizm, na co wskazywał Dewey, jest źródłem nadindywidualizmu, czyli kolektywizmu. W sytuacji, gdy osoby nie będą się różnić, na przykład w wyniku globalizacji czy uniformizacji bądź konformizmu zachowań, dojdzie do jednostronnych poglądów ideologicznych i utraty przyrodzonego prawa do wolności. Ograniczenia wolności wewnętrznej uniemożliwiają człowiekowi samorealizację i uzyskiwanie samozadowolenia z życia oraz poczucie sensu istnienia. W edukacji należy pamiętać, iż celem wychowania jest ukształtowanie autonomicznego człowieka, samodzielnego, aktywnego i twórczego na miarę swoich indywidualnych możliwości, poszukującego wartości dla własnego istnienia, twórczości i rozwoju. Tak zaprojektowany system pobudza jednostki do samouczenia się, podnosi na właściwy poziom ich samoocenę, pobudza emocjonalne zaangażowanie, stymuluje zdolności rozwiązywania problemów, budzi odpowiedzialność za własny rozwój, redukuje bierność, obojętność, agresję<sup>17</sup>.

---

<sup>16</sup> Zob. K. D e n e k, Krajoznawstwo i turystyka dzieci i młodzieży – okazją do współdziałania, samorządności i demokracji, (w:) B. D y m a r a (red.), Dziecko w świecie współdziałania, cz. 2, Kraków 2001, s. 27–31.

<sup>17</sup> Zob. J. K ł o s o w s k i, Prawo uczenia do sukcesu, (w:) J. B i ń c z y c k a (red.), Prawa dziecka – deklaracje i rzeczywistość, Kraków 1999, s. 123–130.

Szkoła polska nie była i nie jest instytucją demokratyczną, gdyż ani nauczyciele, ani rodzice nie uczestniczą w podejmowaniu ważnych decyzji, dotyczących organizacji pracy szkolnej. Szanse przygotowania młodzieży do życia w demokracji i do życiowej edukacji stwarza tylko szkoła samorządna, szkoła o wysokim poziomie kształcenia i z licznymi, urozmaiconymi zajęciami pozalekcyjnymi. Sam proces wychowawczy winien stwarzać ciągle i stałe warunki dla pełnej integracji czynności nauczyciela i ucznia oraz pomiędzy samymi uczniami w poszukiwaniu wartości i tworzenia pozytywnej komunikacji międzyludzkiej, polegającej na wyrównywaniu różnic emocjonalno-uczuciowych w stosunkach międzyosobniczych. Nabywanie umiejętności w komunikacji niewerbalnej, pozasłownej, służy przekazywaniu informacji o życiu uczuciowo–emocjonalnym i jest to kwestia węzłowa w formowaniu wrażliwości i empatii człowieka. Pamiętać przy tym należy, iż ta sfera życia wewnętrznego przyczynia się do kształtowania hierarchiczności potrzeb, obowiązku moralnego, relatywizmu ocenego i odpowiedzialności za siebie oraz za dobro wspólne.

Warto w tym miejscu sparafrazować genialną myśl Fiodora Dostojewskiego, który był przekonany, iż cel życia jest tajemnicą ludzkiego istnienia, nie zaś samo życie. W realizacji celu życia winno się koncentrować na własnych, wolnych wyborach, z pełnym zachowaniem tożsamości osobowej, supraindywidualnej i transkulturowej. W tym zakresie pozyskiwanych właściwości człowiek winien odrzucać antywartości, paliatywy rzeczywistych idei i wysokich wartości. Wśród tych rzeczywistych cnót poczytne miejsce przyznać należy życiu, zdrowiu, godności, wolności i pokojowi wewnętrznemu człowieka oraz naturalnemu środowisku. Powinna w niej się znaleźć idea pokoju i wychowania do pokoju oraz kształtowania świadomości ekologicznej. Ażeby osiągnąć ów cel dla procesów edukacji i wychowania, istnieje potrzeba określenia nowych ideałów socjalizacyjnych, opartych na filozofii człowieka, filozofii kultury, filozofii polityki oraz psychologii rozwoju jednostki. One winny zapewniać warunki dla holistyczności człowieka, wielowymiarowości jego rozwoju, wtórnej integracji, wyzwalającej potencjał do proaktywnej działalności kulturotwórczej, urzeczywistniania wartości podmiotowych w postaci prawa do pokoju wewnętrznego, wolności, prawa do wyboru i dobrowolnego zaciągania zobowiązań. Owa pozytywna socjalizacja indywidualizmu osobniczego sprawić winna autoteliczną potrzebę jednostek dochodzenia słuszności wartości solidaryzmu wspólnotowego i kreowania otwartego, demokratycznego państwa prawnego. Przyswojenie wartościowania z udziałem norm opartych na uczciwości, pomocowości i skuteczności, pozwoli osobom połączyć we wspólny segment wartość wolności, pokoju, równości. Proces ich scalenia i zjedno-

czenia doprowadza do akceptacji w skali globalnej pluralizmu światopoglądowego, zróżnicowania cywilizacyjno-kulturowego, z jednoczesnym podzieleniem odmienności, inności i różnorodności. Stan bytowania wskazujący na akceptację i zrozumienie innych to korona demokratycznego zarządzania w skali mikro i makrospołecznej.

## 2. Aksjologia demokracji i praworządności

Dyskusja dotycząca aksjologicznych postaw demokracji koncentruje się wokół problematyki przywództwa i elit sprawowania władzy oraz dymensji odpowiadających za wzorcowy i idealny stan ustroju społeczno-politycznego państwa<sup>18</sup>. Zasadniczą kategorią substancjalną, od której zależy wymiar demokratycznych stosunków społecznych, jest współuczestnictwo obywateli w różnych formach sprawowania władzy. Wiąże się to z kwestią świadomości obywatelskiej, warunkującej formowanie się społeczności obywatelskiej, jak to miało miejsce w stolicy demokracji, w Atenach. Uczestnictwo w życiu społeczno-politycznym Aten nie przybrało postaci ludowładztwa (rządów całego społeczeństwa), ale było pochodną dojrzałości politycznej i partycypacyjno-wspólnotowej aktywności obywatelskiej, w powiązaniu z indywidualnym rozwojem osobowym. Dzięki przymiotom podmiotowym związanych z charakterem, rozumem i duchowością, mieszkańiec Aten doskonalił się w praktykach społecznych legitymujących jego sprawności pozwalające do współrzędzenia w państwie. To od indywidualnego rozwoju był uzależniony jego awans na poziom habitusu społecznego dojrzałego współobywatela, mającego wpływ na jakość sprawowania rządów<sup>19</sup>.

Demokratyczna reguła większości, zdaniem polskiego uczonego – Wincentego Lutosławskiego, nie jest wyróżnikiem poprawności myśli filozoficzno-prawnej, gdyż „Wszelka większość głosów byłaby zgwałceniem swobody mniejszości”<sup>20</sup>. Jedynie w sytuacji jednomyślności indywidualności mogą w społeczności przedsięwziąć wspólne działanie. Ten stan zgodnej zbiorowej powszechnej świadomości staje się osiągalny wyłącznie dzięki miłości braterskiej. A zatem rodzajowa więź osobowa, wraz z doznawaniem i odczuwaniem miłości jako wysublimowanego stanu wolitywno-duchowego, pozwala urzeczywistnić wartości indywidualne w sferze działań nadindywidualnych – kolektywistycznych.

---

<sup>18</sup> Zob. P. Schmitter, *Dangers and Dilemmas of Democracy*, (w:) L. Diamond, M. F. Plattner (red.), *The Global Resurgence of Democracy*, Baltimore 1996, s. 76–93.

<sup>19</sup> Zob. E. Wipszycka, B. Bravo, *Historia starożytnych Greków*, t. 1, Warszawa 1988, s. 239–240, 252–259.

<sup>20</sup> Zob. W. Lutosławski, *Polski indywidualizm i typ obywatela*, Warszawa 1911, s. 102.



Z demokratycznym ustrojem politycznym, zdaniem Giovanniego Sartoriego, wiąże się zarówno poziomy (horyzontalny), jak i pionowy (wertikalny, strukturalny) wymiar polityki jako sposobu sprawowania władzy. Ten pierwszy gwarantuje wszystkim członkom społeczności i w jednakowym stopniu prawo do uczestniczenia w życiu publicznym oraz do realnego wpływania na jego kształt. Natomiast ten drugi wariant – polityki pionowej – opiera się na hierarchicznej strukturze zbiorowości, zwierzchnictwie i koordynacji działań<sup>21</sup>. Układ wzajemnej relacyjności pomiędzy jednostkami we wspólnocie zaświadcza o wyborze wartości leżących u jej podstaw. I tak podstawową wartością w demokracji horyzontalnej jest równość, zaś w demokracji strukturalnej – elitaryzm. Według Sartoriego demokracja horyzontalna, dotknięta jest wadą i pierworodną skazą, gdyż kryterium ilościowe nie przekłada się na jakość bytu. Określa ten stan obrazkowo „tak jak złe jabłka psują dobre, tak prawo ilości dewaluuje jakość. W rezultacie wartościowe przywództwo zostaje zastąpione przez złe przywództwo, przez ludzi niezasługujących na przewodzenie”<sup>22</sup>.

W grupie wartości zaświadczających o rządach ludu, tworzących podstawę aksjologiczno-normatywną dla tej formy sprawowania władzy, wymienić należy równość, wolność odpowiedzialność, tolerancję i indywidualizm. Idea równości sięga epoki starożytnej i już u Arystotelesa odnosiła się do wybranej grupy społecznej – grona obywateli, i tym samym obowiązywała w odniesieniu do homogenicznej zbiorowości wyróżnionej w stosunku do pozostałej części mieszkańców miasta–państwa (*polis*)<sup>23</sup>. Pojęcie równości praw jako synonim demokracji można spotkać u Herodota, jako cechę zaświadczającą o naturze każdego człowieka u stoików oraz u Marsyliusza z Padwy<sup>24</sup>.

W czasach nowożytnych i rewolucji francuskiej proklamowano zasadę równości wszystkich ludzi, gdyż uzasadniał to fakt człowieczeństwa i konstytucja jakobińska z 1793 roku nadawała równości przymiot aksjologiczno-normatywny. Równość jako przyrodzona dymensja każdej osoby ludzkiej została wyprowadzona przez Johna Locke’a ze stanu natury<sup>25</sup>. Postulat równości wiąże się z niezbywalną kwalifikacją wszystkich ludzi, nabytą przez sam fakt bycia człowiekiem i sprowadza się do zagwarantowania szansy godnego życia. Dla człowieka w społeczności fundamentalna była zasada równości głoszona przez Jana Jakuba Rousseau; wskazywała

<sup>21</sup> Zob. *ibidem*, s. 168.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 179.

<sup>23</sup> Zob. Arystoteles, *Polityka*, (w:) *Dzieła wszystkie*, t. 6, Warszawa 2001, s. 170.

<sup>24</sup> Zob. Marek Aureliusz, *Rozmyślenia*, Warszawa 1984, s. 40.

<sup>25</sup> Zob. J. Locke, *Dwa traktaty o rządzie*, Warszawa 1992, s. 111.

na urealnienie indywidualizmu podmiotowego poprzez aktywne uczestnictwo w społeczeństwie<sup>26</sup>.

Odnoszenie równości do ustroju demokratycznego – zdaniem Gordona Grahama – wskazuje, iż gwarantuje on prawo każdego obywatela do określania i realizowania celów własnego życia. Twierdzi, iż „ludzie są swoimi własnymi autorytetami w tym, czego pragną. I każdy może w jednakowym stopniu zrozumieć naturę i wymagania rządu”<sup>27</sup>.

Z kolei Ernst-Wolfgang Böckenförde przy pomocy wniosku formalnoprawnego, skonstruował pojęcie etosu demokracji nowoczesnej, opartego przede wszystkim na równości wszystkich obywateli w państwie w zakresie dostępności do sfery aktywności publicznej. Równość jest traktowana jako cecha substancjalna, a zatem właściwość z natury swojej immoralna, niezależna od jakiegokolwiek systemu wartości, gdyż pozostałaby w konflikcie z zasadą pluralizmu światopoglądowego, wynikającego właściwie z równości<sup>28</sup>.

Równość jako autoteliczna wartość w ustroju demokratycznym jest podważana od zawsze. Na brak tej cnoty, wynikającej z różnic moralnych i intelektualnych, zwracał już uwagę Demokryt. Twierdził, że władza winna być sprawowana przez osoby odznaczające się specjalnymi przymiotami charakterologicznymi i nie może być powierzana ludziom przeciętnym i przypadkowym<sup>29</sup>. Stanowisko to podzielali: Sokrates i Platon, a w kolejnych wiekach – Jan Jakub Rousseau. Wszyscy oni opowiadali się za demokracją wspierającą się na fundamencie równości, ale jednocześnie nie widzieli prostego jej przełożenia i urzeczywistnienia w tkance wspólnotowej<sup>30</sup>. O tym, iż zasada równości nie jest bezwzględnym warunkiem zaistnienia ustroju demokratycznego, pisał John Stuart Mill, który twierdził, iż „jedynym rządem mogącym zadośćuczynić wszystkim wymaganiom, jest rząd, w którym cały lud ma udział”<sup>31</sup>. Mill postulował, aby osoby wykształcone i o wysokich kwalifikacjach moralnych i zawodowych uzyskały prawo podwójnego głosu, bowiem „Nie użyteczna, ale

---

<sup>26</sup> Zob. J.-J. Rousseau, *Umowa społeczna*, Warszawa 1966, s. 37.

<sup>27</sup> Zob. G. Graham, *The Moral Basis of Democracy*, (w:) R. P. Churchill (red.), *The Ethics of Liberal Democracy, Morality and Democracy in Theory and Practice*, Oxford 1994, s. 21.

<sup>28</sup> Zob. E. W. Böckenförde, *Wolność, państwo, kościół*, Kraków 1994, s. 27–30.

<sup>29</sup> Zob. A. Krokiewicz, *Zarys filozofii greckiej (Od Talesa do Platona)*, Warszawa 1995, s. 215–217.

<sup>30</sup> Zob. Platon, *Państwo*, Kęty 1997, s. 91–102.

<sup>31</sup> J. S. Mill, *O rządzie reprezentatywnym. Poddaństwo kobiet*, Kraków–Warszawa 1995, s. 55.

szkodliwa to rzecz, gdy konstytucja krajowa głosi, że ciemnota i nauka jednakowo są uprawnione do rządzenia krajem”<sup>32</sup>.

Wspólnota demokratyczna rodzi się z porozumienia intelektualnego i woliwno-duchowego jednostek. Aby jednak dobro wspólne mogło zapewniać rozwój duchowy i kulturowy swym obywatelom, koniecznym wydaje się kreowanie elity rządzącej. Należy zatem tak zrekonstruować porządek aksjonormatywny demokracji, aby równość nie wykluczała elitaryzmu. W celu urzeczywistnienia owego stanu należy odrzucić myślenie populistyczne i demagogiczne w związku z opacznie rozumianą równością. Populizm bowiem polega wyłącznie na powierzchownym i partykularnym traktowaniu równości przez sprowadzenie sensu życia społecznego do jak najpełniejszej i najdokładniejszej realizacji wartości egalitaryzmu. Natomiast wnioskowanie demagogiczne sprowadza się do przemyślanego składania obietnic, które z istoty swojej nie mogą być zrealizowane. Obydwie postawy charakteryzują się instrumentalnym i reifikacyjnym sposobem traktowania ludzi<sup>33</sup>. Demokracja ma perspektywę rozwoju tylko wówczas gdy członkowie wspólnoty będą świadomi swej wolności, pokoju wewnętrznego i odpowiedzialności za naród, którego część stanowią. Jedynie tą drogą uwolnią się od polityki populistycznej i demagogicznej.

Kolejną wartością, stanowiącą fundament porządku aksjonormatywnego demokracji, jest wolność, która nierozzerwalnie związana jest z naturą człowieka. Człowiek sam siebie określa, z natury jest wolny i niezależny oraz autonomicznie i nieustannie dokonuje aktów wyboru. Ta koronna cnota opiera się wszelkim oddziaływaniom zewnętrznym, które nastawione są na eksploatację i tresurę człowieka. Jest wartością ewoluującą, zależną od poziomu świadomości człowieka i uwypukla wszelkie stany dysfunkcyjne i patologiczne, związane z brakiem jego rozwoju intelektualnego i woliwno-duchowego. Pojęcie to także wykazuje ścisłą korelację z odpowiedzialnością za własne czyny z perspektywy dobra jednostki, wspólnoty i kultury. Aktualnie badacze traktują odpowiedzialność jako wyjątkową kategorię aksjologiczną, która mocno koresponduje z myśleniem o społeczeństwie obywatelskim<sup>34</sup>.

Pojęcie wolności pozostaje w dużej bliskości z zagadnieniem indywidualizmu jednostki. Zdaniem Marii Szyszkowskiej w każdym społeczeństwie

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 139.

<sup>33</sup> Zob. W. T. Kułesza, Populizm, (w:) M. Szyszkowska (red.), *Przełomy wieków*, Białystok 2000, s. 268–275.

<sup>34</sup> Zob. A. Marek-Bieniasz, *Odpowiedzialność jako podstawowa kategoria etyczna współczesnej demokracji*, (w:) W. Kaczocho, *Filozoficzne i empiryczne zagadnienia współczesnej demokracji*, Poznań 2003, s. 185–194.

są osoby ponadprzeciętne, świadomie panujące nad samorozwojem, w tym: nad kształtowaniem własnego światopoglądu, charakteru oraz podnoszeniem poziomu reaktywności emocjonalno-uczuciowej. Powyższe dymensje stanowią kryteria przynależności do wybranej i elitarniej grupy w społeczeństwie, gdzie autoteliczne wartości odgrywają znaczącą rolę, w przeciwieństwie do odrzuconej postawy hedonizmu materialnego. Indywidualność jednostki mierzona dochodzeniem do statusu elitarnego w społeczności ma kapitalne znaczenie dla kształtowania człowieczeństwa, gdyż na poziomie wielości indywidualnych, wolnych i twórczych jaźni rodzi się spirytualistyczny pluralizm wspólnotowy, będący fundamentem demokratycznego ustroju państwa. Ten polityczny porządek w sferze publicznej tworzony jest przez społeczeństwo obywatelskie, będące homogeniczną jednością, składającą się z samodzielnych, świadomych i wolnych obywateli.

Wincenty Lutosławski, „niezależny politycznie” publicysta i filozof, wskazywał, że wolność, równość, tolerancja stanowią glebę, na której wyrasta demokracja. Z udziałem tych wartości właśnie Polska wpisała się w dziejach świata jako kraj, który urzeczywistnił słowiański wzorzec poprawności materialno-duchowej. Urzeczywistnienie ideału prawa i państwa miało szansę zaistnieć, gdyż urealnienie świata wartości mogło faktycznie nastąpić za pośrednictwem czynników protekcyjnych: religii chrześcijańskiej, wolnej woli, odpowiedzialności i pluralizmu kulturowego<sup>35</sup>.

Warto traktować sprawę demokracji jako problem ustroju ludowego poddawanego historycznej i ciągłej przemianie cywilizacyjno-kulturowej, pozwalającego człowiekowi urealniać świat doznań i odczuć w sferze wartości osobowych, wspólnotowych i transkulturowych. Słusznego zdania był Albert Camus, gdy twierdził, że „rzeczą każdego z nas jest wydrzeć z siebie największą szansę człowieka, jego cnotę ostateczną. Jest jeden tylko możliwy cel dla wielkich czynów ludzkich, to ludzka pełnia”<sup>36</sup>.

Koncepcja elitarności nie jest sprzeczna z rozumieniem poszanowania dobra indywidualnego, gdyż ludzie sami powinni decydować o swoich sprawach. Z własnej woli powinni powierzać je innym, wyróżniającym się nieprzeciętnością i należącym do społeczności najwybitniejszych. Uformowanie się elity społeczno-politycznej, która byłaby autentyczną formacją duchową wspólnoty, może stanowić gwarancję demokratycznych rządów. Jak pisał Bolesław Gawecki, wybitny polski filozof XX wieku, „potrzeba ludzi silnych i czystych, ludzi z charakterem. Tylko tacy ludzie mogą prowadzić Polskę ku lepszej przyszłości i tylko tacy mogą się przy-

---

<sup>35</sup> Zob. W. L u t o s ł a w s k i, *Posłannictwo polskiego narodu*, Warszawa 1939, s. 81–84.

<sup>36</sup> A. C a m u s, *Notatki. Wybór*, (w:) *idem*, *Eseje*, Warszawa 1971, s. 523.

czynić do rozszerzania zasad moralnych na stosunek pomiędzy państwami i narodami”<sup>37</sup>.

Tworzenie ustroju demokratycznego odbywać się winno z udziałem obywateli przejawiających właściwości, które Karl Popper nazywał racjonalizmem krytycznym, a to one pozwalają na przynależność do społeczeństwa otwartego. Nade wszystko zachować należy zdolności do relatywizmu ocenego, swobody światopoglądowej, rozumu dopuszczającego różne drogi dochodzenia do poznawania rzeczy, w tym wartościowania wolitywno-duchowego. Krytyczna postawa wobec rozmaitych poglądów i autorytetów to zachowanie twórcze i proaktywne, dopuszczające wybory konsekwentne z udziałem dialogu wielokulturowo-cywilizacyjnego.

### 3. Demokracja i praworządność a człowiek

Człowiek jest istotą, która samodzielnie bądź z udziałem czynników zewnętrznych kształtuje własną tożsamość, podmiotowość i autonomię. Okres „niepełnoletności” człowieka winien być wykorzystany do udanej i pełnej jego socjalizacji. Sprawdzianem poprawnego stanu wychodzenia ku dorosłości jest posługiwanie się rozumem oraz rozbudowywanie wewnętrznego świata wolitywno-duchowego. Niepoprawnością jest hołdowanie wyłącznie rozumowi, który prowadzi do jednostronnego racjonalizmu, wprowadzającego ład oparty na przemyśliwaniu i „przerozumowywaniu”. Myślimy dlatego, że żyjemy, ale także żyjemy, ponieważ myślimy. W tym zataczaniu wiecznego koła życia przeżywanie pozwalające doświadczać radość i szczęście oraz ból i cierpienie, stają się atrybutem niezależności i wyjątkowości każdej istoty ludzkiej.

Socjalizacja wsparta na edukacji stanowi szansę na odkrywanie i tworzenie nowych doznań, sytuacji, więzi międzyludzkich, które są w stanie wykreślić stan równowagi życia mierzony elementami jego wielowymiarowości i holistyczności osobniczej. W tym miejscu warto przywołać refleksję Witolda Gombrowicza: „Wyciągnijmy z tego naukę, że w momentach, gdy okoliczności (...) zmuszają nas do całkowitego przetworzenia się wewnętrznego, śmiech jest naszą ostoją. On wydobywa nas z nas i pozwala naszej ludzkości przetrwać niezależnie od bolesnych zmian naszej powłoki”<sup>38</sup>. Parafrazując słowa poety, podkreślę, iż człowiek w procesie uspołecznienia kształtuje swój indywidualizm, który przybiera

<sup>37</sup> B. Gawecki, *Polscy myśliciele romantyczni*, Warszawa 1972, s. 118.

<sup>38</sup> W. Gombrowicz, *Dziennik 1953–1956*, (w:) W. Gombrowicz, *Dzieła*, t. 7, Kraków 1986, s. 160.

formy pełne i kreatywne, bądź płaskie i beztreściowe. Tworzenie siebie z siebie jest niczym innym jak ukazywaniem podstawowej cnoty człowieka w postaci pokoju wewnętrznego, odpowiedzialnej za kształtowanie się dymensji współtworzących tożsamość człowieka. To właśnie sięganie do poziomu podglebia pokoju wewnętrznego sprawia, iż osoba tworzy własną podmiotowość. Zauważa bowiem potrzeby wyższe w postaci autotelicznych wartości jak: wolność, prawo do wyboru, odpowiedzialność i swoboda dobrowolnego zaciągania zobowiązań wobec innych osób.

Pokój wewnętrzny jest celem życia każdego człowieka, prowadzi do realizacji celów teleologiczno-eschatologicznych jednostki, nie zadowolając się utylityzmem i pragmatyzmem. Działalności każdej osoby towarzyszyć winny okoliczności stwarzające warunki do przekraczania granic, wszelkich ograniczeń i barier zewnętrznych, gdyż w tym stanie rzeczy można z udziałem wolności wewnętrznej jedynie dokonywać aktów „samoprzetwarzania” siebie. Najistotniejszymi przeszkodami, blokadami paraliżującymi ruch w stronę „przekształcenia wewnętrznego” są lęki człowieka i strach. Rodzą się one w sytuacji niewykształconej sfery reaktywności emocjonalnej i oponowują wolę i jaźń jednostkową człowieka. Oddychanie pełnią życia może zatem mieć miejsce, gdy jednostka wyzwala się z wszelkich psychicznych ograniczeń i traktuje siebie jako wartość nadrzędną w stosunku do otoczenia zewnętrznego. W tym podstawowym wymiarze osobniczym, zaświadcującym o zdolnościach do „przetworzenia wewnętrznego”, reszta świata zostaje jakby unieważniona i przygłuszona. Na plan pierwszy wkracza wartość biocentryzmu, która wyzwala mechanizmy życia w stronę procesu dezintegracji pozytywnej struktury osobowościowej.

Kolejnym etapem w fazie socjalizacyjnej osoby jest doświadczanie przeżywanych sytuacji, które winny wykształcać możliwości ocenne bez prawa do ostatecznego sądu czy wartościowania pozytywnego bądź negatywnego. Instrumentami, z których udziałem dokonuje się owych działań, są: relatywizm ocenny i wyznawanie określonego światopoglądu. Z natury człowieka, to stan wolności emocjonalnej domaga się rozeznania intelektualnego i wrażliwości duchowej dla poszerzenia sfery imperium świata świadomości myśli oraz doznań i odczuć moralno-estetycznych jednostki. Wolność człowieka współtworzy go poprzez stanowienie hierarchii wyższych potrzeb oraz obowiązku moralnego wobec innych osób. Wyznacznikiem poprawnie konsumowanej wolności jest przebudowa obrazu świadomości własnej poprzez nabywanie zmysłowości, pozwalającej zauważać w rzeczywistości społecznej złożoność, strukturę i dwubiegunowość zjawisk. Każdy bowiem byt odznacza się wielowymiarowością i ma w sobie to, co przyciąga i to, co odpycha, tworząc jedność i całość.

Rozsądzanie, czyli rozdzielanie owej złożoności postrzeganego fenomenu na poziomie kształtowania się wolności indywidualnej leży poza możliwościami zmysłowymi jednostki.

„Ulepienie człowieka” finalizuje się w procesie uspołeczniania i dochodzenia do momentu wtórnej integracji, charakteryzuje się doświadczeniem zbawiennej dla człowieka zewnętrżności wobec sytuacji, która wymaga osądu. Z poziomu wolnej woli, odpowiedzialności karmiącej się intuicją powiązaną ze światem zmysłowo-uczuciowym, człowiek winien określić siebie jako podmiot sprawiedliwości i równości bądź jako jej przeciwnik. Podejmując się prawa do wyboru określonego zachowania, staje się on panem sytuacji, nie zaś sługą własnego interesu.

Indywidualność ludzkie pozyskujące w procesie socjalizacji osobowość osobniczą wyznaczaną w procesie internalizacji i interioryzacji wartości, czyli pokoju wewnętrznego, wolności, sprawiedliwości i równości, przygotowywane jest w oparciu o swoją tożsamość do współorganizowania i sprawowania władzy we wspólnotach społecznych. Wszelka poprawność egzystencjalna wiąże się z postawą całkowitego stanu obojętności na lęki, strach i przymus, gdyż są one powodem niedojrzałości człowieka, wyzwalając z jego strony zachowania agresywne i przemoc: „Wszelaka poprawność wiąże się z wolnością. Nasze przyjazne ścieranie się dodaje nam ogłady, zmniejsza naszą szorstkość i piłuje kanty”<sup>39</sup>.

Jednostka zintegrowana poprzez pozyskanie zdolności sądzenia może stać się pełnoprawnym podmiotem, gdyż „wydobyła siebie z siebie” i może tym samym konfrontować się ze światem zewnętrżnym. Jest to stan pozwalający „zwracać się ku najdonioślejszym scenom naszego życia spośród otaczających nas niedorzeczności”<sup>40</sup>. Tak ukształtowana osoba z udziałem rozumu, intuicji oraz uczuć będzie zdolna do samodzielnego wartościowania zjawisk we współczesnym świecie i odrzucać będzie wybory w zakresie poglądów na państwo i prawo, które jest podporządkowane jedynie zewnętrznej racjonalności. Przywołać tu można teorię społeczeństwa Hobbes’a, zgodnie z którą najbezpieczniejszą, najwygodniejszą i najkorzystniejszą dla ludzi jest wspólnota społeczna. Filozof ujmował społeczeństwo jako konstrukt złożony z jednostek kierujących się sprzecznymi interesami, to zaś, co czyniło z nich jeden organizm, czyli prawo, miało charakter zewnętrzny. Jest on głównym twórcą stanowiska, którego za-

<sup>39</sup> A. C. Shaftesbury, *Sensus Communis*, (w:) A. C. Shaftesbury, *Characteristics of Men. Manners. Opinions and Times*, Ph. Eyres (red.), Oksford 1999, s. 42 (przełkład własny Autora).

<sup>40</sup> M. Bachtin, *Twórczość Franciszka Rabelais’go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*, Kraków 1975, s. 360.

sadniczym wątkiem jest zdanie się na to, co zewnętrznie racjonalne. Nurt ten był inspirujący niemal dla wszystkich twórców nowożytnego paradygmatu demokracji. Zrezygnowano zatem z zasady indywidualizmu jako podstawy dla nadindywidualizmu i doprowadzono do rozdzielenia tych dwóch części stanowiących jedną całość. Jest to tym samym obejście prawa natury i rezygnacja z potrzeby poszukiwania odniesień do prawa pierwiastkowego, gdyż centrowe wartości w postaci pokoju wewnętrznego, wolności, prawa do wyboru i sprawiedliwości zostały potraktowane jako wartości heteroteliczne – niebędące celem samym w sobie. Takie stanowisko ostatecznie pogrzebało demokrację jako formę wspólnoty wszystkich równych sobie ludzi, mających prawo do własnych przeżyć, doświadczeń, wyobrażeń, pożądań, gdzie ich wewnętrzna zgoda miałaby decydować o formule państwa i prawa. Wartościowanie filozoficznoprawne zostało zmarginalizowane i sformatyzowane do postaci wniosowania teoriopoznawczego, z podstawowym jego założeniem, iż kryteria bezpieczeństwa, ochrony i skuteczności są pierwszoplanowe dla określania formy sprawowania władzy w przestrzeni publicznej. Nie kwestionując przydatności tychże antecedensów dla organizowania życia zbiorowego, należy podkreślić, że tworzą one oscylacyjny (zewnętrzny) model aksjonormatywny o całkowicie endemicznych (odrębnych) kryteriach, odpowiedzialnych za jakość demokracji. Tworzenie prawa i państwa z udziałem atrybucji zewnętrznej, a nie atrybucji wewnętrznej, ludzi żyjących na określonym terytorium prowadzi do instytucjonalizacji i urzeczowienia formuły sprawowania władzy w społeczeństwie. W oparciu o zasadę indywidualizmu w powiązaniu z ideą sprawiedliwości uwzględnić należy oczekiwania i potrzeby ludzkie, które pomimo swojej odmienności i różnorodności mogą stawać się normami powszechnymi, ponieważ równość i wolność inkluzyjna, a nade wszystko pokój wewnętrzny, rządzą się porządkiem konsekwentnym i poszanowaniem tolerancji oraz pluralizmu światopoglądowego<sup>41</sup>.

## Bibliografia

1. Arystoteles, *Polityka*, (w:) *Dzieła wszystkie*, t. 6, Warszawa 2001.
2. Aureliusz M., *Rozmyślenia*, Warszawa 1984.
3. Bachtin M., *Twórczość Franciszka Rabelais'go a kultura ludowa średniowiecza i renesansu*, Kraków 1975.
4. Bereźnicki F., *Dydaktyka kształcenia ogólnego*, Kraków 2001.

---

<sup>41</sup> Zob. T. Hobbes, *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, Warszawa 2009, s. 136.



5. Böckenförde E.W., *Wolność, państwo, kościół*, Kraków 1994.
6. Camus A., *Notatki. Wybór*, (w:) A. Camus, *Eseje*, Warszawa 1971.
7. Denek K., *Krajoznawstwo i turystyka dzieci i młodzieży – okazją do współdziałania, samorządności i demokracji*, (w:) B. Dymara (red.), *Dziecko w świecie współdziałania*, cz. 2, Kraków 2001.
8. Dewey J., *Demokracja i wychowanie. Wprowadzenie do filozofii wychowania*, Warszawa 1972.
9. Gawecki B., *Polscy myśliciele romantyczni*, Warszawa 1972.
10. Gombrowicz W., *Dziennik 1953–1956*, (w:) W. Gombrowicz, *Dzieła*, t. 7, Kraków 1986.
11. Graham G., *The Moral Basis of Democracy*, (w:) R. P. Churchill (red.), *The Ethics of Liberal Democracy, Morality and Democracy in Theory and Practice*, Oxford 1994.
12. Hobbes T., *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, Warszawa 2009.
13. Kłosowski J., *Prawo uczenia do sukcesu*, (w:) J. Bińczycka (red.), *Prawa dziecka – deklaracje i rzeczywistość*, Kraków 1999.
14. Krokiewicz A., *Zarys filozofii greckiej (Od Talesa do Platona)*, Warszawa 1995.
15. Kruszewski Z. (red.), *Modernizacja edukacji – Projekty międzynarodowe*, Płock 2008.
16. Kulesza W. T., *Populizm*, (w:) M. Szyszkowska (red.), *Przełomy wieków*, Białystok 2000.
17. Locke J., *Dwa traktaty o rządzie*, Warszawa 1992.
18. Lutosławski W., *Polski indywidualizm i typ obywatela*, Warszawa 1911.
19. Lutosławski W., *Posłannictwo polskiego narodu*, Warszawa 1939.
20. Marek-Bieniasz A., *Odpowiedzialność jako podstawowa kategoria etyczna współczesnej demokracji*, (w:) W. Kaczocho, *Filozoficzne i empiryczne zagadnienia współczesnej demokracji*, Poznań 2003.
21. Mill J. S., *O rządzie reprezentatywnym. Poddaństwo kobiet*, Kraków–Warszawa 1995.
22. Murzyn A., *Pragmatyzm J. Deweya a samorządności demokracja*, (w:) B. Dymara (red.), *Dziecko w świecie współdziałania*, cz. 2, Kraków 2001.
23. Nawroczyński B., *Życie duchowe: Zarys filozofii kultury*, Kraków 1947.
24. Okoń W., *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*, Warszawa 1998.
25. Platon, *Państwo*, Kęty 1997.

26. Pólturzycki J., Raport Edgara Faure'a „Uczyć się, aby być”, (w:) Z. Kruszewski (red.), Modernizacja edukacji, Projekty Międzynarodowe, Płock 2008.
27. Rousseau J. J., Umowa społeczna, Warszawa 1966.
28. Schmitter P., Dangers and Dilemmas of Democracy, (w:) L. Diamond, M. F. Plattner (red.), The Global Resurgence of Democracy, Baltimore 1996.
29. Shaftesbury A. C., Sensus Communis, (w:) Ph. Eyres (red.), A. C. Shaftesbury, Characteristics of Men. Manners. Opinions and Times, Oksford 1999.
30. Wipszycka E., Bravo B., Historia starożytnych Greków, t. 1, Warszawa 1988.
31. Wołoszyn S., Oświata i wychowanie w XX wieku, (w:) Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), Pedagogika, t. 1, Warszawa 2003.

## **Education for peace, democracy and the rule of law**

### **Abstract**

*This article examines the crucial role of education in supporting peace, democracy, and the rule of law in society. It delves into the concept of upbringing and its impact on the development of the individual, the value system underlying democracy and the rule of law, and the deep connection between democracy, the rule of law and human rights. Through a holistic approach to education that nurtures the individual, instills democratic values and empowers citizens, we can pave the way for a more harmonious, just and equal society.*

### **Key words**

*Education, peace, democracy, rule of law, social justice.*

Karolina Kozłowska<sup>1</sup>

## *Lex rationis* czy *Lex naturalis moralis*

### Streszczenie

*Niniejsza praca stanowi porównanie teorii prawa Johna Finnis'a na tle tradycyjnej teorii prawa naturalnego św. Tomasza z Akwinu. W pracy wykazano, że pomiędzy filozofią prawa naturalnego Akwiniaty a filozofią prawa naturalnego Finnis'a istnieje szereg odmienności. Filozofia prawa Finnis'a, choć sformułowana w opozycji do dominującej w krajach anglosaskich tradycji pozytywistycznej, a także pełna uznania względem dokonań Akwiniaty, jest wyraźnie odmienna od posiadającej określony wymiar metafizyczny idei św. Tomasza.*

### Słowa kluczowe

*Prawo naturalne, John Finnis, św. Tomasz, tomizm, lex rationis, lex naturalis moralis.*

Pojawienie się w 1980 r. publikacji „Prawa naturalne i uprawnienia naturalne” autorstwa australijskiego myśliciela Johna Finnis'a<sup>2</sup> przyczyniło się do ożywienia tradycji prawnonaturalnej i na nowo wprowadziło filozofię św. Tomasza do współczesnych dyskursów: filozoficznego i prawnopolitycznego. Finnis w przedmiotowej pracy ogłosił, że tomistyczne prawo naturalne jest nie tylko kompatybilne ze współczesną filozofią analityczną i prawoznawstwem, ale i fundamentalne w odniesieniu do praw naturalnych, definiujących tradycję liberalną. Kontrowersyjne jest jednak to, czy próba skonstruowania „liberalizmu prawa naturalnego” jest zasadna, a jeśli tak to w jakim wymiarze i czy konstrukcja stanowiąca obietnicę zawarcia w jednej, spójnej filozofii politycznej kluczowych idei

---

<sup>1</sup> Karolina Kozłowska, doktorantka na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego, ORCID: 0000-0003-3639-0349

<sup>2</sup> John Finnis jest również autorem takich publikacji jak m.in. (tytuły oryginalne): „Aquinas: Moral, Political, and Legal Theory”, „Practical Reasoning, Human Goods and the End of Man”, „Natural Law: The Classical Theory”, „Natural Law and Natural Right”, „The ethics of war and peace in the catholic natural law tradition” oraz współautorem „Knowledge and Faith in Thomas Aquinas”.

tradycji tomistycznej oraz tradycji liberalnej stanowi rzeczywistą odpowiedź na współczesne problemy i wyzwania prawa naturalnego. Warto podkreślić, że filozofia prawa Finnsa, choć sformułowana w opozycji do dominującej w krajach anglosaskich tradycji pozytywistycznej, jest wyraźnie odmienna od posiadającej określony wymiar metafizyczny idei św. Tomasza. Ze względu na ową odmienność powstaje pytanie, czy Finnsowi można przypisać nadużycie albo też zarzucić arbitralność dokonywanych przezeń ocen? Być może jest wręcz odwrotnie, Finnis, odrzucający model definicji realnej według zasady *per genus et differentiam specificam*, przyjmujący arystotelesowską i weberowską metodę typu idealnego, odzegnując się od absolutnego dictum *Lex iniusta non est lex*, otwiera w wymiarze intelektualnym drzwi do dialogu z pozytywizmem prawniczym? Niniejsza praca stanowi próbę sformułowania odpowiedzi na powyższe pytania, istotnych w obliczu trwającej na gruncie europejskim debaty między pozytywizmem a niepozytywizmem, skoncentrowanej na rozłączności prawa i moralności.

## 1. Pojęcie prawa naturalnego

Jako że problematyka niniejszej pracy znajduje się na pograniczu dwóch dziedzin nauki: filozofii i prawa, konieczne jest rozwinięcie pojęcia teorii prawa naturalnego. Z perspektywy filozoficznej, teoria prawa naturalnego to sposób systematycznego myślenia o związkach między porządkiem kosmicznym, moralnością i prawem, który niezależnie od przyjętej formy istnieje od tysięcy lat<sup>3</sup>. Zważywszy na interdyscyplinarność przedmiotowego zagadnienia oraz fakt, że trudno jest zrozumieć pochodzenie i kierunek rozwoju prawnonaturalnych prac Finnsa, koniecznym wydaje się przedstawienie krótkiej historii i przeglądu teorii prawa naturalnego.

Prawo natury (z niem. *Naturrecht*) czy też prawo naturalne (z łac. *ius naturale*)<sup>4</sup> posiadające starożytny rodowód, postuluje odmienny od prawa pozytywnego porządek prawny. Prawo naturalne opiera się na partykularnym uznawaniu wartości nierozzerwalnie związanych z naturą ludzką, będących źródłem praw niezależnie od prawa pozytywnego (prawa stanowionego przez państwo lub społeczeństwo). Zgodnie z teorią prawa

---

<sup>3</sup> Wyróżnia się poszczególne teorie prawa naturalnego – na przykład dotyczące poprawnego działania i wyboru (moralność, teoria moralna) albo tłumaczące sposób, w jaki można dojść do wiedzy moralnej (epistemologia, meta-teoria moralna), bądź też traktujące o właściwym rozumieniu prawa i instytucji prawnych (teoria prawa).

<sup>4</sup> Terminów prawo natury i prawo naturalne używa się w języku polskim najczęściej zamiennie.

naturalnego, wszyscy ludzie mają wrodzone prawa, nadane nie przez akt prawny, ale przez Boga, naturę lub rozum<sup>5</sup>. Pojęcie prawa natury wpisuje się w tradycję filozofii zachodnioeuropejskiej, choć wątki prawnonaturalne można odnaleźć również w biblijnym Starym i Nowym Testamencie. Odniesienia do prawa natury obecne już u Arystotelesa i Cyserona zostały rozwinięte w średniowieczu przez filozofów chrześcijańskich, takich jak Albert Wielki i św. Tomasz z Akwinu. Z kolei, w epoce Oświecenia, nowożytna teoria prawa naturalnego ewoluowała, łącząc inspirację prawem rzymskim z teorią umowy społecznej, ostatecznie służąc zakwestionowaniu teorii boskiego prawa królów oraz uzasadnieniu republikańskiego systemu władzy. Tym samym prawo naturalne odegrało znaczącą rolę w rozwoju nowoczesnej teorii politycznej oraz prawa międzynarodowego.

Fundamentalną rolę w ewolucji prawa naturalnego odegrali, wywodzący się z klasycznej starożytności, Arystoteles i Cyseron, jednak termin „prawo naturalne” nie pojawia się w dziełach Arystotelesa, powszechnie podkreśla się, że znacząca część tradycji prawa naturalnego zakorzeniona jest w filozofii moralnej albo/i chrześcijaństwie<sup>6</sup>. Uznaje się, że najprostsza definicja prawa naturalnego zawiera się w maksymie, której autorstwo przypisuje się św. Tomaszowi: *lex iniusta non est lex*. Ujawnia ona tradycyjne poparcie teoretyków prawa naturalnego dla absolutnego związku między prawem a moralnością. Teoria prawa naturalnego we wszystkich swoich permutacjach odnosi się do pojęcia absolutu, uwzględnia moralne aspiracje prawa, szczególnie istotne dla tomistycznej teorii prawa naturalnego, stanowiącego oś przedmiotowej dyskusji. Jednym z najciekawszych współczesnych problemów prawa naturalnego jest próba połączenia tego, co mistyczne i metafizyczne oraz tego, co racjonalne i pluralistyczne. Św. Tomasz stanowi tutaj swoistą reprezentację *lex naturalis moralis*, a John Finnis *lex rationis*, przy czym Finnis stara się uczynić tomistyczną teorię prawa naturalnego adekwatną do doktryny liberalizmu, co rodzi pytanie o wykorzenie teorii prawa naturalnego z jej klasycznego fundamentu, jakim jest moralność. Dalej, czy wyjaśnienia, które proponuje Finnis są wystarczająco przekonujące, czy da się wykorzystać filozofię św. Tomasza, usuwając z niej Boga, porzuciwszy metodę scholastyczną, wreszcie – czy prawo naturalne powinno być bardziej moralne czy racjonalne?

---

<sup>5</sup> H. Kelsen, *General Theory of Law And State*, The Lawbook Exchange, New Jersey: 2007, s. 392.

<sup>6</sup> B. Bix, *Natural Law Theory: The Modern Tradition*. Oxford Handbook of Jurisprudence and Philosophy of Law, Jules L. Coleman & Scott Shapiro, red., Oxford University Press 2002, s. 36.

## 2. Tomistyczna teoria prawa naturalnego

Pozycja św. Tomasza z Akwinu jako najbardziej wpływowego teoretyka prawa naturalnego nie jest przypadkowa i prowadzi do logicznego stwierdzenia, że poglądy, prezentowane w „Sumie Teologicznej” są opisowe dla istoty prawa naturalnego. Św. Tomasz w swoim najważniejszym dziele, używając metody scholastycznej, stara się odpowiedzieć na szereg pytań: skąd wiemy, że prawo naturalne istnieje, jaka jest jego istota, co wiemy o prawie naturalnym?

Z perspektywy realizmu metafizycznego, będącego podstawą filozofii moralnej teologa, uniwersalne prawo moralne, które powinno rządzić i kierować naszym moralnym postępowaniem, jest zapisane w ludzkim sercu. Prawo naturalne jest zatem kompatybilne z naturą ludzką. Człowiek postępuje we właściwy sposób, jeśli realizuje cele kompatybilne z jego naturą i jego jednostkowymi cechami<sup>7</sup>. Zatem to rzeczywistość jest podstawą etyki – dobrem jest to, co jest zgodne z rzeczywistością. Człowiek musi pojąć obiektywną rzeczywistość swojego bytu, by poznać, co stanowi dobro i ostateczny *telos*, na który ukierunkowane są jego działania. Poznając samą rzeczywistość naszej natury, ludzkość jest w stanie osiągnąć obiektywną i uniwersalną wiedzę moralną. Zgodnie z realistyczną epistemologią św. Tomasza, nasze poznanie musi być zgodne zarówno z naturą poznawanej rzeczy, jak i z naszym ludzkim sposobem poznania. Św. Tomasz przyznaje, że cała nasza wiedza bierze swój początek w zmysłach, jednak to nasz intelekt abstrahuje zrozumiałą formę (naturę) od istniejących poza naszym umysłem konkretów zmysłowych<sup>8</sup>. Obrazując powyższą myśl, można stwierdzić, że intelekt abstrahuje istotę człowieka (czyli zwierzęcia rozumnego) od jego wiedzy o konkretnych postaciach, takich jak Sokrates czy Platon. Intelekt nie może rozpatrywać ani rozumieć materii w oderwaniu od tego, co istnieje w rzeczywistości. Prawidłowe rozumienie natury ludzkiej musi pojmować cielesno-duchową rzeczywistość jako wyraźnie określoną przez rozumną duszę, która podporządkowuje sobie ludzkie namiętności i instynkt. Ludzka władza rozumna czy intelektualna jest zróżnicowana podług celów, ku którym jest skierowana<sup>9</sup>. Św. Tomasz rozróżnia zatem rozum spekulatywny, którego celem jest kontemplacja prawdy oraz rozum praktyczny, który pojmuje prawdę po to, by ukierunkować ją na działanie podjęte w celu osiągnięcia

---

<sup>7</sup> *Summa Theologiae*, 1–2 q. 53 a. 2; tłum. z łac. P. Bełch, *Suma teologiczna*, Londyn 1985.

<sup>8</sup> *Summa Theologiae*, 1–2 q. 84 a. 6, q. 85 a.1, q. 85 a. 6.

<sup>9</sup> *Summa Theologiae*, 1–2 q. 77 a. 3.

danego celu<sup>10</sup>, a spośród nich to rozum praktyczny jest głównym motorem naszych działań moralnych.

Św. Tomasz tłumacząc, w jaki sposób operuje rozum praktyczny wskazuje, że pierwszą nieudowodnianą zasadą jest to, że nie można jednocześnie potwierdzić i zaprzeczyć tej samej rzeczy, co opiera się na pojęciu „bytu” i „nie-bytu”. Jest to kluczowa zasada, na której opierają się wszystkie inne sądy. Jako że „byt” jest pierwszą rzeczą, którą pojmuje się wprost, tak „dobro” jest pierwszą rzeczą, którą pojmuje rozum praktyczny, ukierunkowany na działanie<sup>11</sup>. W konsekwencji pierwszą zasadą rozumu praktycznego jest zasada oparta na pojęciu dobra, a tym samym pierwsze przykazanie prawa naturalnego jest następujące: „dobro należy czynić, a zła należy unikać”<sup>12</sup>. Cokolwiek zatem rozum praktyczny uzna za dobre, należy do tego dążyć i odwrotnie, cokolwiek rozum praktyczny uzna za zło, należy tego unikać. Dlatego też wiedza o zasadach prawa naturalnego nie jest zdobywana przez jakiś rodzaj apriorycznego lub sylogistycznego rozumowania, oderwanego od ludzkich naturalnych skłonności. Zgodnie z nauką św. Tomasza na podstawie naszego osobistego pragnienia dobra i naturalnej doń skłonności oraz unikania tego, co obiektywnie niebezpieczne dla naszego bytu, nasz rozum pojmuje zasady, które powinny kierować naszym moralnym postępowaniem; albowiem porządek nakazów prawa naturalnego jest zgodny z porządkiem naszych naturalnych skłonności<sup>13</sup>.

Św. Tomasz zakłada, że człowiek rodzi się z „naturalną sprawnością” – synderesis, określaną w polskim tłumaczeniu jako prasumienie, które można rozwijać i kształtować<sup>14</sup>. Powyższe stanowi pierwszą nieusuwalną zasadę prawa naturalnego. Dzięki owej elementarnej naturalnej skłonności ku dobru wszystkie istoty ludzkie są zdolne do naturalnego poznania ogólnych nakazów praktycznego rozumu, a słuszność tych nakazów jest taka sama. Między innymi dzięki prasumieniu, dzieci poznają przykazania prawa naturalnego, nawet jeśli nie potrafią ich jasno wyrazić. Warto również zwrócić uwagę, że rozum praktyczny warunkuje określone działania ze względu na zdolności właściwe danej osobie, zatem rozum ten powinien być doskonalony przez cnotę roztropności, która w konkretnych okolicznościach umożliwia rozpoznanie i zastosowanie odpowiednich środków, potrzebnych do realizacji określonego celu. Zdobywanie roz-

<sup>10</sup> *Summa Theologiae* 1–2 q. 79 a. 11.

<sup>11</sup> *Summa Theologiae*, 1–2 q. 94 a. 2.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

<sup>13</sup> *Ibidem*.

<sup>14</sup> *Summa Theologiae*, 1–2 q. 94 a. 1.

trotności jest działaniem osobistym, które wymaga samopoznania poprzez rozum spekulatywny. Oznacza to, że zdolność dokonywania słusznego osądu wymaga świadomości w zakresie osobistych predyspozycji i ułomności, która dopiero pozwala na realizację określonych cnót. Zatem nawet jeśli ogólne zasady prawa naturalnego odnoszą się uniwersalnie do wszystkich ludzi, tak w konkretnych przypadkach istnieje szczególna konieczność wykształcenia indywidualnych cnót przez daną jednostkę. Św. Tomasz argumentuje, że w odniesieniu do właściwych wniosków praktycznego rozumu, ani prawda, ani prawidłowość nie jest taka sama dla wszystkich, ani też, gdy jest taka sama, nie jest jednakowa dla wszystkich. Gdy jest taka sama, nie jest jednakowo znana przez wszystkich<sup>15</sup>.

Powyższe rozważania wskazują na to, że prawo naturalne jest obiektywnym kryterium, czyli „regułą i miarą” naszych czynów, które kieruje nas ku naszemu wyłącznie ostatecznemu *telos*, nakazując czynić, co jest „ogólnie dobre” i zakazując tego, co jest „ogólnie złe”. Tę osobistą wiedzę zdobywamy poprzez nasze własne doświadczenia i wysiłki, starając się postępować w zgodzie z rozumem i tym, co jest dla nas dobre, zważywszy na konkretne okoliczności.

### 3. Teoria prawnonaturalna Finnis

Rosnąca popularność pozytywizmu prawniczego oraz poglądów dziewiętnastowiecznego pozytywisty Johna Austina, oraz jego kontynuatora Herberta Harta w drugiej połowie ubiegłego wieku ugruntowały przesładczenia, że istnienie prawa jest niezależne od czynników zewnętrznych, takich jak moralność, albo też ocena moralna prawa nie ma wpływu na jego obowiązywanie. Debata na temat moralnej treści prawa przestała być debatą prawniczą, a główną tezą wśród filozofów i teoretyków prawa stała się teza o rozłączności prawa i moralności. W momencie, gdy postrzeganie jedności legalności i moralności jako koncepcji archaicznej w tradycji anglosaskiej ugruntowało się niemalże trwale, w drugie połowie XX wieku narodziła teoria prawnonaturalna Finnis. Pojawienie się tomistycznych inspiracji stanowiło przełom w doktrynie *common law*. Dyskusyjne jest jednak to, czy można uznać, że Finnis tym samym dołączył do Panteonu pierwszych teoretyków prawa naturalnego, ci ostatni opierali wszak swoje przekonania na transcendentnych obiektach (Platon i Cyceon na abstrakcyjnych wartościach prawdy i sprawiedliwości, św. Tomasz na Bogu). Ich odniesienia do natury ludzkiej opierały się zatem

---

<sup>15</sup> *Summa Theologiae*, 1–2 q. 24 a. 1.



na założeniu istnienia tych obiektów. Z czasem pojęcia „legitymizacji poprzez religię” i „legitymizacji poprzez zasady transcendentne” zanikły, co też przypuszczalnie obliowało Finna do wyjścia naprzeciw oczekiwaniom współczesnego świata. Oksfordzki teoretyk zaoferował zmodyfikowaną interpretację prawa naturalnego, adekwatną do zastanych zmian społecznych i politycznych, tym samym pozbawioną fundamentów klasycznych takich jak prawda, sprawiedliwość i Bóg. Z drugiej jednak strony nieuniknione jest to, by ojcowie prawa naturalnego jak Platon czy św. Tomasz rozwijali swoją koncepcję prawa naturalnego bez obaw związanych z właściwą im sytuacją osobistą i społeczną.

Przechodząc jednak to istoty prawnonaturalnej teorii Finna, w jej centrum znajduje się twierdzenie o istnieniu siedmiu dóbr podstawowych, mających uniwersalny charakter, są nimi: życie, wiedza, zabawa, przeżycia estetyczne, życie w społeczności, rozumność praktyczna i religia<sup>16</sup>. Finnis opisuje je jako podstawowe aspekty dobrobytu, do których „należy dążyć”<sup>17</sup>. Jednocześnie zaznacza, że dobra nie są zakorzenione w ludzkiej naturze w rozumieniu teorii metafizycznej, ale pośrednio, poprzez rozpoznanie tychże dóbr jako rzeczy czy stanów rzeczy, do których jednostka dąży jako celu<sup>18</sup>. Innymi słowy, dobra te to nic innego jak cele i zadania, które jednostka wybiera dla nich samych, a nie tylko (lub zawsze) jako środek do innych celów i zadań. Dobra te nie posiadają również charakteru powinności moralnych, co więcej nie podlegają również wewnętrznej hierarchii, ponieważ każde dobro podstawowe może być uznane za najważniejszy skutek osobistego wyboru człowieka<sup>19</sup>. Ponadto istnieje dziewięć zasad pośrednich, które Finnis nazywa „podstawowymi wymogami praktycznej racjonalności”, będących swoistymi dyrektywami postępowania w celu urzeczywistnienia dóbr podstawowych. Są nimi: nie posiadać arbitralnych preferencji względem konkretnych wartości, przyjąć bezstronną postawę wobec osób, zachować dystans wobec swojej aktywności, możliwości i planów, zachować wytrwałość w postanowieniach i nie porzucać lekkomyślnie swoich zobowiązań, nie marnować swoich możliwości poprzez stosowanie nieefektywnych metod, postępować w zgodzie z własnymi przekonaniem, działać na rzecz dobra wspólnego, nie naruszać żadnego z dóbr podstawowych<sup>20</sup>.

<sup>16</sup> J. Finnis, *Natural Law and Natural Rights*, wyd. 2, New York: Oxford University Press 2011, s. 44.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 45–46.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 47.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 47.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 116–140.

Wyżej przedstawione rozumowanie przypomina wywód św. Tomasza zawarty w 13 tomie „Summy Teologicznej”. Finnis wskazuje, co następuje: wartość, jaką posiadają dobra podstawowe tłumaczy, dlaczego ludzie podejmują określone działania ukierunkowane na ich realizację (np. działania mające na celu zdobycie wiedzy czy zachowanie życia). Kontynuuje, że rozum praktyczny wyjaśnia, jak ludzie mają określone działania prowadzić. Rozum praktyczny jest zatem imperatywem, określa bowiem, jak należy postępować, aby osiągnąć dobra podstawowe, móc w pełni rozwijać się jako istota ludzka, ostatecznie uzyskując sprawiedliwą ocenę bilansu działań i uczynków za życia. W teorii Johna Finnisa rozum praktyczny jest zatem powiązany ze sprawiedliwością, a przez to z moralnością. Dla Finnisa moralność prawa może być określona poprzez przyporządkowanie do siedmiu podstawowych dóbr, praktycznej racjonalności. System prawny, który służy wskazanym wyżej podstawowym dobrom, jest moralnym systemem prawnym, ponieważ dobra podstawowe korespondują ze stoicką zasadą Eudaimonii („rozkwit”) lub, jak pisze Finnis służą dla wspólnego dobra społeczności<sup>21</sup>. Finnis twierdzi, że system prawny będzie moralny tylko wtedy, gdy może wspierać koordynację na rzecz asymptotycznej realizacji dobra wspólnego<sup>22</sup>. Dla przywołanego filozofa prawo moralne to takie prawo, które wspiera ludzki potencjał i które umożliwia członkom społeczności osiągać sobie właściwe, a przy tym rozsądne cele w ramach wspólnoty<sup>23</sup>. Powyższe twierdzenie stanowi błyskotliwą syntezę tomizmu z teorią utilitaryzmu. Wpływy pozytywistyczne w teorii prawnonaturalnej Finnisa rysują się jeszcze wyraźniej w stanowisku, zgodnie z którym moralność prawa nie jest warunkiem koniecznym dla jego ważności ani dla obowiązków, które prawo może nakładać. Chociaż prawo jest moralne tylko wtedy, gdy służy podstawowym dobrom, regulacje, które tego nie czynią (a zatem są niemoralne), nadal pozostają ważne. Finnis wyjaśnia jednak, że obowiązek przestrzegania *niesprawiedliwego prawa* nie występuje w sytuacji, gdy *niesprawiedliwe* prawo promuje coś, czego nigdy nie powinno się robić<sup>24</sup>. Charles Rice pojmuje filozofię Finnisa jako taką, która wyznacza granicę między legalnością a moralnością. Tłumaczy ją następująco: niesprawiedliwość prawa nie musi pozbawiać tego prawa wszelkiej mocy prawnej, nawet jeśli jego niesprawiedliwość może pozbawić je moralnego obowiązku<sup>25</sup>. Finnis rozróżnia zatem obowiązek prawny i obowią-

---

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 50.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 51.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 52.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 52.

<sup>25</sup> Rice, Charles E. The Problem of Unjust Laws, 26 Cath. Law. 278 (1980–1981), s. 11.

zek moralny. Obowiązek moralny może nałożyć na jednostkę tylko prawo moralne, natomiast prawo moralnie niesprawiedliwe może nakładać jedynie obowiązek prawny. Prawo może być moralnie nieważne, a jednocześnie, jak wskazuje Finnis, nadal prawnie ważne lub prawnie obowiązujące w tym ograniczonym sensie, że (i) pochodzi z prawnie autoryzowanego źródła, (ii) będzie faktycznie egzekwowane przez sądy i/lub innych urzędników, lub (iii) powszechnie mówi się o nim jako o prawie<sup>26</sup>. Skoro Finnis wyróżnia regulacje moralnie nieważne, ale prawnie obowiązujące, tym samym jego teoria prawnonaturalna rozróżnia prawo i sprawiedliwość. Przy czym Finnis nie opiera swoich przekonań na supremacji sprawiedliwości ani nie uważa, aby moralność stanowiła warunek konieczny legalności. Jego teoria koncentruje się wokół tego, że prawo służy siedmiu wskazanym uprzednio dobrom podstawowym. Podejście Finnisa jest więc teleologiczne, ale nie w sposób, w jaki czynią to niektóre teorie naturalne – w optyce Finnisa nie ma jednego ludzkiego (lub nadludzkiego) ideału, do którego wszyscy muszą dążyć. Jego recepta jest bardziej ogólna – działając dobrowolnie, należy realizować takie cele, które służą poczuciu wewnętrznego spełnienia. Powyższe stanowi podstawową różnicę między teorią Finnisa a tradycją tomistyczną. Wartości, które przedstawiają każde z poszczególnych siedmiu dóbr podstawowych, nie wynikają z żadnej innej bardziej fundamentalnej czy nadrzędnej wartości, dobra podstawowe Finnisa są oczywiste ze względu na ich faktyczne występowanie oraz ich intuicyjną poznawalność, podczas gdy metoda scholastyczna opiera się na hierarchii i operuje w kategorii Absolutu.

#### 4. Porównanie

Teoria moralna Finnisa była przedmiotem wielu dyskusji, a także kontrowersji, w których Finnis był aktywnym uczestnikiem sporów. Spośród wielu linii krytyki zostaną tu przedstawione najbardziej istotne dla rozróżnienia między nim a św. Tomaszem, a więc zarzut arbitralności uznania poszczególnych rzeczy czy stanów rzeczy za dobra podstawowe, woluntaryzm dóbr podstawowych, rezygnacja z rozważań dotyczącej prawdziwej istoty człowieka, co utrudnia lub uniemożliwia określenia uniwersalnych zasad prawa naturalnego, które są nierozłącznie związane z ludzką naturą, postrzeganie prawa jako narzędzia realizacji indywidualnych aspiracji nie w kategorii narzędzia przeznaczonego do budowania wspólnoty i integracji społeczeństwa.

---

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 12.

Pierwsze krytyczne stanowisko względem teorii prawnonaturalnej Finnisza zawiera się w pytaniu: czy Finnisowska kombinacja „podstawowych dóbr ludzkich” i „podstawowych wymogów praktycznej racjonalności” jest wystarczająca, by znaleźć właściwe odpowiedzi na trudne pytania moralne. Krytycy wskazują, że odpowiedzi te możemy znaleźć dopiero wtedy, gdy będziemy mieli pełnoprawną teleologię z uporządkowaną hierarchią dóbr, a nie listę równoważnych podstawowych dóbr Finnisza. W myśl teorii św. Tomasza niemożliwe byłoby, aby ludzkość osiągnęła powszechną zgodę moralną, gdyby każda jednostka opracowała własne prawo i ogłosiła się samozwańczym prawodawcą. W takiej sytuacji każdy deklarowałby prawo do ogłaszania dowolnego, arbitralnego, indywidualnego prawa, podważając uniwersalną naturę prawa jako kierującego daną społeczność ku wspólnemu dobru. Ponieważ istoty ludzkie są równe w swej rozumnej naturze i godności, jedyną siłą legitymizującą i motywującą do przestrzegania prawa byłoby jego ogłoszenie przez kogoś, kto przewyższa je rozumem i godnością. Tak więc prawo naturalne w ujęciu tomistów może otrzymać swój wiążący charakter jedynie od Boga, który jako najwyższy prawodawca ma moc karania i nagradzania wszelkiej aktywności.

Próbując znaleźć uniwersalną prawdę w twierdzeniu św. Tomasza, bez względu na światopogląd religijny, gdyby istoty ludzkie były suwerennymi dawcami prawa moralnego, łatwo byłoby im „wiedzieć”, co jest moralnie słuszne w jednostkowej konkretnej sytuacji, a tym samym osiągnąć szczęście. W praktyce jednak poszczególne zastosowania prawa moralnego są bardzo trudne i wymagają od jednostki zdobycia odpowiedniego doświadczenia, jak i wysiłku celem poznawania własnych możliwości. Nawet wtedy, gdy człowiek jest w stanie uchwycić właściwą mu miarę, a tym samym postępować cnotliwie, nie zawsze doświadcza pełnego szczęścia – i tak dla św. Tomasza ostatecznym celem człowieka jest Bóg<sup>27</sup>, którego nazywa dobrem niestworzonym. Próbując nadać powyższemu twierdzeniu cechy uniwersalności (bez względu na światopogląd religijny), należy rozumieć to następująco: człowiek nie jest ani tym, który nadaje prawo moralne, które z trudem stara się stosować, ani tym, który ustanawia zasadę własnego szczęścia. Fakt, że rozum jest niejako „zasadą i miarą ludzkich czynów”, nie oznacza, że rozum ludzki jako taki rządzi rzeczami lub arbitralnie określa, co jest dobre lub złe dla człowieka. Prawo naturalne z konieczności zakłada istnienie „prawodawcy” umiejscowionego wyżej w hierarchii niż człowiek, jako źródło i cel wszelkiej ludzkiej aktywności.

---

<sup>27</sup> *Summa Theologiae*, *Summa contra gentiles*, q. 1 a. 3.

W przeciwieństwie do metafizycznego realizmu Akwinaty, Finnis pomija metafizyczne podstawy niezbędne do zdefiniowania prawdziwej istoty człowieka, a tym samym jego ostatecznego celu. Okoliczność ta kończy dyskusję na temat podstaw poznania prawa naturalnego i ludzkiej natury. Warto przy tym zauważyć, że bez znajomości ludzkiej natury nie jest możliwe określenie, co jest dobre dla człowieka, a co złe, a tym samym wskazanie uniwersalnych zasad moralnych. Znajomość ludzkiej natury pozwala tworzyć sprawiedliwie i moralne prawo, pozostające w zgodności z rozumem, co odpowiada idei wyższości dobra wspólnego nad dobrem prywatnym. Natomiast sprawiedliwość jest o tyle istotna, że niejako porządkuje działania zewnętrzne jednostek, znajdując właściwy środek w interakcjach społecznych i komunikacji, co zgodnie z założeniem ma gwarantować harmonię w obszarze relacji społecznych. Sprawiedliwość jest zatem definiowana jako oddawanie innym tego, co im się należy. Odnosząc to do filozofii św. Tomasza, prawa ludzkie uzyskują swoją „moc wiążącą”, jeśli są zgodne z tym, co sprawiedliwe, a to, co sprawiedliwe podlega zawsze regule rozumu<sup>28</sup>. Jak przekonuje Akwinata, jeśli w jakimkolwiek punkcie prawo ludzkie jest sprzeczne z prawem naturalnym, „nie jest już prawem, lecz wypaczeniem prawa”<sup>29</sup>. Zatem ochrona praw naturalnych opiera się na sprawiedliwości, tak jak nakazuje prawo naturalne, a nie na interesie własnym, co stoi w opozycji do woluntaryzmu siedmiu dóbr podstawowych Finnis’a. Według filozofii Akwinaty, prawa ludzkie, tylko gdy są zakorzenione w tym, co jest obiektywnie dobre dla ludzkiej natury, tworzą idealne warunki dla istot ludzkich do życia w pokoju i cnocie, pozwalając im na maksymalne rozwinięcie swoich talentów, a tym samym na przyczynienie się do rozkwitu społeczeństwa.

Ponadto, dla św. Tomasza prawo jest ważnym narzędziem wychowania moralnego – wywołując strach przed karą, powstrzymuje ludzi od popełniania złych czynów i w ten sposób utrwala nawyk powstrzymywania się od niewłaściwego zachowania. Taki nawyk może prowadzić do dobrowolnego czynienia tego, co dotychczas czynione było z przymusu i strachu, a tym samym stanowić zachętę do życia w cnocie. Biorąc pod uwagę powyższe, w przeciwieństwie do akwinowskiego pojęcia prawa naturalnego, które definiuje dobro jako to, co jest doskonałe dla całej natury człowieka oraz to, co wyróżnia przyjemności niesłuszne, sprzeczne z rozumem, od przyjemności właściwych, regulowanych przez prawy rozum, woluntaryzm siedmiu dóbr podstawowych Finnis’a prowadzi do subiektywizmu moralnego. Teoria Finnis’a podważa zatem samą możli-

<sup>28</sup> *Summa Theologiae*, 1–2 q. 92 a.1.

<sup>29</sup> *Ibidem*.

wość ugruntowania powszechnie obowiązujących zasad moralnych, które prowadzą do moralnej doskonałości człowieka. W najgorszym przypadku prawo cywilne może stać się niczym innym jak wolą większości, opartą na tej utylitarnej ocenie.

Teoria św. Tomasza ma moc integracji społeczeństwa i cechuje ją uniwersalizm, akcentuje wartość, jaką stanowi sprawiedliwość i dobro wspólne, operuje kategoriami moralnego absolutu. Dla porównania teoria pozytywnych nakazów moralnych wypracowanych przez Finnsa tylko zachęca ludzi do prowadzenia moralnie cnotliwego życia i dążenia do dóbr transcendentálnych, takich jak prawda i sprawiedliwość. Dlatego przeciwnicy Finnsa mogliby argumentować, że jego teoria prawnonaturalna uniemożliwia mocne ugruntowanie uniwersalnych praw człowieka, chroniących indywidualną wolność wszystkich obywateli. Kiedy prawa człowieka nie są zakotwiczone w obiektywnej rzeczywistości naszej ludzkiej natury i celów, stają się one względne wobec społecznych konwencji, mód lub arbitralnej woli tych, którzy są u władzy.

## 5. Zakończenie

Chociaż John Finnis i św. Tomasz z Akwinu, różnią się w podejściu do związku prawa z moralnością, to pozostają zgodni co do dwóch elementów: po pierwsze, każdy z teoretyków uważa, że narzędziem rozpoznania tego, co moralne, jest rozum, po drugie każdy z nich podjął w swoich rozważaniach próbę zlokalizowania źródła owej moralności, co potwierdza tezę, że obydwaj postrzegają moralność za element niezbędny dla legitymizacji prawa, w myśl maksymy maksymą *lex iniusta non est lex*.

W przeciwieństwie do tomistycznego pojęcia prawa naturalnego, ujęcie Finnsa pozbawione jest jednakże metafizycznej podstawy niezbędnej do poznania ludzkiej natury, a tym samym pozbawionych wyjątków nakazów moralnych prawa naturalnego. Podczas gdy pojęcie prawa naturalnego św. Tomasza określa, co jest dobre, a co złe dla ludzkiej natury, u Finnsa odnajdujemy brak istnienia moralnego absolutu i pewien woluntaryzm wyrażony w niezhierarchizowanej kategorii siedmiu dóbr podstawowych, co w konsekwencji podważa uniwersalną i rządzącą naturę prawa. Dla Akwinaty prawo naturalne jest natomiast fundamentalne nie tylko po to, by prowadzić ludzkie życie ku eudajmonii, ale także po to, by stanowić bazę, na której można budować sprawiedliwe i rozwijające się społeczeństwo, chroniące podstawowe prawa człowieka.

## Bibliografia

1. Bix, Brian. *Natural Law Theory: The Modern Tradition*. Oxford Handbook of Jurisprudence and Philosophy Of Law, Jules L. Coleman & Scott Shapiro, red., Oxford University Press 2002.
2. Finnis, John. *Natural Law and Natural Rights*, 2nd edition, New York, Oxford University Press 2011.
3. Kelsen, Hans. *General Theory of Law And State*, The Lawbook Exchange, New Jersey 2007.
4. Krąpiec, Mieczysław A., *Człowiek i prawo naturalne*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2009.
5. Rice, Charles E. *The Problem of Unjust Laws*, 26 Cath. Law. 278 (1980–1981).
6. Thomas de Aquino. *Summa Theologiae*, tłum. z łac. P. Bełch, Suma teologiczna, Londyn, Praed Mews 1985.

## ***Lex rationis or Lex naturalis moralis***

### Abstract

*The thesis compares John Finnis' theory of law against the traditional natural law theory of St. Thomas Aquinas. The thesis demonstrates that there are a number of differences between Aquinas' philosophy of natural law and Finnis' philosophy of natural law. Finnis's philosophy of law, although formulated in opposition to the dominant positivist tradition in Anglo-Saxon countries and full of appreciation for Aquinas's achievements, is, after all, distinctly different from St. Thomas's idea, which has a certain metaphysical dimension.*

### Key words

*Natural law, John Finnis, St Thomas, Thomism, lex rationis, lex naturalis moralis.*

## Płeć człowieka jako dobro osobiste

### Streszczenie

*Niniejszy artykuł koncentruje się wokół płci człowieka postrzeganej w kategoriach dobra osobistego. Nie da się zaprzeczyć, że problematyka ta od kilku lat stanowi przedmiot zainteresowania ze strony przedstawicieli nauki prawa. Rozważania ujęte w artykule dotyczą ustalenia definicji płci człowieka, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu płci na kształtowanie się stosunków rodzinnoprawnych. Autorka prezentuje również poglądy na temat traktowania poczucia przynależności do płci oraz płci jako dobra osobistego w doktrynie i orzecznictwie.*

### Słowa kluczowe

*Płeć człowieka, dobro osobiste, tożsamość płciowa, gwarancje ochrony płci człowieka.*

### 1. Wprowadzenie

W obecnym dyskursie szczególnego znaczenia nabiera problematyka ochrony praw i wolności osób transpłciowych<sup>2</sup>. Coraz częściej podejmowane są rozważania na temat konieczności oraz celowości uregulowania sytuacji prawnej osób transpłciowych z punktu widzenia procedury ustalenia płci<sup>3</sup>, prawnej możliwości zawierania związków małżeńskich<sup>4</sup> czy posiadania

---

<sup>1</sup> Dr Agnieszka Wojcieszak-John, Katedra Prawa Cywilnego, Handlowego i Ubezpieczeniowego, Wydział Prawa i Administracji UAM.

<sup>2</sup> Zob. W. Dynarski, K. Śmiszek (red.), Sytuacja prawna osób transpłciowych w Polsce. Raport z badań i propozycje zmian, Warszawa 2013, *passim*.

<sup>3</sup> J. Bodio, Uwagi o trybie postępowania o uzgodnieniu płci, *Gdansk Law Review* 2023, nr 1, s. 113–132; Ł. Błaszczak, Charakter prawny powództwa o zmianę płci. Dylematy na gruncie prawa procesowego cywilnego, *WSE* 2015, nr 9, s. 131–156; P. Leń, Prawidłowa legislacja urzędowej zmiany płci w świetle rekomendacji europejskich oraz na tle najnowszych uregulowań w prawie obcym, *Przegląd Prawa Medycznego* 2020, nr 1, s. 95–140; J. Michalik, Kiedy ciało jest więzieniem, a państwo strażnikiem. Analiza procedury zmiany płci metrykalnej ze szczególnym uwzględnieniem kryterium ustalenia płci, *Internetowy Przegląd TBS P U J* 2012, nr 2, s. 61–86; K. R o z e n t a l, O zmianie płci metrykalnej *de lege ferenda*, *Państwo i Prawo* 1991, z. 10, s. 64 i n.; J. M. Łukasiewicz, *Prawne aspekty zmiany płci w wybranych państwach europejskich*, Warszawa 2021, *passim*; J. Ostoj-ska, *Sądowa zmiana płci*, Warszawa 2014, <https://docplayer.pl/4370483-Sadowa-zmiana->



potomstwa<sup>5</sup>. Impulsem do podjęcia powyższych zagadnień stanowił m.in. projekt ustawy o uzgodnieniu płci<sup>6</sup>, a także stan faktyczny, na kanwie którego Sąd Apelacyjny we Wrocławiu<sup>7</sup> wydał wyrok w przedmiocie ustalenia stanu cywilnego dziecka urodzonego przez mężczyznę po sądowej zmianie płci metrykalnej, lecz przed chirurgiczną zmianą narządów rodnych<sup>8</sup>.

W kontekście powyższych uwag wypada nadmienić, że „płeć człowieka wchodzi w skład zespołu cech określających jego stan cywilny. Chodzi tu o stan cywilny *sensu largo* obejmujący tożsamość osoby fizycznej i jej stan osobisty rozumiany jako zespół cech związanych z człowiekiem i jemu właściwych, a także stan cywilny *sensu stricto* (*status familiae*), który określa stanowisko osoby w rodzinie (tj. więzy małżeństwa oraz więzy pokrewieństwa łączące osobę fizyczną w sposób bezpośredni)”<sup>9</sup>. Innymi słowy, płeć jako swoisty element stanu cywilnego stanowi cechę osobistą każdego człowieka. Poza tym wpływa na stan rodzinny oraz „sytuację prawną w społeczeństwie”<sup>10</sup>. Dlatego też niezwykle ważkim zagadnieniem pozostaje zagwarantowanie przez system prawny właściwej ochrony płci człowieka.

Obecnie brak jest przepisów, które *explicite* odnoszą się do ochrony płci w ogólności. Brakuje także rozwiązań legislacyjnych, które koncertowałyby się wokół ochrony płci osób transpłciowych. Istniejącą lukę w prawie od lat próbuje „wypełnić” orzecznictwo sądów powszechnych<sup>11</sup>, w tym

---

płci–uniwersytet–warszawski–wydział–prawa–i–administracji–joanna–ostojska–praca–doktorska–przygotowana–pod–kierunkiem. html, data dostępu: 25 sierpnia 2023 r.

<sup>4</sup> M. Michalska, A. Wojcieszak, Stwierdzenie transpłciowości w przypadku osoby pozostającej w związku małżeńskim, Zeszyty naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego Seria Prawnicza 2017, z. 95, s. 213–223; W. Wenz, Prawna zdolność osoby transseksualnej do zawarcia małżeństwa w polskim systemie prawnym i porządku kanonicznym. Quaestio Disputanda, Prawo kanoniczne 2005, nr 3–4, s. 135–150.

<sup>5</sup> M. Boratyńska, Ustawa o uzgodnieniu płci a przygody transseksualistów w próżni legislacyjnej, Prawo i Medycyna 2015, nr 3, s. 53–83.

<sup>6</sup> Tekst projektu ustawy o uzgodnieniu płci, Druk sejmowy nr 1469, [https://orka.sejm.gov.pl/proc7.nsf/ustawy/1469\\_u.htm](https://orka.sejm.gov.pl/proc7.nsf/ustawy/1469_u.htm), data dostępu: 28 sierpnia 2023.

<sup>7</sup> Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 7 marca 2016 r., sygn. I ACa 1830/15, LEX nr 2031158.

<sup>8</sup> Na ten temat zob. zwł. O. Kuśmirek, F. Szandera, Prawne aspekty zmiany płci – glosa do postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 7 marca 2016 r., sygn. I ACa 1830/15, Medyczna Wokanda 2017, nr 9, s. 275–286.

<sup>9</sup> J. Bodio, Uwagi o trybie postępowania o uzgodnieniu płci..., *op. cit.*, s. 113. Zob. też. A. Zielonacki, Zmiana płci w świetle prawa polskiego, Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny 1988, z. 2, s. 39; J. M. Łukasiewicz, R. Łukasiewicz, Prawo rodzinne, Warszawa 2021, s. 36.

<sup>10</sup> J. Bodio, Uwagi o trybie postępowania o uzgodnieniu płci..., *op. cit.*, s. 114.

<sup>11</sup> Zob. m.in. wyrok SA w Katowicach z dnia 30 kwietnia 2004 r., sygn. I ACa 276/04, LEX nr 127293; wyrok SA w Białymstoku z dnia 4 listopada 2015 r., sygn. I ACa 574/15, LEX nr 1927513; wyrok SA w Białymstoku z dnia 2 lutego 2016 r., sygn. I ACa 104/15,

zwłaszcza Sąd Najwyższy<sup>12</sup>, a także przedstawiciele nauki prawa prezentujący swoje poglądy oraz postulaty *de lege ferenda* w tym obszarze<sup>13</sup>.

Z powyższych względów uzasadnione wydaje się podjęcie analizy obowiązujących przepisów prawa z punktu widzenia cywilnoprawnych gwarancji ochrony płci człowieka<sup>14</sup>, zwłaszcza odnieść należy się do treści art. 23 i art. 24 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny<sup>15</sup>.

## **2. Pojęcie płci człowieka oraz jej wpływ na stosunki rodzinno-prawne**

Podjmując problematykę gwarancji ochrony płci człowieka nie sposób pominąć rozważań na temat samej płci<sup>16</sup>. W zależności od kontekstu<sup>17</sup> płeć może oznaczać „zespół cech odróżniających organizmy osobników męskich od żeńskich”<sup>18</sup> albo „zespół cech organizmu warunkujących jego zdolność do wytwarzania komórek rozrodczych gamet żeńskich (jaj) lub męskich (plemników), a także umożliwiających zaplemnienie i wychowanie potom-

---

LEX nr 1994439; wyrok WSA w Łodzi z dnia 25 października 2012 r., sygn. III SA/Łd 732/12, LEX nr 1235392.

<sup>12</sup> Uchwała SN z dnia 25 lutego 1978 r., sygn. III CZP 100/77, LEX nr 1104539; wyrok SN z dnia 6 grudnia 2013 r., sygn. I CSK 146/13, LEX nr 1415181.

<sup>13</sup> Zob. m.in. K. Urbanowicz, M. Bętkowska, Prawne aspekty zmiany płci – uwagi na gruncie prawa polskiego oraz wybranych krajów europejskich, *Medyczna Wokanda* 2018, nr 10, s. 99–109; M. Młot, Sytuacja prawna osób transseksualnych pozostających w związku małżeńskim, *Kortowski Przegląd Prawniczy* 2016, nr 2, s. 203–209.

<sup>14</sup> Zob. np. Terlikowski przegrał z Grodzką. Ma zakaz sugerowania, że posłanka jest mężczyzną <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/800765,terlikowski-przegral-z-grodzka-w-sadzie.html>, data dostępu: 28 sierpnia 2023 r.

<sup>15</sup> Tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1360, dalej zwana „k.c.”.

<sup>16</sup> Na gruncie seksuologii wyróżnia się także płeć genotypową wyznaczaną z momentem zapłodnienia (J. Lipski, Uwagi dotyczące poselskiego projektu ustawy o uzgodnieniu płci na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz poglądów doktryny, *Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych* 2014, nr 3, s. 29), płeć gonadalną określaną przez gruczoły płciowe, płeć fenotypową ustalaną przez wygląd zewnętrzny dojrzałego człowieka, a także płeć mózgową, która oparta jest „na odmienności w strukturze sieci komórek nerwowych oraz samej budowie mózgu kobiet i mężczyzn” (P. Rusak-Romanowska, *Interdyscyplinarny charakter płci...*, *op. cit.*, s. 12. Zob. też A. Czarnecka, Czy mózg ma płeć? Różnice płciowe w budowie ludzkiego mózgu, *Kosmos* 2003, nr 1, t. 52, s. 21–27). Ponadto można wyodrębnić także płeć biologiczną uznawaną za „złożony zespół cech o charakterze struktur i funkcji, pozwalający na sklasyfikowanie organizmów jako męskie lub żeńskie” oraz płeć prawną, którą wyznacza „płeć genitalna, określaną w chwili urodzenia dziecka” (A. Gawlik, A. Bielska-Brodziak, *Dzieci bez płci. Jak polski prawodawca rozwiązuje problemy osób interseksualnych. Część pierwsza*, *Prawo i Medycyna* 2016, nr 2, s. 10, s. 12).

<sup>17</sup> Dla przykładu zob. W. Wenz, *Prawna zdolność...*, *op. cit.*, s. 137–139.

<sup>18</sup> *Nowy Słownik Języka Polskiego PWN*, Warszawa 2002, s. 672.

stwa<sup>19</sup>. W socjologii płeć traktowana jest jako „czynnik zróżnicowania społeczeństwa i podstawowa zmienna w badaniach empirycznych”<sup>20</sup>. Z kolei w psychologii postrzega się ją w kategoriach poczucia przynależności do danej płci, czyli do identyfikowania z osobnikami z płci żeńskiej lub z płci męskiej<sup>21</sup>. W medycynie zaś płeć znaczy tyle, co zespół cech odróżniających w obrębie gatunku organizmy żeńskie od organizmów męskich<sup>22</sup>.

Natomiast wśród przedstawicieli nauki prawa przyjmuje się, że płeć to „jedna z przyrodzonych cech człowieka”<sup>23</sup>. Jako kategoria prawnie relewantna stanowi element stanu cywilnego człowieka<sup>24</sup>. Pozwala bowiem na jego pierwotną identyfikację, czyli na rozróżnienie osób fizycznych według ich budowy anatomicznej na osoby płci żeńskiej lub płci męskiej (tzw. płeć metrykalna)<sup>25</sup>. To z kolei znajduje swoje odzwierciedlenie w przepisach regulujących stosunki małżeńskie i rodzicielskie, a także w przepisach gwarantujących równe prawa dla kobiet i mężczyzn (zob. art. 33 ust. 1–2 Konstytucji RP)<sup>26</sup>.

Jedynie tytułem przykładu (i dla pewnego uzupełnienia) wskazać należy na art. 18 Konstytucji RP<sup>27</sup>, zgodnie z którym „małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny” znajduje się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Państwo zatem gwarantuje szczególną ochronę małżeństwom heteroseksualnym. Dzieje się tak, ponieważ ustawodawca w treści art. 18 Konstytucji RP pomija możliwość zawierania związków małżeńskich przez osoby posiadające tę samą płeć<sup>28</sup>. Tym samym, różnica płci „określa cechę ryglującą, na poziomie biologicznym, psychologicznym, socjologicznym i aksjologicznym”<sup>29</sup>. Naturalnie, polski system prawny nie przewiduje zakazu instytu-

<sup>19</sup> P. Rusak-Romanowska, Interdyscyplinarny charakter płci, (w:) M. Budnik-Minierska, U. Strugała, K. Roman (red.), *Współczesny świat*, Łódź 2021, s. 10; podobnie M. Domański, Rozdzielność płci nupturientów jako przesłanka istnienia małżeństwa (art. 1 k.r.o.), *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 2013, z. 4, s. 824.

<sup>20</sup> P. Rusak-Romanowska, Interdyscyplinarny charakter płci..., *op. cit.*, s. 10.

<sup>21</sup> A. Zielonacki, Zmiana płci w świetle prawa polskiego..., *op. cit.*, s. 40.

<sup>22</sup> G. Jarząbek-Bielecka, Znaczenie zaburzeń rozwoju płci gonadoforycznej w medycynie seksualnej, *Seksuologia Polska* 2012, nr 10(2), s. 70.

<sup>23</sup> K. Urbanowicz, M. Bętkowska, Prawne aspekty zmiany płci – uwagi na gruncie prawa polskiego oraz wybranych krajów europejskich..., *op. cit.*, s. 99.

<sup>24</sup> Ł. Błaszczak, Charakter prawny powództwa o zmianę płci. Dylematy na gruncie prawa procesowego cywilnego..., *op. cit.*, s. 133.

<sup>25</sup> J. Lipski, Uwagi dotyczące..., *op. cit.*, s. 28. Podział płci na płeć żeńską i płeć męską ma charakter dychotomiczny.

<sup>26</sup> Ponadto płeć warunkuje zakres uprawnień i obowiązków pracownika.

<sup>27</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483.

<sup>28</sup> Zob. M. Michalska, A. Wojcieszak, Stwierdzenie..., *op. cit.*, s. 213–223.

<sup>29</sup> Z. Strus, Znaczenie artykułu 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, *Palestra* 2014, nr 9, s. 238–239.

cyjonalizacji innego modelu małżeństwa niż model małżeństwa heteroseksualnego<sup>30</sup>. Niemniej, przeważa stanowisko, zgodnie z którym przepis art. 18 Konstytucji RP definiuje małżeństwo jako związek osób o odmiennej płci<sup>31</sup>. Ponadto także Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że „małżeństwo (jako związek kobiety i mężczyzny) uzyskało w prawie krajowym RP odrębny status konstytucyjny zdeterminowany postanowieniami art. 18 Konstytucji. Zmiana tego statusu byłaby możliwa jedynie przy zachowaniu rygorów trybu zmiany Konstytucji, określonych w art. 235 tego aktu”<sup>32</sup>.

Zasadę różnicy płci między nupturientami powielił przepis art. 1 k.r.o.<sup>33</sup>. Z jego treści wyraźnie wynika, że małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i kobieta jednocześnie obecni złożą przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego oświadczenia, że wstępują ze sobą w związek małżeński. Małżeństwo zostaje również zawarte, gdy mężczyzna i kobieta zawierający związek małżeński podlegający prawu wewnętrznemu kościoła albo innego związku wyznaniowego w obecności duchownego oświadczą wolę jednoczesnego zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu i kierownik urzędu stanu cywilnego następnie sporządzi akt małżeństwa. Tylko wtedy, gdy zostaną spełnione powyższe przesłanki, małżeństwo uważa się za zawarte w chwili złożenia oświadczenia woli w obecności duchownego (art. 1 § 2 k.r.o.). Co więcej, mężczyzna i kobieta, będący obywatelami polskimi przebywającymi za granicą, mogą zawrzeć małżeństwo również przed polskim konsulem lub przed osobą wyznaczoną do wykonywania funkcji konsula (art. 1 § 4 k.r.o.). Poza tym płeć różnicuje wiek zdolności do zawarcia małżeństwa, o czym *explicite* stanowi art. 10 k.r.o.

---

<sup>30</sup> E. Łętowska, J. Wołeński, Instytucjonalizacja związków partnerskich a Konstytucja RP z 1997 r., *Państwo i Prawo* 2013, z. 6, s. 23 i n.; A. Jezusek, Możliwość instytucjonalizacji związku osób tej samej płci w świetle art. 18 Konstytucji RP, *Przegląd Sejmowy* 2015, nr 4, s. 67–87. W jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy wskazał, że „skoro stan cywilny człowieka podlega szczególowej publicznoprawnej rejestracji, z uwzględnieniem danych na temat jego płci, stwierdzanych w momencie wyrażenia przez niego woli zawarcia związku małżeńskiego według treści wpisu w rejestrze, to przypisana człowiekowi płeć nie jest obojętna także dla państwa, które w określony sposób postrzega rolę i zadania związków małżeńskich, jako związków osób różnej płci” (wyrok SN z dnia 6 grudnia 2013 r., sygn. I CSK 146/13, LEX nr 1415181).

<sup>31</sup> Zob. zamiast wielu M. Naza, Problemy nowelizacji prawa rodzinnego, *Rejent* 2005, nr 9, s. 102; M. Plich, Związki *quasi*-małżeńskie w polskim prawie prywatnym i międzynarodowym, *Państwo i Prawo* 2011, z. 2, s. 84–85; B. Banaszak, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2012, s. 147. Odmienne A. Jezusek, Możliwość instytucjonalizacji związku osób tej samej płci w świetle art. 18 Konstytucji RP..., *op. cit.*, s. 67–87 i tam przywołana literatura.

<sup>32</sup> Wyrok TK z dnia 11 maja 2005 r., sygn. K 18/04, OTK ZU 2005, seria A, nr 5, poz. 49.

<sup>33</sup> R. Szytchmiller, Konstytucja ochrona małżeństwa i rodziny a ekspansja gender, *Studia Prawnoustrojowe* 2015, nr 27, s. 229–230.

Wypada w tym miejscu dodać, że płeć determinuje również status matki i ojca w ich relacji ze zstępny<sup>34</sup>. Ma to szczególne znaczenie dla przepisów ustalających macierzyństwo oraz ojcostwo. Jak zaznaczył w jednym z orzeczeń Sąd Najwyższy „ustalenie przynależności ojca albo matka dziecka do innej płci niż na to wskazuje wypełniona przez tę osobę rola w procesie poczęcia i narodzin, ma znaczenie dla dziecka, bo dotyczy osoby, od której przypisze się mu pochodzenie”<sup>35</sup>. Uściślając, na gruncie tzw. przepisów filiacyjnych płeć rodziców implikuje ustalenie stanu cywilnego dziecka<sup>36</sup>.

Mając na względzie powyższe uwagi, skonstatować można, że już samo rozróżnienie płci na płeć żeńską oraz płeć męską ma doniosłe znaczenie prawne, zaś identyfikowanie z daną płcią rodzi, bardzo często, odmienne skutki prawne<sup>37</sup>. Płeć człowieka warunkuje bowiem sytuację osób trzecich (np. przy ustalaniu pochodzenia dziecka), zdolność do zawarcia związku małżeńskiego, a także rolę w społeczeństwie<sup>38</sup>. Przyjmuje się nawet, że „płeć człowieka nie jest sprawą prywatną”, ponieważ jej zmiana „musi uwzględniać interesy dzieci”<sup>39</sup> oraz innych osób (np. małżonka). Tym samym płeć jako kategoria prawna odwołuje się do płci metrykalnej, tj. wynikającej z aktu urodzenia. Natomiast jej znaczenie dla systemu prawnego widoczne jest m.in. na gruncie przepisów regulujących instytucje małżeństwa oraz pochodzenia dziecka.

Zważywszy, z jednej strony na interdyscyplinarny charakter płci, a z drugiej na stanowisko prezentowane w doktrynie i judykaturze, przyjąć należy, że płeć stanowi nieodzowny element stanu cywilnego, który indywidualizuje człowieka w obszarze praw stanu oraz w aspekcie przynależności rodzinnej (w tym trwałości stosunków rodzicielskich i małżeńskich). Natomiast bezpośrednią konsekwencją uznania płci człowieka za

<sup>34</sup> Na ten temat zob. zwł. R. Sztymiler, *Konstytucja ochrona małżeństwa i rodziny a ekspansja gender...*, *op. cit.*, s. 230–231; L. Świto, *Ideologia gender a różnica płci w aspekcie prawa do rodziny – zarys regulacji prawnych*, *Studia Warmińskie* 2012, nr 49, s. 255–270.

<sup>35</sup> Wyrok SN z dnia 6 grudnia 2013 r., sygn. I CSK 146/13, LEX nr 1415181.

<sup>36</sup> Podobnie O. Kuśmirek, F. Sztandera, *Prawne aspekty zmiany płci...*, *op. cit.*, s. 276; postanowienie NSA z dnia 17 kwietnia 2019 r., sygn. II OSK 1330/17, LEX nr 2681568.

<sup>37</sup> Zob. wyrok SA w Warszawie z dnia 23 czerwca 2015 r., sygn. VI ACa 1460/14, *Legalis* nr 1360399.

<sup>38</sup> O. Kuśmirek, F. Sztandera, *Prawne aspekty zmiany płci...*, *op. cit.*, s. 276; podobnie J. Haberko, A. Agaciak, *Współczesne wyzwania prawa rodzinnego w kontekście problemu zmiany płci*, (w:) M. Naza (red.), *Prawo cywilne – stanowienie, wykładania i stosowanie*, Lublin 2015, s. 127–142.

<sup>39</sup> Wyrok SN z dnia 6 grudnia 2013 r., sygn. I CSK 146/13, LEX nr 1415181.

element stanu osobistego pozwala na traktowanie jej jako wartości prawnie chronionej i społecznie uznawanej (dobra osobistego)<sup>40</sup>.

### **3. Definicja, charakter oraz środki ochrony dóbr osobistych**

Bez wątplenia, refleksje nad płcią człowieka nie mogą być prowadzone bez odniesienia się do dotychczasowego stanowiska prezentowanego przez doktrynę i orzecznictwo w zakresie postrzegania dóbr osobistych w ogólności.

Dobra osobiste nigdy nie były łatwe do zdefiniowania<sup>41</sup>. Sam ustawodawca, wprowadzając do polskiego systemu prawnego „dobra osobiste” pozostawił je bez właściwej sobie definicji<sup>42</sup>. To w konsekwencji spowodowało formułowanie często zgoła odmiennych określeń dla tego pojęcia<sup>43</sup>. Przyjmuje się jednak, że „niezbędne jest posiadanie jakiejś chociażby najbardziej ogólnej wskazówki pozwalającej na dokonanie oceny, czy w danym wypadku mamy istotnie do czynienia z dobrem osobistym”<sup>44</sup>. Jak słusznie wskazuje się w literaturze, potrzeba sprecyzowania wskazówek wynika bezpośrednio z faktu, że dobra osobiste nie są kategoriami statycznymi<sup>45</sup>. Podlegają one ciągłym przeobrażeniom, a wpływ na ten stan rzeczy mają nie tylko zmiany społeczne, kulturalne, ale także przyjęte zasady moralne i prawne<sup>46</sup>. Natomiast wprowadzenie otwartego i niepełnego katalogu dóbr osobistych sprzyja powiększaniu się ich o kolejne, zupełnie nowe wartości prawnie chronione i społecznie uznawane.

Wskazuje się, że „dobrami osobistymi są niemajątkowe wartości, jakie dla każdego człowieka przedstawiają: jego fizyczna i psychiczna inte-

---

<sup>40</sup> Wyrok SA w Katowicach z dnia 30 kwietnia 2004 r., sygn. I ACa 276/04, LEX nr 127293; M. Młot, *Sytuacja prawna osób transseksualnych pozostających w związku małżeńskim...*, *op. cit.*, s. 203; J. Pisuliński, *Glosa do uchwały SN z dnia 22 czerwca 1989 r.*, sygn. III CZP 37/89, *Państwo i Prawo* 1991, z. 6, s. 112–116.

<sup>41</sup> A. Wojcieszak, *Autonomia pacjenta z zaburzeniami psychicznymi*, Warszawa 2021, s. 40.

<sup>42</sup> A. Wojcieszak, *Autonomia...*, *op. cit.*, s. 40. Zob. też J. Skrzypczak, *Reakcja na krytykę medialną. Ochrona dóbr osobistych w erze nowych mediów*, Poznań 2017, s. 91; J. Sadowski, *Konflikt zasad – ochrona dóbr osobistych a wolność prasy*, Warszawa 2008, s. 51.

<sup>43</sup> Zob. P. Machnikowski, (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 58; S. Grzybowski, *Ochrona osobista stosunku do dzieła po śmierci twórcy. Zagadnienia ogólne*, Kraków 1933, s. 84.

<sup>44</sup> S. Grzybowski, *Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego*, Warszawa 1957, s. 74.

<sup>45</sup> Podobnie J. Panowicz-Lipska, *Majątkowa ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1975, s. 23 i n.

<sup>46</sup> Uchwała SN z dnia 16 lipca 1993 r., sygn. I PZP 28/93, OSNC 1994, nr 1, poz. 2.

gralność oraz przejawy jego twórczej działalności”<sup>47</sup>. Odnoszą się „do cielesnej i duchowej natury człowieka, są z człowiekiem nieodłącznie związane i wobec tego niezbywalne, należą do dóbr niematerialnych”<sup>48</sup>, ale także do „uznanych przez system prawny wartości (tj. wysoko cenionych stanów rzeczy), obejmujących fizyczną i psychiczną integralność człowieka, jego indywidualność oraz godność i pozycję w społeczeństwie, co stanowi przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej”<sup>49</sup>. Innymi słowy, „dobrami osobistymi są powszechnie uznane w społeczeństwie wartości niemajątkowe związane ściśle z osobą człowieka i będące przejawami godności osoby ludzkiej, obejmujące przede wszystkim integralność fizyczną i psychiczną oraz indywidualność człowieka”<sup>50</sup>.

W judykaturze<sup>51</sup> dobra osobiste postrzegane są natomiast jako „ogół czynników mających na celu zapewnienie obywatelowi rozwoju jego osobowości, ochronę jego egzystencji i zapewnienie mu prawa do korzystania z tych dóbr, które są dostępne na danym etapie rozwoju społeczno-ekonomicznego społeczeństwa, a które sprzyjają zachowaniu cech odrębności i związaniu ze społeczeństwem, w którym żyje”<sup>52</sup>. A zatem „dobra osobiste są niemajątkowymi, indywidualnymi wartościami sfery przeżyć psychicznych wiążącymi się z osobowością człowieka, określającymi jego integralność i pozycję w społeczeństwie w ramach uznawanych przez system prawny. Jako takie mają charakter przyrodzony, nieprzenoszalny i niezbywalny”<sup>53</sup>. Oznacza to, że „dobra osobiste wynikają z tych wartości niemajątkowych, które są ściśle związane z człowiekiem, obejmując jego fizyczną i psychiczną integralność albo będąc przejawem jego twórczej działalności; skupiają niepowtarzalną, pozwalającą na samorealizację indywidualność człowieka, jego godność oraz pozycję wśród innych ludzi. Dobrem osobistym jest wartość immanentnie złączona z istotą człowieczeństwa oraz naturą człowieka, niezależna od jego woli, stała, dająca się skonkretyzować i zobiektywizować”<sup>54</sup>.

<sup>47</sup> J. Panowicz-Lipska, *Majątkowa ochrona dóbr osobistych...*, *op. cit.*, s. 29.

<sup>48</sup> J. Panowicz-Lipska, (w:) M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny, t. 1, Komentarz*, Art. 1–352, Warszawa 2021, s. 185.

<sup>49</sup> Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2019, s. 163.

<sup>50</sup> P. Machnikowski, (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz...*, *op. cit.*, s. 58.

<sup>51</sup> Zob. zwł. P. Książak, *Kodeks cywilny. Wybór orzecznictwa*, Warszawa 2015, s. 35–36.

<sup>52</sup> Wyrok SN z dnia 10 czerwca 1977 r., sygn. II CR 187/77, LEX nr 7947.

<sup>53</sup> Wyrok SN z dnia 21 marca 2007 r., sygn. I CSK 292/06, Legalis nr 156746.

<sup>54</sup> Uchwała SN z dnia 19 listopada 2010 r., sygn. III CZP 79/10, OSCN 2011, nr 4, poz. 41; wyrok SN z dnia 24 marca 2011 r., sygn. I CSK 372/10, LEX nr 927833.

Na tle powyższych ustaleń można dojść do wniosku, że dobra osobiste to (wysoko cenione) wartości prawnie chronione, które przysługują każdemu człowiekowi w takim samym zakresie i stopniu. Niezależnie od wieku, stanu zdrowia psychicznego, stopnia rozwoju czy zakresu posiadanej zdolności do czynności prawnych są z człowiekiem nierozzerwalnie związane. Jako wartości niemajątkowe, niezbywalne, niedziedziczne i przyrodzone stanowią przejaw godności człowieka oraz przesłankę samorealizacji osoby ludzkiej<sup>55</sup>.

Dobra osobiste jako wartości immanentnie związane z człowiekiem, chronione są przez prawa podmiotowe, które należą do tzw. praw podmiotowych bezwzględnych (skutecznych *erga omnes*)<sup>56</sup>. Z tego też względu „konstrukcja prawa podmiotowego zakłada zakaz naruszania dóbr osobistych przez inne osoby”<sup>57</sup>. To natomiast sprowadza się do obowiązku poszanowania interesów osobistych podmiotu uprawnionego. Upraszczając, „nie można bezprawnie<sup>58</sup> naruszać lub zagrażać naruszeniem dobrom osobistym podmiotu uprawnionego”<sup>59</sup>. Natomiast o bezprawności zachowania (tj. działania albo zaniechania) decydują wyłącznie kryteria obiektywne<sup>60</sup>, a nie subiektywne<sup>61</sup>.

W sytuacji bezprawnego naruszenia lub zagrożenia dobra osobistego (a właściwie prawa osobistego) ustawodawca przewidział środki ochrony w postaci powództwa o ustalenie<sup>62</sup>, zaniechanie<sup>63</sup>, usunięcie skutków naruszenia<sup>64</sup> oraz zadośćuczynienie pieniężne<sup>65</sup> lub zapłatę odpowiedniej

---

<sup>55</sup> Przyjęte za Z. Radwański, A. Olejniczak, *Prawo cywilne – część ogólna...*, *op. cit.*, s. 163.

<sup>56</sup> Zob. np. T. Sokołowski, (w:) A. Kidyba (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna*, Warszawa 2012, s. 118–119.

<sup>57</sup> A. Wojcieszak, *Autonomia...*, *op. cit.*, s. 55.

<sup>58</sup> Na temat pojęcia bezprawności zob. zwł. wyrok SN z dnia 16 lipca 1984 r., sygn. I PR 64/84, *Legalis* nr 24296; wyrok SN z dnia 22 lutego 2012 r., sygn. IV CSK 276/11, *Legalis* nr 464043; wyrok SN z dnia 13 sierpnia 1975 r., sygn. I CR 452/75, *Legalis* nr 18927.

<sup>59</sup> A. Wojcieszak, *Autonomia...*, *op. cit.*, s. 55.

<sup>60</sup> Bezprawność zachowania wyłącza zgoda uprawnionego, działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego lub wykonanie prawa podmiotowego oraz działanie w obronie uzasadnionego interesu społecznego lub prywatnego.

<sup>61</sup> Zob. np. wyrok SN z dnia 10 czerwca 1977 r., sygn. II CR 187/77, *Legalis* nr 7947.

<sup>62</sup> Zob. uchwała SN z dnia 22 września 1995 r., sygn. III CZP 118/95, *OSCN* 1996, nr 1, poz. 7; wyrok SN z dnia 13 listopada 2014 r., sygn. V CSK 29/14, *Legalis* nr 188501.

<sup>63</sup> Zob. wyrok SN z dnia 26 lutego 1965 r., sygn. II CR 13/65, *Legalis* nr 109476; wyrok SN z dnia 9 lipca 1971 r., sygn. II CR 220/71, *Legalis* nr 15545; wyrok SN z dnia 22 grudnia 1997 r., sygn. II CKN 546/97, *Legalis* nr 42756.

<sup>64</sup> Zob. uchwała SN z dnia 30 grudnia 1971 r., sygn. III CZP 87/71, *OSCN* 1972, nr 6, poz. 104; wyrok SN z dnia 22 grudnia 1997 r., sygn. II CKN 546/97, *Legalis* nr 42756.



sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny<sup>66</sup>. W nauce prawa przyjmuje się, że orzeczenie ustalające oraz żądanie zaniechania dotyczą zaniechania działań, które naruszają albo mogą naruszyć dobro osobiste, usunięcie skutków naruszenia znajduje zaś zastosowanie, gdy naruszenie nastąpiło (tzw. środki ochrony niemajątkowej). Niemajątkowe środki ochrony dóbr osobistych mogą być dochodzone łącznie z roszczeniami o charakterze majątkowym, tj. odszkodowaniem, zadośćuczynieniem pieniężnym lub zapłatą na cel społeczny.

Wypada w tym miejscu jedynie dodać, że środki o charakterze majątkowym pełnią funkcję kompensacyjną<sup>67</sup>. Dotyczy to w szczególności zadośćuczynienia pieniężnego, które uznaje się za „źródło satysfakcji po stronie pokrzywdzonego, który może nie tylko zaspokoić swoje potrzeby materialne, ale również utwierdzić w przekonaniu, że naruszenie jego dóbr osobistych spotkało się z właściwą reakcją i odpowiednią ochroną prawną”<sup>68</sup>. Poza tym, pokrzywdzony (tj. podmiot uprawniony) może domagać się od sprawcy naruszenia dobra osobistego zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny<sup>69</sup>. Dopuszczalna jest także kumulacja roszczeń, tj. łączne zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego i zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na cel społeczny<sup>70</sup>. Natomiast ochronę interesów majątkowych, które zostały naruszone w związku z naruszeniem dóbr osobistych, zapewniają przepisy o odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę (art. 415 i n. k.c.).

Z dotychczasowych rozważań można wyprowadzić pewne generalne ustalenia. Przede wszystkim, więź łącząca dobra osobiste z człowiekiem ma charakter „ściśły” i „nierozzerwalny”. Dobra osobiste chronione są przez prawa podmiotowe bezwzględne. Co z kolei implikuje zakaz bezprawnego naruszania lub zagrożenia naruszeniem dóbr osobistych pod-

<sup>65</sup> Zob. M. Pazdan, (w:) K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz art. 1–449<sup>10</sup>, Warszawa 2015, s. 148; A. Szpunar, Odszkodowanie za szkodę majątkową. Szkoda na mieniu i osobie, Bydgoszcz 1998, s. 24, s. 140–144; M. Wałachowska, Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, Toruń 2007, s. 194–196.

<sup>66</sup> Zob. S. Kalus, (w:) M. Habdas, M. Fras (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna (art. 1–125), Warszawa 2018, s. 133–134.

<sup>67</sup> A. Wojcieszak, Autonomia..., *op. cit.*, s. 57. Podobnie H. Witczak, W. Witczak, W sprawie zadośćuczynienia pieniężnego należnego pacjentom, Teka Komisji Prawniczej Oddział PAN w Lublinie 2010, t. 3, s. 234; M. Safjan, Kilka refleksji wokół problematyki zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu szkody wyrządzonej pacjentom, Prawo i Medycyna 2005, nr 1, s. 5.

<sup>68</sup> A. Wojcieszak, Autonomia..., *op. cit.*, s. 57; Z. Radwański, A. Olejniczak, Prawo cywilne – część ogólna..., *op. cit.*, s. 184.

<sup>69</sup> Zob. m.in. S. Kalus, *op. cit.*, s. 133.

<sup>70</sup> Wyrok SN z dnia 17 marca 2006 r., sygn. I CSK 81/05, Legalis nr 82587.

miotu uprawnionego. I wreszcie, konsekwencją naruszenia lub zagrożenia naruszeniem dóbr osobistych jest dochodzenie roszczeń o charakterze majątkowym i niemajątkowym.

#### **4. Ochrona płci człowieka jako dobra osobistego**

Dotychczasowe uwagi poświęcone dobrom osobistym w ogólności stanowią przyczynek do podjęcia rozważań na temat postrzegania płci człowieka jako dobra osobistego. Jak już wspomniano wcześniej, dobra osobiste chronione są przez prawa podmiotowe osobiste<sup>71</sup>. To z kolei pozwala na sformułowanie daleko idącego, lecz wydaje się uzasadnionego wniosku, że naruszenie prawa do ochrony płci jest równoznaczne z naruszeniem prawa podmiotowego, które je chroni. Dzieje się tak, ponieważ prawo do ochrony płci znajduje swoje oparcie oraz przejaw w takich wartościach jak godność, wolność, prywatność i autonomia, na co wyraźnie wskazuje judykatura<sup>72</sup>, a poniekąd także doktryna<sup>73</sup>.

W tym miejscu wypada dodać, że istnieje wyraźna różnica pomiędzy płcią a poczuciem przynależności do płci. Płeć jako kategoria prawna oparta jest na „fakcie biologicznym, który trudno modyfikować”<sup>74</sup>. Determinuje stosunki prawne między podmiotami prawa. Natomiast poczucie przynależności do danej płci odwołuje się do subiektywnych odczuć człowieka, tj. jego identyfikowania się z osobnikami płci żeńskiej lub męskiej. Co więcej, to właśnie na subiektywnym poczuciu przynależności do płci zasadza się tożsamość płciowa. Tożsamość płciowa odgrywa zaś istotną „rolę w procesie identyfikacji i kształtowania samoświadomości”<sup>75</sup>.

W judykaturze utrwalony został pogląd, że „poczucie przynależności do danej płci może być uznane za dobro osobiste”<sup>76</sup>. Dlatego też „prawo do

---

<sup>71</sup> Zob. zwł. A. Sylwestrzak, (w:) M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2022, s. 64–65.

<sup>72</sup> Zob. np. wyrok ETPCz z dnia 11 października 2018 r., S. przeciwko Włochom, skarga nr 55216/08, LEX nr 2594120.

<sup>73</sup> Zob. zamiast wielu M. Krakowiak, K. Ślaski, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 lutego 2021 r., sygn. I ACa 1233/20, Przegląd Prawa Medycznego 2021, nr 1–2, s. 267, s. 271 i tam przywołana literatura.

<sup>74</sup> J. Lipski, Uwagi dotyczące..., *op. cit.*, s. 37.

<sup>75</sup> D. Zielińska, Poczucie przynależności osób transseksualnych do odmiennej płci jako dobro osobiste podlegające ochronie na gruncie polskiego prawa oraz Zasad Yogaarty, Krytyka Prawa 2022, t. 14, nr 2, s. 221–234.

<sup>76</sup> Wyrok SN z dnia 22 marca 1991 r., sygn. III CRN 28/91, LEX nr 519375; wyrok SN z dnia 10 stycznia 2019 r., sygn. II CSK 371/18, LEX nr 2616188; wyrok SA w Łodzi z dnia 15 grudnia 2017 r., sygn. I ACa 531/17, LEX nr 2463463; zob. też M. Bora-

ochrony przynależności do płci realizowane w drodze powództwa o ustalenie przysługuje osobom, których poczucie niezgodności między płcią metrykalną a odczuwaną nie wynika z procesów chorobowych lub zaburzeń osobowości, a ponadto cechuje się trwałością wzmocnioną działaniami zmierzającymi do skorygowania owej niezgodności nie tylko w wymiarze prawnym, ale również faktycznym (obyczajowym, anatomicznym, seksualnym, estetycznym lub społecznym)<sup>77</sup>. Poza tym ochrona przynależności do płci realizowana na podstawie art. 23 i 24 k.c., na zasadach ogólnych, może być udzielona uprawnionemu przeciwko osobom, które swoimi działaniami lub zaniechaniami stanowią dla jego dobra zagrożenie lub w nie godzą<sup>78</sup>.

Coraz częściej podkreśla się, że również płeć stanowi dobro osobiste, jako że wpływa na zakres praw i obowiązków osób fizycznych<sup>79</sup>. Dzieje się tak, ponieważ płeć traktowana jest jako „element praw stanu człowieka, należący do kategorii praw osobistych, chronionych przez art. 23 i 24 k.c.”<sup>80</sup>. Ma zatem bezpośredni wpływ na stan cywilny rozumiany w kategoriach sytuacji prawnej człowieka w społeczeństwie<sup>81</sup>. Krótko mówiąc, płeć stanowi „jedną z cech stanu cywilnego osoby fizycznej. Stan taki jest m.in. wynikiem faktu biologicznego, powstaje z chwilą urodzenia i jest niepodzielny, tzn. człowiek może mieć tylko jeden stan cywilny, a zatem tylko jedną płeć (żeńską lub męską)”<sup>82</sup> postrzeganą w kategoriach dobra osobistego. Co więcej, w literaturze wskazuje się „na konieczność szerokiej interpretacji pojęcia stanu cywilnego – którego charakter jako dobra osobistego jest niepodważany – a tym samym, drogą szerokiej wykładni, daje możliwość uznania płci za dobro osobiste”<sup>83</sup>.

---

tyńska, *Przynależność do płci jako dobro osobiste*, (w:) M. Safjan (red.), *Prawo wobec medycyny i biotechnologii: zbiór orzeczeń z komentarzami*, Warszawa 2011, s. 453; D. Zielińska, *Poczucie...*, *op. cit.*, s. 221–234.

<sup>77</sup> Wyrok SA w Białymstoku z dnia 4 listopada 2015 r., sygn. I ACa 574/15, LEX nr 1927513.

<sup>78</sup> Wyrok SN z dnia 6 grudnia 2013 r., sygn. I CSK 146/13, LEX nr 1415181.

<sup>79</sup> Wyrok WSA w Łodzi z dnia 25 października 2012 r., sygn. III SA/Łd 732/12, LEX nr 1235392; wyrok SA w Katowicach z dnia 30 kwietnia 2004 r., sygn. I ACa 276/04, LEX nr 127293.

<sup>80</sup> Wyrok SN z dnia 6 grudnia 2013 r., sygn. I CSK 146/13, LEX nr 1415181 i tam cytowane orzecznictwo.

<sup>81</sup> J. Lipski, *Uwagi dotyczące...*, *op. cit.*, s. 34.

<sup>82</sup> J. Bodio, *Uwagi o trybie postępowania o uzgodnieniu płci...*, *op. cit.*, s. 114.

<sup>83</sup> M. Krakowiak, K. Ślaski, *Glosa do wyroku...*, *op. cit.*, s. 268–269; M. Wojciechowski, *Glosa do wyroku SA w Katowicach z dnia 30 kwietnia 2004 r.*, sygn. ACa 276/04, *Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa* 2005, nr 3, s. 65–70; odmiennie P. Sobolewski, (w:) K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Przepisy wprowadzające. Część ogólna. Własność i inne prawa rzeczowe*, Warszawa 2013, s. 399–400.

W oparciu o powyższe stwierdzić można, że płeć człowieka podobnie jak poczucie przynależności do danej płci stanowią wartości prawnie chronione i społecznie uznawane. Jak trafnie wskazuje M. Safjan, nie do końca wiadomo, jaka jest relacja pomiędzy ochroną poczucia przynależności do danej płci jako dobra osobistego a ochroną płci postrzeganą także jako dobro osobiste i element stanu cywilnego<sup>84</sup>. Niemniej, wydaje się, mając na uwadze subiektywny charakter poczucia przynależności do danej płci, że ustawodawca powinien uregulować procedurę ustalenia płci człowieka w taki sposób, by wspomniana wartość nie stanowiła wyłącznego kryterium orzekania. Konieczne jest bowiem odwołanie do aktualnego stanu cywilnego, zwłaszcza stanu rodzinnego osoby uprawnionej do ustalenia płci oraz do biologicznych, psychologicznych i psychiatrycznych elementów charakteryzujących płeć męską oraz żeńską. Innymi słowy, poczucie przynależności do danej płci powinno być traktowane jako jedna z okoliczności wpływających na rozstrzygnięcie w przedmiocie ustalenia płci. W przeciwnym razie dochodzić będzie do sytuacji, w których prawo do samostanowienia i samookreślenia będzie ingerowało we wszystkie elementy stanu cywilnego człowieka<sup>85</sup>. Jak słusznie dostrzega M. Safjan, ustalenia w zakresie stanu cywilnego powinny opierać się na kryteriach co najmniej pewnych, obiektywnych i weryfikowalnych (tj. sprawdzalnych)<sup>86</sup>. Subiektywny charakter poczucia przynależności do danej płci takich gwarancji nie zawiera.

## 5. Wnioski

Płeć jest pojęciem interdyscyplinarnym. Najczęściej postrzega się ją jako stan osobisty czy element stanu cywilnego<sup>87</sup>. Stanowi cechę indywidualizującą człowieka, a także informację o jego roli społecznej. Niejednoznaczność oraz wielowymiarowość płci wymagają podejmowania analizy wielopłaszczyznowo – zarówno z perspektywy prawa, etyki, bioetyki, medycyny, psychologii, jak i psychiatrii.

Płeć jako kategoria prawna zasadza się na obiektywnych, sprawdzalnych, biologicznych cechach płciowych danej osoby. Z kolei poczucie

---

<sup>84</sup> M. Safjan, Glosa do postanowienia z dnia 22 marca 1991 r. (sygn. III CRN 28/91), *Przebieg Sądowy* 1993, nr 2, s. 85.

<sup>85</sup> Podobnie J. Lipski, *Uwagi dotyczące...*, *op. cit.*, s. 41.

<sup>86</sup> M. Safjan, Glosa do postanowienia..., *op. cit.*, s. 88.

<sup>87</sup> Odmiennie E. Holewińska-Łapińska, *Sądowa zmiana płci. Analiza orzecznictwa z lat 1991–2008*, (w:) K. Ślebza (red.), *Studia i analizy Sądu Najwyższego*. Tom IV, Warszawa 2010, s. 127.

przynależności do danej płci ma charakter subiektywny. Determinuje tożsamość płciową postrzeganą jako rezultat samookreślenia i identyfikacji człowieka z płcią żeńską lub męską<sup>88</sup>. Z tych też względów poczucie przynależności do danej płci winno mieć charakter subsydiarny względem samej płci. Krótko mówiąc, poczucie przynależności do danej płci uznać należy za jeden z wielu elementów definiowania i ustalania płci człowieka.

Zakres naruszenia dobra osobistego w postaci płci (a właściwie prawa do ochrony płci) należy każdorazowo oceniać indywidualnie. Podstawę dochodzenia roszczeń z tego tytułu stanowi przepis art. 24 k.c. Źródłem tej ochrony jest niezbywalna, niepodzielna i przyrodzona godność, która stanowi „zasadniczy motyw ochrony dóbr osobistych”<sup>89</sup>. To zaś sprowadza się do uznania, że więź łącząca dobro osobiste z człowiekiem ma charakter „trwały”. Stąd też dobra osobistego nie można utracić, ponieważ jest niezależne od stanu psychiki, stopnia rozwoju i wrażliwości człowieka<sup>90</sup>. Przysługuje człowiekowi w sposób pierwotny tak samo jak płęć.

Kierując się szeroko pojętą ochroną dóbr osobistych, uzasadnione wydaje się więc założenie, zgodnie z którym płęć jest samodzielnym, niezależnym od innych wartości, dobrem osobistym. Oczywiście pozostaje w swoistym związku z godnością, wolnością, autonomią i prywatnością, z których się wywodzi. Niemniej, z uwagi na swój pierwotny, niemajątkowy, niepodzielny i niematerialny charakter stanowi wysoko ceniony stan rzeczy, co znajduje swoje odzwierciedlenie w orzecznictwie oraz piśmiennictwie<sup>91</sup>. Niezależnie jednak od tego, argumentem na poparcie tezy o prawnym charakterze płci dostarcza stan cywilny. Powszechnie przyjmuje się, że stan cywilny jest dobrem osobistym<sup>92</sup>, a jako że płęć jest elementem stanu cywilnego, to również należy ją traktować w kategoriach wysoko cenionego stanu rzeczy (tj. dobra osobistego).

---

<sup>88</sup> Tak też K. Waszyńska, M. Rękoś, Tożsamość płciowa i czynniki ją warunkujące, (w:) A. Kuczyńska, E. K. Dzikowska (red.), w: Zrozumieć płęć. Studia interdyscyplinarne II, Wrocław 2004, s. 213; podobnie M. Szeroczyńska, Procedura zmiany płci metrykalnej transseksualistów a ochrona prawa do życia prywatnego w prawie polskim i zagranicznym, Studia Prawnicze 2009, z. 1–2, s. 237.

<sup>89</sup> M. Safjan, Refleksje wokół konstytucyjnych uwarunkowań rozwoju ochrony dóbr osobistych, Kwartalnik Prawa Prywatnego 2002, z. 1, s. 244; A. Wojciszke, Katalog dóbr osobistych w świetle przepisów Konstytucji i Kodeksu cywilnego, Gdańskie Studia Prawnicze 2000, t. VII, nr 2, s. 659 i n.

<sup>90</sup> A. Wojcieszak, Autonomia..., *op. cit.*, s. 44 przyjęte za Z. Radwański, A. Olejniczak, Prawo cywilne – część ogólna..., *op. cit.*, s. 163.

<sup>91</sup> Zob. przyp. 79–83.

<sup>92</sup> Zob. np. J. Panowicz-Lipska, *op. cit.*, s. 201; P. Sobolewski, *op. cit.*, s. 399.

## **Bibliografia**

### **Literatura**

1. Banaszak B., Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2012.
2. Błaszczak Ł., Charakter prawny powództwa o zmianę płci. Dylematy na gruncie prawa procesowego cywilnego, WSE 2015, nr 9, s. 131–156.
3. Bodio J., Uwagi o trybie postępowania o uzgodnieniu płci, Gdansk Law Review 2023, nr 1.
4. Boratyńska M., Przynależność do płci jako dobro osobiste, (w:) M. Safjan (red.), Prawo wobec medycyny i biotechnologii: zbiór orzeczeń z komentarzami, Warszawa 2011.
5. Boratyńska M., Ustawa o uzgodnieniu płci a przygody transseksualistów w próżni legislacyjnej, Prawo i Medycyna 2015, nr 3.
6. Czarnecka A., Czy mózg ma płeć? Różnice płciowe w budowie ludzkiego mózgu, Kosmos 2003, nr 1, t. 52.
7. Domański M., Rozdzielność płci nupturientów jako przesłanka istnienia małżeństwa (art. 1 k.r.o.), Kwartalnik Prawa Prywatnego 2013, z. 4.
8. Dynarski W., Śmiszek K. (red.), Sytuacja prawna osób transpłciowych w Polsce. Raport z badań i propozycje zmian, Warszawa 2013.
9. Gawlik A., Bielska-Brodziak A., Dzieci bez płci. Jak polski prawodawca rozwiązuje problemy osób interseksualny. Część pierwsza, Prawo i Medycyna 2016, nr 2.
10. Grzybowski S., Ochrona dóbr osobistych według przepisów ogólnych prawa cywilnego, Warszawa 1957.
11. Grzybowski S., Ochrona osobista stosunku do dzieła po śmierci twórcy. Zagadnienia ogólne, Kraków 1933.
12. Haberko J., Agaciak A., Współczesne wyzwania prawa rodzinnego w kontekście problemu zmiany płci, (w:) M. Nazar (red.), Prawo cywilne – stanowienie, wykładania i stosowanie, Lublin 2015.
13. Holewińska-Łapińska E., Sądowa zmiana płci. Analiza orzecznictwa z lat 1991–2008, (w:) K. Ślęzak (red.), Studia i analizy Sądu Najwyższego. Tom IV, Warszawa 2010.
14. Jarząbek–Bielecka G., Znaczenie zaburzeń rozwoju płci gonadoforycznej w medycynie seksualnej, Seksuologia Polska 2012, nr 10(2).
15. Jezusek A., Możliwość instytucjonalizacji związku osób tej samej płci w świetle art. 18 Konstytucji RP, Przegląd Sejmowy 2015, nr 4.
16. Kalus S., (w:) M. Habdas, M. Frasz (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna (art. 1–125), Warszawa 2018.

17. Krakowiak M., Ślaski K., Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 lutego 2021 r., sygn. I ACa 1233/20, Przegląd Prawa Medycznego 2021, nr 1–2.
18. Księżak P., Kodeks cywilny. Wybór orzecznictwa, Warszawa 2015.
19. Kuśmirek O., Sztandera F., Prawne aspekty zmiany płci – glosa do postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 7 marca 2016 r., sygn. I ACa 1830/15, Medyczna Wokanda 2017, nr 9.
20. Leń P., Prawidłowa legislacja urzędowej zmiany płci w świetle rekomendacji europejskich oraz na tle najnowszych uregulowań w prawie obcym, Przegląd Prawa Medycznego 2020, nr 1.
21. Lipski J., Uwagi dotyczące poselskiego projektu ustawy o uzgodnieniu płci na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz poglądów doktryny, Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych 2014, nr 3.
22. Łętowska E., Woleński J., Instytucjonalizacja związków partnerskich a Konstytucja RP z 1997 r., Państwo i Prawo 2013, z. 6.
23. Łukasiewicz J. M., Łukasiewicz R., Prawo rodzinne, Warszawa 2021.
24. Łukasiewicz J. M., Prawne aspekty zmiany płci w wybranych państwach europejskich, Warszawa 2021.
25. Machnikowski P., (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2016.
26. Michalik J., Kiedy ciało jest więzieniem, a państwo strażnikiem. Analiza procedury zmiany płci metrykalnej ze szczególnym uwzględnieniem kryterium ustalenia płci, Internetowy Przegląd TBSP UJ 2012, nr 2.
27. Michalska M., Wojcieszak A., Stwierdzenie transpłciowości w przypadku osoby pozostającej w związku małżeńskim, Zeszyty naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego Seria Prawnicza 2017, z. 95.
28. Młot M., Sytuacja prawna osób transseksualnych pozostających w związku małżeńskim, Kortowski Przegląd Prawniczy 2016, nr 2.
29. Nazar M., Problemy nowelizacji prawa rodzinnego, Rejent 2005, nr 9.
30. Nowy Słownik Języka Polskiego PWN, Warszawa 2002.
31. Ostojska J., Sądowa zmiana płci, Warszawa 2014, <https://docplayer.pl/4370483-Sadowa-zmiana-plci-uniwersytet-warszawski-wydzial-prawa-i-administracji-joanna-ostojka-praca-doktorska-przygotowana-pod-kierunkiem.html>, data dostępu: 25 sierpnia 2023 r.
32. Panowicz-Lipska J., (w:) M. Gutowski (red.), Kodeks cywilny, t. 1, Komentarz, Art. 1 J. –352, Warszawa 2021.
33. Panowicz-Lipska J., Majątkowa ochrona dóbr osobistych, Warszawa 1975.
34. Pazdan M., (w:) K. Pietrzykowski (red.), Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz art. 1–449<sup>10</sup>, Warszawa 2015.

35. Pisuliński J., Glosa do uchwały SN z dnia 22 czerwca 1989 r., sygn. III CZP 37/89, Państwo i Prawo 1991, nr 6.
36. Plich M., Związki *quasi*-małżeńskie w polskim prawie prywatnym i międzynarodowym, Państwo i Prawo 2011, z. 2.
37. Radwański Z., Olejniczak A., Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2019.
38. Rozental K., O zmianie płci metrykalnej *de lege ferenda*, Państwo i Prawo 1991, z. 10.
39. Rusak-Romanowska P., Interdyscyplinarny charakter płci, (w:) M. Budnik-Minierska, U. Strugała, K. Roman (red.), Współczesny świat, Łódź 2021.
40. Sadomski J., Konflikt zasad – ochrona dóbr osobistych a wolność prasy, Warszawa 2008.
41. Safjan M., Glosa do postanowienia z dnia 22 marca 1991 r. (sygn. III CRN 28/91), Przegląd Sądowy 1993, nr 2.
42. Safjan M., Kilka refleksji wokół problematyki zadośćuczynienia pieniężnego z tytułu szkody wyrządzonej pacjentom, Prawo i Medycyna 2005, nr 1.
43. Safjan M., Refleksje wokół konstytucyjnych uwarunkowań rozwoju ochrony dóbr osobistych, Kwartalnik Prawa Prywatnego 2002, z. 1.
44. Skrzypczak J., Reakcja na krytykę medialną. Ochrona dóbr osobistych w erze nowych mediów, Poznań 2017.
45. Sobolewski P., (w:) K. Osajda (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Przepisy wprowadzające. Część ogólna. Własność i inne prawa rzeczowe, Warszawa 2013.
46. Sokołowski T., (w:) A. Kidyba (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, Warszawa 2012.
47. Strus Z., Znaczenie artykułu 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Palestra 2014, nr 9.
48. Sylwestrzak A., (w:) M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak (red.), Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2022.
49. Szeroczyńska M., Procedura zmiany płci metrykalnej transseksualistów a ochrona prawa do życia prywatnego w prawie polskim i zagranicznym, Studia Prawnicze 2009, z. 1–2.
50. Szpunar A., Odszkodowanie za szkodę majątkową. Szkada na mieniu i osobie, Bydgoszcz 1998.
51. Szychmiller R., Konstytucja ochrona małżeństwa i rodziny a ekspansja gender, Studia Prawnoustrojowe 2015, nr 27.
52. Świto L., Ideologia gender a różnica płci w aspekcie prawa do rodziny – zarys regulacji prawnych, Studia Warmińskie 2012, nr 49.



53. Tekst projektu ustawy o uzgodnieniu płci, Druk sejmowy nr 1469, [https://orka.sejm.gov.pl/proc7.nsf/ustawy/1469\\_u.htm](https://orka.sejm.gov.pl/proc7.nsf/ustawy/1469_u.htm), data dostępu: 28 sierpnia 2023 r.
54. Terlikowski przegrał z Grodzką. Ma zakaz sugerowania, że posłanka jest mężczyzną, <https://www.gazetaprawna.pl/wiadomosci/artykuly/800765,terlikowski-przegral-z-grodzka-w-sadzie.html>, data dostępu: 28 sierpnia 2023 r.
55. Urbanowicz K., Bętkowska M., Prawne aspekty zmiany płci – uwagi na gruncie prawa polskiego oraz wybranych krajów europejskich, *Medyczna Wokanda* 2018, nr 10.
56. Wałachowska M., Zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, Toruń 2007.
57. Waszyńska K., Rękoś M., Tożsamość płciowa i czynniki ją warunkujące, (w:) A. Kuczyńska, E. K. Dzikowska (red.), *Zrozumieć płęć. Studia interdyscyplinarne II*, Wrocław 2004.
58. Wenz W., Prawna zdolność osoby transseksualnej do zawarcia małżeństwa w polskim systemie prawnym i porządku kanoniczym. *Quaestio Disputanda*, *Prawo kanoniczne* 2005, nr 3–4.
59. Witczak H., Witczak W., W sprawie zadośćuczynienia pieniężnego należnego pacjentom, *Teka Komisji Prawniczej Oddział PAN w Lublinie* 2010, t. 3.
60. Wojciechowski M., Glosa do wyroku SA w Katowicach z dnia 30 kwietnia 2004 r., sygn. ACa 276/04, *Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa* 2005, nr 3.
61. Wojcieszak A., *Autonomia pacjenta z zaburzeniami psychicznymi*, Warszawa 2021.
62. Wojciszke A., Katalog dóbr osobistych w świetle przepisów Konstytucji i Kodeksu cywilnego, *Gdańskie Studia Prawnicze* 2000, t. VII, nr 2.
63. Zielińska D., Poczucie przynależności osób transseksualnych do odmiennej płci jako dobro osobiste podlegające ochronie na gruncie polskiego prawa oraz *Zasad Yogyakarty*, *Krytyka prawa* 2022, t. 14, nr 2.
64. Zielonacki A., *Zmiana płci w świetle prawa polskiego*, *Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny* 1988, z. 2.

## **Orzecznictwo**

1. Wyrok ETPCz z dnia 11 października 2018 r., S. przeciwko Włochom, skarga nr 55216/08, LEX nr 2594120.
2. Wyrok TK z dnia 11 maja 2005 r., sygn. K 18/04, OTK ZU 2005, seria A, nr 5, poz. 49.

3. Uchwała SN z dnia 30 grudnia 1971 r., sygn. III CZP 87/71, OSCN 1972, nr 6, poz. 104.
4. Uchwała SN z dnia 25 lutego 1978 r., sygn. III CZP 100/77, LEX nr 1104539.
5. Uchwała SN z dnia 16 lipca 1993 r., sygn. I PZP 28/93, OSNC 1994, nr 1, poz. 2.
6. Uchwała SN z dnia 22 września 1995 r., sygn. III CZP 118/95, OSCN 1996, nr 1, poz. 7.
7. Uchwała SN z dnia 19 listopada 2010 r., sygn. III CZP 79/10, OSCN 2011, nr 4, poz. 41.
8. Wyrok SN z dnia 26 lutego 1965 r., sygn. II CR 13/65, Legalis nr 109476.
9. Wyrok SN z dnia 9 lipca 1971 r., sygn. II CR 220/71, Legalis nr 15545.
10. Wyrok SN z dnia 13 sierpnia 1975 r., sygn. I CR 452/75, Legalis nr 18927.
11. Wyrok SN z dnia 10 czerwca 1977 r., sygn. II CR 187/77, Legalis nr 7947.
12. Wyrok SN z dnia 16 lipca 1984 r., sygn. I PR 64/84, Legalis nr 24296.
13. Wyrok SN z dnia 22 marca 1991 r., sygn. III CRN 28/91, LEX nr 519375.
14. Wyrok SN z dnia 22 grudnia 1997 r., sygn. II CKN 546/97, Legalis nr 42756.
15. Wyrok SN z dnia 17 marca 2006 r., sygn. I CSK 81/05, Legalis nr 82587.
16. Wyrok SN z dnia 21 marca 2007 r., sygn. I CSK 292/06, Legalis nr 156746.
17. Wyrok SN z dnia 24 marca 2011 r., sygn. I CSK 372/10, LEX nr 927833.
18. Wyrok SN z dnia 22 lutego 2012 r., sygn. IV CSK 276/11, Legalis nr 464043.
19. Wyrok SN z dnia 6 grudnia 2013 r., sygn. I CSK 146/13, LEX nr 1415181.
20. Wyrok SN z dnia 13 listopada 2014 r., sygn. V CSK 29/14, Legalis nr 188501.
21. Wyrok SN z dnia 10 stycznia 2019 r., sygn. II CSK 371/18, LEX nr 2616188.
22. Wyrok SA w Białymstoku z dnia 4 listopada 2015 r., sygn. I ACa 574/15, LEX nr 1927513.

23. Wyrok SA w Białymstoku z dnia 2 lutego 2016 r., sygn. I ACa 104/15, LEX nr 1994439.
24. Wyrok SA w Katowicach z dnia 30 kwietnia 2004 r., sygn. I ACa 276/04, LEX nr 127293.
25. Wyrok SA w Łodzi z dnia 15 grudnia 2017 r., sygn. I ACa 531/17, LEX nr 2463463.
26. Wyrok SA w Warszawie z dnia 23 czerwca 2015 r., sygn. VI ACa 1460/14, Legalis nr 1360399.
27. Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 7 marca 2016 r., sygn. I ACa 1830/15, LEX nr 2031158.
28. Postanowienie NSA z dnia 17 kwietnia 2019 r., sygn. II OSK 1330/17, LEX nr 2681568.
29. Wyrok WSA w Łodzi z dnia 25 października 2012 r., sygn. III SA/Łd 732/12, LEX nr 1235392.

### **Akty normatywne**

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483.
2. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 1610.

## **Human gender as a personal good**

### **Summary**

*This article focuses on human sex viewed in terms of personal property. It is undeniable that this issue has been the subject of interest from legal scholars for several years. The considerations included in the article concern the establishment of a definition of human gender, with particular attention to the impact of gender on the formation of family-legal relations. The author also presents views on the treatment of the sense of gender and sex as a personal good in doctrine and jurisprudence.*

### **Keywords**

*Human sex, personal well-being, gender identity, guarantees for the protection of human sex*

# PRACTICA

Zbigniew R. Kmieciak<sup>1</sup>

## Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów w Europie i USA. Analiza prawnoporównawcza

### Streszczenie

*Artykuł poświęcony jest problematyce odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów jako instytucji nieodłącznie związanej z praworządnością, demokracją i zasadą trójpodziału władzy. Analizie poddano rozwiązania prawne przyjęte w zakresie tytułowej problematyki w państwach członkowskich Unii Europejskiej, w których takie regulacje istnieją, w wybranych, zróżnicowanych ustrojowo, państwach Europy nienależących do UE oraz w porządkach prawnych poszczególnych stanów USA. W niniejszym opracowaniu skupiono się wyłącznie na aspektach ustrojowych i materialnoprawnych odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, pomijając kwestie proceduralne, jako mające mniejszy wpływ na sprawiedliwość orzekania. W podsumowaniu autor dokonał oceny funkcjonujących rozwiązań pod kątem wymogów praworządności, proporcjonalności, interesów sędziów i dobra społeczeństwa.*

### Słowa kluczowe

*Sędziowie, odpowiedzialność dyscyplinarna, praworządność, demokracja, trójpodział władzy, Europa, USA.*

### 1. Uwagi wstępne

Odpowiedzialność jest na ogół definiowana jako moralny lub prawny obowiązek odpowiadania za swoje czyny i ponoszenia za nie konse-

---

<sup>1</sup> Prof. dr hab. Zbigniew R. Kmieciak, Katedra Postępowania Administracyjnego WPiA Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, ORCID: 0000-0002-1066-0075.

kwencji<sup>2</sup>. Oznacza to, że osoby i instytucje podlegające odpowiedzialności akceptują to, że są obowiązane postępować lub funkcjonować w sposób zgodny z przyjętymi standardami zachowania i postępowania (działania), i podlegają sankcjom za niezastosowanie się do nich<sup>3</sup>.

Odpowiedzialność jest koncepcją nieodłącznie związaną z praworządnością. Praworządność wymaga bowiem jasnego ustanowienia w prawie mechanizmów i procedur odpowiedzialności, które zapobiegają arbitralności, a służą zapewnieniu przejrzystości, uczciwości w stosowaniu prawa oraz przewidywalności instytucji i podmiotów publicznych i prywatnych<sup>4</sup>. Wezwania do odpowiedzialności sędziów bywają błędnie interpretowane jako zagrożenie dla niezależności sądów, jednak zarówno niezależność, jak i odpowiedzialność są istotnymi elementami skutecznego sądownictwa i muszą ze sobą koegzystować. Zasadnicze pytanie brzmi zatem, jak ukształtować zasady odpowiedzialności sędziów przy jednoczesnym zabezpieczeniu ich niezawisłości<sup>5</sup>.

Często zapomina się o tym, że wymóg niezawisłości i bezstronności nie istnieje po to, aby przynosić korzyść samym sędziom, ale raczej stronom postępowań sądowych w ramach ich niezbywalnego prawa do rzetelnego procesu sądowego. Jeżeli zatem gwarancje niezawisłości i bezstronności są przywilejami nadawanymi sędziom w celu zapewnienia korzyści społeczeństwu, logiczne jest wprowadzenie mechanizmów sprawdzających, czy przywileje te są wykorzystywane właściwie i czy ich cel nie zostaje wypaczony<sup>6</sup>. Uznaje się, że możliwość pociągnięcia sędziów do odpowiedzialności zapewnia równowagę pomiędzy niezawisłością sędziego – która nie oznacza braku kontroli – i jego obowiązkami wobec społeczeństwa<sup>7</sup>.

Aby jednak odpowiedzialność spełniała swoją funkcję, podmioty egzekwujące ją powinny posiadać demokratyczną legitymację, a podstawy odpowiedzialności oraz zasady nakładania poszczególnych sankcji powinny być na tyle jasno, a jednocześnie elastycznie określone, aby z jednej strony zapewniać względną pewność prawa, a z drugiej umożliwić czynienie zadość wymogom praworządności i proporcjonalności. Celem

<sup>2</sup> M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, t. II, Warszawa 1979, s. 469.

<sup>3</sup> Report of the Special Rapporteur on the independence of judges and lawyers, Gabriela Knaul, UN Doc. A/HRC/6/32 (28 kwietnia 2014), s. 5, akapit 18.

<sup>4</sup> Zob. The rule of law and transitional justice in conflict and post-conflict societies. Report of the Secretary-General, UN Doc. S/2004/616 (23 sierpnia 2004), akapit 6.

<sup>5</sup> Report of the Special Rapporteur..., s. 5, akapit 23.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Т. М. Сыщикова, М. В. Шатских, Дисциплинарная ответственность судей, Судебная власть и уголовный процесс 2016, nr 1, s. 186.

niniejszego opracowania jest porównanie i ocena rozwiązań przyjętych w tym zakresie w różnych porządkach prawnych Europy i USA.

## **2. Unia Europejska**

### **2.1. Organy dyscyplinarne**

Funkcje organów dyscyplinarnych dla sędziów w państwach członkowskich UE pełnią zazwyczaj odpowiednie izby w sądach wyższego szczebla lub rady sędziowskie.

Przykładowo, we Włoszech sądami dyscyplinarnymi dla sędziów sądów powszechnych (a także prokuratorów) są: w pierwszej instancji – Najwyższa Rada Sądownictwa (*Consiglio superiore della magistratura*) a w drugiej instancji – Naczelny Sąd Kasacyjny (*Corte suprema di cassazione*).

W skład Najwyższej Rady Sądownictwa wchodzi z mocy prawa Prezydent Republiki oraz Pierwszy Prezes Naczelnego Sądu Kasacyjnego i Prokurator Generalny Republiki przy tym samym Sądzie. Pozostali członkowie są wybierani w 2/3 przez wszystkich funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości (*magistrati ordinari*), tj. sędziów i prokuratorów, spośród sędziów i prokuratorów należących do różnych kategorii (członkowie „w togach” – *membri togati*), a w 1/3 przez parlament zebrany na wspólnym posiedzeniu spośród profesorów zwyczajnych nauk prawnych i prawników wykonujących zawód co najmniej od piętnastu lat (członkowie świeccy – *membri laici*). Radzie z mocy prawa przewodniczy Prezydent Republiki, natomiast wiceprzewodniczącego wybiera Rada spośród członków wybranych przez parlament<sup>8</sup>.

W pierwszej instancji orzeka Izba Dyscyplinarna (*Sezione disciplinare*), będąca organem wewnętrznym Najwyższej Rady Sądownictwa. Izba Dyscyplinarna ma sześciuosobowy skład, który w sprawach dotyczących sędziów tworzą: wiceprzewodniczący NRS (pełniący też zazwyczaj funkcję przewodniczącego Izby), jeden z członków Rady powoływanych przez włoski parlament, sędzia Naczelnego Sądu Kasacyjnego oraz trzech sędziowie sądów powszechnych. Ponadto Rada powołuje do Izby, również spośród swoich członków, pięciu zastępców (*componenti supplenti*)<sup>9</sup>. O ile zatem w samej Radzie Sądownictwa sędziowie stanowią mniejszość, o tyle w Izbie Dyscyplinarnej tworzą 2/3 jej składu. Równoważy to nieco fakt, że Izbie przewodniczy członek Rady wybrany przez parlament.

---

<sup>8</sup> Costituzione della Repubblica Italiana, art. 104; Legge 24 marzo 1958, n. 195 – Norme sulla costituzione e sul funzionamento del Consiglio superiore della Magistratura, art. 1.

<sup>9</sup> Legge 24 marzo 1958, n. 195..., art. 4.

Środki odwoławcze rozpoznaje Naczelny Sąd Kasacyjny (którego sędziów wybiera Najwyższa Rada Sądownictwa<sup>10</sup>) w składzie połączonych izb cywilnych (*sezioni unite civili*)<sup>11</sup>.

We Francji organem dyscyplinarnym w sprawach sędziów sądów powszechnych jest Najwyższa Rada Sądownictwa (*Conseil supérieur de la magistrature*), a w sprawach członków trybunałów administracyjnych – Najwyższa Rada Trybunałów Administracyjnych i Apelacyjnych Sądów Administracyjnych (*Conseil supérieur des tribunaux administratifs et cours administratives d'appel*), o podobnych kompetencjach do Najwyższej Rady Sądownictwa<sup>12</sup>.

Po reformie Rady dokonanej ustawą konstytucyjną z dnia 27 lipca 1993 r.<sup>13</sup> i ustawą organiczną z dnia 5 lutego 1994 r.<sup>14</sup> tworzy ona w istocie dwie formacje, z których jedna właściwa jest dla sędziów (*magistrats du siège*), a druga dla prokuratorów (*magistrats du parquet*)<sup>15</sup>. Ustawa konstytucyjna z 23 lipca 2008 r.<sup>16</sup> zniósła przewodnictwo Radzie Prezydenta Republiki i poszerzyła skład Rady w ten sposób, że sędziowie stali się w niej mniejszością.

Panelowi Rady właściwemu dla sędziów przewodniczy Pierwszy Prezes Sądu Kasacyjnego (*Premier président de la Cour de cassation*). W skład tej formacji wchodzi jeszcze sześciu innych przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości (pięciu sędziów różnych sądów i prokurator) i ośmiu członków zewnętrznych<sup>17</sup>. Przedstawiciele wymiaru sprawiedliwości wybierani są przez środowisko sędziowskie i prokuratorów<sup>18</sup>. Członkami zewnętrznymi są: wykwalifikowane osobistości (*personnalités qualifiées*) wyznaczone przez Prezydenta Republiki, Przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego i Przewodniczącego Senatu (każdy z nich

<sup>10</sup> Costituzione..., art. 105.

<sup>11</sup> Decreto legislativo 23 febbraio 2006 n. 109 – Disciplina degli illeciti disciplinari dei magistrati, delle relative sanzioni e della procedura per la loro applicabilità, nonché modifica della disciplina in tema di incompatibilità, dispensa dal servizio e trasferimento di ufficio dei magistrati, a norma dell'articolo 1, comma 1, lettera f), della legge 25 luglio 2005, n. 150, art. 24.

<sup>12</sup> P. du Vall, Francja, (w:) A. Pogódek (red.), Organy prowadzące postępowania dyscyplinarne wobec sędziów w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Przegląd rozwiązań, Warszawa 2019, s. 77

<sup>13</sup> Loi constitutionnelle n°93-952 du 27 juillet 1993 portant révision de la Constitution du 4 octobre 1958 et modifiant ses titres VIII, IX, X et XVI (1).

<sup>14</sup> Loi organique n° 94-100 du 5 février 1994 sur le Conseil supérieur de la magistrature.

<sup>15</sup> Constitution du 4 octobre 1958, art. 65, akapit 1.

<sup>16</sup> Loi constitutionnelle du 23 juillet 2008 de modernisation des institutions de la V<sup>e</sup> République.

<sup>17</sup> Constitution..., art. 65, akapit 2.

<sup>18</sup> Zob. Loi organique n° 94-100..., art. 1–7.

wskazuje dwie takie osoby), członek Rady Stanu (*un conseiller d'État*) oraz adwokat. „Wykwalifikowane osobistości” nie mogą należeć do parlamentu, sądownictwa ani aparatu administracyjnego<sup>19</sup>.

Analogiczny skład ma panel Rady właściwy dla prokuratorów, z tym że przewodniczy jej Prokurator Generalny przy Sądzie Kasacyjnym (*Le procureur général près la Cour de cassation*), a pozostałych przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości stanowi pięciu prokuratorów i jeden sędzia<sup>20</sup>.

Gdy panel Rady właściwy dla sędziów pełni funkcję organu dyscyplinarnego dla sędziów (*conseil de discipline des magistrats du siège*), wówczas w jego skład wchodzi dodatkowo sędzia należący do formacji właściwej w sprawach prokuratorów<sup>21</sup>.

W Czechach sądem dyscyplinarnym dla sędziów jest Najwyższy Sąd Administracyjny (*Nejvyšší správní soud*), który orzeka w sześciuosobowych panelach (*senáty*) składających się w połowie z sędziów i w połowie z asesorów (*přísedící*). Przewodzącym panelu jest sędzia Najwyższego Sądu Administracyjnego, wiceprzewodzącym (*zástupce*) – sędzia Sądu Najwyższego, a trzecim członkiem-sędzią – sędzia sądu wyższego (ziemskiego), regionalnego lub rejonowego (w przypadku postępowań dotyczących sędziów orzekających w sądownictwie administracyjnym przewodniczącym panelu jest sędzia Sądu Najwyższego, a jego zastępcą sędzia Najwyższego Sądu Administracyjnego). Grono asesorów tworzą: prokurator (*státní zástupce*), adwokat (*advokát*) i osoba wykonująca inny zawód prawniczy<sup>22</sup>.

Skład panelu wyznaczany jest drogą losowania spośród sędziów Najwyższego Sądu Administracyjnego, sędziów Sądu Najwyższego, sędziów niższych sądów oraz asesorów wpisanych na listy poszczególnych kategorii sędziów oraz asesorów uprawnionych do udziału w postępowaniach w sprawach sędziowskich. Listy prowadzi przewodniczący sądu dyscyplinarnego, a kandydatów zgłaszają prezesi poszczególnych sądów po zasięgnięciu opinii rady sędziowskiej danego sądu, Prokurator Generalny, prezes Czeskiej Izby Adwokackiej oraz dziekani wydziałów prawa uczelni publicznych w Republice Czeskiej<sup>23</sup>. Kadencja panelu do spraw sędziowskich trwa pięć lat<sup>24</sup>.

---

<sup>19</sup> Constitution..., art. 65, akapit 2.

<sup>20</sup> Tamże, art. 65, akapit 3.

<sup>21</sup> Tamże, art. 65, akapit 6.

<sup>22</sup> Zákon o řízení ve věcech soudců, státních zástupců a soudních exekutorů (č. 7/2002 Sb.), § 3, § 4 ust. 1.

<sup>23</sup> Tamże, § 2–5.

<sup>24</sup> Tamże, § 6.



W Bułgarii podmiotem kompetentnym do orzekania wobec sędziów sankcji dyscyplinarnych w postaci degradacji lub usunięcia z urzędu jest Kolegium Sędziowskie Najwyższej Rady Sądowniczej (*Съдийската колегия на Висшия съдебен съвет*), a w odniesieniu do sędziów będących członkami Rady – jej pełny skład (*пленума на Висшия съдебен съвет*)<sup>25</sup>. Kompetencję w zakresie nakładania na sędziów kary dyscyplinarnej w postaci upomnienia powierzono kierownikom administracyjnym sądów<sup>26</sup>. Oprócz tego zapewniona została droga odwoławcza, również sądowa<sup>27</sup>.

Kolegium Sędziowskie Naczelnej Rady Sądownictwa składa się z 14 członków i obejmuje Prezesów Naczelnego Sądu Kasacyjnego (*Върховния касационен съд*) i Naczelnego Sądu Administracyjnego (*Върховния административен съд*), sześciu członków wybieranych bezpośrednio przez sędziów oraz sześciu członków wybieranych przez Zgromadzenie Narodowe<sup>28</sup>.

W Holandii środek dyscyplinarny w postaci pisemnej nagany orzekają prezesi poszczególnych sądów – w odniesieniu do sędziów danego sądu oraz prezesów sądów podlegających temu sądowi. Pozostałe środki dyscyplinarne przewidziane w ustawie stosuje wyłącznie Sąd Najwyższy (*Hoge Raad*)<sup>29</sup>. Dla oceny takiego rozwiązania niebagatelne znaczenie ma fakt, że sędziowie Sądu Najwyższego powoływani są przez króla na wniosek Drugiej Izby Stanów Generalnych, która przedstawia potrójną liczbę kandydatów (art. 117 ust. 1, art. 118 ust. 1 Konstytucji Królestwa Niderlandów<sup>30</sup>). *De facto* więc wybierani są przez parlament, gdyż monarcha nie może powołać osoby niewskazanej mu przez Stany Generalne.

W Niemczech organami dyscyplinarnymi w stosunku do sędziów są sądy administracyjne (*Verwaltungsgerichte*). W sądach administracyjnych pierwszej instancji są to oddelegowane izby do spraw dyscyplinarnych (*Kammer für Disziplinarsachen*)<sup>31</sup>.

Zasadniczo izba do spraw dyscyplinarnych orzeka w składzie trzech sędziów i dwóch ławników – urzędników służby cywilnej (*Beamtenbeisitzer*) jako sędziów honorowych, chyba że decyzję podejmuje jeden sędzia. Urzędnicy służby cywilnej nie uczestniczą w podejmowaniu decyzji poza rozprawą ani w postanowieniach sądu. Ustawodawstwo regionalne

<sup>25</sup> Закон за съдебната власт, обн. ДВ. бр.64 от 7 Август 2007 г., изм., art. 30 ust. 5 pkt 3, art. 311 pkt 2 i 4.

<sup>26</sup> Tamże, art. 311 pkt 1.

<sup>27</sup> A. P o g ł ó d e k, Bułgaria, (w:) A. P o g ł ó d e k (red.), *Organy...*, s. 51.

<sup>28</sup> Закон за съдебната власт, art. 30 ust. 3.

<sup>29</sup> Wet rechtspositie rechterlijke ambtenaren – BWBR0008365, art. 46d ust. 2.

<sup>30</sup> Grondwet voor het Koninkrijk der Nederlanden – BWBR0001840.

<sup>31</sup> Bundesdisziplinargesetz vom 9. Juli 2001, BGBl. I S. 1510 (BDG), § 45.

(poszczególnych landów) może jednak przewidywać odmienny skład izby dyscyplinarnej<sup>32</sup>.

Ławnicy muszą być urzędnikami służby cywilnej mianowanymi dożywotnio w służbie federalnej i, w przypadku wyboru lub mianowania, mieć oficjalne miejsce zamieszkania na terenie landu, dla którego właściwy jest dany sąd administracyjny. Procedurę wyboru lub mianowania ławników spośród urzędników służby cywilnej określa prawo poszczególnych krajów związkowych<sup>33</sup>.

Od orzeczenia sądu dyscyplinarnego, który zapadł w pierwszej instancji, przysługuje środek odwoławczy do drugiej instancji. Sądami drugiej instancji są wyższe sądy administracyjne (*Oberverwaltungsgerichte*), w których orzekają senaty do spraw dyscyplinarnych (*Senate für Disziplinarsachen*) w takim samym składzie jak izby<sup>34</sup>.

W organach dyscyplinarnych większość stanowią zatem sędziowie zawodowi, jednak przy ocenie tego rozwiązania należy mieć na względzie sposób powoływania sędziów w RFN. W Niemczech nie istnieją rady sądownictwa, sędziowie nie są wybierani przez ich kolegów po fachu, a władza wykonawcza dominuje w procedurach powoływania sędziów zarówno federalnych, jak i krajowych, zwłaszcza w krajach związkowych. W Niemczech istnieją trzy ogólne typy procedur mianowania sędziów: nominacje przez władzę wykonawczą, nominacje przez władzę wykonawczą we współpracy z komisją do spraw powoływania sędziów (*Richterwahlausschuss*) oraz nominacje przez parlament<sup>35</sup>. Z drugiej strony trzeba mieć na uwadze, że niemiecki system selekcji i mianowania sędziów jest osadzony w dobrze funkcjonującym systemie kontroli i równowagi, który na ogół skutecznie zapobiega negatywnym skutkom istniejącego systemu wyboru dla niezależności sądownictwa i praworządności, zwłaszcza dzięki takim mechanizmom, jak federalizm i kontrola sądowa decyzji ministrów o powołaniu sędziów<sup>36</sup>.

## **2.2. Podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej**

Podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów są określone bardzo różnie w porządkach prawnych państw członkowskich UE. Można mówić wręcz o diametralnej odmienności przyjętych w tej kwestii rozwiązań.

---

<sup>32</sup> Tamże, § 46 ust. 1 i 4.

<sup>33</sup> Tamże, § 46 ust. 1 i 3.

<sup>34</sup> Tamże, § 51.

<sup>35</sup> Zob. szerzej A. Sanders, L. von Danwitz, *Selecting Judges in Poland and Germany: Challenges to the Rule of law in Europe and Propositions for a new Approach to Judicial Legitimacy*, *German Law Journal* 2018, vol. 19, nr 4, s. 794–800.

<sup>36</sup> Zob. tamże, s. 800–803.

Na jednym biegunie znajduje się np. belgijski Kodeks sądowiczy, który stwierdza lakonicznie, że sankcjom dyscyplinarnym podlega ten, „kto nie dopełnia obowiązków swego urzędu lub swym postępowaniem obraża jego godność”<sup>37</sup>.

Równie nieostre określenie podstaw odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów znajdujemy w prawie czeskim i niemieckim, jednakże z wyraźnym zaznaczeniem jej istotnego elementu podmiotowego, mianowicie zawinienia.

Ustawa czeska definiuje przewinienie dyscyplinarne sędziego jako zawinione naruszenie obowiązków sędziego, a także zawinione zachowanie lub działanie, poprzez które sędzia narusza godność urzędu sędziowskiego lub zagraża zaufaniu w niezawisłe, bezstronne, profesjonalne i uczciwe orzekanie przez sądy. Natomiast przewinieniem dyscyplinarnym prezesa lub wiceprezesa sądu jest także zawinione naruszenie obowiązków związanych z pełnioną funkcją kierowniczą<sup>38</sup>.

W Niemczech podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów jest przewinienie służbowe (*Dienstvergehen*)<sup>39</sup>. Urzędnicy służby cywilnej (do której zaliczają się sędziowie<sup>40</sup>) popełniają takie przewinienie, jeżeli w sposób zawiniony naruszają swoje obowiązki. Poza służbą zachowanie takie stanowi przewinienie służbowe jedynie wtedy, gdy – w obliczu okoliczności konkretnej sprawy – może ono zaszkodzić w istotny sposób zaufaniu do urzędu lub reputacji służby cywilnej<sup>41</sup>.

Na drugim biegunie należy umieścić np. ustawę włoską. Włoski prawodawca wprowadził zamknięty katalog przewinień dyscyplinarnych, dzieląc je na trzy kategorie:

- 1) popełnione w związku z wykonywaniem funkcji sądowiczych;
- 2) popełnione poza wykonywaniem funkcji sądowiczych;
- 3) wynikające z popełnienia przestępstwa (*consequenti al reato*).

Najszerzy katalog tworzą delikty dyscyplinarne należące do pierwszej kategorii, tzn. popełnione w ramach sprawowania urzędu. Ustawodawca wyszczególnił blisko 30 takich zachowań<sup>42</sup>. Jest wśród nich rażące naruszenie prawa (*grave violazione di legge*) oraz fałszywe przedsta-

<sup>37</sup> Loi du 10 octobre 1967 contenant le code judiciaire (Moniteur belge du 31 octobre 1967), art. 404.

<sup>38</sup> Zákon o soudech, soudcích, přísedících a státní správě soudů a o změně některých dalších zákonů (č. 6/2002 Sb.), § 87.

<sup>39</sup> Bundesdisziplinargesetz vom 9. Juli 2001, BGBl. I S. 1510 (BDG), § 2.

<sup>40</sup> E. Tuora-Schwierskott, Niemcy, (w:) A. Pogódek (red.), Organy..., s. 9.

<sup>41</sup> Bundesbeamten-gesetz vom 5. Februar 2009, BGBl. I S. 160 (BBG), § 77 ust. 1.

<sup>42</sup> Decreto legislativo 23 febbraio 2006 n. 109..., art. 2 ust. 1. Zob. K. Jachimowicz, Włochy, (w:) A. Pogódek (red.), Organy..., s. 163–165.

wienie faktów (*travisamento dei fatti*), ale takie uchybienia mogą stanowić podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziego tylko wtedy, gdy są wynikiem niewiedzy (*ignoranza*) lub niewybaczalnego zaniedbania (*negligenza inexcusabile*).

Liczny katalog zamknięty zachowań skutkujących odpowiedzialnością dyscyplinarną zawiera także ustawa rumuńska<sup>43</sup>. Pierwsze i ostatnie z wyszczególnionych zachowań mają wprawdzie postać klauzul generalnych, ale ustawodawca dodał przepisy precyzujące niektóre z zawartych w nich nieostrych wyrażeń. „Złą wiarę” (*rea-credință*) zdefiniował jako sytuację, gdy sędzia świadomie narusza zasady prawa materialnego lub procesowego, dążąc do wyrządzenia komuś szkody lub godząc się na to. „Rażące niedbalstwo” (*gravă neglijență*) zachodzi natomiast, gdy sędzia lub prokurator w sposób poważny, niekwestionowany i niewybaczalny lekceważy zasady prawa materialnego lub procesowego<sup>44</sup>.

W ustawie słoweńskiej enumeracji poszczególnych deliktów dyscyplinarnych towarzyszy wskazanie, które z nich i pod jakimi warunkami (gdy mają poważne konsekwencje dla niezawisłości sędziowskiej lub reputacji zawodu sędziego) uznaje się za ciężkie<sup>45</sup>.

Większość państw członkowskich Unii Europejskiej przyjęła rozwiązania pośrednie, polegające na sformułowaniu ogólnych podstaw odpowiedzialności oraz wskazaniu mniej lub bardziej licznych przykładów konkretnych zachowań stanowiących przewinienia dyscyplinarne, które w ocenie prawodawcy należało wyeksponować ze względu na ich wagę lub częstotliwość ewentualnie w celu uniknięcia wątpliwości co do dopuszczalności uznania ich za takie przewinienia. Przykłady takich rozwiązań znajdujemy w porządkach prawnych Francji czy Bułgarii.

We Francji środki dyscyplinarne mogą zostać podjęte w przypadku jakiegokolwiek naruszenia przez sędziego obowiązków wynikających z jego stanowiska i obowiązków honoru, skrupulatności i godności<sup>46</sup>. Ustawa wyraźnie jednak mówi, że poważne i umyślne naruszenie przepisu proceduralnego stanowiącego gwarancję dla praw strony, stwierdzone w ostatecznym orzeczeniu sądu, stanowi naruszenie takich obowiązków<sup>47</sup>. Postępowanie dyscyplinarne może być także przeprowadzone w następstwie krajowego

---

<sup>43</sup> Lege nr. 303 din 28 iunie 2004 privind statutul judecătorilor și procurorilor (Monitorul Oficial nr. 826 din 13 septembrie 2005), art. 99.

<sup>44</sup> Tamże, art. 99<sup>1</sup>.

<sup>45</sup> Zakon o sodniški službi (Uradni list RS, št. 94/07), art. 81.

<sup>46</sup> Ordonnance n° 58-1270 du 22 décembre 1958 portant loi organique relative au statut de la magistrature, art. 43 akapit 1.

<sup>47</sup> Tamże, art. 43 akapit 2.

lub międzynarodowego orzeczenia skazującego państwo z przyczyn związanych z uchybieniami w sprawowaniu służby sędziowskiej<sup>48</sup>.

Ustawa bułgarska stanowi, że przewinieniem dyscyplinarnym jest zwinione niedopełnienie obowiązków służbowych albo naruszenie prestiżu sądownictwa. Oprócz tego wymienia kilka przykładowych zachowań wpiśniętych się w niedopełnianie obowiązków służbowych:

- a) systematyczne nieprzestrzeganie terminów określonych w przepisach procesowych;
- b) działanie lub zaniechanie bezzasadnie opóźniające postępowanie;
- c) działanie lub zaniechanie, w tym naruszenie Kodeksu etycznego postępowania bułgarskich sędziów<sup>49</sup>, które godzi w prestiż sądownictwa.

O tym, że nie jest to katalog zamknięty, świadczy wyraźne stwierdzenie, iż przewinieniem dyscyplinarnym może być także niedopełnienie innych obowiązków służbowych<sup>50</sup>.

Specyficzne rozwiązanie przyjęto w Holandii. Podstawy odpowiedzialności zostały unormowane osobno dla lżejszych środków dyscyplinarnych i osobno dla cięższych.

Podstawy zastosowania wobec sędziego jednego z lżejszych środków stanowią mieszankę konkretnych przewinień i klauzul generalnych. Obejmują one sytuacje, gdy sędzia:

- a) zaniedbuje godność urzędu, prowadzone sprawy albo obowiązki służbowe;
- b) narusza przepisy zabraniające mu wykonywania zawodu, wyznaczające miejsce stałego pobytu, zabraniające odbywania spotkań lub rozmów ze stronami, ich pełnomocnikami lub przedstawicielami albo przyjmowania od nich specjalnych informacji lub pisemnych dokumentów, nakładające obowiązek zachowania tajemnicy lub obowiązek informowania właściwego organu o funkcjach, jakie pełni poza swoim biurem;
- c) poprzez swoje działania lub zaniechania poważnie szkodzi prawidłowemu funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości lub pokładanemu w nim zaufaniu<sup>51</sup>.

Wyraźnie sprecyzowane zdarzenia zostały natomiast określone jako podstawy wymierzenia sędziemu jednej z dwóch najcięższych kar dyscyplinarnych, tj. zawieszenia (*schorsing*) oraz zwolnienia (*ontslag*), przy czym

<sup>48</sup> Tamże, art. 48-1.

<sup>49</sup> Кодекс за етично поведение на българските съдии, приет с Решение на ВСС по Протокол № 21 от 20.05.2009 г., изм. с Решение на ВСС по Протокол № 2 от 18.01.2011 г.

<sup>50</sup> Закон за съдебната власт, art. 307.

<sup>51</sup> Wet rechtspositie..., art. 46c.

ustawa rozróżnia przypadki, w których wymierzenie takich kar ma charakter obligatoryjny, oraz zachowania skutkujące możliwością ich wymierzenia.

W myśl tych przepisów sędzia np. podlega obligatoryjnemu zawieszeniu w czynnościach sądowych, jeżeli został skazany nieprawomocnie za przestępstwo na karę pozbawienia wolności<sup>52</sup>, a może zostać zawieszony, jeżeli został skazany nieprawomocnie na karę inną niż kara pozbawienia wolności<sup>53</sup>. Sędzia podlega obligatoryjnemu odwołaniu, m.in. gdy przyjął urząd lub stanowisko niezgodne z prawem albo stracił obywatelstwo holenderskie<sup>54</sup>, a może zostać odwołany, jeżeli został skazany prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo lub na mocy takiego orzeczenia zastosowano wobec niego środek skutkujący pozbawieniem wolności<sup>55</sup>. W przypadkach, gdy ogłoszono upadłość sędziego lub jest przetrzymywany jako zakładnik (*is gegijzeld*) z powodu długów, można go bądź zawiesić, bądź odwołać<sup>56</sup>.

### **2.3. Kary dyscyplinarne**

Zagadnienie kar dyscyplinarnych, jakie mogą być orzeczone wobec sędziów w wyniku postępowania dyscyplinarnego, także cechuje się znacznym zróżnicowaniem w obrębie systemów prawnych państw UE. Liczba rodzajów dopuszczalnych przez prawo sankcji waha się od 2 do 9.

Prawo litewskie przewiduje tylko dwa skrajne rodzaje kary – reprimendę oraz pozbawienie urzędu. Reprimenda może jednak przybierać trzy postaci: upomnienia (*pastaba*), nagany (*papeikimas*) albo surowej nagany (*griežtas papeikimas*)<sup>57</sup>, a pozbawienie urzędu – w zależności od rodzaju przewinienia i rangi sędziego – postać odwołania (*atleidimas*) przez Prezydenta Republiki lub Sejm (*Seimas*)<sup>58</sup> albo usunięcia (*pašalinimas*) przez Sejm<sup>59</sup>. Odwołanie i usunięcie nie są zresztą karami dyscyplinarnymi *sensu stricto*, gdyż środków tych nie stosuje się w trybie postępowania dyscyplinarnego.

W zdecydowanej większości krajów UE normujących odpowiedzialność dyscyplinarną sędziów przewidziana jest – oprócz różnie nazywanej reprimendy (ustnej lub pisemnej) i kary pozbawienia urzędu (która rów-

---

<sup>52</sup> Tamże, art. 46f ust. 1.

<sup>53</sup> Tamże, art. 46f ust. 2.

<sup>54</sup> Tamże, art. 46l.

<sup>55</sup> Tamże, art. 46m.

<sup>56</sup> Tamże, art. 46f ust. 2, art. 46m.

<sup>57</sup> Lietuvos Respublikos teismų įstatymas 1994 m. gegužės 31 d. Nr. I-480 (Žin., 1994, Nr. 46-851; 2002, Nr. 17-649), art. 87 ust. 1.

<sup>58</sup> Tamże, art. 90 ust. 1 pkt 5.

<sup>59</sup> Tamże, art. 91.

niez w różnych krajach nosi różne nazwy) – kara pieniężna (przybierająca postać grzywny lub obniżenia wynagrodzenia).

Chorwacja jest jednym z niewielu krajów UE, które mają w repertuarze kar wyłącznie ów „zestaw podstawowy”<sup>60</sup>. Podobne rozwiązanie przyjęły Austria, Estonia i Łotwa. W Austrii jednak przewidziane są dwie odmiany grzywny: w wysokości do kwoty połowy miesięcznego wynagrodzenia oraz w wysokości od kwoty miesięcznego wynagrodzenia do kwoty wynagrodzenia przysługującego za pięć miesięcy<sup>61</sup>, a w Estonii – obie postaci kar pieniężnych, tj. zarówno grzywna (*rahatrahv*), jak i obniżenie wynagrodzenia (*ametipalga vähendamine*)<sup>62</sup>. Z kolei na Łotwie organy dyscyplinarne mają do dyspozycji dwie postaci reprimendy: upomnienie (*piezīme*) i naganę (*rājiens*)<sup>63</sup> oraz dwie postaci pozbawienia sędziego urzędu: odwołanie (*atbrīvošana no amata*) i usunięcie (*atcelšana no amata*)<sup>64</sup>.

Ustawy holenderska<sup>65</sup> i maltańska<sup>66</sup> przewidują ponadto karę zawieszenia w sprawowaniu urzędu, ustawa słowacka – publiczne ogłoszenie oświadczenia, że dany sędzia w określonym roku nie ujawnił w wymagany sposób źródeł zysków majątkowych<sup>67</sup>, a ustawy czeska i węgierska – w odniesieniu do sędziów zajmujących stanowiska kierownicze – usunięcie z zajmowanego stanowiska<sup>68</sup>. Ustawa węgierska przewiduje jednak dwie postaci reprimendy – upomnienie (*feddés*) i naganę (*megrovás*) – oraz dwa wymiary redukcji wynagrodzenia: o jedną grupę i o dwie grupy zaszeregowania (*fizetésí fokozat*). W porządkach prawnych pozostałych państw członkowskich UE normujących odpowiedzialność dyscyplinarną sędziów znajdujemy co najmniej pięciorodzajowe zestawy dopuszczalnych kar, przy czym najczęstsza – oprócz już wymienionych – jest kara przeniesienia do innego ośrodka.

Najbardziej rozbudowany system sankcji przewidziany jest we Francji. Obejmuje on:

1) naganę z wpisem do akt (*le blâme avec inscription au dossier*);

<sup>60</sup> Zakon o Državnom sudbenom vijeću iz 1. listopada 2010 (NN 116/2010), art. 63 ust. 1.

<sup>61</sup> Beamten-Dienstrechtsgesetz 1979 (BDG), § 92.

<sup>62</sup> Kohtute seadus vastu võetud 19.06.2002 (RT I 2002, 64, 390), art. 88 ust. 1.

<sup>63</sup> Tiesnešu disciplinārās atbildības likums (Latvijas Vēstnesis, Nr. 132, 10 listopada 1994), art. 7 ust. 4.

<sup>64</sup> Likums «Par tiesu varu» (Latvijas Republikas Augstākās Padomes un Valdības Ziņotājs, 1/2, 14.01.1993), art. 82 ust. 1 pkt 5, art. 83 pkt 2.

<sup>65</sup> Wet rechtsposities..., art. 46ca.

<sup>66</sup> Konstituzzjoni ta' Malta, art. 101B ust. 10.

<sup>67</sup> Zákon z 5. októbra 2000 o sudcoch a predsediacich a o zmene a doplnení niektorých zákonov (č. 385/2000 Z.z.), § 117 ust. 1.

<sup>68</sup> Zákon o soudech..., § 88 ust. 1 i 2; 2011. évi CLXII. törvény. a bírák jogállásáról és javadalmazásáról, § 124 ust. 1.

- 2) przeniesienie na inne miejsce służbowe (*le déplacement d'office*);
- 3) odwołanie z niektórych funkcji (*le retrait de certaines fonctions*);
- 4) zakaz sprawowania funkcji sędziowskich w trybie jednoosobowym (*juge unique*) przez okres do pięciu lat;
- 5) przeniesienie na niższy szczebel (*l'abaissement d'échelon*);
- 6) czasowe wyłączenie z funkcji (*l'exclusion temporaire de fonctions*) na okres maksymalnie jednego roku, z całkowitym lub częściowym pozbawieniem wynagrodzenia;
- 7) degradację (*la rétrogradation*);
- 8) automatyczne przejście w stan spoczynku (*la retraite d'office*) lub zgodę na zaprzestanie pełnienia funkcji (*l'admission à cesser ses fonctions*), gdy sędziemu nie przysługuje emerytura;
- 9) odwołanie (*la révocation*)<sup>69</sup>.

W danym momencie można nałożyć tylko jedną sankcję, chociaż przeniesienie na inne miejsce służbowe można powiązać z większością innych sankcji (ale nie z naganą ani – co oczywiste – z przejściem na emeryturę lub zwolnieniem)<sup>70</sup>.

Nieco mniej obszerny zestaw kar przewiduje prawo belgijskie, różniąc dwa rodzaje środków dyscyplinarnych: drobne (*les peines disciplinaires mineures*) i główne (*les peines disciplinaires majeures*)<sup>71</sup>.

### **3. Inne kraje Europy**

#### **3.1. Rosja**

##### **3.1.1. Organy dyscyplinarne**

W Rosji funkcje takich organów pełnią kolegia kwalifikacyjne sędziów (*квалификационные коллегии судей*) funkcjonujące w poszczególnych podmiotach Federacji Rosyjskiej oraz – na szczeblu federalnym – Wyższe Kolegium Kwalifikacyjne Sędziów Federacji Rosyjskiej (*Высшая квалификационная коллегия судей Российской Федерации*).

Każde zwykle kolegium składa się z 12 sędziów, 7 przedstawicieli społeczeństwa i jednego przedstawiciela Prezydenta Rosyjskiej Federacji<sup>72</sup>. Sędziowie-członkowie kolegiów na szczeblu regionalnym wybierani

---

<sup>69</sup> Ordonnance n° 58-1270 du 22 grudnia 1958 portant loi organique relative au statut de la magistrature, art. 45.

<sup>70</sup> Tamże, art. 46.

<sup>71</sup> Code Judiciaire du 10 Octobre 1967, art. 405 § 1–2.

<sup>72</sup> Zob. Федеральный закон от 14 марта 2002 г. № 30-ФЗ «Об органах судейского сообщества в Российской Федерации», art. 11 ust. 4. W podmiotach Federacji Ro-



są w głosowaniu tajnym na konferencji sędziów (*конференция судей*<sup>73</sup>), a pomiędzy konferencjami – przez radę sędziów podmiotu Federacji Rosyjskiej<sup>74</sup>. Członkami kolegiów nie mogą być prezesi sądów i ich zastępcy<sup>75</sup>. Przedstawiciele społeczeństwa w tych kolegiach są powoływani przez regionalne organy władzy państwowej w oparciu o przepisy ustaw i innych aktów normatywnych podmiotu FR<sup>76</sup>.

Wyższe Kolegium Kwalifikacyjne Sędziów FR składa się z 29 członków<sup>77</sup>. W skład Wyższego Kolegium wchodzi 18 sędziów różnych sądów, 10 przedstawicieli społeczeństwa i jeden przedstawiciel Prezydenta FR. Sędziowie-członkowie Wyższego Kolegium wybierani są w tajnym głosowaniu na Ogólnorosyjskim Kongresie Sędziów<sup>78</sup> (*Всероссийский съезд судей*<sup>79</sup>). Pomędzy sesjami Kongresów wybiera ich Rada Sędziów FR<sup>80</sup> (*Совет судей Российской Федерации*<sup>81</sup>). Prezes Sądu Najwyższego FR (*Председатель Верховного Суда Российской Федерации*) oraz jego zastępcy nie mogą być wybierani na członków Wyższego Kolegium.<sup>82</sup> Przedstawiciele społeczeństwa wybiera izba wyższa parlamentu – Rada Federacji (*Совет Федерации*)<sup>83</sup>.

Przedstawicielami społeczeństwa w komisjach kwalifikacyjnych sędziów mogą być obywatele Federacji Rosyjskiej, którzy ukończyli 35 lat, posiadają wyższe wykształcenie prawnicze, nie dopuścili się czynów dyskredytujących ich, nie zajmują stanowisk państwowych lub samorządowych, stanowisk w służbie cywilnej, nie są kierownikami organizacji i instytucji, niezależnie od organizacyjnych form prawnych i form własności, adwokatami ani notariuszami<sup>84</sup>.

---

syjskiej, w których łączna liczba sędziów sądów określonych w tym ustępie jest mniejsza niż 30, komisję kwalifikacyjną sędziów tworzy się w liczbie 11 członków.

<sup>73</sup> Konferencje sędziów podmiotów FR reprezentują sędziów wszystkich rodzajów sądów funkcjonujących na terytoriach odpowiednich podmiotów. Konferencje zwoływane są przez rady sędziów odpowiednich podmiotów. Szerzej na temat konferencji sędziów zob. tamże, art. 7.

<sup>74</sup> Tamże, art. 11 ust. 6.

<sup>75</sup> Tamże, art. 11 ust. 7.

<sup>76</sup> Tamże, art. 11 ust. 6.

<sup>77</sup> Tamże, art. 11 ust. 2.

<sup>78</sup> Tamże, art. 11 ust. 3.

<sup>79</sup> Szerzej na temat Kongresu Sędziów zob. tamże, art. 6.

<sup>80</sup> Tamże, art. 10 ust. 1 pkt 3 i art. 11 ust. 3.

<sup>81</sup> Rada Sędziów FR wybierana jest przez Ogólnorosyjski Kongres Sędziów spośród sędziów federalnych i sędziów pokoju. Szerzej na temat Rady Sędziów zob. tamże, art. 8–10.

<sup>82</sup> Tamże, art. 11 ust. 7.

<sup>83</sup> Tamże, art. 11 ust. 2.

<sup>84</sup> Tamże, art. 11 ust. 8.

Członkowie wszystkich kolegiów kwalifikacyjnych powoływani są na okres czterech lat<sup>85</sup>. Sędzia nie może być wybrany na członka rady sędziów i członka kolegium tego samego szczebla ani też nie może być członkiem kolegiów różnych szczebli<sup>86</sup>.

Wyższe Kolegium Kwalifikacyjne Sędziów FR rozpatruje odwołania od orzeczeń wydawanych przez kolegia regionalne. Alternatywą wobec odwołania do Wyższego Kolegium Kwalifikacyjnego jest droga sądowa<sup>87</sup>.

Orzeczenia kolegiów regionalnych pozbawiające sędziego mandatu podlegają zaskarżeniu do Kolegium Dyscyplinarnego Sądu Najwyższego FR (*Дисциплинарная коллегия Верховного Суда Российской Федерации*), a orzeczenia nakładające inne kary – do odpowiednich sądów najwyższych poszczególnych republik, sądów krajowych, sądów obwodowych, sądów miast federalnych, sądu regionu autonomicznego i sądów okręgów autonomicznych<sup>88</sup>.

Do Kolegium Dyscyplinarnego Sądu Najwyższego – jako organu III instancji – można także wnieść skargę na orzeczenie Wyższego Kolegium Kwalifikacyjnego nakładające na sędziego jakąkolwiek sankcję dyscyplinarną<sup>89</sup>.

Kolegium Dyscyplinarne Sądu Najwyższego FR tworzą: Zastępca Prezesa Sądu Najwyższego FR (który pełni funkcję przewodniczącego Kolegium) oraz sześciu członków wybieranych przez pełny skład Sądu Najwyższego spośród sędziów tego Sądu (na okres trzech lat) na wniosek Prezesa Sądu Najwyższego<sup>90</sup>. W tym kontekście warto zaznaczyć, że sędziów Sądu Najwyższego Federacji Rosyjskiej powołuje izba wyższa parlamentu na wniosek Prezydenta Federacji Rosyjskiej<sup>91</sup>.

### **3.1.2. Podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej**

Podstawy pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności dyscyplinarnej określa ustawa „O statusie sędziów w Federacji Rosyjskiej”<sup>92</sup> (dalej:

---

<sup>85</sup> Tamże, art. 13 ust. 1.

<sup>86</sup> Tamże, art. 11 ust. 7.

<sup>87</sup> Закон «Об органах судейского сообщества...», art. 26 ust. 1.

<sup>88</sup> Закон «Об органах судейского сообщества...», art. 26 ust. 3; «Кодекс административного судопроизводства Российской Федерации» от 8 марта 2015 г. № 21-ФЗ (КАС РФ), art. 20 ust. 1 pkt 3, art. 21 pkt 3.

<sup>89</sup> Закон «Об органах судейского сообщества...», art. 26 ust. 5; КАС РФ, art. 21 pkt 3.

<sup>90</sup> Федеральный конституционный закон от 5 февраля 2014 г. № 3-ФКЗ «О Верховном Суде Российской Федерации», art. 11 ust. 2.

<sup>91</sup> Конституция Российской Федерации (принята всенародным голосованием 12 grudnia 1993 с изменениями, одобренными в ходе общероссийского голосования 1 июля 2020 г.), art. 128 ust. 1.

<sup>92</sup> Закон РФ от 26 июня 1992 г. № 3132-1 «О статусе судей в Российской Федерации».

ustawa o statusie sędziów). W myśl tej ustawy przewinieniem dyscyplinarnym, za którego popełnienie może zostać nałożona na sędziego sankcja dyscyplinarna (z wyjątkiem sędziego Trybunału Konstytucyjnego Federacji Rosyjskiej), jest naruszenie przez sędziego przepisów tejże ustawy oraz Kodeksu etyki sędziowskiej<sup>93</sup> na skutek zawinionego działania (lub zawinionej bezczynności) sędziego przy wykonywaniu obowiązków służbowych lub w godzinach pozasłużbowych, jeżeli pociągnęło ono za sobą uszczerbienie autorytetu władzy sądowniczej (*уменьшение авторитета судебной власти*) i uszczerbek dla dobrego imienia sędziego (*причинение ущерба репутации судьи*). Takie przewinienie może powstać m.in. w wyniku rażącego naruszenia praw uczestników procesu<sup>94</sup>.

Zgodnie ze wspomnianą wyżej ustawą sędzia jest obowiązany ściśle przestrzegać Konstytucji Federacji Rosyjskiej, federalnych ustaw konstytucyjnych i ustaw federalnych. Sędzia pokoju musi także przestrzegać konstytucji podmiotu wchodzącego w skład Federacji Rosyjskiej oraz prawa obowiązującego na obszarze takiego podmiotu. Ponadto sędzia, wykonując swoje uprawnienia, a także w stosunkach pozasłużbowych, powinien unikać wszystkiego, co mogłoby umniejszać autorytet władzy sądowniczej, godność sędziego lub budzić wątpliwości co do jego obiektywizmu, rzetelności i bezstronności. W przypadku konfliktu interesów sędzia biorący udział w postępowaniu ma obowiązek wycofać się lub poinformować uczestników procesu o aktualnej sytuacji<sup>95</sup>.

Ustawa określa także szczegółowo, czego sędziemu nie wolno czynić, wymieniając enumeratywnie szereg zakazanych zachowań (art. 3 ust. 3). Sędziemu nie wolno m.in.:

- 1) zajmować innych stanowisk państwowych, stanowisk w służbie cywilnej, stanowisk komunalnych, stanowisk w służbach komunalnych, być sędzią polubownym albo arbitrem;
- 2) należeć do partii politycznych, wspierać finansowo te partie oraz brać udział w ich działalności politycznej i innej działalności politycznej;
- 3) wyrażać publicznie swojego stosunku do partii politycznych i innych stowarzyszeń społecznych;
- 4) prowadzić działalności gospodarczej osobiście lub przez pełnomocników, w tym uczestniczyć w zarządzaniu podmiotem gospodarczym, niezależnie od jego formy organizacyjno-prawnej;

---

<sup>93</sup> Кодекс судейской этики, утвержденный VIII Всероссийским съездом судей 19 декабря 2012 г.

<sup>94</sup> Закон «О статусе судей...», art. 12.1 ust. 1.

<sup>95</sup> Tamże, art. 3 ust. 1 i 2.

- 5) otwierać kont w zagranicznych bankach ani przechowywać w nich gotówki bądź drogocennych przedmiotów (dotyczy to także małżonków sędziów i ich niepełnoletnich dzieci);
- 6) wypowiadać się publicznie w sprawie będącej przedmiotem rozpatrywania w sądzie, przed uprawomocnieniem się orzeczenia w tej sprawie;
- 7) otrzymywać w związku z pełnieniem funkcji sędziego wynagrodzenia nieprzewidzianego przez ustawodawstwo Federacji Rosyjskiej;
- 8) przyjmować bez zgody właściwej komisji kwalifikacyjnej tytułów, nagród i innych odznaczeń państw obcych, partii politycznych, innych stowarzyszeń i organizacji, z wyjątkiem naukowych i sportowych<sup>96</sup>.

Kodeks etyki sędziowskiej (będący aktem wspólnoty sędziowskiej) formułuje bezwzględnie obowiązujące wszystkich sędziów zasady postępowania podczas wykonywania czynności zawodowych w wymiarze sprawiedliwości i w działalności pozasądowej. Kodeks określa m.in.:

- wymagania dotyczące przestrzegania przepisów prawa i Kodeksu etyki sędziowskiej w zakresie przyjmowania tytułów, nagród, prezentów;
- zasady i reguły postępowania zawodowego sędziego (zasady niezależności, obiektywizmu i bezstronności, równości, kompetencji i rzetelności sędziego), zasady realizowania działalności pozasądowej;
- zasady postępowania przy wykonywaniu uprawnień organizacyjnych i administracyjnych;
- zasady współpracy z mediami, władzami państwowymi i samorządowymi, zasady udziału w działaniach związanych z kształtowaniem prawa i legislacji i w działaniach publicznych;
- ograniczenia związane z wykonywaniem praktyki prawniczej, uczestnictwem w działalności gospodarczej, politycznej i organizacjach zawodowych.

W przypadkach jakichkolwiek kwestii etyki sędziowskiej, które nie są uregulowane w Kodeksie etyki sędziowskiej, sędzia ma obowiązek kierować się ogólnie przyjętymi w społeczeństwie zasadami moralności i etyki postępowania, tudzież międzynarodowymi standardami w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i postępowania sędziowskiego.

Jeżeli sędzia ma trudności z określeniem, czy jego postępowanie w konkretnej sytuacji sądowej lub w czynnościach pozasądowych będzie zgodne z wymogami etyki zawodowej i statusu sędziego, lub jeżeli sędzia nie jest pewien, jak postąpić w trudnej sytuacji etycznej, aby zachować niezależ-

---

<sup>96</sup> Tamże, art. 3 ust. 3.

ność i bezstronność, ma prawo zwrócić się do Komisji Etyki Rady Sędziów Federacji Rosyjskiej z odpowiednim wnioskiem o wyjaśnienia<sup>97</sup>.

### 3.1.3. Kary dyscyplinarne

Za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego może zostać nałożona sankcja dyscyplinarna w postaci:

- 1) upomnienia (*замечание*);
- 2) ostrzeżenia (*предупреждение*);
- 3) obniżenia grupy zaszeregowania (*понижение в квалификационном классе*);
- 4) przedterminowego wygaszenia mandatu sędziego (*досрочное прекращение полномочий судьи*)<sup>98</sup>.

Sędzia powinien zostać upomniany, jeżeli popełnione przez niego przewinienie dyscyplinarne jest nieistotne, a komisja kwalifikacyjna uzna, że można ograniczyć się do słownej krytyki działania lub zaniechania sędziego<sup>99</sup>.

Ostrzeżenie powinno zostać wystosowane, jeżeli komisja kwalifikacyjna uzna, że nie jest możliwe upomnienie sędziego lub gdy sędzia był już karany dyscyplinarnie<sup>100</sup>.

Sankcja dyscyplinarna w postaci obniżenia grupy zaszeregowania może zostać nałożona na sędziego za istotne (*существенное*) naruszenie przepisów ustawy o statusie sędziów i (lub) Kodeksu etyki sędziowskiej, jeżeli sędzia był już karany dyscyplinarnie. Grupę zaszeregowania sędziego można obniżyć o tylko jeden szczebel, tj. do grupy zaszeregowania bezpośrednio poprzedzającej grupę, do której sędzia należał w momencie wydania orzeczenia<sup>101</sup>.

Sankcja dyscyplinarna w postaci wcześniejszego pozbawienia sędziego mandatu może zostać nałożona na sędziego w wyjątkowych przypadkach za istotne, zawinione naruszenie przepisów prawa materialnego i (lub) procesowego, przepisów ustawy o statusie sędziów i (lub) Kodeksu etyki sędziowskiej, niezliczące z powagą urzędu sędziowskiego.

Sankcja dyscyplinarna w postaci wcześniejszego pozbawienia sędziego urzędu może zostać nałożona na sędziego za naruszenie wska-

<sup>97</sup> Информация Российской Федерации в связи с вопросником специального докладчика Совета ООН по правам человека по вопросу о независимости судей и адвокатов. Дисциплинарная ответственность, <https://pandia.ru/text/86/058/49909.php> (dostęp: 12 listopada 2023 r.), s. 1.

<sup>98</sup> Закон «О статусе судей...», art. 12.1 ust. 1.

<sup>99</sup> Tamże, art. 12.1 ust. 3.

<sup>100</sup> Tamże, art. 12.1 ust. 4.

<sup>101</sup> Tamże, art. 12.1 ust. 4.1.

zanych wyżej przepisów podczas sprawowania wymiaru sprawiedliwości jedynie w przypadku złożenia przez uczestnika (uczestników) procesu skargi w sprawie naruszenia jego (ich) praw poprzez niezgodne z prawem działania sędziego, który był w przeszłości karany dyscyplinarnie, jeżeli naruszenia popełnione przez sędziego mają charakter systematyczny i (lub) rażąco, pociągały za sobą wypaczenie zasad postępowania sądowego, świadczą o niemożności dalszego pełnienia przez sędziego funkcji sędziowskich i zostały stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu wyższej instancji lub orzeczeniem sądu uwzględniającym wniosek o przyspieszenie rozpoznania sprawy lub zasądzenie odszkodowania za naruszenie prawa do załatwienia sprawy w rozsądnym terminie<sup>102</sup>.

W latach 2010–2019 w wyniku postępowania dyscyplinarnego straciło w Rosji swój urząd 272 sędziów, co stanowi 13% ogólnej liczby nałożonych w tym okresie sankcji dyscyplinarnych (2080). Wszystkie funkcjonujące w tym czasie dyscyplinarne organy odwoławcze<sup>103</sup> uchyliły łącznie 55 orzeczeń komisji kwalifikacyjnych o przedterminowym pozbawieniu sędziego urzędu<sup>104</sup>.

Cechą charakterystyczną rosyjskiego systemu odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów jest brak ograniczenia czasowego dla wszczęcia postępowania dyscyplinarnego i wymierzenia kary<sup>105</sup>. W ten sposób przewinienia dyscyplinarne sędziów są jedynymi naruszeniami praw, które nie podlegają przedawnieniu, obok zbrodni przeciwko ludzkości<sup>106</sup>.

### **3.2. Serbia**

W Serbii – podobnie jak w całej Jugosławii – po II wojnie światowej nie było przepisów regulujących odpowiedzialność dyscyplinarną sędziów. Uznawano, że funkcja sędziego jest „wzniosła”, że sędzia jest funkcjonariuszem, a nie urzędnikiem, i podleganie odpowiedzialności dyscyplinarnej nie przystoi osobom o takiej pozycji społecznej. Można było wprawdzie pozbawić sędziego urzędu, ale w odniesieniu do większości obiektywnych uchybień w pracy „kara zwolnienia” byłaby zbyt surowa, więc wobec braku moż-

---

<sup>102</sup> Tamże, art. 12.1 ust. 5.

<sup>103</sup> Do 6 sierpnia 2014 r. od orzeczeń o wcześniejszym wygaśnięciu mandatu sędziego przysługiwało odwołanie do Dyscyplinarnego Urzędu Sądowniczego (Дисциплинарное судебное присутствие).

<sup>104</sup> Информация Российской Федерации..., s. 4.

<sup>105</sup> Определение Верховного Суда РФ от 8 февраля 2006 г. Дело № 5-Г05-141, <https://zakonbase.ru/content/base/97855/?print=1> (dostęp: 12 listopada 2023 r.).

<sup>106</sup> Zob. International Commission of Jurists, Securing justice..., s. 29, 30.

liwości nałożenia innych kar sędziowie zazwyczaj nie podlegali żadnej<sup>107</sup>. Taki stan prawny zmieniono w Serbii dopiero w XXI wieku.

### 3.2.1. Organy dyscyplinarne

Obecnie organami dyscyplinarnymi dla sędziów w pierwszej instancji są: Rzecznik Dyscyplinarny (*Дисциплински тужилац*) i jego zastępcy oraz Komisja Dyscyplinarna (*Дисциплинска комисија*). Organy te powołuje spośród sędziów Wysoka Rada Sądownictwa (*Високи савет судства*) na okres pięciu lat bez możliwości ponownego powołania<sup>108</sup>. Wysoka Rada Sądownictwa pełni też funkcje organu dyscyplinarnego drugiej instancji<sup>109</sup>.

Rada liczy 11 członków. W jej skład wchodzi sześciu sędziów wybranych przez sędziów, czterech wybitnych prawników wybranych przez Zgromadzenie Narodowe oraz Prezes Sądu Najwyższego (*председник Врховног суда*) jako członek Rady z urzędu<sup>110</sup>. Przed reformą sądownictwa z 2023 r. skład Rady wyglądał diametralnie odmiennie. Tworzyło ją trzech członków z urzędu (Prezes Najwyższego Sądu Kasacyjnego, minister właściwy ds. sądownictwa i przewodniczący właściwej komisji Zgromadzenia Narodowego) oraz ośmiu członków wybieranych przez Zgromadzenie Narodowe<sup>111</sup>. Rozwiązanie to było krytykowane jako odbiegające od międzynarodowych standardów, zwłaszcza w kontekście roli, jaką Rada pełni w postępowaniu dyscyplinarnym wobec sędziów<sup>112</sup>.

### 3.2.2. Podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej

Serbskie prawo wyróżnia dwa rodzaje wykroczeń dyscyplinarnych: niedbałe wykonywanie funkcji sędziowskiej oraz zachowanie niegodne urzędu sędziowskiego. Niedbałe wykonywanie funkcji sędziego (w tym prezesa sądu) jest działaniem sprzecznym z ciążącymi na sędziach obowiązkami i zakazami przy sprawowaniu funkcji lub w związku z pełnieniem funkcji. Zachowanie niegodne urzędu sędziego natomiast to za-

<sup>107</sup> Н. Шаркић, Реформа правосудног система Републике Србије у светлу најављених измена Устава, [https://www.mpravde.gov.rs/files/Tekst%20prof%20dr%20Nebojsa%20Sarkic%20Reforma%20pravosudja%20\(1\)111.pdf](https://www.mpravde.gov.rs/files/Tekst%20prof%20dr%20Nebojsa%20Sarkic%20Reforma%20pravosudja%20(1)111.pdf) (dostęp: 12 listopada 2023 r.), s. 17.

<sup>108</sup> Закон о судијама, објављен у "Службеном гласнику РС", бр. 10/2023 од 9.2.2023. године, art. 100.

<sup>109</sup> Закон о Високом савету судства објављен у "Службеном гласнику РС", бр. 10/2023 од 9.2.2023. године, art. 17 pkt 13.

<sup>110</sup> Тамже, art. 7.

<sup>111</sup> Закон о Високом савету судства објављен у "Службеном гласнику РС", бр. 116/2008, 101/2010 и 88/2011, art. 5.

<sup>112</sup> Zob. Т. Рајић, Legal Framework and Overview of Case Law on Disciplinary Responsibility of Judges, OSCE 2016, s. 43.

chowanie sędziego poza wykonywaniem funkcji, które godzi w dobre imię sądu i zaufanie obywateli do wymiaru sprawiedliwości<sup>113</sup>.

Oprócz tej ogólnej charakterystyki przewinień dyscyplinarnych ustawa zawiera katalog zamknięty zachowań, które należy traktować jako takie przewinienia. Najpoważniejsze z nich to:

- a) naruszenie zasady bezstronności;
- b) niezastosowanie się sędziego do wniosku o wyłączenie w przypadkach, gdy istnieje oczywista przyczyna wyłączenia, tj. wyłączenie przewidziane przez prawo;
- c) nieuzasadniona zwłoka w postępowaniu albo nieuzasadnione niewyznaczenie rozprawy lub przeszukania albo nieuzasadnione opóźnienie w podejmowaniu decyzji;
- d) przyjęcie prezentu niezgodnie z przepisami dotyczącymi konfliktu interesów;
- e) nawiązanie przez sędziego niewłaściwych relacji ze stroną lub jej przedstawicielem w prowadzonym przez siebie postępowaniu;
- f) wykonywanie innej funkcji, pracy lub działalności prywatnej, niezgodnych z funkcją sędziego;
- g) niezastosowanie się do decyzji Wysokiej Rady Sądownictwa w sprawie skierowania na obowiązkowe badania lekarskie;
- h) nieuzasadnione zaniechanie działania przez prezesa sądu zgodnie ze środkiem przyjętym w postępowaniu nadzorczym;
- i) nieuzasadnione nieprzestrzeganie rocznego harmonogramu pracy sędziowskiej w sądzie lub nieuzasadnione, bezprawne naruszenie zasady losowego przydziału spraw;
- j) niewłaściwe wywieranie wpływu na sędziego przy sprawowaniu funkcji sędziowskiej;
- k) naruszenie w znacznym stopniu (*y eeñoj мepу*) postanowień Kodeksu etyki, ustalone przez Komisję ds. Etyki;
- l) nieprzekazanie lub nieterminowe przekazanie (przez prezesa sądu do prezesa sądu wyższej instancji albo Zgromadzenia Ogólnego Sądu Najwyższego) sprzeciwu sędziego wobec rocznego harmonogramu pracy w sądzie lub zmiany takiego harmonogramu;
- m) nieprzekazanie lub nieterminowe przekazanie (przez prezesa sądu do właściwego organu) sprzeciwu sędziego wobec odstąpienia od kolejności przyjmowania spraw lub odebrania mu sprawy<sup>114</sup>.

Ustawa precyzuje także, kiedy można mówić o ciężkim przewinieniu (co przekłada się na rodzaj dopuszczalnej kary). Ciężkie przewinienie

---

<sup>113</sup> Закон о судијама, art. 96.

<sup>114</sup> Tamże, art. 97 ust. 1 pkt 1–3, 9, 10, 12, 15, 17–20.



dyscyplinarne zachodzi mianowicie, jeżeli w wyniku popełnienia któregoś z ww. przewinień doszło do poważnego zakłócenia pracy sądu lub naruszenia dobrego imienia i zaufania publicznego do wymiaru sprawiedliwości, jak zwłaszcza w przypadku przedawnienia sprawy na skutek opieśzałości sędziego albo nastąpienia istotnej szkody w majątku strony, a także gdy przewinienie dyscyplinarne sędziego miało charakter ciągły<sup>115</sup>. Ciężka waga przewinienia może zatem przejawiać się bądź to w jego konsekwencjach, bądź to w jego powtarzalności.

### 3.2.3. Kary dyscyplinarne

Prawo serbskie przewiduje trzy środki określone *expressis verbis* jako dyscyplinarne (*дисциплинске мере*). Są to: nagana, obniżenie wynagrodzenia do 50% na okres do jednego roku oraz zakaz wybierania do sądu wyższej instancji przez okres do trzech lat.

Środki te mają być nakładane proporcjonalnie do wagi popełnionego przewinienia dyscyplinarne. Upomnienie można zastosować wobec sędziego, który po raz pierwszy dopuścił się przewinienia dyscyplinarne. Obniżenie wynagrodzenia oraz zakaz wyboru do sądu wyższej instancji można orzec oddzielnie lub łącznie, przy czym łączne zastosowanie tych środków jest dopuszczalne jedynie w przypadku poważnych przewinień dyscyplinarnych<sup>116</sup>.

Jeżeli w postępowaniu dyscyplinarnym prawomocnym orzeczeniem stwierdzono, że sędzia dopuścił się ciężkiego przewinienia dyscyplinarne, Wysoka Rada Sądownictwa może wszcząć postępowanie w celu ustalenia podstaw do odwołania sędziego (*разрешенье судије*). W takim postępowaniu Rada ocenia, czy popełnione przewinienie dyscyplinarne poważnie szkodzi reputacji urzędu sędziowskiego lub zaufaniu publicznemu do wymiaru sprawiedliwości<sup>117</sup>.

Należy dodać, że sędzia podlega odwołaniu także wtedy, gdy zostaje skazany za przestępstwo na bezwarunkową karę pozbawienia wolności wynoszącą co najmniej sześć miesięcy<sup>118</sup>.

Odwołanie prezesa sądu następuje z powodu rażącego naruszenia regulaminu sprawowania administracji sądowniczej, naruszenia zasady niezawisłości sędziego, postępowania niezgodnego z przepisami o podziale spraw, odstępowania od przepisów regulujących roczny rozkład pracy, poważnego przewinienia dyscyplinarnego przy pełnieniu funkcji pre-

---

<sup>115</sup> Tamże, art. 97 ust. 2.

<sup>116</sup> Tamże, art. 98.

<sup>117</sup> Tamże, art. 99.

<sup>118</sup> Tamże, art. 68.

zesa sądu lub nieprofesjonalnego sprawowania funkcji prezesa sądu. Uważa się, że prezes sądu nieprofesjonalnie wykonuje funkcję prezesa sądu, jeżeli zgodnie z kryteriami i standardami przy ocenie pracy prezesów sądów jego praca zostanie oceniona jako „niezadowolająca” („незадовольавајуће врши функцију председника суда”)<sup>119</sup>. Postępowanie w sprawie ustalenia podstaw do odwołania prezesa sądu wszczyna i prowadzi Wysoka Rada Sądownictwa<sup>120</sup>.

### **3.3. Szwajcaria**

#### **3.3.1. Organy dyscyplinarne**

W poszczególnych kantonach uprawnienie do odwołania sędziego przysługuje różnym organom. W większości kantonów uprawnienie to posiada parlament, sąd drugiej instancji (*Obergericht*, *Appelationsgericht*) lub prezes takiego sądu. W tym kontekście warto wspomnieć, że sędziowie kantonalnych sądów drugiej instancji są w większości kantonów powoływani przez parlamenty kantonalne, a w niektórych kantonach – wybierani przez naród<sup>121</sup>. Są oni mianowani tylko na czas określony – zwykle 4 lub 6 lat. Wyjątkiem jest kanton Fryburg, gdzie sędziowie mianowani są dożywotnio<sup>122</sup>.

W przypadku usunięcia sędziego sądu pierwszej instancji właściwym organem jest z reguły sąd drugiej instancji (wyższy, apelacyjny) lub jego prezes. Jeżeli sędzią, który ma zostać usunięty ze stanowiska, jest sędzia sądu drugiej instancji, decyzję podejmuje zazwyczaj albo sąd administracyjny, jeśli taki istnieje, albo parlament<sup>123</sup>. Pierwszy model funkcjonuje np. w kantonie Berno, gdzie Sąd Administracyjny (*Verwaltungsgericht*) jest uprawniony do odwoływania sędziów Sądu Wyższego (*Obergericht*)<sup>124</sup>. System, w którym decyzję podejmuje parlament (*Grosse Rat*), przyjęto np. w kantonie Bazylea-Miasto<sup>125</sup>. W przypadkach, gdy decyzje podejmuje parlament, prawo kantonu powinno umożliwiać odwołanie się

---

<sup>119</sup> Tamże, art. 81.

<sup>120</sup> Tamże, art. 82.

<sup>121</sup> Zob. B. Suter, Appointment, Discipline and Removal of Judges: A Comparison of the Swiss and New Zealand Judiciaries, *Victoria University of Wellington Law Review* 2015, nr 46, s. 282.

<sup>122</sup> J. Kurek-Sobieraj, Wybrane aspekty systemu wymiaru sprawiedliwości w Szwajcarii, Warszawa 2022, s. 15, 16.

<sup>123</sup> B. Suter, Appointment, Discipline and Removal..., s. 299.

<sup>124</sup> Personalgesetz vom 16. September 2004, BSG 153.01 (PG), art. 41 ust. 2.

<sup>125</sup> Gesetz betreffend die Organisation der Gerichte und der Staatsanwaltschaft vom 3. Juni 2015, SG 154.100 (Gerichtsorganisationsgesetz, GOG), § 65.

od jego decyzji do sądu w ramach prawa federalnego<sup>126</sup>. Jak zauważa B. Suter<sup>127</sup>, nie wszystkie kantony są świadome tej zasady, gdyż prawa niektórych kantonów przewidują „ostateczną decyzję” parlamentu<sup>128</sup>.

W kantonie Jura władzę dyscyplinarną sprawuje Rada Nadzorcza Sądownictwa (*Conseil de surveillance de la magistrature*), której członkami są: przewodniczący parlamentu (*Parlement*); szef departamentu odpowiedzialny za stosunki z organami sądowymi; prezes Sądu Kantonalnego (*Tribunal cantonal*); prezes Sądu Pierwszej Instancji (*Tribunal de première instance*); prezes Izby Adwokackiej kantonu Jura oraz Prokurator Generalny<sup>129</sup>.

W kantonie Argowia (Aargau) funkcjonują dwa organy dyscyplinarne, których właściwość determinuje waga przewinienia, a nie ranga sędziego podlegającego odpowiedzialności. W sprawach przewinień zagrożonych karą odwołania sędziego orzeka wyspecjalizowany Sąd Sędziowski (*Justizgericht*), składający się z trzech sędziów wybieranych przez parlament (są to jedyni sędziowie sądów w kantonie Argowia, od których nie wymaga się miejsca zamieszkania w Argowii i dla których nie określono limitu wieku)<sup>130</sup>. Drobnymi sprawami dyscyplinarnymi zajmuje się natomiast specjalna komisja (*Aufsichtskommission*) składająca się z trzech sędziów Sądu Wyższego. Może ona udzielić nagany lub grzywny w ramach środka dyscyplinarnego<sup>131</sup>.

Odrębny tryb odpowiedzialności przewidziany jest dla sędziów federalnych, tj. sędziów Federalnego Sądu Karnego (*Bundesstrafgericht*), Federalnego Sądu Administracyjnego (*Bundesverwaltungsgericht*) oraz Federalnego Sądu Patentowego (*Bundespatentgericht*). Ich sprawami zajmuje się Komisja Sądownicza (*Gerichtskommission*), która nie tylko przygotowuje wybory sędziów federalnych przez parlament, ale także wszczyna i prowadzi postępowania w sprawach pozbawienia sędziów urzędu (*Amtsenhebung*) i w sprawach odmowy ponownego wyboru (*Nichtwiederwahl*). Komisja Sądownicza jest komisją specjalną Zgromadzenia Federalnego i składa się z członków obu izb parlamentu. Jest ustawowo zagwarantowane, że każda grupa polityczna ma prawo do co najmniej jednego miejsca w Komisji. Komisja Sądownicza przedstawia Zgromadzeniu Federalnemu zarówno swoje propozycje wyborcze, jak i wnioski o pozbawienie urzędu<sup>132</sup>.

<sup>126</sup> Bundesgesetz über das Bundesgericht vom 17. Juni 2005, SR 173.110 (Bundesgerichtsgesetz, BGG), art 86 ust. 2.

<sup>127</sup> Zob. B. S u t e r, Appointment, Discipline and Removal..., s. 299.

<sup>128</sup> Zob. Loi sur la justice du canton de Fribourg 2010, art 109.

<sup>129</sup> Loi d'organisation judiciaire du 23 février 2000, 181.1, art. 66 ust. 1, 2.

<sup>130</sup> Zob. Gerichtsorganisationsgesetz des Kantons Aargau 2011, § 38.

<sup>131</sup> Zob. tamże, § 34.

<sup>132</sup> Bundesgesetz über die Bundesversammlung vom 13. Dezember 2002, SR 171.10 (Parlamentsgesetz, ParlG), art. 40a.

### 3.3.2. Podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej

Zgromadzenie Federalne może usunąć sędziów ze stanowiska przed upływem ich kadencji w przypadku przewinienia lub niezdolności do pracy. Zgodnie z odpowiednimi postanowieniami wszystkich ustaw federalnych przewinieniem, które może skutkować pozbawieniem sędziiego urzędu, jest sytuacja, gdy sędzia „umyślnie lub w wyniku rażącego zaniedbania dopuści się poważnego naruszenia swoich obowiązków służbowych”<sup>133</sup>.

Żadna z ustaw nie opisuje bardziej szczegółowo, co należy rozumieć przez poważne naruszenie obowiązków służbowych. W literaturze wspomina się np. o poważnych naruszeniach przepisów dotyczących zatrudnienia dodatkowego czy zachowania tajemnicy służbowej<sup>134</sup>. Przykłady te dotyczą naruszeń ważnych obowiązków pobocznych. Federalny Urząd Sprawiedliwości Szwajcarii (*Bundesamtes für Justiz*) stwierdził w wydanej opinii na temat obowiązków służbowych sędziów, że poważne naruszenia takich obowiązków skutkujące odpowiedzialnością dyscyplinarną sędziów są możliwe również w obszarze właściwego postępowania służbowego. Podstawowym obowiązkiem sędziów jest sumienne wykonywanie swoich obowiązków. Co to oznacza w praktyce – należy określać osobno dla poszczególnych przypadków, mając na względzie konkretną funkcję danego członka składu sędziowskiego i szczególne okoliczności konkretnej sprawy. Jest rzeczą oczywistą, że poważne naruszenie obowiązków służbowych może obejmować jedynie rażąco niewłaściwe postępowanie<sup>135</sup>.

R. Kiener zalicza do przewinień dyscyplinarnych związanych ze sprawowaniem przez sędziego jego służby „zachowania naruszające obowiązki sędziowskie w postępowaniu wobec stron lub w inny sposób poważnie i obiektywnie naruszające dobre imię i niezależność urzędu”. Autorka podkreśla jednocześnie, że niedopuszczalne i niezgodne z niezawisłością sądów jest karanie dyscyplinarne za nieodpowiednie orzecznictwo; sędziowie mogą ponosić odpowiedzialność jedynie za swoje zachowanie w procesie, ale co do zasady nie za swoje orzekanie<sup>136</sup>.

---

<sup>133</sup> Verwaltungsgerichtsgesetz vom 17. Juni 2005, SR 173.72 (VGG), art. 10; Patentgerichtsgesetz vom 20. März 2009, SR 173.41 (PatGG), art. 14; Strafbehördenorganisationsgesetz vom 19. März 2010, SR 173.71 (StBOG), art. 21 i 26.

<sup>134</sup> Ch. Kiss, Das neue Bundesstrafgericht, Aktuelle Juristische Praxis 2003, nr 12, s. 149.

<sup>135</sup> Bundesamt für Justiz, Amtspflichten der Richterinnen und Richter der erstinstanzlichen Bundesgerichte (Gutachten vom 23. Oktober 2007), Verwaltungspraxis der Bundesbehörden 2008, nr 3, s. 313.

<sup>136</sup> R. Kiener, Richterliche Unabhängigkeit: Verfassungsrechtliche Anforderungen an Richter und Gerichte, Bern 2001, s. 305.

Akty prawne niektórych kantonów precyzują nieco pojęcie poważnego naruszenia obowiązków służbowych, wymieniając przykłady najczęstszych naruszeń tego rodzaju. Pewną wskazówkę interpretacyjną przy odkodowywaniu treści tego pojęcia może stanowić zwłaszcza art. 65 ust. 2 ustawy o organizacji sądów kantonu Jura<sup>137</sup>, w którym jako poważne naruszenie obowiązków służbowych wymienia się: powtarzające się niewykonywanie czynności urzędowej przewidzianej przez prawo, oczywiste lub powtarzające się nadużycie władzy wynikającej z piastowania urzędu (*abus du pouvoir de la charge*), oczywistą i należyście udowodnioną stronniczość (*partialité*) w kierowaniu postępowaniem oraz poważny zamach (*atteinte*) na godność urzędu.

Podmiotową przesłankę usunięcia ze stanowiska stanowi wina<sup>138</sup>. Sędziowie ponoszą odpowiedzialność wyłącznie za naruszenia obowiązków służbowych popełnione umyślnie (*vorsätzlich*) lub w wyniku rażącego niedbalstwa (*grob fahrlässig*).

Federalny Urząd Sprawiedliwości zwraca także uwagę na opcjonalny charakter przepisów ustaw federalnych ustanawiających podstawę do pozbawienia sędziego urzędu. Nawet więc w przypadku stwierdzenia poważnego i zawinionego naruszenia obowiązków służbowych parlament nie ma obowiązku usunięcia sędziego ze stanowiska. Takie uregulowanie tej kwestii uzasadnione jest wymogami płynącymi z zasady proporcjonalności<sup>139</sup>.

### 3.3.3. Kary dyscyplinarne

W stosunku do sędziów federalnych jedynym przewidzianym w ustawach środkiem dyscyplinarnym jest odwołanie z urzędu. Podobne rozwiązanie przyjęte jest w większości ustaw kantonalnych, co związane jest z kadencyjnością urzędu sędziego w Szwajcarii i możliwością stosowania „kar” w postaci braku reelekcji. Prawo niektórych kantonów dopuszcza możliwość stosowania także łagodniejszych sankcji. Na przykład w kantonie Jura wachlarz kar obejmuje: a) groźbę zwolnienia, wyrażoną w formie upomnienia; b) grzywnę do 5000 franków; c) przeniesienie do niższej grupy zaszerogowania; d) zwolnienie<sup>140</sup>.

### 3.4. Zjednoczone Królestwo

Do najważniejszych źródeł prawa, które regulują kwestię odpowiedzialności sędziów sądów powszechnych, należą: ustawa o reformie

<sup>137</sup> Loi d'organisation judiciaire du 23 février 2000, 181.1.

<sup>138</sup> Bundesamt für Justiz, Amtspflichten der Richterinnen..., s. 314.

<sup>139</sup> Tamże.

<sup>140</sup> Loi d'organisation judiciaire du 23 février 2000, 181.1, art. 67.

konstytucyjnej z 2005 r.<sup>141</sup> (część 4, rozdział 3) oraz regulamin dyscypliny sędziowskiej (procedury zalecane) z 2014 r.<sup>142</sup>

### **3.4.1. Organy dyscyplinarne**

W brytyjskim systemie sądownictwa powszechnego nie ma wyodrębnionej jednostki organizacyjnej, która stanowiłaby organ dyscyplinarny do spraw sędziów. Odpowiedzialność za zapewnienie, że skargi dotyczące niewłaściwego sposobu postępowania sędziów są właściwie zbadane i załatwione zgodnie z ustawą o reformie konstytucyjnej z 2005 r. oraz regulaminem dyscypliny sędziowskiej z 2014 r., ponoszą wspólnie Lord Kanclerz (*Lord Chancellor*) i Lord Naczelny Sędzia (*Lord Chief Justice*). Ostateczna decyzja w przedmiocie kary dyscyplinarnej przysługuje Lordowi Kanclerzowi oraz Lordowi Naczelnemu Sędziemu, ewentualnie innym osobom delegowanym do działania w ich imieniu<sup>143</sup>.

Inne podmioty, których udział w postępowaniu dyscyplinarnym, przewidują przepisy regulaminu, tj. sędzia wyznaczony (*nominated judge*), sędzia śledczy (*investigating judge*), właściwy prezes sądu, panel dyscyplinarny (*disciplinary panel*) oraz Biuro Dochodzeniowe do spraw Postępowania Sędziowskiego (*Judicial Conduct Investigations Office*) nie podejmują decyzji. Ich rola sprowadza się do prowadzenia dochodzenia, rozpoznawania sprawy oraz przedstawienia Lordom Kanclerzowi i Naczelnemu Sędziemu opinii w sprawie celowości pociągnięcia sędziego do odpowiedzialności dyscyplinarnej oraz proponowanego rodzaju kary<sup>144</sup>.

W skład panelu dyscyplinarnego wchodzi:

- a) sędzia lub były sędzia, mający wyższą rangę niż zainteresowany sędzia;
- b) sędzia lub były sędzia, mający tę samą rangę, co zainteresowany sędzia;
- c) dwóch innych członków, z których żaden nie był ani sędzią, ani praktykującym lub zatrudnionym prawnikiem.

Członków panelu będących sędziami lub byłymi sędziami mianuje Lord Naczelny Sędzia, a pozostałych członków Lord Kanclerz za zgodą Lorda Naczelnego Sędziego. Członkiem panelu dyscyplinarnego nie może być osoba, która była wcześniej zaangażowana w postępowanie dys-

---

<sup>141</sup> Constitutional Reform Act 2005, UK Public General Acts 2005 c. 4, <https://www.legislation.gov.uk/ukpga/2005/4/contents> (dostęp: 12 listopada 2023 r.).

<sup>142</sup> Judicial Discipline (Prescribed Procedures) Regulations 2014, UK Statutory Instruments 2014 No. 1919, <https://www.legislation.gov.uk/uksi/2014/1919/contents/made> (dostęp: 12 listopada 2023 r.).

<sup>143</sup> J. E s k a - M i k o ł a j e w s k a, Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, (w:) A. P o g ł ó d e k (red.), *Organy...*, s. 177.

<sup>144</sup> Judicial Discipline Regulations 2014, art. 7 § 4 lit. g, art. 9–14. Por. też J. E s k a - M i k o ł a j e w s k a, *Zjednoczone Królestwo...*, s. 177.

cyplinarne dotyczące sprawy skierowanej do panelu dyscyplinarnego. Sędzia lub były sędzia, mający wyższą rangę niż zainteresowany sędzia, przewodniczy panelowi dyscyplinarnemu i, jeśli to konieczne, dysponuje głosem decydującym<sup>145</sup>.

Urzędników Biura Dochodzeniowego wyznacza Lord Kanclerz za zgodą Lorda Naczelnego Sędziego, Lorda Prezesa Sądu Sesji w Szkocji (*Lord President of the Court of Session*) i Lorda Naczelnego Sędziego Irlandii Północnej (*Lord Chief Justice of Northern Ireland*). Do zadań Biura należy m.in. udzielanie „każdej osobie” porad dotyczących interpretacji i stosowania przepisów regulaminu oraz pomoc administracyjna podmiotom prowadzącym dochodzenie<sup>146</sup>.

### 3.4.2. Podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej

Zgodnie z art. 7 ust. 1 regulaminu dyscypliny sędziowskiej z 2014 r., sędziowie ponoszą odpowiedzialność dyscyplinarną za niewłaściwe postępowanie (*misconduct*). Regulamin nie wyjaśnia, co należy rozumieć przez „niewłaściwe postępowanie”, ani nie formułuje katalogu zachowań, które mieszczą się w zakresie tej nazwy<sup>147</sup>.

Z kolei ustawa o reformie konstytucyjnej z 2005 r. wymienia enumeratywnie jedynie przesłanki zawieszenia sędziego. Większość z nich związana jest z popełnieniem przestępstwa, a jedna ma postać klauzuli generalnej, która pozwala na zastosowanie tej sankcji, gdy „zawieszenie jest konieczne w celu utrzymania zaufania do wymiaru sprawiedliwości”<sup>148</sup>.

Biuro Dochodzeniowe do spraw Postępowania Sędziowskiego wskazało następujące przykłady nieprofesjonalnego zachowania sędziego, które powinno skutkować odpowiedzialnością dyscyplinarną:

- znęcanie się lub molestowanie, np. wobec personelu, współpracowników, stron sporu lub przedstawicieli prawnych,
- używanie rasistowskiego, seksistowskiego lub w inny sposób obraźliwego języka,
- utrata panowania nad sobą (niegrzeczność, agresja, krzyk),
- nadużywanie statusu sędziego, na przykład w celu wywarcia wpływu na inną osobę lub organizację dla uzyskania osobistych korzyści,
- niewłaściwe korzystanie z mediów społecznościowych, np. publikowanie obraźliwych treści lub treści, które mogłyby podważyć zaufanie opinii publicznej do bezstronności sędziów,

<sup>145</sup> Judicial Discipline Regulations 2014, art. 11.

<sup>146</sup> Tamże, art. 4.

<sup>147</sup> Por. J. E s k a - M i k o ł a j e w s k a, Zjednoczone Królestwo..., s. 176–177.

<sup>148</sup> Constitutional Reform Act 2005, art. 108.

- niezgłoszenie powodów do wyłączenia,
- nieuzasadnione, przekraczające 3 miesiące zwlekanie z wydaniem orzeczenia,
- zasypianie w sądzie.

Podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów nie może być natomiast m.in. treść podejmowanych decyzji procesowych, stronniczość w podejmowaniu decyzji, odmowa dopuszczenia określonych dowodów, kwestionowanie wiarygodności zeznającego, naruszenie procedury, wysokość zasądzonych kosztów lub odszkodowania czy odmowa korespondencji ze stroną<sup>149</sup>.

### 3.4.3. Kary dyscyplinarne

Katalog kar dyscyplinarnych, które można zastosować wobec sędziów, obejmuje: upomnienie (*formal advice*), ostrzeżenie (*formal warning*), naganę (*reprimand*), zawieszenie w wykonywaniu urzędu (*suspension*) oraz usunięcie z urzędu (*removal from office*)<sup>150</sup>.

Kompetencję do usunięcia sędziego z urzędu posiada Lord Kanclerz. Nie dotyczy to sędziów sądów wyższego szczebla (*High Court of Justice, Court of Appeal, Supreme Court of the United Kingdom*), których usunięcie wymaga głosowania obu izb parlamentu. Pozostałe kary stosuje Lord Naczelny Sędzia za zgodą Lorda Kanclerza<sup>151</sup>.

Jeżeli w rekomendacji udzielonej Lordowi Naczelnemu Sędziemu i Lordowi Kanclerzowi przez podmiot, który przeprowadził dochodzenie w sprawie, nie zaleca się usunięcia lub zawieszenia sędziego w sprawowaniu urzędu, lecz Lordowie uznają jeden z takich środków za właściwy, muszą oni utworzyć panel dyscyplinarny i przekazać mu skargę. Po zbadaniu sprawy panel dyscyplinarny doradza Lordowi Kanclerzowi i Lordowi Naczelnemu Sędziemu, czy należy zastosować środek dyscyplinarny, a jeśli tak, to jaki. Przed podjęciem decyzji Lordowie muszą rozważyć radę udzieloną przez panel dyscyplinarny<sup>152</sup>.

W innych wypadkach, po rozpatrzeniu opinii, Lord Kanclerz i Lord Naczelny Sędzia mogą postanowić o oddaleniu sprawy (*dismiss a case*) albo o zastosowaniu określonej sankcji. W przypadku oddalenia sprawy Lordowie mogą uzgodnić, że:

---

<sup>149</sup> UK Parliament. House of Commons Library, Complaining about personal conduct of judicial office-holders, <https://commonslibrary.parliament.uk/complaining-about-personal-conduct-of-judicial-office-holders/> (dostęp: 4 grudnia 2023 r.).

<sup>150</sup> Constitutional Reform Act 2005, art. 108.

<sup>151</sup> Tamże; Judicial Discipline Regulations 2014, art. 2.

<sup>152</sup> Judicial Discipline Regulations 2014, art. 14.



- a) zarzucane zachowanie miało miejsce, ale nie stanowiło niewłaściwego postępowania, i
- b) Lord Naczelny Sędzia może zająć się tą sprawą w sposób nieformalny<sup>153</sup>.

## 4. USA

### 4.1. Organy dyscyplinarne

W każdym z 50 stanów oraz w Dystrykcie Kolumbii funkcjonują organy prowadzące postępowanie dyscyplinarne, do których zadań należy rozpatrywanie skarg przeciwko urzędnikom sądowym. W zależności od stanu organ taki nosi nazwę komisji (*commission*), rzadziej rady (*council*), zarządu (*board*) lub sądu (*court*), i jest określany za pomocą różnych wyrażen przydawkowych, np. *Commission on Judicial Conduct* (w większości stanów), *Commission on Judicial Discipline* (w Kolorado i Nevadzie), *Commission on Judicial Performance* (w Kalifornii i Missisipi), *Commission on Judicial Disabilities* (w Maryland), *Judiciary Commission* (w Luizjanie), *Judicial Discipline and Disability Commission* (w Arkansas), *Judicial Qualifications Commission* (w Georgii i na Florydzie), *Judicial Tenure Commission* (w Michigan), *Judicial Inquiry and Review Commission* (w Wirginii), *Judicial Council* (w Idaho), *Judicial Review Council* (w Connecticut), *Board of Judicial Conduct* (w Tennessee), *Board on Judicial Standards* (w Minnesocie), *Court on the Judiciary* (w Delaware).

Komisje dyscyplinarne ds. sędziów zostały powołane na mocy przepisów konstytucji stanowych w dwudziestu ośmiu stanach, na mocy ustawy – w szesnastu stanach, a na mocy orzeczenia sądów – w siedmiu<sup>154</sup>. Liczba członków organów dyscyplinarnych dla sędziów waha się od pięciu (Montana) do dwudziestu ośmiu (Ohio), chociaż większość komisji liczy od siedmiu do jedenastu członków. W skład większości komisji wchodzi kilku członków, którzy są sędziami, kilku, którzy są adwokatami, oraz kilku nazywanych członkami społecznymi, laickimi lub obywatelskimi, którzy nie są ani sędziami, ani adwokatami<sup>155</sup>.

W większości stanów członkowie-sędziowie są powoływani według rodzaju sądu, w którym zasiadają. Na przykład konstytucja stanu Arizona stanowi, że w skład komisji dyscyplinarnej wchodzi „dwóch sędziów sądu apelacyjnego (*court of appeals*), dwóch sędziów sądu wyższej instancji

---

<sup>153</sup> Tamże, art. 15.

<sup>154</sup> C. Gray, How Judicial Conduct Commissions Work, *Justice System Journal* 2007, vol. 28, nr 3, s. 406.

<sup>155</sup> Tamże.

(*superior court*), jeden sędzia pokoju (*justice of the peace*) i jeden sędzia sądu miejskiego (*municipal court*)”, a także dwóch adwokatów (*members of the state bar*) i trzech członków obywatelskich<sup>156</sup>.

Stosunek liczbowy sędziów do innych prawników i „laickich” członków komisji jest różny w poszczególnych stanach. Większość sędziów w komisjach ma zaledwie pięć stanów (Arizona, Michigan, Mississippi, Tennessee i Wirginia Zachodnia). Większość członków nie jest sędziami ani adwokatami w ośmiu stanach (Kalifornia, Hawaje, Iowa, New Jersey, Nowy Meksyk, Dakota Północna, Waszyngton i Wisconsin)<sup>157</sup>.

W zdecydowanej większości stanów zatem zarówno sędziowie, jak i członkowie laicy stanowią mniejszość. Przykładowo w Kolorado w skład komisji dyscyplinarnej wchodzi czterech sędziów (po dwóch z sądów rejonowych i okręgowych) oraz sześciu członków niebędących sędziami (w tym dwóch obywateli wykonujących co najmniej od dziesięciu lat zawód prawnika inny niż sędzia w sądach tego stanu oraz czterech obywateli niebędących sędziami ani innymi prawnikami)<sup>158</sup>. W Nowym Jorku w składzie 11-osobowej komisji musi być czterech sędziów, jeden przedstawiciel adwokatury i dwóch członków „laickich”; pozostali – nie mogą być sędziami, ale mogą być innymi prawnikami<sup>159</sup>.

Członkowie społeczeństwa są zazwyczaj powoływani przez gubernatora, adwokaci przez izbę adwokacką (*state bar*), a sędziowie przez sąd najwyższy. W niektórych stanach organ ustawodawczy musi zatwierdzać nominacje. Wszyscy członkowie są wybierani przez sąd najwyższy w sześciu stanach (Kansas, New Jersey, Ohio, Karolina Południowa, Vermont i Wirginia Zachodnia). Inne organy zaangażowane w powoływanie członków komisji w niektórych stanach to organizacje sędziowskie i władze ustawodawcze<sup>160</sup>.

Przewodniczącego komisji wybiera się spośród jej członków będących sędziami<sup>161</sup>.

W większości stanów organy dyscyplinarne łączą funkcje wyjaśniające (śledcze) i orzecznicze, w niektórych stanach funkcje te są rozdzielone pomiędzy osobne ciała – np. *Judicial Conduct Board* i *Court of Judicial Discipline* w Pensylwanii<sup>162</sup> – albo osobne panele (działające rotacyjnie)<sup>163</sup>.

---

<sup>156</sup> Arizona State Constitution, art. 6.1, ust. 1.A.

<sup>157</sup> C. Gray, *How Judicial Conduct...*, s. 406.

<sup>158</sup> Constitution of the State of Colorado, art. VI, § 23 ust. 3 lit. a.

<sup>159</sup> Constitution of the State of New York, art. VI § 22 ust. b.

<sup>160</sup> C. Gray, *How Judicial Conduct...*, s. 406.

<sup>161</sup> J. McClellan Marshall, Sędzio, cożeś uczynił? Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów w Stanach Zjednoczonych w XXI w., *Iustitia* 2020, nr 2, s. 89.

<sup>162</sup> Constitution of Pennsylvania, art. V § 18 ust. a, b.

W ramach realizowania funkcji orzeczniczych komisje dyscyplinarne mogą zazwyczaj podjąć jedną z trzech decyzji (określanych najczęściej jako *decision*, *determination* albo *order*): oddalić sprawę (*dismiss the case*), zastosować drobną sankcję (jak zwłaszcza upomnienie lub nagana) albo wystąpić do sądu najwyższego (*supreme court*) z wnioskiem o orzeczenie cięższej kary (jak zawieszenie lub usunięcie z urzędu). Nie są więc uprawnione do stosowania najpoważniejszych kar.

Przykładowo kansańska komisja dyscyplinarna może samodzielnie zastosować jedynie upomnienie oraz nakaz zaprzestania określonych praktyk, a w razie konieczności wymierzenia cięższej kary (publiczne potępienie, zawieszenie, usunięcie lub przeniesienie w stan spoczynku) występuje z rekomendacją do Sądu Najwyższego Kansas<sup>164</sup>. Waszyngtońska komisja może samodzielnie upomnieć lub potępić sędziego, ewentualnie udzielić mu nagany<sup>165</sup>.

Sądy najwyższe nie są rzecz jasna związane rekomendacjami komisji i mogą się do nich przychylić albo je w całości odrzucić. W Dystrykcie Kolumbii do odrzucenia rekomendacji komisji przez specjalny sąd (*special court*) niezbędne jest wniesienie od niej odwołania (*appeal*) przez zainteresowanego sędziego<sup>166</sup>.

W niektórych stanach komisje są władne samodzielnie orzekać (a nie tylko rekomendować sądom) także poważniejsze kary, z karą usunięcia z urzędu włącznie. W takich przypadkach ukaranemu sędziemu przysługuje prawo zwrócenia się do właściwego sądu (*supreme court*, *court of appeals*) z wnioskiem (*petition*, *request*) o rozpatrzenie orzeczenia komisji<sup>167</sup>. W Kalifornii, jeżeli sąd nie podejmie czynności w terminie 120 dni, decyzja komisji jest ostateczna<sup>168</sup>.

Są też stany, w których komisje dyscyplinarne jedynie prowadzą postępowanie dochodzeniowe oraz przeprowadzają rozprawę, po czym – jeśli uznają za celowe formalne ukaranie sędziego – występują do stanowego sądu najwyższego z rekomendacją co do kary. Same mogą zaś podjąć wobec sędziego tylko nieformalne środki zaradcze (*informal remedial action*)<sup>169</sup>.

<sup>163</sup> Zob. np. Constitution of the State of Florida, art. V § 12 ust. b; Kansas Supreme Court Rules, art. 613-614A, art. 616-619A.

<sup>164</sup> Kansas Supreme Court Rules, art. 619 ust. b.

<sup>165</sup> Washington Constitution, art. IV § 31 ust. 4.

<sup>166</sup> Zob. Code of the District of Columbia, § 11–1529.

<sup>167</sup> Zob. np. California Constitution, art. VI § 18 ust. d; Constitution of the State of New York, art. VI § 22 ust. a, d.

<sup>168</sup> California Constitution, art. VI § 18 ust. d.

<sup>169</sup> Zob. np. Constitution of the State of Colorado, art. VI, § 23 ust. 3 lit. e, f; Constitution of the State of Florida, art. V § 12 ust. b.

Mając na uwadze olbrzymią rolę, jaką pełnią w amerykańskim systemie odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów sądy najwyższe, należy wspomnieć o metodach wyboru ich członków. Owe metody to głosowanie powszechne (mogące przybierać postać wyborów partyjnych lub bezpartyjnych) i powołanie przez gubernatora spośród kandydatów przedstawionych przez komisję nominacyjną (*nominating commission*). Sporadycznie spotykane są inne rozwiązania, jak wybór przez legislaturę stanową<sup>170</sup>. Rola sędziów przy wyborze członków sądów najwyższych jest znikoma i – w drugim z wymienionych systemów – ogranicza się do zasiadania w komisjach nominacyjnych obok ich „laickich” członków. Okoliczność ta ma niebagatelne znaczenie w kontekście oceny amerykańskich rozwiązań z punktu widzenia niezawisłości sędziowskiej.

#### 4.2. Podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej

Głównym punktem odniesienia dla oceny postępowania sędziów jest w każdym stanie kodeks postępowania sędziowskiego (*code of judicial conduct*) przyjęty przez sąd najwyższy danego stanu. Każdy stan ma wprowadzić własny kodeks, ale zręb wszystkich kodeksów jest bardzo podobny, gdyż są one wzorowane na Kodeksie postępowania sędziów Stanów Zjednoczonych<sup>171</sup> mającym zastosowanie do sędziów federalnych. Kodeks federalny składa się z pięciu zwięzłych przepisów (kanonów), reguł szczegółowych i obszernych komentarzy do nich, które stanowią integralną część Kodeksu.

Kanon 1 nakłada na sędziów ogólny obowiązek dbałości o uczciwość (*integrity*) i niezależność (*independence*) wymiaru sprawiedliwości. W komentarzu do kanonu stwierdza się, że „nie każde naruszenie Kodeksu powinno skutkować wszczęciem postępowania dyscyplinarnego”. To, czy i w jakim zakresie powinny być podjęte działania dyscyplinujące, należy ustalić poprzez rozsądną kwalifikację prawną zachowania, uwzględniając jednocześnie takie czynniki, jak: waga niewłaściwego zachowania, intencje sędziego, częstotliwość niewłaściwego zachowania (*pattern of misconduct*) oraz skutki niewłaściwego zachowania dla innych osób lub dla wymiaru sprawiedliwości. Podkreśla się fakt, że „wiele ograniczeń zawartych w Kodeksie jest z konieczności sformułowanych w sposób ogólny, a sędziowie mogą zasadnie różnić się w swojej interpretacji”.

---

<sup>170</sup> M. Abu Gholeh, P. Bury, Bezpośredni wybór sędziów na przykładzie Stanów Zjednoczonych Ameryki, (w:) O. Hałub, M. Jabłoński, M. Radajewski (red.), Instytucje demokracji bezpośredniej w praktyce, Wrocław 2016, s. 213–217.

<sup>171</sup> Code of Conduct for United States Judges, Guide to Judiciary Policy, vol. 2: Ethics and Judicial Conduct, pt. A: Codes of Conduct, ch. 2.

Najbardziej ogólny nakaz, którego naruszenie może prowadzić do odpowiedzialności dyscyplinarnej, został zredagowany w kanonie 2 Kodeksu. Stanowi on, że „sędzia w całokształcie swojego postępowania powinien unikać zachowań niestosownych i sprawiających wrażenie niestosownych”. W kodeksach stanowych dwa pierwsze kanony są często połączone w ramach jednego kanonu.

W myśl kanonu 3 sędzia powinien wykonywać obowiązki urzędu uczciwie, bezstronnie i pilnie. W rozwinięciu tego kanonu wskazuje się szczegółowo, jakie zachowania sędziego czynią zadość wskazanym wymogom w ramach obowiązków orzeczniczych i organizacyjnych, a także szczegółowo określa się okoliczności, które powinny skutkować wyłączeniem sędziego.

Kanon 4 stanowi, że sędzia może angażować się w działalność pozasądową zgodną z obowiązkami urzędu sędziego i w rozwinięciu kazuistycznie wymienia rodzaje funkcji, które sędzia może sprawować, i aktywności, w jakie może się angażować, jak również rodzaje funkcji i aktywności, których sędzia nie może sprawować i w które nie może się angażować.

Kanon 5 nakazuje sędziemu powstrzymać się od działalności politycznej. Oznacza to nie tylko oczywisty zakaz pełnienia funkcji przywódcy lub piastowania jakiegokolwiek urzędu w organizacji politycznej, ale także zakaz wygłaszania przemówień w imieniu organizacji politycznej lub kandydata takiej organizacji na urząd publiczny oraz zakaz publicznego popierania takiego kandydata lub wyrażania dezaprobaty wobec jego kandydatury. Nakaz powstrzymywania się od działalności politycznej nie pozwala także na pozyskiwanie środków na rzecz organizacji politycznej lub jej kandydata, dokonywanie ich oceny lub przekazywanie datków na ich rzecz, a nawet na uczestniczenie w kolacji lub innym wydarzeniu sponsorowanym przez organizację polityczną lub jej kandydata.

O ile treść kanonów jest, jak wspomniano, w zasadzie wspólna dla kodeksu federalnego i kodeksów stanowych (choć w kodeksach stanowych dwa pierwsze kanony są często połączone), o tyle reguły szczegółowe i komentarze do nich są dość znacznie zróżnicowane.

Istotną różnicę stanowi w kodeksach stanowych treść ostatniego kanonu, w którym zastrzega się, że chodzi tylko o taką działalność polityczną, której nie da się pogodzić z niezależnością, uczciwością lub bezstronnością sądownictwa. Co ciekawe, zastrzeżenie tej treści znajdujemy w kodeksach zarówno tych stanów, w których wybory sędziów mają charakter partyjny<sup>172</sup>, jak i tych, w których wybory mają charakter bezpartyjny<sup>173</sup> lub

<sup>172</sup> Por. np. Texas Code of Judicial Conduct, kanon 5.

<sup>173</sup> Por. np. Washington State Code of Judicial Conduct, kanon 4.

merytokratyczny<sup>174</sup>. W rozwinięciu tego kanonu np. kodeks stanu Ohio głosi, że sędzia może uczestniczyć w zgromadzeniu politycznym i przemawiać na nim oraz może dokonać wpłaty na rzecz partii politycznej, o ile nie ma to na celu wspierania wyboru lub porażki konkretnego kandydata ani spłaty długów partii<sup>175</sup>. Zaznacza się, że sędziowie i kandydaci na sędziów zachowują prawo do udziału w procesie politycznym jako wyborcy zarówno w prawyborach, jak i w wyborach powszechnych<sup>176</sup>.

W niektórych stanach istotne naruszenie kodeksu postępowania sędziowskiego jest automatycznie uznawane za niewłaściwe postępowanie na stanowisku lub zachowanie szkodliwe dla wymiaru sprawiedliwości. Natomiast w innych stanach stwierdzenie naruszenia kodeksu stanowi jedynie punkt wyjścia, a dodatkowej analizy wymaga to, czy naruszenie stanowi umyślne niewłaściwe postępowanie, czy też zachowanie szkodliwe dla wymiaru sprawiedliwości, ponieważ szkodliwe zachowanie jest uważane za mniej poważne niż umyślne niewłaściwe postępowanie<sup>177</sup>.

Sędzia popełnia umyślne wykroczenie, jeżeli naruszy kodeks postępowania sędziowskiego, pełniąc swoje obowiązki sędziowskie, intencjonalnie lub w złej wierze – innymi słowy, gdy sędzia wiedział lub powinien był wiedzieć, że czyn przekracza jego kompetencje, lub gdy sędzia działał w innym celu niż wierne wykonywanie obowiązków sędziowskich.

Sędzia może dopuścić się szkodliwego zachowania zarówno wtedy, gdy pełni funkcję sędziego, jak i wtedy, gdy działa jako osoba prywatna, i nie wymaga to złej wiary. Wystarczająca jest niedbałość, którą obiektywny obserwator mógłby postrzegać jako szkodliwą dla społecznego szacunku dla urzędu sędziego, chociaż rzeczywista zła sława nie jest wymagana<sup>178</sup>.

Niezależnie od kodeksów obowiązujących w poszczególnych stanach przepisy tworzące komisje określają podstawy, na jakich sędzia może być objęty dochodzeniem i ukarany. Najczęściej wymieniane są: umyślne nieprofesjonalne postępowanie (*misconduct*) podczas sprawowania urzędu, zachowanie szkodliwe (*prejudicial*) dla wymiaru sprawiedliwości, które psuje reputację urzędu sędziego, uporczywe niewykonywanie obowiązków sędziowskich oraz skazanie za przestępstwo<sup>179</sup>. Sporadycznie

---

<sup>174</sup> Por. np. Arizona Code of Judicial Conduct, kanon 4.

<sup>175</sup> Ohio Code of Judicial Conduct, kanon 4, reguła 4.1 (B).

<sup>176</sup> Washington State Code of Judicial Conduct, kanon 4, reguła 4.1, komentarz 6.

<sup>177</sup> C. Gray, *How Judicial Conduct...*, s. 406.

<sup>178</sup> Tamże, s. 406–408.

<sup>179</sup> Tamże, s. 406.

formułowane są także inne – konkretne – przewinienia, np. notoryczne nadużywanie alkoholu (*habitual intemperance*)<sup>180</sup>.

### 4.3. Kary dyscyplinarne

W większości stanów komisje mają do dyspozycji różnego rodzaju nieformalne środki zaradcze i niepubliczne sankcje, które mogą zastosować w lżejszych przypadkach po przeprowadzeniu dochodzenia. Należą do nich: niepubliczna reprimenda w postaci upomnienia (*private admonition*), nagany (*private reprimand*) lub potępienia (*private censure*), list doradczy (*advisory letter, letter of counsel*), list ostrzegawczy (*letter of caution, letter of warning*), list wyjaśniający (*explanatory letter*), profesjonalne doradztwo (*coaching, mentoring*), szkolenie, leczenie, monitorowanie i in.<sup>181</sup>

Formalne sankcje, które mogą zostać nałożone na sędziego, różnią się w zależności od stanu, ale na ogół wahają się od publicznych reprimend słownych (upomnienie, ostrzeżenie, nagana, potępienie) poprzez grzywny i zawieszenie (z wynagrodzeniem lub bez wynagrodzenia) aż do przeniesienia w stan spoczynku (*compulsory retirement*) albo usunięcia z urzędu (*removal*)<sup>182</sup>. Inne sankcje należą do rzadkości. Na przykład w 2006 r. w wyniku postępowania dyscyplinarnego odwołano ze stanowiska dwunastu sędziów, jeden sędzia został przeniesiony w stan spoczynku, a czterem byłym sędziom zakazano pracy w sądach. Jedenastu sędziów złożyło rezygnację (lub przeszło na emeryturę) w zamian za odstąpienie od ukarania. Osiemnastu sędziów zawieszono bez wynagrodzenia na okres od 5 dni do 2 lat, przy czym jedno zawieszenie obejmowało również grzywnę w wysokości 5000 dolarów. Ponadto orzeczono 29 publicznych upomnień, 18 publicznych potępień, 35 publicznych nagan (z których jedna obejmowała także karę grzywny w wysokości 1500 dolarów) i dwa publiczne ostrzeżenia. Trzem sędziom nakazano zaprzestać stosowania określonych praktyk (*cease-and-desist orders*). Inne sankcje zastosowano w sześciu przypadkach<sup>183</sup>.

We wszystkich stanach z wyjątkiem pięciu (Maine, Massachusetts, Tennessee, Vermont i Zachodnia Wirginia), sędziowie mogą zostać usunięci ze stanowiska w wyniku postępowania dyscyplinarnego. Ponadto, we wszystkich stanach oprócz wyżej wymienionych, a także Hawajów,

<sup>180</sup> Zob. np. South Dakota Constitution, art. V, § 9.

<sup>181</sup> C. Gray, A Study of State Judicial Discipline Sanctions, American Judicature Society 2002, załącznik I, tabela I, s. 87–89.

<sup>182</sup> C. Gray, How Judicial Conduct..., s. 415. Zob. też C. Gray, A Study of State..., załącznik I, tabele II i III, s. 91–101.

<sup>183</sup> C. Gray, How Judicial Conduct..., s. 415–416.

Ohio, Oregonu i Waszyngtonu, alternatywnym wobec usunięcia sędziego, choć rzadko stosowanym w praktyce środkiem, jest *impeachment*<sup>184</sup>. Głównym powodem usunięcia sędziego jest popełnienie przestępstwa. Prawomocny wyrok skazujący w niektórych stanach powoduje automatyczne (*ipso iure*) pozbawienie sędziego urzędu, w innych niezbędne jest wydanie potwierdzającego aktu przez komisję dyscyplinarną albo konstytutywnego postanowienia przez sąd najwyższy<sup>185</sup>. Usunięcie z urzędu może, choć nie musi, zamykać byłemu sędziemu drogę do pełnienia w przyszłości tej funkcji lub wykonywania zawodu prawnika<sup>186</sup>.

Na każdym etapie postępowania sędzia może zawrzeć ugodę z komisją dyscyplinarną, na mocy której przyzna się do niewłaściwego postępowania w zamian za określoną karę. Około 50% sankcji publicznych nakładanych jest co roku na podstawie porozumienia. Jeśli zarzuty są wystarczająco poważne, ugoda może przewidywać ustąpienie sędziego z urzędu i rezygnację z ubiegania się o ten urząd w przyszłości w zamian za zaprzestanie przez komisję dalszych działań przeciwko sędziemu. W niektórych stanach ugoda zawarta w sprawie dyscyplinarnej sędziego musi być zatwierdzona przez sąd najwyższy danego stanu<sup>187</sup>.

Jak zauważył Sąd Najwyższy Kalifornii w wydanej w sprawie dyscyplinarnej sędziego opinii, wybór właściwej sankcji „jest sztuką, a nie nauką” i opiera się na okolicznościach konkretnej sprawy<sup>188</sup>. Niemniej jednak komisje i sądy opracowały listy czynników, które powinny być uwzględniane przy ustalaniu właściwej sankcji. Najczęściej cytowany jest otwarty katalog takich czynników sporządzony przez Waszyngtoński Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia wydanego w sprawie dyscyplinarnej przeciwko sędziemu Sądu Rejonowego w hrabstwie Pierce (*Pierce County*) Markowi S. Demingowi<sup>189</sup>. Obejmuje on następujące okoliczności:

- a) czy niewłaściwe zachowanie stanowi odosobniony przypadek, czy potwierdza stały sposób postępowania;
- b) charakter, zakres i częstotliwość występowania niewłaściwych zachowań;
- c) czy do niewłaściwego zachowania doszło na sali sądowej, czy poza nią;

---

<sup>184</sup> Tamże, s. 416.

<sup>185</sup> C. Gray, *A Study of State...*, s. 26.

<sup>186</sup> Tamże, s. 27. J. McClellan Marshall, *Sędzio, cóżes uczynił?*, s. 89.

<sup>187</sup> C. Gray, *How Judicial Conduct...*, s. 414.

<sup>188</sup> *Furey v. Commission on Judicial Performance*, 43 Cal. 3d 1297 (1987), <https://scocal.stanford.edu/opinion/furey-v-commission-judicial-performance-28534>, pkt 18.

<sup>189</sup> *In Re Disciplinary Proceeding Against Deming*, 108 Wn. 2d 82 (1987), <https://law.justia.com/cases/washington/supreme-court/1987/108-wash-2d-82-0.html>, pkt 16.



- d) czy do przewinienia doszło podczas wykonywania obowiązków służbowych sędziego, czy też w jego życiu prywatnym;
- e) czy sędzia przyznał, że dane działania miały miejsce;
- f) czy sędzia wykazał próbę zmiany lub modyfikacji swojego postępowania;
- g) staż pracy na ławie sędziowskiej;
- h) czy wcześniej składano skargi na tego sędziego;
- i) wpływ, jaki niewłaściwe postępowanie ma na uczciwość i szacunek dla wymiaru sprawiedliwości; oraz
- j) stopień, w jakim sędzia wykorzystywał swoje stanowisko do zaspokojenia swoich osobistych pragnień<sup>190</sup>.

## 5. Wnioski

I. Organami dyscyplinarnymi dla sędziów są zazwyczaj odpowiednie izby w sądach wyższego szczebla lub różnego rodzaju organy kolegialne (rady sędziowskie, komisje dyscyplinarne). Skład organów dyscyplinarnych, które nie są sądami, w państwach objętych analizą prezentuje się bardzo zróżnicowanie. W niektórych sędziowie stanowią 100% składu, w innych nie stanowią nawet większości. Pozostali członkowie takich organów to najczęściej przedstawiciele innych zawodów prawniczych oraz tzw. członkowie laicki.

Zgodnie z Europejską kartą statusu sędziego przyjętą w Strasburgu w 1998 r.<sup>191</sup> organy dyscyplinarne powinny być złożone przynajmniej w połowie z sędziów<sup>192</sup>. W ocenie rzetelności organów dyscyplinarnych najistotniejszym czynnikiem jest jednak nie to, jak przedstawia się ich skład (w tym zwłaszcza jaki procent stanowią sędziowie), tylko to, kto wybiera członków tego składu, albo to, kto wybiera członków organu wybierającego ten skład, jeżeli istnieje taki organ.

Podmiotami wybierającymi członków organów dyscyplinarnych albo członków organu odgrywającego główną rolę w powoływaniu członków organu dyscyplinarnego są w różnych porządkach prawnych: sędziowie, organy samorządu prawniczego (głównie izba adwokacka), parlament, organy władzy wykonawczej (np. gubernator w USA, minister, prezydent państwa) lub społeczeństwo. Najczęściej wyboru dokonuje kilka podmiotów spośród wymienionych kategorii. Sędziowie i organy samorządu

<sup>190</sup> Znacznie szerszą listę, obejmującą wszystkie okoliczności, jakie brane były pod uwagę przy wymierzaniu kar przez amerykańskie organy dyscyplinarne w badanym przez autorkę okresie, prezentuje C. Gray, *A Study of State...*, s. 81–82.

<sup>191</sup> European Charter on the Statute for Judges and Explanatory Memorandum, Council of Europe, Strasbourg, 8-10 July 1998, DAJ/DOC (98) 23.

<sup>192</sup> Tamże, art. 5.1.

prawniczego wybierają członków będących – odpowiednio – sędziami i innymi prawnikami. Pozostałe podmioty mogą wybierać zarówno członków laickich, jak i sędziów i innych prawników wchodzących w skład organu dyscyplinarnego (wszystkich bądź niektórych).

Rola sędziów, parlamentu, organów władzy wykonawczej i narodu w wyborze członków organu dyscyplinarnego albo w wyborze członków organu odgrywającego główną rolę w powoływaniu członków organu dyscyplinarnego kształtuje się odmiennie w różnych krajach.

Rozwiązania najbardziej „kastowe” posiada Serbia, gdzie organy dyscyplinarne składają się wyłącznie lub głównie z sędziów wybieranych głównie lub wyłącznie przez sędziów.

Rozwiązania przewidujące główną rolę innym władzom (ustawodawczej lub wykonawczej) przyjęte są w takich krajach jak Niemcy, Szwajcaria czy Holandia.

Rozwiązania równoważące rolę parlamentu i wymiaru sprawiedliwości w tworzeniu organów dyscyplinarnych przewidziane są np. w Czechach, Bułgarii, Francji czy Włoszech.

Rozwiązania najbardziej demokratyczne posiadają bez wątpienia niektóre stany amerykańskie, w których skład głównych organów dyscyplinarnych, tj. sądów najwyższych, pochodzi z niepartyjnych wyborów powszechnych.

Nasuwa się pytanie, które z tych rozwiązań maksymalizuje prawdopodobieństwo posiadania przez członków organu dyscyplinarnego tych cech, które mają największy wpływ na jakość (tj. sprawiedliwość) orzekania. Te cechy to bezstronność, mądrość, inteligencja emocjonalna i doświadczenie życiowe.

Przy mianowaniu przez parlament (a tym bardziej przez organy władzy wykonawczej) pojawia się podejrzenie stronniczości wynikającej z nacisków politycznych, przy mianowaniu przez sędziów pojawia się podejrzenie stronniczości wynikającej z solidarności zawodowej. System, w którym władza sądownicza sprawuje pełną kontrolę procesu dyscyplinarnego, bez reprezentacji społeczeństwa obywatelskiego, uważany jest za niebezpieczny<sup>193</sup>. O ile brak zależności sędziów od innych władz jest zjawiskiem pożądanym<sup>194</sup>, o tyle ich niezależność od społeczeństwa (ro-

---

<sup>193</sup> International Commission of Jurists, *Securing justice: The disciplinary system for judges in the Russian Federation*. Report of an ICJ Mission, Geneva 2012, s. 22.

<sup>194</sup> Niezależność sądownictwa od innych władz nie oznacza jednak braku oddziaływania z ich strony na funkcjonowanie, a nawet skład sądów. Wzajemne oddziaływanie na siebie władz, które jest jedną z głównych cech trójpodziału władz, nie odnosi się bowiem jedynie do władzy wykonawczej i ustawodawczej, ale także sądowniczej.

zumiana jako brak kontroli) – nie. Wydaje się zatem, że najlepszym rozwiązaniem jest powierzenie wyboru członków organów dyscyplinarnych narodowi, który – jak można by zakładać – powinien kierować się przy wyborze wyłącznie względami osobowościowymi i merytorycznymi. Udział partii w takim procesie wyborczym w postaci promowania kandydatów czy tworzenia list powinien być wykluczony. W przeciwnym razie proces wyborów powszechnych jest silnie upolityczniony, jak w przypadku wyboru sędziów kantonalnych w Szwajcarii<sup>195</sup>.

Jest wiele czynników – zewnętrznych i wewnętrznych – które mogą wpływać na stronniczość orzekania. Ewentualne naciski polityczne są zaledwie jednym z tych czynników. Dlatego formalna niezależność (czyli niezależność od takiej czy innej władzy lub partii) sędziów i ewentualnych innych członków organów dyscyplinarnych nie jest gwarancją bezstronnego orzekania. Również instytucja wyłączenia członka organu orzekającego nie jest taką gwarancją, ponieważ uwzględnia tylko niektóre z takich czynników, i to nie najważniejsze. Największy wpływ na bezstronność orzekania mają czynniki, których obecności nie da się zapewnić przepisami ustawy. Są nimi odpowiednie cechy charakterologiczne sędziów: odporność na wpływ różnego rodzaju bodźców zewnętrznych (groźby, próby skorumpowania) i wewnętrznych (sympatie, antypatie, uprzedzenia itp. wynikające z cech lub przekonań strony), poziom moralny, poczucie sprawiedliwości i odpowiedzialności.

II. Przesłanki odpowiedzialności określone są zazwyczaj bądź w postaci kilku klauzul generalnych, bądź w postaci długich list zachowań podlegających penalizacji, które stanowią katalog zamknięty lub wymieniają tylko najczęstsze przypadki. Prawo brytyjskie określa bliżej jedynie podstawy zawieszenia sędziego; przesłanka stosowania innych kar określona jest jednym słowem *misconduct*.

Wbrew pozorom enumeracje nie eliminują dyskrecjonalnej władzy organów dyscyplinarnych. Większość wyszczególnionych zachowań określona jest bowiem przy użyciu wyrazów lub wyrażeń mniej lub bardziej nieostrych. Takie wyrazy lub wyrażenia określają istotę zachowania albo niektóre z jego elementów podmiotowych bądź przedmiotowych. Przyjęte w niektórych systemach enumeracje (czy to otwarte, czy to zamknięte) nie ograniczają zatem przypadków odpowiedzialności ani nie oddzielają ich wyraźną granicą od zachowań neutralnych, tylko rozwiewają ewentualne wątpliwości co do kwalifikacji jako przewinienia tych zachowań, które zostały wyszczególnione obok klauzul generalnych. Paradoksalnie

<sup>195</sup> Zob. B. S u t e r, Appointment, Discipline and Removal..., s. 283.

więc enumeracje mogą zwiększać zakres penalizowanych w praktyce zachowań, gdy wyraźnie zaliczają do takich zachowań czyny lub zaniechania, które przy ogólnym określeniu podstaw odpowiedzialności mogłyby budzić wątpliwości co do ich kwalifikacji jako przewinień, a w konsekwencji mogłyby pozostawać bezkarne.

Wyjątek w tej kwestii stanowi prawo holenderskie, które wyraźnie, bez posługiwania się wyrażeniami nieostrymi, określa podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej, ale tylko w zakresie przewinień zagrożonych najsurowszą karą, tj. usunięcia z urzędu. Takie rozwiązanie wyklucza możliwość usunięcia sędziego na skutek subsumpcji pod ogólnie zredagowaną przesłankę zastosowania takiej sankcji (np. jako rażące uchybienie godności urzędu) zachowania, które nie powinno być tak zakwalifikowane. Z drugiej strony jednak pozostawia na stanowisku sędziego, który np. notorycznie rażąco narusza prawo albo rażąco uchybia godności tego urzędu, ale w sposób nieprzewidziany w ustawie. Gdyby przesłanki usunięcia sędziego w USA były ściśle określone i enumeratywnie wyszczególnione, to np. sędzia, który podejmował decyzje rzucając monetą<sup>196</sup>, pozostałby na stanowisku. Skutki takiej sytuacji byłyby szczególnie szkodliwe społecznie w systemie, w którym sędzia sprawuje swój urząd bezterminowo. Wydaje się zatem, że o ile w systemach prawnych opartych na kadencyjności sprawowania urzędu sędziego wyraźne określenie wszystkich podstaw usunięcia sędziego jest wystarczającym rozwiązaniem, o tyle w innych systemach nawet wśród przesłanek usunięcia sędziów powinna się znaleźć klauzula generalna.

Niezwykle istotną rzeczą w kontekście przesłanek odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów jest obecność rozwiązań prawnych uniemożliwiających prezesom sądów stwarzanie pretekstów do pociągania „niechcianych” sędziów do takiej odpowiedzialności, zwłaszcza poprzez nadmierne obciążanie obowiązkami skutkujące niemożnością wywiązywania się z nich „w rozsądnym terminie”. Nadużycia powodowane brakiem tego rodzaju rozwiązań notowane były np. w Rosji<sup>197</sup>. Dlatego w niektórych krajach (np. w Rumunii i Serbii) naruszanie takich regulacji przez prezesów sądu jest wymienione *expressis verbis* jako przesłanka ich odpowiedzialności dyscyplinarnej.

W Rosji, Serbii i USA ustawy wyraźnie stanowią, że podstawą odpowiedzialności dyscyplinarnej może być naruszenie zakazów sformułowanych w aktach wewnętrznych – kodeksach etyki sędziowskiej. W innych

---

<sup>196</sup> Taki przykład przewinienia, za które sędzia został usunięty z urzędu, podaje J. McClellan Marshall, *Sędzio, cóżeś uczynił?*, s. 90.

<sup>197</sup> International Commission of Jurists, *Securing justice...*, s. 29.

porządkach prawnych, kodeksy etyczne – w przeciwieństwie do przepisów dyscyplinarnych, które służą jako podstawa do nałożenia sankcji za niepożądane postępowanie – służą wspieraniu sędziów i kierowaniu nimi w ich działaniach, wskazując, jakie postępowanie jest pożądane w pewnych sytuacjach<sup>198</sup>.

III. Poza niektórymi kantonami szwajcarskimi, nieprzewidującymi żadnych środków dyscyplinarnych oprócz odwołania sędziego z urzędu, rozpiętość kar grożących sędziom za przewinienia dyscyplinarne waha się w analizowanych systemach prawnych od 2 do 9. Bezspornie złym rozwiązaniem jest ograniczenie możliwych do zastosowania sankcji do dwóch skrajnych rodzajów kar: słownej reprimendy i usunięcia z urzędu. Dawniej takie rozwiązanie przewidywało prawo rosyjskie, nadal zaś istnieje m.in. na Litwie i w niektórych stanach USA. Brak sankcji pośrednich skutkować może niepotrzebnym usuwaniem sędziów w wielu sytuacjach, gdy słowna reprimenda wydaje się zbyt łagodną karą. Na przykład stosunkowo duża liczba usuniętych dyscyplinarnie sędziów w stanie Nowy Jork tłumaczona jest m.in. właśnie brakiem umiarkowanych kar dyscyplinarnych, które miały do dyspozycji organy tego stanu<sup>199</sup>. Dodanie do dwóch skrajnych sankcji kary finansowej wydaje się już wystarczającym rozwiązaniem, choć niektóre porządki prawne dopuszczają jeszcze kilka innych rodzajów kar, w tym zwłaszcza przeniesienie do innej miejscowości.

Godna rozważenia jest na pewno propozycja C. Gray, aby sformułować szczegółową listę kryteriów, jakimi organy powinny kierować się przy wyborze i określaniu rozmiaru poszczególnych sankcji<sup>200</sup>. Spotykana często ogólna formuła, w myśl której sankcja powinna być proporcjonalna do winy sędziego, wagi przewinienia i jego skutków wyraża oczywistość i jej obecność niewiele zmienia w kwestii jednolitości orzecznictwa dyscyplinarnego i związanej z nią pewności prawa.

## Bibliografia

1. Abu Gholeh M., Bury P., Bezpośredni wybór sędziów na przykładzie Stanów Zjednoczonych Ameryki, (w:) O. Hałub, M. Jabłoński, M. Radajewski (red.), Instytucje demokracji bezpośredniej w praktyce, Wrocław 2016.
2. Bundesamt für Justiz, Amtspflichten der Richterinnen und Richter der erstinstanzlichen Bundesgerichte (Gutachten vom 23. Oktober 2007), Verwaltungspraxis der Bundesbehörden 2008, nr 3.

<sup>198</sup> Tamże, s. 25.

<sup>199</sup> C. Gray, A Study of State..., s. 24.

<sup>200</sup> Tamże, s. 83.

3. Eska-Mikołajewska J., Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej, (w:) A. Poglódek (red.), *Organy prowadzące postępowania dyscyplinarne wobec sędziów w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Przegląd rozwiązań*, Warszawa 2019.
4. Gray C., *A Study of State Judicial Discipline Sanctions*, American Judicature Society 2002.
5. Gray C., *How Judicial Conduct Commissions Work*, *Justice System Journal* 2007, vol. 28, nr 3.
6. Информация Российской Федерации в связи с вопросником специального докладчика Совета ООН по правам человека по вопросу о независимости судей и адвокатов. Дисциплинарная ответственность, <https://pandia.ru/text/86/058/49909.php> (dostęp: 12 listopada 2023 r.).
7. International Commission of Jurists, *Securing justice: The disciplinary system for judges in the Russian Federation. Report of an ICJ Mission*, Geneva 2012.
8. Jachimowicz K., Włochy, (w:) A. Poglódek (red.), *Organy prowadzące postępowania dyscyplinarne wobec sędziów w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Przegląd rozwiązań*, Warszawa 2019.
9. Kiener R., *Richterliche Unabhängigkeit: Verfassungsrechtliche Anforderungen an Richter und Gerichte*, Bern 2001.
10. Kiss Ch., *Das neue Bundesstrafgericht*, *Aktuelle Juristische Praxis* 2003, nr 12.
11. Kurek-Sobieraj J., *Wybrane aspekty systemu wymiaru sprawiedliwości w Szwajcarii*, Warszawa 2022.
12. McClellan Marshall J., *Sędzio, cóżeś uczynił? Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów w Stanach Zjednoczonych w XXI w.*, *Iustitia* 2020, nr 2.
13. Papić T., *Legal Framework and Overview of Case Law on Disciplinary Responsibility of Judges*, OSCE 2016.
14. Poglódek A., Bułgaria, (w:) A. Poglódek (red.), *Organy prowadzące postępowania dyscyplinarne wobec sędziów w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Przegląd rozwiązań*, Warszawa 2019.
15. *Report of the Special Rapporteur on the independence of judges and lawyers*, Gabriela Knaul, UN Doc. A/HRC/6/32 (dostęp: 28 kwietnia 2014).
16. Sanders A., Danwitz L. von, *Selecting Judges in Poland and Germany: Challenges to the Rule of law in Europe and Propositions for a new Approach to Judicial Legitimacy*, *German Law Journal* 2018, vol. 19, nr 4.
17. Szymczak M. (red.), *Słownik języka polskiego*, t. II, Warszawa 1979.

18. Suter B., Appointment, Discipline and Removal of Judges: A Comparison of the Swiss and New Zealand Judiciaries, *Victoria University of Wellington Law Review* 2015, nr 46.
19. Сыщикова Т. М., Шатских М. В., Дисциплинарная ответственность судей, Судебная власть и уголовный процесс 2016, nr 1.
20. Шаркић Н., Реформа правосудног система Републике Србије у светлу најављених измена Устава, [https://www.mpravde.gov.rs/files/Tekst%20prof%20dr%20Nebojsa%20Sarkic%20Reforma%20pravosudja%20\(1\)111.pdf](https://www.mpravde.gov.rs/files/Tekst%20prof%20dr%20Nebojsa%20Sarkic%20Reforma%20pravosudja%20(1)111.pdf) (dostęp: 12 listopada 2023 r.).
21. The rule of law and transitional justice in conflict and post-conflict societies. Report of the Secretary-General, UN Doc. S/2004/616 (dostęp: 23 sierpnia 2004 r.).
22. Tuora-Schwierskott E., Niemcy, (w:) A. Poglódek (red.), *Organy prowadzące postępowania dyscyplinarne wobec sędziów w państwach członkowskich Unii Europejskiej*. Przegląd rozwiązań, Warszawa 2019.
23. Vall P. du, Francja, (w:) A. Poglódek (red.), *Organy prowadzące postępowania dyscyplinarne wobec sędziów w państwach członkowskich Unii Europejskiej*. Przegląd rozwiązań, Warszawa 2019.

## **Disciplinary responsibility of judges in Europe and the United States. Comparative law analysis**

### **Abstract**

*The paper is devoted to the problem of disciplinary liability of judges as an institution inherent to the rule of law, democracy and the principle of separation of powers. The analysis covers the legal solutions of this issue adopted in the Member States of the European Union where such regulations exist, in selected non-EU European countries with different political systems and in the legal systems of individual US states. This study focuses solely on the constitutional and substantive aspects of judicial disciplinary accountability, ignoring procedural ones as factors with less influence on the fairness of adjudication. In the summary, the author assessed the existing solutions in terms of the requirements of the rule of law, proportionality, the interests of judges and the good of society.*

### **Keywords**

*Judiciary, disciplinary responsibility, rule of law, democracy, separation of powers, Europe, USA.*

Grzegorz Maroń<sup>1</sup>

## Prawne aspekty podejmowania aktów ekspresji religijnej na sali rozpraw

### Streszczenie

*W artykule ustosunkowano się do kwestii dopuszczalności reglamentacji aktów ekspresji religijnej – zwłaszcza tych polegających na noszeniu religijnych elementów stroju czy symboli – przez osoby przebywające na sali rozpraw. Zagadnienie to nie jest zwykle regulowane wprost przepisami prawa w poszczególnych państwach, a obrona praktyka zależy od przyjętego rozumienia zasady wolności religijnej jednostki, neutralności religijnej władz publicznych (państwa) oraz niezależności i bezstronności sędziowskiej. Przeprowadzone komparatystyczne studium pokazuje, że brak jest jednolitego stanowiska co do możliwości dawania wyrazu religijnej tożsamości na sali rozpraw, gdzie np. inkluzywnemu podejściu brytyjskiego porządku prawnego przeciwstawić można obostrzenia co do ekspresji religijnej na sali sądowej we Francji. Legalność zakazywania aktów ekspresji religijnej zależy od tego, o czyje (kogo) ekspresję chodzi. Sędziowie, oskarżyciele publiczni i ławnicy (przysięgli) jako funkcjonariusze publiczni podlegają zasadzie neutralności religijnej, a w związku z tym co do zasady powinni powstrzymywać się z uzewnętrznianiem swoich religijnych przekonań. Ta sama zasada nie może usprawiedliwiać zakazywania aktów ekspresji religijnej osobom prywatnym (strona postępowania, świadek, przedstawiciel publiczności) znajdującym się w sądzie. Podstaw dla proporcjonalnej i mającej charakter wyjątku ingerencji w wolność wyznania tych osób można natomiast doszukiwać się w potrzebie ochrony np. bezpieczeństwa publicznego, porządku czy prawa do sprawiedliwego procesu. Dyskusyjna pozostaje racjonalizacja ograniczania wolności religijnej przedstawicieli procesowych stron na sali sądowej.*

### Słowa kluczowe

*Wolność religijna jednostki, neutralność religijna państwa, sala sądowa, uzewnętrznianie przekonań religijnych czy tożsamości religijnej.*

---

<sup>1</sup> Dr hab. Grzegorz Maroń, prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego, Instytut Nauk Prawnych, ORCID: 0000-0002-3861-9103.



## 1. Wprowadzenie

Przedmiotem artykułu jest kwestia dopuszczalności ekspresji religijnej osób przebywających na sali rozpraw. Poczynionym rozważaniom nadano charakter komparatystyczny, sięgając do rozwiązań normatywnych, a zwłaszcza praktyki sądowej kilku państw i orzecznictwa strasburskiego. Celem opracowania jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy osoba wierząca może na sali rozpraw dawać wyraz religijnej tożsamości oraz z jakich powodów i w jakim zakresie wolno ingerować w wolność uzewnętrzniania przez nią swojej wiary na sali sądowej. Problematyka ta nie jest doniosłości jedynie teoretycznej, o czym świadczą poszczególne kazusy z praktyki funkcjonowania tak rodzimego wymiaru sprawiedliwości, jak i – zwłaszcza – sądownictwa państw Zachodnich, których społeczeństwa są o wiele bardziej niż polskie zróżnicowane konfesyjnie i kulturowo. O ile problem eksponowania symboli religijnych w przestrzeni publicznej był przedmiotem wnikliwej eksploracji w polskim piśmiennictwie prawniczym<sup>2</sup>, o tyle zagadnienie reglamentacji aktów religijnej ekspresji na sali sądowej dotychczas nie doczekało się szerszej analizy<sup>3</sup> na podobieństwo tej z piśmiennictwa zagranicznego<sup>4</sup>.

Ustalenia w materii podjętego problemu badawczego zależą w dużym stopniu od tego, o „kogo”, o „czyje” zachowania na sali rozpraw chodzi. Kryterium podmiotowe częściowo determinuje bowiem selekcję normatywnego wzorca kontrolnego do oceny legalności aktów ekspresji religijnej poszczególnych grup osób czy legalności ingerencji w ich wolność religijną. Pod tym względem wyróżnić można trzy główne kategorie, tj. 1) sędziowie, oskarżyciele publiczni i ławnicy (przysięgli) 2) strony postę-

<sup>2</sup> Np. P. Stanisławski, M. Zawiaślak, M. Ordon (red.), *Obecność krzyża w przestrzeni publicznej. Doświadczenia niektórych państw europejskich*, Lublin 2016; P. Sobczyk, *The Legal Regulation of Religious Symbols in the Public Sphere in Poland*, (w:) tenże (red.), *Religious Symbols in the Public Sphere. Analysis on Certain Central European Countries*, Budapeszt–Miskolc 2021, s. 103–140.

<sup>3</sup> W rodzimej literaturze przedmiotu tytułowe zagadnienie podejmowano fragmentarycznie w odniesieniu jedynie do orzecznictwa strasburskiego. Zob. J. Falski, *Realizowanie wolności uzewnętrzniania przekonań religijnych w sali sądowej w świetle wyroków ETPC (Hamidović v. Bośnia–Hercegowina i Lachiri v. Belgia)*, *Państwo i Prawo* 2022, nr 12, s. 54–72; K. Nikołajew, *Glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 18 września 2018 r. w sprawie Lachiri v. Belgium*, *Przegląd Prawa Wyznaniowego* 2019, t. 11, s. 341–348.

<sup>4</sup> Zob. np. A. Madera, *Il porto di simboli religiosi nel contesto giudiziario, Stato, Chiesa e pluralismo confessionale*. *Rivista telematica* 2020, nr 4, s. 38–159; X. Delgrange, D. Koussens, *Quelle laïcités en salle d'audience? À propos quelques arrêtes canadiens et européennes sur le part de symboles religieux dans les prétoires*, *Revue Trimestrielle des Droits de l'Homme* 2019, nr 2, s. 447–475.

powania (powód, pozwany, oskarżony, skarżący), świadkowie i członkowie publiczności, oraz 3) profesjonalni reprezentanci procesowi<sup>5</sup>.

Akty ekspresji religijnej to wszelkie te zachowania, poprzez które dana osoba dokonuje religijnej autoidentyfikacji, wskazując na własną religijną tożsamość. Wpisują się w ten wymiar wolności wyznania, jakim jest wolność „uzewnętrzniania swojej religii”<sup>6</sup>. Stanowią one kategorię wewnątrznie niejednorodną. Na potrzeby opracowania zaliczono do nich po pierwsze wypowiedzi, którymi dana osoba określa własną religijną afiliację. Po drugie, aktami ekspresji religijnej są akty *stricte* religijne, jak np. modlitwy czy błogosławieństwa. Po trzecie, do tytułowego pojęcia przynależy noszenie na sobie symboli religijnych (np. łańcuszek z krzyżykiem) czy tych elementów stroju, które dają wyraz religijnej przynależności (np. hidżab). Po czwarte, formą ekspresji religijnej jest *invocatio* i *nominatio Dei* jako fragment roty przysięgi sądowej, ewentualnie łączone też z czynnościami rytualnymi, jak ucałowanie przez przysięgającego krzyżyku czy położenie dłoni na Piśmie Świętym bądź innej świętej księdze. Poza ekspresję religijną wykracza argumentacja religijna uczestnika postępowania sądowego. Jakkolwiek można niebezpiecznie przypuszczać czy zakładać, że w wielu przypadkach osoba sięgająca do racji religijnych jest wyznawcą religii, z której doktryny racje te wywodzą się, to jednak nie istnieje konieczna zależność pomiędzy byciem wyznawcą danej religii i posiłkowaniem się argumentami umocowanymi w jej nauczaniu. Kulturowy wymiar religii sprawia, że w argumentach religijnych można upatrywać potencjał eksplanacyjny i perswazyjny, bez podzielenia dogmatów wiary łączonych z religią<sup>7</sup>. Przedmiotem opracowania są osobowe czy spersonalizowane akty ekspresji religijnej. W związku z tym nie podjęto w nim pokrewnego zagadnienia trwałej obecności symboli religijnych na ścianach sal rozpraw czy na stole sędziowskim<sup>8</sup>.

## **2. Ekspresja religijna sędziów, ławników (przysięgłych), oskarżycieli publicznych**

Rzadko przepisy prawne czy postanowienia deontologiczne wprost regulują kwestię ekspresji religijnej – szerzej światopoglądowej – sędziego na

---

<sup>5</sup> Wymienione grupy nie wyczerpują wszystkich osób przebywających na sali rozpraw. Ramy opracowania nie pozwalają na osobne podjęcie tytułowej problematyki w odniesieniu do biegłych, tłumaczy, protokolantów, funkcjonariuszy Policji z uwzględnieniem specyfiki każdej z tych kategorii osób.

<sup>6</sup> Zob. art. 53 ust. 1 Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483 ze zm.

<sup>7</sup> G. Maroń, Sądy, Sędziowie i Religia, Rzeszów 2022, s. 367–370.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 152–182.

sali rozpraw, czy w ogóle na służbie<sup>9</sup>. Sędzia podczas wykonywania obowiązków zawodowych jest w pierwszej kolejności funkcjonariuszem publicznym, stąd znajduje się wśród adresatów zasady neutralności (bezstronności) religijnej władz publicznych czy zasady świeckości (laickości) państwa<sup>10</sup>. W związku z tym należy przyjąć, że zasadniczo zabronione są mu na sali rozpraw akty religijnej autoidentyfikacji. W praktyce zdarzają się one rzadko. Odnotowywane w literaturze przedmiotu przykłady, typu publiczna modlitwa na sali rozpraw, kolportowanie materiałów religijnych, słowne ewangelizatorstwo, pochodzą zwykle ze Stanów Zjednoczonych i państw latynoskich<sup>11</sup>, choć sporadycznie znane są także państwom europejskim<sup>12</sup>.

Przykładowo w jednej ze spraw o nielegalne przeprowadzanie zbiórki publicznej sędzia Sądu Okręgowego w Toruniu rozpoczęła uzasadnienie wyroku od ustosunkowania się do zarzutów o rzekomo antyklerykalny i antyreligijny charakter postępowania sądowego. W apelacji obiekcje tej natury podniósł obrońca obwinionego, znanego duchownego. Sędzia podkreśliła, że po raz pierwszy w swojej dwudziestoletniej pracy zawodowej porusza kwestię własnej religii, ale czyni to ze względu na charakter sprawy: „Od 40 lat jestem wierzącą i praktykującą katoliczką [...] Od 20 lat wyroki wydaję zgodnie ze swoim światopoglądem i jeżeli ktoś chciałby zarzucić mi antyklerykalność, to będzie w ogromnym błędzie. Ten wyrok nie jest wyrazem walki z Kościołem. Obwiniony to prezes fundacji i jest zobowiązany stosować się do obowiązującego w Polsce prawa”. Sędzia ponadto „wyjaśniła, że nie chciała epatować swoimi poglądami, lecz «poczuła się niejako wywołana do tablicy»”. Bezpodstawne zarzuty o antyreligijne i antyklerykalne uprzedzenia sędzi mogą tłumaczyć, ale nie usprawiedliwiać jej religijnej autoidentyfikacji na sali rozpraw<sup>13</sup>.

Problematyka aktów ekspresji religijnej sędziów stała się przedmiotem szerszej naukowej debaty i samego orzecznictwa w odniesieniu do kwestii

<sup>9</sup> Np. art. 10 ust. 5 rosyjskiego Kodeksu Etyki Sędziowskiej z dnia 19 grudnia 2012 r., [http://www.vsrfr.ru/en/judicial\\_system/code\\_judicial\\_ethics/](http://www.vsrfr.ru/en/judicial_system/code_judicial_ethics/); art. 8 kazachskiego Kodeksu Etyki Sędziowskiej z dnia 21 listopada 2016 r., <https://sud.gov.kz/eng/content/code-judicial-ethics>; art. 25 francuskiej ustawy nr 2016-483 z dnia 20 kwietnia 2016 r. dotyczącej etyki oraz praw i obowiązków funkcjonariuszy służby publicznej, <https://www.legifrance.gouv.fr/jorf/id/JORFTEXT000032433852>.

<sup>10</sup> Poza zakres opracowania wykracza kwestia ewentualnej dystynkcji konceptualnej kategorii neutralności religijnej władz publicznych (o której stanowi np. art. 25 ust. 2 polskiej Konstytucji) i świeckości (laickości) państwa (którą artykułują ustawy zasadnicze niektórych państw).

<sup>11</sup> G. Maroń, *Integralność religijna sędziego oraz argumentacja religijna w amerykańskim procesie orzecznictwym*, Rzeszów 2018, s. 250–251; t e n ż e, *Sądy...*, s. 272–283.

<sup>12</sup> Decyzja ETPC z dnia 8 lutego 2001 r., *Pitkevich v. Rosja*, skarga nr 47936/99.

<sup>13</sup> G. Maroń, *Sądy...*, s. 273.

noszenia na sobie przez sędziów na sali rozpraw symboli religijnych w sposób widoczny dla innych osób zgromadzonych w tym miejscu<sup>14</sup>. Zachowania takie zostały prawnie zakazane np. w Danii<sup>15</sup>, niektórych landach niemieckich<sup>16</sup>, kantonach szwajcarskich<sup>17</sup> czy kanadyjskim Quebecu<sup>18</sup>. Fakt, iż prawodawcy bezpośrednio unormowali to zagadnienie pokazuje, iż zawodne byłoby wywodzenie zakazu eksponowania przez sędziego symboli religijnych z przepisów określających jego strój urzędowy<sup>19</sup>. Problematyka ta wykracza poza sędziowski *dress code*, angażując konstytucyjne zasady prawa.

Zakaz noszenia przez sędziów, a także referendarzy, asesorów czy aplikantów sądowych, symboli religijnych na sali sądowej spotkał się z afirmatywną oceną w orzecznictwie niemieckim i szwajcarskim. Wyroki bawarskiego Trybunału Konstytucyjnego<sup>20</sup>, niemieckiego Federalnego Trybunału Konstytucyjnego<sup>21</sup> i szwajcarskiego federalnego Sądu Najwyższego<sup>22</sup> można zaaprobować co do ich rozstrzygnięć, choć skłaniają one do uwag polemicznych odnośnie do przyjętej przez sądy racjonalizacji. Zasad-

---

<sup>14</sup> Zakazy nie dotyczą noszenia przez sędziów symboli religijnych pod togą sędziowską w sposób niedostrzegalny dla osób trzecich. Niekiedy w doktrynie prawniczej warunkowo akceptuje się także widoczne „elementy świadczące o autoidentyfikacji religijnej lub światopoglądowej sędziego”, byleby „miały jedynie charakter dyskretny” i były „trudno dostrzegalne dla stron postępowania”. W. B r z o z o w s k i, Przekonania religijne sędziego a instytucja wyłączenia sędziego, *Przegląd Prawa Wyznaniowego* 2018, t. 10, s. 222.

<sup>15</sup> Ustawa nr 495 z dnia 12 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o wymiarze sprawiedliwości (*Lov om ændring af retsplejeloven (Dommeres fremtraeden i retsmøder)*).

<sup>16</sup> Art. 1 ustawy kraju związkowego Berlin z dnia 27 stycznia 2005 r. o art. 29 konstytucji Berlina (*Gesetz zu Artikel 29 der Verfassung von Berlin*); § 45 ustawy kraju związkowego Hesja z dnia 27 maja 2013 r. o urzędnikach państwowych (*Hessisches Beamtenengesetz*); art. 1 ustawy kraju związkowego Badenia–Wirtembergia z dnia 23 maja 2017 r. o neutralności w sądach i prokuraturze kraju (*zur Neutralität bei Gerichten und Staatsanwaltschaften des Landes*); art. 11 ustawy kraju związkowego Bawaria z dnia 22 marca 2018 r. o sędziach i prokuratorach (*Bayerisches Richter- und Staatsanwaltsgesetz*); § 31a ustawy kraju związkowego Dolna Saksonia z dnia 16 grudnia 2014 r. o sądownictwie (*Niedersächsisches Justizgesetz*).

<sup>17</sup> § 8a regulaminu pracy dla sądów kantonu Bazylea przyjęty przez Radę Sądownictwa w dniu 15 maja 2017 r. (*Personalreglement*; SG 154.112).

<sup>18</sup> Art. 6 w zw. z załącznikiem nr 2 oraz art. 8 ustawy z dnia 16 czerwca 2019 r. o sekularyzmie państwa (*Loi sur la laïcité de l'État*).

<sup>19</sup> Por. H. v a n O o i j e n, *Religious Symbols in Public Functions: Unveiling State Neutrality. A Comparative Analysis of Dutch, English and French Justifications for Limiting the Freedom of Public Officials to Display Religious Symbols*, Cambridge 2012, s. 33.

<sup>20</sup> Postanowienie Bawarskiego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 marca 2019 r., Vf. 3–VII–18.

<sup>21</sup> Wyrok Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 stycznia 2020 r., 2 BvR 1333/17.

<sup>22</sup> Wyrok Federalnego Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2019 r., 2C\_546/2018.

nie w orzeczeniach tych podniesiono, że eksponowaniu przez sędziów symboli religijnych sprzeciwia się zasada neutralności religijnej państwa, skoro sędzia jako piastun władzy publicznej uosabia państwo, występując w pierwszej kolejności jako jego reprezentant, a nie zwykły obywatel. O ile bawarski i szwajcarski trybunał przywołały nieco bezrefleksyjnie ogólnie zasadę sędziowskiej bezstronności jako kolejną prawną przeszkodę eksponowania przez sędziów symboli religijnych, o tyle niemiecki federalny Sąd Konstytucyjny prawidłowo rozgraniczył kwestię sędziowskiej bezstronności od społecznego postrzegania sędziów i sądów jako bezstronnych funkcjonariuszy i instytucji. Samo noszenie przez sędziego symbolu religijnego w żaden automatyczny sposób nie przekłada się na jego stosunek do stron postępowania i sposób rozumowania. Wśród uczestników postępowania i w opinii społecznej może jednak pojawić się przeświadczenie, że religijna tożsamość sędziego wpłynie na dokonane przez niego rozstrzygnięcie sprawy. Jakkolwiek dyskusyjne jest, czy zwątpienie w bezstronność sędziego podyktowane jego wizerunkiem można uznać za uzasadnione, to jednak nie wydaje się ono być też, zwłaszcza w kontekście niektórych religijnie czy aksjologicznie „uwikłanych” spraw procedowanych w sądzie, całkowicie bezpodstawne. Nie przekonuje natomiast stanowisko trzech wymienionych powyżej sądów, że noszenie przez sędziego symbolu religijnego stanowi naruszenie negatywnej wolności religijnej osób przebywających na sali rozpraw. Pogwałcenia wolności „od religii” należy doszukiwać się zwłaszcza w zmuszaniu kogoś do przystąpienia do wspólnoty religijnej czy partycypowania w aktach religijnych, a nie w niechcianej wzrokowej percepcji symbolu religijnego eksponowanego na innej osobie, choćby będącej funkcjonariuszem publicznym<sup>23</sup>.

Zakaz noszenia przez sędziów symboli religijnych na sali rozpraw czy to wyraźnie wyrażony w przepisach prawa, czy oparty na zasadzie neutralności religijnej państwa i troski o społeczną legitymizację judykatury i judykatury nie ma charakteru uniwersalnego w państwach Zachodniej kultury. W brytyjskim porządku prawnym milcząco akceptuje się praktykę nielicznych sędziów eksponujących na sobie symbole własnej religijnej tożsamości, jak hidżab czy turban<sup>24</sup>. Przypadki takie odnotowywane są także, choć rzadko, poza Wielką Brytanią<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> Zob. wyrok ETPC (Wielka Izba) z dnia 18 marca 2011 r., *Lautsi v. Włochy*, skarga nr 30814/06, pkt 72–73.

<sup>24</sup> Sir Mota Singh, first judge to wear a turban – obituary, <https://www.telegraph.co.uk/obituaries/2016/11/24/sir-mota-singh-first-judge-wear-turban-obituary/>; First hijab-wearing UK court judge hopes to be ‘trailblazer’, <https://www.bbc.com/news/uk-england-nottinghamshire-52819978>.

<sup>25</sup> H. A de Iy, 'Proud and historic': Two hijab-wearing women sworn in as judges in NJ, <https://eu.northjersey.com/story/news/2023/03/28/hijabi-judges-sworn-into-nj-superior->

Kwestię legalności, a w zasadzie nielegalności, aktów ekspresji religijnej sędziów na sali rozpraw należy oddzielić od skutków procesowych tych aktów. Rozróżnienie to jest dość konsekwentnie zachowywane w orzecznictwie amerykańskim. Uznanie, że zachowanie sędziego było niekonstytucyjne, naruszając zasadę neutralności religijnej państwa (*Establishment Clause*) i stanowiąc podstawę jego odpowiedzialności dyscyplinarnej, nie przesądza, że miało ono jednocześnie charakter błędu procesowego. Niekiedy jednak religijnie naznaczone zachowanie sędziego może zarówno uchodzić za przewinienie dyscyplinarne, jak i przyczynę odwoławczą, np. sędzia w publicznej modlitwie na sali rozpraw poczynił uwagi odnośnie do osoby oskarżonego sugerujące jego winę czy sprawstwo czynu, mogące oddziaływać na werdykt przysięgłych<sup>26</sup>.

Jeśli za pierwszorzędną podstawę zakazywania sędziom aktów ekspresji religijnej na sali rozpraw uznać zasadę neutralności religijnej władz publicznych, to zakaz taki znajduje zastosowanie także do prokuratorów jako funkcjonariuszy publicznych. Będąc reprezentantami państwa, są zobligowani do zachowania bezstronności w sprawach przekonanych religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, w związku z czym powinni powstrzymać się z ich uzewnętrznianiem na sali sądowej, wykonując swoje zawodowe powinności.

Przyjęcie, że sędziemu czy prokuratorowi nie wolno uzewnętrzniać własnych przekonań religijnych na sali rozpraw nie przesądza o objęciu takim zakazem także ławnika (przysięgłego). Różnie bowiem przedstawia się status ławnika w poszczególnych porządkach prawnych. W prawie polskim ławnik jest funkcjonariuszem publicznym, stąd też również do niego adresowana jest norma art. 25 ust. 2 Konstytucji RP<sup>27</sup>. W związku z tym podczas posiedzenia sądu nie powinien na sobie ostentacyjnie eksponować symboli religijnych czy w inny sposób dawać publicznie wyrazu swojej religijnej tożsamości. W niektórych państwach funkcja ławnika (przysięgłego) jest obowiązkiem obywatelskim, do którego wypełnienia dana osoba może być wezwana bez względu na swoją wolę, a zarazem ławnik (przysięgły) nie uchodzi za funkcjonariusza publicznego. Aktualizuje to pytanie o to, czy można zmuszając jednostkę do realizacji obywatelskiej powinności, jednocześnie

---

court/70053745007/; A. L a u , Palbinder K. Shergill Of B.C. Supreme Court Becomes 1st Turbaned Sikh Judge In Canada, [https://www.worldsikh.org/palbinder\\_k\\_shergill\\_of\\_b\\_c\\_supreme\\_court\\_becomes\\_1st\\_turbaned\\_sikh\\_judge\\_in\\_canada](https://www.worldsikh.org/palbinder_k_shergill_of_b_c_supreme_court_becomes_1st_turbaned_sikh_judge_in_canada).

<sup>26</sup> G. M a r o Ń, Modlitwa sędziego lub przysięgłych podczas procesu jako przedmiot zarzutu odwoławczego w postępowaniu karnym w świetle praktyki orzeczniczej sądów USA, *Prokuratura i Prawo* 2018, nr 1, s. 82–105.

<sup>27</sup> Art. 115 § 13 pkt 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny, tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1138.

wymagać od niej ograniczenia swojej wolności wyznania poprzez powstrzymanie się z uzewnętrznianiem własnej religijnej tożsamości? Z jednej strony, jeśli formalnie nie są oni częścią aparatu władzy publicznej i nie reprezentują państwa, lecz obywateli, to dyskusyjnym jest stosowanie do nich zasady neutralności religijnej, zwłaszcza w zakresie stroju identyfikującego ich religijną przynależność. Z drugiej strony, biorą udział w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości<sup>28</sup>, w związku z czym można – na podobieństwo sędziów – upatrywać podstawy do reglamentowania ich religijnej ekspresji w wymogach bezstronności, niezależności, niezawisłości<sup>29</sup>, aczkolwiek racjonalizacja ta także w odniesieniu do sędziów pozostaje w swych założeniach spekulatywna. W praktyce sądownictwa amerykańskiego i niemieckiego odnotowywane są przypadki akceptowania noszenia religijnie determinowanego stroju (np. hidżabu) przez przysięgłych (ławników) w sądzie i kontestowania upatrywania w tym stroju podstaw do wyłączenia danej osoby ze sprawy<sup>30</sup>.

### **3. Akty ekspresji religijnej osób prywatnych występujących w charakterze stron postępowania, świadków czy członków publiczności**

Osoby występujące przed sądem w charakterze strony postępowania czy świadka lub obecne na sali rozpraw jako przedstawiciele publiczności nie będąc funkcjonariuszami publicznymi, tym samym nie są ograniczeni zasadą neutralności religijnej władz publicznych. Ponadto o wiele silniej niż w przypadku sędziów czy prokuratorów aktualizuje się kwestia ich wolności wyznania. Porządki prawne części państw Zachodnich coraz częściej znamionuje podejście do ekspresji religijnej tych osób na sali rozpraw, które można określić mianem religijnego inkluzywizmu. Jest ono przy tym wynikiem nie tyle regulacji prawnych bezpośrednio dotyczących omawianej kategorii zachowań, ile wykładni operatywnej zasady wolności religijnej jednostki i zasady neutralności religijnej państwa oraz przepisów proceduralnych. Zwykle bowiem w poszczególnych krajach obo-

<sup>28</sup> Jak stanowi art 4. § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 217) „przy rozstrzyganiu spraw ławnicy mają równe prawa z sędziami i asesorami sądowymi”.

<sup>29</sup> Zob. wyrok Sądu Krajowego (*Landgericht*) w Dortmundzie z dnia 12 lutego 2007 r., 14 Gen. StrK 12/06.

<sup>30</sup> G. Maroń, *Sądy...*, s. 281–283 i podane tam orzecznictwo. W 2010 r. Sąd Najwyższy Trynidadu i Tobago uznał, że także noszenie burki nie może być samoistną podstawą wyłączenia danej osoby ze sprawy w roli przysięgłego. T & T High Court: Wear your burka and serve on the jury, <https://www.caribbeanmuslims.com/wear-your-burka-and-serve-on-the-jury>.

wiązują jedynie ogólne przepisy nakazujące uszanowanie powagi sądu bądź obligujące do występowania przed sądem z odkrytą głową<sup>31</sup>.

Zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie prawniczej przeważa stanowisko, że jednostka wchodząc na salę rozpraw nie traci *per se* wolności religijnej, mogąc także w tym miejscu dawać wyraz swojej religijnej tożsamości<sup>32</sup>. Najczęściej w praktyce chodzi o eksponowanie na sobie symboli religijnych. Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości w odpowiedzi na jedną z interpelacji poselskich zasadnie w 2017 r. stwierdził, że „sędzia powinien umieć zidentyfikować elementy ubioru charakterystyczne dla danej religii lub związane z przynależnością etniczną lub narodową. Np. kipa noszona przez religijnych żydów czy chusta (hidżab) zakrywająca włosy religijnych muzułmanek nie powinny być traktowane jako zwykłe nakrycie głowy, a ich noszenie na sali sądowej nie powinno być traktowane jako lekceważenie godła państwa i sądu”<sup>33</sup>. W okresie dwudziestolecia międzywojennego umożliwiano wyznawcom judaizmu w Polsce występowanie przed sądem z jarmułką na głowie<sup>34</sup>.

Religijny inkluzywizm w odniesieniu do aktów ekspresji religijnej stron postępowania, świadków i publiczności ma jednak swoje granice wyznaczone przede wszystkim przez zasadę porządku i bezpieczeństwa publicznego oraz prawidłowego przebiegu czynności sądowych czy rzetelnego (sprawiedliwego) procesu. Wymogi bezpieczeństwa uzasadniają np. uniemożliwienie wyznawcy sikhizmu wniesienia na salę rozpraw kirpanu (rodzaj sztyletu)<sup>35</sup>. Z kolei względy bezpieczeństwa, poszanowanie zasady jawności procesu i kontradiktoryjności oraz troska o prawidłową ocenę dowodów mogą stać na przeszkodzie przebywaniu wyznawczyń islamu na sali rozpraw w burce lub nikabie, zwłaszcza podczas ich przesłuchania<sup>36</sup>. W orzecznictwie państw anglosaskich wypracowano pewne

---

<sup>31</sup> Zob. komparatystyczną analizę poczynioną w tym przedmiocie przez ETPC w wyroku z dnia 5 grudnia 2017 r., *Hamidović v. Bośnia i Hercegowina*, skarga nr 57792/15 (pkt 21).

<sup>32</sup> Wyrok Federalnego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 czerwca 2006 r., 2 BvR 677/05; wyrok Sądu Najwyższego Kanady w sprawie *R. v. N.S.*, 2012 SCC 72.

<sup>33</sup> Odpowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Łukasza Piebiaka z dnia 19 maja 2017 r. na zapytanie nr 2510 w sprawie Adama Słomki, <https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/InterpelacjaTresc.xsp?key=42D76723>.

<sup>34</sup> L. Krzyżanowski, *Sędziowie w II Rzeczypospolitej. Okręgi apelacyjne: krakowski i katowicki*, Katowice 2011, s. 365.

<sup>35</sup> Zob. kanadyjską sprawę: *Hothi et al. v. R. and Mitchell*, (1986) 3 W.W.R. 671 (Man. C.A.).

<sup>36</sup> Zob. szerzej S. Houchin, *Confronting the Shadow: Is Forcing a Muslim Witness to Unveil in a Criminal Trial a Constitutional Right, or an Unreasonable Intrusion?*, *Pep-Perdine Law Review* 2009, vol. 36, nr 3, s. 823–877; A. Allen, *Veiled Women in the American Courtroom: Is the Niqab a Barrier to Justice?*, (w:) S. Hesanmi, W. Lee, J. Parker (red.), *In The Rule of Law and the Rule of God*, Londyn 2014, s. 189–205.



zasługujące na uznanie reguły dotyczące tej kwestii. Stanowią one rezultat proporcjonalnego wyważenia konkurencyjnych dóbr i interesów prawnych. Zgodnie z nimi sędzia przewodniczący posiedzeniu nie może przesądzać czy zakładanie burki (nikabu) jest czy nie jest wymogiem religijnym, lecz powinien w tym przedmiocie zdać się na przekonania osoby zainteresowanej. Tożsamość kobiety należy ustalić na osobności poza salą rozpraw przez żeńskiego pracownika personelu sądu, który poczynione ustalenia przekazuje sądowi. Na czas przesłuchania muzulmanka powinna odsłonić twarz. Należy jednak wówczas podjąć odpowiednie środki organizacyjno-techniczne minimalizujące dyskomfort odczuwany przez kobietę. Najczęściej polega to na tym, że kobieta składa zeznania czy wyjaśnienia bez nakrycia głowy, ale będąc widoczną w tym momencie wyłącznie np. dla sędziego i ławników (przysięgłych), ale już nie dla publiczności odgradzonej parawanem czy przebywającej w sąsiednim pomieszczeniu przy transmisji na żywo z sali rozpraw za pośrednictwem środków audiowizualnych. Nie można też publikować w mediach zdjęć, nagrań czy naszkicowanych portretów kobiety z odsłoniętą twarzą<sup>37</sup>.

Nie do końca spójne argumentacyjnie i jednoznaczne jest w tym przedmiocie orzecznictwo strasburskie. O ile w wyroku w sprawie *Hamidović v. Bośnia i Hercegowina* trybunał prawidłowo podkreślił, że świadek nie będąc funkcjonariuszem publicznym, mógł religijnie motywowany nosić na sali rozpraw kipeę, skoro zachowaniem tym nie stwarzał zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego ani nie okazywał braku szacunku wobec sądu<sup>38</sup>, o tyle w wydanym kilka miesięcy później orzeczeniu w sprawie *Lachiri v. Belgia* trybunał zaznaczył, że sala rozpraw jest inną kategorią miejsca publicznego niż publiczna ulica czy plac, stąd „poszanowanie (tam) neutralności w odniesieniu do przekonań może mieć pierwszeństwo przed swobodnym korzystaniem z uprawnienia do uzewnętrzniania religii”<sup>39</sup>. Ostatecznie trybunał nie podjął się rozstrzygnięcia, czy neutralność religij-

<sup>37</sup> Zob. wyroki sądów kolejno brytyjskich, kanadyjskich i nowozelandzkich: R. v. D (R) ((2013) Eq LR 10348; R. c. N.S., (2012) 3 RCS 726 oraz El-Alloul v. Procureure générale du Québec, CQLR, c. C-25.01, r. 9; Police v. Razamjoo (2005) DCR 408 (DCNZ). Zob. też brytyjski Equal Treatment Bench Book (kwiecień 2023), s. 276-277, <https://www.judiciary.uk/about-the-judiciary/diversity/equal-treatment-bench-book/>

<sup>38</sup> Wyrok ETPC z dnia 5 grudnia 2017 r., *Hamidović v. Bośnia i Hercegowina*, skarga nr 57792/15.

<sup>39</sup> Wyrok ETPC z 18 września 2018 r., *Lachiri v. Belgia*, skarga nr 3413/09 (pkt 45). W kontekście tego wyroku w 2021 r. znowelizowano belgijski Kodeks Sądowy (art. 759 Code Judiciaire z dnia 10 października 1967 r.), znosząc wymóg aby osoba przesłuchiwana przez sąd była bez nakrycia głowy. Zob. Belgium: Amended Judicial Code enhances freedom of religion, <https://www.coe.int/en/web/execution/-/belgique-modification-du-code-judiciaire-ayant-pour-effet-de-renforcer-la-liberte-de-religion>

na miała pierwszeństwo, skoro *in concreto* wzorcem kontrolnym było – jak dość swobodnie przyjął sąd – kryterium porządku publicznego<sup>40</sup>.

W rozumowaniu trybunału zakazanie aktu ekspresji religijnej stronie czy świadkowi na sali rozpraw, w tym także osobom niedobrowolnie biorącym udział w postępowaniu sądowym, niekoniecznie stanowi naruszenie art. 9 konwencji, nawet jeśli nie zakłócało ono porządku czynności sądowych i nie stanowiło zagrożenia dla bezpieczeństwa publicznego. Nie przekonuje rozciąganie zakresu zasady neutralności religijnej na zachowania samych obywateli w miejscu kontaktowania się z władzą publiczną<sup>41</sup>. Zasada ta właściwie rozumiana obejmuje działania organów władzy i ich funkcjonariuszy, czy szerzej przedstawicieli, a innych podmiotów tylko wówczas, gdy ich akty ekspresji „idą na rachunek” państwa, np. umieszczenie przez podmiot prywatny symboli religijnych na nieruchomości publicznej.

U podstaw reglamentowania aktów ekspresji religijnej obywateli na sali rozpraw powinny stać takie względy, jak poszanowanie porządku czynności sądowych, prawa do sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy w rozsądnym terminie, powagi sądu<sup>42</sup>. Wobec osób, których akty religijne na sali rozpraw zakłócają prawidłowy przebieg postępowania – np. głośna modlitwa – sąd może zastosować, choć z zalecaną powściągliwością i po uprzednim upomnieniu, kary porządkowe i zarządzić o usunięciu z sali.

Poszanowanie wolności wyznania osoby przesłuchiwanej stoi na przeszkodzie zmuszania jej do deklamowania treści religijnych czy partycypowania w religijnych rytuałach podczas składania przysięgi (ślubowania) sądowego, jak też sprzeciwia się uzależnianiu możliwości złożenia świeckiego przyrzeczenia od oświadczenia świadka co do swego wyznania czy

---

<sup>40</sup> Zob. szerzej J. Falski, *Realizowanie...*; P. Kaushik, *Lachiri v. Belgium and Bans on Wearing Islamic Dress in the Courtroom: An Emerging Trend*, *Ecclesiastical Law Journal* 2019, vol. 21, nr 1, s. 48–53; E. Brems, C. Heri, S. Chaib, L. Verdonck, *Head-Covering Bans in Belgian Courtrooms and Beyond: Headscarf Persecution and the Complicity of Supranational Courts*, *Human Rights Quarterly* 2017, vol. 39, nr 4, s. 882–909.

<sup>41</sup> Podobnie J. Ringelheim, *L'arrêt Lachiri: La Cour européenne des droits de l'homme condamne la Belgique pour l'interdiction de port d'un signe religieux par une partie civile dans un tribunal*, <https://www.justice-en-ligne.be/L-arret-Lachiri-la-Cour-europeenne>.

<sup>42</sup> Kryterium powagi sądu bardziej sprzeciwia się nadużywaniu wolności religijnej czy nie-szczeremu powoływaniu się na nią niż legitymizuje reglamentowanie autentycznych aktów ekspresji religijnej. Przykładowo sąd amerykańskiego stanu Tennessee ukarał za obrazę sądu oskarżonego, który stawiał się na rozprawę w stroju kurczaka, tłumacząc swój wygląd przekonaniami religijnymi. Stanowy Sąd Najwyższy uchylił to rozstrzygnięcie, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania celem ustalenia szczerości przekaźników religijnych oskarżonego. *State v. Hodges*, 695 SW2d 171 (Tenn. 1985).

bezwyznaniowości<sup>43</sup>. Ta sama jednak wolność stanowi umocowanie dla osoby przysięgającej do publicznego przywołania pomocy Boga w dochowaniu zobowiązania prawdomówności czy też obrania go za świadka prawdziwości składanych zeznań, nawet jeśli przepisy procesowe wprost nie przewidują w takim przypadku *invocatio Dei* czy *nominatio Dei*<sup>44</sup>. Odniesienia do Boga czy szerzej sfery *sacrum* podczas składania przysięgi sądowej mogą mieć wyłącznie charakter suplementarny wobec oficjalnej roty przysięgi, bez dopuszczalności ingerencji w jej postać. Sąd nie powinien natomiast kwestionować obranej z własnej inicjatywy przez przysięgającego religijnej formy złożenia przysięgi, jeśli nie skutkuje to zakłóceniem porządku czynności sądowych oraz nie narusza powagi sądu, np. położenie przez przysięgającego dłoni na przyniesionej przez siebie świętej księdze<sup>45</sup>. Od właściwego rozeznania sądu i możliwości logistycznych<sup>46</sup> zależy akomodacja potrzeby religijnej ekspresji przez przysięgającego, która z jednej strony nie wypaczałaby postaci przysięgi nadanej przez prawodawcę, a jednocześnie pozwalałaby przysięgającemu uczynić zadość roszczeniom swojej religii czy dać wyraz swojej religijnej tożsamości. Inkluzywne podejście sądu do wymogów religii uczestnika postępowania nie jest równoznaczne z obligowaniem go do każdorazowego uwzględnienia tych wymogów bez względu na ich przystawalność do interesu wymiaru sprawiedliwości oraz poszanowania prawa innych osób do sądu i do rozpoznania ich spraw bez nieuzasadnionej zwłoki<sup>47</sup>.

Napiętnowania wymaga sytuacja, gdy sędzia ironicznie odnosi się do religijnych przekonań uczestnika postępowania. W jednej ze spraw sędzia

<sup>43</sup> Wyrok ETPC z dnia 8 stycznia 2013 r.; Dimitras i inni przeciwko Grecji (Nr 3), skargi nr 44077/09, 15369/10 i 41345/10; wyrok ETPC z dnia 3 listopada 2011 r., Dimitras i inni przeciwko Grecji (Nr 2), skargi nr 34207/08 i 6365/09; wyrok ETPC z dnia 3 czerwca 2010 r., Dimitras i inni przeciwko Grecji, skargi nr 42837/06, 3237/07, 3269/07, 35793/07 i 6099/08). Zob. szerzej G. Maroń, Instytucja przysięgi (ślubowania) a poszanowanie wolności sumienia i religii, *Przegląd Prawa Konstytucyjnego* 2015, nr 4, s. 51–76.

<sup>44</sup> Zob. art. 268 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego, tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 1550; art. 188. § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1375.

<sup>45</sup> Ponad wiek temu w sądach państw anglosaskich umożliwiano Chińczykom składanie tzw. przysięgi kurczaka. Odbywało się to w ten sposób, że świadek na kartce papieru zapisywał swoje personalia. Następnie na zewnątrz budynku sądu ucinano głowę kurczakowi, a kartkę papieru palono. G. Maroń, *Przysięga i ślubowanie świadka w anglosaskim porządku prawnym*, *Przegląd Sądowy* 2015, nr 11–12, s. 160–161.

<sup>46</sup> Przykładowo przeszkodą do złożenia przez świadka przysięgi w oczekiwanej przez niego formie religijnej może być brak w sądzie właściwej świętej księgi czy pomieszczeń umożliwiających rytualne ablucje.

<sup>47</sup> Zob. wyrok ETPC z dnia 3 kwietnia 2012 r., *Sessa v. Włochy*, skarga nr 28790/08.

Sądu Rejonowego w Nisku w trakcie ogłaszania ustnych motywów wyroku w sprawie o wykroczenie drogowe poczynił krytyczne uwagi wobec złożenia w trakcie przewodu sądowego przez obwinionego – będącego osobą duchowną i profesorem nauk prawnych – z własnej inicjatywy przysięgi na przyniesione przez siebie Pismo Święte. Przysięgę na Biblię określił mianem „magicznych zaklęć” i „zachowania prowadzącego do świata zjawisk paranormalnych”. Słowa te mogły zostać odebrane jako przejaw deprecjowania i ośmieszania przekonań religijnych obwinionego. W błędnej ocenie sędziego „publiczne uzewnętrznianie swojej religii przez obwinionego na rozprawie sądowej nie mieści się w konstytucyjnie zakreślonych ramach wolności religijnej, przez co stanowi nadużycie prawa”. Rzekomo „sala sądowa nie może być miejscem ujawniania przekonań religijnych, ze względu na świecki charakter procesu sądowego”<sup>48</sup>. O ile zgodzić należy się z tym, że sam sędzia nie powinien eksponować swoich własnych przekonań religijnych na sali rozpraw oraz że nie wolno mu domagać się od innej osoby ujawnienia jej przekonań religijnych, o tyle „świecki charakter procesu” nie stoi na przeszkodzie uzewnętrznienia *sua sponte* przekonań religijnych przez uczestnika postępowania z zachowaniem zasad porządku.

#### **4. Ekspresja religijna reprezentantów procesowych stron postępowania**

Przypadki regulowania wprost aktów ekspresji religijnej przedstawicieli stron procesowych na poziomie przepisów prawnych, aktów deontologicznych czy innych aktów wewnętrznych są odosobnione. Zagadnienie to najczęściej dotyczy możliwości eksponowania na sobie przez obrońcę czy pełnomocnika procesowego symboli religijnych. Zawodne – jak zasygnalizowano to już w przypadku sędziów i prokuratorów – jest wyrowadzanie wniosku o braku takiej możliwości z przepisów określających postać oficjalnego stroju urzędowego, bez odniesień do konstytucyjnej wolności wyznania jednostki czy laickości państwa.

W większości krajów obrońcy i pełnomocnicy procesowi nie są funkcjonariuszami publicznymi ani w ogóle reprezentantami państwa, w związku z tym wątpliwe byłoby obejmowanie ich ograniczeniami zasady neutralności religijnej władz publicznych<sup>49</sup>.

---

<sup>48</sup> A. Mezglewski, Przysięga religijna i przyrzeczenie w postępowaniu karnym oraz wykroczeniowym, <http://prawonadrodze.org.pl/przysiega-religijna-i-przyrzeczenie-w-postepowaniu-karnym-oraz-wykroczeniowym/>.

<sup>49</sup> Co do zgodności z wolnością wyznania (art. 9 EKPC) zakazywania adwokatom noszenia na sali rozpraw symboli religijnych czy stroju religijnego nie wypowiedział się dotąd Europejski Trybunał Praw Człowieka. Ze względów proceduralnych nie podjął się roz-

Brytyjska Naczelna Rada Adwokacka (*General Council of the Bar*) w wydanej opinii wyraźnie dopuszcza eksponowanie symboli religijnych (np. biżuteria z krzyżykiem u chrześcijan, kipa u wyznawców judaizmu, chusty u wyznawców islamu, turbany u sikhów), przez reprezentantów procesowych w sądzie<sup>50</sup>. Znamienne, że wśród podanych przykładów nie wymieniono nikabu i burki. Kwestia możliwości ich noszenia na sali rozpraw przez reprezentantki procesowe jest w brytyjskim porządku prawnym dyskusyjna. W 2006 r. prezes brytyjskiego Trybunału ds. Azylu i Imigracji (*Asylum and Immigration Tribunal*), sędzia Henry Hodge stanął na stanowisku, że od sędziowskiego uznania zależy zezwolenie przedstawicielom procesowym na występowanie przed sądem z zasłoniętą twarzą z motywów religijnych. Według niego akceptacja noszenia nikabu powinna być warunkowana zgodą reprezentowanej strony oraz słyszalnością pełnomocnika na sali sądowej przez przebywające tam osoby<sup>51</sup>.

Za dopuszczalnością noszenia hidżabu przez pełnomocnik procesową na sali rozpraw opowiedział się turecki Trybunał Konstytucyjny. W 2014 r. orzekł, że zakazywanie przedstawicielom procesowym występowania przed sądem w chustce stanowi naruszenie konstytucyjnej wolności wyznania, będąc przejawem dyskryminacji ze względu na przekonania religijne. Trybunał za błędne i gołosłowne uznał stanowisko sądu, który podczas rozprawy nakazał pełnomocnik zdjąć chustę, zaliczając ją do symbolu religijno-politycznego „sprzeciwiającego się laicyzmowi”. Sąd *meriti* nie wsparł żadnymi dowodami twierdzenia jakoby noszenie chusty przez pełnomocnik zagrażało prawom i wolnościom innych osób czy porządkowi publicznemu. Trybunał podniósł, że adwokaci nie są funkcjonariuszami publicznymi, lecz osobami wykonującymi wolny zawód, które nie podlegają przepisom ustalającym oficjalny strój funkcjonariuszy reprezentujących państwo. Sąd konstytucyjny przyjął to rozumienie zasady laickości państwa, przy którym władza nie ma swobody w pozbawianiu swoich obywateli możliwości życia w zgodzie z bliskim im światopoglądem także w sferze publicznej. Dopuszczalność publicznego uzewnętrzniania własnej religijnej tożsamości przez jednostkę nie jest równoznaczne z utożsamianiem się przez państwo z konkretną religią czy ideologią<sup>52</sup>.

---

strzygnięcia ad merita sprawy Barik Edidi przeciwko Hiszpanii. Zob. decyzja ETPC z dnia 26 kwietnia 2016 r., skarga 21780/13.

<sup>50</sup> Information concerning court dress including advice on clothing worn as a requirement or emblem of faith, <https://www.barcouncilethics.co.uk/documents/court-dress/>.

<sup>51</sup> Lawyers “can wear veils in court”, [http://news.bbc.co.uk/2/hi/uk\\_news/6134804.stm](http://news.bbc.co.uk/2/hi/uk_news/6134804.stm).

<sup>52</sup> Wyrok tureckiego Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 czerwca 2014 r., skarga nr 2014/256. W 2012 r. turecka Rada Państwa uchyliła zakaz chust w sądzie wprowadzony w 1971 r. w regulaminie przyjętym przez turecką Radę Adwokacką (2012/5257). Zob. Z. A r s l a n, *The Role*

Odmienne podejście do ekspresji religijnej przedstawicieli procesowych występuje we francuskim porządku prawnym. Począwszy od 2015 r. niektóre tamtejsze rady adwokackie (Bobigny, Bordeaux, Lille, Paryż, Tuluza), przyjęły przepisy wewnętrzne zakazujące noszenia wraz z togą podczas wykonywania czynności zawodowych znaków czy symboli wyrażających poglądy bądź przynależność religijną. Legalność zakazu obowiązującego adwokatów z okręgu Lille<sup>53</sup> potwierdziły francuskie sądy. W ocenie Sądu Apelacyjnego w Douai, adwokat reprezentując stronę procesową „musi wymazywać to, co osobiste, na rzecz obrony klienta i prawa, nosząc tożbę bez żadnego znaku wyróżniającego”. Wolność uzewnętrzniania własnej religii przez adwokata „musi ustąpić ochronie praw i wolności strony procesowej, gdy działając jako pomocnik wymiaru sprawiedliwości, przyczynia się do publicznej służby wymiaru sprawiedliwości”. Nie eksponując własnej religijnej tożsamości, adwokat daje wyraz gotowości do oddanego wypełniania swoich obowiązków wobec każdej osoby<sup>54</sup>. Rozumowanie i argumentację Sądu Apelacyjnego zasadniczo podzielił Sąd Kasacyjny, orzekając, że kontrolowany zakaz nie stanowi dyskryminacji. W jego ocenie jest on „z jednej strony konieczny i odpowiedni do zachowania niezależności prawnika, a z drugiej strony do zagwarantowania prawa do sprawiedliwego procesu”. Sąd Kasacyjny powołał się ponadto na równość prawników, która przejawia się m.in. w jednolitym stroju i braku wizualnych elementów wyróżniających<sup>55</sup>.

Argumentacja obu sądów nie jest wolna od wątpliwości i zastrzeżeń. Po pierwsze, nie wprost, lecz implikatywnie zasadę świeckości odniesiono do adwokatów, mimo że zarazem przyznano, że nie są oni funkcjonariuszami publicznymi, urzędnikami służby cywilnej czy szerzej przedstawicielami władz publicznych – do których do tej pory zasada ta była stosowana. Użyte kryterium „pomocnika wymiaru sprawiedliwości” jest dość nieostre, choć posiadające umocowanie ustawowe<sup>56</sup>. Po drugie, sądy noszenie przez

---

of Constitutional Courts in Maintaining Social Peace: A Comparative Review of the ‘Application’, <https://www.anayasa.gov.tr/en/president/presidents-speeches/the-role-of-constitutional-courts-in-maintaining-social-peace-a-comparative-review-of-the-application/>.

<sup>53</sup> Mocą uchwały Rady Adwokackiej w Lille z dnia 24 czerwca 2019 r. znowelizowano art. 9 ust. 6 wewnętrznego regulaminu, stanowiąc, że adwokatowi nie wolno nosić obok togi znaków mogących manifestować przekonania religijne, filozoficzne, społeczne czy polityczne bądź przynależność w tym względzie.

<sup>54</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Douai z dnia 9 lipca 2020 r., nr 19/05808. Sąd uznał jednak, że muzułmańska aplikantka może złożyć ślubowanie adwokackie z chustą na głowie, gdyż zakaz eksponowania symboli religijnych dotyczy wyłącznie sytuacji występowania przed sądem.

<sup>55</sup> Wyrok francuskiego Sądu Kasacyjnego z dnia 1 marca 2022 r., nr 20–20.185.

<sup>56</sup> Art. 3 ustawy nr 71–1130 z dnia 31 grudnia 1971 r. (*portant réforme de certaines professions judiciaires et juridiques*).

adwokatów elementów religijnych uznały za kłójące się z poszanowaniem prawa do rzetelnego procesu w ten sposób, że adwokat swoim ubiorem może wzbudzić u sędziego uprzedzenia czy postawę faworyzowania w odniesieniu do reprezentowanego klienta, a tym samym naruszyć równość stron postępowania. Innymi słowy, ewentualne dyskryminacyjne sprzeniewierzenie się przez sędziego wymogowi bezstronności potraktowano za podstawę ingerencji w wolność wyznania przedstawicieli procesowych. Po trzecie, problematyczne jest założenie, że zakazując zakładania hidżabu czy innych religijnie naznaczonych elementów stroju zapewni się unifikację wizerunku adwokatów, skoro jednocześnie zezwala się im na noszenie odznaczeń<sup>57</sup> czy symboli przynależności związkowej. Po czwarte, sąd odwołał się do niezależności prawnika, przy czym dość arbitralnie, a co najmniej gołosłownie, antycypował sprzeczność pomiędzy daniem przez adwokata wyrazu swojej religijnej tożsamości na sali rozpraw a oddaniem reprezentowaniem interesów swojego klienta czy przejawianiem gotowości do czynienia tego. Jak zaznaczono w punkcie 2 rozważań, także w odniesieniu do zakazywania sędziom religijnej ekspresji na sali rozpraw, przywołuje się kryterium niezależności, bezstronności i rzetelnego procesu przy spekulatywnym założeniu pogwałcenia niniejszych wartości poprzez taką ekspresję. W przypadku jednak sędziów argumentacja ta nie odgrywa kluczowej roli, skoro niewątpliwym jest obejmowanie ich wymogiem zasady neutralności religijnej. Jeśli natomiast samo stosowanie tej zasady do adwokatów jest dyskusyjne, to tym bardziej należałoby uzasadnić i wesprzeć wynikami badań przypuszczenia, że zachodzi antynomia pomiędzy zachowaniem integralności osobistej w sferze aktywności zawodowej a czynieniem zadość powinnościom zawodowym. Po piąte, rodzi się pytanie o zakres zakazu uzewnętrzniania swojej religijnej przynależności. Czy przykładowo można adwokata zobligować do zgolenia brody, jeśli zarost jest oznaką jego religijnej tożsamości i jak rozróżnić noszenie brody ze względów estetycznych od tych z motywów religijnych?<sup>58</sup>

Zajęte przez Sąd Kasacyjny stanowisko wydaje się w swej generalizacji zbyt kategoryczne i mało zniuansowane. Przykładowo sąd w ogóle nie odniósł się do kwestii czy i ewentualnie w jakim zakresie wola reprezentowanego klienta zachowuje relewantność dla rozpatrywanego zagadnienia. Wyrok sądu dał jednak asumpt do przyjęcia w dniu 7 września 2023 r. przez Zgromadzenie Ogólne Krajowej Rady Adwokackiej (*Conseil national des barreaux*) przepisów zakazujących noszenia w sądzie

<sup>57</sup> Wyrok francuskiego Sądu Kasacyjnego z dnia 24 października 2018 r., nr 17–26.166.

<sup>58</sup> L. B a k i r, Port de signes distinctifs par les avocats: une décision attendue, <https://www.dalloz-actualite.fr/node/port-de-signes-distinctifs-par-avocats-une-decision-attendue>.

przez wszystkich adwokatów jakichkolwiek znaków wyróżniających, a zatem także tych o charakterze religijnym<sup>59</sup>.

## 5. Podsumowanie

Komparatystyczne studium pokazuje, że w przedmiocie tytułowego zagadnienia brakuje jednolitego stanowiska prawodawców, samorządów zawodowych oraz orzecznictwa. W poszczególnych państwach da się zauważyć bardziej inkluzywne (np. Wielka Brytania) lub ekskluzywne (np. Francja<sup>60</sup>) podejście do możliwości religijnej ekspresji na sali rozpraw przez osoby tam przebywające. Odmienności te podyktowane są przyjętym rozumieniem zasady neutralności religijnej państwa oraz obranym stopniem rygoryzmu lub laksyzmu w reglamentowaniu wolności religijnej jednostki. Uprawnione jest zakazywanie sędziemu i prokuratorowi jako funkcjonariuszom publicznym uzewnętrzniania swojej religijnej tożsamości na sali rozpraw, co nie sponuje konieczności zmuszania ich do wyzbycia się religijnej integralności osoby wierzącej<sup>61</sup>. U podstaw tego zakazu w odniesieniu do sędziów stoi uzasadnienie hybrydowe oparte w pierwszej kolejności na zasadzie neutralności religijnej, a pomocniczo na zasadzie niezależności i bezstronności sędziów, a w gruncie rzeczy na zasadzie społecznego zaufania do sądów jako niezależnej i bezstronnej instytucji. Odmienne należy podejść do ogólnego zabrania aktów ekspresji religijnej osobom występującym w charakterze stron postępowania, świadków czy publiczności. Błędem jest rozciąganie wymogów zasady neutralności religijnej na osoby niebędące funkcjonariuszami publicznymi, czy szerzej nie wykonujące zadań publicznych. Równie mylne jest wywodzenie z tej zasady przymusu całkowitego zeświecczenia sali sądowej jako miejsca. Niniejsza zasada dotyczy działań władzy, czego nie można zrównywać z czynieniem ogółu budynków instytucji publicznych hermetycznie wolnymi od elementów religijnych, bez zwracania uwagi na to, czyją (kogo) ekspresję te elementy stanowią. Pojawienie się obywatela w budynku sądu, czy *in concreto* na sali rozpraw, często jest

---

<sup>59</sup> Interdiction générale du port de signes distinctifs sur la robe d'avocat, <https://actu.dalloz-etudiant.fr/a-la-une/article/interdiction-generale-du-port-de-signes-distinctifs-sur-la-robe-davocat/h/aaa9f6da083c5aa90070f0f2ec5edeba.html>.

<sup>60</sup> Zob. szerzej E. Forey i Y. Laidié, L'application du principe de laïcité à la justice (raport nr 216.12.13.27 z kwietnia 2019 r.), <http://www.gip-recherche-justice.fr/publication/lapplication-du-principe-de-laicite-dans-la-justice/>; C. Pauti, La laïcité dans la justice (raport nr 16.47 z listopada 2020 r.), <http://www.gip-recherche-justice.fr/publication/la-laicite-dans-la-justice/>; M. Philip-Gay, La laïcité dans la justice (raport nr 217.03.15.34 z października 2019 r.), <http://www.gip-recherche-justice.fr/publication/la-laicite-dans-la-justice-2/>.

<sup>61</sup> G. Maroń, Integralność..., s. 177–182.



w pewnym sensie wymuszone. Jednostka nie ma możliwości dochodzenia sprawiedliwości jako strona postępowania poza sądem. Podobnie obowiązkiem osoby wezwanej w charakterze świadka jest stawienie się przed sądem. Pochopne i bezrefleksyjne byłoby założenie, że prawidłowe wymierzanie sprawiedliwości każdorazowo wymaga, aby osoby stojące przed obliczem sądu wyrzekły się swojej religijnej tożsamości czy co najmniej skryły ją, rezygnując z jej wizualnych przejawów w postaci noszonych elementów stroju czy symboli religijnych. Nie ma takiej zależności. W konkretnym przypadku względy np. bezpieczeństwa czy porządku publicznego, ale nie neutralność religijna, mogą uzasadnić zabronienie jednostce dania wyrazu swojej religijnej przynależności na sali sądowej. Kwestią dyskusyjną jest dopuszczalność aktów religijnej ekspresji na sali rozpraw przez przysięgłych (ławników) i przedstawicieli procesowych. W różnych porządkach prawnych różnie przedstawia się status tego typu osób. Fakt, iż ławnicy (przysięgli) uczestniczą w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, a zatem partycypują w funkcji władczej, przemawia za traktowaniem ich analogicznie jak sędziów. Prawidłowość ta nie dotyczy natomiast przedstawicieli procesowych<sup>62</sup>. Kontrowersyjne jest stanowisko francuskiej judykatury upatrującej w roli adwokatów jako „pomocników” wymiaru sprawiedliwości umocowania do kategorycznego zakazywania im ekspresji religijnej na sali sądowej. Stanowisko tureckiego Trybunału Konstytucyjnego oraz praktyka brytyjska pokazują, że nie ma immanentnej sprzeczności między rzetelnym wypełnieniem roli obrońcy czy pełnomocnika procesowego a daniem poprzez określone elementy stroju wyrazu swojej religijnej tożsamości. Generalnie należy uznać, że w odniesieniu do osób niebędących funkcjonariuszami publicznymi dopuszczalne są jedynie proporcjonalne ograniczenia aktów religijnej ekspresji na sali sądowej dyktowane nie zasadą religijnej neutralności państwa, lecz takimi względami jak w szczególności bezpieczeństwo czy sprawny przebieg postępowania sądowego ukierunkowanego na sprawiedliwe rozstrzygnięcie sprawy.

## Bibliografia

1. Allen A., *Veiled Women in the American Courtroom: Is the Niqab a Barrier to Justice?*, (w:) S. Ilesanmi, W. Lee, J. Parker (red.), *In The Rule of Law and the Rule of God*, Londyn 2014.

---

<sup>62</sup> Por. K. Kurosz, *Wypowiedź symboliczna na ubraniu jako instrument ekspresji własnej osobowości (kiedy błyskawica przestaje być błyskawicą?)*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego* 2021, nr 3, s. 39–40.

2. Brems E., Heri C., Chaib S., Verdonck L., Head-Covering Bans in Belgian Courtrooms and Beyond: Headscarf Persecution and the Complicity of Supranational Courts, *Human Rights Quarterly* 2017, vol. 39, nr 4.
3. Brzozowski W., Przekonania religijne sędziego a instytucja wyłączenia sędziego, *Przegląd Prawa Wyznaniowego* 2018, t. 10.
4. Delgrange X., Koussens D., Quelle laïcités en salle d'audience? À propos quelques arrêtes canadiens et européennes sur le part de symboles religieux dans les prétoires, *Revue Trimestrielle des Droits de l'Homme* 2019, nr 2.
5. Falski J., Realizowanie wolności uzewnętrzniania przekonań religijnych w sali sądowej w świetle wyroków ETPC (*Hamidović v. Bośnia-Hercegowina i Lachiri v. Belgia*), *Państwo i Prawo* 2022, nr 12,
6. Houchin S., Confronting the Shadow: Is Forcing a Muslim Witness to Unveil in a Criminal Trial a Constitutional Right, or an Unreasonable Intrusion?, *Pepperdine Law Review* 2009, vol. 36, nr 3.
7. Kaushik P., *Lachiri v. Belgium and Bans on Wearing Islamic Dress in the Courtroom: An Emerging Trend*, *Ecclesiastical Law Journal* 2019, vol. 21, nr 1.
8. Krzyżanowski L., *Sędziowie w II Rzeczypospolitej. Okręgi apelacyjne: krakowski i katowicki*, Katowice 2011.
9. Kurosz K., Wypowiedź symboliczna na ubraniu jako instrument ekspresji własnej osobowości (kiedy błyskawica przestaje być błyskawicą?), *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego* 2021, nr 3.
10. Madera A., Il porto di simboli religiosi nel contesto giudiziario, Stato, Chiese e pluralismo confessionale. *Rivista telematica* 2020, nr 4.
11. Maroń G., Instytucja przysięgi (ślubowania) a poszanowanie wolności sumienia i religii, *Przegląd Prawa Konstytucyjnego* 2015, nr 4.
12. Maroń G., Integralność religijna sędziego oraz argumentacja religijna w amerykańskim procesie orzecznictwym, Rzeszów 2018.
13. Maroń G., Modlitwa sędziego lub przysięgłych podczas procesu jako przedmiot zarzutu odwoławczego w postępowaniu karnym w świetle praktyki orzecznictwej sądów USA, *Prokuratura i Prawo* 2018, nr 1.
14. Maroń G., Przysięga i ślubowanie świadka w anglosaskim porządku prawnym, *Przegląd Sądowy* 2015, nr 11–12.
15. Maroń G., *Sądy, Sędziowie i Religia*, Rzeszów 2022.
16. Nikołajew K., Glosa do wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 18 września 2018 r. w sprawie *Lachiri v. Belgium*, *Przegląd Prawa Wyznaniowego* 2019, t. 11.
17. Ooijen van H., *Religious Symbols in Public Functions: Unveiling State Neutrality. A Comparative Analysis of Dutch, English and*

- French Justifications for Limiting the Freedom of Public Officials to Display Religious Symbols, Cambridge – Antwerp – Portland 2012.
18. Sobczyk P. (red.), *Religious Symbols in the Public Sphere Analysis on Certain Central European Countries*, Budapeszt–Miszkolc 2021.
  19. Stanisz P., Zawiślak M., Ordon M. (red.), *Obecność krzyża w przestrzeni publicznej. Doświadczenia niektórych państw europejskich*, Lublin 2016.

## **Legal aspects of acts of religious expression in the courtroom**

### **Abstract**

*The paper addresses the issue of the admissibility of acts of religious expression – especially those involving wearing religious clothing or symbols – by people in the courtroom. This issue is usually not directly regulated by law in individual countries, and the chosen practice depends on the adopted understanding of the principle of religious freedom, principle of religious neutrality of public authorities (the state) and the judicial independence and impartiality. The conducted comparative study shows that there is no unified position on the possibility of expressing religious identity in the courtroom, where, for example, the inclusive approach of the British legal order can be contrasted with the rationing of religious expression in the French courtrooms. The legality of prohibiting acts of religious expression depends on whose expression it is. Judges, public prosecutors and lay judges (jurors) as public officials are subject to the principle of religious neutrality and therefore, as a rule, should refrain from expressing their religious beliefs. The same principle cannot justify banning acts of religious expression by private persons (party to the proceedings, witness, representative of the public) present in court. The grounds for proportionate and exceptional interference in the freedom of religion of these persons can be found in the need to protect, for example, public security, order in the courtroom or the right to fair trial. The rationalization of limiting the religious freedom of the parties' legal representatives in the courtroom remains debatable.*

### **Keywords**

*Individual religious freedom, religious neutrality of the state, courtroom, manifestation of religious beliefs or religious identity*

## Przepisy karne w polskim prawie łowieckim od roku 1927 do dziś

### Streszczenie

*Przedmiotem artykułu jest prześledzenie ewolucji przepisów karnych w polskim prawie łowieckim od rozporządzenia (z mocą ustawy) Prezydenta Rzeczypospolitej z 1927 r. o prawie łowieckim, poprzez dekret z 1952 r. o prawie łowieckim, ustawę z 1959 r. o hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim, do obowiązującej ustawy z 1995 r. – Prawo łowieckie i jej kolejnych nowelizacji. Przegląd uwzględnia także przepisy trzech polskich Kodeksów karnych z lat 1932, 1969 i 1997 oraz Kodeksu wykroczeń z 1971 r. Przeprowadzona analiza ma nie tylko walor poznawczy, lecz także przez sięgnięcie do wykładni historycznej może przyczynić się do prawidłowego rozwiązania kilku istotnych problemów praktycznych, które pojawiają się na tle obowiązującego stanu prawnego.*

### Słowa kluczowe

*Łowiectwo, prawo łowieckie, polowanie, kłusownictwo, penalizacja, przekroczenie, wykroczenie, przestępstwo.*

### 1. Wprowadzenie

Tradycje polskiego pisanego prawa łowieckiego sięgają średniowiecza. Regulacje o charakterze penalnym zawsze miały w nim miejsce znaczące, wraz ze znaną tamtym przepisom karą śmierci za kłusownictwo, nigdy wszakże niewykonaną. Objaśnianie tych fenomenów pozostawiam historykom, pomijam także czasy zaborów i analizę ograniczam do czterech aktów prawnych rangi ustawy, wytyczających historię nowoczesnego polskiego prawa łowieckiego:

- 1) rozporządzenia Prezydenta z 1927 r. o prawie łowieckim<sup>2</sup>,
- 2) dekretu z 1952 r. o prawie łowieckim<sup>3</sup>,

---

<sup>1</sup> Prof. dr hab. Wojciech Radecki, emerytowany profesor zwyczajny Instytutu Nauk Prawnych PAN, ORCID: 0000-0002-9755-9235.

<sup>2</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckim (Dz. U. Nr 110, poz. 934), powoływane w skrócie jako „rozporządzenie”.

- 3) ustawy łowieckiej z 1959 r.<sup>4</sup>,
- 4) obowiązującej ustawy z 1995 r. – Prawo łowieckie<sup>5</sup>.

Przed przystąpieniem do analizy przepisów karnych – przez które rozumiem zarówno przepisy o przestępstwach, jak i przepisy o wykroczeniach – należy zwrócić uwagę na zasadniczą różnicę koncepcyjną między przedwojennym rozporządzeniem z jednej strony a trzema powojennymi aktami z drugiej. Podstawowym założeniem rozporządzenia było, że polowanie jest związane z własnością gruntu i należy do właściciela gruntu (art. 4 ust. 1). Właściciel polowania mógł użytkować je samodzielnie, jeżeli obszar gruntu, na którym miał polowanie, był nie mniejszy od 100 ha ciąglej powierzchni. Obszar taki po zarejestrowaniu stanowił obwód łowiecki własny (art. 6 ust. 1). Jeżeli obszar polowania nie stanowił obwodu własnego, właściciel polowania mógł go użytkować jedynie łącznie z innymi właścicielami w ramach obwodu łowieckiego wspólnego (art. 7 ust. 1), przy czym właściciele gruntów objętych wspólnym obwodem łowieckim stanowili spółkę łowiecką posiadającą osobowość prawną (art. 14 ust. 1), a spółka łowiecka mogła użytkować polowanie w obwodzie łowieckim wspólnym jedynie przez wypuszczenie obwodu w dzierżawę (art. 20 ust. 1).

Po II wojnie światowej nastąpiła w istocie nacjonalizacja polowania. Zwierzyna w stanie wolnym została uznana za własność państwa (wyraźnie w art. 2 ustawy i art. 2 Prawa łowieckiego, z podkreśleniem jej charakteru jako dobra ogólnonarodowego). Prawo polowania zostało przejęte przez państwo<sup>6</sup>, które umożliwia wykonywanie polowania jedynie członkom Polskiego Związku Łowieckiego, zrzeszonym co do zasady w kołach łowieckich, przy spełnieniu określonych prawem warunków.

Ta różnica koncepcyjna rzutuje na kształt przepisów karnych, które we wszystkich aktach łowieckich odgrywały rolę znaczącą. Dla rozumienia i właściwego stosowania przepisów karnych istotne są dwa pojęcia: polowania i kłusownictwa. Pojęcie polowania zostało zdefiniowane już w art. 2 rozporządzenia jako przywłaszczanie zwierzyny oraz jej części użytecznych i płodów, tropienie, ściganie, łowienie zwierzyny, strzelanie do niej i inne czynności podobne, zmierzające do jej przywłaszczenia. Pojęcie to było stopniowo doprecyzowywane w kolejnych aktach łowiec-

---

<sup>3</sup> Dekret z dnia 29 października 1952 r. o prawie łowieckim (Dz. U. Nr 44, poz. 300), powoływany w skrócie jako „dekret”.

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 17 czerwca 1959 r. o hodowli, ochronie zwierząt łownych i prawie łowieckim (tekst jedn. Dz. U. z 1973 r., Nr 33, poz. 197), powoływana w skrócie jako „ustawa”.

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (tekst pierwotny Dz. U. z 1995 r., Nr 147, poz. 713, tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 1082), powoływana w skrócie jako „Prawo łowieckie”.

<sup>6</sup> W. Daniłowicz, *Prawo polowania*, Warszawa 2018, s. 279–280.

kich, przy czym szczególne znaczenie ma zaakcentowanie w art. 4 pkt 2 Prawa łowieckiego, że strzelanie następuje z myśliwskiej broni palnej, a łowienie następuje sposobami dozwolonymi. Pojęcie kłusownictwa zostało zdefiniowane dopiero w art. 4 ust. 2 Prawa łowieckiego jako działanie zmierzające do wejścia w posiadanie zwierzyny w sposób niebędący polowaniem albo z naruszeniem warunków dopuszczalności polowania, ale i wcześniej było mniej więcej tak samo rozumiane. W świetle definicji z art. 4 ust. 2 Prawa łowieckiego da się wyróżnić dwie postacie kłusownictwa: „zwykłe” oznaczające polowanie z naruszeniem warunków dopuszczalności polowania, w szczególności bez uprawnień do wykonywania polowania bądź z naruszeniem innych warunków, oraz „kwalifikowane” oznaczające wchodzenie w posiadanie zwierzyny za pomocą niedozwolonych środków i sposobów niebędących polowaniem. Mając te dystynkcje pojęciowe na uwadze, przejdę do penalizacji w łowiectwie, przez którą rozumieć ujęcie naruszeń prawa łowieckiego w postaci sformalizowanego zespołu znamion i uznanie takich naruszeń za czyny zabronione pod groźbą kary jako „przekroczenia” (w przedwojennym rozporządzeniu) bądź „wykroczenia lub przestępstwa” (w trzech aktach powojennych).

## **2. Przepisy karne w czterech aktach łowieckich i kodeksach**

Wszystkie cztery analizowane akty łowieckie zawierały wyodrębnione rozdziały poświęcone przepisom karnym.

Przedwojenne rozporządzenie z 1927 r. o prawie łowieckim zawierało rozdział VI „Postanowienia karne” złożony z art. 75–88, przy czym art. 75–80 typizowały czyny zabronione pod groźbą kary nazwane wówczas „przekroczeniami”. Układ owego rozdziału był taki, że art. 75–80 określały znamiona przekroczeń, kolejny art. 81 stanowił, że jeżeli kogoś z przekroczeń dopuścili się nieletni do lat 14, to grzywną do 50 zł karani będą rodzice lub opiekunowie „za niedozór”, przepisy art. 82–85 zawierały regulacje o charakterze materialnym dotyczące kar zastępczych, przepadku, odszkodowań, wreszcie art. 86–88 to regulacje o charakterze proceduralnym, przekazujące orzekanie w sprawach o przekroczenia starostom, z wyjątkiem przekroczeń z art. 78 (zabronione rozporządzeniem polowanie na żubra, samicę łośia, bobra lub kozicę), które podlegały właściwości sądów powiatowych (pokoju).

Po pięciu latach nastąpiła pierwsza kodyfikacja prawa karnego trzema rozporządzeniami (z mocą ustawy) Prezydenta: Kodeks karny<sup>7</sup>, Prawo

---

<sup>7</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 60, poz. 571).

o wykroczeniach<sup>8</sup>, Przepisy wprowadzające<sup>9</sup>. Dla łowiectwa kodyfikacja miała znaczenie podwójne:

Po pierwsze, w rozdziale XXXIX „Przestępstwa przeciwko mieniu” został zamieszczony art. 270 w brzmieniu: „Art. 270. § 1. Kto narusza cudze prawo polowania lub rybołówstwa, podlega karze aresztu do roku lub grzywny. § 2. Jeżeli sprawca działa zawodowo, podlega karze więzienia do lat 2”.

W ten sposób przestępstwo kłusownictwa łowieckiego (połączone w jednym przepisie z kłusownictwem rybackim) stało się przestępstwem kodeksowym. Warto przy tym zauważyć, że przedmiotem ochrony nie była zwierzyna ani ryby, lecz cudze prawo (polowania lub rybołówstwa), którego naruszenie było zagrożone dość łagodną karą z § 270 § 1 k.k. z 1932 r. Dopiero zawodowość działania sprawcy tworzyła typ kwalifikowany z art. 270 § 2 k.k. z 1932 r., zagrożony wprawdzie karą surowszą, ale i tak znacznie łagodniejszą w porównaniu choćby z art. 257 § 1 k.k. z 1932 r., który za przestępstwo kradzieży przewidywał karę więzienia do lat 5. Wyjaśnię do razu, że kłusownictwo łowieckie było przestępstwem kodeksowym do roku 1959 r., kiedy ustawa łowiecka pozostawiła w art. 270 k.k. z 1932 r. jedynie naruszenie cudzego prawa rybołówstwa, a kłusownictwo łowieckie stało się przestępstwem pozakodeksowym w odmiennie ujętym art. 55 ustawy łowieckiej.

Po drugie, kodyfikacja z 1932 r. wprowadziła jasny podział czynów zabronionych pod groźbą kary na przestępstwa i wykroczenia. Podstawowym kryterium podziału była górna granica grożącej kary: za wykroczenie mogła grozić co najwyżej kara aresztu do 3 miesięcy lub grzywny do 3000 zł albo obie te kary łącznie. Po II wojnie światowej owa górna granica kary grzywny za wykroczenie została określona najpierw w wysokości 4500 zł, potem 5000 zł, jeśli zaś chodzi o areszt za wykroczenia, to dopiero w 1998 r. jego górna granica została obniżona do 30 dni. Czyny zagrożone karą surowszą były i co do zasady do dziś pozostały przestępstwami.

Pierwszy powojenny dekret z 1952 r. o prawie łowieckim zawierał rozdział IX „Przepisy karne”, złożony z art. 31–38, spośród których art. 31–33 typizował wykroczenia łowieckie: w art. 31 – sześć typów zagrożonych grzywną do 500 zł, w art. 32 – cztery typy zagrożone grzywną do 2000 zł lub aresztem do 3 miesięcy, w art. 33 – pięć typów zagrożonych grzywną do 3000 zł lub aresztem do 3 miesięcy. Kolejny art. 34 przewidywał fakultatywny przypadek broni i narzędzi, za pomocą których pozyskano zwie-

<sup>8</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Prawo o wykroczeniach (Dz. U. Nr 60, poz. 572).

<sup>9</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca 1932 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny i Prawo o wykroczeniach (Dz. U. Nr 60, poz. 573).

rzynę wykroczeniem z art. 33. Jedyny przepis typizujący przestępstwo to art. 35 (wprowadzenie do obrotu zwierzyny łownej ubitej z naruszeniem zasad obrotu tą zwierzyną) z sankcją aresztu do roku lub grzywny do 3000 zł lub obu tych kar łącznie i z możliwością orzeczenia przepadku ubitej zwierzyny. Kolejny art. 37 dotyczył odszkodowań przysługujących dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego, a ostatni art. 38 poddawał orzecznictwo w sprawach o czyny wymienione w art. 31, 32 i 33 trybowi postępowania karno-administracyjnego.

Po wejściu życie dekretu, który zasadniczo zmienił koncepcję polskiego prawa łowieckiego, pojawił się problem dalszego obowiązywania art. 270 k.k. z 1932 r. operującego pojęciem „naruszenia cudzego prawa polowania” (i rybołówstwa), czyli pojęciem zasadniczo obcym nowej koncepcji prawa łowieckiego. Problem ten rozstrzygnął Sąd Najwyższy w uchwale podjętej w składzie całej Izby Karnej, w której orzekł, że przepis ten pozostał w mocy, a podmiotem, którego prawo polowania zostaje naruszone, jest w nowych realiach ustrojowych koło łowieckie<sup>10</sup>.

Ten stan prawny utrzymał się zaledwie siedem lat, po których weszła w życie ustawa łowiecka z 1959 r. Ustawa ta zawierała rozdział IX „Przepisy karne” złożony z art. 51–57, spośród których: art. 51 typizował dwa wykroczenia zagrożone grzywną do 2000 zł, art. 52 siedem wykroczeń zagrożonych grzywną do 5000 zł, art. 53 był odpowiednikiem art. 35 dekretu (naruszenie zasad obrotu zwierzyną) z sankcją najpierw aresztu do roku lub grzywny do 6000 zł albo obiema łącznie, potem pozbawienia wolności do roku, ograniczenia wolności albo grzywny z możliwością orzeczenia przepadku na podstawie art. 54, najpoważniejsze wykroczenia spośród przewidzianych w art. 32 i 33 dekretu zostały przekwalifikowane w przestępstwa w złożonym z dziewięciu punktów art. 55 z sankcją najpierw aresztu do lat 3 i grzywny albo więzienia do lat 3 i grzywny, potem już tylko pozbawienia wolności do lat 3 i obligatoryjnym (a nie jak w dekrecie fakultatywnym) przypadkiem obejmującym w myśl art. 56 broń, narzędzia i psy, przy użyciu których zostało dokonane przestępstwo z art. 55. Ostatni art. 57 regulował odszkodowania za zwierzynę bezprawnie pozyskaną. Jak już wspomniałem, ustawa zredukowała penalizację z art. 270 k.k. z 1932 r. do naruszania cudzego prawa rybołówstwa.

W okresie obowiązywania ustawy łowieckiej nastąpiła druga kodyfikacja prawa karnego w postaci Kodeksu karnego z 1969 r.<sup>11</sup> oraz nadal

---

<sup>10</sup> Uchwała SN z dnia 30 grudnia 1957 r., sygn. I KO 45/56, OSN 1958, z. II, poz. 15.

<sup>11</sup> Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz. U. Nr 13, poz. 94).



z wieloma zmianami obowiązującego Kodeksu wykroczeń z 1971 r.<sup>12</sup> Dla przestępstw i wykroczeń łowieckich kodyfikacja miała takie znaczenie, że przesądziła, że przy orzekaniu za przestępstwa łowieckie stosuje się przepisy części ogólnej k.k. z 1969 r., jeżeli ustawa łowiecka nie zawiera przepisów odmiennych, a przy orzekaniu za wykroczenia łowieckie stosuje się przepisy części ogólnej k.w., jeżeli ustawa łowiecka nie zawiera przepisów odmiennych. Zaznaczę od razu, że wykroczenia łowieckie podlegały kognicji kolegów do spraw wykroczeń (jeżeli sprawa nie została załatwiona w postępowaniu mandatowym) i to rozwiązanie proceduralne utrzymało się do 2001 r., kiedy orzekanie w sprawach o wszelkie wykroczenia, w tym łowieckie, przeszło do wyłącznej właściwości sądów powszechnych (z pozostawieniem możliwości załatwienia sprawy w postępowaniu mandatowym). Dla porządku dodam, że wejście w życie k.k. z 1969 r. oznaczało uchylenie k.k. z 1932 r., a nowy kodeks nie przejął typizacji znanej w art. 270 poprzedniego kodeksu.

Ustawa łowiecka obowiązywała do 16 lutego 1996 r., następnego dnia weszło w życie obowiązujące Prawo łowieckie z 1995 r. Zawierało ono i nadal zawiera rozdział 10 „Przepisy karne” złożony z art. 51–54. W brzmieniu pierwotnym art. 51 ust. 1 typizował pięć wykroczeń zagrożonych wyłącznie grzywną (do 5000 zł), a przepis proceduralny art. 51 ust. 2 poddawał orzekanie o wykroczenia z ust. 1 regułom postępowania w sprawach o wykroczenia, art. 52 pięć przestępstw zagrożonych alternatywnie grzywną, ograniczeniem wolności albo pozbawieniem wolności do roku, art. 53 sześć najpoważniejszych przestępstw zagrożonych pozbawieniem wolności do lat 5 (a nie do lat 3, jak było w ustawie łowieckiej). Ostatni art. 54 umożliwia (ale odmiennie niż w ustawie łowieckiej już nie nakazuje) w razie skazania za przestępstwa z art. 52 i art. 53 orzeczenie przepadku broni, pojazdów, narzędzi i psów, przy użyciu których zostało dokonane przestępstwo, a także przepadku trofeów, tusz zwierzyny i ich części.

W ciągu 27-letniego okresu obowiązywania Prawa łowieckiego przepisy art. 51–53 zmieniały się kilkakrotnie, liczba wykroczeń z art. 51 ust. 1 zwiększyła się do ośmiu, liczba przestępstw z art. 52 do dziewięciu, liczba przestępstw z art. 53 do siedmiu. Sankcje karne nie uległy zmianie, nie zmienił się też art. 54, pozostała w mocy regulacja procesowa z art. 51 ust. 2.

W okresie obowiązywania Prawa łowieckiego nastąpiła trzecia kodyfikacja prawa karnego. Znaczenie Kodeksu karnego z 1997 r.<sup>13</sup> sprowadza

<sup>12</sup> Ustawa z dnia 20 maja 1971 r. – Kodeks wykroczeń (tekst pierwotny Dz. U. z 1971 r., Nr 12, poz. 114, tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 2151).

<sup>13</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst pierwotny Dz. U. z 1997 r., Nr 88, poz. 553, tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1138).

się do zmienionego ujęcia reguły zawartej już w poprzednim kodeksie, że przepisy części ogólnej k.k. stosuje się do innych ustaw przewidujących odpowiedzialność karną (a więc także do art. 52 i 53 Prawa łowieckiego), chyba że ustawy te wyraźnie wyłączają ich stosowanie. Dla porządku dodam, że także trzecia kodyfikacja nie przywróciła normy znanej w art. 270 k.k. z 1932 r., co oznacza, że przestępstwa kłusownictwa łowieckiego i rybackiego pozostały przestępstwami pozakodeksowymi.

Kończąc te uwagi o prawie karnym w łowiectwie, zaznaczę od razu, że poza przepisami o przestępstwach i wykroczeniach zawartych w samych aktach łowieckich, istotne znaczenie mogą mieć zarówno przepisy obu kodeksów: karnego i wykroczeń, jak i przepisy karne zamieszczone w ustawie o ochronie przyrody<sup>14</sup> i ustawie o ochronie zwierząt<sup>15</sup> z tego oczywistego powodu, że także zwierzę łowne jest elementem świata przyrody żywej w rozumieniu pierwszej i zwierzęciem w rozumieniu drugiej.

Przejdę do zasadniczej części mego opracowania: prześledzenia ewolucji przepisów karnych w kolejnych aktach łowieckich.

### **3. Typy przekroczeń w rozporządzeniu z 1927 r. i ich przemiany**

Spoglądając na przepisy art. 75–80 przedwojennego rozporządzenia o prawie łowieckim stwierdzamy, że prawodawca wyodrębnił następujące typy przekroczeń łowieckich:

Nieokazanie karty łowieckiej na żądanie osoby mającej nadzór nad przestrzeganiem przepisów o polowaniu – art. 75 pkt 1 z sankcją grzywny do 50 zł.

Ten typ nie został powtórzony w żadnym z powojennych aktów łowieckich, ale jakichś śladów tamtej regulacji można dopatrzeć się w wykroczeniu z art. 65 § 2 k.w. polegającym na odmowie wylegitymowania się na żądanie podmiotu uprawnionego do legitymowania, a w łowiectwie jest nim nie tylko policjant, lecz także strażnik Państwowej Straży Łowieckiej. Wprawdzie w przepisie kodeksowym chodzi o tożsamość, obywatelstwo, zawód, miejsce zamieszkania lub zatrudnienia, ale ślad tamtej regulacji jest.

Polowanie w odległości mniejszej niż 100 m od cudzych zabudowań mieszkalnych lub polowanie podczas nabożeństwa w niedzielę lub uroczyste święto w odległości mniejszej od 2 km od świątyni lub na cmentarzu – art. 75 pkt 2 z sankcją grzywny do 50 zł.

Ten typ okazał się niezwykle żywotny, bo w zmienionej postaci został powtórzony w trzech powojennych aktach łowieckich. W dekrete strze-

---

<sup>14</sup> Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2023 r., poz. 1336).

<sup>15</sup> Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2003 r., poz. 1580).

lanie do zwierzyny w odległości mniejszej niż 500 m od miejsca zebrań publicznych lub w odległości mniejszej niż 100 m od cudzych zabudowań mieszkalnych było wykroczeniem z art. 31 pkt 2 z sankcją grzywny do 500 zł. W ustawie taki czyn był wykroczeniem z art. 51 pkt 1 z sankcją grzywny do 2000 zł, a w porównaniu z dekretem dodano, że jeśli chodzi o miejsca zebrań publicznych, to czyn był wykroczeniem jedynie „w czasie ich trwania”, a jeśli chodzi o zabudowania mieszkalne, to usunięto wzmiankę, że mają one być „cudze”. W art. 51 ust. 1 pkt 1 Prawa łowieckiego ustawodawca powtórzył dyspozycję art. 51 pkt 1 ustawy, podnosząc grzywnę do 5000 zł, a podczas jednej z nowelizacji zwiększył odległość od zabudowań mieszkalnych do minimum 150 m i tak już zostało. W żadnym z kolejnych aktów łowieckich nie pojawiała się wzmianka o polowaniu na cmentarzu, ale mając na uwadze to, że cmentarze nie wchodzą w skład obwodów łowieckich, a poza obwodem łowieckim nikt nie ma uprawnień do polowania, polowanie na cmentarzu było i jest po prostu kłusownictwem, a zatem wykroczeniem z art. 33 pkt 3 dekretu, a przestępstwem z art. 55 pkt 7 ustawy bądź z art. 53 pkt 4 Prawa łowieckiego.

Bezprawne chodzenie po cudzych gruntach ze strzelbą lub innymi narzędziami do łowienia zwierzyny – art. 75 pkt 3 z sankcją grzywny do 50 zł.

Ten typ nie został powtórzony w żadnym powojennym akcie łowieckim, ale jakichś śladów tej regulacji można dopatrzeć się w art. 151 § 1 k.w. uznającym za wykroczenie m.in. wejście do cudzego (niebędącego własnością Skarbu Państwa) lasu opatrzonego napisem zabraniającym wstępu czy też w art. 157 § 1 k.k., według którego wykroczenie popełnia, kto wbrew żądaniu osoby uprawnionej nie opuszcza lasu, pola, ogrodu, pastwiska, łąki lub grobli.

Polowanie bez uzyskania karty łowieckiej – art. 76 pkt 1 z sankcją grzywny do 200 zł lub aresztu do 4 tygodni albo obu tych kar łącznie, a jeżeli sprawca popełniał to przekroczenie zawodowo, to w myśl art. 77 pkt 4 podlegał karze grzywny do 500 zł i aresztu do 6 tygodni.

Także ten przepis nie został powtórzony w żadnym powojennym akcie łowieckim, ale jeśli zważyć, że posiadanie karty łowieckiej było warunkiem legalności polowania, to kontynuacji tego przepisu można dopatrzeć się w penalizacji polowania bez uprawnień do wykonywania polowania: najpierw wykroczenie z art. 33 pkt 3 dekretu z sankcją grzywny do 3000 zł lub aresztu, potem przestępstwo z art. 55 pkt 7 ustawy z sankcją pozbawienia wolności do lat 3, wreszcie przestępstwo z art. 53 pkt 4 Prawa łowieckiego z sankcją pozbawienia wolności do lat 5.

Polowanie na gruntach niestanowiących obwodu łowieckiego – art. 76 pkt 2 z sankcją grzywny do 200 zł lub aresztu do 4 tygodni albo obu tych kar łącznie.

Jeśli zważyć, że według trzech powojennych aktów łowieckich polowanie może być wykonywane tylko w obwodzie łowieckim, odpowiednikami tego przepisu są kolejno: art. 33 pkt 4 dekretu, art. 55 pkt 7 ustawy i art. 53 pkt 4 Prawa łowieckiego.

Polowanie w cudzym obwodzie łowieckim bez zgody osoby uprawnionej do polowania – art. 76 pkt 3 z sankcją grzywny do 200 zł lub aresztu do 4 tygodni albo obu tych kar łącznie, a jeżeli sprawca popełniał to przekroczenie zawodowo, to w myśl art. 77 pkt 4 podlegał karze grzywny do 500 zł i aresztu do 6 tygodni.

W okresie obowiązywania ustawy łowieckiej Sąd Najwyższy uznał, że polowanie w cudzym obwodzie łowieckim jest przestępstwem kłusownictwa<sup>16</sup>. Kierując się tą myślą, za odpowiednik art. 75 pkt 3 rozporządzenia należy uznać kolejno: art. 33 pkt 4 dekretu, art. 55 pkt 7 ustawy i art. 53 pkt 4 Prawa łowieckiego.

Wydanie pisemnego zezwolenia na polowanie w swoim obwodzie wbrew zasadzie, że na każde pozwolenie ma przypadać co najmniej 50 ha powierzchni obwodu – art. 76 pkt 4 z sankcją grzywny do 200 zł lub aresztu do 4 tygodni albo obu tych kar łącznie.

Ze względu na zmianę koncepcji samego prawa łowieckiego powtórzenie tego przepisu w powojennych aktach łowieckich byłoby bezprzedmiotowe.

Polowanie w czasie między zachodem a wschodem słońca wbrew postanowieniom art. 47 rozporządzenia, czyli z wyjątkiem polowania na słonki w czasie ciągu, na głuszce i cietrzewie w czasie toku, na łosie i jelenie na rykowisku, na kaczki na zlotach i przelotach oraz na dziki, wilki, lisy i wydry na czatach – art. 76 pkt 4 z sankcją grzywny do 200 zł lub aresztu do 4 tygodni albo obu tych kar łącznie.

Ten przepis został w zmienionej postaci powtórzony w dekreście i ustawie. I tak wykroczenie z art. 31 pkt 4 dekretu popełniał, kto polował w czasie między zachodem a wschodem słońca na inną zwierzynę niż: jelenie w okresie rykowiska, daniela w okresie bekowiska, sarny, wilki, lisy, borsuki, wydry i króliki oraz głuszce i cietrzewie w czasie toków oraz słonki w czasie ciągów, jak również kaczki na zlotach i przelotach, za co groziła grzywna do 500 zł. Przestępstwo z art. 55 pkt 4 ustawy popełniał, kto polował w nocy na inną zwierzynę niż: lisy, borsuki oraz słonki w czasie ciągów, na głuszce i cietrzewie w czasie toków, na kaczki i gęsi na zlotach i przelotach, za co groziło pozbawienie wolności do lat 3. Z niejasnych powodów ustawodawca takiej regulacji w Prawie łowieckim nie

---

<sup>16</sup> Wyrok SN z dnia 12 kwietnia 1979 r., sygn. II KR 34/79, OSNPG 1979, nr 11, poz. 163.

powtórzył, co zrodziło istotny problem prawny, który zostanie przedstawiony w moim kolejnym opracowaniu.

Polowanie z chartami lub psami gończymi na obszarze mniejszym niż 2000 ha – art. 76 pkt 6 z sankcją grzywny do 200 zł lub aresztu do 4 tygodni albo obu tych kar łącznie.

W dekrete odpowiednika tego przepisu nie było. Pojawił się natomiast w ustawie, ale jako typizujący przestępstwo polowania z chartami i ich mieszkańcami – art. 55 pkt 5 z sankcją pozbawienia wolności do lat 3. Przepis ten został przejęty przez art. 53 pkt 2 Prawa łowieckiego z podwyższoną w porównaniu z ustawą sankcją pozbawienia wolności do lat 5.

Polowanie na przelotne ptactwo łowne na wybrzeżu morskim na pasie kilometrowej szerokości – art. 76 pkt 7 z sankcją grzywny do 200 zł lub aresztu do 4 tygodni albo obu tych kar łącznie.

Znamiona tego czynu zabronionego zostały powtórzone w trzech powojennych aktach łowieckich, ale w dekrete, który sprecyzował, że chodzi o pas 1000 m od brzegu w głąb morza i 5000 m od brzegu w głąb lądu, było to wykroczenie z art. 31 pkt 3 z sankcją grzywny do 500 zł, w ustawie z rozszerzeniem pierwszej granicy do 3000 m od brzegu w głąb morza – przestępstwem z art. 55 pkt 1 z sankcją pozbawienia wolności do lat 3, w Prawie łowieckim – tak samo jak w ustawie ujętym przestępstwem, ale z sankcją pozbawienia wolności do lat 5.

Podbieranie jaj, wybieranie piskląt lub niszczenie gniazd ptaków niewymienionych w art. 50, tj. innych niż jastrzębie-gołębiarze, krogulce, sroki i wrony – art. 76 pkt 8 z sankcją grzywny do 200 zł lub aresztu do 4 tygodni albo obu tych kar łącznie, a jeżeli sprawca popełnia to przekroczenie zawodowo, to w myśl art. 77 pkt 4 podlegał karze grzywny do 500 zł i aresztu do 6 tygodni.

Także ten typ okazał się żywotny, bo został powtórzony w trzech powojennych aktach łowieckich, we wszystkich jako wykroczenie z doprecyzowaniem, że chodzi o ptaki łowne: z art. 33 pkt 2 dekretu z sankcją grzywny do 3000 zł lub aresztu do 3 miesięcy, w art. 52 pkt 2 ustawy z sankcją grzywny do 5000 zł, w art. 51 ust. 1 pkt 2 Prawa łowieckiego z dodaniem niszczenia lęgówisk i taką samą sankcją grzywny do 5000 zł.

Polowanie na łosie lub jelenie wbrew postanowieniom art. 46, tj. polowanie na łosie byki, a w województwach lwowskim i stanisławowskim na jelenie byki w obwodach łowieckich mniejszych niż 1000 ha – art. 77 pkt 1 z sankcją grzywny do 500 zł i aresztu do 6 tygodni.

Ze względów zrozumiałych przepis ten nie został powtórzony w żadnym z powojennych aktów łowieckich.

Polowanie sposobami niedozwolonymi wbrew postanowieniom rozporządzenia (art. 41 ust. 1), tj. łowienie zwierząt przy pomocy trutek, wnyków, samostrzałów, dołów–ostrokołów, lepu, ziarna rozpuszczonego w spirytusie, żelaz, potrzasków, sideł, pułapek i innych podobnych środków – art. 77 pkt 2 z sankcją grzywny do 500 zł i aresztu do 6 tygodni. Wyjątek wprowadzał art. 41 ust. 2 w odniesieniu do zwierząt wymienionych w art. 50 (wilki, wydry, kuny domowe, tchórze, gronostaje, łasice, króliki, jastrzębie–gołębiarze, krogulce, sroki i wrony) oraz zwierząt uznanych z mocy przepisów prawa rybackiego za szkodliwe dla rybołówstwa – takie zwierzęta wolno było chwycić w żelaza, potrzaski, sidła i pułapki.

Ten przepis odnoszący się do najgroźniejszych postaci „kłusownictwa kwalifikowanego” (nazwanego już nie „polowaniem” jak w rozporządzeniu, lecz „wchodzeniem w posiadanie zwierzyny) został powtórzony w trzech powojennych aktach łowieckich, ale z istotnymi zmianami. I tak wykroczenie z art. 33 pkt 5 dekretu, zagrożone grzywną do 3000 zł lub aresztem do 3 miesięcy popełniał, kto wchodził w posiadanie zwierzyny przy pomocy broni i amunicji wojskowej, granatów, trutek, karmy o środkach odurzających, lepów, wnyków, samostrzałów, dołów, ostrokołów, żelaz, sideł, pułapek, rozkopywania nor i innych sposobów, uznanych za zabronione przez Ministra Leśnictwa. Warto zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o „inne sposoby”, to ustawodawca nie przekazał ich oceny stosującym prawo, lecz wskazał, że one muszą być uznane za zabronione aktem wydanym przez ministra. Przepis art. 33 pkt 5 dekretu został powtórzony w art. 55 pkt 8 ustawy, ale już jako przestępstwo z sankcją pozbawienia wolności do lat 3. Do wykazu środków zabronionych z mocy samej ustawy ustawodawca dodał jeszcze sztuczne światło, jeśli zaś chodzi o „inne środki” – zrezygnował z wymieniania ich w akcie wykonawczym, poprzestając na wskazaniu, że mają być „podobne” do wyraźnie opisanych w art. 55 pkt 8. Za odrębne przestępstwo z art. 55 pkt 2 z taką samą sankcją pozbawienia wolności do lat 3 ustawodawca uznał polowanie przy użyciu innej broni niż myśliwska broń palna. Te dwa odrębne typy zostały skomasowane w art. 53 pkt 5 Prawa łowieckiego z sankcją pozbawienia wolności do lat 5. Przemysł w tym przepisie przewidziane popełnia, kto wchodzi w posiadanie zwierzyny za pomocą broni i amunicji innej niż myśliwska, środków i materiałów wybuchowych, karmy o właściwościach odurzających, sztucznego światła, lepów, wnyków, żelaz, dołów, samostrzałów lub rozkopywania nor i innych niedozwolonych środków. Należy zwrócić uwagę na te „inne środki”, które według art. 55 pkt 8 ustawy miały być „podobne” do wyraźnie w tym przepisie wymienionych, a według art. 53 pkt 5 Prawa łowieckiego

mają być „niedozwolone”, co rodzi kolejny problem prawny, który zostanie przedstawiony w następnym opracowaniu.

Polowanie w czasie ochronnym wbrew postanowieniom rozporządzenia (art. 49 wyznaczające czasy ochronne dla kilkunastu gatunków zwierząt) – art. 77 pkt 3 z sankcją grzywny do 500 zł i aresztu do 6 tygodni.

Także ten przepis okazał się żywotny i określony mianem „polowania w czasie ochronnym” został powtórzony: w art. 33 pkt 4 dekretu jako wykroczenie z sankcją grzywny do 3000 zł lub aresztu do 3 miesięcy, w art. 55 pkt 6 ustawy jako przestępstwo z sankcją pozbawienia wolności do lat 3 oraz w art. 53 pkt 3 Prawa łowieckiego z sankcją pozbawienia wolności do lat 5.

Polowanie na żubra – art. 78 pkt 1 z sankcją grzywny do 5000 zł i aresztu do 6 miesięcy.

Polowanie na samicę łosia, na bobra lub kozicę – art. 78 pkt 2 z sankcją grzywny do 2500 zł i aresztu do 6 miesięcy.

Polowanie na świstaka – art. 79 pkt 1 z sankcją grzywny do 1000 zł i aresztu do 6 tygodni.

Polowanie na inne zwierzę wymienione w art. 48 – art. 79 pkt 2 z sankcją grzywny do 500 zł i aresztu do 6 tygodni.

Te cztery przestępstwa należy omówić łącznie, wychodząc z art. 48 rozporządzenia, który zabraniał polowania na żubry, bobry, kozice, świstaki, na samice i cielęta: łosia, jelenia, daniela, na sarny–kozy i koźlęta, na niedźwiedzice od niedźwiedziątek, na głuszce–kury, bażanty–kury, czarne bociany oraz w województwach: pomorskim, poznańskim, warszawskim, łódzkim, kieleckim, lubelskim, krakowskim, lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim na cietrzewie–kury. Wszystkie gatunki wymienione w art. 48 były według rozporządzenia gatunkami łownymi, ale z zakazami polowania w tym przepisie sprecyzowanymi. Stopniowo większość z tych gatunków przeszła do kategorii zwierząt chronionych gatunkowo bądź do zwierząt wprawdzie łownych, ale z całorocznym czasem ochronnym (łosie). Ścisłe rozdzielenie ochrony gatunkowej i ochrony łowieckiej spowodowało, że te cztery przepisy nie zostały powtórzone w powojennych aktach łowieckich.

Jedynym śladem art. 79 pkt 2 przedwojennego rozporządzenia był art. 33 pkt 1 dekretu, według którego wykroczenie zagrożone grzywną do 3000 zł lub aresztem do 3 miesięcy popełniał, kto polował na głuszce–kury, cietrzewie–kury i dropie bez wymaganego zezwolenia, co było związane z art. 19 ust. 1, który stanowił, że na głuszce–kury, cietrzewie–kury i dropie wolno polować jedynie po uzyskaniu zezwolenia Ministra Leśnictwa. Kiedy głuszce, cietrzewie i dropie zostały objęte ochroną ga-

tunkową, przepis ten stał się bezprzedmiotowy i nie został powtórzony ani w ustawie, ani w Prawie łowieckim.

Swoistym odpowiednikiem art. 78 i 79 rozporządzenia jest dziś art. 181 § 3 k.k. (i jego nieumyślny odpowiednik w art. 181 § 5 k.k.), który za przestępstwo uznaje niszczenie lub uszkodzanie roślin, zwierząt, grzybów objętych ochroną gatunkową, pod warunkiem spowodowania istotnej szkody przyrodniczej. Od lat bronię poglądu, że bezprawne uśmiercenie ptaka lub ssaka objętego ochroną gatunkową jest zawsze przestępstwem z art. 181 § 3 (lub § 5) k.k. jako wyrządzające istotną szkodę przyrodniczą, bo nie do pomyślenia jest, aby taki czyn, którego przedmiotem jest gołąb grzywacz (zwierzę łowne), było przestępstwem z art. 53 Prawa łowieckiego, a jeżeli przedmiotem jest orzeł (zwierzę chronione gatunkowo) tylko wykroczeniem z art. 131 pkt 14 ustawy o ochronie przyrody<sup>17</sup>.

Naruszenie przepisu art. 53 rozporządzenia (tj. zakazu – po upływie 10 dni od rozpoczęcia czasu ochronnego – sprzedawania, kupowania, przewożenia i przenoszenia objętej ochroną zwierzyny i świeżych skór tej zwierzyny, jak również podawanie takiej zwierzyny w jadłodajniach) – art. 80 z sankcją grzywny do 500 zł lub aresztu do 6 tygodni, z obowiązkową konfiskatą na rzecz zakładów dobroczynnych zwierzyny lub świeżych jej skór.

Racją ustanowienia takiego zakazu i odpowiedzialności za jego naruszenie było zwalczanie korzystania z owoców przekroczenia, ponieważ jasne było, że po upływie 10 dni od rozpoczęcia czasu ochronnego zwierzyna sprzedawana, kupowana, przewożona, przenoszona lub podawana w jadłodajniach musiała pochodzić z przekroczenia określonego w art. 77 pkt 3 – polowania w czasie ochronnym. Wprawdzie regulacja ta nie została powtórzona w żadnym z powojennych aktów łowieckich, ale pewnego podobieństwa w odniesieniu do sposobu działania można dopatrzeć się w art. 35 dekretu typizującym przestępstwo wprowadzania do obrotu zwierzyny łownej ubitej, z sankcją aresztu do roku lub grzywny do 3000 zł albo obu tych kar łącznie. Ta regulacja została powtórzona w art. 53 ustawy typizującym przestępstwo wprowadzania do obrotu zwierzyny żywej lub ubitej albo uzyskanego z niej mięsa i skór, z sankcją pozbawienia wolności do roku, ograniczenia wolności albo grzywny. Trzeba jednak dostrzec, że racja karalności była zupełnie inna niż w przedwojennym rozporządzeniu – chodziło o naruszenie zasad obrotu zwierzyną ubitą w dekrete, a zwierzyną żywą, mięsem lub skórą w ustawie.

W Prawie łowieckim odpowiednikiem art. 35 dekretu i art. 53 ustawy był art. 52 pkt 3, który za przestępstwo zagrożone grzywną, karą ograni-

---

<sup>17</sup> Co do szerszego uzasadnienia tego stanowiska zob. D. Danecka, W. Radecki, *Prawo łowieckie z komentarzem do wybranych przepisów*, Warszawa 2021, s. 237–238.



czenia wolności albo pozbawienia wolności do roku uznawał w brzmieniu pierwotnym wprowadzanie do obrotu zwierzyny żywej lub mięsa zwierzyny ubitej bez posiadania koncesji. Kiedy koncesja została zastąpiona zezwoleniem, przestępstwem z art. 52 pkt 3 stało się wprowadzanie do obrotu bez zezwolenia, a kiedy i wymóg posiadania zezwolenia został zniesiony, art. 52 pkt 3 stał się normą pustą (pozbawioną desygnatów). Dopiero nowela z 2012 r. nadała przepisowi art. 52 pkt 3 brzmienie dziś obowiązujące. Istotą przestępstwa jest naruszenie zakazu z art. 9 ust. 1 pkt 4 Prawa łowieckiego ujętego w czterech wariantach zakazu: 1) sprzedaży, 2) transportu w celu sprzedaży, 3) przetrzymywania w celu sprzedaży, 4) oferowania do sprzedaży – jeżeli przedmiotem czynu są żywe lub martwe zwierzęta łowne, wszelkie łatwo rozpoznawalne części zwierząt łownych, produkty uzyskane z tych zwierząt, ale z wyjątkiem tych zwierząt łownych, które zostały pozyskane zgodnie z prawem albo nabyte w inny legalny sposób. W istocie chodzi o zwierzęta łowne, ich części lub produkty pozyskane przez kłusownika, nabyte od kłusownika albo pochodzące z nielegalnej hodowli. Tak oto historia zatoczyła koło i dzisiejszą racją art. 52 pkt 3 Prawa łowieckiego jest podobnie jak w międzywojniu – zwalczanie korzystania z owoców czynu zabronionego pod groźbą kary, ale ujętego znacznie szerzej niż wtedy, kiedy penalizacja była ograniczona do korzystania z owoców polowania w czasie ochronnym.

#### **4. Nowe typy wykroczeń w dekreście z 1952 r. i ich przemiany**

Pierwszy powojenny dekret o prawie łowieckim, obok kontynuacji niektórych przekroczeń z przedwojennego rozporządzenia, wprowadził odpowiedzialność za siedem typów wykroczeń niemających swoich odpowiedników w rozporządzeniu. Były to: Polowanie na jelenie, daniiele, sarny i muflony przez urządzenie czatów, stanowisk i zasadzek w obwodzie łowieckim, w którym wymieniona zwierzyna nie ma ostoi w odległości mniejszej niż 200 m od granicy sąsiedniego obwodu łowieckiego, bez zgody dzierżawcy lub zarządcy tego obwodu – wykroczenie z art. 31 pkt 1 z sankcją grzywny do 500 zł.

Przepis ten w nieco zmienionej postaci został powtórzony w art. 55 pkt 3 ustawy, ale już jako przestępstwo z sankcją pozbawienia wolności do lat 3: polowanie na jelenie, daniiele, sarny i muflony w obwodzie łowieckim, w którym wymieniona zwierzyna nie ma swej ostoi, w odległości mniejszej niż 200 m od granicy sąsiedniego obwodu łowieckiego. W porównaniu z dekretem ustawa nie wskazywała na sposób polowania i nie zawierała zastrzeżenia, że takie polowanie jest bezprawne tylko wtedy, gdy nie było zgody dzierżawcy lub zarządcy sąsiedniego obwodu, co

oznaczało, że zawsze było przestępstwem. Tej regulacji nie powtórzyło obowiązujące Prawo łowieckie.

Chwywanie lub przetrzymywanie zwierzyny bez odpowiedniego zezwolenia – wykroczenie z art. 31 pkt 5 z sankcją grzywny do 500 zł.

Rozwiązanie to zostało powtórzone w art. 52 pkt 3 ustawy także jako wykroczenie, ale z sankcją grzywny do 5000 zł. W porównaniu wszakże z dekretem ustawa penalizowała w swoim przepisie jedynie przetrzymywanie zwierzyny bez odpowiedniego zezwolenia, pominęła przeto chwywanie, które bez zezwolenia było i jest przestępstwem. Penalizacja przetrzymywania zwierzyny bez odpowiedniego zezwolenia została utrzymana jako wykroczenie z art. 51 ust. 1 pkt 3 Prawa łowieckiego, z sankcją grzywny do 5000 zł.

Niezawiadomienie o dostrzeżonej enzootycznej chorobie zwierzyny lub niewykonanie zarządzeń władz w tym przedmiocie – wykroczenie z art. 31 pkt 6 z sankcją grzywny do 500 zł.

Takiego wykroczenia mogły dopuścić się jedynie osoby wymienione w art. 12 dekretu, tj. uprawnieni do wykonywania polowania oraz właściciele, posiadacze i zarządcy gruntów. Rozwiązanie to zostało powtórzone dosłownie w art. 52 pkt 1 ustawy, także jako wykroczenie, ale z sankcją grzywny do 5000 zł.

Obowiązujące Prawo łowieckie w art. 14 nakłada na dzierżawców lub zarządców obwodów łowieckich oraz na właścicieli, posiadaczy i zarządców gruntów obowiązek zawiadomienia właściwego organu Inspekcji Weterynaryjnej lub urzędu gminy albo najbliższego zakładu leczniczego dla zwierząt o dostrzeżonych objawach chorób zwierząt żyjących wolno. W odróżnieniu wszakże od dekretu i ustawy, w przepisach karnych Prawa łowieckiego nie ma sankcji za niedopełnienie tego obowiązku, co dało niektórym przedstawicielom doktryny podstawę do utrzymywania, że ów art. 14 to *lex imperfecta* (przepis bez sankcji)<sup>18</sup>. Nie do końca można się z tym zgodzić, ponieważ w pewnym zakresie rolę nieistniejącego w Prawie łowieckim przepisu sankcyjnego mógł odegrać art. 73 k.w. typizujący wykroczenie niezawiadomienia o niebezpieczeństwie: „Art. 73. Kto wbrew swemu obowiązkowi nie zawiadamia odpowiedniego organu lub osoby o wiadomym mu niebezpieczeństwie grożącym życiu lub zdrowiu człowieka albo mieniu w znacznych rozmiarach, podlega karze aresztu albo grzywny”.

Stan prawny zmienił się wraz z nowelizacją ustawy o ochronie zdrowia zwierząt<sup>19</sup>, która w art. 85 ust. 1 pkt 2 typizuje wykroczenie zagrozo-

---

<sup>18</sup> K. Gruszecki, Pozycja prawna samorządu terytorialnego w nowym prawie łowieckim, Samorząd Terytorialny 1996, nr 7–8, s. 117.

<sup>19</sup> Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz. U. z 2003 r., poz. 1075).

ne aresztem, ograniczeniem wolności albo grzywną, polegające na niezawiadomieniu, wbrew obowiązkowi, właściwych organów lub podmiotów o podejrzeniu wystąpienia choroby zakaźnej zwierząt. Źródłem obowiązku, o którym mowa w tych dwóch przepisach, może być także art. 14 Prawa łowieckiego<sup>20</sup>.

Strzelanie do jeleni, danieli, saren, muflonów i dzików inaczej niż kulami z broni myśliwskiej – wykroczenie z art. 32 pkt 1 z sankcją grzywny do 2000 zł lub aresztu do 3 miesięcy.

To rozwiązanie penalne nie zostało powtórzone ani w ustawie, ani w Prawie łowieckim.

Polowanie z psami i z nagonką w czasie od 1 marca do 31 sierpnia na inną zwierzynę łowną niż ptactwo błotne lub wilki i dziki – wykroczenie z art. 32 pkt 2 z sankcją grzywny do 2000 zł lub aresztu do 3 miesięcy.

Także to rozwiązanie penalne nie zostało powtórzone ani w ustawie, ani w Prawie łowieckim.

Wykroczenie sprawującego zarząd z ramienia dzierżawcy lub zarządcy, polegające na zezwoleniu na polowanie w obwodzie łowieckim bez zatwierdzonego planu hodowlanego dla tego obwodu – art. 32 pkt 3 z sankcją grzywny do 2000 zł lub aresztu do 3 miesięcy.

Wykroczenie sprawującego zarząd z ramienia dzierżawcy lub zarządcy, polegające na zezwoleniu na przekroczenie zatwierdzonego w planie hodowlanym odstrzału zwierzyny – art. 32 pkt 4 z sankcją grzywny do 2000 zł lub aresztu do 3 miesięcy.

Dwa ostatnie wykroczenia ujęte w odrębnych punktach 3 i 4 w art. 32 dekretu zostały przejęte przez jeden punkt 6 w art. 52 ustawy, także jako wykroczenie takiego samego podmiotu (tj. sprawującego zarząd w imieniu dzierżawcy lub zarządcy), ale z sankcją grzywny do 5000 zł, w alternatywie:

- pod lit. a – zezwolenia na przekroczenie zatwierdzonego w planie hodowlanym odstrzału zwierzyny,
- pod lit. b – zezwolenia na polowanie osobie nieuprawnionej do wykonywania polowania.

Przewidziane w art. 52 pkt 6 ustawy rozwiązanie penalne zostało dosłownie powtórzone w art. 52 pkt 5 Prawa łowieckiego, ale już jako przestępstwo, z sankcją grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

---

<sup>20</sup> Co do bliższego uzasadnienia tego poglądu zob. W. Radecki, D. Danecka, Prawo łowieckie. Komentarz, Warszawa 2019, s. 141–142.

## 5. Nowe typy wykroczeń i przestępstw w ustawie z 1959 r. i ich przemiany

Ustawa łowiecka z 1959 r., obok kontynuacji przekroczeń z przedwojennego rozporządzenia i powojennego dekretu, wprowadziła cztery nowe rozwiązania penalne:

Poszukiwanie w okresie od 1 marca do 30 września postrzałka jelenia, daniela, sarny, muflona i dzika przy użyciu psów inaczej niż na otoku – wykroczenie z art. 51 pkt 2 z sankcją grzywny do 2000 zł.

To rozwiązanie penalne nie zostało powtórzone w Prawie łowieckim.

Pozyskiwanie zwierzyny innej lub w większej ilości niż to przewiduje zezwolenie wydane przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego – wykroczenie z art. 52 pkt 4 z sankcją grzywny do 5000 zł.

To rozwiązanie zostało przejęte przez art. 51 ust. 1 pkt 4 Prawa łowieckiego w brzmieniu pierwotnym także jako wykroczenie z sankcją grzywny do 5000 zł, ale jedną z nowelizacji Prawa łowieckiego zostało przekwalifikowane w przestępstwo z art. 52 pkt 6 z sankcją grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku i doprecyzowaniem, że chodzi o pozyskiwanie zwierzyny innego gatunku, innej płci lub w większej liczbie niż przewiduje to upoważnienie wydane przez dzierżawcę lub zarządcę obwodu łowieckiego.

Hodowanie lub utrzymywanie bez zezwolenia chartów rasowych lub ich mieszańców – wykroczenie z art. 52 pkt 5 z sankcją grzywny do 5000 zł.

To rozwiązanie zostało przejęte przez art. 52 pkt 4 Prawa łowieckiego, ale nie jako wykroczenie, lecz jako przestępstwo z sankcją grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Wchodzenie w posiadanie zwierzyny przy pomocy psów przez nieuprawnionego do wykonywania polowania – przestępstwo z art. 55 pkt 9 z sankcją pozbawienia wolności do lat 3.

To rozwiązanie zostało przejęte przez Prawo łowieckie w art. 53 pkt 6, z podwyższeniem pozbawienia wolności do lat 5 oraz pominięciem wyrazów „przy pomocy psów”. Obowiązujące brzmienie dyspozycji tego przepisu jest następujące: „Kto nie będąc uprawnionym do polowania, wchodzi w posiadanie zwierzyny”. Dało ono asumpt komentatorom do zgłoszenia uwagi, że jest niezrozumiałe. Jak w takiej sytuacji możliwy jest obrót zwierzyną? Przecież ten, który zwierzę kupi w sklepie lub otrzyma ją w podarunku, wchodzi w jej posiadanie, a najczęściej będzie to osoba, która nie ma uprawnień do wykonywania polowania<sup>21</sup>. Są to kąśliwe

---

<sup>21</sup> N. J. Skocka, J. Szczepański, *Prawo łowieckie. Komentarz*, Warszawa 1998, s. 112–113.

uwagi tyleż efektowne, co bałamutne, bo oczywiste jest, że ustawodawca nie miał na uwadze wchodzenie w posiadanie mięsa, lecz zwierzyny pozyskanej ze stanu naturalnego, a podczas gdy w ustawie znamieniem ustawowym było działanie „przy pomocy psów”, to w Prawie łowieckim tak też może być, ale nie musi.

## **6. Nowe typizacje wykroczeń i przestępstw w Prawie łowieckim z 1995 r. w brzmieniu pierwotnym**

Przepisy karne obowiązującego Prawa łowieckiego są wyraźnie inspirowane trzema poprzednimi aktami łowieckimi. Nowe rozwiązania wprowadzone w brzmieniu pierwotnym to:

Niszczanie urzędzeń łowieckich – wykroczenie z art. 51 ust. 1 pkt 5 z sankcją grzywny do 5000 zł.

Jedną z nowelizacji Prawa łowieckiego ten punkt został poszerzony o wybieranie karmy lub soli z lizawek.

To jest jedyne nowe wykroczenie wprowadzone Prawem łowieckim w brzmieniu pierwotnym, dwa pozostałe dotyczyły już przestępstw.

Wytwarzanie, przechowywanie lub wprowadzanie do obrotu narzędzi i urzędzeń określonych w art. 53 pkt 5, a służących z przeznaczenia do kłusownictwa – przestępstwo z art. 52 pkt 1 z sankcją grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Jedną z nowelizacji Prawa łowieckiego zmieniono typizację z tego punktu w ten sposób, że znamię czynnościowe poszerzono o gromadzenie i samo posiadanie, zrezygnowano z odesłania do art. 53 pkt 5 i znamię przedmiotu czynności wykonawczej ujęto jako „narzędzia i urzędzenia przeznaczone do kłusownictwa”, co oznacza rozszerzenie penalizacji w porównaniu z tekstem pierwotnym.

Wchodzenie w posiadanie bezprawnie pozyskanej tuszy lub trofeów zwierząt łownych – przestępstwo z art. 52 pkt 2 z sankcją grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

W ten sposób ustawodawca stypizował specjalny wariant paserstwa, który można nazwać „paserstwem łowieckim”, stwarzając kolejny problem prawny relacji tego przepisu do kodeksowego ujęcia przestępstwa paserstwa.

Niczego nowego ustawodawca nie wprowadził do typizacji najpoważniejszych przestępstw kłusowniczych ujętych w art. 53 Prawa łowieckiego w brzmieniu pierwotnym. W porównaniu z art. 55 ustawy łowieckiej podniesiono maksimum grożącej kary pozbawienia wolności z 3 do 5 lat i zredukowano liczbę punktów z 9 do 6. Ta redukcja nastąpiła przez:

- połączenie pkt 2 art. 55 ustawy (broń inna niż myśliwska) z jego pkt 8 (zabronione środki) w nowym pkt 5 art. 53 Prawa łowieckiego,

- rezygnację z typizacji z pkt 3 art. 55 ustawy (polowanie na jelenie, danielę, sarny i muflony w obwodzie, w którym ta zwierzyna nie ma swej ostoi, bliżej niż 200 m od sąsiedniego obwodu),
- rezygnację z typizacji z pkt 4 art. 55 ustawy (polowanie w nocy na zwierzynę inną niż ta, na którą takie polowanie jest dozwolone).

## **7. Nowe typy wykroczeń i przestępstw łowieckich po wejściu w życie Prawa łowieckiego**

Obowiązujące od 27 lat Prawo łowieckie było kilkadziesiąt razy nowelizowane, niektóre z nowelizacji dotknęły również przepisów karnych. Pominę w tym miejscu zaprezentowane już zmiany polegające na przekwalifikowaniu pewnych wykroczeń w przestępstwa oraz modyfikacji znamion ustawowych wykroczeń i przestępstw. Ograniczę się do wymienienia nowych wykroczeń i przestępstw:

Niszczenie nor i legowisk zwierząt łownych – wykroczenie z art. 51 ust. 1 pkt 4 z sankcją grzywny do 5000 zł.

Polowanie bez posiadania przy sobie wymaganych dokumentów – wykroczenie z art. 51 ust. 1 pkt 6 z sankcją grzywny do 5000 zł.

Niedokonywanie wymaganych wpisów w upoważnieniu do wykonywania polowania indywidualnego – wykroczenie z art. 51 pkt 7 z sankcją grzywny do 5000 zł.

Nieprzestrzeganie zasad bioasekuracji podczas polowania lub odstrzału sanitarnego oraz przy wykonywaniu czynności związanych z zagospodarowaniem pozyskanej zwierzyny – wykroczenie z art. 51 ust. 1 pkt 7a z sankcją grzywny do 5000 zł.

Wprowadzenie odpowiedzialności za to ostatnie wykroczenie ma oczywisty związek z działaniami podejmowanymi w celu zwalczania afrykańskiego pomoru świń.

Celowe utrudnianie lub uniemożliwianie wykonywania polowania – wykroczenie z nowego pkt 8 dodanego w grudniu 2017 r. do art. 51 ust. 1, uchylonego w marcu 2018 r. i przywróconego, ale już jako przestępstwo w grudniu 2018 r. w nowym pkt 8 dodanym do art. 52.

Wykonywanie polowania w obecności lub z udziałem dziecka do 18. roku życia – przestępstwo z art. 52 pkt 7 z sankcją grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Bezprawne wprowadzanie do środowiska bażanta, daniela lub mufłona – przestępstwo z art. 52 ust. 9 z sankcją grzywny, ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Ta typizacja pojawiła się wraz z wejściem w życie ustawy o gatunkach obcych<sup>22</sup>, która znowelizowała m.in. Prawo łowieckie, wprowadzając do niego przepis materialny art. 16a i sankcyjny art. 52 pkt 9. Przepis materialny stanowi, że wprowadzenie do środowiska bażanta, daniela lub muflona w celu zasiedleń wymaga uprzedniego zgłoszenia ministrowi właściwemu do spraw środowiska, a w przypadku daniela lub muflona także opinii właściwego miejscowo nadleśniczego (art. 16a ust. 1). Zgłoszenia dokonuje dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego (art. 16a ust. 2) zgodnie z wymaganiami określonymi w art. 16a ust. 3. Jeżeli zgłoszenie nie odpowiada wymaganiom, minister wzywa do usunięcia braków w wyznaczonym terminie nie krótszym niż 7 dni (art. 16a ust. 5), a wprowadzenie do środowiska może zostać dokonane, jeżeli minister nie wyda decyzji wyrażającej sprzeciw w terminie 45 dni od doręczenia zgłoszenia (art. 16a ust. 8).

Dopiero zapoznanie się z przepisami materialnymi pozwala zrozumieć przepis karny art. 52 pkt 9, wedle którego przestępstwo popełnia, kto dokonuje wprowadzenia do środowiska:

- bez zgłoszenia, o którym mowa w art. 16a ust. 1, albo niezgodnie z tym zgłoszeniem,
- przed upływem terminu, o którym mowa w art. 16a ust. 5,
- w razie wniesienia sprzeciwu, o którym mowa w art. 16a ust. 8.

Zakładanie narzędzi lub urządzeń przeznaczonych do łowienia, chwytania lub zabijania zwierzyny – przestępstwo z art. 53 pkt 4a z sankcją pozbawienia wolności do lat 5.

Ta typizacja odsyła do zakazu z art. 42aa pkt 14, który wprowadza wyjątki zezwalające na takie działania w przypadkach uregulowanych przepisami różnego rodzaju odłowów. Jeżeli żaden z tych wyjątków nie zachodzi, zakładanie takich narzędzi lub urządzeń wyczerpuje znamiona przestępstwa.

## 8. Podsumowanie

Prześledzenie 96-letniej historii polskiego nowoczesnego prawa łowieckiego pod kątem przepisów karnych pozwala na dokonanie kilku interesujących spostrzeżeń. Otóż w tym czasie ustawodawca wprowadził łącznie 42 penalizacje w łowiectwie, w tym:

- 19 penalizacji przekroczeń w rozporządzeniu z 1927 r.,
- 1 penalizację przestępstwa w k.k. z 1932 r.
- 7 nowych penalizacji wykroczeń w dekreście z 1952 r.,
- 3 nowe penalizacje wykroczeń i 1 nową penalizację przestępstwa w ustawie z 1959 r.,

<sup>22</sup> Ustawa z dnia 11 sierpnia 2021 r. o gatunkach obcych (Dz. U. poz. 1718).

- 1 nową penalizacją wykroczenia i 2 nowe penalizacje przestępstw w brzmieniu pierwotnym Prawa łowieckiego,
- 5 nowych penalizacji wykroczeń i 3 nowe penalizacje przestępstw w nowelizacjach Prawa łowieckiego.

Zastrzeżenie, że w dekrecie, ustawie, Prawie łowieckim i jego nowelizacjach chodzi o „nowe” penalizacje oznacza, że pozostałe penalizacje w dekrecie, ustawie i Prawie łowieckim to zmodyfikowane penalizacje z rozporządzenia, dekretu i ustawy, przy czym modyfikacje polegały nie tylko na zmianie znamion ustawowych, lecz najczęściej na przekwalifikowaniu przekroczeń bądź wykroczeń w przestępstwa.

Zauważamy, że w ciągu tych 96 lat ustawodawca wprowadził 35 penalizacji wykroczeń (bądź przedwojennych przekroczeń) i 7 penalizacji przestępstw, a to znaczy, że relacja wykroczeń (wraz z przekroczeniami) do przestępstw przedstawia się jak 5 : 1.

Z 42 penalizacji pozostało dziś 24, a zatem odpadło 18 penalizacji (43% całości), pozostało 8 wykroczeń i 16 przestępstw. Radykalnie zmieniła się relacja między wykroczeniami (wraz z przekroczeniami) a przestępstwami, to już nie jest 5 : 1, lecz 1 : 2, tym razem na korzyść przestępstw. Jak to się stało? Przyczyna tkwi nie tylko w pominięciu niektórych przekroczeń bądź wykroczeń, ale przede wszystkim w przekwalifikowaniu wykroczeń (przekroczeń) w przestępstwa, a to prowadzi do wniosku, że nastąpiło zdecydowane zaostrzenie odpowiedzialności za naruszanie postanowień prawa łowieckiego.

Czy można znaleźć jakiś trzon penalizacji w łowiectwie, jeśli zważyć, że w ciągu tych 96 lat nastąpiła dwukrotna zmiana ustroju? Owszem, można, jeżeli za taki trzon uznamy czyny zabronione pod groźbą kary, które – choćby nieco inaczej ujęte – były za takie uznane we wszystkich czterech aktach łowieckich. Takich penalizacji jest sześć:

- 1) strzelanie zbyt blisko zebrzań publicznych i zabudowań mieszkalnych (dziś wykroczenie z art. 51 ust. 1 pkt 1 Prawa łowieckiego),
- 2) wybieranie jaj, piskląt lub niszczenie gniazd ptaków łownych (dziś wykroczenie z art. 51 ust. 1 pkt 2 Prawa łowieckiego),
- 3) polowanie na przelotne ptactwo łowne na wybrzeżu morskim (dziś przestępstwo z art. 53 pkt 1 Prawa łowieckiego),
- 4) polowanie w czasie ochronnym (dziś przestępstwo z art. 53 pkt 3 Prawa łowieckiego),
- 5) polowanie bez uprawnień do polowania (dziś przestępstwo z art. 53 pkt 4 Prawa łowieckiego),
- 6) wchodzenie w posiadanie zwierzyny za pomocą niedozwolonych środków (dziś przestępstwo z art. 53 pkt 5 Prawa łowieckiego).



Przeprowadzone w tym szkicu rozważania o charakterze historycznym mają nie tylko walor poznawczy. Mogą być one – przy wykorzystaniu wykładni historycznej, która jest jedną z metod wykładni – wielce pomocne w rozstrzygnięciu kilku doniosłych problemów praktycznych ujawniających się na tle obowiązującego Prawa łowieckiego. O tym wszakże w następnym artykule.

## **Bibliografia**

1. Danecka D., Radecki W., Prawo łowieckie z komentarzem do wybranych przepisów, Warszawa 2021.
2. Daniłowicz W., Prawo polowania, Warszawa 2018.
3. Gruszecki K., Pozycja prawna samorządu terytorialnego w nowym prawie łowieckim, Samorząd Terytorialny 1996, nr 7–8.
4. Radecki W., Danecka D., Prawo łowieckie. Komentarz, Warszawa 2019.
5. Skocka M. J., Szczepański J., Prawo łowieckie. Komentarz, Warszawa 1998.

## **Penal regulations in the Polish Hunting Law from 1927 up to-day**

### **Abstract**

*The subject of this paper is an investigating of the development of penal provisions in the Polish Hunting Law from the Hunting Regulation (with force of act) 1927, through Hunting Decree 1952, the Act on Raising, Protection of Game and Hunting Law 1959 up to the actual Hunting Law Act 1995 and its amendments. This paper takes into account the Polish Penal Codes 1932, 1969 and 1997 too. This paper has not only cognitive value, but through historical interpretation, may contribute to solution some practical problems, which appear on actual legal state.*

### **Key words**

*Hunting, hunting law, poaching, penalization, offence, petty offence.*

**Marta Drożdżik<sup>1</sup>**

## **Konfiskata rozszerzona jako narzędzie do walki z przestępczością zorganizowaną**

### **Streszczenie**

*W opracowaniu scharakteryzowano zjawisko przestępczości zorganizowanej. Następnie omówiono aktualnie obowiązujące przepisy karne odnoszące się do konfiskaty rozszerzonej w polskim porządku prawnym. Przedstawiono orzecznictwo międzynarodowe w omawianym zakresie.*

### **Słowa kluczowe**

*Przestępczość zorganizowana, konfiskata rozszerzona, orzecznictwo międzynarodowe.*

### **1. Wstęp**

Przestępczość zorganizowana to zjawisko bardzo dynamiczne i skomplikowane. Trudno jest tak naprawdę oszacować rozmiar przestępczości zorganizowanej, bowiem wśród osób trudniących się tym procederem panuje zмова milczenia większa niż przy innych rodzajach przestępczości. W konsekwencji obserwować możemy obraz zorganizowanych struktur przestępczych nie do końca zbadany. Przenikanie świata przestępczego, biznesu i polityki powoduje, że granice pomiędzy legalnym prowadzeniem biznesu a procederami przestępczymi zacierają się. Problemem jest również postępujące umiędzynarodowienie grup przestępczych. Członkowie owych struktur posiadają liczne kontakty w międzynarodowym świecie przestępczym, w związku z tym krajowe środki do zwalczania tego rodzaju działalności są niewystarczające. Powstały więc instytucje międzynarodowe do zwalczania przestępczości zorganizowanej i stale powoływane są nowe. Przestępczość zorganizowana jest jednym z największych zagrożeń dla bezpieczeństwa Unii Europejskiej. Według przeprowadzonej przez Europol w 2021 r. oceny zagrożenia poważną i zorganizowaną przestępczością wynika, że 70% grup przestępczych działających w Unii Europej-

---

<sup>1</sup> Marta Drożdżik, aplikant Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie. Wyróżnienie w Drugiej edycji Konkursu o nagrodę I Zastępcy Prokuratora Generalnego – Prokuratora Krajowego za najlepszą pracę magisterską w 2022 r. pt. Przestępczość zorganizowana.

skiej działa w więcej niż trzech krajach UE, a 65% z nich składa się z członków wielu narodowości<sup>2</sup>. Problem przestępczości zorganizowanej jest niewątpliwie istotnym zagadnieniem we współczesnym świecie. Rozwój technologii powoduje, że stale pojawiają się nowe obszary przestępczości opanowywane przez zorganizowane struktury. W związku z tym ważne jest, aby państwa i organizacje międzynarodowe wyposażone były w skuteczne narzędzia do walki z przestępczością zorganizowaną. Wymaga to stałego nowelizowania istniejących przepisów oraz tworzenia nowych, skuteczniejszych, przestępcy bowiem są zawsze krok przed wszystkimi, ponieważ nie ograniczają ich żadne procedury.

## 2. Konfiskata rozszerzona w polskim porządku prawnym

Konfiskata rozszerzona została uregulowana w art. 44a k.k. Zgodnie z tym przepisem, w razie skazania za przestępstwo, z którego popełnienia sprawca osiągnął, chociażby pośrednio, korzyść majątkową znacznej wartości, sąd może orzec przepadek przedsiębiorstwa stanowiącego własność sprawcy albo jego równowartości, jeżeli przedsiębiorstwo posłużyło do popełnienia tego przestępstwa lub ukrycia osiągniętej z niego korzyści. Oznacza to, że w razie popełnienia przestępstwa, sąd może orzec przepadek przedsiębiorstwa stanowiącego własność sprawcy albo jego równowartość. Przesłanką jest osiągnięcie z przestępstwa, chociażby pośrednio, korzyści majątkowej znacznej wartości, a także popełnienie przestępstwa z posłużeniem się przedsiębiorstwem lub ukrycie korzyści osiągniętej z przestępstwa z posłużeniem się przedsiębiorstwem. Korzyść ta może być osiągnięta bezpośrednio lub pośrednio. Kodeks nie określa, co oznacza zwrot „przedsiębiorstwo służyło do popełnienia przestępstwa”. W doktrynie<sup>3</sup> przyjmuje się, że wystarczającym dla orzeczenia przepadku jest wykorzystanie jedynie jednego lub niektórych tylko składników przedsiębiorstwa. Nie chodzi więc o to, by w popełnienie przestępstwa zaangażowane było przedsiębiorstwo jako suma wszystkich składników je tworzących<sup>4</sup>. Warto zwrócić uwagę, że wykorzystanie przedsiębiorstwa do popełnienia przestępstwa ma też miejsce wówczas, gdy w ramach jego działalności dochodzi do pokrzywdzenia innego podmiotu, np. poprzez niewykonanie umów zawartych przez zarzą-

<sup>2</sup> EU SOCTA 2021, A corrupting influence: the infiltration and undermining of Europe's economy and society by organised crime.

<sup>3</sup> D. Szelęszczuk, Przepadek Przedsiębiorstwa, Prokuratura i Prawo 2017, nr 12, s. 47–50, Z. Kukuła, Przepadek Przedsiębiorstwa jako nowy instrument polityki kryminalnej, Prokuratura i Prawo 2018, nr 7–8, s. 122.

<sup>4</sup> A. Grześkowiak, K. Wiak, Kodeks Karny. Komentarz, Warszawa 2021 r., art. 44a, Nb 10, Legalis.

dzającego przedsiębiorstwem z zamiarem ich niewykonania. Z kolei przesłanka, że przedsiębiorstwo służyło „do ukrycia osiągniętej z niego korzyści”, jest spełniona, gdy po popełnieniu przestępstwa przedsiębiorstwo jest wykorzystywane do ukrycia pochodzących z niego korzyści. Chodzi nie tylko o przedsiębiorstwo rozumiane jako miejsce służące fizycznemu ukryciu korzyści i mające na celu zapobieżenie ich ujawnieniu, ale także o wykorzystanie księgowości, finansów, dokumentacji, struktury organizacyjnej czy innych instrumentów przedsiębiorstwa służących zakamuflowaniu prawdziwego pochodzenia korzyści majątkowej<sup>5</sup>.

Definicja przedsiębiorstwa jest zawarta w art. 55<sup>1</sup> k.c.<sup>6</sup> Zgodnie z jej brzmieniem, przedsiębiorstwo jest zorganizowanym zespołem składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej. Zatem konfiskata przedsiębiorstwa lub jego składników nie będzie dotyczyła jedynie ruchomości, nieruchomości czy środków znajdujących się na firmowych rachunkach bankowych. Jeżeli będzie to możliwe, konfiskacie lub zabezpieczeniu mogą podlegać również wierzytelności, papiery wartościowe, patenty czy prawa autorskie. Ustawodawca w art. 44a § 1 i 2 k.k. wskazuje, że sąd może orzec przepadek przedsiębiorstwa albo jego równowartości, jeżeli przedsiębiorstwo służyło do popełnienia przestępstwa lub ukrycia osiągniętej z niego korzyści. Ponadto w art. 44a § 2 k.k. ustawodawca dopuścił możliwość orzeczenia przepadku przedsiębiorstwa niestanowiącego własności sprawcy. Jest to dopuszczalne w sytuacji, gdy przedsiębiorstwo służyło do popełnienia tego przestępstwa lub ukrycia osiągniętej z niego korzyści, a jego właściciel chciał, aby przedsiębiorstwo służyło do popełnienia tego przestępstwa lub ukrycia osiągniętej z niego korzyści, albo przewidując taką możliwość, na to się godził. Konieczne jest zatem udowodnienie jednej spośród wskazanych w przepisie postaci strony podmiotowej, czyli zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego właściciela przedsiębiorca. Nie można zatem orzec przepadku przedsiębiorstwa, jeżeli służyło ono do popełnienia innego przestępstwa niż to, za które skazywany jest sprawca<sup>7</sup>. Art. 44a k.k. stwierdza, że przepadek jest możliwy wyłącznie w przypadku popełnienia przestępstwa, z którego sprawca osiągnął korzyść majątkową znacznej wartości. Aby można było mówić o przepadku przedsiębiorstwa, musi dojść do

<sup>5</sup> K. Szczucki, (w:) Królikowski, Zawłocki, Kodeks karny. Część ogólna, t. 2, 2017 r., art. 44a, Nb 8, Legalis.

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (tekst jedn. z dnia 29 czerwca 2022 r., Dz. U. z 2022 r., poz. 1360).

<sup>7</sup> A. Grześkowiak, K. Wiak, Kodeks Karny. Komentarz, Warszawa 2021, art. 44a, Nb 11–12, Legalis.

osiągnięcia korzyści znacznej wartości, zgodnie z art. 115 § 5 k.k. korzyść majątkowa znacznej wartości to korzyść, której wartość przekracza 200 000 zł. Ponadto, jeżeli już dojdzie do osiągnięcia wyżej wskazanej korzyści, przepadek będzie mógł być zastosowany jedynie w sytuacji, kiedy przedsiębiorstwo zostało wykorzystane do znacznej części osiągnięcia rzeczowej korzyści. Oznacza to, że organy ścigania nie będą mogły skonfiskować czy nawet zabezpieczyć firmy, jeżeli jej wykorzystanie w trakcie przestępstwa było marginalne, np. doszło wyłącznie do wystawienia kilkunastu pustych faktur na niewielkie kwoty<sup>8</sup>.

W art. 45 k.k. jest mowa o przypadku korzyści majątkowych lub jej równowartości, które nie podlegają przypadkowi przedmiotów wymienionych w art. 44 § 1 i 6 k.k. Warto dodać, że przypadku nie orzeka się w całości lub w części, jeżeli podlega on zwrotowi pokrzywdzonemu lub innemu podmiotowi. Należy przyjąć, że to, czy powinno się orzec przepadek korzyści majątkowej, czy też jej równowartości, jest uzależnione wyłącznie od wyboru sądu, dokonanego z uwzględnieniem dyrektyw wymiaru kary i środków karnych, zasad celowości oraz skuteczności postępowania. Przepis nie ustanawia tu bowiem żadnych ograniczeń<sup>9</sup>.

Należy zwrócić uwagę na art. 45 § 2 k.k., zgodnie z którym konfiskatę rozszerzoną stosuje się do majątku, który sprawca objął we władanie lub do którego uzyskał jakikolwiek tytuł w okresie 5 lat przed popełnieniem przestępstwa do chwili wydania chociażby nieprawomocnego wyroku. Okres 5 lat przed popełnieniem przestępstwa jest więc granicą kontroli legalności pochodzenia mienia sprawcy. Oznacza to, że w sytuacji skazania sprawcy za poważne przestępstwo na tle majątkowym organy ścigania będą miały prawo skontrolować legalność majątku nabytego przez niego w ciągu ostatnich 5 lat<sup>10</sup>.

W celu obalenia domniemania z art. 45 § 2 k.k. konieczne jest przedstawienie przez sprawcę dowodu przeciwnego, czyli wykazanie, że objął we władanie mienie lub uzyskał do niego tytuł z innego niż przestępczy powodu. Chodzi o udowodnienie, że dany składnik mienia został przysporzony legalnie oraz że środki przeznaczone do jego nabycia pochodziły z prawowitych źródeł<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> <https://poradnikprzedsiębiorcy.pl/-czym-jest-i-jak-działa-konfiskata-rozszerzona>, dostęp w dniu 2 września 2021 r.

<sup>9</sup> M. M o z g a w a, Kodeks karny. Komentarz, art. 45, Lex, 2023 r.

<sup>10</sup> R. S t e f a ń s k i, Kodeks karny. Komentarz, art. 45, Legalis.

<sup>11</sup> J. B r y l a k, Znaczenie przypadku korzyści majątkowej w walce z przestępczością zorganizowaną, Prokuratura i Prawo 2010, nr 7–8, s. 37.

Zgodnie z brzmieniem art. 45 § 3 k.k. należy wykazać, że jeżeli mienie stanowiące korzyść znacznej wartości, uzyskaną z popełnienia przestępstwa, zostało przeniesione na osobę fizyczną, prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej, faktycznie lub pod jakimkolwiek tytułem prawnym, uważa się, że rzeczy będące w samoistnym posiadaniu tej osoby lub jednostki oraz przysługujące jej prawa majątkowe należą do sprawcy, chyba że na podstawie okoliczności towarzyszących ich nabyciu nie można było przypuszczać, że mienie to, chociażby pośrednio, pochodziło z czynu zabronionego. Konieczne jest zatem nie uprawdopodobnienie, ale udowodnienie przestępnego pochodzenia korzyści. Uważa się, że rzeczy będące w samoistnym posiadaniu tej osoby lub jednostki oraz przysługujące jej prawa majątkowe należą do sprawcy, chyba że na podstawie okoliczności towarzyszących ich nabyciu nie można było przypuszczać, że mienie to, chociażby pośrednio, pochodziło z czynu zabronionego. Zatem to na podmiocie, na który przeniesiono mienie, ciąży obowiązek obalenia domniemania pod rygorem przepadku mienia<sup>12</sup>.

Zgodnie z art. 45a § 1 k.k. sąd może orzec przepadek, jeżeli społeczna szkodliwość czynu jest znikoma, a także w razie warunkowego umorzenia postępowania oraz gdy czyn zabroniony został dokonany w stanie niepoczytalności. Przy analizie przepisów dotyczących konfiskaty rozszerzonej kluczowe znaczenie ma art. 45a § 2 k.k., zgodnie z którym w wypadku, gdy zebrane dowody wskazują, że w razie skazania zostałyby orzeczone przepadek, sąd może go orzec także w razie śmierci sprawcy, umorzenia postępowania z powodu jego niewykrycia, a także w przypadku zawieszenia postępowania w sprawie, w której nie można ująć oskarżonego albo oskarżony nie może brać udziału w postępowaniu z powodu choroby psychicznej lub innej ciężkiej choroby.

Problematyczną kwestią jest, czy można orzec przepadek w sytuacji, kiedy nikomu nie przedstawiono zarzutu popełnienia czynu. Komentowany przepis wprost mówi o sprawcy, nie o oskarżonym czy podejrzanym, co może sugerować, że zezwala na orzeczenie przepadku w sytuacji, kiedy nie wniesiono aktu oskarżenia, a nawet nie przedstawiono sprawcy zarzutu<sup>13</sup>. Zdaniem komentatorów pojęcie „sprawca” należy rozumieć bardzo wąsko, mając jednak na uwadze, że literalna wykładnia przepisu nie daje podstawy do jego ścieśniającej interpretacji. Za odrzuceniem wykładni ścieśniającej i uznaniem, że nie jest konieczne wejście postępowania na etap *in personam*, przemawia okoliczność, że orzekanie przepadku w sprawie, w której nie ma podejrzanego ani tym bardziej

<sup>12</sup> M. M o z g a w a, Kodeks karny. Komentarz, art. 45, Lex 2023.

<sup>13</sup> M. M o z g a w a, Kodeks karny. Komentarz, art. 45, Lex 2023.

oskarżonego, jest na gruncie komentowanego przepisu możliwe w wypadku niewykrycia sprawcy. Siłą rzeczy orzeczenie takie możliwe jest tylko w odniesieniu do osoby niebędącej sprawcą. Wydaje się więc, że orzeczenie przepadku od sprawcy możliwe jest wyłącznie w przypadku, gdy doszło co najmniej do przedstawienia zarzutów. Orzeczenie przepadku jest możliwe także w sytuacji zawieszenia postępowania, gdy nie można ująć sprawcy, a także w przypadku, gdy nie może on brać udziału w postępowaniu z powodu choroby psychicznej lub innej ciężkiej choroby. Wydaje się, że tylko w odniesieniu do osoby, wobec której przynajmniej wydano postanowienie o przedstawieniu zarzutów, można mówić o wysokim prawdopodobieństwie, że mamy do czynienia ze sprawcą (wysokie prawdopodobieństwo bowiem, że czynu dopuściła się konkretna osoba, jest podstawą do przedstawienia zarzutów).

Materialną podstawą orzeczenia przepadku jest to, by zebrane dowody wskazywały, że w razie skazania orzeczone zostanie przepadek. Ujęcie tej przesłanki budzi wiele wątpliwości. Z jednej strony mowa jest o tym, że zebrane dowody wskazują na to, iż orzeczone byłby przepadek, co zdaje się wskazywać na konieczność uzyskania w tej mierze pewności. Z drugiej strony mowa jest o tym, że orzeczenie takie nastąpiłoby w razie skazania, co może być odczytywane jako sytuacja, w której brak jest pewności, o której mowa. Sytuację gmatwa okoliczność, że wśród omówionych wyżej podstaw orzeczenia środka znajdują się nie tylko przeszkody uniemożliwiające skazanie ustalonego sprawcy, jak jego śmierć, niemożność ujęcia czy też choroba, ale i okoliczność w postaci niewykrycia go. Wydaje się zatem, że w komentowanym przepisie chodzi o wymóg ustalenia dwóch kwestii, to znaczy o ustalenie, że było popełnione przestępstwo oraz, że zaistniały podstawy do orzeczenia analizowanego środka. We wszystkich tych przypadkach orzeczenie przepadku jest dodatkowo uzależnione od spełnienia tzw. przesłanki materialnej, tj. ustalenia na podstawie zebranych dowodów, że w razie skazania oruczono by przepadek. Taki wymóg prowadziłby do oceny istniejącego materiału i sformułowania prognozy zarówno co do skazania oraz dopuszczalności i zasadności samego przepadku. Trafnie zaznacza przy tym prof. Eleonora Zielińska, że szczególne komplikacje rodzi wymóg, by zebrane dowody wskazywały na możliwość skazania i orzeczenia przepadku w sytuacjach, w których sprawcy w ogóle nie ustalono, materiał dowodowy powinien być bowiem wystarczający dla skazania konkretnego sprawcy<sup>14</sup>.

<sup>14</sup> E. Zielińska, Propozycja rozwiązań implementacyjnych związanych z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/42/UE z dnia 3 kwietnia 2014 r. w sprawie zabezpieczenia i konfiskaty narzędzi służących do popełnienia przestępstwa i korzyści pochodzących

Wydaje się, że bez tych domniemań trudno byłoby o efektywność pozbawiania sprawców przestępstw nielegalnych korzyści. Zwłaszcza że w Polsce jest to bardzo problematyczne. Zapisy o konfiskacie rozszerzonej zostały już zastosowane w praktyce. Pierwszy przypadek dotyczył grupy udzielającej pożyczek lichwiarskich, gdzie dokonano zabezpieczenia majątku w celu zwrotu korzyści pokrzywdzonym. Grupa przestępcza zajmowała się udzielaniem pożyczek pod zastaw mieszkań należących do pożyczkobiorców. Wartość lokali była znacznie zaniżana, a lokale były w ten sposób wyłudzane. Liczba poszkodowanych sięga 100 osób, a szkody wynoszą 16 mln zł<sup>15</sup>.

### 3. Dane dotyczące konfiskaty mienia w Polsce

Najwyższa Izba Kontroli ujawniła, że w latach 2014–2018 udało się odzyskać 3 mld zł, podczas gdy nielegalne zyski przestępców w tym okresie szacowano na 200–500 mld zł<sup>16</sup>. Przyczyną takiego stanu rzeczy, zdaniem NIK-u, jest brak spójnego, kompleksowego systemu ujawniania i zabezpieczania mienia pochodzącego z przestępstw, który zapewniałby sprawne odzyskiwanie tego mienia. Działania służb i instytucji są rozproszone, nie ma też jednolitego systemu ewidencjonowania odzyskiwania mienia pochodzącego z przestępstw. Ponadto całość procesu odzyskiwania mienia, począwszy od jego zajęcia/zabezpieczenia do jego faktycznego odzyskania nie jest objęta monitoringiem ani koordynacją<sup>17</sup>. W Polsce w ramach prowadzonych czynności operacyjno-rozpoznawczych i postępowań przygotowawczych Policja, ABW, Straż Graniczna, CBA, ŻW i KAS, ujawniają składniki majątkowe sprawców przestępstw. W sytuacjach wymagających natychmiastowego działania<sup>18</sup> (np. gdy istnieje obawa jego usunięcia) służby te dokonują tymczasowego zajęcia mienia. Dalej, prokuratura na wniosek uprawnionego organu lub z własnej inicjatywy w ramach postępowania przygotowawczego stosuje tzw. zabezpieczenie majątkowe<sup>19</sup> (czyli tymczasowy zakaz przekazywania, niszczenia, przetwarzania,

---

z popełnienia przestępstwa w Unii Europejskiej z uwzględnieniem opisu sposobu implementacji w wybranych państwach członkowskich Unii Europejskiej, Warszawa 2016.

<sup>15</sup> <https://www2.deloitte.com/pl/pl/pages/Forensics/articles/konfiskata-rozszerzona.html>, stan na 2 września 2021 r.

<sup>16</sup> NIK, Raport dotyczący odzyskiwania mienia pochodzącego z przestępstw, 2019 r., P/18/037/KPB, s. 11.

<sup>17</sup> *Op. cit.*, s. 12 i n.

<sup>18</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks Postępowania Karnego (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 1375).

<sup>19</sup> *Op. cit.*, art. 291.



przemieszczania mienia lub rozporządzania nim) w celu zapewnienia możliwości wyegzekwowania orzeczenia w zakresie grzywny, środków karnych, przepadku lub środków kompensacyjnych. W końcu sąd w wyroku ostatecznie pozbawia sprawcę korzyści i mienia pochodzącego z działalności przestępczej. W raporcie dotyczącym odzyskiwania mienia pochodzącego z przestępstwa zwrócono uwagę na fakt, że wartość zabezpieczonego mienia pozostawała w dysproporcji do szacowanych dochodów, jakie generowała działalność przestępcza w Polsce, pomimo wystąpienia w 2018 r. znaczącego wzrostu wartości zabezpieczonego mienia pochodzącego z przestępstw (z blisko 0,5 mld zł do ponad 1 mld zł rok do roku). Jeszcze raz należy przypomnieć, że w przypadku Polski szacunkowe zyski przestępców w latach 2014–2018 wyniosły od 217 mld do 520 mld zł, podczas gdy wartość zabezpieczonego mienia w tym okresie to 2,7 mld zł. NIK zwraca uwagę na niski odsetek wydawanych postanowień o zabezpieczeniu majątkowym w stosunku do liczby prowadzonych spraw (przeciętnie 4,3 proc.) i to na podstawie przypadku korzyści majątkowej, a więc obligatoryjnego środka, wymierzonego w pozbawianie sprawcy owoców przestępstwa, a także na wartości faktycznie zabezpieczanego mienia (15 399 zł w sprawie). Należy przy tym zwrócić uwagę, że w 2018 r. przy porównywalnym odsetku wydawanych postanowień o zabezpieczeniu majątkowym jak w latach poprzednich (3,1 proc.), wzrosła średnia wartość faktycznie zabezpieczonego mienia w sprawie do 27,9 tys. zł, w stosunku do średniej wartości zabezpieczeń w latach poprzednich, kiedy było to ok. 12 tys. zł w sprawie.

NIK zwraca uwagę, że w ustanowionym systemie odzyskiwania mienia nie określano jednolitych pojęć istotnych dla zarządzania i oceny skuteczności procesu odzyskiwania mienia. Problematyczne jest stosowanie przez poszczególne instytucje własnych definicji oraz zasad szacowania i ewidencjonowania wartości zabezpieczonego/odzyskanego mienia. W nomenklaturze używanej przez Policję bądź inne służby stosowano pojęcie mienia odzyskanego (oznaczało to mienie, które w danym momencie zostało zabezpieczone jako dowód rzeczowy), przy czym w toku śledztwa część mienia wstępnie zakwalifikowanego jako dowody rzeczowe może być zmieniona na przedmiot zabezpieczenia, nie miało odpowiednika w rejestrach prowadzonych w prokuraturze, gdzie stosowano pojęcia: mienie zabezpieczone oraz mienie faktycznie zabezpieczone (zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego, ustawy o egzekucji w administracji czy kodeksu postępowania karnego). Z kolei Straż Graniczna używając sformułowań: wartość mienia zabezpieczonego oraz

mienie odzyskane stosuje wykładnię słownikową<sup>20</sup>. Brak ujednoczonego systemu rejestracji odzyskanego mienia oraz stosowanie różnych definicji w ujęciu statystycznym powoduje chaos informacyjny, zakłamując rzeczywistą ilość zabezpieczonego/odzyskanego mienia. Powoduje to trudności w prawidłowym oszacowaniu skuteczności instrumentów prawnych mających na celu odzyskiwanie/zabezpieczenie mienia pochodzącego z przestępstwa. W dniu 27 kwietnia 2017 r. wprowadzono rozwiązania prawne zawarte w ustawie o konfiskacie mienia stanowiące implementację<sup>21</sup> do polskiego porządku prawnego Dyrektywy nr 2014/42/UE<sup>22</sup>. Dzięki temu wprowadzono konfiskatę rozszerzoną, pozwalającą na zwiększenie zakresu stosowanego zabezpieczenia mienia (obejmuje ona m.in.: przepadek majątku pochodzącego w przestępstwa, bez konieczności udowodnienia, że pochodzi on z nielegalnej działalności, także w sytuacji, gdy majątek ten został przepisany na osoby trzecie). Nadal nie uregulowano w prawie krajowym instytucji tzw. konfiskaty *in rem*, chodzi o projekt ustawy „o przepadku mienia w związku z popełnieniem niektórych czynów zabronionych” (projekt ten został wyodrębniony z projektu implementującego dyrektywę 2014/42/UE, a w styczniu 2019 r. był analizowany już pod zmienioną nazwą „o przeciwdziałaniu wykorzystaniu składników mienia do popełnienia czynów zabronionych”)<sup>23</sup>.

#### 4. Konfiskata *in rem* – postulaty *de lege ferenda*

Nowym pomysłem na skuteczne zwalczanie przestępczości zorganizowanej ma być konfiskata *in rem*. Ministerstwo Sprawiedliwości zorganizowało konferencję zatytułowaną „Konfiskata *in rem* – nowoczesna metoda zwalczania przestępczości zorganizowanej”. Konfiskata *in rem* doprowadziłaby do sytuacji, gdzie przy poważnych sprawach związanych z przestępczością zorganizowaną oskarżeni musieliby wykazać legalne pochodzenie swego majątku. Jeśli nie będą w stanie tego udowodnić, mienie ulega konfiskacie, a ostateczna decyzja o zajęciu majątku ma zapaść

---

<sup>20</sup> NIK, Raport dotyczący odzyskiwania mienia pochodzącego z przestępstw, 2019 r., P/18/037/KPB, s. 18 i n.

<sup>21</sup> Ustawa z dnia 24 lutego 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2017 r., poz. 768).

<sup>22</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2014/42/UE z dnia 3 kwietnia 2014 roku w sprawie Zabezpieczenia i Konfiskaty Narzędzi Służących do Popełnienia Przestępstwa i Korzyści Pochodzących z Przestępstwa w Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE. L 2014 r., Nr 127, s. 39).

<sup>23</sup> <https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/odzyskiwanie-mienia-pochodzacego-z-przestepstw.html>, dostęp w dniu 2 września 2021 r.

w sądzie. Wprowadzenie takich przepisów w Polsce to również ustawowe wypełnienie Rozporządzenia Unii Europejskiej (nr 2018/1805) o wzajemnym uznawaniu nakazów zabezpieczenia i konfiskaty<sup>24</sup>, które weszło w życie 19 grudnia 2020 r. Wprowadza ono ogólną zasadę wzajemnego uznawania. Wszystkie orzeczenia sądowe w sprawach karnych wydane w jednym państwie UE będą co do zasady bezpośrednio uznawane i wykonywane przez inne. Rozporządzenie przewiduje nieliczne powody, które uzasadniałyby nieuznanie bądź niewykonanie. Regulacja obejmuje szeroki zakres rodzajów konfiskaty w sprawach karnych, np. konfiskatę równowartości, konfiskatę bez wyroku skazującego, w tym pewne systemy konfiskaty prewencyjnej, o ile istnieje związek z przestępstwem. W związku z brakiem krajowych regulacji dotyczących tzw. konfiskaty prewencyjnej (*in rem*) dojdzie do sytuacji, w której nie będzie możliwe pełne stosowanie przepisów rozporządzenia w odniesieniu do wniosków tych państw, które przepadek *in rem* posiadają. Brak odpowiednich przepisów krajowych doprowadzi do braku możliwości wykonania przez polskie organy w pełni przekazywanych do kraju nakazów konfiskaty, jeżeli objęte nimi sankcje miały – choć w części – charakter przypadku *in rem*. W konsekwencji może to zostać uznane za naruszenie międzynarodowych zobowiązań Polski wynikających z członkostwa w Unii, a w konsekwencji nałożenia na nasz kraj sankcji finansowych, o których mowa w art. 260 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Może to też prowadzić do sytuacji, w których wobec jednego ze współników międzynarodowej spółki (cudzoziemca) zostanie zastosowana konfiskata *in rem*, podczas gdy jego polski współnik takiej dolegliwości nie dozna. Podczas konferencji Ministerstwa Sprawiedliwości holenderski adwokat Wouter de Zange zwracając uwagę na praktyczny aspekt funkcjonowania konfiskaty *in rem*, przytoczył przykład, w którym sąd w Rotterdamie skonfiskował 50 mln euro od jednego oskarżonego. Zwrócił uwagę, że w Holandii ten mechanizm jest powszechnie stosowany do walki z przestępczością, a konfiskowany majątek nie musi być związany z konkretnymi przestępstwami<sup>25</sup>. W ogólnych zarysach mechanizm konfiskaty *in rem* miałby polegać na umożliwieniu przepadku mienia, posiadanego przez sprawców najpoważniejszych przestępstw, którego jednak formalnymi właścicielami są osoby trzecie. Przesłanką przepadku byłoby przy tym uprawdopodobnienie popełnienia przez posia-

<sup>24</sup> Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady UE 2018/1805 z dnia 14 listopada 2018 r. w sprawie wzajemnego uznawania nakazów zabezpieczenia i nakazów konfiskaty (Dz. U. UE. L. 2018. 303. 1)

<sup>25</sup> <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/konfiskata-in-rem—nowoczesna—metoda—zwalczania—przestepczosci—zorganizowanej>, dostęp w dniu 2 września 2021 r.

dacza mienia określonego czynu zabronionego, zwłaszcza w warunkach przestępczości zorganizowanej. Ponadto warunkiem orzeczenia przepadku byłoby ustalenie, że wartość mienia nie znajduje pokrycia w legalnych źródłach dochodów jego formalnego właściciela oraz nie stanowi przychodu podlegającego opodatkowaniu jakimkolwiek podatkiem. Należy przy tym podkreślić, że przedmiotem i celem działania organów ścigania w tym zakresie nie byłby sprawca, ale majątek/zysk osiągnięty w sposób nielegalny. Stąd właśnie występująca w doktrynie nazwa „konfiskata *in rem*” – konfiskata skierowana przeciwko przedmiotom<sup>26</sup>.

Zastosowanie konfiskaty *in rem* zawsze będzie zatwierdzał sąd. Ma też on ostatecznie zatwierdzać decyzję prokuratora o zabezpieczeniu przepadku, co stanowi silniejszą gwarancję, niż obecnie stosowana, gdzie decyzję o zabezpieczeniu przepadku prokurator podejmuje samodzielnie. Należy zaznaczyć, że zastosowanie konfiskaty *in rem* w żaden sposób nie wpłynie na rozstrzygnięcie o sprawstwie, winie i karze osoby, przeciwko której toczy się postępowanie karne. Nie ma zatem związku pomiędzy domniemaniem a przepadkiem, nakierowanym nie na osobę sprawcy, ale mienie pozostające w jego władaniu.

Warto zwrócić uwagę na zasady dotyczące stosowania w omawianej instytucji odwróconego ciężaru dowodu. Rozwiązanie to jest przewidziane m. in. w art. 45 § 2 k.k. i funkcjonuje w prawie polskim już od 2003 r. Warto przy tym jednocześnie zauważyć, że przeniesienie ciężaru dowodu nie ogranicza obowiązku organów procesowych wynikających z zasady prawdy materialnej (obowiązku dokonania prawdziwych ustaleń faktycznych) oraz zasady obiektywizmu (uwzględnienia okoliczności korzystnych dla sprawcy)<sup>27</sup>. Zdaniem Ministerstwa Sprawiedliwości w odniesieniu do kwestii zgodności koncepcji przepadku *in rem* z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej należy natomiast zauważyć, że art. 46 Konstytucji stanowi, że przepadek rzeczy może nastąpić tylko w przypadkach określonych w ustawie i tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu. Powołany standard konstytucyjny nie uzależnia przepadku od wydania wyroku skazującego. Różnica między konfiskatą *in rem* a obowiązującą już w polskim prawie konfiskatą rozszerzoną polega na tym, że przy klasycznej konfiskacie nie ma możliwości zajęcia luksusowych willi czy jachtów, które formalnie należą np. do partnerki, matki, babci, czy brata gangstera. Przestępcy

<sup>26</sup> A. S a n b e i, European Court of Human Rights jurisprudence and civil recovery of illicitly obtained assets (*confiscation in rem*), Strasbourg 2012.

<sup>27</sup> M. W a r c h o ł, Odpowiedź na interpelację nr 6458 w sprawie konfiskaty prewencyjnej, 8 stycznia 2021 r.

przepisują majątki na osoby trzecie, a sami oficjalnie niczego nie mają<sup>28</sup>. Dlatego konfiskata *in rem* umożliwiła orzeczenie przepadku mienia, posiadanego przez sprawców najpoważniejszych przestępstw, którego jednak formalnymi właścicielami pozostają osoby trzecie.

W konfiskacie tradycyjnej choćby pośrednio mienie musi pochodzić z przestępstwa i musi być jego związek choćby pośredni z głównym sprawcą. Często jest tak, że jachty, wille czy luksusowe samochody są kupowane od początku na podstawie osoby trzecie. Z takimi sytuacjami ma za zadanie walczyć instytucja konfiskaty *in rem*. Proponowane rozwiązania nie wprowadzają zasady domniemania winy. Bezpiecznikiem pozostaje to, że o zajęciu mienia będzie decydował sąd. Jest to bezpiecznik podwójny, bo sąd najpierw decyduje o zabezpieczeniu mienia na etapie trwania procesu, a następnie w wyroku orzeka o ostatecznym przepadku mienia.

Warto też zwrócić uwagę na wyrok TSUE<sup>29</sup>, zgodnie z którym konfiskata mienia jest możliwa w postępowaniu cywilnym. TSUE odpowiedział w tej sprawie na pytanie sądu z Bułgarii, który rozpatrywał sprawę przeciwko prezesowi rady nadzorczej banku za nakłonienie innych osób do sprzeniewierzenia środków pieniężnych należących do tego banku w wysokości około 105 mln euro. Postępowanie karne jest w toku i nie zostało jeszcze zakończone prawomocnym wyrokiem. Jednak niezależnie od tego postępowania, bułgarska komisja ds. zwalczania korupcji i konfiskaty mienia stwierdziła, że podejrzany i członkowie jego rodziny posiadają mienie znacznej wartości, którego pochodzenia nie można ustalić. Komisja ta wszczęła zatem postępowanie przed sądem miejskim w Sofii w celu skonfiskowania nabytego nielegalnie mienia. W związku z tym sąd ten zwrócił się do Trybunału z pytaniem, czy prawo Unii stoi na przeszkodzie przepisom państwa członkowskiego, zgodnie z którymi konfiskatę mienia nabytego nielegalnie sąd może zarządzić w postępowaniu, które nie jest uzależnione od stwierdzenia przestępstwa lub od skazania domniemanych sprawców takiego przestępstwa. Zdaniem Trybunału prawo Unii nie stoi na przeszkodzie przepisom krajowym, zgodnie z którymi konfiskatę mienia nabytego nielegalnie sąd może zarządzić w postępowaniu, które nie jest uzależnione od stwierdzenia przestępstwa lub od skazania domniemanych sprawców takiego przestępstwa. Być może taki sposób odzyskiwania mienia w Polsce byłby skuteczniejszy. Dyskusja na temat wprowadzenia konfiskaty *in rem* do polskiego porządku prawnego budzi spore kontrowersje.

<sup>28</sup> <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/konfiskata-in-rem-sposobem-na-ukrywanie-nielegalnego-majtku,502586.html>, dostęp w dniu 2 września 2021 r.

<sup>29</sup> Wyrok TSUE z dnia 19 marca 2020 r., sygn. C-234/18.

Rada Przedsiębiorczości krytykuje pomysł do tego stopnia, że chce całkowitego przerwania nad nim prac<sup>30</sup>. Argumentując, iż tylko prawomocny wyrok sądu powinien być jedyną podstawą do konfiskaty mienia w demokratycznym systemie prawnym. Do tej pory nie opublikowano projektu ustawy dotyczącego konfiskaty *in rem*. Natomiast w prawodawstwie unijnym kwestie te reguluje głównie decyzja ramowa Rady 2005/212/WSiSW z dnia 24 lutego 2005 r. w sprawie konfiskaty korzyści, narzędzi i mienia pochodzących z przestępstwa. Należy wspomnieć, że mimo obowiązywania tej decyzji, aktem unijnym, który w szerszy sposób reguluje problematykę konfiskaty jest Dyrektywa<sup>31</sup> Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/42/UE z dnia 3 kwietnia 2014 r. w sprawie zabezpieczenia i konfiskaty narzędzi służących do popełnienia przestępstwa i korzyści pochodzących z przestępstwa w Unii Europejskiej. Dlatego też celem tej dyrektywy jest zmiana i rozszerzenie zakresu decyzji ramowych 2001/500/WSiSW i 2005/212/WSiSW. W związku z powyższym decyzje ramowe powinny zostać częściowo zastąpione w odniesieniu do państw członkowskich związanych niniejszą dyrektywą. Ze sprawozdań UE<sup>32</sup> wynika, że istniejące systemy służące konfiskacie rozszerzonej oraz wzajemnemu uznawania nakazów zabezpieczenia i nakazów konfiskaty nie są w pełni skuteczne. Przyczyn takiego stanu rzeczy upatruje się w różnicach w prawie poszczególnych państw członkowskich.

Przestępczość zorganizowana jest obok terroryzmu jednym z największych zagrożeń dla bezpieczeństwa Unii Europejskiej. Według danych Europolu w Europie prowadzi się obecnie dochodzenia w sprawie ponad 5 000 zorganizowanych grup przestępczych. Przestępczość zorganizowana jest ukierunkowana na zysk, a związana z nią nielegalna działalność przynosi ogromne zyski, które szacuje się, że w UE wynoszą obecnie około 110 mld EUR rocznie. Według szacunków Europolu w UE tylko około 2% dochodów z przestępstwa zostaje zabezpieczone, a 1% skonfiskowane. Nieudolność mechanizmów dotyczących konfiskowania mienia umożliwia zorganizowanym grupom przestępczym inwestowanie w poszerzanie swojej działalności przestępczej i infiltrację legalnej gospodarki. Europol szacuje, że 0,7–1,28% rocznego PKB UE jest związane z podejrzaną

---

<sup>30</sup> <https://www.rp.pl/prawo-w-firmie/art417441-rada-przedsiębiorczości-przerwac-pracę-nad-tzw-konfiskata-prewencyjna>, dostęp w dniu 2 września 2021 r.

<sup>31</sup> Dz. U.UE.L.2014.127.39 z dnia 29 kwietnia 2014 r.

<sup>32</sup> COMMISSION STAFF WORKING DOCUMENT, Analysis of non-conviction based confiscation measures in the European Union, Brussels 12 kwietnia 2019 r.

działalnością finansową<sup>33</sup>. W związku z powyższymi danymi dokonano przeglądu przepisów prawnych dotyczących konfiskaty majątku państw członkowskich oraz skuteczności działania dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/42/UE z dnia 3 kwietnia 2014 r. oraz Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1805 z dnia 14 listopada 2018 r. w sprawie wzajemnego uznawania nakazów zabezpieczenia i nakazów konfiskaty<sup>34</sup>. Od czasu przyjęcia dyrektywy 2014/42/UE unijne ramy dotyczące odzyskiwania mienia znacznie się zmieniły, a większość państw członkowskich przyjęła nowe przepisy prowadzące do poprawy sytuacji na szczeblu krajowym. Mimo podjętych działań przez państwa członkowskie, wskaźniki konfiskaty pozostają niskie<sup>35</sup>. W ocenie dyrektywy 2014/42/UE i decyzji Rady, Komisja<sup>36</sup> podaje trzy główne przyczyny tego stanu rzeczy: a) organy krajowe mają ograniczone możliwości szybkiej identyfikacji, śledzenia i zamrażania aktywów; b) nieefektywność zarządzania aktywami zniechęca do wszczynania procedur odzyskiwania mienia; oraz c) istniejące instrumenty konfiskaty nie są w stanie uwzględnić wszystkich rynków przestępczych o wysokich dochodach i sposobów działania przestępców. Mając wiedzę na temat niskiej efektywności mechanizmów konfiskaty w jej różnych wersjach w maju 2022 r. Komisja Europejska przyjęła wniosek<sup>37</sup> dotyczący zmiany dyrektywy z 2014 r. w celu wzmocnienia unijnych przepisów dotyczących odzyskiwania i konfiskaty mienia oraz wzmocnienia uprawnień biur ds. odzyskiwania mienia. Przywołanie powyższych zagadnień prawa europejskiego nie ma na celu w niniejszym artykule ich omówienia tylko zwrócenie uwagi na dość istotny problem braku skutecznych środków prawnych do konfiskaty mienia pochodzącego z przestępstw zwłaszcza z przestępczości zorganizowanej, która generuje największe zyski.

## 5. Podsumowanie

Konfiskata rozszerzona wraz z jej różnymi formami, jak chociażby konfiskata *in rem*, jest ważnym narzędziem w walce z przestępczością

<sup>33</sup> Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady, Odzyskiwanie i konfiskata mienia, Bruksela 2 czerwca 2020 r.

<sup>34</sup> Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1805 z dnia 14 listopada 2018 r. w sprawie wzajemnego uznawania nakazów zabezpieczenia i nakazów konfiskaty.

<sup>35</sup> Carmen–Cristina Cîrlig, Revision of the EU rules on asset recovery and confiscation, [https://www.europarl.europa.eu/thinktank/en/document/EPRS\\_BRI\(2023\)739373](https://www.europarl.europa.eu/thinktank/en/document/EPRS_BRI(2023)739373).

<sup>36</sup> Commission staff working document impact assessment report, Accompanying the document Proposal for a Directive of the European Parliament and of the Council on asset recovery and confiscation, Brussels 25 maja 2022 r.

<sup>37</sup> Wniosek Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie odzyskiwania i konfiskaty mienia, Bruksela 25 lutego 2022, 2022/0167(COD).

transgraniczną i przyczynia się do pozbawienia przestępców zysków z ich działalności. Dyrektywa 2014/42/UE na ten moment stanowi istotne podstawy prawne dla unormowań konfiskaty na poziomie Unii Europejskiej, zapewniając minimalne standardy i harmonizację procedur w państwach członkowskich. Pozostaje mieć nadzieje, że aktualnie procedowana Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie odzyskiwania i konfiskaty mienia<sup>38</sup>, będzie skuteczniejsza.

## Bibliografia

### Literatura

1. Brylak J., Znaczenie przepadku korzyści majątkowej w walce z przestępczością zorganizowaną, *Prokuratura i Prawo* 2010, nr 7–8, s. 37.
2. Carmen-Cristina Cîrlig, Revision of the EU rules on asset recovery and confiscation, March 2023.
3. Commission staff working document impact assessment report, Accompanying the document Proposal for a Directive of the European Parliament and of the Council on asset recovery and confiscation, Brussels 25.05.2022.
4. Commission staff working document, Analysis of non-conviction based confiscation measures in the European Union, Brussels 12 kwietnia 2019 r.
5. EU SOCTA 2021, A corrupting influence: the infiltration and undermining of Europe's economy and society by organised crime.
6. Grześkowiak A., Wiak K., *Kodeks Karny. Komentarz*, Warszawa 2021 r., art. 44a.
7. Mozgawa M., *Kodeks karny. Komentarz*, art. 45, 2023 r.
8. NIK, Raport dotyczący odzyskiwania mienia pochodzącego z przestępstw, 2019 r., P/18/037/KPB, s. 18 i n.
9. Sanbei A., European Court of Human Rights jurisprudence and civil recovery of illicitly obtained assets (*confiscation in rem*), Strasbourg 2012.
10. Sprawozdanie Komisji dla Parlamentu Europejskiego i Rady, Odzyskiwanie i konfiskata mienia, Bruksela 2 czerwca 2020 r.
11. Stefański R., *Kodeks karny. Komentarz*, art. 45.
12. Szczucki K., (w:) Królikowski, Zawłocki, *Kodeks karny. Część ogólna*, t. 2, 2017 r., art. 44a.
13. Szeleszczuk D., Przepadek Przedsiębiorstwa, *Prokuratura i Prawo* 2017, nr 12, s. 47–50, Z. Kukuła, Przepadek Przedsiębiorstwa jako

---

<sup>38</sup> Bruksela 25 lutego 2022, 2022/0167(COD).



nowy instrument polityki kryminalnej, *Prokuratura i Prawo* 2018, nr 7–8, s. 122.

14. Zielińska E., *Propozycja rozwiązań implementacyjnych związanych z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/42/UE z dnia 3 kwietnia 2014 r. w sprawie zabezpieczenia i konfiskaty narzędzi służących do popełnienia przestępstwa i korzyści pochodzących z popełnienia przestępstwa w Unii Europejskiej z uwzględnieniem opisu sposobu implementacji w wybranych państwach członkowskich Unii Europejskiej*, Warszawa 2016, s. 16 i n.

### **Źródła prawa**

1. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady nr 2014/42/UE z dnia 3 kwietnia 2014 roku w sprawie Zabezpieczenia i Konfiskaty Narzędzi Służących do Popełnienia Przestępstwa i Korzyści Pochodzących z Przestępstwa w Unii Europejskiej (Dz. Urz. UE. L 2014 Nr 127, s. 39).
2. Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/1805 z dnia 14 listopada 2018 r. w sprawie wzajemnego uznawania nakazów zabezpieczenia i nakazów konfiskaty.
3. Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz. U. z 1964 r., Nr 16, poz. 93 z późn. zm.).
4. Ustawa z dnia 24 lutego 2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2017 r., poz. 768).
5. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks Postępowania Karnego (Dz. U. z 1997 r., Nr 89 poz. 555), art. 295.
6. Wniosek Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie odzyskiwania i konfiskaty mienia, Brussels 25 lutego 2022 r., 2022/0167(COD).

### **Orzecznictwo**

1. Wyrok TSUE z dnia 19 marca 2020 r., sygn. C–234/18.

### **Inne źródła**

2. Informacja prasowa dostępna pod adresem <https://www.rp.pl/prawo-w-firmie/art417441-rada-przedsiębiorczosci-przerwac-prace-nad-tzw-konfiskata-prewencyjna>, dostęp w dniu 2 września 2021 r.
3. Informacja prasowa dostępna pod adresem <https://www2.deloitte.com/pl/pl/pages/Forensics/articles/konfiskata-rozszerzona.html>, stan na 2 września 2021 r.

4. Informacja prasowa dostępna pod adresem <https://poradnikprzedsiębiorcy.pl/-czym-jest-i-jak-dziala-konfiskata-rozszerzona>, dostęp w dniu 2 września 2021 r.
5. Informacja prasowa dostępna pod adresem <https://www.nik.gov.pl/aktualnosc/odzyskiwanie-mienia-pochodzacego-z-przestepstw.html>, dostęp w dniu 2 września 2021 r.
6. Informacja prasowa dostępna pod adresem <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/konfiskata-in-rem-sposobem-na-ukrywanie-nielegalnego-majatku,502586.html>, dostęp w dniu 2 września 2021 r.
7. Konferencja Ministerstwa Sprawiedliwości dostępna pod adresem <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/konfiskata-in-rem-nowoczesna-metoda-zwalczania-przestepczosci-zorganizowanej>, dostęp w dniu 2 września 2021 r.
8. M. Warchoń, Odpowiedź na interpelację nr 6458 w sprawie konfiskaty prewencyjnej, 8 stycznia 2021 r.

## **Extended confiscation as a tool to fight organised crime**

### **Abstract**

*This paper describes the phenomenon of organized crime. Penal provisions currently governing extended confiscation in the Polish legal regime are discussed. Relevant international jurisprudential decisions are presented.*

### **Key words**

*Organised crime, extended confiscation, international jurisprudential decisions.*

Joanna Jarecka<sup>1</sup>

## Wpływ rozporządzeń ministra zdrowia, zwanych „standardami organizacyjnymi”, na poprawę sytuacji kobiet podczas okołoporodowej opieki medycznej

### Streszczenie

*Wprowadzenie Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 16 sierpnia 2018 r. w sprawie standardu organizacyjnego opieki okołoporodowej miało znacznie poprawić sytuację kobiet podczas okołoporodowej opieki medycznej. W praktyce nie do końca tak się stało. Jak wykazują badania, pacjentki doświadczają naruszeń ich praw na różnych etapach okołoporodowej opieki medycznej.*

*Postanowienia standardów nie są realizowane w pełni, brak jest mechanizmów pozwalających na efektywne egzekwowanie prawa. W artykule wskazano pozytywne oraz negatywne aspekty związane ze standardami okołoporodowej opieki medycznej.*

### Słowa kluczowe

*Okołoporodowa opieka medyczna, prawa pacjenta, lekarz, pacjent, poród.*

Dnia 1 stycznia 2019 r. weszło w życie Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 16 sierpnia 2018 r. w sprawie standardu organizacyjnego opieki okołoporodowej, potocznie nazywane „standardem organizacyjnym okołoporodowej opieki medycznej”. Na stronie internetowej Ministerstwa Zdrowia wskazane są spodziewane korzyści dla kobiet związane ze standardem okołoporodowym<sup>2</sup>. „Standard sprawia, iż kobieta i jej dziecko podczas okołoporodowej opieki medycznej znajdują się »w centrum zainteresowania personelu medycznego«”.

Rozporządzenie to zapewnia dialog, respektowanie praw pacjentek, a także podmiotowe traktowanie. Ministerstwo Zdrowia wskazuje, iż standard ułatwia podejmowanie decyzji dotyczących zdrowia, zawiera również

---

<sup>1</sup> Dr Joanna Jarecka, Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie.

<sup>2</sup> <https://www.gov.pl/web/zdrowie/standardy-opieki-okoloporodowej> (dostęp: 28 kwietnia 2023 r.).

walor edukacyjny. Standard wprowadza jednolite zasady postępowania personelu medycznego we wszystkich placówkach medycznych, pozwala na wcześniejsze zapoznanie się z miejscem porodu. Rozporządzenie nie wyklucza możliwości jedzenia i picia przez ciężarną podczas porodu<sup>3</sup>.

Z badań, które przeprowadziła autorka wynika, iż założenia standardów okołoporodowych nie do końca są realizowane. Kobiety doświadczają naruszeń ich praw na różnych etapach okołoporodowej opieki medycznej. Trudno się zgodzić z tezą, iż kobiety i ich dzieci znajdują się w centrum zainteresowania personelu medycznego w przypadku, gdy jak wskazano w anonimowych ankietach, personel nie reaguje na zgłaszane uwagi, pozwala sobie na krytyczne komentarze dotyczące planu porodu lub na wulgarne wypowiedzi kierowane pod adresem kobiet podczas okołoporodowej opieki medycznej. Krytyka młodych matek, zmuszanie do karmienia dziecka pierśią lub mlekiem modyfikowanym to tylko niektóre przykłady naruszeń praw kobiet podczas okołoporodowej opieki medycznej. Nie sposób zgodzić się również z tezą, iż standard wprowadza podmiotowe traktowanie lub dialog. Lekarze i położne, jak wskazywały położnice w anonimowych ankietach, nie zawsze odpowiadają na zadawane im pytania. Ewentualnie robią to z wyraźną irytacją. Odpowiedzi „i tak się nie znasz, więc po co pytasz”<sup>4</sup> również trudno uznać za traktowanie podmiotowe, pełne szacunku.

Nie można się również zgodzić z twierdzeniem, iż przed wprowadzeniem standardu nie było przepisów mających na celu ochronę praw kobiet podczas okołoporodowej opieki medycznej. Jednakże niewątpliwym atutem standardu jest to, że wszystkie najważniejsze prawa kobiet podczas okołoporodowej opieki medycznej zebrane są w jednym miejscu. Niektóre przepisy standardu, zdaniem autorki, nie zmieniają nic w sytuacji pacjentek. Przepis, który wskazuje, iż kobieta może jeść i pić podczas porodu, jeśli lekarz wyrazi na to zgodę, nic nie zmienia, gdyż przed jego wprowadzeniem pacjentka ciężarna również mogła jeść i pić. W ocenie autorki sankcjonowanie tego przepisem nie jest zasadne.

Ministerstwo zdrowia wskazuje, że standard sprawia, iż ranga zawodu położnej jest wyższa, przedstawia program edukacji przedporodowej, wskazuje na brak konieczności hospitalizacji przed zakończeniem 42 tygodnia ciąży. Standard podejmuje również definicję metod łagodzenia bólu, uwrażliwia na potrzeby kobiet podczas okołoporodowej opieki medycznej, wskazuje na właściwą organizację opieki nad pacjentką. Standard wspiera naturalne karmienie dziecka. Ustawa o zawodach pielęgniarki i położnej gwarantuje, że położna jest samodzielnym zawodem

<sup>3</sup> *Ibidem*.

<sup>4</sup> Badania ankietowe przeprowadzone przez autorkę.

medycznym<sup>5</sup>, w praktyce jednak zawód ten sprowadzony jest do roli osoby wykonującej polecenia lekarzy.

Zdecydowanie pozytywnie należy ocenić program edukacji zawarty w standardzie okołoporodowym. Jak wynika z badań przeprowadzonych przez autorkę, kobiety podczas okołoporodowej opieki medycznej nie znają swoich praw, również położne nie zawsze mają wiedzę w tym zakresie. W związku z powyższym edukacja dotycząca praw pacjenta jest bardzo istotna. W badaniach ankietowych położnice deklarowały znajomość przynależnych im praw, nie zawsze jednak potrafiły je wymienić<sup>6</sup>.

Standardy okołoporodowe z 2012 r. oraz 2018 r. zawierają zapisy mające na celu „nauczyć” personel medyczny dobrych manier i uprzejmego zachowania. Rozporządzenia te nakazują medykom kulturalnie przywitać się z kobietą ciężarną, przedstawić się i odnosić się do niej z szacunkiem. W ocenie badaczki żaden przepis nie jest w stanie zmobilizować personelu medycznego do kulturalnego zachowania. Podkreślić należy, że z badań autorki wynika, iż spora część personelu medycznego nie zna szczegółowych postanowień standardów okołoporodowych, a nawet zakładając, iż medycy bardzo dobrze znalazły przepisy prawa, trudno wyobrazić sobie taką sytuację, że byłyby one w stanie w sposób efektywny zmobilizować kogoś do bycia uprzejmym<sup>7</sup>.

Zdaniem autorki sankcjonowanie przepisem rzeczy, które powinny być oczywiste np. to, że pacjentka może chodzić podczas porodu, również jest niezasadne. Przepis nie jest po to, aby udzielał szczegółowej instrukcji, w jaki dokładnie sposób personel medyczny ma postępować, gdyż niektóre z postanowień wskazanego standardu próbują jak gdyby zastąpić zasady dobrego wychowania i rozsądne postępowanie. Nie ma możliwości, aby skonstruować uniwersalną instrukcję postępowania w każdym możliwym przypadku.

Jak wykazują badania autorki, medycy dopuszczają się poniżania i złego traktowania kobiet podczas okołoporodowej opieki medycznej. Zarówno w ankietach badawczych, jak również w wywiadach przeprowadzonych przez autorkę, pacjentki wskazują, iż doświadczyły przemocy ze strony personelu medycznego. Przemoc ta ma różne postaci. Poczynając od psychicznej: sugerowanie rozwiązłości, krytykowanie wyglądu czy

---

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 15 lipca 2011 r. o zawodach pielęgniarstwa i położnej (Dz. U. z 2011 r., Nr 174, poz. 1039), art. 2.

<sup>6</sup> Badania ankietowe przeprowadzone przez autorkę.

<sup>7</sup> E. Plebanek, Kilka uwag na temat ratio legis tak zwanych polskich standardów opieki okołoporodowej, *Zdrowie Publiczne i Zarządzanie* 2018, nr 16 (2), s. 93–104.

poniżające słowa dotyczące wieku lub wagi, po agresję fizyczną, bicie czy policzkowanie pacjentek.

Nowością w stosunku do poprzednich standardów okołoporodowych jest monitorowanie stanu psychicznego kobiet ciężarnych. Jest to przepis również nie zawsze mający zastosowanie w praktyce. Pacjentki po porodach, z którymi autorka przeprowadziła wywiady badawcze w 2022 r., wyraziły zdziwienie, iż coś takiego jak monitorowanie stanu psychicznego kobiety po porodzie istnieje, gdyż one nie zostały nim objęte, mimo że rodziły dzieci po wejściu w życie ostatniego standardu okołoporodowego<sup>8</sup>.

Autorka ma wrażenie, jakby poprzez konstruowanie przepisów próbowano rozwiązać różne problemy, których w ten sposób rozwiązać się nie da. Poważnym problemem obecnym na polskich oddziałach położniczych i ginekologicznych jest brak wystarczającej liczby lekarzy. Co się z tym wiąże, medycy są często przepracowani i sfrustrowani. Zdecydowanie negatywnie wpływa to na jakość świadczonych przez nich usług. Trudno oczekiwać od medyka, który dyżuruje szóstą dobę, aby oprócz tego, iż będzie kompetentny i będzie udzielał świadczeń medycznych na najwyższym poziomie, zgodnie z najnowszą wiedzą medyczną, dodatkowo będzie miły i uprzejmy. Zdarzały się nawet przypadki śmierci medyków z przepracowania<sup>9</sup>. Polskie oddziały położnicze i ginekologiczne borykają się również z niedostateczną liczbą anestezjologów, a co się z tym wiąże, nie zawsze istnieje możliwość skorzystania ze znieczulenia, czy wykonania pilnego cesarskiego cięcia, gdyż są takie oddziały, na których lekarz anestezjolog pracuje do godziny 15:30 lub jest tylko jeden anestezjolog w całym szpitalu<sup>10</sup>. Zdaniem autorki także uposażenia medyków powinny być adekwatne do nakładu pracy włożonego w wykształcenie oraz odpowiedzialności zawodowej, jaką ponoszą medycy. Trudno nie zgodzić się z opinią, iż standard okołoporodowy nie zmienia realnie nic w sytuacji kobiet podczas okołoporodowej opieki medycznej a problemy, z którymi borykają się kobiety na polskich oddziałach położniczych wynikają z zupełnie innych przyczyn<sup>11</sup>.

Największą słabością standardów okołoporodowych jest brak możliwości skontrolowania, czy postanowienia tych rozporządzeń są realizo-

---

<sup>8</sup> Badania przeprowadzone przez autorkę.

<sup>9</sup> <https://www.pip.gov.pl/pl/pod-inspektorska-lupa/88055,smierc-na-dyzurze.html.pdf> (dostęp: 28 kwietnia 2023 r.).

<sup>10</sup> E. Plebanek, Kilka uwag na temat ratio legis tak zwanych polskich standardów opieki okołoporodowej, *Zdrowie Publiczne i Zarządzanie* 2018, nr 16 (2), s. 93–104.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 96.

wane<sup>12</sup>. Brak odpowiedniego dokształcania lekarzy i położnych w zakresie praw pacjenta skutkuje tym, iż medycy często nie znają obowiązujących przepisów prawa. Z badań autorki wynika, iż na polskich oddziałach położniczych wciąż niestety pojawia się paternalistyczne podejście do pacjentek. Od czasów PRL-u wiele się zmieniło, zmiany powinny jednak zachodzić zdecydowanie szybciej. Wielu lekarzy i położnych wykształconych i pracujących w czasach PRL-u pracuje do dziś. Należy podkreślić, że w tamtych czasach opieka okołoporodowa była pełna przemocy, zarówno psychicznej, jak również fizycznej. Kobiety poddane były określonym regułom, musiały oddać rzeczy osobiste do depozytu, były pozbawione kontaktu z osobą bliską.

Badania przeprowadzone przez Martę Stanis� i Dorotę Ćwiek wskazują na to, iż pacjentki nie zawsze znają przysługujące im prawa, wynikające ze standardu opieki okołoporodowej. Badania przeprowadzone zostały na terenie województwa zachodniopomorskiego. W szczecińskich szpitalach klinicznych zaledwie 20% badanych ankieterek zadeklarowało, iż zapoznało się z treścią standardu okołoporodowego z 2012 roku<sup>13</sup>. Badania autorki potwierdzają fakt, iż nieznamość standardów okołoporodowych dotyczy nie tylko województwa zachodniopomorskiego, gdyż badania zostały przeprowadzone przez autorkę w województwie kujawsko-pomorskim i potwierdzają to, iż większość pacjentek nie zna przysługujących im praw, nawet jeśli deklarują inaczej, gdyż nie potrafią ich wymienić. Przygotowanie planu porodu, jak wskazują M. Stanis� oraz D. Ćwiek, również zdarza się rzadko<sup>14</sup>. Zdecydowana większość ankietowanych ponad 70%, nie posiadała planu porodu. Niechęć do sporządzania planu porodu może wynikać z dwóch czynników, z niskiej świadomości swoich praw oraz z niechęci personelu medycznego do idei planu porodu<sup>15</sup>.

Zdaniem autorki warto przytoczyć również badanie przeprowadzone przez fundację Rodzic po Ludzku. Fundacja ta wydała raport z monitoringu oddziałów położniczych, z którego wynika, że aż 54,3% ankietowanych kobiet doświadczyło różnego rodzaju nadużyć lub przemocy ze strony personelu medycznego. Sytuacja ta miała miejsce, gdy badana kobieta doświadczyła obecności innych osób bez jej zgody, medycy używali niezrozumiałego języka, zwracali się do położnicy z brakiem sza-

---

<sup>12</sup> *Ibidem*.

<sup>13</sup> M. Stanis�, D. Ćwiek, Znamość standardu opieki okołoporodowej przez pacjentki wybranych szpitali województwa zachodniopomorskiego, *Pielęgniarstwo polskie* 2016, nr 2 (60), s. 139.

<sup>14</sup> *Ibidem*.

<sup>15</sup> *Ibidem*.

cunku. Kobiety podczas okołoporodowej opieki medycznej miały również wrażenie, iż są gorzej traktowane przez medyków. Pacjentki wskazywały również na to, iż nie zawsze respektowano ich prawo do prywatności i intymności. Na oddziałach położniczych zdarzało się niestety również: grożenie, szantażowanie, obrażanie, krzyczenie, niestosowne wypowiedzi personelu medycznego, przywiązywanie nóg do łóżka porodowego, rozkładanie siłą nóg pacjentki<sup>16</sup>.

Wskazać należy, iż obecnie edukacja kobiet w zakresie praw im przysługujących podczas okołoporodowej opieki medycznej zorganizowana przez państwo, właściwie nie istnieje. Nie ma szkoleń poświęconych okołoporodowej opiece medycznej, co skutkuje niską świadomością wśród położnic. Badania przeprowadzone przez Fundację Rodzić po Ludzku wskazują, iż 61,3% ankietowanych kobiet odbyło edukację przedporodową. Badania wskazują także na zależność pomiędzy miejscem zamieszkania a odbyciem przedporodowej edukacji. Kobiety z większych miejscowości częściej sięgały po edukację okołoporodową niż kobiety z mniejszych miejscowości<sup>17</sup>. Aż 14,8% kobiet przyznało, iż plan ich porodu nie był respektowany.

Przyczyn nierespektowania praw kobiet podczas okołoporodowej opieki medycznej jest wiele. Jedną z nich są zapewne czynniki psychologiczne. Lekarze i położne, zdaniem autorki, powinni mieć dostęp do psychoterapii dedykowanej dla tej grupy zawodowej. Medycy podczas okołoporodowej opieki medycznej są szczególnie narażeni na przeciążenie stresem. Poród jako sytuacja wyjątkowo dynamiczna wiąże się z różnego rodzaju napięciami. Negatywne emocje nie powinny być przenoszone na pacjentkę. Jednakże przeciążenie pracą, braki kadrowe, frustracje spowodowane niskimi uposażeniami mogą negatywnie wpływać na stan psychiczny i emocjonalny medyków. Ważne, aby ta grupa zawodowa wypracowała metody radzenia sobie ze stresem w sposób nieniszczący. Zdaniem badaczki do tego niezbędna jest możliwość skorzystania z psychoterapii dedykowanej dla tej grupy zawodowej. Z rozmów z położnymi można wyciągnąć wniosek, że wiele z nich czuje się wypalonych i sfrustrowanych. Medycy pracują często w kilku miejscach i nierzadko dyżurują kilka dni z rzędu. Obecnie normy pracy dla medyków właściwie nie istnieją, gdyż różne formy umów w kilku miejscach pozwalają medykom na właściwie nieprzerwaną pracę, non stop, bez przerwy. Sytuacja taka

---

<sup>16</sup> Fundacja ta wydała raport z monitoringu oddziałów położniczych, *Opieka okołoporodowa w Polsce w świetle doświadczeń kobiet*, s. 16.

<sup>17</sup> *Ibidem*.



w sposób oczywisty naraża pacjentów, gdyż przemęczony lekarz stanowi dla nich zagrożenie, bo jego percepcja nie funkcjonuje tak, jak powinna<sup>18</sup>.

## Podsumowanie

Zdaniem autorki atutem standardów okołoporodowych jest fakt, iż wszystkie przepisy dotyczące praw kobiet podczas okołoporodowej opieki medycznej zebrane są w jednym miejscu, co jest szczególnie istotne dla nieprofesjonalistów w dziedzinie prawa, którymi są pacjentki. Niestety brak mechanizmów pozwalających na skuteczne egzekwowanie prawa skutkuje tym, iż przepisy standardów nie są w pełni przestrzegane. Gdyby istniały realne środki nacisku na medyków, aby stosowali się do postanowień standardów, sytuacja kobiet podczas okołoporodowej opieki medycznej zapewne uległaby znacznej poprawie. Zdaniem autorki istotne jest, aby położyć nacisk na szkolenia i edukację medyków i kobiet podczas okołoporodowej opieki medycznej. Brak świadomości praw przysługujących kobiecie podczas okołoporodowej opieki medycznej może skutkować nieświadomym przekraczaniem praw przynależnych pacjentkom. Kobiety, które nie znają swoich praw, nie są w stanie efektywnie z nich korzystać. Ważna jest również dostępność edukacji okołoporodowej. Powinna być ona tak samo dostępna dla kobiet mieszkających w mniejszych miejscowościach i tych mieszkających w większych. Ważna jest także psychoterapia dedykowana dla medyków. Warto to podkreślić, ponieważ żadne normy prawne nie są w stanie zastąpić dobrego wychowania, empatii i zrozumienia. Psychoterapia powinna również pozytywnie wpłynąć na uwrażliwienie medyków na potrzeby kobiet podczas okołoporodowej opieki medycznej. Normy pracy dla lekarzy i położnych powinny być respektowane, niedopuszczalną jest sytuacja, gdy medycy pracują w kilku miejscach bez przerwy. Uposażenia medyków powinny być adekwatne do odpowiedzialności, jaką na siebie przyjmują.

## Bibliografia

### Literatura

1. Fundacja Rodzić po Ludzku, Opieka okołoporodowa w Polsce w świetle doświadczeń kobiet.

---

<sup>18</sup>R. Mollica, G. Fricchione, Mental and physical exhaustion of health-care practitioners 2021, s. 244.

2. Plebanek E., Kilka uwag na temat ratio legis tak zwanych polskich standardów opieki okołoporodowej, *Zdrowie Publiczne i Zarządzanie* 2018, nr 16 (2), s. 93–104.
3. Stanisław M., Cwiek D., Znajomość standardu opieki okołoporodowej przez pacjentki wybranych szpitali województwa zachodniopomorskiego, *Pielęgniarstwo polskie* 2016, nr 2 (60).

### **Źródła Internetowe**

1. <https://www.pip.gov.pl/pl/pod-inspektorska-lupa/88055,smierc-na-dyzurze.html.pdf> (dostęp: 28 kwietnia 2023 r.)
2. <https://www.gov.pl/web/zdrowie/standardy-opieki-okoloporodowej> (dostęp: 28 kwietnia 2023 r.).

### **Akty prawne**

1. Ustawa z dnia 15 lipca 2011 r. o zawodach pielęgniarki i położnej (Dz. U. z 2011 r., Nr 174, poz. 1039).

## **The impact of the health minister's regulations, known as "organizational standards", on improving the situation of women during perinatal medical care**

### **Abstract**

*Regulation of the Minister of Health from 16 August 2018 on the organizational standard of perinatal care was introduced to help a woman during perinatal care. In practice, this has not been fully realized. Research results reveal that patients experience violations of their rights across various perinatal services.*

*The provisions of the standard lack full support, there is no effective mechanism for law enforcement. The article indicates the positive and individual aspects related to the standards of perinatal care that brings benefits.*

### **Key words**

*Perinatal health care, patient rights.*

# Kontrawencjonalizacja przestępstw przeciwko mieniu na podstawie ustawy z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny i jej skutki

## Streszczenie

*W dniu 1 października 2023 r. w życie weszła nowelizacja kodeksu karnego, na podstawie której podwyższeniu do kwoty 800 zł uległ próg, od którego zależy czy sprawca niektórych czynów zabronionych przeciwko mieniu odpowiada za wykroczenie bądź przestępstwo. Powoduje to, że podlegające wykonaniu kary orzeczone za takie czyny, które od 1 października 2023 r. stanowią wykroczenie, podlegają zamianie. Kwestię tę reguluje art. 2a kodeksu wykroczeń. Mimo jednak obowiązywania tego przepisu od paru lat, w dalszym ciągu powstają wątpliwości interpretacyjne związane z nietypowymi stanami faktycznymi, które nie są uregulowane.*

## Słowa kluczowe

*Szkoda, kontrawencjonalizacja, próg przepoławienia, zamiana kary.*

## 1. Wstęp

Na podstawie uchwalonej 7 lipca 2022 r. ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw<sup>2</sup> ustawodawca dokonał częściowej depenalizacji (tzw. kontrawencjonalizacja) w zakresie przestępstw przeciwko mieniu, które mają charakter przepoławiony. Do grupy tej należy kradzież (art. 278 § 1 k.k.), przywłaszczenie cudzej rzeczy ruchomej (art. 284 § 1 k.k.), zniszczenie mienia (art. 288 § 1 k.k.), kradzież drzewa z lasu (art. 290 § 1 k.k.) i paserstwo (art. 291 i art. 292 k.k.). Oznacza to, że w zależności od wartości szkody, czyn stanowić może bądź wykroczenie, bądź przestępstwo. Wspomniana nowelizacja przesuwaa próg przepoławienia z dotychczasowego wynoszącego 500 zł na

---

<sup>1</sup> Dr Jan Kluza, asesor sądowy w Sądzie Rejonowym w Kielcach, II Wydział Karny, absolwent studiów doktoranckich w Katedrze Postępowania Karnego UJ, ORCID: 0000-0002-0929-6093.

<sup>2</sup> Ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2022 r., poz. 2600.

kwotę 800 zł. Powoduje to, że dotychczasowe zachowania stanowiące przestępstwo, na podstawie nowej ustawy stanowią wykroczenie. Nowelizacja ta pierwotnie miała wejść w życie po upływie 3 miesięcy od dnia ogłoszenia, co miało nastąpić 14 marca 2023 r., jednak na podstawie nowelizacji z dnia 26 stycznia 2023 r.<sup>3</sup> termin wejścia jej w życie przesunięto na 1 października 2023 r. Mimo że regulacje dotyczące skutków kontrawencjonalizacji zawarte są w art. 2a kodeksu wykroczeń, to zagadnienie to w dalszym ciągu budzi wątpliwości w praktyce stosowania, co zostanie przedstawione w dalszej części artykułu.

## **2. Historyczne regulacje dotyczące kontrawencjonalizacji**

Począwszy od uchwalenia kodeksu wykroczeń w 1971 r. wskazane we wstępie przestępstwa przeciwko mieniu miały charakter przepołowiony. Wartość tę kodeks wykroczeń przyjmował pierwotnie na 500 zł, w przypadku kradzieży leśnej zaś na 250 zł. W 1998 r.<sup>4</sup> z kolei wartość tę przesunięto na kwotę 250 zł. W 2013 r.<sup>5</sup> oznaczenie kwotowe zastąpiono odniesieniem do wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę, które określono na jego  $\frac{1}{4}$ , by następnie w 2018 r.<sup>6</sup> powrócić do kwotowego określenia przepołowienia w wysokości 500 zł. Ograniczając się zatem do współczesnych zmian kodeksu wykroczeń, ustawodawca dokonywał częściowej depenalizacji przestępstw przeciwko mieniu w 2013 r. i 2018 r. Obecna zatem nowelizacja w tym zakresie nie stanowi *novum*. Zmianom tym towarzyszyły przepisy przejściowe zawarte w art. 12 ust. 2 nowelizacji z 1998 r. i art. 50 ustawy zmieniającej z 2013 r. z uwagi na brak ówczesnie odpowiedniej generalnej regulacji w kodeksie wykroczeń. Ta wprowadzona została w postaci art. 2a k.w. dopiero w 2015 r.<sup>7</sup> Zakres regulacji z art. 2a k.w. jest przy tym szerszy od wspomnianych przepisów intertemporalnych.

Powiązanie granicy między wykroczeniem a przestępstwem w 2013 r. powodowało, że co roku wzrastała wartość, od której zależała kwalifikacja prawna czynu. Innymi słowy „znamiona czynów przepołowionych sta-

---

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 26 stycznia 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2023 r., poz. 403.

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 28 sierpnia 1998 r. o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń, ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, ustawy o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń, ustawy – Kodeks pracy i niektórych innych ustaw, Dz. U. z 1998 r., Nr 113, poz. 717.

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2013 r., poz. 1247.

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 4 października 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2018 r., poz. 2077.

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2015 r., poz. 396.

ły się dynamiczne<sup>8</sup>. Przykładowo w 2015 r. było to 437,50 zł, podczas gdy w 2016 r. 462,50 zł. Oznacza to zatem, że kradzież dokonana w 2015 r. na kwotę 450 zł od 1 stycznia 2016 r. podlegała kontrawencjonalizacji. Dodać przy tym należy, że „Minimalne wynagrodzenie, o którym mowa w art. 119 § 1 i innych przepisach Kodeksu wykroczeń, jest wynagrodzeniem obowiązującym w dacie orzekania w sprawie<sup>9</sup>”. Podobnie było w 2018 r. w odniesieniu do progu wykroczenia obowiązującego w latach wcześniejszych, przy czym trzeba zauważyć, że reguła ta nie obowiązywała w odniesieniu do czynów popełnionych w 2018 r. przed wejściem nowelizacji w życie, co nastąpiło 15 listopada. Wynika to z tego, że ¼ minimalnego wynagrodzenia w 2018 r. wynosiła 525 zł, a więc czyn ten pozostawał przestępstwem, ponieważ *de facto* doszło do obniżenia progu kontrawencjonalizacji z 525 zł do 500 zł.

### 3. Istota kontrawencjonalizacji

Artykuł 2a § 1 k.w. w części wstępnej stanowi, że „Jeżeli według nowej ustawy czyn objęty prawomocnym wyrokiem skazującym za przestępstwo na karę pozbawienia wolności stanowi wykroczenie...”. Już w tym miejscu pojawiają się istotne wątpliwości co do znaczenia tej regulacji, które mają zasadnicze znaczenie dla właściwego dokonania kontrawencjonalizacji. Co więcej, ma to też znaczenie dla oceny do tej pory wydanych wyroków pod kątem oceny tego, czy mogą one stanowić podstawę przypisania w przyszłości recydywy z art. 64 § 1 k.k. Brzmienie zaś przywołanego przepisu w tym zakresie pozostaje dwuznaczne. W dalszej części przepis posługuje się sformułowaniem „orzeczona kara podlegająca wykonaniu”. Oznacza to zatem, że „W pierwszej kolejności użycie tego sformułowania przesądza, że zamiana kary określona w tych przepisach nie obejmuje prawomocnie orzeczonych kar za przestępstwa, które nie są wykonywane z uwagi na zastosowanie instytucji warunkowego zawieszenia ich wykonania, o której mowa w art. 69 k.k. Po drugie, użycie w art. 2a § 1 i 2 k.w. wyrażenia »kara podlegająca wykonaniu« przesądza, że zamiana kary prawomocnie orzeczonej za przestępstwa uregulowana w tych przepisach nie odnosi się do kar już wykonanych w całości. Nie ma również charakteru kary podlegającej wykonaniu kara pozbawienia wolności, z której odbycia warunkowo zwolniono, chyba że następnie doszło do odwołania wa-

<sup>8</sup> M. Nawrocki, Nowy model przepoławienia niektórych czynów w prawie karnym, Przegląd Sądowy 2016, nr 1, s. 49.

<sup>9</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2014 r., sygn. III KK 199/14, LEX nr 1488797.

runkowego zwolnienia”<sup>10</sup>. Co jednak bardziej istotne, przepis ten stanowi, że orzeczona za czyn stanowiący do tej pory przestępstwo, podlega zmianie według reguł określonych w tych przepisach.

Konsekwencją tego jest to, że zamianie podlega kara, a nie charakter czynu. Sąd Najwyższy prawidłowo wskazał na tym tle, że „Kontrawencjonalizacja wynikająca z art. 2a § 1 k.w. nie powoduje zmiany prawomocnego skazania za przestępstwo na skazanie za wykroczenie, a wyłącznie zmianę skazującej za przestępstwo kary pozbawienia wolności na karę aresztu w wysokości równej górnej granicy ustawowego zagrożenia za taki czyn”<sup>11</sup>. Oznacza to zatem, że nie ulega zmianie charakter prawny czynu, który w dalszym ciągu pozostaje przestępstwem. Ma to nie tylko znaczenie dla kwestii zamiany kary wykonywanej w dacie 1 października 2023 r., o czym poniżej, lecz także dla oceny kar już wykonanych przed tą datą. Jak wskazano bowiem wyżej, kontrawencjonalizacji nie podlega skazanie, które zostało już w całości wykonane przed datą wejścia w życie nowelizacji. Skutkiem tego jest sytuacja, że skazanie za umyślne przestępstwo przeciwko mieniu przy szkodzie nieprzekraczającej 800 zł na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, może stanowić podstawę przypisania recydywy z art. 64 § 1 k.k., gdy spełnione są pozostałe przesłanki opisane w tym przepisie. Czyn osądzony, za który sprawca odbył karę, nie staje się bowiem wykroczeniem. Dalszą konsekwencją takiego stanowiska jest uznanie, że kwestię zatarcia skazania regulują przepisy kodeksu karnego, a nie kodeksu wykroczeń, gdyż sprawca pozostaje skazany za przestępstwo<sup>12</sup>. Z uwagi jednak na to, że kary te stanowią kary orzekane na gruncie kodeksu wykroczeń, to kodeks ten reguluje przedawnienie ich wykonania<sup>13</sup>.

#### **4. Skutki kontrawencjonalizacji wobec kar wykonywanych**

Jak wskazywano wyżej, regulacje dotyczące kontrawencjonalizacji dotyczą jedynie kar wykonywanych w dacie wejścia w życie nowelizacji, a więc na dzień 1 października 2023 r. Regulację dotyczącą zamiany kar zawierają przepisy art. 2a k.w. przewidujące sposób postępowania w zależności od rodzaju orzeczonej kary. Najmniej wątpliwości budzi sytuacja,

---

<sup>10</sup> P. Gensikowski, (w:) P. Daniluk (red.), Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2019, s. 40.

<sup>11</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2018 r., sygn. III KK 100/18, LEX nr 2490901.

<sup>12</sup> W. Wróbel, Aktualne problemy intertemporalne okresu przejściowego po wejściu w życie ustawy z 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw. Część 1, Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych 2015, z. 3, s. 83.

<sup>13</sup> *Ibidem*.

w której skazanie podlegające kontrawencjonalizacji dotyczy kary grzywny lub ograniczenia wolności. Z art. 2a § 2 k.w. *a contrario* wynika, że kara taka ulega zamianie tylko wówczas, gdy kara ta przekroczyłaby górną granicę ustawowego zagrożenia przewidzianą za ten czyn w kodeksie wykroczeń. W odniesieniu do kary ograniczenia wolności oznacza to, że będzie ona podlegała zamianie w przypadku, gdy orzeczona za przestępstwo przekracza wymiar 1 miesiąca. Zgodnie bowiem z art. 20 § 1 k.w. na gruncie prawa wykroczeń jej wymiar trwa 1 miesiąc, a więc jest sztywno określony bez możliwości dokonywania zmian w tym zakresie. Orzeczona za przepołowione przestępstwo kara ograniczenia wolności w razie kontrawencjonalizacji podlega wówczas zamianie na maksymalny wymiar tej kary w prawie wykroczeń, a więc 1 miesiąc. Z kolei, jeżeli za dany czyn nie jest przewidziana kara ograniczenia wolności, orzeczoną karę ograniczenia wolności zamienia się na karę grzywny, przy czym miesiąc ograniczenia wolności przyjmuje się za równoważny grzywnie od 100 do 2500 złotych nieprzekraczającej górnej granicy ustawowego zagrożenia za ten czyn. Stosownego przeliczenia i określenia przyjętej stawki dokonuje sąd w postanowieniu. Na tym tle należy zauważyć, że w tym trybie brak jest podstaw do zmiany zakresu i formy kary ograniczenia wolności. Wymierzając karę ograniczenia wolności, sąd określa jej formę, która może mieć formę bądź nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze od 20 do 40 godzin miesięcznie lub potrącenia od 10% do 25% wynagrodzenia za pracę (art. 34 § 1a pkt 1 i 4 k.k., art. 35 § 1 k.k.). Analogiczną formę kara ta ma w prawie wykroczeń (art. 21 § 1 i 2 k.w.). Z art. 2a § 2 k.w. wynika bowiem, że kara ograniczenia wolności podlega zamianie tylko wówczas, gdy przekracza górną granicę ustawowego zagrożenia w kodeksie wykroczeń, a więc odnosi się *stricte* do wymiaru tej kary orzeczonego w miesiącach, a nie formy jej wykonywania, która zarówno w prawie karnym i wykroczeń jest taka sama. Z tych powodów nie ma podstaw do ingerowania na gruncie kontrawencjonalizacji w zakres i formę kary ograniczenia wolności, a w szczególności do pogarszania w tym zakresie sytuacji skazanego.

Analogicznie sytuacja przedstawia się z kontrawencjonalizacją kary grzywny. Podlega ona zamianie tylko wówczas, gdy przekracza maksymalną wysokość możliwą do orzeczenia na gruncie prawa wykroczeń, a więc kwotę 5000 zł (art. 24 § 1 k.w.). Grzywna orzekana w prawie karnym wymierzana jest w stawkach dziennych, których wysokość określa sąd (art. 33 § 1 i 3 k.k.). Dla określenia więc, czy grzywna podlega kontrawencjonalizacji konieczne jest pomnożenie liczby stawek przez jej wysokość. Grzywna będzie podlegała zamianie tylko wtedy, gdy iloczyn ten będzie wynosił co najmniej 5001 zł. Bez znaczenia pozostaje zatem ilość

stawek, decydujący jest tylko iloczyn, a liczba konfiguracji pozostaje duża. Zarówno w przypadku grzywny, jak i ograniczenia wolności bez znaczenia pozostaje to, czy zarządzono zastępczą karę pozbawienia wolności. W sytuacji, gdy za karę 200 stawek dziennych grzywny po 20 zł, a więc 4000 zł, orzeczono zastępczą karę pozbawienia wolności 100 dni, kara ta nie podlega kontrawencjonalizacji. Decydujące jest bowiem to, że orzeczona kara wynosząca w sumie 4000 zł, nie przekracza maksymalnego progu orzeczanego w prawie wykroczeń. Bez znaczenia jest także kwestia tego, czy na poczet kary dokonano zaliczenia rzeczywistego pozbawienia wolności w trybie art. 63 § 1 k.k. W przypadku orzeczenia grzywny 300 stawek po 20 zł, a więc kwoty 6000 zł, na poczet której dokonano zaliczenia 50 dni tymczasowego aresztowania, co odpowiada 100 stawkom dziennym grzywny, kara taka będzie podlegać kontrawencjonalizacji, mimo że *de facto* skazany do uiszczenia ma 4000 zł. Orzeczona bowiem kara kwotą tą przekracza, a jedynie wymiar kary jest czynnikiem decydującym na gruncie art. 2a § 2 k.w.

Najwięcej wątpliwości natury praktycznej wiąże się jednak z podlegającą zamianie karą pozbawienia wolności, co reguluje art. 2a § 1 k.w. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli według nowej ustawy czyn objęty prawomocnym wyrokiem skazującym za przestępstwo na karę pozbawienia wolności stanowi wykroczenie, orzeczona kara podlegająca wykonaniu ulega zamianie na karę aresztu w wysokości równej górnej granicy ustawowego zagrożenia za taki czyn, a jeżeli ustawa nie przewiduje za ten czyn kary aresztu, na karę ograniczenia wolności, a jeżeli ustawa nie przewiduje za ten czyn kary ograniczenia wolności – na karę grzywny, przyjmując jeden dzień pozbawienia wolności za równoważny grzywnie w kwocie od 10 do 250 złotych i nie przekraczając górnej granicy tego rodzaju kary przewidzianej za ten czyn. *Prima facie* regulacja ta wydaje się jasna i nakazuje zamianę kary pozbawienia wolności najczęściej na karę aresztu w maksymalnym jej wymiarze wynoszącym 30 dni (art. 19 k.w.). Obligatoryjny jednak nakaz wynikający z art. 2a § 1 k.w. skonfrontować należy z treścią art. 2a § 5 k.w., który wskazuje, że przepisów § 1–4 nie stosuje się, jeżeli ich zastosowanie powoduje skutki prawne mniej korzystne dla sprawcy niż stosowanie ustawy obowiązującej poprzednio. Podstawową zatem dyrektywą przy dokonywaniu kontrawencjonalizacji jest wzgląd na to, czy skutki, jakie ona przynosi dla skazanego, są korzystniejsze aniżeli wynikające do tej pory konsekwencje wyroku skazującego na karę pozbawienia wolności. W tym celu warto posłużyć się przykładem, w którym sprawca skazany za kradzież na kwotę 700 zł na karę 1 roku pozbawienia wolności, odbywa ją od 15 września 2022 r.,



a zatem w momencie wejścia w życie nowelizacji, tj. 1 października 2023 r. pozostało mu do odbycia 15 dni tej kary. Tymczasem art. 2a § 1 k.w. nakazuje zamianę kary orzeczonej na 30 dni aresztu, co spowodowałoby, że skazany karę tę odbywałby do 30 października 2023 r., a więc o 15 dni dłużej niż kara podlegająca zamianie. W tej sytuacji można postąpić trojako: dokonać zamiany kary pozbawienia wolności na karę 30 dni, nie dokonywać zmiany w oparciu o art. 2a § 5 k.w. albo dokonać zamiany kary z zaliczeniem kary wykonywanej. Na tym tle należy zgodzić się z J. Lachowskim, że „Pogorszenie sytuacji sprawcy na gruncie art. 2a § 1 k.w. może mieć miejsce wówczas, gdy kara pozbawienia wolności pozostała do wykonania wynosi mniej niż 30 dni. W takim przypadku zamiana tej kary na areszt powodowałaby konieczność dłuższego pozostawienia w zakładzie karnym”<sup>14</sup>. Uznać zatem należy, że w każdym takim przypadku należy stwierdzić brak podstaw do dokonywania zamiany kary, skutkiem czego jest to, że skazany odbywa pozostałą mu karę pozbawienia wolności, co jest dlań korzystniejsze. Dokonywanie bowiem zamiany tej kary na 30 dni aresztu jest dla skazanego skrajnie niekorzystne i skutkowałoby pozbawieniem go wolności na dłuższy czas niż wynikający z wyroku skazującego. Z kolei brak jest normatywnej podstawy do zamiany tej kary na 30 dni aresztu z równoczesnym zaliczeniem okresu już odbytej kary pozbawienia wolności. Jak wskazywano wyżej, kontrawencjonalizacja nie powoduje zmiany istoty czynu zabronionego i nie może powodować swego rodzaju anulowania okresu pozbawienia wolności sprzed nowelizacji. Taki zaś byłby skutek takiego rozstrzygnięcia.

## 5. Kontrawencjonalizacja a kara łączna i inne przypadki jedności kary

Kolejnym istotnym zagadnieniem z praktycznego punktu widzenia jest sytuacja, w której skazanie jednostkowe podlegające kontrawencjonalizacji objęte zostało węzłem kary łącznej. Sytuację tę reguluje art. 2a § 4 k.w. Stanowi on, że: jeżeli według nowej ustawy czyn objęty prawomocnym wyrokiem skazującym na karę pozbawienia wolności za przestępstwo stanowi wykroczenie i kara ta była podstawą orzeczenia kary łącznej, kara łączna traci moc. Jeżeli według nowej ustawy czyn objęty prawomocnym wyrokiem skazującym na karę ograniczenia wolności albo grzywny stanowi wykroczenie i kary te były podstawą orzeczenia kary łącznej, kara łączna traci moc tylko w razie wydania postanowienia

<sup>14</sup> J. Lachowski, (w:) J. Lachowski (red.), Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2021, s. 38–39.

w wypadku, o którym mowa w § 2. W razie potrzeby sąd wydaje wyrok łączny. Powyższe oznacza zatem, że w momencie kontrawencjonalizacji *ex lege* następuje rozwiązanie kary łącznej, a wykonaniu podlegają skazania jednostkowe, z tym że kara dotycząca skazania za przestępstwo podlegające kontrawencjonalizacji podlega zamianie zgodnie z regułami określonymi w art. 2a k.w. Wskazać jednak należy, że „Przewidziane w art. 2a k.w. zmiany w zakresie wymiaru kary nie mogą być zastosowane, gdyby okazały się one mniej korzystne dla sprawcy niż przy zastosowaniu przepisów dotychczasowych. W ten sposób wprowadza się (§ 5) ustawowe zabezpieczenie przed zmianą, która byłaby dla sprawcy niekorzystna”<sup>15</sup>. Regulacja z art. 2a § 5 k.w. wskazuje bowiem wprost, że odnosi się również do § 4 dotyczącego kary łącznej. W tej mierze zastosowanie znajduje również stanowisko wyrażone powyżej w odniesieniu do zamiany kary pozbawienia na karę aresztu, a dotyczące tego, że dokonanie kontrawencjonalizacji nie może wywołać skutków mniej korzystnych niż do tej pory wynikające z wyroku łącznego. Taka sytuacja może zaś wystąpić w przypadku, kiedy wyrok łączny wydany został z zastosowaniem zasady absorpcji lub asperacji w dolnych jej granicach, czyli kiedy kara łączna jest korzystniejsza dla skazanego niż podlegające wykonaniu jednostkowe skazania po zamianie kary pozbawienia wolności na karę aresztu. W tych sytuacjach stosownie do art. 2a § 5 k.w. należy stwierdzić brak podstaw do zamiany kary jednostkowej, w efekcie czego kara łączna nie traci mocy. Dodać należy, że mimo – jak wskazywano wyżej – że nie zmienia się charakter czynu, który nadal stanowi przestępstwo, a zmianie podlega jedynie kara, to brak jest podstaw do objęcia zamienionej kary, a reszty nowym wyrokiem łącznym, albowiem jest to kara innego rodzaju w myśl art. 85 § 1 k.k.<sup>16</sup> W przypadku jednak grzywny i kary ograniczenia wolności taka możliwość istnieje<sup>17</sup>.

Na gruncie art. 2a k.w. nie uregulowano natomiast sytuacji, w której sąd wymierza jedną karę, ale za szereg czynów jednostkowych. Dotyczy to przede wszystkim instytucji ciągu przestępstw. Otóż zgodnie z art. 91 § 1 k.k. jeżeli sprawca popełnia w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności, dwa lub więcej przestępstw, zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z tych

---

<sup>15</sup> T. Bojarski, (w:) T. Bojarski (red.), Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2019, s. 63.

<sup>16</sup> P. Gensikowski, Zamiana kary wynikająca z depenalizacji częściowej przewidzianej w ustawie z dnia 27 września 2013 r. a orzeczenie kary łącznej, Prokuratura i Prawo 2015, nr 2, s. 53.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 55, 57.

przestępstw, sąd orzeka jedną karę określoną w przepisie stanowiącym podstawę jej wymiaru dla każdego z tych przestępstw, w wysokości do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Na tle omawianego zagadnienia dotyczyć to będzie sytuacji, w których sprawca dokonuje szeregu kradzieży, które zostały zakwalifikowane w ramach ciągu przestępstw, a jedynie część z nich ocenianych indywidualnie podlegałaby kontrawencjonalizacji, a więc dotyczyła kradzieży na kwotę nieprzekraczającą 800 zł. Istota ciągu przestępstw sprowadza się bowiem do „realnego zbiegu (przestępstw – przyp. Autora) bez konsekwencji w postaci wymierzenia kary łącznej. W tym przypadku mamy do czynienia z wielością czynów i wielością przestępstw, które traktowane są jako popełnione w warunkach pozwalających na wymiar kary według innych zasad aniżeli w przypadku rzeczywistego zbiegu przestępstw (kiedy wymierzana jest kara łączna)”<sup>18</sup>. D. Borkowski trafnie zauważa, że „w obowiązującym stanie prawnym brak jest regulacji pozwalających na kontrawencjonalizację kary za przestępstwo popełnione w warunkach art. 91 § 1 k.k., które po uprawomocnieniu się orzeczenia stało się wykroczeniem. Brak ten stanowi poważną lukę w polskim prawie karnym. Ustawodawca jako podmiot tworzący prawo powinien pochylić się nad tym problemem i ustalić jednoznaczne zasady kontrawencjonalizacji kary orzeczonej za ciąg przestępstw. Byłoby to zgodne z duchem art. 2a KW i w pełni uzasadnione”<sup>19</sup>. Uznać należy, że *de lege lata* brak jest podstaw do dokonywania w takiej sytuacji kontrawencjonalizacji, wobec tego, że sąd nie wymierza kar za poszczególne czyny wchodzące w skład ciągu przestępstw, lecz zachodzi jedność kary<sup>20</sup>. Stanowisko takie jednak jest podważane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Otóż na gruncie art. 50 ustawy z 2013 r. SN wskazywał, że „Dla przystąpienia, w trybie art. 50 ustawy z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247), do zmiany wymierzonej kary (jej kontrawencjonalizacji) nie ma jakiegokolwiek znaczenia to, czy skazania za poszczególne przestępstwa zostały objęte jedną karą orzeczoną za ciąg przestępstw, czy też karą łączną, a dopatrywanie się takiego ograniczenia w tekście ustawy z dnia 27 września 2013 r. nie jest w najmniejszym stopniu uprawnione. W istocie też Sądy obu instancji nie przedstawiają argumentów w tym zakresie na poparcie swoich twierdzeń. Za taki argument

<sup>18</sup> J. Kulesza, (w:) J. Kulesza (red.), Prawo karne materialne. Nauka o przestępstwie, ustawie karnej i karze, Warszawa 2023, s. 400.

<sup>19</sup> D. Borkowski, Praktyczne problemy kontrawencjonalizacji czynu i kary w polskim prawie karnym, Monitor Prawniczy 2018, nr 24, s. 1336.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 1335.

nie może wszak być potraktowane stwierdzenie o braku uregulowania w ustawie nowelizacyjnej instytucji ciągu przestępstw. Raz jeszcze bowiem wypada zauważyć, że na ciąg przestępstw zawsze składają się pojedyncze przestępstwa, których popełnienie sprawcy zostało przypisane. To, że wymierzono za taki ciąg jedną karę (podobnie jak przy karze łącznej), w żaden sposób nie zmienia charakteru tych przestępstw. Natomiast obowiązek stosowania dyspozycji art. 50 ustawy nowelizacyjnej, jako przepisu o charakterze materialnoprawnym – z istoty swojej – ma charakter bezwzględny. Trudno też znaleźć logiczne uzasadnienie dla rozumowania, że sprawca, który popełnił przestępstwa pozostające w zbiegu pozwalającym na orzeczenie kary łącznej, mógłby skorzystać z dobrodziejstwa wynikającego z art. 50 ustawy nowelizacyjnej, a sprawca, który dopuścił się podobnych czynów, ale tworzących ciąg przestępstw, prawa tego byłby pozbawiony. Stwierdzić zatem należy, że tak jak rozwiązaniu w tych warunkach uległaby kara łączna, tak stanie się i z ciągiem przestępstw, ponieważ co prawda przypisane czyny nie przestaną być przestępstwami, ale za każdy z nich sąd musi wymierzyć nową karę, jak za wykroczenie<sup>21</sup>. Trzeba jednak od razu zauważyć, że pogląd ten SN wyraził na gruncie sytuacji, w której każde z jednostkowych zachowań wchodzących w skład ciągu przestępstw, na podstawie nowelizacji z 2013 r. stało się wykroczeniem<sup>22</sup>. Ta uwaga ma zasadnicze znaczenie dla oceny trafności stanowiska Sądu Najwyższego, gdyż w istocie w takim układzie skazany nie powinien ponosić negatywnych konsekwencji tego, że wszystkie jego zachowania objęte jednym postępowaniem, które stały się

---

<sup>21</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2015 r., sygn. III KK 362/14, OSNKW 2015, nr 6, poz. 54, LEX nr 1650294.

<sup>22</sup> Z uzasadnienia postanowienia: S. C. wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 2 sierpnia 2013 r. został uznany za winnego tego, że: I. w okresie od dnia 19 do dnia 22 października 2012 r. w K., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, zabrał w celu przywłaszczenia 12 paczek kawy m-ki MK Cafe i 17 past do zębów m-ki Sensodyne, w tym: (...) tj. mienie o łącznej wartości 323,88 zł, czym działał na szkodę J. S.A., przy czym zarzuconego czynu dopuścił w warunkach powrotu do przestępstwa, tj. popełnienia czynu z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.; II. w okresie od dnia 11 do dnia 13 września 2012 r. w G., w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, zabrał w celu przywłaszczenia 24 paczki kawy m-ki MC Cafe, w tym: (...), tj. mienie o łącznej wartości 262 zł, czym działał na szkodę J. S.A. przy czym zarzuconego czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, tj. popełnienia czynu z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Za czyny opisane w pkt I i II, przyjmując, że stanowią one ciąg przestępstw, przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k., Sąd wymierzył na podstawie art. 278 § 1 k.k. kary roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności oraz grzywny w wysokości 20 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł.

wykroczeniami, zakwalifikowane zostały jako ciąg przestępstw. Gdyby bowiem czyny te podlegałyby wyrokowaniu w odrębnych wyrokach, nie budziłoby wątpliwości, że podlegają one kontrawencjonalizacji. Dodatkowo inaczej niż przy czynie ciągłym, zachowania objęte ciągiem przestępstw nie tworzą jednego czynu zabronionego i suma poszczególnych kradzieży nie ma znaczenia dla oceny tego, że jednostkowe czyny na podstawie nowych przepisów stanowią wykroczenia.

W innym jednak wyroku Sąd Najwyższy wskazał, że „Dla kontrawencjonalizacji kary pozbawienia wolności orzeczonej za przestępstwo nie ma przy tym znaczenia okoliczność, że skazanemu nie wymierzono jednostkowych kar za poszczególne przestępstwa kradzieży wchodzące w skład ciągu przestępstw, które zostały mu przypisane, lecz – na podstawie art. 91 § 1 k.k. wymierzono za nie jedną karę pozbawienia wolności. (...) Argumentem przemawiającym za odmową kontrawencjonalizacji kary pozbawienia wolności wymierzonej za ciąg przestępstw nie może być okoliczność – podnoszona przez sąd rejonowy – o braku uregulowania tej kwestii w ustawie z dnia 27 września 2013 r., skoro na ciąg przestępstw składają się pojedyncze przestępstwa, których popełnienie zostało sprawcy przypisane. Okoliczność, że za taki ciąg wymierzono sprawcy jedną karę, nie zmienia jednak charakteru tych przestępstw. W rozpoznawanej sprawie nie budzi wątpliwości, że trzy z czterech przestępstw kradzieży stało się wykroczeniami. Dotychczas nie została też wykonana kara pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat wymierzona za przypisany temu skazanemu ciąg przestępstw kradzieży z art. 278 § 1 k.k.”<sup>23</sup>. Stanowisko to jest w pełni nieprawidłowe i stanowi wyraz wykładni *contra legem* wkraczającej w kompetencje ustawodawcy. Wskazać bowiem należy, że kwestia ta w dalszym ciągu nie została uregulowana na gruncie art. 2a k.w. Regulacja ta ma niewątpliwie charakter wyjątkowy i jako taka nie może być wykładana rozszerzająco<sup>24</sup>. Wbrew temu, co stwierdza Sąd Najwyższy, brak uregulowania tej kwestii przez ustawodawcę stanowi istotną przeszkodę dla dokonywania kontrawencjonalizacji w takim układzie, gdyż brak jest uregulowania na wzór wyroku łącznego jak tego dokonać. Po pierwsze należy wskazać, że nie ma normatywnych podstaw ani możliwości do wymierzenia za pojedyncze zachowania kary aresztu przy pozostawieniu kary pozbawienia wolności za czyn, który w dalszym ciągu stanowi przestępstwo. Prowadziłoby to do wymierzenia w efekcie kary surowszej, co jest niedopuszczalne. Jednocześnie brak jest jakichkolwiek podstaw do orze-

<sup>23</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2015 r., sygn. IV KK 253/15, LEX nr 1866888.

<sup>24</sup> L. M o r a w s k i, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010, s. 202.

kania na nowo o karze pozbawienia wolności za czyn, który pozostaje przestępstwem. Trafnie stwierdza też P. Gensikowski, że „W przypadku kary łącznej, w wyniku zamiany na podstawie art. 2a k.w. jednostkowej kary objętej węzłem kary łącznej, w mocy pozostają dwie kary, a mianowicie przewidziana w prawie wykroczeń kara wynikająca z zamiany oraz kara jednostkowa orzeczona za czyn pozostający nadal przestępstwem. W przypadku zaś jednostkowej kary orzeczonej za ciąg przestępstw w art. 2a k.w. nie przewidziano możliwości wymierzenia kary przewidzianej w prawie wykroczeń oraz jednocześnie nowej kary za ten czyn, który mimo wejścia w życie nowej ustawy nadal stanowi przestępstwo”<sup>25</sup>. W efekcie, w tym zakresie *de lege lata* brak jest podstaw do dokonywania zamiany kary i postulować można jedynie do ustawodawcy o uregulowanie tego zagadnienia w drodze odpowiedniej nowelizacji art. 2a k.w.

Kolejnym istotnym zagadnieniem, które nie znajduje uregulowania w przepisach prawnych, jest zachowanie stanowiące przestępstwo przepołowione, które co do zasady podlegałoby kontrawencjonalizacji, jest przestępstwo pozostające w kwalifikacji kumulatywnej. Zgodnie z art. 11 § 1 k.k. ten sam czyn może stanowić tylko jedno przestępstwo. Art. 11 § 2 k.k. uzupełnia powyższe o wskazanie, że jeżeli czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch albo więcej przepisach ustawy karnej, sąd skazuje za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów. Powyższe oznacza, że jedno zachowanie realizuje znamiona więcej niż jednego przepisu typizującego czyn zabroniony, a dla oddania pełnej bezprawności tego czynu konieczne jest uwzględnienie wszystkich tych przepisów w kumulatywnej kwalifikacji prawnej<sup>26</sup>. W tym zakresie pod kątem zamiany kary oceniane są również prawomocne skazania, które w kumulatywnej kwalifikacji zawierają także przepis, który oceniany samoistnie podlegałoby kontrawencjonalizacji. Przykładem może być sytuacja, w której sprawca został skazany za dokonanie zniszczenia mienia na szkodę 750 zł połączonego ze znieważeniem pomnika, tj. za przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 261 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. W tej sytuacji, analogicznie jak przy omawianym powyżej ciągu przestępstw, uznać należy, że brak jest podstaw do dokonywania kontrawencjonalizacji. Z istoty art. 11 § 1 i k.k. wynika jedność przestępstwa i brak jest podstaw do rozbijania tej kwalifikacji. Powodowałoby to wszak niezgodne z art. 2a k.w. wzruszenie prawomocnego wyroku i prowadziłoby do sytuacji, gdzie fragment zachowania dotyczący zniszczenia mienia podlegałoby kontrawencjonalizacji, zaś fragment dotyczący znieważenia pomnika już nie. W konsekwencji należałoby

---

<sup>25</sup> P. Gensikowski, (w:) P. Daniluk (red.), Kodeks wykroczeń, s. 42.

<sup>26</sup> J. Lachowski, A. Marek, Prawo karne. Zarys problematyki, Warszawa 2021, s. 183.

na nowo orzekać o karze w obu tych przypadkach. Wymierzona bowiem kara dotyczy całej kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu i brak jest podstaw do jej zamiany. Regulacja zawarta w art. 2a k.w. służy bowiem zamianie kary w ściśle określonych tam przypadkach, a nie do ponownego orzekania co do istoty czynu.

Więcej jednak wątpliwości budzi sytuacja, w której każdy z przepisów objętych kwalifikacją kumulatywną oceniany jednostkowo podlegałby kontrawencjonalizacji. Przykładowo dotyczyć to będzie sytuacji, w której sprawca dokonuje kradzieży roweru o wartości 600 zł przypiętego do bramy, powodując zniszczenie bramy na szkodę 700 zł. Sytuacja taka nie będzie stanowić kradzieży z włamaniem, ponieważ w orzecznictwie wskazuje się na swoiste pojęcie „włamania” polegającego na wejściu do zamkniętego pomieszczenia<sup>27</sup>. Czyn ten stanowić będzie zatem przestępstwo z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Inaczej jednak niż powyżej, ocenić należy, że w tym przypadku skazanie za takie przestępstwo podlegałoby kontrawencjonalizacji. Wynika to z tego, że każdy z elementów składających się na kwalifikację kumulatywną podlegałby kontrawencjonalizacji, a przede wszystkim, brak jest podstaw do łącznego pojmowania szkody jako suma kwot 600 zł i 700 zł. Nie jest to bowiem czyn ciągły, gdzie decydująca jest łączna wartość szkody. Po drugie szkoda nie musi być wyrządzona temu samemu pokrzywdzonemu, co przemawia za odrębnym jej ocenianiem. Po trzecie, inaczej niż w przykładzie wcześniejszym, każdy z tych czynów, gdyby orzekano co do niego po 1 października 2023 r., stanowiłby wykroczenie. Posiłkowo odwołać należy się także do regulacji z art. 12 § 2 k.k. Przepis ten pozwala na ocenianie ciągu wykroczeń jak przestępstwo, pod warunkiem, że wykroczenia dotyczą tej samej kwalifikacji prawnej, a łączna wartość szkody uzasadnia odpowiedzialność jak za przestępstwo<sup>28</sup>. *A contrario*, ustawodawca musiał wprowadzić regulację, która w takim przypadku pozwala na zsumowanie wartości poszczególnych czynów (podobnie jak to ma miejsce przy czynie ciągłym). W konsekwencji w takim układzie faktycznym uznać należy, że skazanie takie podlegać będzie zamianie kary zgodnie z art. 2a k.w.

<sup>27</sup> J. Kluza, Przestępstwo kradzieży z włamaniem w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego w odniesieniu do wykładni norm prawa karnego materialnego, *Civitas et Lex* 2021, nr 1, s. 32.

<sup>28</sup> Ł. Pohl, (w:) R. A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2020, s. 218–220; J. Kluza, Znaczenie wprowadzania art. 12 § 2 k.k. i art. 57b k.k. dla praktyki wymiaru sprawiedliwości, *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego* 2021, t. LXI, s. 19–20.

## 6. Zakończenie

Podsumowując powyższe rozważania, należy wskazać, że dokonana z dniem 1 października 2023 r. nowelizacja kodeksu karnego wprowadziła istotne zmiany w zakresie odpowiedzialności za czyny zabronione przeciwko mieniu, podwyższając próg przepołowienia odpowiedzialności karnej i wykroczeniowej do 800 zł. Powoduje to obowiązek dokonania kontrawencjonalizacji dotychczasowych skazań za takie czyny w myśl art. 2a k.w. Mimo że od wprowadzenia tego przepisu upłynęło już kilka lat, a także że ustawodawca wcześniej kilkakrotnie dokonywał już podobnych zmian, w dalszym ciągu w obszarze tym istnieje szereg wątpliwości. Mimo że *prima facie* postępowanie w przedmiocie kontrawencjonalizacji opisane w art. 2a k.w. zostało opisane kompleksowo, to w istocie rzeczy wątpliwości interpretacyjne w tym obszarze wymagają uzupełnienia tej regulacji. Dotyczy to przede wszystkim kwestii ciągu przestępstw, gdzie w zależności od stanu faktycznego, dane skazanie może podlegać kontrawencjonalizacji bądź też nie. To samo dotyczy skazania w ramach kwalifikacji kumulatywnej. Obecnie bowiem brak jest podstaw do wzruszenia takich skazań, jeśli obejmują one również kwalifikację, która nie stanowi typu przepołowionego. Wskazać też należy, że sąd orzekając w przedmiocie kontrawencjonalizacji nie może kierować się automatyzmem, gdyż za każdym razem zbadać należy, czy zamiana kary jest dla skazanego korzystna, ponieważ nie może on ponosić gorszych skutków prawnych wynikających z kontrawencjonalizacji aniżeli z dotychczasowego wyroku skazującego.

## Bibliografia

### Literatura

1. Bojarski T., (w:) T. Bojarski (red.), Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2019.
2. Borkowski D., Praktyczne problemy kontrawencjonalizacji czynu i kary w polskim prawie karnym, Monitor Prawniczy 2018, nr 24.
3. Gensikowski P., (w:) P. Daniluk (red.), Kodeks wykroczeń. Komentarz, Warszawa 2019.
4. Gensikowski P., Zamiana kary wynikająca z depenalizacji częściowej przewidzianej w ustawie z dnia 27 września 2013 r. a orzeczenie kary łącznej, Prokuratura i Prawo 2015, nr 2.
5. J. Lachowski, A. Marek, Prawo karne. Zarys problematyki, Warszawa 2021.



6. Kluza J., Przepięstwo kradzieży z włamaniem w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego w odniesieniu do wykładni norm prawa karnego materialnego, *Civitas et Lex* 2021, nr 1.
7. Kluza J., Znaczenie wprowadzania art. 12 § 2 k.k. i art. 57b k.k. dla praktyki wymiaru sprawiedliwości, *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego* 2021, t. LXI.
8. Kulesza J., (w:) J. Kulesza (red.), *Prawo karne materialne. Nauka o przestępcstwie, ustawie karnej i karze*, Warszawa 2023.
9. Lachowski J., (w:) J. Lachowski (red.), *Kodeks wykroczeń. Komentarz*, Warszawa 2021.
10. Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2010.
11. Nawrocki M., Nowy model przepołowienia niektórych czynów w prawie karnym, *Przegląd Sądowy* 2016, nr 1.
12. Pohl Ł., (w:) R. A. Stefański (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2020.
13. Wróbel W., Aktualne problemy intertemporalne okresu przejściowego po wejściu w życie ustawy z 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw. Część 1, *Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych* 2015, z. 3.

### **Akty prawne**

1. Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, *Dz. U. z 2015 r.*, poz. 396.
2. Ustawa z dnia 26 stycznia 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, *Dz. U. z 2023 r.*, poz. 403.
3. Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, *Dz. U. z 2013 r.*, poz. 1247.
4. Ustawa z dnia 28 sierpnia 1998 r. o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń, ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, ustawy o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń, ustawy – Kodeks pracy i niektórych innych ustaw, *Dz. U. z 1998 r.*, Nr 113, poz. 717.
5. Ustawa z dnia 4 października 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń oraz niektórych innych ustaw, *Dz. U. z 2018 r.*, poz. 2077.
6. Ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, *Dz. U. z 2022 r.*, poz. 2600.

## **Orzecznictwo**

1. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2015 r., sygn. III KK 362/14, OSNKW 2015, nr 6, poz. 54, LEX nr 1650294.
2. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2018 r., sygn. III KK 100/18, LEX nr 2490901.
3. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2014 r., sygn. III KK 199/14, LEX nr 1488797.

# **Counter-criminalization of crimes against property under the Law of July 7, 2022 on amendments to the Law – Criminal Code and its effects**

## **Abstract**

*On October 1, 2023, an amendment to the Penal Code entered into force, increasing the threshold to PLN 800 as to whether the perpetrator of certain prohibited acts against property is liable for a misdemeanor or a crime. This means that enforceable penalties imposed for acts that constitute misdemeanors from October 1, 2023, are subject to conversion. This issue is regulated by Art. 2a of the Petty Offenses Code. However, despite this provision being in force for several years, interpretation doubts still arise related to unusual factual situations that are not regulated.*

## **Key words**

*Harm, conversion, halving threshold, commutation of punishment.*

Anna Szarek-Zwijacz<sup>1</sup>

## **Zakres czasowy stosowania rozporządzenia spadkowego nr 650/2012 – rozważania na kanwie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 2022 r. (sygn. I CSK 1717/22)**

### **Streszczenie**

*Głosowane orzeczenie dotyczy kwestii związanych z zakresem czasowym stosowania unijnego rozporządzenia spadkowego nr 650/2012, wynikających z zawartego w art. 83 ust. 1 rozporządzenia przepisu, zgodnie z którym akt ten „stosuje się do dziedziczenia po osobach zmarłych w dniu lub po dniu 17 sierpnia 2015 r.”. Skarżący w sprawie zakładał, że użyte w powyższym artykule słowo „dziedziczenie” nie obejmuje działu spadku, co oznaczałoby możliwość zastosowania do tych czynności zawartych w rozporządzeniu norm dotyczących ustalenia jurysdykcji sądu w odniesieniu do wchodzących w skład spadków nieruchomości położonych za granicą niezależnie od daty śmierci spadkodawcy, a zatem także po osobach zmarłych przed dniem 17 sierpnia 2015 r. Sąd Najwyższy taką interpretację rozszerzającą zakres czasowy stosowania rozporządzenia odrzucił, zwracając uwagę na konieczność uwzględnienia pozostałych przepisów tego aktu prawnego dotyczących jego zakresu materialnego i kierując się przekonaniem, że błędne jest przeniesienie pojęć krajowych (użycie pojęcia „dziedziczenie” w rozumieniu, jakie zastosowano w przepisach polskiego kodeksu cywilnego) w przestrzeń prawa europejskiego, dysponującego własną siatką pojęciową – w zakresie jej zastosowania mającą pierwszeństwo stosowania przed prawem krajowym i tym samym pojęciami prawa krajowego.*

### **Słowa kluczowe**

*Dziedziczenie, jurysdykcja sądów krajowych, dział spadku, unijne rozporządzenie spadkowe.*

---

<sup>1</sup> Dr Anna Szarek-Zwijacz, adiunkt w Katedrze Prawa Międzynarodowego Publicznego i Europejskiego Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, ORCID: 0000-0002-5178-7865.

Problematyka zakresu stosowania Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 650/2012 z dnia 4 lipca 2012 r. w sprawie jurysdykcji, prawa właściwego, uznawania i wykonywania orzeczeń, przyjmowania i wykonywania dokumentów urzędowych dotyczących dziedziczenia oraz w sprawie ustanowienia europejskiego poświadczenia spadkowego<sup>2</sup> (dalej jako rozporządzenie spadkowe 650/2012), w tym jego aspektu czasowego i terytorialnego, jest wprawdzie uznawana za temat obszerny i wielowątkowy<sup>3</sup>, niemniej jednak podstawowa reguła ustalona w art. 83 ust. 1 rozporządzenia, zgodnie z którą „Niniejsze rozporządzenie stosuje się do dziedziczenia po osobach zmarłych w dniu lub po dniu 17 sierpnia 2015 r.”, wydawała się kwestią stosunkowo bezsporną zarówno w obrocie prawnym, jak i w doktrynie. Klarownie tłumaczyła zakres tej regulacji A. Wysocka-Bar: „Data 17 sierpnia 2015 r. wyznacza zatem granicę. Jeżeli spadkodawca zmarł przed tym dniem, sąd polski będzie ustalał swą jurysdykcję w sprawie spadkowej na podstawie kodeksu postępowania cywilnego, a prawo właściwe – na podstawie ustawy – Prawo prywatne międzynarodowe (albo mającej pierwszeństwo przed tymi aktami odpowiedniej umowy dwustronnej). Jeżeli zaś spadkodawca zmarł w dniu 17 sierpnia 2015 r. lub później, sąd polski ustala jurysdykcję i prawo właściwe już na podstawie rozporządzenia spadkowego (albo mającej pierwszeństwo przed rozporządzeniem umowy dwustronnej)”<sup>4</sup>.

Pomimo tak prostego, jak można by było uznać, uregulowania zakresu stosowania rozporządzenia 650/2012, sprawa ta stała się niedawno przedmiotem interesującego orzeczenia Sądu Najwyższego. Postanowienie SN, ograniczające się w gruncie rzeczy do odmowy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, jest ciekawe, również patrząc z perspektywy obrotu notarialnego – rozporządzenie spadkowe 650/2012 jest

---

<sup>2</sup> Dz. Urz. UE L 201 z dnia 27 lipca 2012 r., s. 107 i n., z późn. zm.

<sup>3</sup> A. Machnikowska, Czasowe i terytorialne uwarunkowania stosowania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) w sprawach spadkowych – Nr 650/2012, (w:) A. Marciniak (red.), *Notarialne poświadczenie dziedziczenia*, Warszawa 2019 (dostęp: Legalis). W odniesieniu do zakresu czasowego zob. także m.in. M. Kłoda, Europejskie rozporządzenie spadkowe a rozrządzenia na wypadek śmierci dokonane przed 17 sierpnia 2015 r., *Palestra* 2014, nr 10 oraz M. Kłoda, *Jurysdykcja i prawo właściwe dla dziedziczenia*, *Monitor Prawniczy* 2021, nr 13, s. 713 i nast., przy czym druga z wymienionych publikacji M. Kłody stanowi głosę do wyroku TSUE z dnia 16 lipca 2020 r. C-80/19 w zakresie poruszonych w nim zagadnień intertemporalnych rozporządzenia 650/2012.

<sup>4</sup> A. Wysocka-Bar, *Jurysdykcja krajowa sądów polskich a kolizyjna jednolitość spadku*, *Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego* 2016 (vol. XIV), s. 91.

bowiem instrumentem obecnie często w tym obrocie stosowanym<sup>5</sup>. Nie jest tym samym wykluczone, że notariusz zetknie się w swojej kancelarii z próbami rozszerzenia czasowego zakresu stosowania rozporządzenia spadkowego (jak miało to miejsce w glosowanej sprawie). Będzie mógł wówczas (ewentualnie odmawiając dokonania czynności) przytoczyć argumenty zastosowane przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 1 grudnia 2022 r. o sygn. I CSK 1717/22. Warto zatem przyrzeć się im bliżej, ukazując główne wątki problemowe w szerszym kontekście interpretacyjnym przepisów rozporządzenia 650/2012. Przedmiotem niniejszej glosy nie są natomiast kwestie proceduralne i prawidłowość zastosowania przez SN przepisów kodeksu postępowania cywilnego.

Sprawa dotyczyła dwóch niezależnych od siebie kwestii wynikających z jednego postanowienia sądowego. Sąd Rejonowy dla Warszawy–Śródmieścia w Warszawie postanowieniem z dnia 20 listopada 2019 r., sygn. VI Ns 90/17 odmówił zatwierdzenia ugody zawartej przed mediatorem w przedmiocie podziału majątku wspólnego i działu spadku oraz odrzucił wnioski o podział majątku wspólnego i działu spadku w zakresie nieruchomości położonych poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej<sup>6</sup>. Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 19 października 2020 r., sygn. XXVII Cz 291/20 oddalił zażalenie wnioskodawcy na postanowienie Sądu Rejonowego w tym zakresie, postanowienie oddalające zażalenie było przedmiotem skargi kasacyjnej<sup>7</sup>. O ile kwestia odmowy zatwierdzenia ugody zawartej przed mediatorem była w sprawie kasacyj-

---

<sup>5</sup> Warto zauważyć, że to notariusze polscy wystawiają w Polsce zdecydowaną większość europejskich poświadczeń spadkowych przewidzianych przez rozporządzenie 650/2012, polskie sądy spadku tego typu instrumenty wydają dużo rzadziej: według stanu na dzień 31 stycznia 2022 r. w Rejestrze Spadkowym PL zarejestrowanych było 492 EPS sporządzonych przez notariuszy przy zaledwie 168 EPS wydanych przez sądy, podaję za P. Czubik, *Konsekwencje dla obrotu notarialnego wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C–301/20*, *Nowy Przegląd Notarialny* 2022, nr 1 (86), s. 11. Na marginesie można dodać, że na podstawie notyfikacji składanych w trybie art. 78 lit. c rozporządzenia spadkowego w niektórych państwach UE europejskie poświadczenia spadkowe mogą być wydawane jedynie przez notariuszy, taka sytuacja ma miejsce w Belgii, Estonii, Francji, Luksemburgu, Łotwie, Niderlandach, Rumunii, Słowacji (notariusz działający w charakterze komisarza sądowego) i we Włoszech, M. Margoński, *Europejskie poświadczenie spadkowe. Charakter i konstrukcja prawna*, Warszawa 2022, s. 326–327.

<sup>6</sup> W sprawie jedna z nieruchomości była położona w Księstwie Monako (a więc mikropaństwie formalnie poza Unią Europejską), zaś druga w jednym z terytoriów zamorskich Królestwa Niderlandów (a zatem również niestanowiącym części Unii Europejskiej).

<sup>7</sup> W trybie postępowania nieprocesowego – dopuszczalność skargi kasacyjnej na postanowienie sądu okręgowego przesądzała treść art. 519<sup>1</sup> k.p.c.

nej oczywista i niebudząca jakichkolwiek wątpliwości<sup>8</sup>, o tyle problematyka właściwości sądu polskiego w przedmiocie czynności skutkujących zmianami w zakresie prawa własności nieruchomości położonych za granicą z pewnością mogła być uznana za stanowiącą istotne zagadnienie. Należy przy tym zwrócić uwagę, że glosowana sprawa, która skończyła się wydanym w jednoosobowym<sup>9</sup> składzie postanowieniem o odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, koncentrowała się wyłącznie na podniesionych w skardze kasacyjnej podstawach jej przyjęcia do rozpoznania określonych w art. 398<sup>9</sup> § 1 k.p.c.<sup>10</sup> Skarżący ograniczył się zasadniczo do określenia jako podstawy kasacyjnej wystąpienia istotnych zagadnień prawnych – odnoszących się odpowiednio do obu skarżonych kwestii. Co warto podkreślić, za przyjęciem skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na zagadnienie prawne dotyczące właściwości sądu polskiego w odniesieniu do czynności dotyczących nieruchomości położonych za granicą, opowiedzieli się również pozostali uczestnicy postępowania (sprzeciwiający się zatwierdzeniu ugody wnioskowanemu przez skarżącego) i wniesli o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez uchylenie postanowienia Sądu I instancji w zakresie odrzucenia wniosku i uznanie Sądu I instancji za właściwy do rozpoznania wniosku o podział majątku wspólnego i dział spadku w zakresie nieruchomości położonych poza granicami RP.

Pytanie prawne miało następującą treść: „czy jurysdykcja krajowa sądu polskiego obejmuje podział majątku wspólnego małżeńskiego obywateli polskich wraz z działem spadku po obywatelu polskim odnośnie wchodzących w ich skład nieruchomości zagranicznych?”. Z uzasadnienia SN wynika, że pomimo szerokiego ujęcia przez skarżącego wywodzonego zagad-

---

<sup>8</sup> Trudno było spodziewać się zatwierdzenia ugody, której sprzeciwiał się jeden z dwóch uczestników postępowania i w stosunku do której Sąd Najwyższy wskazał, iż „odnośnie pierwszego zagadnienia prawnego należy stwierdzić, że jest ono pozorne i ma za zadanie jedynie sprzeciwić się w pełni poprawnemu w tym zakresie postanowieniu Sądu Rejonowego, podtrzymanemu przez Sąd Okręgowy. Już nawet bowiem, bez głębszego analizowania przepisów prawa w tym zakresie, oczywiste jest, że Sąd Rejonowy powinien odmówić zatwierdzenia ugody zawartej przed mediatorem, jeżeli w sprawie toczy się nadal fundamentalny spór, a sama ugoda go nie rozwiązuje. Nie jest możliwą do przyjęcia ugoda, której treści sprzeciwia się jedna ze stron, i co więcej, sprzeciw swój zdecydowanie podtrzymuje w toku kontroli instancyjnej, łącznie z postępowaniem kasacyjnym. W istocie rzeczy nie mamy do czynienia w takiej sytuacji z ugodą w rozumieniu art. 917 k.c.”

<sup>9</sup> Zgodnie z art. 398<sup>10</sup> zd. 2 k.p.c.

<sup>10</sup> Sąd Najwyższy nie odniósł się tym samym do innych stawianych w skardze kasacyjnej zarzutów – zgodnie z regułami procesowymi ograniczył się bowiem do zbadania podnoszonych przez skarżącego podstaw przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (odmawiając jej przyjęcia).

nienia prawnego, argumentacja uzasadniająca jego postawienie<sup>11</sup> koncentrowała się w zasadzie wyłącznie wokół właściwości w sprawie rozporządzenia spadkowego 650/2012, pomimo zgonu spadkodawcy w 2010 r.

Uczestnik postępowania występujący ze skargą kasacyjną, skupiając się na literalnym brzmieniu art. 83 ust. 1 rozporządzenia spadkowego 650/2012, próbował rozszerzyć zakres czasowy jego stosowania na wszelkie sprawy, poza postępowaniami skutkującymi stwierdzeniem tytułu do spadku (a więc postanowieniami sądowymi o stwierdzeniu nabycia spadku, aktami poświadczenia dziedziczenia czy też europejskimi poświadczeniami spadkowymi) niezależnie od daty zgonu spadkodawcy. Taka wykładania skutkowałaby znaczącym rozszerzeniem zakresu zastosowania rozporządzenia spadkowego nr 650/2012, powodując pojawienie się ewentualnej jurysdykcji państwa miejsca zwykłego pobytu zmarłego z chwili śmierci w przypadku spraw działowych (wnoszonych po dniu 17 sierpnia 2015 r.) – również w sytuacji zgonu spadkodawcy przed 17 sierpnia 2015 r.

---

<sup>11</sup> W sprawie tej Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na nieodpowiedni poziom argumentacji, co de facto, zgodnie z przedstawionymi powyżej regułami procesowymi, przesądziło o ostatecznym rozstrzygnięciu. Dobrze ilustruje to następujący fragment uzasadnienia „(...) nawet jeśli w sprawie występowałoby istotne zagadnienie prawne, sformułowane przez skarżącą, to brak jest przytoczenia jakichkolwiek istotnych argumentów wskazujących na konieczność jego rozstrzygnięcia i trafność podniesionych zarzutów. W istocie rzeczy w skardze kasacyjnej nie idzie za zarzutami jakiegokolwiek merytoryczne ich uzasadnienie. Pojawiają się jedynie w odniesieniu do cytowanych fragmentów orzeczeń sądów niższych instancji informacje, iż „nie sposób zgodzić się” z tymi fragmentami, bez w zasadzie sprecyzowania argumentacji. Skarżąca wskazuje też, że „Sąd Okręgowy w sposób niewłaściwy dokonał wykładni (...) przepisów”, nie precyzując, jaka powinna być prawidłowa wykładnia. Nadto lapidarne zarzuty odnoszą się do dwóch kwestii, to znaczy, iż cyt. „nie pogłębiono analizy przepisów obowiązujących po 2009 r.” oraz faktu, iż „nie pogłębiono (...) konieczności zbadania prawa położenia nieruchomości” (na tej treści wskazane zarzuty się kończą). Sąd Najwyższy, abstrahując od faktu, iż nie istnieje coś takiego jak „prawo położenia nieruchomości”, stwierdza, iż autor skargi kasacyjnej powinien wskazać, co miałyby wynikać z ustaleń treści prawa miejsca położenia nieruchomości, analizy jakich norm prawnych i jakich skutków oczekiwałby w efekcie tego ustalenia w odniesieniu do kwestii jurysdykcji krajowej objętej zagadnieniem prawnym. Nadto należy zauważyć, że zagadnienie prawne jest również niedopuszczalne jako podstawa przyjęcia kasacji – jest bowiem dalece nieprecyzyjne. Obowiązki jurysdykcji krajowej mogłyby być przedmiotem oceny przez Sąd Najwyższy w różnych ramach czasowych – wynikających choćby z daty otwarcia spadku czy daty orzekania. Kwestii tej skarżący w pytaniu drugim nie precyzuje. Z uzasadnienia pytania wynikają różne daty roczne lubienne, lecz w gruncie rzeczy nie wiadomo, o jaką datę istnienia rzekomej jurysdykcji skarżącemu chodzi. Wydaje się on raczej oczekiwać, że Sąd Najwyższy taką datę – najlepiej najmocniej sprzyjającą jego tezom – sam określi”.

Sąd Najwyższy w glosowanym postanowieniu jednoznacznie zapobiegł tego typu „zakusom” interpretacyjnym. Skarżący zakładał bowiem, iż art. 83 ust. 1 rozporządzenia spadkowego 650/2012 wskazuje jego zastosowanie w stosunku do osób zmarłych po 17 sierpnia 2015 r. jedynie w stosunku do dziedziczenia po tych osobach, nie odnosi się zaś do działu spadku po nich. Sąd Najwyższy w całości taką interpretację rozporządzenia odrzucił, wskazując, iż: „Argumentacja ta jest całkowicie chybiona, a opiera się jedynie na wyrywkowym zapoznaniu się z art. 83 (a dokładnie ust. 1 tego przepisu) rozporządzenia, bez zauważenia kluczowych dla jego treści przepisów art. 1 oraz motywu 11 preambuły (arenga) rozporządzenia. Art. 83 ust. 1 wskazuje, iż „(...) rozporządzenie stosuje się do dziedziczenia po osobach zmarłych w dniu lub po dniu 17 sierpnia 2015 r.” Nie jest jednak tak, że pod pojęciem dziedziczenia rozporządzenie rozumie jedynie reguły dziedziczenia i ewentualnie wydawanie na ich podstawie postanowień sądowych lub notarialnych stwierdzających nabycie spadku. Pod ogólnym pojęciem „dziedziczenia” rozporządzenie postrzega cały zakres zastosowania rozporządzenia 650/2012 – poczynając od sporządzania testamentów, poprzez przyjmowanie i odrzucanie spadków, umowy prorogacyjne, wydawanie dokumentów i orzeczeń precyzujących prawa do spadków aż do czynności działowych. Artykuł 1 rozporządzenia stanowi o zakresie jego zastosowania, którym jest „dziedziczenie majątku po osobach zmarłych” (cyt.: „niniejsze rozporządzenie stosuje się do dziedziczenia majątku po osobach zmarłych. Niniejszego rozporządzenia nie stosuje się do spraw podatkowych, celnych ani administracyjnych”). Nadto zakres zastosowania rozporządzenia wyjaśnia w pełni motyw 11 z jego arengi, który stanowi: „niniejsze rozporządzenie nie powinno mieć zastosowania do dziedzin prawa cywilnego innych niż dziedziczenie. Dla pełnej jasności liczne kwestie, które mogłyby być postrzegane jako powiązane z kwestiami dziedziczenia powinny zostać wyraźnie wyłączone z zakresu zastosowania niniejszego rozporządzenia”. Nie ma tym samym żadnej wątpliwości co do kwalifikowania w świetle rozporządzenia działu spadku jako kwestii dziedziczenia. Wyłączenie zaś działu spadku spod kwestii dziedziczenia, które próbuje podnosić skarżący, musiałoby z definicji oznaczać wyłączenie problematyki działu spadku spod zastosowania rozporządzenia 650/2012. Wyłączenie to jest jednakże irracjonalne w świetle pozostałych przepisów rozporządzenia (np. art. 23) i świadczy tylko o tym, że skarżący całkowicie mylił się nie tylko co do zakresu intertemporalnego zastosowania rozporządzenia, ale również jego treści w pozostałym zakresie”.

W kwestii tej należy zgodzić się z Sądem Najwyższym. Warto jednak zaważyć, że przyczyna podnoszenia takich poglądów przez skarżącego



w niniejszej sprawie może wynikać z niejasności w treści rozporządzenia. Chyba nikt z prawników–praktyków, a w szczególności notariuszy stosujących rozporządzenie 650/2012 w codziennym funkcjonowaniu kancelarii, nie ma wątpliwości, że język rozporządzenia jest miejscami niejasny, a miejscami nadmiernie i wręcz sztucznie zawily, celowo lub przypadkowo pozostawiane są z jednej strony kwestie nie do końca uregulowane, z drugiej strony zaś razi kazuistyka nadmiernej regulacji innych zagadnień<sup>12</sup>. Przykładem pojęcia, którego interpretacja może wydawać się teoretycznie prosta, ale w praktyce rodzi wiele problemów, jest chociażby wprowadzony w art. 4 rozporządzenia 650/2012 i mający kluczowe znaczenie łącznik „miejsca zwykłego pobytu w chwili śmierci” zmarłego<sup>13</sup>, którego ustalanie przez stosujących rozporządzenie notariuszy spotkało się w doktrynie z określeniem pracy „detektywistycznej”<sup>14</sup> i stało się dopiero niedawno przedmiotem obszerniejszych wyjaśnień Trybunału Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 16 lipca 2020 r. C–80/19<sup>15</sup>. Niezmiernie rozbudowana preambuła rozporządzenia (zawierająca aż 83 motywy), mająca zgodnie z zamierzeniem ustawodawcy unijnego wyjaśnić zakres jego zastosowa-

<sup>12</sup> Na brak precyzji przepisów rozporządzenia dotyczących istotnych aspektów jego stosowania przez notariuszy w zakresie europejskiego poświadczenia spadkowego i konieczności dalszej aktywności TSUE w celu rozstrzygnięcia wątpliwości związanych z interpretacją tych przepisów zob. m.in. K. Konieczna, Pozycja prawna notariusza w sprawach spadkowych o charakterze transgranicznym. Glosa do wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C–658/17 WB, Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego 2020 (t. 27), s. 315. Krytyczne uwagi na temat niedoprecyzowania art. 75 rozporządzenia (w szczególności ust. 2 w kontekście sukcesji państw w odniesieniu do umów międzynarodowych) zob. P. Czubik, Artykuł 75, (w:) M. Załucki, (red.), Unijne rozporządzenie spadkowe Nr 650/2012. Komentarz, wyd. II, Warszawa 2018, s. 401. Por. też A. Srońska, Wybór prawa do dziedziczenia (*professio iuris successoria*) w świetle rozporządzenia UE nr 650/2012. Studium przypadku – analiza sprawy prejudycjalnej C–21/22, Kwartalnik Prawa Międzynarodowego 2022, nr 3, s. 115–131.

<sup>13</sup> Pomoc w ustaleniu jego rozumienia mają motywy 23 i 24 rozporządzenia, przy czym, w doktrynie podkreśla się, że w tym przypadku odstępianie od wprowadzenia legalnej definicji tego pojęcia „nie jest to przypadkowe, zważywszy na jakże często podkreślany w stanowiskach organizacji międzynarodowych oraz w literaturze przedmiotu argument, że zwykły pobyt – będąc pojęciem „faktycznym”, a nie „prawnym” – nie powinien być ograniczany żadnymi ścisłymi formułami normatywnymi”, M. Pilich, Jurysdykcja i prawo właściwe w sprawach spadkowych załatwianych przed notariuszem w państwie członkowskim Unii Europejskiej – wprowadzenie i wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 16 lipca 2020 r., C–80/19, Postępowanie zainicjowane przez E. E., Europejski Przegląd Sądowy 2021, nr 8, s. 51.

<sup>14</sup> A. Devaux, The European Regulations on Succession of July 2012: A Path Towards the End of the Succession Conflicts of Law in Europe, or Not, The International Lawyer 2013 (vol. 47), nr 2, s. 232.

<sup>15</sup> Zob. m.in. M. Pilich, Jurysdykcja..., s. 49 i nast.

nia, bywa niejasna, a niekiedy jest wręcz zbyt duża<sup>16</sup>. Cytowane przez Sąd Najwyższy argumenty wynikające z treści przepisów rozporządzenia definiujących „dziedziczenie” w rozumieniu rozporządzenia są trafne i wskazują zasadniczy kierunek interpretacji, dla ścisłości analizy warto jednak zauważyć, że art. 3 ust. 1 pkt. (a) rozporządzenia 650/2012 stwierdza, iż: „dziedziczenie oznacza dziedziczenie majątku po osobie zmarłej i obejmuje wszystkie formy przejścia składników majątku, praw i obowiązków na skutek śmierci, czy to na podstawie dobrowolnego rozrządzenia na wypadek śmierci, czy to w drodze dziedziczenia ustawowego”. Wydaje się, że Sąd Najwyższy celowo nie zacytował tego zwrotu definicyjnego zawartego w rozporządzeniu (koreluje z nim również motyw 9 zawarty w preambule rozporządzenia<sup>17</sup>). Burzy on po części jednolitość koncepcji zawartej w wyżej zacytowanych fragmentach rozporządzenia. Niewątpliwie natomiast jego zacytowanie musiałoby wiązać się z jednoznaczną jego krytyką, brak precyzji w tym przepisie (wręcz pogłębiony przez treść motywu 9) wiedzie bowiem do wewnętrznych sprzeczności definicyjnych w treści samego rozporządzenia. Określenie przejście składników „na skutek śmierci” nie wydaje się kompatybilne z szerokim zakresem zastosowania rozporządzenia. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego było w tym zakresie jednak jedynym możliwym do przyjęcia.

Przyczyną błędnej argumentacji skarżącego, streszczającej się w założeniu, że przepis 83 ust.1 rozporządzenia odnosi się „wyłącznie do dziedziczenia, a nie działu spadku” było zapewne użycie pojęcia „dziedziczenie” w rozumieniu, jakie zastosowano w przepisach polskiego kodeksu cywilnego. Niewątpliwie dokonana w ten sposób interpretacja jest błędna, zakłada bowiem przeniesienie pojęć krajowych w przestrzeń prawa europejskiego, dysponującego własną siatką pojęciową – w zakresie jej zastosowania mającą pierwszeństwo stosowania przed prawem krajowym i tym samym pojęciami prawa krajowego. Jak słusznie

---

<sup>16</sup> Jest to zresztą charakterystyczne dla szeregu rozporządzeń europejskich dotyczących międzynarodowego obrotu prawnego. Niektórzy autorzy podnoszą wręcz, że taka pusta pod względem merytorycznym „grafomania” zawarta w preambułach może świadczyć o opłacaniu twórców projektu rozwiązania legislacyjnego „za wierszówkę”. Zob. P. C z u b i k, Oddziaływanie europejskiego rozporządzenia legalizacyjnego nr 2016/1191 oraz ustawy o przedkładaniu niektórych dokumentów urzędowych w państwach członkowskich Unii Europejskiej na zakres czynności notariusza polskiego, Rejent 2021, nr 4, s. 59.

<sup>17</sup> Motyw ten stanowi: „Zakres stosowania niniejszego rozporządzenia powinien obejmować wszystkie cywilnoprawne aspekty dziedziczenia majątku po osobie zmarłej, a mianowicie wszystkie formy przejścia składników majątku, praw i obowiązków na skutek śmierci, czy to na podstawie dobrowolnego rozrządzenia na wypadek śmierci, czy to w drodze dziedziczenia ustawowego”.

stwierdza M. Załucki, „Dla wykładni przepisów rozporządzenia Nr 650/2012 – jako aktu z zakresu prawa prywatnego międzynarodowego – konieczne jest oderwanie od założenia, iż terminy, jakie wykorzystywane są w tym akcie, mają znaczenie tożsame z krajowym prawem materialnym”<sup>18</sup>. Należy również dodać, że doktryna nie pozostawia żadnych wątpliwości co do zakresu zastosowania art. 83 w analizowanym kontekście<sup>19</sup>. Cytowany powyżej M. Załucki w swoim komentarzu<sup>20</sup> wyraźnie mówi o całościowym zastosowaniu „mechanizmów rozporządzenia” w przypadku otwarcia spadku od 17 sierpnia 2015 r.

Na gruncie głosowanej sprawy warto jednak podkreślić, że sam mechanizm wejścia w życie i rozpoczęcia stosowania rozporządzenia spadkowego 650/2012 sprzyja zagubieniu adresatów jego norm. Art. 84 zd. 1 i 2 rozporządzenia stanowi: „Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie dwudziestego dnia po jego opublikowaniu w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej. Niniejsze rozporządzenie stosuje się od dnia 17 sierpnia 2015 r., z wyjątkiem art. 77 i 78, które stosuje się od dnia 16 stycznia 2014 r., oraz art. 79, 80 i 81, które stosuje się od dnia 5 lipca 2012 r.”. W zasadzie zatem jego formalny dzień wejścia w życie nie wiązał się z zastosowaniem jakichkolwiek przepisów – część z nich już obowiązywała prowizorycznie, a część dopiero miała być zastosowana za 2 lub 3 lata od jego wejścia w życie. Rozporządzenie zostało opublikowane w dniu 27 lipca 2012 r. i weszło w życie dnia 16 sierpnia 2012 r. Od dnia 5 lipca 2012 r. oraz od dnia 16 stycznia 2014 r. obowiązywały jego przepisy instytucjonalne, które z perspektywy obrotu cywilnoprawnego są nieistotne, natomiast zasadnicza jego materia zaczęła obowiązywać od 17 sierpnia 2015 r. W tym kontekście M. Załucki wyraźnie wskazuje, że w odniesieniu do rozporządzenia spadkowego nr 650/2012 doszło do zerwania z zasadą stosowania jednolitych norm jurysdykcyjnych dla spraw wniesionych po wejściu w życie nowych przepisów (co zazwyczaj było regułą ustawodawczą w razie zmian w procedurze)<sup>21</sup>. Tymczasem w przypadku rozporządzenia dla spraw wniesionych po 17 sierpnia 2015 r., a dotyczących kwestii spadkowych wynikających ze spadków otwartych przed tą datą, stosować się będą dotychczasowe przepisy. Pod względem przyjętych mechanizmów

<sup>18</sup> M. Załucki, Artykuł 3, Uwagi ogólne, (w:) M. Załucki, (red.), Unijne rozporządzenie spadkowe..., s. 58.

<sup>19</sup> Por. M. Pazdan, Zakres zastosowania rozporządzenia spadkowego, (w:) M. Pazdan, J. Górecki (red.), Nowe europejskie prawo spadkowe, Warszawa 2015, s. 24, 33.

<sup>20</sup> M. Załucki, Artykuł 83, (w:) M. Załucki (red.), Unijne rozporządzenie spadkowe..., s. 415–416.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

wejścia w życie i zastosowania przepisów rozporządzenie spadkowe 650/2012 jest zatem bardzo specyficzne. Niewątpliwie jednak art. 84 logicznie skorelowany jest z treścią art. 83 ust. 1, a istniejące powtórzenia w treści tych przepisów mają wyeliminować wątpliwości tego typu, jakie legły u źródeł skargi kasacyjnej w przedmiotowej sprawie.

Odrębną kwestią, której warto poświęcić nieco uwagi, jest odniesienie się do potencjalnych korzyści, które mógł osiągnąć skarżący, wskazując ewentualne zastosowanie do działu spadku po zmarłym w 2010 r. przepisów rozporządzenia spadkowego 650/2012. Należy jednak podkreślić, że oczekiwane rozstrzygnięcie sądu krajowego nie miało być jedynie czynnością o charakterze działu spadku, lecz również odnoszącą się do podziału majątku wspólnego małżonków, a zatem nawet w sytuacji przyznania skarżącemu racji nie było całkowitej pewności, że skutek w postaci wnioskowanego podziału majątku zostałby przez uczestników postępowania osiągnięty<sup>22</sup>. W motywie 12 arengi do rozporządzenia zastrzeżono, że rozporządzenie nie powinno mieć zastosowania do ustrojów majątkowych małżeńskich. Chociaż jednocześnie wskazano, że „organy rozpatrujące daną sprawę spadkową na podstawie niniejszego rozporządzenia powinny jednakże, w zależności od sytuacji, uwzględniać przy ustalaniu majątku zmarłego i przysługujących beneficjentom części majątku fakt ustania małżeńskiego ustroju majątkowego lub podobnego ustroju majątkowego, któremu podlegał zmarły”, istniałaby jednak w takiej teoretycznej sytuacji zasadnicza wątpliwość, jak interpretować ową zależność od sytuacji (w szczególności, gdy podział dotyczył majątku poza Unią Europejską). Także treść art. 1 ust. 2 pkt d rozporządzenia, wyłączająca z jego zakresu kwestie związane z małżeńskimi ustrojami majątkowymi, nie dawałaby raczej szans uzyskania oczekiwanego rozstrzygnięcia, pomimo przyjęcia kwestionowanej właściwości rozporządzenia spadkowego 650/2012.

Warto też wskazać, że w sprawie nie bardzo wiadomo, jaki skutek miałyby wywołać rzekome obowiązywanie rozporządzenia spadkowego 650/2012 w stosunku do czynności działowych po zmarłych przed 17 sierpnia 2015 r., biorąc pod uwagę właściwość jurysdykcyjną wynikającą z art. 4 rozporządzenia. Z części historycznej postanowienia i wskaza-

---

<sup>22</sup> Zauważył to Sąd Najwyższy podnosząc, iż „(...) skarżąca nie odnosi się do zasadniczej kwestii, dlaczego jurysdykcja w przedmiocie działu spadku wynikająca jej zdaniem z rozporządzenia 650/2012 (a w rzeczywistości, jak wskazano powyżej, z uwagi na przepisy intertemporalne zeń niewynikające) miałaby się odnosić i w jakim zakresie do podziału majątku wspólnego małżonków dokonywanego jednocześnie z działem spadku. Warto tu odnieść się do motywu 12 arengi rozporządzenia 650/2012, której jednak pełnomocnik skarżącej – w swojej pobieżnej lekturze tego aktu prawa unijnego – nie zauważył”.

nych w niej części kasacji nie wynika, gdzie zmarł spadkodawca (w Polsce czy też za granicą – a w tym drugim przypadku: czy w kraju UE, czy poza nim), co ewentualnie mogłoby rodzić, gdyby przyjąć interpretację skarżącego kasatoryjnie (przy zakładanym przez niego rzekomym obowiązywaniu rozporządzenia w stosunku do działów spadku po zmarłych przed 2015 r.) również ewentualny brak jurysdykcji krajowej<sup>23</sup>. W rozważaniach wnoszącego kasację kwestia ta – kluczowa w kontekście obowiązywania rozporządzenia spadkowego – nie pojawia się.

Należy również zauważyć, że ewentualne orzeczenie przez polski sąd w przedmiocie składników majątku położonego poza Unią Europejską na warunkach stosowania rozporządzenia 650/2012, co jest w wyjątkowych przypadkach dopuszczone w oparciu o art. 11 rozporządzenia (*forum necessitatis*), może stworzyć kłopot dla uczestników postępowania – istnieje bowiem ryzyko nieuznania lub niewykonania tego postanowienia przez obce sądy. Chociaż jurysdykcja konieczna została wprowadzona w celu umożliwienia prowadzenia sprawy spadkowej w sytuacji odmowy przyznania ochrony prawnej osobom uprawnionym<sup>24</sup>, a zatem jej celem jest przeciwdziałanie w szczególności sytuacjom pozbawienia prawa do sądu (zgodnie z motywem 31 rozporządzenia), to należy pamiętać, że „skutkiem ubocznym” jej zastosowania jest to, że łatwo w takiej sytuacji osiągnąć jedynie pozory podziału majątkowego i rozstrzygnięcia sprawy. W gruncie rzeczy więc działania procesowe uczestników w przedmiotowej sprawie niekoniecznie, w razie wnioskowanego przez nich rozstrzygnięcia (o orzeczenie przez sąd losu nieruchomości poza granicami RP wnioskowali wszyscy skonfliktowani uczestnicy w głosowanym postępowaniu), mogły wieść do jakichkolwiek realnych dla nich korzyści. Niewłaściwość rozporządzenia spadkowego w sprawach po zmarłych przed 17 sierpnia 2015 r. paradoksalnie zapobiegła takiej sytuacji.

W tym kontekście należy zwrócić uwagę na powodującą podobne do wskazanych powyżej skutki dysfunkcyjność art. 12 rozporządzenia spadkowego, która może uniemożliwić w praktyce podjęcie przez polski sąd decyzji o nieorzekaniu, pomimo posiadania jurysdykcji spadkowej, o losie nieruchomości poza UE w przypadku, gdy wchodzą one w skład masy

<sup>23</sup> Gdyby okazało się, że spadkodawca zmarł mając swoje miejsce zwykłego pobytu za granicą w państwie UE w świetle forsowanej przez skarżącego interpretacji musiałoby to, niezależnie od daty zgonu, skutkować wyłączną właściwością jurysdykcyjną państwa miejsca zwykłego pobytu (możliwą do zmiany jedynie w drodze prorogacji, o ile pozostawiony został testament) oraz (w przypadku niepozostawienia testamentu) właściwością obcego prawa.

<sup>24</sup> G. Karaś, D. Szostek, Artykuł 11, (w:) M. Załucki (red.), Unijne rozporządzenie spadkowe..., s. 127.

spadkowej po zmarłym w warunkach zastosowania rozporządzenia spadkowego 650/2012. Przepis ten wskazuje bowiem w ust. 1, iż „w przypadku, gdy majątek zmarłego obejmuje składniki majątku znajdujące się w państwie trzecim, sąd, do którego wniesiono sprawę spadkową, może, na wniosek jednej ze stron, zdecydować o nieorzekaniu w odniesieniu do jednego składnika lub większej ich liczby, jeżeli można oczekiwać, że jego orzeczenie odnoszące się do tych składników nie będzie uznane ani, w stosownych przypadkach, nie zostanie stwierdzona jego wykonalność w tym państwie trzecim”. Nadto zgodnie z ust. 2 pozostaje on bez wpływu na prawo stron do ograniczenia zakresu postępowania na podstawie przepisów państwa członkowskiego sądu, do którego wniesiono sprawę. Z jednej strony rozwiązanie to wydaje się logiczne. Może zapobiegać wydawaniu postanowień niewykonalnych i nieuznawalnych. Chodzi przede wszystkim o pewne „składniki” masy majątkowej (w praktyce głównie nieruchomości). Jednakże zauważyć należy, że sąd nie może działać w tym zakresie *motu proprio* – nie ma dyskrecjonalnej możliwości ograniczenia orzekania. Działania, o których mowa w art. 12, możliwe są jedynie na wniosek którejkolwiek ze stron postępowania. Sytuacja pozornego rozstrzygnięcia sprawy, o której mowa powyżej, z łatwością w takiej sytuacji może wystąpić. Chociaż w doktrynie pojawiają się stwierdzenia, iż ryzyko ewentualnego nieuznania orzeczenia powinny ponosić tylko strony<sup>25</sup>, to jednak ze względu na bezpieczeństwo i pewność obrotu należałoby się zastanowić, *de lege ferenda*, nad wprowadzeniem zmian do tego przepisu<sup>26</sup>.

Reasumując, należy stwierdzić, iż z perspektywy notarialnej istotne jest podkreślenie w glosowanym orzeczeniu całościowego nieobowiązania przepisów materialnych rozporządzenia spadkowego w stosunku do zmarłych przed 17 sierpnia 2015 r.<sup>27</sup> Postanowienie to w sposób jednoznaczny przecięło ewentualne spekulacje wynikające z zawilego momentami języka zastosowanego przez ustawodawcę unijnego. Nadto niewątpliwym, dodatkowym jego walorem jest podkreślenie braku właściwości sądów polskich w stosunku do nieruchomości położonych poza granicami RP<sup>28</sup>, jeżeli jurysdykcja ta nie wynika z rozporządzenia spad-

<sup>25</sup> J. Turłukowski, Artykuł 12, (w:) M. Załucki (red.), Unijne rozporządzenie spadkowe..., s. 131–132.

<sup>26</sup> Przegląd rozporządzenia zgodnie z jego art. 82 nastąpi do 18 sierpnia 2025 r. Jego efektem mogą być zmiany jego rozwiązań.

<sup>27</sup> Z oczywistym zastrzeżeniem obowiązywania skutków prawnych wyboru prawa oraz dokonanych rozrządzeń na wypadek śmierci dokonanych przed dniem 17 sierpnia 2015 r., co wynika z art. 83 ust. 2–4 rozporządzenia.

<sup>28</sup> Próby sądowego rozstrzygnięcia co do właściwości sądów polskich od pewnego czasu są podejmowane przed Sądem Najwyższym (wynika to głównie z usunięcia ze skut-

kowego 650/2012 (choć z uwagi na fundamentalne błędy w zakresie zażalenia Sąd Najwyższy odniósł się do tej kwestii jedynie pobieżnie, wyraźnie jednak podkreślając prawidłowość argumentacji sądów niższej instancji<sup>29</sup>). Zasadę braku jurysdykcji krajowej w sprawach o prawa rzeczowe na nieruchomości i o posiadanie nieruchomości położonej za granicą wywodzi się z całości unormowania kodeksu postępowania cywilne-

---

kiem od 30 czerwca 2009 r. art. 1102 § 2 k.p.c. – zob. przypis poniżej). Warto zauważyć, że ostatnia taka poważniejsza próba (Sąd Okręgowy zadał pytanie prawne „czy w obecnym stanie prawnym w postępowaniu o podział majątku wspólnego pomiędzy uczestnikami będącymi obywatelami polskimi sądom polskim przysługuje jurysdykcja krajowa co do orzekania w przedmiocie nieruchomości położonej w Wielkiej Brytanii?”) nie odniosła skutku – Sąd Najwyższy, wobec niespełnienia przesłanek przewidzianych w art. 390 § 1 k.p.c., z przyczyn formalnych odmówił odpowiedzi na postawione pytanie. Zob. Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2022 r. sygn. III CZP 15/22.

<sup>29</sup> Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Jedynie na marginesie (...) zauważa, że nie dostrzega błędnego rozumowania w argumentacji zawartej w uzasadnieniach sądów niższych instancji odnośnie podstaw nieorzekania w przedmiocie podziału majątku wspólnego i działu spadku w zakresie nieruchomości położonych poza granicami Polski, mającego miejsce w warunkach faktycznych (nieruchomości położone w dwóch obcych obszarach jurysdykcyjnych) i czasowych (śmierć spadkodawcy przed wejściem w życie rozporządzenia 650/2012) niniejszej sprawy”. W części historycznej uzasadnienia Sądu Najwyższego w głosowanej sprawie został zawarty fragment wyводу w niniejszej sprawie zawartego w uzasadnieniu postanowienia sądu rejonowego dla Warszawy–Śródmieścia w Warszawie sygnatura VI Ns 90/17 z dnia 20 listopada 2019, w którym sąd ten stwierdził, iż: „miejsce położenia nieruchomości rozstrzyga o wyłącznej jurysdykcji sądu w sprawach objętych hipotezą art. 1107<sup>1</sup> k.p.c., i z tego względu, sprawy dotyczące nieruchomości położonych poza granicami Polski, nie należą do jurysdykcji krajowej sądów polskich, a ponieważ M. T. zmarł przed 17 sierpnia 2015 r. jurysdykcja krajowa w stosunku do nieruchomości położonych za granicą jest wyłączona.” Nadto przytoczono również fragment uzasadnienia zaskarżonego skargą kasacyjną postanowienia Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 19 października 2020 r., sygn. XXVII Cz 291/20, w którym sąd ten „(...) wyjaśnił, że art. 1102 § 2 k.p.c., uchylony wraz z wejściem w życie nowelizacji z 2009 r., stanowił, że rozpoznaniu przez sądy polskie nie podlegają sprawy o prawa rzeczowe na nieruchomości i o posiadanie nieruchomości położonej za granicą, przepis ten uchylono, lecz jednocześnie z uzasadnienia do ustawy nowelizującej wynika, iż powyższa reguła nadal obowiązuje, gdyż „jest oczywista w świetle zasad przyjmowanych we współczesnym obrocie prawnym”. Tym samym [...] sąd polski nie będzie miał jurysdykcji co do wchodzącej w skład spadku nieruchomości położonej za granicą. Jednocześnie Sąd II instancji wskazał, że zagadnienie to wyjaśnił Sąd Najwyższy w zachowującej aktualność uchwale z dnia 2 kwietnia 1982 r. (sygn. III CZP 8/82, OSNC 1982, nr 10, poz. 142), z której wynika, że sądy polskie mogą orzekać jedynie w granicach jurysdykcji krajowej. [...] Oznacza to, że majątek spadkowy ulega podziałowi na dwie części: jedną stanowi nieruchomość położona za granicą, a drugą pozostały majątek objęty jurysdykcją sądu polskiego [...] W doktrynie zasadność stosowania łącznika miejsca położenia rzeczy nie jest kwestionowana. Powszechnie podkreśla się, że jest on podyktowany zasadą suwerennego zwierzchnictwa terytorialnego państw (...).”

go i tzw. reguły respektowania wyłącznej jurysdykcji sądów obcych na zasadzie odbicia lustrzanego<sup>30</sup>.

Nie odnosi się to jednak do ewentualnej aktywności notariusza w przedmiocie dokonywania czynności notarialnych dotyczących nieruchomości położonych również poza Polską. Wydaje się bowiem, że brak jest formalnie przepisów, które uniemożliwiłyby dokonanie przez notariusza czynności skutkującej przeniesieniem własności nieruchomości położonej poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej. Należy jednak zauważyć, że ewentualne czynności tego typu, choć formalnie niezakazane, niosą gigantyczne ryzyko dla notariusza polskiego, który takiej czynności, ewentualnie, dokonuje. Wyłączenie odpowiedzialności poprzez stwierdzenie w akcie notarialnym, że czynność ta wywoła skutki prawne, o ile zgodna okaże się z prawem państwa *rei sitae*, może w praktyce okazać się niewystarczające. Notariusz taką czynność sporządza więc „w ciemno”, nie mając pewności, czy wywoła ona oczekiwane przez strony skutki prawne za granicą. Nie dotyczy to wszelako czynności w ramach działu spadku (odnoszącego się także do nieruchomości położonych w Unii Europejskiej poza granicami RP) – ale w warunkach obowiązywania rozporządzenia spadkowego 650/2012 (a więc po zmarłych od 17 sierpnia 2015 r.). Wówczas, o ile oczywiście w świetle przepisów rozporządzenia właściwy jurysdykcyjnie jest polski sąd (spadkodawca zmarł ze zwykłym pobytem w RP lub spadkobiercy sporządzili umowę prorogacyjną), to nie powinna być w teorii kwestionowana również skuteczność ewentualnej czynności tego typu dokonanej przez polskiego notariusza w stosujących rozporządzenie spadkowe państwach Unii Europejskiej.

## Bibliografia

1. Czubik P., Artykuł 75, (w:) M. Załucki, (red.), Unijne rozporządzenie spadkowe Nr 650/2012. Komentarz, wyd. II, Warszawa 2018.
2. Czubik P., Konsekwencje dla obrotu notarialnego wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C–301/20, Nowy Przegląd Notarialny 2022, nr 1 (86).
3. Czubik P., Oddziaływanie europejskiego rozporządzenia legalizacyjnego nr 2016/1191 oraz ustawy o przedkładaniu niektórych dokumentów urzędowych w państwach członkowskich Unii Europejskiej na zakres czynności notariusza polskiego, Rejent 2021, nr 4.

---

<sup>30</sup> Zob. przede wszystkim K. Weitz, Jurysdykcja krajowa w postępowaniu cywilnym, Warszawa 2005, s. 211–226.



4. Devaux A., The European Regulations on Succession of July 2012: A Path Towards the End of the Succession Conflicts of Law in Europe, or Not, *The International Lawyer* 2013 (vol. 47), nr 2.
5. Karaś G., Szostek D., Artykuł 11, (w:) M. Załucki (red.), *Unijne rozporządzenie spadkowe Nr 650/2012. Komentarz*, wyd. II, Warszawa 2018.
6. Kłoda M., *Jurysdykcja i prawo właściwe dla dziedziczenia*, *Monitor Prawniczy* 2021, nr 13.
7. Konieczna K., *Pozycja prawna notariusza w sprawach spadkowych o charakterze transgranicznym. Glosa do wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie C–658/17 WB*, *Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego* 2020 (t. 27).
8. M. Kłoda, *Europejskie rozporządzenie spadkowe a rozrządzenia na wypadek śmierci dokonane przed 17 sierpnia 2015 r.*, *Palestra* 2014, nr 10.
9. Machnikowska A., *Czasowe i terytorialne uwarunkowania stosowania rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) w sprawach spadkowych – Nr 650/2012*, (w:) A. Marciniak (red.), *Notarialne poświadczenie dziedziczenia*, Warszawa 2019.
10. Margoński M., *Europejskie poświadczenie spadkowe. Charakter i konstrukcja prawna*, Warszawa 2022.
11. Pazdan M., *Zakres zastosowania rozporządzenia spadkowego* (w:) M. Pazdan, J. Górecki (red.), *Nowe europejskie prawo spadkowe*, Warszawa 2015.
12. Pilich M., *Jurysdykcja i prawo właściwe w sprawach spadkowych załatwianych przed notariuszem w państwie członkowskim Unii Europejskiej – wprowadzenie i wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 16 lipca 2020 r., C–80/19, Postępowanie zainicjowane przez E.E.*, *Europejski Przegląd Sądowy* 2021, nr 8.
13. Srokowska A., *Wybór prawa do dziedziczenia (professio iuris successoria) w świetle rozporządzenia UE nr 650/2012. Studium przypadku – analiza sprawy prejudycjalnej C–21/22*, *Kwartalnik Prawa Międzynarodowego* 2022, nr 3.
14. Turłukowski J., Artykuł 12, (w:) M. Załucki, (red.), *Unijne rozporządzenie spadkowe Nr 650/2012. Komentarz*, wyd. II, Warszawa 2018.
15. Weitz K., *Jurysdykcja krajowa w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2005.
16. Wysocka – Bar A., *Jurysdykcja krajowa sądów polskich a kolizyjna jednolitość spadku*, *Problemy Współczesnego Prawa Międzynarodowego, Europejskiego i Porównawczego* 2016 (vol. XIV).

17. Załucki M., Artykuł 3, Uwagi ogólne, (w:) M. Załucki, (red.), Unijne rozporządzenie spadkowe Nr 650/2012. Komentarz, wyd. II, Warszawa 2018.
18. Załucki, Artykuł 83, (w:) M. Załucki, (red.), Unijne rozporządzenie spadkowe Nr 650/2012. Komentarz, wyd. II, Warszawa 2018.

## **Temporal scope of application of the Succession Regulation No. 650/2012 – considerations on the basis of the Supreme Court decision of December 1, 2022 (ref. I CSK 1717/22)**

### **Abstract**

*The commented judgment concerns issues related to the temporal scope of application of the EU Succession Regulation No. 650/2012, resulting from the provisions of Art. 83 (1) of the Regulation, the provision according to which this act "shall apply to the succession of persons who die on or after 17 August 2015". The complainant in the case assumed that the word "succession" used in the above article did not cover the sharing-out of the estate, which would mean that the norms contained in the Regulation regarding the determination of the court's jurisdiction over inherited property located abroad and included in the estate could be applied to these actions regardless of the date of the testator's death, and therefore also to persons who died before 17 August 2015. The Supreme Court rejected such an interpretation extending the temporal scope of application of the Regulation, drawing attention to the necessity of taking into account the remaining provisions of this legal act regarding its material scope and being guided by the conviction that it is erroneous to transfer national concepts (the term "succession" as it is understood in the provisions of the Polish Civil Code) into the space of European law, which has its own conceptual network – within the scope of its application having precedence over national law and therefore the concepts of national law.*

### **Key words**

*Succession, jurisdiction of national courts, sharing-out of the estate, EU Succession Regulation.*

Iwona Szczęsna<sup>1</sup>

## **System wewnętrznej polityki antymobbingowej – prewencyjne szkolenia pracowników w zakresie mobbingu**

### **Streszczenie**

*Na przestrzeni lat zjawisko mobbingu znalazło duże zainteresowanie zarówno w nauce, jak i w praktyce. Mimo wielu opracowań i licznych badań na temat terroru psychicznego w miejscu pracy, wokół tego zjawiska istnieje wiele niejasności. Problemu dostarczają również używane w przepisach pojęcia nieostre, trudne do jednoznacznej interpretacji. Nie ma jednak wątpliwości, że zjawisko to dotyka zarówno samą ofiarę mobbingu, jak i jej rodzinę. Konsekwencje działań mobbingowych obejmują również zakład pracy osoby mobbingowanej oraz społeczeństwo<sup>2</sup>. Rozwiązaniem takiego stanu rzeczy powinna być polityka antymobbingowa, ale w tym obszarze również istnieje wiele niejasności i niedookreśleń. Obowiązek przeciwdziałania mobbingowi nie polega tylko na działaniach związanych z wystąpieniem zjawiska mobbingu, a więc etapu interwencji i działań naprawczych, ale również działań zapobiegawczych, które powinny być realne i efektywne. Szczególnie ważne w prewencji antymobbingowej jest zaproponowanie adekwatnych do oczekiwań pracowników i pracodawcy, a poprzedzonych wnikliwą diagnozą potrzeb, szkoleń prewencyjnych o tematyce mobbingu.*

### **Słowa kluczowe**

*Mobbing, pracownik, prewencja antymobbingowa, przeciwdziałanie, szkolenia.*

### **1. Wprowadzenie**

Regulacja poświęcona mobbingowi znalazła swoje zastosowanie w Polsce wraz z wejściem w życie ustawy z dnia 14 listopada 2003 r. no-

---

<sup>1</sup> Dr Iwona Szczęsna, adiunkt Akademii Mazowieckiej w Płocku, Wydział Nauk Humanistycznych i Informatyki, ORCID: 0000-0002-0068-7768.

<sup>2</sup> A. Nerka, Mobbing jako przykład nieetycznych zachowań w miejscu pracy, *Annales. Etyka w życiu gospodarczym* 2013, s. 16.

welizującej k.p.<sup>3</sup> Oczywiście nie znaczy to, że przed tym terminem zjawisko mobbingu nie istniało, ale według Sądu Najwyższego przed datą wejścia w życie przepisów nie można skutecznie dochodzić roszczeń z tytułu poddania pracownika mobbingowi<sup>4</sup>. Zapisy dotyczące mobbingu zostały zamieszczone w artykule 94<sup>3</sup> k.p. w rozdziale zatytułowanym „Obowiązki pracodawcy”. Według zapisów przedmiotowego artykułu pracodawca jest obowiązany przeciwdziałać mobbingowi (art. 94<sup>3</sup> § 1) oraz zadośćuczynić zaistniałej sytuacji (art. 94<sup>3</sup> § 3 i art. 94<sup>3</sup> § 4). Ponadto ustawodawca definiuje zjawisko mobbingu, określając je jako „...działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracownikowi, polegające na uporczywym i długotrwałym nękanu lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników”<sup>5</sup>.

Od wielu lat trwa w Polsce dyskusja na temat niejasności definicji mobbingu, a także konieczności dokonania istotnych zmian w przepisach. Adwersarze obecnie obowiązujących przepisów dotyczących mobbingu zwracają szczególną uwagę na konieczność spełnienia wszystkich przesłanek określonych w art. 94<sup>3</sup> § 2, a brak wystąpienia chociażby jednej powoduje, że nie mamy do czynienia z mobbingiem. Ponadto w literaturze prawa pracy zwraca się uwagę na niedookreśloność zwrotów definicyjnych, takich jak długotrwałość czy uporczywość. Różne interpretacje mogą dotyczyć również określeń: „nękanie”, „zastraszanie pracownika”, „zaniżenie oceny przydatności” itd. Sąd Najwyższy również dostrzega problem ze zdefiniowaniem przesłanek mobbingu i mówi, że są one „...zwrotami niedookreślonymi, których abstrakcyjne zdefiniowanie jest w gruncie rzeczy niemożliwe, a ich wyjaśnienie następuje przez odniesienie do całokształtu występujących w sprawie konkretnych okoliczności faktycznych”<sup>6</sup>. Zwraca się również uwagę, że okoliczności faktyczne powinny być dokonywane przy uwzględnieniu tzw. wzorca „ofiary rozsądnej”, czyli uwzględniając okoliczności obiektywne, co ma na celu wyeliminowanie przypadków wynikających z nadmiernej wrażliwości pracownika<sup>7</sup>.

---

<sup>3</sup> Ustawa nowelizująca weszła w życie 2 stycznia 2004 r.

<sup>4</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 listopada 2006 r., sygn. III APa 165/05, LEX, nr 307205.

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r., Kodeks pracy, (Dz. U. z 2023 r., poz. 1465), art. 94<sup>3</sup> § 2.

<sup>6</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2020 r., sygn. III PK 194/18.

<sup>7</sup> Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 listopada 2018 r., sygn. III APa 47/18; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 maja 2019 r., sygn. III APa 4/19; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 10 sierpnia 2017 r., sygn. III APa 15/17.

Równie niejasne i niedoprecyzowane są zapisy art. 94<sup>3</sup> § 1 k.p., które nakładają na pracodawcę obowiązek przeciwdziałania mobbingowi. W kodeksie pracy próżno jednak szukać przepisu, który konkretyzowałby, jakie dokładnie działania pracodawcy należy rozumieć przez tak określony obowiązek<sup>8</sup>. Według Katarzyny Kwaśniewskiej zapis przedmiotowego artykułu jest nieskuteczny, ponieważ powinien on zawierać konkretne czynności wraz z częstotliwością, które musi wykonywać pracodawca, aby móc przeciwdziałać mobbingowi w zakładzie pracy<sup>9</sup>.

W ostatnim czasie w opracowaniach prawniczo-poradnikowych zaczęły pojawiać się zbiory rekomendacji dotyczące sposobów przeciwdziałania mobbingowi w miejscu pracy<sup>10</sup>. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje prewencja antymobbingowa, a w jej ramach system wewnętrznych spotkań, szkoleń i prezentacji dotyczących przeciwdziałania mobbingowi, podejmowanych przez pracodawców. Interesującym zagadnieniem w tym obszarze jest aspekt jakości tychże szkoleń, profesjonalizmu osób prowadzących, a przede wszystkim ustalenie, czy faktycznie są one podejmowane przez pracodawców.

## 2. Polityka i prewencja antymobbingowa

Statystyki sądowe dotyczące spraw o odszkodowanie i zadośćuczynienie w związku z mobbingiem (art. 94<sup>3</sup> § 3 i art. 94<sup>3</sup> § 4) nie napawają optymizmem. W sądach rejonowych odnotowano odpowiednio: w 2019 r. – 563 sprawy (kobiety – 345 spraw, mężczyźni – 218 spraw), w 2020 r. – 523 sprawy (kobiety – 334 sprawy, mężczyźni – 189 spraw), w 2021 r. – 534 sprawy (kobiety – 344 sprawy, mężczyźni – 190 spraw). Natomiast w sądach okręgowych odnotowano: w 2019 r. – 126 spraw (kobiety – 76 spraw, mężczyźni – 50 spraw), w 2020 r. – 155 spraw (kobiet - 91 spraw, mężczyźni – 64 sprawy), w 2021 r. – 172 sprawy (kobiety – 104 sprawy, mężczyźni – 68 spraw)<sup>11</sup>. Mowa jest tutaj tylko i wyłącznie o sprawach, które znalazły swój finał w sądzie, a stanowią one niewielki odsetek sytua-

<sup>8</sup> I. Szczęsna, Profilaktyka antymobbingowa – faktyczne działania pracodawców czy fikcja?, *Studia Edukacyjne* 2022, nr 66, s. 76.

<sup>9</sup> K. Kwaśniewska, Aspekty prawne ochrony pracowników przed zjawiskiem mobbingu, *Roczniki Administracji i Prawa*, 2023, XXIII, z. 1, s. 219.

<sup>10</sup> K. Durniat, A. Krupa, B. Działa, Organizacyjne mechanizmy prewencji i radzenia sobie z mobbingiem z perspektywy specjalistów HR, *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu* 2016, nr 430, s. 85.

<sup>11</sup> Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej Ministerstwa Sprawiedliwości, Ewidencja spraw w sądach pierwszej instancji o odszkodowania i zadośćuczynienia w związku z wybranymi formami dyskryminacji w 2019, 2020 i 2021 roku, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/>, (data dostępu: 10 listopada 2023 r.).

cji mobbingowych w miejscu pracy. Gros osób nękanych psychicznie nie podejmuje żadnych działań, przyjmując strategię bierną lub wręcz rezygnuje z pracy. Raport „Bezpieczeństwo pracy w Polsce 2019” w podsumowaniu badań przeprowadzonych wśród pracowników biurowych i fizyczno-umysłowych wykazał, iż 46% respondentów było ofiarami mobbingu w miejscu pracy, a 53% doświadczyło w pracy przemocy słownej<sup>12</sup>.

Konsekwencje mobbingu w miejscu pracy są dotkliwe nie tylko dla ofiary mobbingu, ale również dla pracodawcy. Dlatego tak ważna jest polityka antymobbingowa. Obowiązek poszanowania godności i innych dóbr osobistych pracownika wynika z art. 11<sup>1</sup> k.p. Ma on charakter pierwotny w odniesieniu do powinności pracodawcy określonej w art. 94<sup>3</sup> § 1 k.p.<sup>13</sup>

Prowadzenie przez pracodawcę aktywnej polityki antymobbingowej jest ważnym instrumentem przeciwdziałania zjawisku mobbingu. Partnerzy społeczni przez swych przedstawicieli powinni współpracować w ramach dobrowolnego inicjowania działań, których celem będzie poszanowanie dóbr osobistych, a zwłaszcza życia i zdrowia w stosunkach pracy. Podczas gdy środki prawne pozwalają zadośćuczynić szkodzie, jaką poniosła ofiara mobbingu, to wewnętrzna polityka antymobbingowa firmy jest nadal najskuteczniejszą z punktu widzenia prewencji metodą walki ze zjawiskami patologicznymi w środowisku pracy. W walce z mobbingiem niezmiernie ważne jest wczesne wykrywanie symptomów tego zjawiska i ich usuwanie w najwcześniejszych stadiach. Dobrze funkcjonujące procedury wewnątrzzakładowe zmniejszają prawdopodobieństwo konieczności uciekania się przez ofiary mobbingu do procesów sądowych. Przez politykę antymobbingową pracodawcy należy rozumieć nie tylko wyeliminowanie stwierdzonego zjawiska, ale przede wszystkim zbadanie źródeł i okoliczności jego powstania oraz wykluczenia lub zmniejszenia ryzyka jego wystąpienia w przyszłości<sup>14</sup>. Zarządzanie personelem powinno opierać się na systemie uznawanych i ogólnie znanych reguł postępowania w stosunkach pracy. Szczególnie ważne jest tzw. skodyfikowanie wewnętrznych reguł działania firmy tak, aby zapewnić ich czytelność i przejrzystość<sup>15</sup>.

W świetle doktryny przeciwdziałanie mobbingowi powinno skupić się na trzech podstawowych obszarach: prawa wewnętrznego organizacji,

---

<sup>12</sup> Raport „Bezpieczeństwo pracy w Polsce 2019. Mobbing, depresja, stres w miejscu pracy”. Koalicja bezpieczni w pracy 2019.

<sup>13</sup> M. Kuba, Środki przeciwdziałania mobbingowi w świetle prawa pracy, (w:) T. Wyka, Cz. Szmidt (red.), *Wieloaspektowość mobbingu w stosunkach pracy*, Warszawa 2012, s. 156.

<sup>14</sup> M. Grunwald, H. E. Hille, *Mobbing im Betrieb*, München 2003, s. 66.

<sup>15</sup> J. Marciniak, *Mobbing, dyskryminacja, molestowanie – zasady przeciwdziałania*, Warszawa 2011, s. 175.

praktyki zarządzania oraz etyki i kultury organizacyjnej<sup>16</sup>. W praktyce oznacza to konieczność stworzenia systemu kontroli antymobbingowej, której celem nie powinno być wyłącznie znajdowanie winnych zachowań mobbingowych i ich karanie, ale przede wszystkim zapobieganie, wczesne wykrywanie, ostrzeganie i analizowanie przyczyn mobbingu. Kontrola antymobbingowa musi się wiązać z funkcją informacyjną i doradcą. Polityka prewencyjna powinna być bowiem realizowana przez: działania diagnostyczne (ankiety, wywiady, sondaże), działania informacyjne (prezentacje, spotkania, szkolenia itd.) oraz rozwiązania systemowe (wewnętrzne procedury antymobbingowe, doskonalenie procesu rekrutacji, wprowadzenie funkcji mediatora lub rzecznika pracownika, programy terapeutyczne)<sup>17</sup>. Tworząc strategię antymobbingową w firmie, pracodawcy powinni określić zarówno środki prewencji, jak i interwencji. Do środków prewencji w doktrynie prawa pracy zalicza się: rozpowszechnianie informacji na temat negatywnych skutków mobbingu, organizowanie ogólnych dyskusji, prelekcji, treningów antymobbingowych oraz zainstalowanie telefonów zaufania i internetowej struktury antymobbingowej z udziałem lekarza, prawnika, psychologa itp. Ofiary mobbingu wymagają bowiem fachowego wsparcia i pomocy. Natomiast interwencja powinna odbywać się poprzez przeprowadzanie wewnętrznego postępowania wyjaśniającego przy pomocy: związków zawodowych, inspekcji pracy, stowarzyszeń antymobbingowych, moderatorów, mediatorów, ekspertów, lekarzy medycyny pracy, lekarzy psychiatrów, psychologów i psychoterapeutów.

Kluczową rolę w zwalczaniu mobbingu w miejscu pracy odgrywa prewencja antymobbingowa, tj. zespół działań podejmowanych przez pracodawcę na rzecz zapobiegania występowaniu tego rodzaju patologicznych zachowań skierowanych przeciwko pracownikom<sup>18</sup>. Wewnętrzna polityka antymobbingowa jako narzędzie wielowymiarowe obejmuje wszystkie wymiary działań prewencyjnych: prewencję pierwotną, wtórną oraz trzeciorzędną<sup>19</sup>. Prewencja pierwotna jest w tym przypadku ukierunkowana na systematyczne działania edukacyjne, mające na celu podniesienie świadomości w zakresie mobbingu oraz wypracowanie odpowiedniego klimatu organizacyjnego, sprzyjającego zasadom fair-play w miejscu pra-

<sup>16</sup> W. Kisiel-Dorohinicki, *Antymobbing. Walcz o swoje prawa w miejscu pracy*, Gliwice 2009, s. 121.

<sup>17</sup> H. Szewczyk, *Zapobieganie mobbingowi oraz zwalczanie jego skutków przez pracodawcę*, *Bezpieczeństwo Pracy: nauka i praktyka* 2015, nr 10, s. 12–15.

<sup>18</sup> M. Kuba, *Środki przeciwdziałania...*, *op. cit.*, s. 157.

<sup>19</sup> D. Kunecka, *Polityka antymobbingowa jako instrument zarządzania*, *Współczesne zarządzanie* 2010, nr 1, s. 110.

cy. Prewencja wtórna to działania polegające na podniesieniu kompetencji pracowników w sytuacjach trudnych, gdy dane negatywne zachowanie już miało miejsce. Mają one na celu łagodzenie jego skutków. Prewencja ta obejmuje ponadto stworzenie procedury monitorowania i dokumentowania zachowań mających znamiona mobbingu oraz procedury zgłaszania i rozpatrywania skarg dotyczących mobbingu. Prewencja trzeciorzędowa to działania skierowane przede wszystkim do osób, które doświadczyły mobbingu. Taki trójstopniowy model jest rozwiązaniem optymalnym i gwarantuje najlepsze efekty. W nauce prawa pracy podkreśla się, że podjęte przez pracodawcę środki prewencyjne mogą mieć postać szkoleń, rozpowszechniania pisemnej informacji czy wprowadzania środków komunikacji pracowników poza strukturami bezpośredniego podporządkowania przy zachowaniu anonimowości i niedyskryminacji.

Jednym z działań z zakresu wewnętrznej polityki antydopingowej jest opracowanie programu działań na poziomie prewencji pierwotnej, mającego na celu przede wszystkim podniesienie świadomości zarówno pracodawców, jak i wszystkich pracowników w zakresie relacji interpersonalnych w zespołach pracowniczych. Chodzi tu o poprawienie zachowań w dziedzinie komunikacji, rozwiązywania konfliktów, a także negatywnych zachowań w miejscu pracy, sposobów przeciwdziałania takim zachowaniom, a nie jedynie samego mobbingu. Na tym etapie istotne jest rozgraniczenie minimum dwóch grup odbiorców, podzielonych ze względu na zakres treści przedstawionych w trakcie zaproponowanych działań. Szkolenia dla kadry kierowniczej będą miały na celu przede wszystkim optymalizację zachowań kierowniczych polegającą na nabyciu umiejętności niezbędnych w rozwiązywaniu konfliktów (ograniczeniu eskalacji konfliktów) czy integracji społecznej zespołu, którym kierują. Polecane na tym etapie są również wszelkiego rodzaju materiały edukacyjne dotyczące szeroko rozumianej problematyki prawidłowego funkcjonowania w zespole. Natomiast zagadnienia dotyczące mobbingu powinny być przedstawione w formie szkolenia, zakładającego poinformowanie, wyjaśnienie jedynie istoty zjawiska, ze szczególnym uwzględnieniem przede wszystkim: bardzo ogólnej problematyki mobbingu, powszechności i kontrowersyjności. Zadania te można realizować poprzez zebranie informacji dla pracowników firmy, bez względu na poziom w hierarchii organizacji lub też na szerszą skalę jako kampanie antymobbingowe. Działania szkoleniowe powinny być prowadzone w sposób systematyczny i ciągły.

Zarówno orzecznictwo, jak i badania naukowe prowadzone na temat działań pracodawców w zakresie prewencji antymobbingowej pokazują, że jest to obszar nieodpowiednio realizowany. Według Sądu Najwyższego



pracodawca powinien podjąć realne działania, których skuteczność da się obiektywnie potwierdzić, mające na celu przeciwdziałanie mobbingowi<sup>20</sup>. Metody przeciwdziałania mobbingowi, wskazane w tym samym wyroku, to: szkolenie pracowników, informowanie o niebezpieczeństwie i konsekwencjach mobbingu oraz stosowanie procedur, które umożliwiają wykrycie i zakończenie tego zjawiska<sup>21</sup>. Ponadto Sąd Najwyższy podkreśla realność i efektywność działań zapobiegawczych, które ciążyą na pracodawcy<sup>22</sup>.

Na niedostatki w zakresie prewencji antymobbingowej wskazuje wspomniany Raport „Bezpieczeństwo pracy w Polsce 2019”. Aż 57% badanych stwierdziło, że w ich miejscu pracy niepodejmowane są działania mające na celu przeciwdziałanie mobbingowi, dyskryminacji, przemocy i innym negatywnym zjawiskom<sup>23</sup>. Natomiast według „Raportu o stanie procedur antymobbingowych na uczelniach publicznych w Polsce” Fundacji Nauka Polska, aż 54 uczelnie (78,26%) biorące udział w badaniu wprowadziły wewnętrzną politykę antymobbingową, ale jednocześnie w 35 uczelniach (50,72%) odnotowano od 1 do 14 zgłoszeń mobbingowych. Ponadto w 41 badanych uczelniach (59,42%) nie przeprowadzono szkoleń prewencyjnych dotyczących mobbingu oraz przeciwdziałania negatywnym skutkom i innym zagrożeniom psychospołecznym w miejscu pracy<sup>24</sup>.

Na konieczność szkoleń antymobbingowych w służbach mundurowych zwrócił uwagę Rzecznik Praw Obywatelskich, formułując następujące zalecenie: „Kompleksowe ujęcie problematyki dyskryminacji i mobbingu w procesie naboru oraz systemie szkolenia funkcjonariuszy i żołnierzy”<sup>25</sup>. Na konieczność prowadzenia szkoleń antymobbingowych wskazują także wyniki badań przeprowadzonych wśród celowo dobranych grup specjalistów HR oraz działaczy związków zawodowych. Wszystkie przebadane osoby podkreślały konieczność szerzenia wiedzy na temat mobbingu, a do najbardziej elementarnych form przeciwdziałania mobbingowi specjaliści ZZL zaliczali szkolenia, które powinny być skierowane zarówno do kadry zarządzającej, pracowników niższego

<sup>20</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2011 r., sygn. I PK 35/11, LEX nr 1102989.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 kwietnia 2015 r., sygn. II PK 149/14, LEX nr 1807407.

<sup>23</sup> Raport Bezpieczeństwo pracy..., *op. cit.*, s. 32.

<sup>24</sup> J. Gruba, B. Stasińska, Raport o stanie procedur antymobbingowych na uczelniach publicznych w Polsce, <https://www.sciencewatch.pl/phocadownload/dokumenty/Raport1.pdf>, (data dostępu: 13 listopada 2023 r.).

<sup>25</sup> Rzecznik Praw Obywatelskich, Przeciwdziałanie mobbingowi i dyskryminacji w służbach mundurowych. Analiza i zalecenia, Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich 2018, nr 5, s. 68.

szczebla, jak i osób pracujących w działach HR. Pożądanym celem szkoleń, według badanych, byłoby nie tylko przekazanie definicji oraz wyjaśnienie istoty i konsekwencji istnienia mobbingu w organizacji, ale również nabycie przez pracowników umiejętności prawidłowego rozpoznawania symptomów tego zjawiska<sup>26</sup>.

### **3. Szkolenia pracowników w zakresie prewencji antymobbingowej – analiza wyników podjętych badań**

Prezentowane wyniki badania odnoszą się do projektu badawczego przeprowadzonego w okresie od stycznia 2023 r. do czerwca 2023 r., na temat profilaktyki antymobbingowej w miejscu pracy. W badaniu wykorzystano metodę wywiadu nieskategoryzowanego, próbę badawczą dobierano celowo. W badaniu wzięło udział 78 pracowników zatrudnionych na umowę o pracę w sektorze publicznym (42 osoby) i prywatnym (36 osób). Jeden z problemów badawczych brzmiał: Jakie działania prewencyjne dotyczące mobbingu oraz przeciwdziałania negatywnym skutkom i innym zagrożeniom psychospołecznym podejmowane są w miejscu pracy?

Pierwszym obszarem działań prewencyjnych pracodawcy, który badano, były działania diagnostyczne. Instrumentem sprawdzającym rzeczywisty wymiar problemu oraz jego postrzeganie przez pracowników powinna być anonimowa ankieta. Celem takiego działania jest zebranie informacji m.in. na temat: skali problemu, typów zachowań mobbingowych, rozumienia pojęcia mobbingu i jego źródeł, propozycji działań zaradczych. Z informacji uzyskanych od badanych pracowników jednoznacznie wynika, iż działania diagnostyczne w ich miejscu pracy nie są prowadzone. Zaledwie jedna osoba badana stwierdziła, iż „Pamiętam taką ankietę i okoliczności jej przeprowadzenia (...) Po tym, jak jeden z pracowników skierował sprawę do sądu, zarzucając swojemu kierownikowi działania mobbingowe, pracownik działu kadr rozdał nam ankiety (...) Żartowaliśmy wtedy, że pytania w ankiecie były delikatnie mówiąc niepoważne i nie na miejscu (...) Jak mleko się rozlało i wyszło na jaw, że kierownik stosował mobbing, o którym wydaje się, że wszyscy wiedzieli, dopiero wtedy pracodawca starał się ratować sytuację”.

Kolejnym z badanych obszarów była realizacja przez pracodawców art. 94<sup>1</sup> k.p., który zobowiązuje pracodawcę do udostępnienia pracownikom tekstu przepisów dotyczących równego traktowania w zatrudnieniu w formie pisemnej informacji rozpowszechnionej na terenie zakładu pracy lub zapewnieniu pracownikom dostępu do tych przepisów w inny spo-

---

<sup>26</sup> K. Durniat, A. Krupa, B. Działa, Organizacyjne..., *op. cit.*, s. 87–88.

sób przyjęty u danego pracodawcy<sup>27</sup>. W literaturze przedmiotu postuluje się, aby uzupełnić tekst przepisów o zapisy dotyczące molestowania i mobbingu. Według badanych informacja taka nie została im przekazana lub nie pamiętają takiego faktu. Na terenie ich miejsca pracy nie były również dystrybuowane biuletyny informujące o przedmiotowych treściach.

Kolejny obszar działań prewencyjnych dotyczył rozwiązań systemowych wprowadzanych w zakładach pracy badanych. Najczęściej stosowanym działaniem wśród tych rozwiązań jest wewnętrzna polityka antymobbingowa (dalej: WPA). U większości osób badanych z sektora publicznego (40 osób) wewnętrzna polityka antymobbingowa została wprowadzona, natomiast zaledwie jedna osoba z sektora prywatnego potwierdziła istnienie takiej polityki. Większość badanych osób pracujących w sektorze publicznym (32 osoby) twierdzi, że podpisywały zapoznanie się z dokumentem WPA, ale zapisy tego dokumentu były niejasne: „Owszem, w naszej instytucji jest wewnętrzna polityka antymobbingowa, ale jakie to ma znaczenie (...). Procedura skargowa jest totalnie niejasna. Czytałam to dwa razy i nadal nie wiem, do kogo należy zgłosić sytuację mobbingową”. Ponadto badani (28 osób) przyznają, że nie zapoznali się dokładnie z całym dokumentem WPA. Niejasności, które się pojawiały w trakcie czytania, nie zostały im wyjaśnione. Wśród badanych były również osoby (8 osób), które mimo nie przeczytania dokumentu, potwierdziły, że zostały z nim zapoznane: „U nas odbyło się to tak, przyszła kierowniczka dała dokument do podpisu, a jak pytałyśmy, czego dotyczy, to powiedziała – A co cię to obchodzi, podpisuj, bo papiery muszę oddać do kadry”. Badani zwrócili również uwagę na fakt, iż nawet najlepsza procedura antymobbingowa nie ma znaczenia, jeśli do zespołów zajmujących się polityką antymobbingową są powoływane osoby niekompetentne lub wręcz same stosują mobbing w miejscu pracy: „Papier wszystko przyjmie, a prawda jest taka, że nawet gdybym chciał, to nic nie zrobię (...) W zespole ds. mobbingu jest osoba, która na co dzień zajmuje kierownicze stanowisko i jest mobberem. To jest absurd”.

Najważniejszym obszarem badania z punktu widzenia przedmiotowego artykułu jest obszar szkoleń w zakresie prewencji antymobbingowej. Pracodawca powinien przeszkolić pracowników w zakresie: identyfikacji źródeł mobbingu, poznania uwarunkowań prawnych w kontekście prawa pracy, poznania metod przeciwdziałania mobbingowi. Ponadto systemem szkoleń należy objąć kadrę kierowniczą. Oprócz tematyki przeciwdziałania mobbingowi pożądane byłoby, aby w trakcie szkoleń zaistniała tema-

---

<sup>27</sup> Art. 94<sup>1</sup> k.p.

tyka zarządzania sytuacjami konfliktowymi. Szkolenia powinny wpłynąć na: podniesienie świadomości znaczenia profilaktyki w przeciwdziałaniu praktykom mobbingowym w organizacji, zdobycie umiejętności identyfikowania zjawiska mobbingu i reagowania na nie w przypadku wystąpienia. Komisja antymobbingowa powinna natomiast odbyć szkolenie z zakresu mediacji i rozpoznawania sytuacji mobbingowych oraz sposobów postępowania w takich sytuacjach.

Wszystkie osoby badane zatrudnione w sektorze prywatnym stwierdziły, że w ich miejscu pracy szkolenia antymobbingowe nie są prowadzone: „W całej mojej karierze zawodowej, nigdy nie byłem na szkoleniu, którego tematyką byłby mobbing”. Natomiast osoby badane zatrudnione w sektorze publicznym dzielą się na takie, u których nie są prowadzone szkolenia antymobbingowe (4 osoby), u których szkolenia antymobbingowe są prowadzone (27 osób) i osoby, które wykazały uczestnictwo w szkoleniu, w którym *de facto* nie brały udziału (11 osób). Pierwsza grupa badanych ubolewa nad faktem, że szkolenia antymobbingowe w ich miejscu pracy nie są prowadzone. Twierdzą również, że bardzo chętnie pogłębiliby swoją wiedzę na temat zjawiska mobbingu, a także dowiedzieliby się, jak zachować się w sytuacji mobbingu oraz jakie prawa im przysługują. W czasie badania osoby te stwierdziły, że nie mają wystarczającej wiedzy na temat mobbingu oraz nie posiadają odpowiednich umiejętności radzenia sobie w sytuacji mobbingowej. Osoby badane, u których szkolenia antymobbingowe są prowadzone, negatywnie wypowiedziały się na temat jakości szkoleń, w których brały udział. Najczęstszym powodem niezadowolenia z jakości szkoleń antymobbingowych są: kompetencje osób prowadzących szkolenia, nieodpowiednie treści, nieodpowiednie warunki oraz metody szkoleń. Z wypowiedzi osób badanych wynika, że niezwykle istotne w czasie szkoleń antymobbingowych są kompetencje osób prowadzących szkolenie. Pierwszy z zarzutów dotyczy braku wiedzy w przedmiocie szkolenia: „Trener, który prowadził u nas szkolenie, nie umiał odpowiedzieć na żadne nasze pytanie (...) Przez większość szkolenia czytał to, co miał przygotowane na slajdach (...) W pewnej chwili stwierdził, że prosiłby, aby mu nie przerywać pytaniami i zadać je w końcowej części. Jak szkolenie dobiegło końca, to powiedział, że się spieszy i nie ma już czasu”. Kolejny z zarzutów, odnoszący się do kompetencji trenera, dotyczył braku przygotowania do prowadzenia szkolenia: „Pan prowadzący szkolenie przyjechał spóźniony, potem nie mógł znaleźć przygotowanych materiałów, a na koniec zapytał nas, jaki jest temat szkolenia, bo on jeździ z jednego szkolenia na drugie i mu się myli”. Często badani łączą w swoich wypowiedziach kompeten-

cje trenera z nieodpowiednimi treściami szkolenia: „Szkoleniowiec mówił takim językiem prawniczym, że chyba nikt go nie rozumiał. Podawał jakieś wyroki sądów na temat mobbingu, odwoływał się do paragrafów i artykułów prawnych (...) Spojrzałam na swoje koleżanki, ale po ich minach widziałam, że one też nic nie rozumieją”. Pojawia się również zarzut przekazywania treści, które uczestnikom szkolenia wydają się niepotrzebne lub już znane: „Pani mówiła oczywiste rzeczy, które każdy dorosły człowieka zna, ale nie powiedziała na przykład, jakie zachowania pracodawcy można uznać za mobbing. Zabrakło mi również informacji, co mam zrobić, do kogo się zgłosić, jak sytuacja mobbingowa mnie bezpośrednio dotknie”. Osoby badane zwróciły również uwagę na niewłaściwe metody stosowane podczas szkoleń. Samo przekazywanie wiedzy, bez możliwości interakcji z prowadzącym, jak również brak przedstawienia praktycznych sposobów przeciwdziałania oraz walki ze zjawiskiem mobbingu, to kolejne zarzuty ze strony osób badanych. W czasie badania zwrócono również uwagę na fakt, iż podczas szkoleń brak jest zróżnicowania treści ze względu na zajmowane stanowisko, tzn. kadra kierownicza szkolona jest wraz z pracownikami. Jedna z osób badanych stwierdziła, że obecność kierownika ograniczyła jej możliwość zadawania pytań na nurtujący ją problem. Dwóch badanych za negatywną cechę szkoleń antymobbingowych uznało złe warunki organizacyjne szkoleń. W tym przypadku chodziło o zorganizowanie szkolenia antymobbingowego poza miejscem zamieszkania w niedogodnym terminie: „Szkolenie odbywało się 120 kilometrów od miejsca zamieszkania, a ja mam małe dziecko, które wychowuję sama (...) Termin szkolenia też nie był dogodny dla pracowników, bo było to trzy dni przed świętami Wielkanocnymi”. Drugi z badanych pod pojęciem złe warunki organizacyjne rozumie przeprowadzanie szkoleń po godzinach pracy: „Wszystkie szkolenia w naszej firmie odbywają się po pracy, jak wszyscy marzą tylko o pójściu do domu”.

Ostatnią grupę badanych stanowiły osoby, które wykazały uczestnictwo w szkoleniu, ale nie brały w nim udziału. Osoby te przyznają, że w ich miejscu pracy jest to nagminna praktyka. Potwierdzają one własnoręcznym podpisem uczestnictwo w szkoleniu, które nie jest organizowane lub nie mają możliwości w nim uczestniczyć: „Co jakiś czas dostajemy do podpisania listę uczestnictwa w szkoleniu antymobbingowym. Oczywiście to fikcja, bo takich szkoleń faktycznie nie ma”; „Aż głupio się przyznać, ale listy uczestnictwa w szkoleniach podpisuję, choć nie uczestniczę w nich (...) Tak naprawdę, to nawet nie wiem, czy te szkolenia się odbywają (...) Wszyscy podpisują, to i ja podpisuję bez gadania”.

Konkluzja dotycząca tej części przeprowadzonego badania jest jednoznaczna, szkolenia prewencyjne dotyczące mobbingu i przeciwdziałania zachowaniom mobbingowym są negatywnie oceniane przez badanych pracowników. Brak przeprowadzonej diagnozy potrzeb powoduje, że tematyka szkoleń jest nieadekwatna do oczekiwań zainteresowanych. Na negatywną ocenę szkoleń prewencyjnych ma wpływ również fakt zlecenia realizacji szkoleń osobom nieposiadającym odpowiednich kompetencji do przedstawiania zagadnień z tego obszaru. Pracodawcy, chcący za wszelką cenę wypełnić zapisy prawne dotyczące polityki antymobbingowej, zatrudniają osoby, które nie gwarantują odpowiedniej jakości szkoleń, jak również profesjonalizmu w sprawach organizacyjnych. Dlatego też zasadne jest postulowanie do ustawodawcy o rozważenie propozycji doprecyzowania przepisu art. 94<sup>3</sup> § 1 k.p., tak aby polityka antymobbingowa stała się faktem, a nie fikcją. Rozwiązaniem problemu według badanych byłoby zobligowanie pracodawców do obowiązkowych szkoleń prewencyjnych z zakresu mobbingu, na przykładzie obowiązkowych szkoleń z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Ponadto dla zapewnienia jak najwyższych standardów szkoleń prewencyjnych antymobbingowych konieczne byłoby przeprowadzanie wnikliwej ewaluacji.

#### **4. Podsumowanie**

Mobbing w miejscu pracy może dotknąć każdego pracownika, bez względu na zajmowane stanowisko. Negatywne konsekwencje zjawiska mobbingu dotyczą zarówno pracownika, jak i pracodawcy. Lidia Grzesiuk wyróżnia skutki mobbingu dla ofiar i ich rodzin, pracodawcy, ale również dla przedsiębiorstwa oraz ogólnie dla społeczeństwa<sup>28</sup>. Powszechnie wiadomo, że tylko niewielki odsetek spraw z tytułu mobbingu znajduje swój finał w sądach. Ofiary mobbingu z różnych przyczyn nie podejmują decyzji dochodzenia swoich praw na drodze sądowej. Niemniej to przede wszystkim pracodawcy powinno zależeć, aby przeciwdziałać zjawisku mobbingu w miejscu pracy. I nie chodzi tu wyłącznie o kary finansowe, które notabene są nieadekwatne do rozmiaru strat, ale przede wszystkim o wymiar jednostkowy i organizacyjny. Aby jednak przeciwdziałanie mobbingowi było skuteczne, działania prowadzone w tym zakresie powinny być aktywne, systematyczne i kompleksowe. Szczególnie ważne w prewencji antymobbingowej jest zaproponowanie adekwatnych do oczeki-

---

<sup>28</sup> L. Grzesiuk, *Mobbing w miejscu pracy – czynniki ryzyka i konsekwencje*, (w:) J. Brzeziński, L. Cierpiątkowska (red.), *Zdrowie i choroba: problemy teorii, diagnozy i praktyki*, Gdańsk 2008, s. 239.

wań pracowników i pracodawcy szkoleń prewencyjnych o tematyce mobbingu. Pamiętać jednak należy, że powinny być one poprzedzone wnikliwą diagnozą potrzeb oraz wyborem odpowiedniej firmy lub osoby do ich przeprowadzenia. Nie należy również zapominać, że działania prewencyjne powinny być prowadzone cyklicznie i być objęte ewaluacją.

## Bibliografia

### Literatura

1. Durniat K., Krupa A., Działo B., Organizacyjne mechanizmy prewencji i radzenia sobie z mobbingiem z perspektywy specjalistów HR, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu 2016, nr 430.
2. Gruba J., Stasińska B., Raport o stanie procedur antymobbingowych na uczelniach publicznych w Polsce, <https://www.sciencewatch.pl/phocadownload/dokumenty/Raport1.pdf> (data dostępu: 13 listopada 2023 r.).
3. Grunwald M., Hille H. E., Mobbing im Betrieb, München 2003.
4. Grzesiuk L., Mobbing w miejscu pracy – czynniki ryzyka i konsekwencje, (w:) J. Brzeziński, L. Cierpiątkowska (red.), Zdrowie i choroba: problemy teorii, diagnozy i praktyki, Gdańsk 2008.
5. Kisiel-Dorohinicki W., Antymobbing. Walcz o swoje prawa w miejscu pracy, Gliwice 2009.
6. Kuba M., Środki przeciwdziałania mobbingowi w świetle prawa pracy, (w:) T. Wyka, Cz. Szmidt (red.), Wieloaspektowość mobbingu w stosunkach pracy, Warszawa 2012.
7. Kunecka D., Polityka antymobbingowa jako instrument zarządzania, Współczesne zarządzanie 2010, nr 1.
8. Kwaśniewska K., Aspekty prawne ochrony pracowników przed zjawiskiem mobbingu, Roczniki Administracji i Prawa 2023, XXIII, z. 1.
9. Marciniak J., Mobbing, dyskryminacja, molestowanie – zasady przeciwdziałania, Warszawa 2011.
10. Nerka A., Mobbing jako przykład nieetycznych zachowań w miejscu pracy, Annales. Etyka w życiu gospodarczym 2013.
11. Raport Bezpieczeństwo pracy w Polsce 2019. Mobbing, depresja, stres w miejscu pracy. Koalicja bezpieczni w pracy 2019.
12. Rzecznik Praw Obywatelskich, Przeciwdziałanie mobbingowi i dyskryminacji w służbach mundurowych. Analiza i zalecenia, Biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich 2018, nr 5.
13. Szczęsna I., Profilaktyka antymobbingowa – faktyczne działania pracodawców czy fikcja?, Studia Edukacyjne 2022, nr 66.

14. Szewczyk H., Zapobieganie mobbingowi oraz zwalczanie jego skutków przez pracodawcę, *Bezpieczeństwo Pracy: nauka i praktyka* 2015, nr 10.
15. Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r., Kodeks pracy, (Dz. U. z 2023 r., poz. 1465), art. 94<sup>3</sup>.
16. Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej Ministerstwa Sprawiedliwości, Ewidencja spraw w sądach pierwszej instancji o odszkodowania i zadośćuczynienia w związku z wybranymi formami dyskryminacji w 2019, 2020 i 2021 roku, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/> (data dostępu: 10 listopada 2023).

### **Akty prawne**

1. Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r., Kodeks pracy, (Dz. U. z 2023 r., poz. 1465).

### **Orzecznictwo**

1. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 listopada 2006 r., sygn. III APa 165/05, LEX, nr 307205.
2. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2011 r., sygn. I PK 35/11, LEX nr 1102989.
3. Wyrok Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2015 r., sygn. II PK 149/14, LEX nr 1807407.
4. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 10 sierpnia 2017 r., sygn. III APa 15/17.
5. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 8 listopada 2018 r., sygn. III APa 47/18.
6. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 maja 2019 r., sygn. III APa 4/19.
7. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2020 r., sygn. III PK 194/18.
8. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 10 sierpnia 2017 r., sygn. III APa 15/17.



## **Internal anti-mobbing policy system – preventive training for employees on mobbing**

### **Abstract**

*Over the years, the phenomenon of bullying has found great interest in both science and practice. Despite the many studies and numerous research on psychological terror in the workplace, there is still a lot of ambiguity around this phenomenon. The problem is also related to vague terms used in the legislation, which are difficult to interpret unambiguously. However, there is no doubt that the phenomenon of mobbing affects both the victim of mobbing himself and his family. The consequences of mobbing actions also extend to the workplace employing the victim of mobbing and to society<sup>29</sup>. The solution to such a state of affairs should be an anti-mobbing policy, but in this area, too, there is a lot of ambiguity and imprecision. The duty to prevent mobbing is not only the actions related to the occurrence of the phenomenon of mobbing, so the stage of intervention and corrective action, but also preventive action, which should be real and effective. Particularly important in anti-mobbing prevention is to propose preventive training on the subject of mobbing that is adequate to the expectations of employees and the employer, and preceded by a thorough diagnosis of needs.*

### **Keywords**

*Mobbing, employee, anti-mobbing prevention, prevention, training.*

---

<sup>29</sup> A. Nerka, Mobbing jako przykład nieetycznych zachowań w miejscu pracy, *Annales. Etyka w życiu gospodarczym* 2013, s. 16.

Tomasz Demendecki<sup>1</sup>

## **Odwołanie się do sądu od zarządzenia przewodniczącego w postępowaniu cywilnym i administracyjnym w świetle formalizmu procesowego**

### **Streszczenie**

*Odwołanie się do sądu od zarządzeń przewodniczącego składu orzekającego jest środkiem zaskarżenia, przysługującym od wszystkich zarządzeń przewodniczącego wynikających z kierownictwa formalnego lub materialnego rozprawą. Rozważania dokonane w niniejszym opracowaniu, w oparciu o metody badawcze: dogmatyczno-językową, porównawczą, analizy orzecznictwa, a uzupełniająco także historyczną, wskazują, de lege lata, że obecnie obowiązujące przepisy dotyczące tej instytucji pozostają niekompletne, w szczególności przez pryzmat obowiązującej na gruncie kodeksu postępowania cywilnego zasady formalizmu procesowego. Stąd, de lege ferenda należy postulować zmianę tych regulacji, co pozwoliłoby na uporządkowanie systemu obowiązujących środków zaskarżenia, zarówno w kodeksie postępowania cywilnego, jak i w całym systemie prawa polskiego.*

### **Słowa kluczowe**

*Odwołanie od zarządzenia przewodniczącego, postępowanie cywilne, postępowanie administracyjne, środek zaskarżenia, formalizm procesowy.*

### **1. Uwagi wstępne**

W języku polskim słowo „odwołanie” stosowane jest zarówno w języku prawnym i prawniczym, jak również w języku potocznym oznaczając

---

<sup>1</sup> Dr hab. Tomasz Demendecki, prof. ucz., Katedra Postępowania Cywilnego i Międzynarodowego Prawa Handlowego, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, sędzia Sądu Najwyższego, e-mail: tomasz.demendecki@mail.umcs.pl; <https://orcid.org/0000-0001-6150-6337>.

zgodnie z definicją zawartą w Słowniku Języka Polskiego „zwrócenie się osoby nieakceptującej decyzji jakichś władz do wyższej instancji o ponowne rozpatrzenie sprawy i zmianę lub uchylenie wydanej decyzji”<sup>2</sup>. Niewątpliwie obowiązujące na gruncie postępowania cywilnego odwołanie do sądu od zarządzenia przewodniczącego wpisuje się w cytowaną powyżej definicję słownikową. Jednocześnie jednak rozważyć należy, czy skąpość regulacji dotycząca sporządzenia odwołania do sądu od zarządzenia przewodniczącego, jak również zastosowane przez ustawodawcę w tym zakresie nazewnictwo tego środka zaskarżenia pozostaje adekwatne i nie powinno podlegać stosownym zmianom w celu zapewnienia spójności zarówno siatki pojęciowej i struktury wewnętrznej procedury cywilnej, jak i nomenklatury stosowanej w całym polskim systemie prawnym. Stwierdzić należałoby, że jedna z naczelnych zasad procesu cywilnego – zasada formalizmu procesowego wymaga tego, aby każda z czynności dokonywana zarówno przez sąd, jak i przez strony w toku procesu miała swoją ściśle wyznaczoną formę. W tym zakresie regulacja dotycząca odwołania się do sądu od zarządzenia przewodniczącego oraz sposób rozstrzygnięcia odwołania zawarty w Kodeksie postępowania cywilnego<sup>3</sup> nie pozostaje w pełni dookreślony, co naraża uczestników postępowania cywilnego na dowolność działania organów – sądów, ograniczając tym samym możliwość skutecznego reagowania stron w toku procesu, co może uniemożliwiać pełne i skuteczne uczestniczenie w dokonywanych czynnościach procesowych. To zaś odbija się ostatecznie na rzetelności prowadzonego postępowania cywilnego.

## 2. Odwołanie się do sądu od zarządzenia przewodniczącego na gruncie Kodeksu postępowania cywilnego

Odwołanie się do sądu od zarządzeń przewodniczącego składu orzekającego<sup>4</sup> normowane przez art. 226 k.p.c. jest niedewolutywnym środ-

<sup>2</sup> Słownik Języka Polskiego PWN. Źródło: <https://sjp.pwn.pl/sjp/odwolanie;2494054.html> (dostęp dnia 26 stycznia 2024 r.).

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 1805 z późn. zm.) dalej: k.p.c.

<sup>4</sup> W odróżnieniu od przewodniczącego wydziału w sensie ustrojowym. Por. T. Żyznowski, Komentarz do art. 226 k.p.c., (w:) H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1–366, wyd. III, Warszawa 2013, e–Lex.

kiem zaskarżenia<sup>5</sup>, przysługującym od wszystkich zarządzeń przewodniczącego wynikających z kierownictwa formalnego lub materialnego rozprawą (zob. m.in. art. 155 § 2, art. 160 § 1 zdanie drugie k.p.c., art. 224 k.p.c.), wydawanych w toku rozprawy.

Zarządzenie to czynność instrukcyjna, dotycząca zewnętrznego toku postępowania i mająca w założeniu zapewnić jego sprawny technicznie przebieg.<sup>6</sup> Omawiana instytucja niewątpliwie mieści się w zakresie kierownictwa formalnego i materialnego przewodniczącego postępowaniem<sup>7</sup>. Taka forma gwarantuje elastyczność i sprawność zarządzania postępowaniem, ale także wymusza przestrzeganie przez wszystkich jego uczestników, włącznie z samym przewodniczącym, przewidzianych przez prawo form i kolejności działania<sup>8</sup>. Zarządzenia wydawane w ramach kierownictwa formalnego z reguły pozostawione są dyskrejonalnej władzy przewodniczącego<sup>9</sup>. Kierownictwo materialne obejmuje natomiast uprawnienia dotyczące zakresu i kierunku rozprawy, w szczególności postępowania dowodowego<sup>10</sup>.

Ustawodawca poświęcił odwołaniu od zarządzeń przewodniczącego przede wszystkim art. 226 k.p.c. Jednakże na podstawie art. 160 § 1 k.p.c. strony mogą żądać sprostowania lub uzupełnienia protokołu, nie później jednak jak na następnym posiedzeniu, a w przypadku protokołu rozprawy, po której zamknięciu nastąpiło wydanie wyroku – dopóki akta sprawy znajdują się w sądzie. Od zarządzenia przewodniczącego strony mogą odwołać się do sądu w terminie tygodniowym od doręczenia im zarządzenia. Natomiast, zgodnie z art. 160 § 2 k.p.c. zapis dźwięku albo obrazu i dźwięku nie podlega sprostowaniu. Zgodnie zaś z art. 226 k.p.c. od zarządzeń przewodniczącego wydanych w toku rozprawy strony mo-

---

<sup>5</sup> Zob. tak P. Telenga, Komentarz do art. 226 k.p.c., (w:) A. Jakubecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1–729, Warszawa 2019, e-Lex. Odmienne jednak w doktrynie B. Błażowski, który wskazał instytucję sytuuje w systemie prawa procesowego cywilnego bez pogłębionej analizy jako „środek zbliżony tylko do środka zaskarżenia”. Por. tegoż, Pojęcie i funkcja systemu odwoławczego, (w:) Środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym, Warszawa 2007, e-Lex.

<sup>6</sup> A. Miączyński, Skuteczność orzeczeń w postępowaniu cywilnym, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Prawnicze 1974, z. 67, s. 60.

<sup>7</sup> J. Policzkiwicz, W. Siedlecki, E. Wengerek, Czynności sądowe w sprawach cywilnych: wzory i komentarz, Warszawa 1959, s. 18.

<sup>8</sup> Zob. T. Wiśniewski, Postępowanie przed sądem pierwszej instancji, (w:) T. Wiśniewski (red.), Przebieg procesu cywilnego, Warszawa 2009, e-Lex.

<sup>9</sup> A. Łazarska, Sędziowskie kierownictwo postępowaniem cywilnym przed sądem pierwszej instancji, Warszawa 2013, e-Lex.

<sup>10</sup> Por. B. Wojciechowski, Dyskrejonalność sędziowska. Studium teoretycznoprawne, Toruń 2004, s. 185 i n.

gą odwołać się do sądu. Regulacja ta nie może zostać uznana za kompleksową i kompletną. Pozostawia bowiem wątpliwości co do wymogów formalnych składanego odwołania, terminu na złożenie odwołania czy też podmiotów legitymowanych do jego złożenia. Wyinterpretowania tych wymogów, mając na uwadze poglądy piśmiennictwa, dokonuje się na podstawie wykładni innych przepisów k.p.c., praktyki oraz celu tych przepisów. To zaś z punktu widzenia podmiotów niezastępowanych przez profesjonalnych pełnomocników procesowych może stanowić problem uniemożliwiający skuteczne i prawidłowe sformułowanie takiego odwołania. Mając również na uwadze dynamikę czynności dokonywanych w ramach prowadzonych procesów cywilnych, w szczególności podczas rozpraw, niejednokrotnie również profesjonalni pełnomocnicy, ze względu na niedookreśloność przepisów mogą mieć wątpliwości co do możliwości wniesienia odwołania, jak również formalnej poprawności jego złożenia. Ponadto, braki w zakresie kompleksowości regulacji wpływają na możliwość zachowania przez strony korzystające z odwołania formalizmu procesowego, rozumianego jako obowiązek dokonywania przez strony wszystkich czynności w postępowaniu sądowym w formie narzuconej i określonej przez prawo w oznaczonym miejscu i czasie oraz ścisłej, deklaratywnej, formalnej wykładni przepisów prawa procesowego. Celem wyjaśnienia wskazać należy, że traktując o przewodniczącym wydającym zarządzenia, należy rozumieć w myśl cytowanych powyżej przepisów wyłącznie przewodniczącego posiedzenia jawnego, na którym odbywa się rozprawa<sup>11</sup>.

W tym miejscu zasadnym jest przedstawienie regulacji dotyczących zarządzeń wydawanych w toku rozprawy przez przewodniczącego. Zarządzenia te dotyczą m.in. czynności określonych w przepisie art. 155 k.p.c., to jest prawa przewodniczącego do otwierania, prowadzenia i zamykania posiedzenia, udzielania głosu, zadawania pytań, upoważniania do zadawania pytań i ogłaszania orzeczenia. Nie są to jednak jedyne zarządzenia, które przewodniczący może wydawać. Przewodniczący może również odebrać głos, gdy przemawiający go nadużywa, jak również uchylić pytanie, jeżeli uzna je za niewłaściwe lub zbyteczne. Uznać jednak należy, że w omawianym przepisie chodzi o wszelkie zarządzenia przewodniczącego wydawane w toku rozprawy, a nie tylko o wymienione wyraźnie w kodeksie<sup>12</sup>. Analizowane przepisy nie określają bowiem

<sup>11</sup> S. Cieślak, Komentarz do art. 226 k.p.c., (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I A. Komentarz. Art. 1–424<sup>12</sup>, wyd. 3, Warszawa 2020, e-Legaliz.

<sup>12</sup> K. Kołakowski, Komentarz do art. 226 k.p.c., (w:) K. Piasecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. T. 1–2, wyd. 4, Warszawa 2006, e-Legaliz.

wprost od jakich zarządzeń odwołanie przysługuje, tym samym należy przyjąć, że katalog zarządzeń, o których mowa w art. 226 k.p.c. pozostaje w tym kontekście otwarty. Regulacja przepisu art. 226 k.p.c. nie będzie odnosić się do zarządzeń wydawanych przez przewodniczącego na podstawie art. 208 k.p.c., które mają na celu przygotowanie rozprawy, a które wydawane są na podstawie planu rozprawy. Podsumowując, odwołanie od zarządzeń przewodniczącego jest instytucją prawa procesowego, występującą na gruncie k.p.c., która pozwala na bieżącą kontrolę czynności wykonywanych w toku rozprawy oraz kontrolę prawidłowości sporządzanego protokołu. Jednocześnie, odwołanie nie zostało uregulowane w sposób kompleksowy, co budzi wątpliwości w zakresie zgodności tych regulacji z zasadą formalizmu procesowego oraz możliwością praktycznego stosowania tych przepisów.

### **3. Porównanie instytucji odwołania na gruncie procedury cywilnej z odwołaniem na gruncie procedur administracyjnych**

Niewątpliwie odwołanie nie pozostaje wyłącznie charakterystycznym dla procesu cywilnego środkiem zaskarżenia. Odwołanie jest zaś kluczowym środkiem zaskarżenia w ramach postępowania administracyjnego regulowanego przepisami Kodeksu postępowania administracyjnego<sup>13</sup> czy też postępowania podatkowego regulowanego w ramach Ordynacji podatkowej<sup>14</sup>.

Zgodnie z przepisami kodeksu postępowania administracyjnego, od decyzji wydanej w pierwszej instancji służy stronie odwołanie tylko do jednej instancji (art. 127 § 1 k.p.a.). Zasadą jest rozpatrywanie odwołania przez organ wyższego stopnia. Na gruncie kodeksu postępowania administracyjnego strona ma prawo do zrzeczenia się odwołania w trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania. Samo odwołanie wnosi się do organu wyższej instancji za pośrednictwem organu, który wydał zaskarżoną decyzję, jest więc to środek zaskarżenia charakteryzujący się dewolutywnością. Termin na wniesienie odwołania wynosi 14 dni od dnia doręczenia stronie decyzji bądź jej ogłoszenia stronie w sposób ustny. Samo odwołanie nie wymaga szczegółowego uzasadnienia. Wymogi formalne dotyczące sposobu wniesienia odwołania określone są w art. 63 § 2 k.p.a., który wskazuje, że podanie powinno zawierać co najmniej

---

<sup>13</sup> Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 2000 z późn. zm.), dalej: k.p.a.

<sup>14</sup> Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (tekst jedn. Dz. U. z 2022 r., poz. 2651 z późn. zm.).

wskazanie osoby, od której pochodzi, jej adres, również w przypadku złożenia podania w postaci elektronicznej, i żądanie oraz czynić zadość innym wymaganiom ustalonym w przepisach szczególnych. Ustawodawca nie ustanowił więc szczególnych wymogów formalnych, innych niż te przewidziane dla wnoszonych podań, które strona składająca odwołanie musiałaby spełnić. Odwołanie na gruncie regulacji zawartej w kodeksie postępowania administracyjnego pozostaje jednym z najważniejszych środków, który służy do kontestowania prawidłowości decyzji – to jest merytorycznych orzeczeń organu, które rozstrzygają sprawę administracyjną co do jej istoty. Odwołanie regulowane przepisami k.p.a. pozostaje sformalizowanym środkiem zaskarżenia. Przepisy przewidują bowiem sposób, w jaki wnoszone ma być odwołanie, odpowiedni termin do jego wniesienia, wskazanie do jakiego organu ma być ono wnoszone, jak również prawo do zrzeczenia się odwołania. Na uwagę zasługuje jednak to, że sama treść złożonego odwołania może być dowolna; aby odwołanie było wniesione skutecznie, musi spełniać jedynie podstawowe, a wskazane w przepisach k.p.a. wymogi. Odwołanie regulowane k.p.a. pozostaje środkiem zaskarżenia, który pozwala na zapewnienie kontroli prawidłowości wydanej decyzji bez szczególnych wymogów sformalizowanych w stosunku do treści odwołania. Organ II instancji ma więc ponownie przeprowadzić postępowanie administracyjne wydając w ponownie prowadzonym postępowaniu decyzję, nie będąc związanym treścią zarzutów podniesionych w złożonym odwołaniu.

Odwołanie jako jeden z najistotniejszych środków zaskarżenia występuje również w ramach postępowania podatkowego. Odwołanie składane w ramach postępowania podatkowego różni się jednak od odwołania składanego w ramach procedury administracyjnej regulowanej przepisami kodeksu postępowania administracyjnego. Po pierwsze, strona nie może zrzec się prawa do wniesienia odwołania. Po drugie, odwołanie regulowane przepisami Ordynacji podatkowej pozostaje znacznie bardziej sformalizowanym środkiem zaskarżenia, w szczególności jeśli chodzi o treść tego środka w porównaniu do odwołania regulowanego przepisami k.p.a. Zgodnie z art. 222 o.p., odwołanie od decyzji organu podatkowego powinno zawierać zarzuty przeciw decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie. Zgodnie z poglądami judykatury „w sytuacji, gdy wniesione odwołanie nie zawiera któregoś z istotnych elementów, tj. zarzutów przeciw decyzji, albo nie określa istoty i zakresu żądania będącego przedmiotem odwołania, organ podatkowy wzywa wnoszącego do usunięcia braków w terminie 7 dni, z pouczeniem, że niewypełnienie tego

warunku spowoduje pozostawienie odwołania bez rozpatrzenia<sup>15</sup>. Skoro ustawa przewiduje możliwość pozostawienia odwołania bez rozpatrzenia w przypadku niezpełnienia braków formalnych, w tym w szczególności braków określonych w art. 222 o.p., regulacja ta powinna prowadzić do sporządzenia przez stronę odwołania, które faktycznie wskazywać będzie na uchybienia decyzji, które ją dyskwalifikują. Znacznie ogranicza więc to możliwość złożenia odwołania, które wyraża jedynie niezadowolenie strony z treści wydanej decyzji. Podstawy takiego niezadowolenia w przypadku postępowania podatkowego muszą być bowiem szczególnie uzasadnione. Odwołanie funkcjonujące w ramach postępowania podatkowego pozostaje jednym z najbardziej sformalizowanych środków zaskarżenia. Należy również przyznać, że zarówno odwołanie regulowane przepisami kodeksu postępowania administracyjnego, jak i odwołanie regulowane przepisami Ordynacji podatkowej pozostają kompleksowo uregulowanymi środkami zaskarżenia. Jednocześnie legitymowanym do wniesienia odwołania pozostają wyłącznie strona bądź uczestnik postępowania na prawach strony.

Podstawową różnicą charakteryzującą instytucję odwołania wnoszoną na podstawie przepisów k.p.c. a przepisów k.p.a. czy o.p., pozostaje określenie aktu, od którego taki środek przysługuje. Odwołanie w ramach procedur administracyjnych służy od decyzji, to jest wydawanych przez organy administracji publicznej aktów rozstrzygających sprawę co do jej istoty. Natomiast odwołanie w ramach k.p.c. służy od zarządzeń, czyli rozstrzygnięć, stanowiących zasadniczo czynności o charakterze technicznym. Z całą pewnością zarządzenie takie nie rozstrzyga bowiem sprawy co do jej istoty. Zarządzenia wydawane są bowiem m.in. w toku prowadzonej rozprawy (jako forma rozstrzygnięć wydawanych przez przewodniczącego kierującego rozprawą) bądź w związku zarządzeniem wydanym w przedmiocie sprostowania lub uzupełnienia protokołu rozprawy. Jednocześnie odwołanie od zarządzeń regulowane przepisami art. 226 k.p.c. nie wskazuje ani terminu do jego wniesienia, ani formy jego wniesienia. Zgodnie z poglądami piśmiennictwa „w wypadku odwołania od innych zarządzeń, uzasadnione jest stanowisko (T. Żyznowski, (w:) H. Dolecki, T. Wiśniewski, KPC. Komentarz, t. 1, 2013, uw. do art. 226, Nb 1), zgodnie z którym odwołanie powinno być wniesione niezwłocznie na rozprawie, ponieważ jego dopuszczalność należy wiązać

---

<sup>15</sup> Wyrok WSA w Białymstoku z dnia 26 sierpnia 2020 r., sygn. I SA/Bk 98/20, LEX nr 3054846.



z dynamiką rozprawy<sup>16</sup>. Przepisy nie wskazują więc terminu, w jakim wniesione powinno być odwołanie, nie regulują skutków wniesienia odwołania poza rozprawą oraz formy, jaką powinno przybrać takie odwołanie. Zgodnie z poglądem wyrażanym, w piśmiennictwie, „z natury rzeczy odwołanie od takiego zarządzenia przewodniczącego będzie dokonane w formie ustnej. Strona, składając ustne odwołanie, powinna wskazać zarządzenie przewodniczącego, od którego się odwołuje, i zwięźle uмотywować swoje odwołanie<sup>17</sup>. Co więcej, odmiennie jak w przypadku odwołania wnoszonego w procedurze administracyjnej, odwołanie regulowane w k.p.c. w przysługuje każdej osobie, której dotyczy wydane przez przewodniczącego orzeczenie<sup>18</sup>, co również nie wynika wprost z treści regulacji kodeksowej. Odwołanie takie w swojej istocie jest również niedewolutywne. Sytuacja taka nie sprzyja realizacji zasady formalizmu procesowego, prowadząc do pojawiania się niepewności co do sposobu wnoszenia środka zaskarżenia w postaci odwołania, jednocześnie ograniczając, ze względu na brak świadomości prawnej, możliwość jego skutecznego wniesienia. Odwołanie, o którym mowa w art. 160 k.p.c. jest zdecydowanie w większym stopniu sformalizowane niż odwołanie regulowane art. 226 k.p.c. Artykuł 160 k.p.c. określa bowiem termin, w jakim złożone może być odwołanie (termin tygodniowy). Zarazem regulacja ta abstrahuje od formy, w jakiej odwołanie może być złożone, podmiotu legitymowanego do jego wniesienia oraz miejsca jego wnoszenia.

Podsumowując, instytucja odwołania od zarządzeń przewodniczącego uregulowana przepisami k.p.c. może zostać uznana za regulację niepełną, niespełniającą wymagań zasady formalizmu procesowego. Instytucja ta pozostaje zupełnie różna od odwołania jako środka zaskarżenia w procedurach administracyjnych. Zachodzi więc wyraźny konflikt znaczeniowy. Do tej samej nazwy ustawodawca zdecydował się bowiem przypisać dwa środki zaskarżenia, które różnią się od siebie zakresowo w sposób zasadniczy, czego nie powinno się oczekiwać od ustawodawcy racjonalnego. Okoliczność ta wpływa na spójność całego polskiego systemu prawnego. Konflikt znaczeniowy widoczny jest również bezpośrednio na gruncie kodeksu postępowania cywilnego, gdzie występuje za-

<sup>16</sup> S. Cieślak, Komentarz do art. 226 k.p.c., (w:) A. Góra-Błaszczkowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I A. Komentarz. Art. 1–424<sup>12</sup>, wyd. 3, Warszawa 2020, e-Lexis.

<sup>17</sup> K. Flaga-Gieruszyńska, A. Zieliński, Rozdział 5, Inne środki zaskarżenia, (w:) Metodyka sporządzania środków zaskarżenia w postępowaniu cywilnym. Wzory pism procesowych, wyd. 4, Warszawa 2022, e-Lex.

<sup>18</sup> K. Kołakowski, Komentarz do art. 226 k.p.c., (w:) K. Piasecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. T. 1, wyd. 4, Warszawa 2006, e-Lex.

również analizowane odwołanie od zarządzeń przewodniczącego, jak również odwołanie od decyzji organów rentowych. Odwołanie regulowane w kodeksie postępowania cywilnego i odwołanie regulowane przepisami dotyczącymi procedur administracyjnych nie stanowią nawet podobnych środków zaskarżenia. To samo dotyczy odwołania określonego w art. 160 i 226 k.p.c. oraz odwołania regulowanego w art. 477<sup>9</sup> k.p.c. Sąd zasadnym wydaje się postulat dotyczący zmiany nazewnictwa przedmiotowego środka zaskarżenia oraz zmian legislacyjnych w procedurze dotyczących samego zaskarżania, wydawanych przez przewodniczącego zarządzeń, na rzecz zapewnienia ich zupełności. Wpłynęłoby to pozytywnie na delimitację środków zaskarżenia występujących w ramach regulacji k.p.c. (rozdzielenie nazewnictwa dotyczącego odwołania od zarządzeń przewodniczącego od odwołania od decyzji organów rentowych). Zmiany te powinny wprowadzać jednocześnie kompleksową regulację w zakresie zaskarżenia wydawanych zarządzeń, w tym określać termin i formę wnoszenia takiego środka zaskarżenia oraz wskazywać podmioty legitymowane do ich wniesienia.

#### **4. Formalizm procesowy w przypadku odwołania od zarządzeń przewodniczącego**

Formalizm procesowy pozostaje jedną z naczelných zasad procesu cywilnego. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego wskazuje, że „pe-wien zakres formalizmu jest nieodzowną cechą każdego postępowania zmierzającego do realizacji konstytucyjnych praw i wolności jednostki, w tym także procesu cywilnego. Współcześnie nie można sobie wyobrazić postępowania całkowicie odformalizowanego”<sup>19</sup>. Z punktu widzenia stron postępowania cywilnego należałoby uznać, że postępowanie sformalizowane pozostaje bardziej przejrzyste, pozwala przeanalizować tok i poprawność wykonywanych czynności oraz ogranicza możliwość tworzenia się różnych praktyk stosowania tych samych przepisów. Okoliczności te powinny przekładać się na sprawiedliwy tok całego procesu. W przywołanym powyżej rozstrzygnięciu wskazano, że „oceniając przyjętą procedurę z punktu widzenia jej zgodności z zasadą sprawiedliwości (rzetelności) proceduralnej, należy wziąć pod uwagę także charakter i cel badanego postępowania. Niezgodność przepisów postępowania z zasadą sprawiedliwości proceduralnej następuje, gdy stopień ich sformalizowania, zamiast gwarantować, rzeczywiście ogranicza dochodzenie praw

---

<sup>19</sup> Wyrok TK z dnia 12 lipca 2011 r., sygn. SK 49/08, OTK-A 2011, nr 6, poz. 55.

przez jednostki”<sup>20</sup>. Sąd Najwyższy wskazuje zaś, że „przepisy procesowe chronią prawa podmiotowe obywateli, zapewniają realizację konstytucyjnego prawa do sądu oraz gwarantują ściśle przestrzeganie zasady równości stron. Formalizm, a także w niektórych przejawach rygorizm prawa procesowego, jest więc – w granicach wyznaczanych jego celami i funkcją – zjawiskiem koniecznym i pożytecznym”<sup>21</sup>.

Kwestię formalizmu procesowego definiuje również doktryna wskazując, że „pojęcie formalizmu jest przez ogólną teorię prawa definiowane w sposób różnorodny, jednakże w dogmatyce postępowania cywilnego najtrafniejsze jest przyjęcie formalizmu procesowego jako wynikającej z określonego źródła właściwości (cechy) każdej działalności ludzkiej prawnie zorganizowanej (w tym także postępowania cywilnego), polegającej na konieczności przestrzegania określonych wymagań prawnych stawianych poszczególnym elementom tej działalności. Chodzi tu o wymagania co do formy, miejsca i czasu czynności, których niespełnienie może doprowadzić do zastosowania sankcji procesowej (rygoru procesowego). W tym więc ujęciu formalizm określać będzie miejsce, czas i warunki dokonania czynności procesowych, których zachowanie jest niezbędne dla osiągnięcia zamierzonego skutku procesowego”<sup>22</sup>. Jednocześnie wskazać należy, że „że choć formalizm może ograniczać swobodę co do treści i formy czy terminów przedstawiania swojej sprawy w sądzie, to jednak brak obostrzeń w tym zakresie prowadziłby do anarchii i destrukcji wymiaru sprawiedliwości – a przez to czynił z prawa do sądu wartość iluzoryczną”<sup>23</sup>.

Zgodnie z tezami zawartymi w orzecznictwie Sądu Najwyższego „zgodnie z zasadą formalizmu procesowego wszystkie czynności w postępowaniu mają być dokonywane w oznaczonym czasie, miejscu i formie; gdy chodzi o czynności związane z zaskarżaniem orzeczeń sądowych, zarówno dopuszczalność środków zaskarżenia, jak również ich wymagania formalne zostały określone w ustawie i wymagają ścisłego stosowania. Dla skuteczności czynności procesowej konieczne jest spełnienie warunków określonych w kodeksie. Każda niezgodność czynności procesowej z jej wzorcem ustawowym powoduje, że czynność jest wadliwa, a od rodzaju wady zależy, czy jest to wada usuwalna, czy też defi-

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> Uchwała SN z dnia 24 maja 2017 r., sygn. III CZP 2/17, OSNC 2018, nr 2, poz. 16.

<sup>22</sup> S. Rożek, Sprawność postępowania cywilnego na tle rozstrzygnięcia spraw spadkowych, Rozdział II Naczelne zasady wymiaru sprawiedliwości i postępowania cywilnego jako czynniki kształtujące sprawność rozpoznawania spraw spadkowych, wyd. I, Warszawa 2022, *passim*.

<sup>23</sup> *Ibidem*.

nitywnie pozbawiająca ją zdolności do wywołania skutków procesowych; pojęcie „dopuszczalności” czynności procesowej w odniesieniu do środków zaskarżenia łączy się w określonych wypadkach z sankcją w postaci odrzucenia środka z powodu jego niedopuszczalności”<sup>24</sup>. Konkludując, wskazać należy, że „formalizm procesowy jest nieodzownym elementem sprawnego i rzetelnego przeprowadzenia postępowania. Przez zachowanie wymagań formalnych zarówno sąd, jak i uczestnicy postępowania realizują postulat jawnego postępowania”<sup>25</sup>.

W świetle przedstawionych rozważań wskazać należy, że formalizm procesowy pozostaje niezbędny do zapewnienia sprawiedliwego procesu oraz przeciwdziałania anarchii i dowolności w czynnościach podejmowanych przez sąd. Jednocześnie formalizm ten nie może ograniczać stronie prawa do sądu. Piśmiennictwo oraz judykatura jednoznacznie wskazują podstawowe cechy formalizmu procesowego, definiując je opisowo jako zapewnienie kompleksowości regulacji określających czas, miejsce i formę dokonywania określonych czynności oraz skutki związane z niezachowaniem tych wymagań. Mając na uwadze analizowaną instytucję odwołania od zarządzeń przewodniczącego, należy stwierdzić, że regulacja dotycząca odwołania nie spełnia wymagań dotyczących zachowania zasady formalizmu procesowego. Jak wskazano powyżej, wadliwość w tym zakresie może mieć wpływ zarówno na stosowanie zasady jawności, jak również na poprawność prowadzonego postępowania, jak też i przeciwdziałanie ewentualnej dowolnej działalności sądów w zakresie interpretowania tych przepisów. Analizowane przepisy należałoby więc znowelizować, tak aby zachowane były minima dotyczące realizacji zasady formalizmu procesowego, w szczególności, aby wprost z przepisów wynikały warunki dotyczące czasu, miejsca i formy dokonywania czynności oraz konsekwencji związanych z niespełnieniem tych wymogów. Nie do zaakceptowania z punktu widzenia uczestnictwa stron w postępowaniu cywilnym jest sytuacja, w której muszą one domyślać się tego, jaki jest prawidłowy sposób dokonania czynności procesowej – odwołania od zarządzeń przewodniczącego, polegających (gdy nie są zastępowane przez profesjonalnego pełnomocnika) na udzielanych pouczeniach, w tym na wykształconej w sądzie praktyce. Stąd doprecyzowanie przepisów wydaje się konieczne, tak aby z jednej strony uczestnicy postępowania cywilnego mogli sami powziąć wiadomość co do tego, w jaki sposób dokonywać

---

<sup>24</sup> Uchwała SN(7) z dnia 15 maja 2013 r., sygn. III CZP 91/12, OSNC 2013, nr 10, poz. 112.

<sup>25</sup> C. W a l d z i ń s k i, Konstytucyjny nakaz rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki a braki formalne pism procesowych składanych w toku postępowania cywilnego, MOP 2019 nr 17, s. 925.

określonych czynności procesowych, w tym przypadku składać odwołania, a z drugiej strony ograniczyć możliwość dowolnego stosowania instytucji odwołania od zarządzeń przewodniczącego przez sąd.

Podsumowując, stwierdzić należy, że w zakresie przepisów art. 226 oraz 160 k.p.c. występują wyraźne braki dotyczące kwestii formalnych takich jak: sposób wnoszenia odwołania, termin wnoszenia, miejsce wnoszenia oraz konsekwencje niezachowania wymogów formalnych. Sytuacja ta nie jest pożądana z punktu widzenia zasady formalizmu procesowego. Analiza regulacji dotyczących odwołania od zarządzenia przewodniczącego prowadzi do wniosku, że w badanym zakresie istnieje luka prawna, która ma charakter konstrukcyjny, co wymaga jej uzupełnienia bezpośrednio przez ustawodawcę. Ustawodawca powinien więc rozważyć nie tylko zmiany w zakresie nazewnictwa poszczególnych środków zaskarżenia, ale również ich dostosowania do podstawowych zasad postępowania cywilnego – w szczególności do zasady formalizmu procesowego.

## 5. Uwagi końcowe

Rozważania dokonane w niniejszym opracowaniu wskazują, *de lege lata*, że obecnie obowiązujące przepisy dotyczące odwołania się do sądu od zarządzenia przewodniczącego pozostają niekompletne, w szczególności przez pryzmat obowiązującej na gruncie kodeksu postępowania cywilnego zasady formalizmu procesowego. Co prawda, obecnie skonstruowane przepisy mogą realizować swoją funkcję, jednak za właściwy nie można uznać stanu, gdy przepisy nie wskazują terminów, form, miejsc oraz sposobów formułowania środków zaskarżenia, bądź gdy wskazują je w sposób niekompletny. Stąd, *de lege ferenda* należy postulować zmianę tych przepisów. Przeprowadzona nowelizacja przepisów dotyczących odwołania do sądu od zarządzeń przewodniczącego miała by dotyczyć zarówno uzupełnienia treści tych przepisów, tak aby w sposób spójny wskazywały formy, miejsca, terminy, w jakich należy wnieść środek zaskarżenia – spełniając jednocześnie wymogi związane z obowiązywaniem zasady formalizmu procesowego. Z drugiej strony zmiany powinny dotyczyć już samego nazewnictwa przedmiotowego środka odwoławczego. Kwestią sporną pozostaje bowiem stosowanie tych samym nazw do środków zaskarżenia, które na gruncie różnych (a nawet tych samych) procedur stanowią środki służące do uzyskania zupełnie innych efektów. Analiza regulacji ustawowych dotyczących postępowań administracyjnych oraz cywilnych wskazuje, że nazwa „odwołanie” odnosi się do różnych zakresowo instytucji. Brak adekwatności pozostaje również

widoczny w ramach regulacji k.p.c., gdzie oprócz odwołania do sądu od zarządzenia przewodniczącego obowiązuje również np. odwołanie od decyzji organów rentowych (art. 477<sup>9</sup> k.p.c.). Postulowane zmiany pozwoliłyby na uporządkowanie systemu obowiązujących środków zaskarżenia, prowadząc do osiągnięcia jak największej spójności rozwiązań prawnych przewidzianych zarówno w kodeksie postępowania cywilnego, jak i w całym systemie prawa polskiego.

Przeprowadzenie analizy instytucji wymagało zastosowania różnorodnych metod badawczych: dogmatyczno-językowej, porównawczej, analizy orzecznictwa, a uzupełniająco także historycznej.

## **Bibliografia**

1. Bładowski B., Pojęcie i funkcja systemu odwoławczego, (w:) Środki odwoławcze w postępowaniu cywilnym, Warszawa 2007, e-Lex.
2. Cieślak S., Komentarz do art. 226 k.p.c., (w:) Góra-Błaszczkowska A. (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I A. Komentarz. Art. 1–424<sup>12</sup>, Warszawa 2020, e-Lex.
3. Flaga-Gieruszyńska K., Zieliński A., Rozdział 5 Inne środki zaskarżenia, (w:) Metodyka sporządzania środków zaskarżenia w postępowaniu cywilnym. Wzory pism procesowych, wyd. 4, Warszawa 2022, e-Lex.
4. Kołakowski K., Komentarz do art. 226 k.p.c., (w:) Piasecki K. (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. T. 1–2, wyd. 4, Warszawa 2006, e-Lex.
5. Łazarska A., Sędziowskie kierownictwo postępowaniem cywilnym przed sądem pierwszej instancji, Warszawa 2013, e-Lex.
6. Miączyński A., Skuteczność orzeczeń w postępowaniu cywilnym, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Prace Prawnicze 1974, z. 67.
7. Policzkiewicz J., Siedlecki W., Wengerek E., Czynności sądowe w sprawach cywilnych: wzory i komentarz, Warszawa 1959.
8. Rożek Sz., Sprawność postępowania cywilnego na tle rozstrzygnięcia spraw spadkowych, Rozdział II Naczelné zasady wymiaru sprawiedliwości i postępowania cywilnego jako czynniki kształtujące sprawność rozpoznawania spraw spadkowych, wyd. I, Warszawa 2022.
9. Telenga P., Komentarz do art. 226 k.p.c., (w:) A. Jakubecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1–729, Warszawa 2019, e-Lex.

10. Waldziński C., Konstytucyjny nakaz rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki a braki formalne pism procesowych składanych w toku postępowania cywilnego, MOP 2019, nr 17.
11. Wiśniewski T., Postępowanie przed sądem pierwszej instancji, (w:) Wiśniewski T. (red.), Przebieg procesu cywilnego, Warszawa 2009, e-Lex.
12. Wojciechowski B., Dyskrecjonalność sędziowska. Studium teoretycznoprawne, Toruń 2004.
13. Żyznowski T., Komentarz do art. 226 k.p.c., (w:) H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Artykuły 1–366, wyd. III, Warszawa 2013, e-Lex.

## **Appealing to the court against the order of the presiding judge in civil and administrative proceedings in the light of procedural formalism**

### **Abstract**

*An appeal to the court against the orders of the chairman of the adjudicating panel is a means of appeal against all orders of the chairman resulting from the formal or material management of the hearing.*

*The considerations made in this study, based on research methods: dogmatic-linguistic, comparative, case law analysis and, additionally, historical, indicate, de lege lata, that the currently applicable regulations regarding this institution remain incomplete, in particular from the perspective of the applicable code of conduct. civil principles of procedural formalism. Therefore, de lege ferenda, it is necessary to postulate a change in these regulations, which would allow for organizing the system of applicable remedies, both in the Code of Civil Procedure and in the entire Polish law system.*

### **Key words**

*Appeal against the chairman's order; civil proceedings; administrative proceedings; means of appeal; procedural formalism.*

# VARIA

Dagmara Pawełczyk-Woicka<sup>1</sup>

## Nowe Szaty Cesarza, czyli problem z „praworządnością” powołań sędziowskich od 2018 roku<sup>2</sup>

### Streszczenie

*Niniejszy artykuł poświęcony jest implikacjom „rządów prawa” w nominacjach sędziowskich, ze szczególnym uwzględnieniem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (ETPC). Stosując strategię wprowadzania stopniowych zmian i „podawania sobie piłki”, obie instytucje umożliwiły podawanie w wątpliwość legitymacji, niezależności i bezstronności polskich sędziów powołanych po 2017 r. Doprowadziło to do poważnych reperkusji dla pewności obrotu prawnego i niezależności samych sędziów. Artykuł analizuje interpretację „nielegalności” niektórych nominacji sędziowskich w Polsce. Podkreśla zawiłą sieć prawną, która pozwoliła na takie rozwiązania, potencjalnie wpływając na podstawy praworządności.*

### Słowa kluczowe

*Praworządność, nominacje sędziowskie, niezawisłość sędziów, wyzwania prawne.*

### 1. Wprowadzenie

Sądy nie tworzą prawa. Sądy stosują prawo. Prawo tworzy organ ustawodawczy, którym we współczesnych demokratycznych państwach prawa

---

<sup>1</sup> Dagmara Pawełczyk-Woicka, Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa, sędzia, członek Kolegium Redakcyjnego Consilium Iuridicum.

<sup>2</sup> Tezy zawarte w artykule były w zmienionej formie opublikowane wcześniej przez Autorkę w artykule „Nowe szaty cesarza. Problem z »praworządnością« powołań sędziowskich od 2018 roku” w Rzeczpospolitej, 17 stycznia 2024 r., s. 14–15.



jest zazwyczaj parlament (organ pochodzący z wyborów powszechnych). Jest to jeden z zasadniczych hamulców władzy sądów i zarazem istotny bezpiecznik, który ma chronić obywateli przed wynaturzeniami trzeciej władzy, która w miejsce gwaranta praw i wolności, może przerodzić się w tyrana. Jak dalece sądy poprzez swoją wykładnię mogą wkraczać w rolę ustawodawcy, jest od wieków przedmiotem sporów konstytucjonalistów i teoretyków prawa. W poprzednich dekadach wzrost znaczenia sądów w III RP wypływał z braku zaufania obywateli do władzy politycznej (ustawodawczej i wykonawczej), co stanowiło skutek 45 lat władzy jednej partii i ustroju totalitarnego. Doświadczenia historyczne dawały sądom w pierwszej fazie transformacji ustrojowej pewien kredyt zaufania społecznego. Na wzrost roli sądów wypłynęły także zaniechania ustawodawcy (np. dotyczące reprivatyzacji), co bynajmniej nie stanowi usprawiedliwienia dla nadmiernej ekspansji władzy sądowniczej, która próbuje przejmować rolę prawodawczą i rozwiązywać problemy społeczne w drodze ekspansywnej wykładni prawa dokonywanej poza kontrolą demokratyczną. Orzecznictwo sądów bezpośrednio wpływa na strony konkretnych postępowań, ale nie ogranicza się do nich, oddziałując na życie społeczne i ekonomiczne ogółu obywateli państwa. Jedno prawotwórcze orzeczenie Sądu Najwyższego czy Naczelnego Sądu Administracyjnego może wstrząsnąć giełdą, wpłynąć na wynik wyborów, zniszczyć całą branżę w gospodarce, a przede wszystkim zniwelować moc prawną decyzji ustawodawcy.

Jak wskazuje Hart „Sędziowie nie są zazwyczaj wybierani, a twierdzi się, że w demokracji jedynie wybieralni przedstawiciele powinni mieć władzę prawodawczą. Jest wiele odpowiedzi na ten zarzut. To, że sędziowie powinni być wyposażeni w kompetencje do tworzenia prawa, aby uporać się z problemami tam, gdzie prawo zawodzi w swej regulacji, można traktować jako konieczną cenę, którą trzeba zapłacić za uniknięcie innych dostępnych metod regulacji prawnej, jak odwołanie się do legislatywy. Cena ta zdaje się niezbyt wielka, pod warunkiem, że sędziowie są ograniczeni w korzystaniu ze swych uznaniowych kompetencji i nie mogą układać kodeksów czy wprowadzać szerokich reform, a jedynie ustalać reguły traktowania szczególnych kwestii wysuwanych przez konkretne sprawy”<sup>3</sup>. Ten zwolennik aktywizmu sędziowskiego stanowczo wypowiada się przeciwko jego nadmiernemu rozrostowi przeradzającemu się w bunt przeciwko państwu i jego instytucjom. Z kolei Marshall wymienia siedem grzechów sędziowskiego aktywizmu, takich jak wprowadzenia do systemu prawnego nieprzewidywalności i dyskrecjonalno-

<sup>3</sup> L. A. Hart, *Pojęcie prawa*, Postowie, Warszawa 1998, s. 368.

ści, uporczywe poszerzanie zakresu kognicji władzy sądowniczej i przyjmowanie przez nią do rozpatrzenia spraw pozostających uprzednio w gestii innych organów państwa; w konsekwencji czego sądy stają się arbitrami we wszelkich kwestiach etycznych, moralnych i strictly politycznych, wymuszanie na pozostałych władzach zaangażowania się na rzecz idei czy doktryny oraz stronnictwo, opowiadanie się za jednym konkretnym światopoglądem<sup>4</sup>. Nadmierny aktywizm sędziowski przejawia się w pojedynczych orzeczeniach albo ma charakter masowy. W ostatnich latach w Polsce aktywizm sędziowski doznał niezwyklej ekspansji w reakcji na zmianę sposobu wyboru sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa z modelu korporacyjnego na model demokratyczny, co zagroziło hierarchii i powiązaniu wewnątrz środowiska sędziowskiego. Osiągnął on poziom nieznany w historii, przekraczając kolejne nieprzekraczalne wcześniej granice i łamiąc kolejne bariery, stwarzając realne zagrożenie dla funkcjonowania państwa poprzez delegalizację kolejnych instytucji. Aktywizm sędziów polskich z lat 2017 –2023 r. znalazł wsparcie w ekspansywnym orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej: „TSUE”) i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: „ETPC”).

Na przykładzie prawotwórczej działalności TSUE i ETPC omówię sposób, w jaki obydwie trybunały metodą drobnych kroków i „podawania sobie piłki” umożliwiły kwestionowanie legalności, niezawisłości i bezstronności sędziów polskich powołanych po 2017 r. – ze zgubnym skutkiem dla pewności obrotu prawnego i, paradoksalnie, dla niezawisłości samych sędziów.

Zastanawiające jest, jak z norm bardzo ogólnych: art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności<sup>5</sup>, podpisanej w Rzymie w dniu 4 listopada 1950 r. (określanej jako Europejska konwencja praw człowieka; dalej: „EKPC”), art. 19 ust. 1 i art. 2 Traktatu o Unii Europejskiej<sup>6</sup> (dalej: „TUE”) oraz art. 47 Karty praw podstawowych (dalej: „Karta”)<sup>7</sup>, wyinterpretowano „niepraworządność” niektórych powołań sędziowskich w RP, otwierając jednocześnie furtkę do zakwestionowania wszystkich. W tym tekście skupię się na analizie sposobu, w jaki „ciąg” wyroków różnych sądów umożliwił uzasadnienie wyroku ETPC z dnia 22 listopada 2021 w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce (Skarga nr 43447/19).

---

<sup>4</sup> W. P. Marshall, *Conservatives and the Seven Sins of Judicial Activism*, *University of Colorado Law Review*, vol. 73, s. 1219–1220.

<sup>5</sup> Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2. Dz. U. z 1993 r., Nr 61 poz. 284.

<sup>6</sup> Wersja skonsolidowana Traktatu o Unii Europejskiej. Dz. Urz. UE 2016 C 202/01.

<sup>7</sup> Karta praw podstawowych Unii Europejskiej. Dz. Urz. UE 2016/C 202/02.

Przypomnę, że w wyroku tym ETPC uznał, iż sędziowie Sądu Najwyższego w Izbie Dyscyplinarnej, którzy zgłosili swoje kandydatury w pierwszym naborze w 2018 r., nie odpowiadają standardom sądu w rozumieniu art. 6 EKPC. W analogicznym trybie zakwestionowano w późniejszym orzecznictwie legalność Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego oraz część sędziów wchodzących w skład tej izby.

## **2. Pierwszy krok. Sąd ustanowiony ustawą a sędzia ustanowiony zgodnie z ustawą. Marzec 2019 roku**

Prześledzenie sposobu rozumowania sądu strasburskiego wymaga w pierwszej kolejności zapoznania się z argumentacją prezentowaną w wyroku z 12 marca 2019 r., skarga nr 26374/18, w sprawie Guðmundur Andri Ástráðsson przeciwko Islandii. Warto przypomnieć, że skład orzekający tworzyli wówczas sędziowie z Mołdawii (zdanie odrębne), Czarnogóry, Belgii (zdanie odrębne), Albanii, Norwegii, Turcji i Islandii. Z uzasadnienia tego wyroku dowiadujemy się sporo o procedurze nominacyjnej na stanowiska sędziowskie w Islandii. Otóż – o zgrozo – sędziowie w Islandii są mianowani przez Prezydenta na wniosek ministra sprawiedliwości, co w ustach wielbicieli rewolucyjnej albo tranzycyjnej praworządności „pachnie” upolitycznieniem. Minister w Islandii formułuje bowiem swój wniosek na podstawie rekomendacji zespołu ekspertów (powoływanych przez siebie) albo wbrew tej rekomendacji, ale wówczas musi uzyskać zgodę parlamentu. Sednem tej sprawy było to, że skarżący zarzucił naruszenie prawa krajowego (Islandii), które miało zostać naruszone przy powołaniu sędziego, który wydał wyrok w jego sprawie. Trybunał strasburski przyznał skarżącemu rację przyjmując, iż doszło do naruszenia art. 6 EKPC.

Wyrok ten wzbudził entuzjazm w Polsce wśród rzeszy prawników, kwestionujących uchwaloną 8 grudnia 2017 r. ustawę o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Ustawa nie spodobała się głównie z powodu naruszenia wieloletniej tradycji ukształtowanej w toku rozmów w Magdalence (1988 r.) oraz rozwiniętej przy Okrągłym Stole (wiosna 1989 r.), gdyż wprowadziła nowy sposób wyboru 15 sędziów do tego organu. W miejsce wyboru przez zgromadzenie przedstawicieli zgromadzeń sędziowskich wyboru 15 sędziów dokonał Sejm RP (dwukrotnie: w 2018 i 2022 roku). KRS wnioskuje do Prezydenta o powołanie na stanowisko sędziego, a osoba niewskazana przez KRS nie może zostać sędzią. To tytułem przypomnienia zarysu sporu.

W sprawie Guðmundur Andri Ástráðsson ETPC po raz pierwszy w swej historii zinterpretował pojęcie „sądu ustanowionego ustawą”, zawartego w pierwszym zdaniu art. 6 ust. 1 Konwencji, jako obejmujące, „ze swej na-

tury”, proces powoływania sędziów w ramach krajowego systemu sądowniczego. Orzeczenie to zapadło już w czasie trwania już intensywnego sporu w Polsce o powoływanie sędziów. Dokonując tej nowej, prawotwórczej wykładni art. 6 EKPC, Trybunał powołał się nie na swoje orzecznictwo, ale na postanowienie Trybunału EFTA w sprawie E–21/16 z dnia 14 lutego 2017 r.<sup>8</sup>, oraz Wyrok Sądu Unii Europejskiej w sprawie nr T–639/16 P z 23 stycznia 2018 r.<sup>9</sup>. Kolejną precedensową myślą było uznanie, że ustalenie naruszenia prawa (krajowego!, a nie EKPC) na etapie nominacji sędziego, zwalnia od konieczności oceny samego procesu, który toczył się przed sądem krajowym, oraz elementów związanych z jego rzetelnością, wymaganą przez art. 6 EKPC. ETPC zastrzegł jednak, kierując się być może resztkami rozsądku, że naruszenie prawa krajowego przy powołaniu musi mieć charakter „rażący” i być uprzednio stwierdzone przez sąd krajowy. Dlaczego odwołuję się do rozsądku? Gdyby nie zastrzeżenie o „rażącym” naruszeniu prawa, zapewne można byłoby zakwestionować każdy sąd i każdego sędziego, gdyż praktyka zwykle odbiega od wyidealizowanych schematów i bardzo łatwo jest znaleźć naruszenie jakiejś nieistotnej reguły formalnej w procedurze prowadzącej do objęcia stanowiska sędziego. W zdaniach odrębnych do tego wyroku sędzia reprezentujący Belgię (ówczesny Prezes Trybunału) oraz sędzia mołdawski wskazali na oczywiste błędy rozumowania, które zaważyły na wydanym wyroku. Otóż przypomnieli oni, w swoim votum separatum, że art. 6 EKPC explicite posługuje się wyrażeniem „sądu ustanowionego ustawą”, co jest czymś innym aniżeli twórczo wyinterpretowany przez ETPC wymóg, aby pojedynczy sędzia był powołany „zgodnie z ustawą”. Sformułowanie „zgodnie z ustawą” pozwala bowiem na ocenę procedury nominacyjnej z przepisami regulującymi procedurę powołania sędziego. Tymczasem „sąd ustanowiony ustawą” oznacza, że „organizacja sądownictwa nie jest zależna od uznania władzy wykonawczej, ani sądowniczej, ale jest regulowana przez prawo wydane przez parlament”, czyli – innymi słowy – przez ustawę. Nie zgodzili się z rozumowaniem, które doprowadziło do rozszerzenia rozumienia „ustanowienia sądu ustawą” na proces powoływania sędziów. Z tego orzeczenia wyłania się jeszcze załączek innej „nowatorskiej” myśli, która pozwoliła na wiązanie procedury nominacyjnej z niezawisłością sędziego. Niezawisłość sędziego w dotychczasowej myśli ustrojowej stanowiła atrybut sędziego, a w żaden sposób nie odnosiła się do kandydata na sędziego. Rozpatrywano i analizowano instytucje prawne pod kątem tego,

---

<sup>8</sup> Orzeczenie Trybunału EFTA w sprawie E–21/16 z dnia 14 lutego 2017 r.

<sup>9</sup> Wyrok Sądu z dnia 23 stycznia 2018 r. – FV / Rada (Sprawa T–639/16 P). Dz. U. C 419 z dnia 14 listopada 2016 r.

czy dostatecznie chronią już powołanego sędziego przed zewnętrzną ingerencją, czyli badano, czy prawo stwarza takie warunki sędziemu, że ten się zwyczajnie nie przestraszy ani nie da się przekupić i będzie orzekał zawsze na podstawie prawa, w jego granicach i zgodnie z własnym sumieniem, czyli niezawisłe. W większości demokratycznych państw sędziowie są powoływani na całe życie zawodowe, a za podstawową gwarancję niezawisłości uznaje się nieusuwalność (nieodwoływalność) sędziego. Nie trzeba być specjalnie wyszkolonym prawnikiem, a wystarczający może okazać zdrowy rozsądek by stwierdzić, że możliwość badania legalności powołania sędziego już po jego powołaniu stanowi narzędzie, które skutecznie wspomnianą gwarancję demontuje.

### **3. Drugi krok: 19 listopada 2019 roku TSUE ocenia sądownictwo krajowe i korzysta z dorobku ETPC**

TSUE w wyroku z dnia 19 listopada 2019 r.<sup>10</sup> w połączonych sprawach C–585/18, C–624/18 i C–626/18, odpowiadając polskiemu Sądowi Najwyższemu tylko w sprawach C–624/18 i C–625/18 i odmawiając udzielenia odpowiedzi w sprawie C–585/18, odwołał się do art. 47 akapit drugi zdanie pierwsze Karty uznając, że przepis ten odpowiada art. 6 ust. 1 zdanie pierwsze EKPC. Pozwoliło to TSUE na uznanie, że jego wykładnia art. 47 Karty musi zapewniać poziom ochrony nie niższy od gwarantowanego przez art. 6 EKPC, zgodnie z jego wykładnią dokonaną przez ETPC. W ten sposób TSUE stworzył łącznik z orzecnictwem ETPC, co później okazało się bardzo przydatne, gdyż zarówno trybunał strasburski, jak i luksemburski udzielają sobie pomocy w interpretacji pojęcia „sądu ustanowionego ustawą”. Zwłaszcza należy wspomnieć o: wyroku TSUE z dnia 26 marca 2020 r., C–543/18 RX–II, w sprawach Simpson i HG<sup>11</sup>, w którym uznano, że prawo do „sądu ustanowionego ustawą” obejmuje proces mianowania sędziów. Wyrok ten zapadł w konsekwencji szczególnej kontroli wyroku Sądu Unii Europejskiej w sprawie nr T–639/16 P z dnia 23 stycznia 2018 r.<sup>12</sup>, na który to wyrok powoływał się ETPC w sprawie Guðmundur Andri Ástraðsson dla uzasadnienia swoich wniosków o możliwości badania w świetle art. 6 EKPC zgodności z prawem mianowania sędziów. A więc jeszcze raz chronologicznie. Sąd do spraw Służby Publicznej UE

<sup>10</sup> Wyrok Trybunału (wielka izba) z dnia 19 listopada 2019 r. A.K. przeciwko Krajowej Radzie Sądownictwa i CP i DO przeciwko Sądowi Najwyższemu. ECLI:EU:C:2019:982.

<sup>11</sup> Wyrok Trybunału (wielka izba) z dnia 26 marca 2020 r. Erik Simpson i HG przeciwko Radzie Unii Europejskiej i Komisji Europejskiej. ECLI:EU:C:2020:232.

<sup>12</sup> Wyrok z dnia 23 stycznia 2018 r., T–639/16 P. ECLI:EU:T:2018:22.

oddalił odwołanie jednego z urzędników unijnych (przedmiot odwołania nie jest tutaj istotny). Wyrokiem z dnia 23 stycznia 2018 r. Sąd UE uchylił wyrok Sądu do spraw Służby Publicznej, ponieważ był on nienależycie obsadzony – Sąd UE dopatrył się uchybień w procedurze powołania jednego z sędziów. To właśnie orzeczenie było podstawą dla ETPC do objęcia procedury powołania sędziego kontrolą z art. 6 EKPC i wydania wyroku z dnia 12 marca 2019 r. w sprawie Guðmundur Andri Ástráðsson przeciwko Islandii. A następnie TSUE w wyroku z dnia 19 listopada 2019 r., powołując się na nieprawomocny wyrok ETPC z dnia 12 marca 2019 r., uznał, że art. 47 Karty uprawnia go do kontroli powołań sędziowskich w państwach członkowskich UE. Tymczasem sprawa Simpson dotyczyła sądu i sędziego UE, ustanowionego na podstawie art. 19 ust. 1 TUE i tutaj kompetencja TSUE była niekwestionowana. Paradoksalnie TSUE w ramach kontroli uchylił wyrok Sądu UE z dnia 23 stycznia 2018 r. uznając, że naruszenia procedury mianowania sędziego Sądu ds. Służby Cywilnej nie były znaczące. Na marginesie postanowienie Trybunału EFTA w sprawie E-21/16 z dnia 14 lutego 2017 r., było precedensem dla wyroku z dnia 23 stycznia 2018 r.

#### **4. Trzeci krok: grudzień 2019 r. Sąd Najwyższy przyznaje sobie i sądom powszechnym prawo do oceny bezstronności i niezawisłości sędziów ze względu na powołanie ich na wniosek KRS w nowym składzie**

ETPC powołuje się także na wyrok Sądu Najwyższego w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 5 grudnia 2019 r.<sup>13</sup>, który z kolei miał zostać wydany na podstawie odpowiedzi udzielonej Sądowi Najwyższemu na pytanie prejudycjalne przez TSUE w sprawie C-585/18 (wyrok TSUE z dnia 19 listopada 2019 r. AK. i inni, przytoczony wyżej jako krok 3.). Intrygujące jest to, że w sprawie C-585/18 TSUE odmówił SN udzielenia odpowiedzi na pytanie prejudycjalne, uznając że przedstawione pytanie zostało zadane na gruncie sporu fikcyjnego i jest czysto hipotetyczne. Była to jedyna z trzech połączonych do wspólnego rozpoznania spraw, której stroną była KRS. Takie didaskalia nikogo nie interesowały i kompletnie nie przebiły się do opinii publicznej, chociaż można łatwo sprawdzić treść sentencji wyroku TSUE. Można więc dojść do wniosku, że SN tak bardzo chciał wydać wyrok z 5 grudnia 2019 r., że tego „nie zauważył”. Wbrew obiegowym opiniom w wyroku z dnia 19 listopada 2019 r. TSUE nie zakwestionował Izby Dyscyplinarnej SN ani tym bardziej Krajowej Rady Są-

---

<sup>13</sup> Wyrok Sądu Najwyższego w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 5 grudnia 2019 r., sygn. PO 7/18.

downictwa. Trybunał orzekł jedynie w oparciu o art. 2 TUE, że: „wymogi niezawisłości i bezstronności wchodzą w zakres istoty prawa do skutecznej ochrony sądowej oraz prawa podstawowego do rzetelnego procesu sądowego” Jednocześnie „umożliwił” sądowi krajowemu przeprowadzenie badania spełnienia tych wymogów bezstronności i niezawisłości w odniesieniu do sądu właściwego do rozpoznania sprawy. W 2019 roku TSUE wykreował jedynie instytucję wyłączenia „sądu”, obok istniejącej i znanej polskiemu prawu instytucji wyłączenia sędziego, rozszerzając ją na okoliczności towarzyszących procedurze nominacyjnej.

TSUE napomknął, że co do zasady, udział KRS w procedurze nominacyjnej może przyczynić się do obiektywizacji procesu nominacyjnego, ustalając ramy uznania Prezydenta RP, ale tylko pod warunkiem, „że organ (KRS) ten będzie wystarczająco niezależny od władzy ustawodawczej i wykonawczej oraz od organu, któremu ma przedłożyć taki wniosek o powołanie”. Na poparcie tej tezy TSUE powołał tylko jeden własny wyrok wydany w sprawie przeciwko Polsce!, a konkretnie wyrok TSUE z dnia 24 czerwca 2019 r.<sup>14</sup> i nic więcej. Jak TSUE doszedł do wniosku, że KRS ma być „wystarczająco” niezależny od władzy wykonawczej, ustawodawczej i nawet od samego Prezydenta!, nie dowiemy się. Nie dowiemy się, z jakiego przepisu prawa traktatowego (prawa pierwotnego) wynika obowiązek obiektywizacji powołania sędziego i niezależności organu przedstawiającego Prezydentowi kandydatów na sędziów. Prawdopodobnie z orzecznictwa ETPC, a co za tym idzie z art. 47 Karty. W omawianym wyroku TSUE podkreślił ponadto, że sama okoliczność, czy KRS jest bądź nie jest zależna od władzy wykonawczej i ustawodawczej, o niczym nie przesądza, nakazując zbadanie szeregu dodatkowych okoliczności, które dopiero spełnione łącznie mogły prowadzić do wniosku, że SN w tej Izbie tej sprawy osądzić jednak nie może. Ostrożność TSUE była zrozumiała, gdyż w większości państw UE decydującą rolę w mianowaniu sędziów odgrywa czynnik polityczny, najczęściej Minister Sprawiedliwości, a zatem stanowcza wypowiedź mogła wysadzić w powietrze sądownictwo w wielu krajach UE. Ostatecznie TSUE, kierując się metodą małych kroków, nie przesądził, czy Izba Dyscyplinarna SN jest sądem niezawisłym i bezstronnym, czy nie, pozostawiając ocenę tej kwestii sądowi pytającemu.

Sąd Najwyższy nie był już tak powściągliwy i uznał, że KRS nie jest organem niezależnym od władzy wykonawczej i ustawodawczej, a z tego wyprowadził kolejny wniosek, że Izba Dyscyplinarna nie jest sądem w rozumieniu art. 6 EKPC, art. 47 Karty i art. 45 ust. 1 Konstytucji, a wszystko to na

<sup>14</sup> Wyrok Trybunału (wielka izba) z dnia 24 czerwca 2019 r. ECLI:EU:C:2019:531.

potrzeby rozstrzygnięcia o uchyleniu uchwały Krajowej Rady Sądownictwa, która zawierała niewiążącą i fakultatywną opinię co do dalszego zajmowania stanowiska sędziego po ukończeniu 65 roku życia wydaną na podstawie art. 37 § 1 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 18 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz ustawy o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2018 r., poz.848).

Wnioski swoje SN wyprowadził z faktów, które ustalił w oparciu między innymi o treści publikowane na portalach internetowych, a były one następujące: 1) niejawność list poparcia kandydatów do KRS i wycofanie podpisów (dotyczyło to jednego członka Rady i nastąpiło już po formalnym zgłoszeniu kandydatury), 2) istnienie sieci powiązań instytucjonalno-towarzyskich między członkami Rady a ministrem sprawiedliwości, 3) stanowiska prezentowane przez Radę w różnych bieżących sprawach dotyczących sądownictwa, które ocenił jako niewłaściwe. Następnie Sąd Najwyższy odniósł się także do ustawowego skrócenia kadencji sędziowskiej części Rady. Sąd Najwyższy pominął wyrok TK z dnia 20 czerwca 2017 r. stwierdzający niekonstytucyjność przepisów ustawy o KRS dotyczących sposobu liczenia kadencji sędziowskich członków Rady oraz przepisów normujących procedurę ich wyboru, co stanowiło dość solidne konstytucyjne uzasadnienie skrócenia kadencji. Następnie Sąd Najwyższy poza swoimi kompetencjami na potrzeby uzasadnienia uznał sposób wyboru sędziowskiej części KRS (przez Sejm) za niezgodny z Konstytucją, czym przypisał sobie kompetencję TK wynikającą z art. 188 pkt.1 Konstytucji.

Przytoczone okoliczności miały świadczyć o braku niezależności KRS, a w konsekwencji przesądzać o braku niezawisłości sędziów SN powołanych na wniosek „tej” Rady. Nie da się zrekonstruować rozumowania, które pozwoliło uznać, że dwie odrębne kompetencje Rady, to jest uchwalanie wniosków o powołanie sędziów oraz stanie na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, udało się SN połączyć w jedną przenikającą się nawzajem kompetencję, która rzutować miała na prawidłowość powołania sędziów i skutkować trwałym brakiem niezawisłości sędziego powołanego na wniosek KRS. Innymi słowy, w młynach robi się mąkę do wyrobu pierników. Co ma piernik do wiatraka? Mąkę. Wyrok z dnia 5 grudnia 2019 r. stał się podstawą wydania słynnej uchwały 2 i pół Izby SN, uchylonej następnie przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 20 kwietnia 2020 r., sygn. U 2/20. Słynna uchwała „2 i pół Izby SN” została potraktowana przez TK jak niekonstytucyjna ustawa, uchwalona przez organ, który nie miał umocowania do stanowienia prawa. Jednym słowem TK odmówił uchwale cech orzeczenia (skonkrety-



zowanej normy wydanej w oparciu o przepisy prawa), odmówił jej też cech aktu wykładni prawa, ale uznał ją za akt normatywny. TK wspomnianym orzeczeniem poszerzył swoje kompetencje, tworząc bezpiecznik przed nadmiernym aktywizmem sędziowskim. Prawidłowo działający system prawny ma to do siebie, że w przypadku nadmiernej ekspansji jednego organu władzy publicznej, następuje kontrreakcja innego organu, w celu uzyskania pożądanej równowagi systemu. Wtedy system jeszcze działał.

## **5. Czwarty krok: grudzień 2020 r. ETPC: Niezawisłość podlega ocenie ze względu na sposób jego powołania. Sędziowie już nie są nieusuwalni**

Wyrokiem Wielkiej Izby z dnia 1 grudnia 2020 r. ETPC podtrzymał wyrok Izby z dnia 12 marca 2019 r. Tym samym stwierdził, że naruszenia prawa krajowego, które miały miejsce na etapie pierwotnego mianowania sędziego do pełnienia funkcji w danym sądzie, mogą również stanowić naruszenie prawa do „sądu ustanowionego ustawą”. W tym ostatecznym wyroku odwołał się do wyroku TSUE z dnia 26 marca 2020 r. w sprawie Simpson<sup>15</sup> (wyroku opartego na tezach ETPC z wyroku z dnia 12 marca 2019 r.). Nadto podkreślił, że prawo krajowe dotyczące mianowania sędziów, powinno być w miarę możliwości sformułowane w sposób jednoznaczny, tak aby nie dopuścić do arbitralnych ingerencji w proces mianowania, w tym ze strony władzy wykonawczej. To – innymi słowy – to samo, co TSUE mówiący „o obiektywizacji procesu nominacyjnego”. Nadto ETPC właśnie w tym wyroku dostrzegł związek między sposobem powołania sędziego, a jego niezawisłością: „niezawisłość sądu w rozumieniu tego postanowienia mierzy się między innymi poprzez sposób, w jaki zostali powołani jego członkowie”.

Mając świadomość istnienia kolizji między prawem do sądu ustanowionego ustawą – w nowej interpretacji – a zasadą pewności prawa i nieusuwalności sędziów, ETPC poczynił pewne zastrzeżenia. Jednak w kontekście nieusuwalności sędziów przytoczył wyrok TSUE z dnia 19 czerwca 2019 r. Komisja przeciwko Polsce (C-619/18)<sup>16</sup>, podkreślając, że zasada nieusuwalności sędziów również nie ma charakteru bezwzględnie! ETPC wskazał, „że dla uznania niezgodności sądu z ustawą konieczne jest stwierdzenie, że doszło do oczywistego naruszenia prawa krajowego (...), obiektywnie możliwego do stwierdzenia”. Jednak

<sup>15</sup> Wyrok Trybunału (wielka izba) z dnia 26 marca 2020 r. Erik Simpson i HG przeciwko Radzie Unii Europejskiej i Komisji Europejskiej. ECLI:EU:C:2020:232.

<sup>16</sup> Wyrok Trybunału (wielka izba) z dnia 24 czerwca 2019 r. Komisja Europejska przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej. ECLI:EU:C:2019:531.

ETPC nie ogranicza badania do zgodności procedury nominacyjnej z prawem krajowym, gdyż jak stwierdza: „mogą bowiem zaistnieć okoliczności, w których procedura mianowania na stanowiska sędziowskie, która wydaje się być zgodna z odpowiednimi przepisami krajowymi, wywołuje jednak skutki niezgodne z przedmiotem i celem tego wynikającego z Konwencji prawa do sądu”. Wreszcie należy „w każdym przypadku sprawdzić, czy naruszenie stosownych norm krajowych dotyczących powoływania sędziów stworzyło realne ryzyko korzystania przez inne organy władzy, w szczególności organy władzy wykonawczej, z nadmiernej swobody uznania podważającej uczciwość procesu nominacyjnego, w zakresie którego nie przewidywały obowiązujące wówczas normy krajowe”, a wreszcie, że ostatecznie ocena należy do ETPC! Sądem ostatecznym według ETPC jest ETPC i to w kwestii fundamentalnej ustrojowo dla każdego państwa odnoszącej się do legalności składu personalnego organów władzy publicznej. Nie jest jasne, czy wykreowana kompetencja ma charakter wyłącznie negatywny, czyli może prowadzić do zdelegalizowania sędziego w rozumieniu Konwencji, czy też ma również aspekt pozytywny, czyli zdolność legalizowania albo kreowania organu, który w prawie krajowym kompetencji do sprawowania władzy sądowniczej nie posiada. Jedno jest pewne, że przyjęta wykładnia art. 6 EKPC mocno wkracza w suwerenność wewnętrzną państw – sygnatariuszy EKPC.

## **6. Piąty krok: TSUE październik 2021 r. Orzeczenie wydane przez „wadliwie” powołanego sędziego można uznać za nieistniejące. Sądy mogą badać niezawisłość i legalność innego składu z uwagi na sposób powołania sędziego**

W wyroku z dnia 6 października 2021 r., sygn. C-487/19<sup>17</sup>, TSUE stwierdził: orzeczenie sądu krajowego można uznać za nieistniejące, jeśli powołanie sędziego orzekającego jednoosobowo nastąpiło z rażącym naruszeniem podstawowych norm stanowiących integralną część ustroju i funkcjonowania rozpatrywanego systemu sądownictwa oraz zagrożona jest prawidłowość skutku, do którego doprowadził wspomniany proces. Ta teza została wyinterpretowana oczywiście z dorobku orzeczniczego ETPC (wyroku z dnia 1 grudnia 2020 r.), art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE oraz zasady pierwszeństwa prawa Unii, czyli przepisu odnoszącego się do kompetencji TSUE i innych sądów ustanowionych na podstawie Traktatu o UE.

---

<sup>17</sup> Wyrok Trybunału (wielka izba) z dnia 6 października 2021 r. Postępowanie zainicjowane przez W.Ż. ECLI:EU:C:2021:798.

TSUE odwołując się do opisanego w poprzednim kroku wyroku ETPC wskazuje, że proces mianowania sędziów stanowi nieodłączny element pojęcia „sądu ustanowionego ustawą” i łączy z pojęciem niezawisłości sądu poprzez sposób, w jaki zostali powołani jego członkowie. Przy czym TSUE nie formułuje precyzyjnych kryteriów, których wypełnienie gwarantuje „niezawisłość” sądu, czyli jak mają być powoływani sędziowie. Z tego powodu sformułowana zasada prawna nie może zostać uznana za „praworządną”, gdyż tylko jasne, precyzyjne prawo stanowi element praworządności.

W przytoczonym wyroku TSUE twórczo rozwinął instytucję „badania” czy dany organ w istocie jest sądem, którą wywiódł z własnego wyroku z 26 marca 2020 r., C–543/18 RX–II, w sprawach Simpson i HG.

Podmiotem uprawnionym do „badania” jest oczywiście sąd, ale kto zdecyduje, że uruchamiający „badanie” jest sądem? Oczywiście: sąd. Rozumowanie przeprowadzone przez TSUE świadczy o zapętleniu. Jednym słowem, obarczone jest błędem tzw. *circulus in demonstrando*.

W mojej ocenie przywołane tezy niweczą pewność obrotu prawnego i w istocie osłabiają rolę ustrojową sądów – być może bez takiej intencji – poprzez eliminację zasady respektowania prawomocnych orzeczeń sądowych. W procedurze cywilnej zasada związania orzeczeniem – *rei iudicatae* – zakazuje ponownego rozpoznania tożsamej sprawy, która została już prawomocnie osądzona (art. 199 § 1 pkt 2 K.p.c.), prawomocny wyrok wiążę strony, sąd, inne sądy oraz organy państwowe i organy administracji publicznej (art. 365 K.p.c.), sąd cywilny i administracyjny jest związany prawomocnym wyrokiem karnym skazującym (art. 11 K.p.c., art. 11 p.p.s.a.<sup>18</sup>). Z kolei sąd karny jest związany prawomocnym wyrokiem kształtującym prawo albo stosunek prawny (art. 8 § 2 k.p.k.). Przytoczone orzeczenie jest niebezpieczne dla „praworządności” także i dlatego, że wprowadza w istocie możliwość delegalizacji jednego organu przez inny równorzędny organ władzy publicznej. Obrana przez TSUE ścieżka prowadzi niebezpiecznie ku chaosowi, który stanowi przeciwieństwo porządku, czyli prawa.

Należy liczyć się z tym, że sędzia szczególnie zaangażowany w zwalczanie innego sędziego uzna za nieistniejący np. prawomocny wyrok rozwodowy wydany przez „nieprawidłowo” powołanego sędziego i oddali wniosek o podział majątku wspólnego twierdząc, że małżeństwo nadal istnieje.

Wbrew dominującej w mediach narracji oraz wbrew oczekiwaniu sądu pytającego, którym był Sąd Najwyższy, TSUE w przywołanym wyroku nie dokonał delegalizacji KRS, ale zaakcentował inne podnoszone przez sąd pytający „nieprawidłowości” związane z procedurą nominacyjną sędzie-

<sup>18</sup> Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (tekst jedn. Dz. U. z 2023 r., poz. 1634).

go, którego orzeczenie zezwolił pomijać. Uwaga TSUE skupiła się na domniemanym naruszeniu prawa krajowego, które miało polegać na zignorowaniu przez Prezydenta i KRS postanowienia tymczasowego wydanego przez NSA, w którym NSA zakazywał Prezydentowi RP powoływanie rekomendowanego przez KRS kandydata na stanowisko sędziego SN do czasu zakończenia procedury odwoławczej od uchwały KRS wszczętej przez innego nierekomendowanego kandydata.

## **7. ETPC: Szósty krok. KRS brakuje niezależności i jest niekonstytucyjna Niepraworządność Sędziów SN – Izba Dyscyplinarna**

W wyroku ETPC z dnia 22 listopada 2021 w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce (skarga nr 43447/19)<sup>19</sup>, stanowiącego zwieńczenie przedstawionego „dorobku” orzeczniczego, dopatrzono się wady prawnej polegającej na „naruszeniu prawa krajowego wynikającego z nieprzestrzegania zasady podziału władzy i niezależności sądownictwa, co w sposób nieodwracalny skaziło procedurę powołania, bo rekomendacja została powierzona KRS, organowi, który nie zapewnia wystarczającej gwarancji niezależności od władzy ustawodawczej i wykonawczej. To fundamentalna nieprawidłowość wpływająca negatywnie na cały proces i zagrażająca legitymacji sądu złożonego z tak powołanych sędziów”. Aby dojść do tego wniosku, ETPC potrzebował jednak czegoś więcej aniżeli omówione wyroki ETPC, TSUE i SN oraz „uchwała 2 i pół izby”. ETPC musiał rozprawić się z Trybunałem Konstytucyjnym, co uczynił w wyroku z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie Xero Floor w Polsce sp. z o.o. przeciwko Polsce (skarga nr 4907/18)<sup>20</sup>. Po „unieważnieniu” wyroku TK, będącego podstawą skargi Xero Floor ETPC wymyślił, i to dosłownie, nieistniejącą tezę TK w składzie jeszcze właściwym według ETPC. Otóż z uzasadnienia wyroku TK z dnia 18 lipca 2007 r., K 25/07 wyciągnięto jedno, wyrwane z kontekstu i na dodatek nieistniejące, zdanie „członkami KRS mogą być tylko sędziowie wybierani przez sędziów”. W rzeczywistości zdanie to brzmi „członkami KRS mogą być sędziowie, wybierani przez sędziów” ETPC do wyrażenia z uzasadnienia wyroku TK dopisał słowo: „tylko” i w ten sposób ETPC doszedł do wniosku, że ustawa o KRS jest niekonstytucyjna. Jednym słowem wykorzystał zasadę, którą sam sformułował w wyroku z dnia 1 grudnia 2020 r. o tym, że to ETPC ostatecznie ocenia naruszenie prawa krajowego. Tymczasem w wyroku z dnia 18 lipca 2007 r. TK zajmował się zgodnością

---

<sup>19</sup> Orzeczenie ETPC w sprawie Reczkowicz przeciwko Polsce, skarga nr 43447/19.

<sup>20</sup> Wyrok ETPC z 7 maja 2021 roku w sprawie Xero Floor w Polsce sp. z o.o. przeciwko Polsce (skarga nr 4907/18).

z Konstytucją przepisu pozbawiającego możliwości zasiadania w KRS sędziów pełniących funkcję prezesa lub wiceprezesa sądu i uznał, że Konstytucja nie pozwala na takie ograniczenia. Zwrot „sędziowie, wybierani przez sędziów” po prostu odnosił się do stanu prawnego obowiązującego w chwili wydawania wyroku TK. Nadto moc prawną ma tylko sentencja wyroku TK, czyli rozstrzygnięcie o zgodności danego przepisu z Konstytucją, a nie pojedyncze zdania z uzasadnienia. ETPC nabrał przekonania o braku wymaganej niezależności KRS w oparciu o jednobrzmiące opinie organizacji i organów międzynarodowych. Wśród tych autorytarnych opinii dominują opinie formułowane przez międzynarodowe organy polityczne (rezolucje Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy OBWE/ODIHR i Komisja Wenecka oraz instytucje UE), co oczywiście nasuwa przypuszczenie o politycznym charakterze hucpy związanej z kwestionowaniem sędziów w Polsce. Na specjalną uwagę zasługuje przytoczenie w uzasadnieniu fragmentu raportu Komisji Weneckiej, która wprost stwierdza, że: „W niektórych starszych demokracjach istnieją systemy, w których władza wykonawcza ma silny wpływ na powoływanie sędziów. Takie systemy mogą dobrze funkcjonować w praktyce i pozwalać na niezależne sądownictwo, ponieważ władzę wykonawczą ogranicza kultura prawna i tradycje, które rozwinęły się przez długi czas”. Zdanie to nie jest prawdziwe, gdyż istnieją nowe demokracje, w których władza wykonawcza i ustawodawcza ma duży wpływ na powołania sędziowskie. Do grona tych nowych demokracji należy zaliczyć naszych południowych sąsiadów. Kolejna teza wynikająca z wyroku ETPC o istnieniu wąskiej grupy sędziów silnie związanych z władzą wykonawczą, którzy udzielali poparcia kandydatom na członków KRS, w obliczu zmiany władzy wykonawczej, dezaktualizuje się, co świadczy także o jej intelektualnej i aksjologicznej słabości. Z kolei „wąska grupa sędziów udzielających poparcia” (kilkuset), wobec pojawiających się w przestrzeni publicznej wypowiedzi, w tym pochodzących od sędziów, o konieczności pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej osób, które udzieliły poparcia sędziom kandydatom do KRS, nie powinna dziwić uczciwych ludzi. Cyt.: „Sędzia Morawiec zwraca uwagę na odpowiedzialność dyscyplinarną sędziów, którzy zdecydowali się na kandydowanie do Rady. I to dotyczy nie tylko tych osób, które zostały wybrane do Rady, ale także tych, którzy zgłosili się do niekonstytucyjnego organu, jak i tych, którzy uczestniczyli w procesie wyboru poprzez podpisanie list poparcia. Powinni, moim zdaniem, liczyć się z wydaleniem z zawodu”<sup>21</sup>. Podsumowując, trybunały: strasburski i luksemburski ręką

<sup>21</sup> P. Rojek-Socha, K. Żaczekiewicz-Zborska, „Uchwałą Sejmu można usunąć nielegalnych członków neoKRS” (23 października 2023 r., <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/uchwala-sejmu-mozna-usunac-nielegalnych-czlonkow-neokrs,523630.html>),

w rękę z częścią SN wykreowały prekursorskie zasady ustrojowe, których próżno szukać w dziejach świata. Gdyby je serio traktować i inkorporować, rychło doprowadziłyby do upadku każdy system prawny.

Po pierwsze, ETPC uznaje, że o niezawisłości sędziego ma decydować legalność procedury nominacyjnej oraz niezależność organu uczestniczącego w procedurze nominacyjnej (TSUE). Powyższe tezy zostały przyjęte niczym aksjomaty, bez merytorycznej dyskusji, która toczyłaby się w świecie prawniczym i bez empirycznych dowodów na ich słuszność, z pominięciem wielowiekowego dorobku myśli ustrojowej. W realnym świecie jest dokładnie na odwrót. Powołanie na nieodwoływalne stanowisko raczej uniezależnia od powołującego, a historia obfituje w dowody na słuszność tej ostatniej tezy. Tymczasem ETPC i TSUE opiera się na założeniu, że między powołującym a powoływanym powstaje nierozzerwalna więź zależności. Nie jest to jedyna wada tego prawniczego rozumowania. O nielegalności swojego powołania sędzia może dowiedzieć się nawet po wielu latach służby.

Ustroje oparte na klasycznym trójpodziale władzy albo na koncepcjach „rozproszonej władzy” zawierają mechanizmy polegające na wzajemnym kontrolowaniu się organów władzy, nie ma tam miejsca na organy dokonujące „kooptacji” czy „autokreacji”. Tymczasem przytoczone orzecznictwo wywiera presję – chociaż nie jest to presja bezpośrednia – na ustawodawcę w celu zmiany modelu powoływania sędziów na model czysto kooptacyjny.

Po drugie, ETPC przypisał sobie kompetencję do oceny zgodności z Konstytucją RP organów konstytucyjnych takich jak TK i KRS. Delegalizacja TK i KRS nastąpiła formalnie przez wykładnię art. 6 EKPC i przez ocenę legalności sądu, sędziego, ale ETPC na potrzeby tej oceny włączył do porządku konwencyjnego cały porządek prawny RP łącznie z Konstytucją. Należy zgodzić się z M. Muszyńskim, że: „bezprawność tych wywodów, prowadzonych podobno przez osoby o najwyższej wiedzy prawniczej, jest porażająca”<sup>22</sup>. Zaprezentowane przemyślenia, zarówno trybunał strasburski, jak i luksemburski, próbują zakotwiczyć w uniwersalnych wartościach, zapisanych w prawie międzynarodowym, takich jak: prawo do sądu, podstawowe wolności i prawa człowieka. Trybunały, aby sformułować swoje nowatorskie zasady prawne, wydały szereg prawotwórczych wyroków, które twórczo interpretowały tezy w uprzednio wydanych przez siebie wyrokach, przy tym łamiąc zasady prawa, do których się rzekomo odwoływały, takie jak pewność prawa i niezawisłość sędziów.

---

<https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/uchwala-sejmu-mozna-usunac-nielegalnych-czlonkow-neokrs,523630.html>).

<sup>22</sup> M. Muszyński, O alternatywnej praworządności, *Consilium Iuridicum* 2023, nr 7, s. 27.

Ciągle poddawanie sędziów presji wynikającej z orzecznictwa obu trybunałów, a obecnie presji również władzy wykonawczej i ustawodawczej, z pewnością nie przyczyni się do lepszej ochrony praw i wolności obywatelskich, ani do kontroli władzy wykonawczej. Prawo przy takiej instrumentalnej wykładni staje się nieprzewidywalne. Tymczasem przewidywalność i jednoznaczność prawa to warunek praworządności. Pytanie, czy ktoś niezaangażowany w spór o nominacje polskich sędziów z lat 2018–2024, głośno zawoła: Król jest nagi! Odpowiedź na pierwsze pytanie: Na pewno. Pozostaje drugie pytanie: Kiedy?

## Bibliografia

### Literatura

1. Hart L. A., *Pojęcie prawa*, Postłowie, Warszawa 1998.
2. Marshall W. P., *Conservatives and the Seven Sins of Judicial Activism*, *University of Colorado Law Review*, vol. 73, s. 1219–1220.
3. Muszyński M., *O alternatywnej praworządności*, *Consilium Iuridicum* 2023, nr 7.
4. Rojek-Socha P., Żaczekiewicz-Zborska K., *Uchwałą Sejmu można usunąć nielegalnych członków neokRS (23 października 2023 r., <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/uchwala-sejmu-mozna-usunac-nielegalnych-czlonkow-neokrs,523630.html>, <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/uchwala-sejmu-mozna-usunac-nielegalnych-czlonkow-neokrs,523630.html>)*.

### Orzecznictwo

1. Wyrok ETPC z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie Xero Floor w Polsce sp. z o.o. przeciwko Polsce (skarga nr 4907/18).
2. Wyrok Sądu Najwyższego w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 5 grudnia 2019 r., sygn. PO 7/18.
3. Wyrok Sądu z dnia 23 stycznia 2018 r. – FV / Rada (Sprawa T-639/16 P). *Dz.U. C 419* z dnia 14 listopada 2016 r.
4. Wyrok Trybunału (wielka izba) z dnia 19 listopada 2019 r. A.K. przeciwko Krajowej Radzie Sądownictwa i CP i DO przeciwko Sądowi Najwyższemu. ECLI:EU:C:2019:982.
5. Wyrok Trybunału (wielka izba) z dnia 24 czerwca 2019 r. ECLI:EU:C:2019:531.
6. Wyrok Trybunału (wielka izba) z dnia 24 czerwca 2019 r. Komisja Europejska przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej. ECLI:EU:C:2019:531.

7. Wyrok Trybunału (wielka izba) z dnia 26 marca 2020 r. Erik Simpson i HG przeciwko Radzie Unii Europejskiej i Komisji Europejskiej. ECLI:EU:C:2020:232.
8. Wyrok Trybunału (wielka izba) z dnia 26 marca 2020 r. Erik Simpson i HG przeciwko Radzie Unii Europejskiej i Komisji Europejskiej. ECLI:EU:C:2020:232.
9. Wyrok Trybunału (wielka izba) z dnia 6 października 2021 r. Postępowanie zainicjowane przez W.Ż. ECLI:EU:C:2021:798.
10. Wyrok z dnia 23 stycznia 2018 r., T-639/16 P. ECLI:EU:T:2018:22.

## **The Emperor's New Clothes or the problem with the "rule of law" of judicial appointments from 2018 onwards**

### **Abstract**

*This article looks at the implications of the "rule of law" in judicial appointments, with a particular focus on the Court of Justice of the European Union (CJEU) and the European Court of Human Rights (ECHR). Using a strategy of making incremental changes and "passing the ball" to each other, both institutions have allowed the legitimacy, independence and impartiality of Polish judges appointed after 2017 to be called into question. This has led to serious repercussions for the certainty of legal transactions and the independence of the judges themselves. The article examines the interpretation of the "illegality" of certain judicial appointments in Poland. It underscores the intricate legal network that allowed such solutions, potentially affecting the foundations of the rule of law.*

### **Key words**

*Rule of law, judicial appointments, independence of judges, legal challenges.*



Kamil Jakub Antkowiak<sup>1</sup>

## Polscy sędziowie z Bukowiny. Szkic o pierwszych polskich sędziach w „małej” Europie sprzed ponad stulecia

“... w tym budynku znalazł wreszcie sprawiedliwego sędziego<sup>2</sup> ...”  
Gregor von Rezzori, „Gronostaj z Czernopola”

### Streszczenie

*Przedmiotem tego opracowania jest prezentacja historii polskich sędziów na Bukowinie, którzy potrafili zachować swoją tożsamość na obczyźnie. Artykuł przedstawia udział Polaków w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w tym kraju, status sędziów, ich warunki socjalno-bytowe, w szczególności ich dochody, wypoczynek, a nawet zdrowie. W szkicu znalazły się również rozważania dotyczące wykształcenia uniwersyteckiego przyszłych sędziów, ich kariery zawodowej oraz działalności społecznej.*

### Słowa kluczowe

*Bukowina, polscy sędziowie, Czerniowce, status sędziego, ustrój sądownictwa.*

### 1. Bukowina i jej Polonia

Bukowina Karpacka, kraj już de facto ani de iure nieistniejący jako samodzielny byt, obecnie podzielony mniej więcej równoleżnikowo pomiędzy Ukrainę i Rumunię, stanowił niegdyś północną część Mołdawii, która spod panowania tureckiego przeszła pod berło monarchii habsburskiej (1774), właśnie tuż po czasie pierwszego rozbioru Polski. Choć ta górzysta i lesista ziemia nad Prutem i jego dopływem Czeremoszem oraz nad Seretem i jego dopływem Mołdawą, które to rzeki ostatecznie kierują swoje nurty do Dunaju, położona między Podolem a Siedmiogrodem, nigdy nie stanowiła cało-

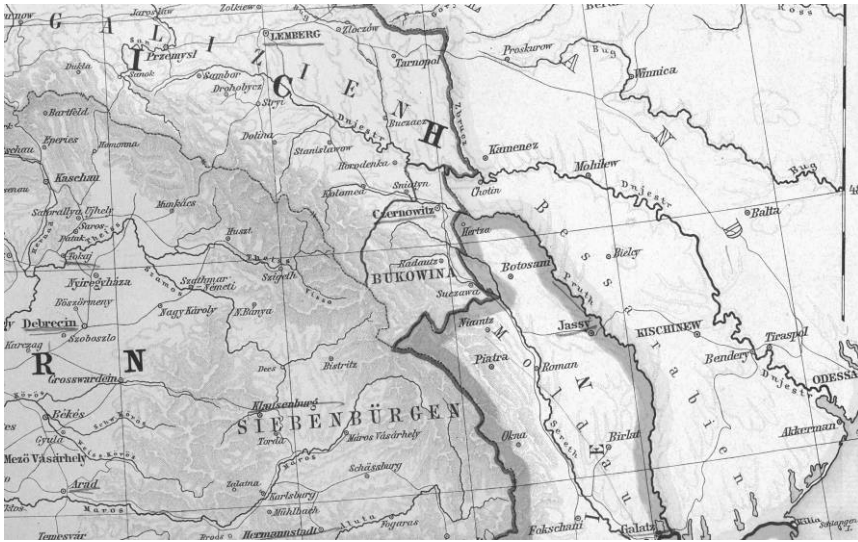
---

<sup>1</sup> Kamil Jakub Antkowiak, sędzia Sądu Rejonowego Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, ORCID: 0009-0004-6252-8342.

<sup>2</sup> G. v. Rezzori, Gronostaj z Czernopola, W-wa 2003, s. 336; to nagrodzona powieść o fenomenie magicznego Czern...opola, stolicy równie tajemniczej Tes...kowiny, w których odnajdujemy Czer...niowce i Bu...kowinę po upadku habsburskiego imperium i rozkładzie wielonarodowej wspólnoty.

ściowo terytorium polskiego, ani politycznie, ani etniczne, to jednak polonica stanowią nieodłączny element tej wielobarwnej, wieloetnicznej, acz małej krainy (Księstwa Bukowińskiego) na kresach dawnego imperium austriackiego. Polska nazwa tej „krainy buków”<sup>3</sup> stanowi notabene oryginalne wspomnienie po epoce, która na zawsze odeszła w przeszłość. Nazwa Bukowina zanotowana została po raz pierwszy w 1775 r. dla tej części Galicji<sup>4</sup>, której początkowo stanowiła integralną administracyjną część.

*Ryc. 1 Wycinek z mapy Österreich-Ungarn, Staatenkarte, obejmującej Bukowinę i jej okolice.*



Źródło: Fot. ze zbiorów autora /za:/ Carl Diercke, *Schul-Atlas für höhere Lehranstalten. Bearbeitet und herausgegeben von C. Diercke und E. Gaebler. 157 Haupt und 152 Nebenkart. 35. Auflage, George Westermann, Braunschweig 1899, s. 125.*

Już znacznie wcześniej, czyli na początku tysiąclecia biegnący tędy prastary szlak czarnomorski, wiodący z północy Europy do Konstantynopola, przemierzali kupcy żydowscy, ormiańscy, niemieccy i polscy<sup>5</sup>. Następnie monarchia austro-węgierska prowadziła tam politykę osiedlania nowych ko-

<sup>3</sup> M. Pokrzyńska, Wstęp, (w:) Bukowińczycy w Polsce. Socjologiczne studium rozwoju wspólnoty regionalnej, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego 2010, s. 8.

<sup>4</sup> E. Rzetelska-Feleszko, Polska mniejszość na Bukowinie – pogranicze ukraińsko-rumuńskie. Europa w miniaturze, (w:) Panorama Sławistyka ACADEMIA 2006, nr 1 (5), s. 4.

<sup>5</sup> O. Hryńkiw, Orkiestry już nie ma, a wciąż marsza grają, (w:) Przemyski Przegląd Kulturalny 2007, nr 2 (5), s. 8.

lonistów na pustych lub rzadko zasiedlonych obszarach<sup>6</sup>, stwarzając im korzystne warunki dla wielonarodowego osadnictwa, przyciągając kolonistów niemieckich, polskich, rumuńskich, ormiańskich, żydowskich, węgierskich, czeskich i innych nacji<sup>7</sup>. W ten sposób zaczęli na Bukowinę przybywać osadnicy m.in. z Polski (głównie z Galicji, ale też innych regionów Polski) i z Niemiec. Równocześnie przybywali tu także rzemieślnicy, nauczyciele, lekarze, ludzie sztuki, nauki i księża oraz urzędnicy, a więc ludzie o wyższej pozycji społecznej. Mieli oni rodowód polski, ormiański i żydowski<sup>8</sup>. Do tych grup zawodowych należy zaliczyć również i sędziów. Spora liczba inteligencji znalazła się na Bukowinie również dzięki przeniesieniom służbowym związanym z przyłączeniem tej ostatniej do Galicji<sup>9</sup>.

W konsekwencji tych migracji, według statystyki ludności Bukowiny z 1910 r., mieszkało tu prawie 800 000 osób, w tym: 38% Ukraińców (Rusinów), 33% Rumunów, 13% Żydów, 8% Niemców, 4,5% Polaków oraz wiele innych, mniej licznych, narodowości<sup>10</sup>. Z kolei w liczbach bezwzględnych na rok 1914, obejmujące 1 044 134 hektarów powierzchni ziemi Księstwo Bukowina zamieszkiwało: 505 101 Rusinów, 273 254 Rumunów, 102 919 Żydów, 66 210 Polaków, 62 700 Niemców, 10 391 Węgrów, 3232 Lipowianów<sup>11</sup>. Nieco odmienną mozaikę kulturową stanowiła stolica tego kraju, Czerniowce (ukr. 'Чернівці', rum. 'Cernăuți', niem. 'Czernowitz'), w którym to mieście głównym Bukowiny tuż przed I wojną światową mieszkało 85 000 mieszkańców, w tym 28 613 Żydów, 15 254 Polaków, 14 893 Rusinów, 13 440 Rumunów, 12 747 Niemców, 411 Czechów<sup>12</sup>. Dodatkowo wymienić należy nieliczną mniejszość polskich Ormian<sup>13</sup>.

Tym samym powstała prawdziwa kresowa metropolia z wszelkimi jej europejskimi atrybutami. Czerniowce, jak i cała Bukowina, łatwo przy tym poddaje się efektownemu opisowi wielości, różnorodności, wielobarwności, gdzie każda nacja współtworząca ten uroczy konglomerat miała tam

<sup>6</sup> E. Rzetelska-Feleszko, *op. cit.*, s. 5.

<sup>7</sup> Z. Szeli ga, Czerniowieckie oczarowania z Przemyślem w tle, (w:) Przemyski Przegląd Kulturalny 2007, nr 2 (5), s. 12.

<sup>8</sup> W. Krysiński, Czerniowieccy Polacy, (w:) Kurier Galicyjski, 16 grudnia 2008 – 16 stycznia 2009, nr 23–24 (75–76), s. 17; por. podobnie E. Rzetelska-Feleszko, *op. cit.*, s. 5.

<sup>9</sup> Por. K. Dach, Osadnictwo polskie w Mołdawii w XIX w., (w:) Przegląd Polonijny, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk Komitet Badania Polonii Zagranicznej 1979, z. 2(12), s. 34.

<sup>10</sup> E. Rzetelska-Feleszko, *op. cit.*, s. 5.

<sup>11</sup> M. Orłowicz, Przewodnik po ziemiach dawnej Polski, Litwy i Rusi, Kraków 1914, s. 114–115.

<sup>12</sup> M. Orłowicz, *op. cit.*, s. 116.

<sup>13</sup> Zob. szerzej E. Biedrzycki, Historia Polaków na Bukowinie, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Kraków 1973, s. 29.

swoje świętości, racje, problemy, oczekiwania<sup>14</sup>. Bukowina była bowiem krajem zgodnego współżycia wszystkich wchodzących w grę narodów i grup etnicznych. Ten właśnie okres przyczynił się do powstania i ugruntowania mitu o szczęśliwej, spokojnej, liberalnej ojczyźnie, gdzie wszyscy ze wszystkimi żyli zgodnie i w powszechnej tolerancji<sup>15</sup>. W rezultacie bukowiniacy Polacy znali wszystkie cztery ważniejsze języki tego regionu, tj. także ukraiński, rumuński i niemiecki, a nierzadko i jidysz<sup>16</sup>.

Również pracownicy administracji i sędziowie w tej wielokulturowej krainie musieli znać przynajmniej dwa języki. Zarazem też, skoro do 1849 r. Bukowina jako niesamodzielne terytorium przynależała do Galicji, stąd naturalnym był związek z władzami (w tym także i trzecią władzą) tego ostatniego coraz bardziej – mimo zaborów – polonizującego się i autonomizującego (tzw. Polski Piemont<sup>17</sup>) kraju związkowego. Przepisy autonomiczne miały zaś bardzo istotny wpływ na budowanie pozycji obozu polskiego na tym terenie, jego wewnętrzną spójność i poziom tożsamości narodowej, co z kolei przekładało się np. na liczbę polskich sędziów w austro-węgierskim wymiarze sprawiedliwości. Istotnym czynnikiem w tym procesie było swobodne posługiwanie się mową polską, która od 1869 r. stała się językiem urzędowym w Galicji<sup>18</sup> (w czerwcu 1869 r. ukazało się rozporządzenie cesarskie polecające wprowadzenie, zamiast języka niemieckiego, polskiego jako języka urzędowego władz administracyjnych, policyjnych i sądowych w Galicji<sup>19</sup>). W rezultacie, jak wspomniano tamte czasy: „czytywało się dzienniki polskie, a cenzura była dość łagodna, leczyl lekarz polski, sędzia polski sądził, teatr polski nas bawił (...) i wszystkie sprawy załatwiali urzędnicy Polacy, miejscowi lub przyjeżdżający z Wiednia”<sup>20</sup>.

Ruch polski na tym terenie mógł się zatem rozwijać bez żadnych przeszkód, szczególnie po uzyskaniu praw autonomicznych. Nastąpiło to na podstawie dyplomu październikowego z 1860 r. (wydany przez byłego namiestnika Galicji, a następnie ministra stanu hr. Agenora Gołuchowskiego tzw. dyplom październikowy, zapowiadający podział ustawodawstwa między parlament centralny a sejmy krajowe<sup>21</sup>), a następnie patentu luto-

---

<sup>14</sup> Z. Szeliga, *op. cit.*, s. 13.

<sup>15</sup> E. Rzetelska-Feleszko, *op. cit.*, s. 5.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 6;

<sup>17</sup> Przenośna nazwa autonomicznej Galicji za: J. Buszko, *Galicja 1859–1914. Polski Piemont?*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1989, s. 79.

<sup>18</sup> L. Krzyżanowski, *Sędziowie w II Rzeczypospolitej. Okręgi apelacyjne: krakowski i katowicki*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2011, s. 21.

<sup>19</sup> J. Buszko, *op. cit.*, s. 6.

<sup>20</sup> A. Wysocki, *Sprzed pół wieku*, Kraków 1958, s. 26–27.

<sup>21</sup> J. Buszko, *op. cit.*, s. 1.

wego z 1861 r. (który ograniczył kompetencje ustawodawcze sejmów prowincjonalnych na rzecz parlamentu centralnego), rozdzielającego sferę spraw pozostawionych w gestii wiedeńskich władz centralnych oraz tych, które odtąd należeć miały do kompetencji organów autonomicznych. Mia-  
nowany ponownie w 1866 r. namiestnikiem Gołuchowski rzucił jako hasło programowe spolszczenie szkolnictwa, administracji i sądownictwa<sup>22</sup>. Ustrój Galicji uzupełniały ustawy uchwalone dnia 21 grudnia 1867 r., dotyczące: reprezentacji państwa, praw obywateli, zakresu władzy sędziowskiej, rządowej i wykonawczej. Całość tych przepisów wypełniała ramy specyficznego, austriackiego modelu polityki narodowościowej, zakładającego nadanie szerokich swobód poszczególnym grupom narodowym<sup>23</sup>.

Co prawda, jak widać, ostatecznie Bukowina zdążyła się usamodzielnic od tego ostatniego niemal spolonizowanego kraju związkowego, to jednak nadal następował przepływ polskiej ludności z Galicji, w tym urzędników, ale i innych przedstawicieli służby publicznej. O ile jednak sam temat Polaków na Bukowinie bywa obecny w monograficznej literaturze, tak historycznej (jak pionierskie dzieło Emila Biedrzyckiego nt. historii Polaków w Bukowinie<sup>24</sup>), jak i socjologicznej (jak nowsze opracowanie Magdaleny Pokrzyńskiej nt. bukowińskiego dziedzictwa kulturowego oraz kształtowania się środowiska bukowińskiego jako jednego ze środowisk postmigracyjnych występujących w Polsce we współczesnej Polsce<sup>25</sup>), o tyle już udział rodaków w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości na tej obczyźnie i ewentualne tego dalsze recepcje, bądź został prawie całkowicie zapoznany, względnie traktowany jest marginalnie przy opisie stanu urzędniczego (z którym są nierzadko utożsamiani), czy stosunków społeczno-politycznych, w przeciwieństwie do Galicji<sup>26</sup>, gdzie polskie sądownictwo wprost istniało i się rozwijało, w ramach panującej tam autonomii, obok innych przejawów praktyki prawa, jak i jurysprudencji. Na marginesie zważyć jeszcze należy w tym kontekście na pewien ogólniejszy problem natury bibliograficznej. Jak bowiem słusznie zwraca się uwagę w literaturze prawnohistorycznej, ujemnie wyróżnia się deficyt opracowań poświęconych sędziom sądów powszechnych. W rezultacie

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 4–5.

<sup>23</sup> L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 20.

<sup>24</sup> E. Biedrzycki, *Historia Polaków na Bukowinie*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Kraków 1973.

<sup>25</sup> M. Pokrzyńska, *Bukowińczycy w Polsce. Socjologiczne studium rozwoju wspólnoty regionalnej*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego 2010.

<sup>26</sup> Por. np. na temat sędziów w Galicji: A. Redzik, „Reforma Sądowa”. Od miesięcznika poświęconego nowym ustawom procesowym do organu Krajowego Związku Sędziów, *Palestra* 2008, nr 11–12, s. 211–217.

kwestia tej ważnej, choć specyficznej grupy zawodowej (nie tylko w przeciwieństwie do np. historyków, lekarzy, farmaceutów czy księgarzy, lecz również innych zawodów prawniczych), w dużej mierze pozostaje zatem niezbadana, tym bardziej w zakresie badań nad różnorodnością wzorców tradycji pozaborowej<sup>27</sup>. I tak można spotkać się z biografiami prawników (jak np. Hipolita Korwin–Milewskiego<sup>28</sup>), w tym sędziów, czy profesorów z zaboru rosyjskiego, którzy sami (jak osoba sędziego Stanisława Pomian–Srzednickiego<sup>29</sup>) albo ich potomkowie współtworzyli sądownictwo już II RP (jak na przykładzie rodziny Kaszniców<sup>30</sup>). Natomiast w przypadku Galicji, obok opracowań na temat znanych rodów prawniczych, głównie profesorsko-adwokackich (jak Longchamps de Bériér, czy Zoll<sup>31</sup>), spotyka się, co prawda, już biografie sędziów sądów powszechnych, lecz jedynie funkcyjnych (prezydentów) sądów wyższych szczebli<sup>32</sup>, zaś jeśli chodzi o wspomnienia sędziowskie, to bywają oni nawet zaliczani w poczet szerokiego pojęcia ... urzędników galicyjnych<sup>33</sup> (sic!).

---

<sup>27</sup> L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 10; nt. dziedzictwa zaborów zob. np. J. Stępień, Nieprzezwyciężone dziedzictwo zaborów, (w:) *Perspektywy wymiaru sprawiedliwości*, pod red. J. Ignacze w s k i e g o, Dodatek do Monitora Prawniczego 2010, nr 3, s. 12–17.

<sup>28</sup> Zob. np. niedawna publikacja E. Rembikowskiej, *Poznaniak z wyboru...*, czyli kilka słów o Hipolicie Korwin–Piotrowskim, *Rocznik Wielkopolskiego Towarzystwa Genealogicznego „Gniazdo”*, Gniezno 2022, s. 53–58.

<sup>29</sup> Później Pierwszy Prezesa Sądu Najwyższego w l. 1917–1922, którego życiorys był m.in. przedmiotem panelu dyskusyjnego podczas uroczystości z okazji obchodów 30-lecia Krajowej Rady Sądownictwa na Zamku Królewskim w Warszawie w dniu 18 lutego 2020 r.

<sup>30</sup> Tej rodzinie poświęcona była niedawna konferencja naukowa pt. „Rozwój jurysdykcji administracyjnej w Polsce – Profesor Stanisław Kasznica a współczesna nauka prawa”, która odbyła się na Uniwersytecie im. A. Mickiewicza w Poznaniu w dniu 23 lutego 2023 r. Znamiennym było, że senior tego rodu prof. Józef Kasznica przeniósł się pod koniec życia właśnie do Galicji, skąd z kolei w II RP przeniósł się na stałe do Wielkopolski będący m.in. sędzią Trybunału Kompetencyjnego jego syn Stanisław senior, którego syn Stanisław junior właśnie w Wielkopolsce został adwokatem, a po II wojnie światowej już w Warszawie został jako tzw. żołnierz wyklęty–niezlomny ofiarą komunistycznego mordu sądowego. Tematowi żołnierzy wyklętych, w tym publikacji, w której znajduje się m.in. biogram ostatniego z w/w Kaszniców, poświęcona była konferencja naukowa pt. „Historyczne źródła kryzysu zaufania do sądownictwa w III RP”, która odbyła się w siedzibie Krajowej Rady Sądownictwa w dniu 14 marca 2019 r.

<sup>31</sup> Por. np. A. Rybak, Wybitnie polskie nazwisko, *Rzeczpospolita* z dnia 11 kwietnia 2009 r.; czy J. Koła, Longchamps de Bériér. Historia pewnego rodu, *Kurier Galicyjski* nr 6 (178) 26 marca – 15 kwietnia 2013. Także A. Zoll, *Zollowie. Opowieść rodzinna*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011.

<sup>32</sup> Por. T. J. Kotliński, *Zwierzchnicy sądownictwa galicyskiego*, Redakcja „Palestry”, Warszawa 2013.

<sup>33</sup> Tak np. *Pamiętniki urzędników galicyskich* (oprac. I. Homola-Skańska i B. Łopuszański), Wydawnictwo Literackie, Kraków 1978. Tymczasem gros tej książki stanowią wspomnienia sędziego galicyskiego Józefa Doboszyńskiego, który w 1890 zostaje ho-

Tymczasem Polacy wśród przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości Księstwa Bukowiny, czy wątki bukowińskie w biogramach sędziów nie należą bynajmniej do rzadkiego zjawiska. Radcami sądowymi w Czerniowcach i naczelnikami sądów na prowincji było zawsze dużo Polaków<sup>34</sup>. Już wszakże lektura wydawanych rokrocznie nieocenionych Szematyzmów C. K. Monarchii (dalekich protoplastów dzisiejszych Biuletynów Informacji Publicznej, w których do początku XIX w. podawano do wiedzy powszechnej – co dziś brzmi niesamowicie – nawet adresy funkcjonariuszy publicznych!) czy Etabu zbiorowego pozwala spotkać nazwiska Polaków i polskich Ormian<sup>35</sup>, co jednak nie wyczerpuje tematu Polonii bukowińskiej. Nazwiska niemieckojęzyczne, czy nawet frankofońskie, nie powinny bowiem mylić, gdyż już w I poł. XIX w. niemieckojęzyczna (czy inna obcego pochodzenia) kadra urzędnicza w Galicji, zamiast zniemczać, sama zaczęła się polonizować, a zwłaszcza w II i III pokoleniu<sup>36</sup>, a z tamtego przecież środowiska rekrutowało się gros przedstawicieli bukowińskiego wymiaru sprawiedliwości. Zatem nawet niewtajemniczonych w genealogie rodzin bukowińskich nie powinno dziwić, że niektórzy wybitnie zasłużeni dla sprawy polskiej patrioci nosili nazwiska niemieckie lub inne niepolskie<sup>37</sup>. Więzy rodzinne i towarzyskie były zresztą w tej grupie zawodowej silne. Kwerenda wśród metrykaliów nie tylko pozwala na rekonstrukcje rodów prawniczych, ale również pokazuje, iż nierzadko znajomi ze służby czy aplikacji bywali wzajemnie świadkami swoich ślubów i ojcami chrzestnymi dzieci kolegów z pracy w sądzie. Tytułem przykładu, omawiany poniżej późniejszy sędzia bukowiński Julian senior Trompeteur urodził się w dniu 8 lutego 1829 r. we Lwowie, w domu pod numerem 344, w rodzinie małżonków Karola Maksymiliana, auskultanta Cesarsko-Królewskiego Sądu Kryminalnego Lwowskiego i Wilhelminy zd. Tilzer<sup>38</sup>. W tamtejszej Katedrze Łacińskiej jego chrzestnymi zo-

---

fratem i przeniesiony jest do Wiednia do Najwyższego Trybunału Sądowego. Podobnie na jego temat M. Zarębina, *Język urzędniczy w Galicji (w:) Rocznik Naukowo-Dydaktyczny. Zeszyt 152. Prace Językoznawcze 7. Środowisko językowo-kulturowe. Wydawnictwo Naukowe WSP, Kraków 1992, s. 49–62 (podkr. Autora)*. Na temat łączenia pojęć sędziego i urzędnika w dawnym zaborze austriackim oraz braku całkowitego wykluczenia stanowiska sędziego z hierarchii urzędniczej jeszcze w okresie międzywojennym por. szerzej M. Matterniak-Pawłowska, *Zawód sędziego w Polsce w latach 1918–1939, Czasopismo Prawno-Historyczne Tom LXIII – 2011 – Zeszyt 1, s. 79–80.*

<sup>34</sup> E. Biedrzycki, *op. cit.*, s. 42.

<sup>35</sup> W. Krysiński, *op. cit.*, s. 17.

<sup>36</sup> Cz. Brożbar, 1772 1918 Galicja, <http://brozbar17.webpark.pl/1772.htm> (dostęp: 21.0.2021).

<sup>37</sup> E. Biedrzycki, *op. cit.*, str. 42.

<sup>38</sup> Informacje metrykalne podawane w tym i poniższych przykładach na podstawie dokumentów metrykalnych znajdujących w zbiorach autora.

stali radca tegoż Sądu Wielmożny Pan Antoni Schaetzel<sup>39</sup> oraz wdowa i właścicielka domu Marianna Haller zd. Ziętkiewicz<sup>40</sup>. Natomiast świadkami (asystentami) tego chrztu byli Andrzej Krzyżanowski, również radca Sądu Kryminalnego Lwowskiego, wraz z Anielą Tilzer, babcią macierzystą nowonarodzonego i zarazem żoną jego dziadka nauczyciela prywatnego (języka francuskiego i muzyki). Z kolei, gdy ów sędzia Julian senior owdowiał na Bukowinie (po śmierci jego żony Otylii Kopystyńskiej), to świadkiem jego zawartego w dniu 18 października 1863 r. w Radowcach małżeństwa z Marią Tisch<sup>41</sup> był m.in. Adolf Klemisiewicz, c.k. radca kryminalny Sądu Krajowego w Czerniowcach<sup>42</sup>. Z kolei jego syn z pierwszego małżeństwa Julian junior Trompeteur w dniu 3 października 1883 r. w Czerniowcach zawarł z Kazimierą Kasprzycką<sup>43</sup> związek małżeński, którego świadkiem był Wacław Jastrzębski, radca tamtejszego Sądu Krajowego. Z kolei rodzicami chrzestnymi ich syna Karola Aleksandra Trompeteura został Aleksander Artymowicz, prezes c.k. Wyższego Sądu Krajowego w Czerniowcach, po którym zapewne otrzymał swoje drugie imię.

## **2. Status sędziów**

Ścieżka kariery zawodowej i przebieg służby sędziów bukowińskich zasadniczo nie odbiegały od ich kolegów z innych krajów monarchii habsburskiej. Zarówno bowiem struktura sądownictwa, jak i akty prawa materialnego oraz procedura procesowa określone były w Wiedniu<sup>44</sup>. Ustrój sądownictwa powszechnego autonomizującej się Galicji był już niejednokrotnie opisywany, zarówno w literaturze dotyczącej historii powszechnej tej zasadniczo XIX-wiecznej krainy<sup>45</sup>, jak i w literaturze historycznoprawnej jako wprowadzenie do historii sędziów II RP<sup>46</sup>. Wobec tego znany i opracowany temat nie wymaga już powtarzania. Zwrócić za-

---

<sup>39</sup> Jego prawnikiem był Tadeusz Schaetzel, ps. „Kopystyński”, m.in. szef wywiadu i kontrwywiadu wojskowego II RP.

<sup>40</sup> Jej teść Baltazar był bratem Józefa Antoniego Hallera, prapradziadka generała gen. Józefa Władysława Hallera; zarazem była skoligaconą z w/w rodziną Longchamps de Bérier, z której pochodziła teściowa jej brata Wincentego Ziętkiewicza.

<sup>41</sup> Córka Ignacego, c.k. radcy rachunkowości w tamtejszej wojskowej stadninie i dziale nabywania młodych koni dla wojska, tzw. remontów.

<sup>42</sup> Handbuch des Statthaltereii-Gebietes in Galizien für das Jahr 1862, Lemberg, s. 391.

<sup>43</sup> Kuzynka I stopnia urodzonego tamże Stefana de Castenedolo Kasprzyckiego, późniejszego. gen. dyw. WP i komendanta Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu.

<sup>44</sup> L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 21.

<sup>45</sup> Zob. np. Wstęp, (w:) Pamiętniki urzędników galicyjskich (oprac. I. Homola-Skańska i B. Łopuszański), Wydawnictwo Literackie Kraków 1978.

<sup>46</sup> Zob. np. L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 68.



tem należy w tym miejscu szczególną uwagę przede wszystkim na pewne odrębności w przypadku emancypującej się z czasem od Galicji, acz nie do końca, struktury sądownictwa „młodszej siostry”, czyli Bukowiny. I tak według patentu z 1850 r. podzielono Galicję wraz z Bukowiną na 218 powiatów sądowych<sup>47</sup>, przy czym sądownictwo powszechne w powiatach było jeszcze powiązane z administracją<sup>48</sup>. Zorganizowano ponadto 9 sądów krajowych i jeden Wyższy Sąd Krajowy we Lwowie. Z czasem miano sądu krajowego zachowały jedynie sądy we Lwowie, Krakowie i Czerniowcach, pozostałe zaś przemianowano na sądy obwodowe. Sądy powiatowe podlegały w wypadkach Lwowa, Krakowa i Czerniowiec sądom krajowym, we wszystkich zaś pozostałych – sądom obwodowym<sup>49</sup>.

Spośród późniejszych aktów prawnych austriackich największe znaczenie miała państwowa ustawa zasadnicza o władzy sędziowskiej z dnia 20 grudnia 1867 r. (austriacki „Dziennik Ustaw Państwa” z 1867 r., Nr 144)<sup>50</sup>, która ustaliła konstytucyjne zasady ustroju sądownictwa. Najistotniejsze było tu konsekwentne oddzielenie wymiaru sprawiedliwości od aparatu administracyjnego we wszystkich instancjach. Miał on zależeć od sędziów zawodowych, nieusuwalnych i niezawisłych. Układ hierarchiczny sądów pozostał w zasadzie bez zmian, a główną innowacją w tej dziedzinie stało się pełne usamodzielnienie sądów powiatowych (związanych dotąd z urzędami powiatowymi)<sup>51</sup>, które stały się sądami I instancji w Galicji na czele z naczelnikiem, gdzie zwykle w sądzie zatrudnionych było, poza naczelnikiem, 3–5 zawodowych sędziów. Do sądów odwoławczych należały sądy krajowe oraz sądy krajowe wyższe, z których pierwsze orzekały w składzie trzyosobowym w sprawach cywilnych lub czteroosobowym w sprawach karnych. Sądy krajowe mogły również odgrywać rolę sądu I instancji w sprawach karnych – za czyny nieprzekazane do orzekania innym sądom, a w sprawach cywilnych – gdy wartość sporu przekraczała 1.000 koron. W sprawach zagrożonych karą wyższą niż 5 lat pozbawienia wolności, a także o przestępstwa popełnione z pobudek politycznych od 1873 r. orzekał usytuowany przy sądach krajowych sąd przysięgłych. Zasiadało w nich 12 przysięgłych, decydujących o winie podsądnego. Karę wymierzał zaś sędzia zawodowy. Sądami

<sup>47</sup> Pamiętniki..., s. 15–16.

<sup>48</sup> R. Kałwa, (Recenzja) Tomasz J. Kotliński, Zwierzchnicy sądownictwa galicyjskiego, Palestra 2014, nr 7–8, s. 263.

<sup>49</sup> Pamiętniki..., s. 15–16.

<sup>50</sup> M. Materniak-Pawłowska, Zawód sędziego w Polsce w latach 1918–1939, Czasopismo Prawno-Historyczne Tom LXIII – 2011 – Zeszyt 1, s. 68.

<sup>51</sup> Pamiętniki..., s. 18.

spełniającymi większość zadań sądów krajowych, były natomiast tzw. sądy obwodowe (na Bukowinie był tylko jeden Sąd Obwodowy, mieszczący się w Suczawie, przy aż 10 w Galicji). Z kolei wyższe sądy krajowe orzekały w kompletach pięcioosobowych. Mogły odgrywać rolę zarówno sądu I instancji (w tzw. sporach syndykackich), jak i odwoławczego, gdy sprawa w I instancji była rozstrzygana przez sąd krajowy, albo sądu III instancji, gdy sprawa bieg instancyjny rozpoczynała od sądu powiatowego. W Galicji taki Wyższy Sąd Krajowy funkcjonował we Lwowie, któremu podlegał właśnie Sąd Krajowy w Czerniowcach. Wreszcie norma jurysdykcyjna przewidywała w funkcji sądu III instancji Najwyższy Trybunał Sprawiedliwości z siedzibą w Wiedniu<sup>52</sup>.

Nie tylko zatem ze względów personalnych, ale i ustrojowych, a nawet procesowych, odwołanie i porównanie Bukowiny do jej niejako „starszej siostry” Galicji wydaje się w tym miejscu w pełni uzasadnione. I tak porównując pierwszy kraj do drugiego, w Galicji jeden trybunał I instancji przypadał przeciętnie na 136 mili kwadratowych, a w Bukowinie na 181 mili. Odmiennie – a to z racji mniejszego zaludnienia dopiero co skolonizowanego młodszego kraju koronnego – jeden trybunał I instancji w Galicji przypadał przeciętnie na 541 801 mieszkańców, a Bukowinie – 511 964<sup>53</sup>.

Jeśli zaś chodzi o sądy powiatowe, to na terenie całej Austrii w 1911 r. działały 964, w tym w Galicji blisko 200, gdzie na jednego sędziego przypadało w Galicji 19 576 potencjalnych podsądnych, co było drugim pod względem wielkości wskaźnikiem w skali całej Austrii. Najwyższy jednak wskaźnik, albowiem sięgający aż 20 498 osób na jednego sędziego, odnotowano wówczas właśnie w Bukowinie. Tymczasem w innych krajach koronnych wskaźniki te były znacznie niższe, np. w Salzburgu, Karyntii, Tyrolu i Dalmacji spadały nawet poniżej 10 tys. osób na jednego sędziego<sup>54</sup>. Zresztą nawet ówczesny anonimowy sędzia powiatowy, określający siebie jako „jeden sędzia pow. w imieniu wielu”, wskazywał w tym zakresie także na potrzebę reformy, podkreślając, że „wedle mego poglądu leży cała wada w organizmie sądów powiatowych, w przeciążeniu pracą i w nieodpowiedniej płacy (...)”<sup>55</sup>.

---

<sup>52</sup> L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 30–31, 36–37.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 33.

<sup>54</sup> *Ibidem*.

<sup>55</sup> Sądownictwo. Sędzia o sędziach, (w:) Urzędnik w połączeniu z Prawnikiem. Dwutygodnik poświęcony sprawom urzędników wszelkich zawodów, 1887, nr 6, s. 42 (podkr. Autora). To kolejny przykład utożsamiania jeszcze zawodów sędziego i urzędnika, zresztą nawet autor tamtego artykułu jako sędzia powiatowy pisząc o jego odpowiedniku w Anglii określa go zamiennie mianem urzędnika.

Co ciekawe, takie obciążenia sędziów bukowińskich wydają się zjawiskiem trwałym i to od ponad stulecia, mimo przemian ustrojowych i politycznych XX w. Współczesna Bukowina (czyli północna część jej historycznej poprzedniczki), która stanowi najmniejszy co do liczby ludności obwód na Ukrainie (oczywiście z czasów przed trwającą tam od 2014 r. wojną z Rosją), już według ilości spraw, przynależących na jednego sędziego, ma pierwsze miejsce na Ukrainie, tak, że w 2006 r. w Bukowinie sędzia każdego miesiąca średnio rozpatrywał 178 spraw. Ogółem w ciągu roku przez 14 sądów obwodu Czerniowieckiego zostało wówczas rozpatrzonych 65 tysięcy spraw. Obwód Czerniowiecki nie otrzymał przy tym żadnych środków z przeznaczonych w budżecie państwowym 1,2 milionów hrywien na kupno mieszkania dla sędziów sądów rejonowych. W obwodzie byli wówczas sędziowie, którzy stali w kolejce na otrzymanie mieszkania od lat dziewięćdziesiątych minionego stulecia<sup>56</sup>, a ich zarobki jako sędziów w I instancji stanowiły jedynie 2,6 przeciętnego wynagrodzenia brutto na Ukrainie (2006), co sytuowało ten kraj na szarym końcu statystyki europejskiej<sup>57</sup>.

W czasach monarchii austriackiej warunki socjalno-bytowe stanu sędziowskiego również pozostawiały niejedno do życzenia. Większość sędziów uzyskiwała dochody pozwalające im na w miarę dostatnią egzystencję. Z reguły utrzymywali oni, jako jedyni pracujący, swe rodziny. Sędziów sądów powiatowych stać było np. na zatrudnianie pomocy domowej oraz kształcenie dzieci, także w zakładach prywatnych. Zwykle jednak uzyskiwane dochody nie pozwalały na gromadzenie oszczędności. Gdy więc pojawiały się nieprzewidziane wydatki, np. w związku z chorobą czy koniecznością uzupełnienia zniszczonych mebli, wówczas sędziowie występowali z prośbą o zapomogę do władz sądowych, którą najczęściej zresztą dostawali. Konieczność zadłużania się nie groziła natomiast zatrudnionym na wyższych stanowiskach sądowych<sup>58</sup>. Jednak w przypadku sędziów powiatowych, to wbrew pozorom ich utrzymywanie się w małych miastach nie było bynajmniej tanie, gdyż z wyjątkiem niektórych artykułów żywnościowych, za wszystko inne musieli oni przepłacać<sup>59</sup>.

<sup>56</sup> Według ilości spraw, przypadających na jednego sędziego, Bukowina posiada pierwsze miejsce na Ukrainie, ale żadnego grosza na mieszkanie dla sędziów obwód nie otrzymał [za: / <http://zik.ua/pl/news/2006/12/19/118487> (dostęp: 4 stycznia 2012 r.).

<sup>57</sup> CEPEJ, European Judicial Systems. Editon 2008 (2006 Data). Efficiency and quality of justice, Strasbourg 2008, s. 185 (za:) J. Bełdowski, D. Sześciło, Stan wymiaru sprawiedliwości w Polsce w świetle międzynarodowych badań porównawczych, (w:) Perspektywy wymiaru sprawiedliwości, pod red. J. Ignaczeńskiego, Dodatek do Monitora Prawniczego 2010, nr 3, s. 7.

<sup>58</sup> L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 61.

<sup>59</sup> Sądownictwo. Sędzia o sędziach..., s. 43.

W zaborze austriackim uzyskanie przez auskultanta nominacji sędziowskiej oznaczało otrzymywanie dochodów podstawowych w wysokości 2.000 koron rocznie<sup>60</sup> (podczas gdy np. kilogram masła w 1902 r. kosztował 2 korony 32 halerze<sup>61</sup>). Takim zaś mianem „auskultantów” – zgodnie z ówczesną nomenklaturą – określano absolwentów prawa, odbywających aplikację sądową<sup>62</sup>, które to pojęcie po odzyskaniu niepodległości tłumaczono w ustawodawstwie właśnie jako znany do dziś „aplikant”<sup>63</sup>. Dla przykładu, w 1885 auskultantów w Galicji wraz z Bukowiną było 25 osób, z których 8 było z adjutum /zasilek, zapomoga/ 600 zł (reńskich, czyli guldenów, obowiązujących przed reformą menniczo-monetarną<sup>64</sup>), 9 z adjutum 500 zł, a 8 bezpłatnych<sup>65</sup>. Wśród nich był m.in. późniejszy sędzia bukowiński Julian (jun.) Trompeteur<sup>66</sup>, który po ukończeniu tych studiów prawniczych – zanim poszedł na aplikację – rozpoczął swoją służbę państwową w 1880 r. od pracy w Dyrekcji Finansów w Ołomuńcu<sup>67</sup>. Jeszcze dłuższą, a wręcz wyjątkową, drogę przebył natomiast sędzia Artur Meyer (w okresie międzywojennym w służbie polskiej używający panieńskiego nazwiska matki – Kleski), który urodził się w Czerniowcach, a zatrudniony był wcześniej jako urzędnik kolejowy w Wiedniu<sup>68</sup>.

Jeśli zaś chodzi o dalsze szczeble awansowe, to uzyskanie pierwszego gwarantowało otrzymywanie 2.800 koron i każdy następny awans równoznaczny był z wydatnym wzrostem dochodów. Uzyskanie posady prezydenta sądu krajowego wiązało się z wynagrodzeniem rządu 10 tys. koron rocznie, a objęcie urzędu prezydenta sądu krajowego wyższego – nawet z kwotą 18 tys. koron rocznie (czyli więcej niż np. burmistrz, który w 1902 r. zarabiał 12.000 koron rocznie<sup>69</sup>; nie dziwi jednak omawiana poniżej kariera samorządowa niefunkcyjnych sędziów, skoro zarobki burmistrza były porównywalne dopiero z prezesowskimi). Do tych sum sędzia mógł doliczyć tzw.

---

<sup>60</sup> L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 60–61.

<sup>61</sup> J. A. Szwaagrzyk, *Pieniądz na ziemiach polskich X–XX w.*, Ossolineum, Wrocław 1990, s. 278.

<sup>62</sup> L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 41.

<sup>63</sup> Zob. art. 16 § 2 ustawy z dnia 5 grudnia 1923 r. o uposażeniu sędziów w sądownictwie powszechnym i administracyjnym oraz prokuratorów, Dz. U. z 1923 r., Nr 134, poz. 1107.

<sup>64</sup> J. A. Szwaagrzyk, *op. cit.*, s. 273.

<sup>65</sup> *Etat zbiorowy wszystkich kategorii służbowych przy c.k. sądach kolegialnych i powiatowych w okręgu Lwowskiego c.k. Wyższego Sądu Krajowego na rok 1885*, s. 3. Te same stawki 500 i 600 zł adjutum obowiązywały również 2 lata później – zob. *Sądownictwo. Sędzia o sędziach...*, s. 42.

<sup>66</sup> *Etat...*, s. 9.

<sup>67</sup> *Tagespost*, (w:) *Bukowinaer Post*, 21. Oktober 1909, s. 3.

<sup>68</sup> L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 148.

<sup>69</sup> J. A. Szwaagrzyk, *op. cit.*, s. 276.

dodatek rodzinny i aktywalny, uzależniony od średniej cen towarów żywnościowych w poszczególnych miastach. W czasie I wojny światowej, gdy ceny wyraźnie wzrosły, wprowadzony został jeszcze dodatek drożyzniany. Sędzia mógł otrzymać wreszcie tzw. remunerację, czyli zapłatę za obowiązki dodatkowe. Do nich należało np. prowadzenie kursów dla aplikantów. Stawka za te czynności wynosiła przeciętnie 200–300 koron za cały kurs. Przychody sędziów galicyjskich były zatem mocno zróżnicowane<sup>70</sup>.

Po przeniesieniu ze swojej funkcji na emeryturę sędziemu przysługiwało miano sędziego na emeryturze (*'im Pension'*), jak w 1907 został już określony były radca Wyższego Sądu Krajowego w Czerniowcach, Julian Trompeteur<sup>71</sup>. W związku ze zmianą statusu została mu wystawiona we Lwowie dnia 13 kwietnia 1908 r. dla emerytowanego c.k. urzędnika (funkcjonariusza) państwowego (*'LEGITIMATION FÜR pensionierte K.K. bez. K.u.K. STAAS-und HOF-BEDIENSTETE'*) na austriackie państwowe pociągi 2 klasy. Legitymacja ta zawierała spis lokalnych linii kolejowych, a także oczywiście fotografię i podpis właściciela. Jeśli chodzi o dane wystawcy, to taki dokument legitymacyjny, choć wydawany po niemiecku, już jednak (jako widoczny dowód w/w polonizacji także administracji sądowej) zawierał pieczętkę okrągłą „PREZYDIUM C.K. WYŻSZEGO SĄDU KRAJOWEGO we LWOWIE”, jak również podpis wystawiającego Aleksandra Mniszek-Tchorznickiego, czyli ówczesnego prezydenta C. K. Wyższego Sądu Krajowego we Lwowie (czyli zwierzchnika całego sądownictwa Galicji Wschodniej i Księstwa Bukowiny)<sup>72</sup>.

Z kolei, jeśli chodzi o wypoczynek, czy wręcz leczenie, to prawnicy bukowińscy, w tym sędziowie, rzecz jasna korzystali zarówno z urlopów wypoczynkowych, jak i kuracji dla poratowania zdrowia. I tak np. Wojciech Trompeteur tuż przed wybuchem I w. św. w lipcu 1914 r. jeszcze jako obrońca (*Verteidiger*) był kuracjuszem w uzdrowisku w Karlsbadzie<sup>73</sup> (dziś: Karlowe Vary w Czechach), a następnie ponownie tamże gościem w środku Wielkiej Wojny, tj. w lipcu 1916 r., już jako c.k. sędzia wojskowy w stopniu nadporucznika<sup>74</sup>. Z zachowanej epistolografii jego rodziny wy-

<sup>70</sup> L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 60–61.

<sup>71</sup> Hof- und Staats-Handbuch der Österreichisch-Ungarischen Monarchie für da jar 1907, K.K. Hof- und Staatsdruckerei 1907, s. 874.

<sup>72</sup> Posadę Prezydenta tego Sądu Apelacyjnego we Lwowie objął w 1895 r. Jego syn Konstanty w okresie II Rzeczypospolitej był sędzią Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

<sup>73</sup> Liste der angekommenen Kur- und Badegäste in der königl. Stadt Kaiser-Karlsbad im Jahre 1914, nr z 23 lipca 1914 r.

<sup>74</sup> Liste der angekommenen Kur- und Badegäste in der königl. Stadt Kaiser-Karlsbad im Jahre 1916, nr z 25.7.1914.

nika zaś, że jego ojciec, tj. wspomniany sędzia Julian (jun.) Trompeteur latem 1900 r. przebywał aż na 3-tygodniowym urlopie. Z kolei ojciec tego ostatniego Julian (sen.) Trompeteur też latem, tyle że 1868 r., jako poseł Sejmu Krajowego Bukowiny na jego posiedzeniu prosił o jedynie 8 dni urlopu i nie dla wypoczynku, lecz z przyczyn urzędowych przeszkód<sup>75</sup>. Trudno się dziwić, że pewnie z natłoku obowiązków, opisani sędziowie bukowiniacy nie dożywali nawet dzisiejszego (późniejszego) wieku stanu spoczynku (65 lat). Nawet można w tym przypadku pokusić się o znalezienie nie tylko rodowej, ale i niestety też zawodowej przypadłości sędziów. Starszy z Julianów zmarł bowiem na apopleksję, która dotknęła również i to jeszcze wcześniej młodszego z nich. Znany jest nawet szczegółowy prasowy opis tej silnej niedyspozycji, która nawiedziła Juliana (jun.) podczas jego mowy<sup>76</sup>, tak że musiał zostać zabrany z sali, zaś przywołani telefonicznie lekarze musieli niestety skonstatować udar, który pociągnął za sobą lewostronny paraliż i także utratę możliwości mówienia<sup>77</sup>. Opis ten odpowiada diagnozie udaru niedokrwiennego, skoro towarzyszyła mu afazja i paraliż. W rezultacie tego już wówczas emerytowany sędzia zmarł po nieco ponad miesiącu we własnym domu<sup>78</sup>.

Wracając w tym miejscu do ustroju sądownictwa austriackiego, to z biegiem czasu następowały w nim również zmiany w zakresie przebiegu kariery zawodowej. Braki kadrowe zadecydowały bowiem o tym, że w 1908 r. skrócono okres aplikantury do 2 lat, po czym następowało złożenie egzaminu sędziowskiego. Pozytywna ocena oznaczała uzyskanie stopnia adiunkta sądowego, odpowiadającego międzywojennemu asesorowi. Po upływie kolejnego okresu, którego długość zależna była od oceny uzyskanej podczas egzaminu, opinii wystawianych w trakcie aplikacji oraz potrzeb kadrowych sądownictwa, adiunkt uzyskiwał nominację sędziowską. W praktyce oznaczała ona nieusuwalność aż do przejścia na emeryturę. Niemniej w początkowym okresie można było, w miarę zdolności, zostać dopuszczonym do wyrokowania albo w sprawach cywilnych i karnych, albo jedynie w sprawach karnych<sup>79</sup>.

---

<sup>75</sup> Czernowitzer Zeitung, Sonntag 6. September 1868, No. 136, s. 1.

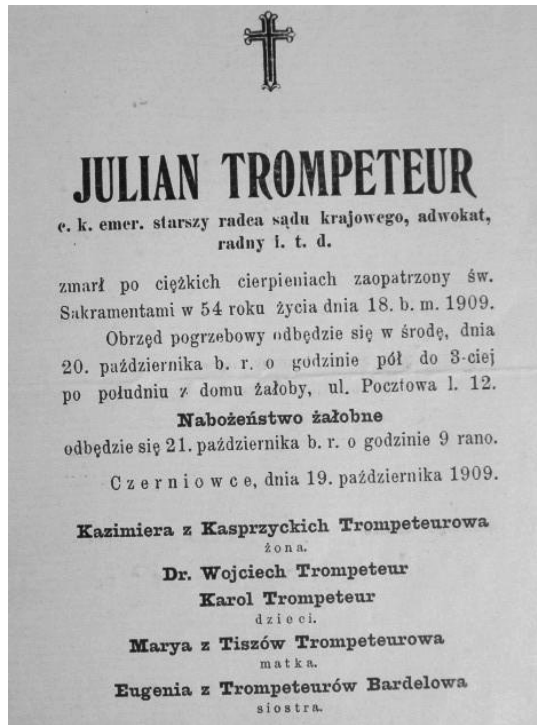
<sup>76</sup> Aus dem Gemeinrat. (Sitzung vom 14. September 1909.), (w:) Bukowinaer Post, 16. September 1909, s. 3–4.

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 4.

<sup>78</sup> Tagespost..., s. 3.

<sup>79</sup> L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 60.

Ryc. Nekrolog sędziego Juliana (jun.) Trompeteura.



Źródło: Zbiory autora.

Jeśli zaś chodzi o koniec kariery w – z natury rzeczy – zhierarchizowanej strukturze sądownictwa, to zwieńczeniem kariery sędziowskiej, jej uhonorowaniem bywa powierzenie stanowisk funkcyjnych, szczególnie pełniących ważką funkcję w ustroju wymiaru sprawiedliwości danego kraju. Mimo zatem mniejszościowego charakteru polskiej społeczności Bukowiny zdarzało się przedstawicielom tej nacji sprawować prestiżowe i odpowiedzialne funkcje. Poczynając od najwyższych: stanowisko Prezesa Sądu Krajowego w Czerniowcach piastował sędzia Hipolit Martynowicz<sup>80</sup> (poprzednio naczelnik Prokuratury przy tym Sądzie). Z kolei radcami dworu byli sędziowie Kazimierz Angerman i Zygmunt Dworski. Nadto radcami sądowymi w Czerniowcach i naczelnikami sądów na prowincji było zawsze dużo Polaków<sup>81</sup>.

<sup>80</sup> W. Krysiński, *op. cit.*, s. 17.

<sup>81</sup> E. Biedrzycki, *op. cit.*, s. 42.

Następnie na początku XX stulecia powołany przez Jego Cesarsko-Królewski Apostolski Majestat prezesem (prezydentem) c.k. Wyższego Sądu Krajowego w Czerniowcach został w/w Aleksander Artymowicz<sup>82</sup>, uprzednio wiceprezes tego Sądu, który zarazem udzielał się społecznie w okołoprawniczych stowarzyszeniach, a mianowicie: jako członek Ligi Antypojedynkowej<sup>83</sup> i od 10.12.1909 r. jako członek wydziału (zarządu) Towarzystwa Prawniczego w Czerniowcach<sup>84</sup>. Prezydent Artymowicz został nawet na posiedzeniu w dniu 21.03.1911 r. bohaterem interpelacji w Izbie Poselskiej (*Haus der Abgeordneten*) w Wiedniu do tamtejszego Ministra Sprawiedliwości, a to w związku z wyborem do rady miejskiej w Czerniowcach jednego z urzędników sądowych (starszego naczelnika kancelarii Sądu Krajowego w Czerniowcach) i pojawiających się w tym kontekście kontrowersji, łącznie z żądaniem rezygnacji z mandatu<sup>85</sup>. Notabene, cytowane w tym wystąpieniu grupy posłów Prezydium Sądu Krajowego nosi jakże znaną sygnaturę (Praes. 1124/11/11), czyli taciński odpowiednik do dziś obecnego oznaczania pism urzędowych wychodzących z sądowych sekretariatów prezydyalnych (Prez.). Zatem *nil novi sub sole*.

Styk polityki i wymiaru sprawiedliwości miewał w przypadku polskich sędziów również całkiem i taki aspekt, który może być rozpatrywany w kategorii sukcesów osobistych. Służba publiczna w sądownictwie bywała doceniana w dalszej karierze, w tym właśnie w polityce i administracji, zarówno na poziomie municypalnym, jak i krajowym. Egzemplifikacją tego zjawiska może być choćby sędzia Julian (sen.) Trompeteur (ur. 1829 r. we Lwowie, zm. w 1893 r. w Radowcach), który w latach 80-tych XIX w. pełnił urząd burmistrza Radowców<sup>86</sup>, kilkutysięcznego miasta na południowej Bukowinie, skąd został także wybrany deputowanym do Landtagu tego kraju koronnego<sup>87</sup>. Już bowiem jako adjunkt sądowy z miasta Radowce został w 1867 r. wybrany posłem, uzyskując bardzo dobry wynik wyborczy, gdyż otrzymał 278 głosów, a pozostałe 5 głosów przypadło indywidualnie

---

<sup>82</sup> Jahresbericht des K. K. I. Staatsgymnasiums in Czernowitz am Schlusse des Schuljahres 1909/10, Czerniowce 1910, s. 13. Także Wiener Zeitung, Nr. 122. Samstag, den 29. Mai 1909, s. 5.

<sup>83</sup> <http://forum.ahnenforschung.net/archive/index.php/t-19011.html> (dostęp: 10 lipca 2023 r.).

<sup>84</sup> J. B u j a k, Z kroniki bukowińskich Polaków 1909 r. Październik, Pismo Związku Polaków w Rumunii Revista Uniunii Polonezilor din România „Polonus” 2009, nr 10 (165), s. 14.

<sup>85</sup> Zob. szerzej Haus der Abgeordneten. – 96. Sitzung der XX; Session am 21. März 1911. 2714/1, s. 12443–12444.

<sup>86</sup> E. B i e d r z y c k i, *op. cit.*, s. 42; tak samo K. D a c h, *op. cit.*, s. 3.

<sup>87</sup> F. L a n g, Buchenland: Hundertfünfzig Jahre Deutschtum in der Bukowina, Verlag des Südostdeutschen Kulturwerks 1961, s. 96.



5 innym osobom<sup>88</sup>. Kariere w samorządzie lokalnym, tyle że już w stołecznych Czerniowcach, kontynuował następnie jego syn, w/w emerytowany sędzia Julian (jun.) Trompeteur, który nieprzerwanie od 1903 r. aż do śmierci w 1909 r. sprawował mandat radnego miejskiego (*Gemeinde-Rat*)<sup>89</sup>, a nadto miał być jeszcze kandydatem na posła parlamentu austriackiego, o czym pisano nawet w ... USA! Polonijna prasa w Chicago donosiła bowiem, że „Bukowińskie Koło polskie na swem ostatnim posiedzeniu postanowiło w zachodnim okręgu Czerniowiec kandydaturę Polaka, emer. radcę sądowego Juliana Trompeteura do Rady państwa. Kandydat polski jest demokratą, posiada wielką popularność i szacunek z powodu nieskazitelnego charakteru. W roku ubiegłym przedsięwziął głośną kampanię antykorupcyjną w czerniowieckiej Radzie miejskiej. P. Trompeteur może liczyć na głosy robotników i częściowo socjalistów nawet innych narodowości”<sup>90</sup>. Następnie z kolei prasa warszawska ogłaszała, że miał być 1 z 2 kandydatów na prezydenta miasta Czerniowce<sup>91</sup>.

Jeszcze dalej na szczeblu administracyjnym zasłuli inny sędziowie bukowińscy – Zygmunt Dworski, Kazimierz Angerman i Karol Feliks Krześniowski, którzy zostali radcami dworu<sup>92</sup>. Swoistą kłamrą kariery administracyjnej w odchodzącym ancien regieme państwa zaborczego stanowi przypadek sędziego Agenora Frendla, który już u samego schyłku monarchii austro-węgierskiej, a mianowicie w 1917 r., został inspektorem sądowym dla Okręgu Apelacyjnego Lwowskiego w Ministerstwie Sprawiedliwości. Zarazem dane mu było niebawem otwierać już nową epokę dziejów również w administracji rządowej, tyle że odradzającej się Rzeczypospolitej, jako że w listopadzie 1918 r. powołano go na naczelnika Wydziału Głównego Urzędu Likwidacyjnego w Warszawie z siedzibą w Wiedniu, do likwidacji polskich agend w Sądzie Najwyższym i w Ministerstwie Sprawiedliwości w Wiedniu<sup>93</sup>.

### 3. Sprawy i ludzie

Styk judykatury z polityką prowadził jednak nieraz do sporów i kontrowersji między pierwszą władzą, czyli ustawodawczą, a tą trzecią – sądo-

<sup>88</sup> Stenographische Protokolle des Bukowinaer Landtages für die erste Session der zweiten Periode 1867, Bukowina Landtag, Czernowitz 1867, s. 15.

<sup>89</sup> J. B u j a k, *op. cit.*, s. 12. Także Tagespost..., s. 3.

<sup>90</sup> Dziennik Chicagoski 3 April 1907, s. 5.

<sup>91</sup> Gonic Poranny. Warszawa 1907, no 207 z dnia 5 maja, s. 4.

<sup>92</sup> E. B i e d r z y c k i, *op. cit.*, s. 42. Por. podobnie W. K r y s i ń s k i, *op. cit.*, s. 17.

<sup>93</sup> K. P r z y b y s z e w s k i, FREN DL von Agenor, artykuł, (w:) E-WIETOR Wielka Internetowa Encyklopedia Torunia, [http://www.e-wietor.pl/index.php?option=com\\_content &view= article&id=91%3Afrendl-von-agenor-&catid=53%3AAbiogramy&lang=en](http://www.e-wietor.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=91%3Afrendl-von-agenor-&catid=53%3AAbiogramy&lang=en) (dostęp: 10 lipca 2023 r.).

wą. Przykładem może być proces wyborczy (*Wahlprozess Ofenheim*), który miał miejsce w 1880 r. w Czerniowcach. Odbył się on szerokim echem w całym państwie, tak że opublikowano nawet w formie książkowej stenogram posiedzeń tamtejszego Sądu Krajowego z tego procesu karnego. Proces wyborczy dotyczył bowiem Victora Ritter von Ofenheima, kandydata wyborach z 1879 r. do Izby Poselskiej austriackiego parlamentu (czyli Rady Państwa). Wybory, tak jak dziś, podlegały zatem już kontroli sądowej. Skład zaś orzekający w tym procesie wyborczym stanowili m.in.: jako jego członkowie (tzw. sędzia – *Votant*) – *Landesgerichtsadjunkt* Michalak i *Landesgerichtsadjunkt* Lewicki, wszyscy z Czerniowiec<sup>94</sup>. Obaj następnie zostali wspomniani w 1885 r.: Emil Lewicki jako nadal adjunkt sądowy<sup>95</sup>, a Maksymilian Michalak jako sędzia powiatowy c.k. Sądu Powiatowego w Putilli<sup>96</sup> (na Bukowinie).

Nazwisko innego sędziego Lewickiego (popularne nazwisko wśród sędziów galicyjsko–bukowińskich<sup>97</sup>) jako z kolei starszego radcę i przewodniczącego spotykamy wiele lat później, w równie głośnym i politycznym „Sądzie nad św. Maksymem”. Proces ten, z którego też zostały opublikowane protokoły, od 9 marca do 6 czerwca 1914 r. toczył się – co prawda – we Lwowie, a dotyczył prowadzonej m.in. przez o. Maksyma Sandwicza agitacji prawosławia wśród Łemków, której zarzucano apoteozowanie cara, a w konsekwencji zdradę stanu. Co warto jednak odnotować, również w tej sprawie przewijały się wątki bukowińskiej. Przewodniczący dr Lewicki wskazywał bowiem zarówno na prawosławie, które podlegało metropolii Repcie w Czerniowcach, jak i na akt dykcji policji w Czerniowcach, która przedstawiała oskarżonego księdza jako znanego agitatora prawosławia. Ostatecznie jednak tak ów podsądny został uniewinniony z zarzutu zdrady stanu, ale – niestety – w sierpniu wybuchła pierwsza wojna światowa i o. Maksyma Sandowicza rozstrzelano na dziedzińcu Sądu w Gorlicach, zaś w czasach już współczesnych Sobór Biskupów Cerkwi ogłosił jego męczeńską śmierć i kanonizował (1994)<sup>98</sup>.

Udział w procesie karnym, o podłożu polityczno-religijno-narodowościowym, to rzecz jasna niejedyny przejaw działalności orzeczniczej sędziów bukowińskich o polskim rodowodzie. Monarchia habsburska obok bowiem narzmiewających w ostatnich latach jej istnienia problemów politycznych

---

<sup>94</sup> [Http://bukowina.info/trial](http://bukowina.info/trial) (dostęp: 21 listopada 2003 r.).

<sup>95</sup> *Etat...*, s. 79.

<sup>96</sup> *Ibidem*, s. 81.

<sup>97</sup> *Ibidem*, *passim*.

<sup>98</sup> M. Bołtryk, Sąd nad świętym Maksymem, *Przegląd Prawosławny*, Numer 9 (231) wrzesień 2004, *passim*.

czy narodowościowych musiała także szukać rozwiązań innych ważnych zagadnień społeczno-gospodarczych. Do takich niewątpliwie zalicza się już strictly cywilistyczna, ale przecież zarazem bardzo życiowa, problematyka ksiąg wieczystych i obciążeń prawnorzeczowych. W tej materii również spotykamy osoby już nawet wyżej wymienionych polskich sędziów. I tak w latach 1881–84 członkiem komisji krajowej do odkupu i uregulowania ciężarów gruntowych (= *Landes-Commission für Grundlasten-Ablösung = Grundlasten-Ablösung-u. Regulierungs-Landes-Commission*) był sędzia Julian (sen.) Trompeteur, którego doświadczenie zaowocowało w niemal równoległym (powołany w 1882 r.<sup>99</sup>) członkostwie w innej komisji krajowej, tj. dla egzaminów prawniczych państwowych w Czerniowcach oraz późniejszym w Izbie Notarialnej. Doświadczenie to przejął i kontynuował jego syn Julian (jun.) Trompeteur, który w 1900 r. został wyznaczony jako członek do wzmocnienia *Grundlasten-Ablösungs-und Regulierungs-Landeskommission für die Bukowina*, do której to komisji równocześnie jako zmiennik tego samego został tamże wyznaczony *Landesgerichtsrat* Zygmunt Dworski<sup>100</sup>. W drugiej połowie XIX w. właśnie na podstawie prawomocnych wyroków Centrali Krajowej namiestnictwa jako Komisji Krajowej do Odkupu i Uregulowania Ciężarów Gruntowych oraz decyzji Centrali Krajowej sądu obwodowego o wpisie do ksiąg wieczystych (tabularnych) dokonywane były wpisy z tytułu serwitutów, które były nadawane do początków XX w. rolnikom jako uprawnienie do nieodpłatnego korzystania z lasów (możliwość zbierania określonej ilości drewna w lesie). To ograniczone prawo rzeczowe (rodzaj nieodpłatnej służebności) dotyczyło nieodpłatnego pobierania z lasu określonej ilości drewna na opał i na ogrodzenia, niekiedy także do budowy domów i innych zabudowań, czasami dopuszczano także pobieranie ściółki<sup>101</sup>.

Wracając jeszcze do Juliana (sen.) Trompeteura, to ten pochodzący z galicyjskiego Lwowa prawnik karierę sędziowską rozpoczynał w C.K. Sądzie Krajowym w Czerniowcach, gdzie w latach 1857–60 jest wspomniany jako adiunkt (asesor) sądowy. Następnie jest w latach 1869–73 wymieniany jest jako Sędzia Sądu Powiatowego w Kimpolungu (należącego do Sądu Śledczego w Suczawie), a w latach 1875–90 jako Radca Sądu Krajowego w Czerniowcach<sup>102</sup>, przy czym w 1885 r. został wymieniony –

<sup>99</sup> Zeitschrift für die deutsch-österreichischen Gymnasien, Tom 33, s. 485.

<sup>100</sup> Verordnungsblatt des K. K. Justizministeriums, Wiedeń 1900, s. 315.

<sup>101</sup> Interpretacja indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Warszawie z dnia 12 lutego 2010 r., sygn. IPPP3/443-1074/09-2/KB, <http://interpretacje-podatkowe.org/las/ipp3-3-443-1074-09-2-kb> (dostęp: 23 lutego 2012 r.).

<sup>102</sup> Bukowina-officials in the year 1876 (Hof- und Staats-Handbuch der österreichisch-ungarischen Monarchie), (w:) <http://bukowina.info/officials> (dostęp: 19 kwietnia 2008 r.).

wśród 27 innych sędziów, tym razem z innymi Polakami: Wacławem Jastrzębskim i Wojciechem Kochanowskim – jako radca sądowy Wyższego Sądu Krajowego we Lwowie<sup>103</sup>. Ostatni z nich, czyli Wojciech Kochanowski (ur. ok. 1830, zm. 1908), to zaś już bardziej autochton, gdyż był absolwentem gimnazjum w Czerniowcach. Następnie wymieniony jest w 1850 r. jako adiunkt (asesor) sądowy w C.K. Sądzie Krajowym w Czerniowcach i w tej funkcji wspomniany również w 1862 r., notabene razem z w.w. Wacławem Jastrzębskim<sup>104</sup>. W 1876 r. sędzia Kochanowski został już wspomniany jako radca sądowy Sądu Krajowego w Czerniowcach<sup>105</sup>, zaś w 1885 r. jako radca sądowy Wyższego Sądu Krajowego we Lwowie<sup>106</sup>, a potem awansował jeszcze wyżej, gdyż został aż radcą Sądu Najwyższego w Wiedniu<sup>107</sup>. Z kolei Wacław Jastrzębski (ur. ok. 1837, zm. przed 1910 r.<sup>108</sup>) to również absolwent (z roku 1855) gimnazjum w Czerniowcach, który w 1862 r. wspomniany już został jako adiunkt (asesor) sądowy Sądu Krajowego w Czerniowcach<sup>109</sup>. Następnie sędzia Jastrzębski był radcą Sądu Krajowego w Czerniowcach, wymieniony jako pełniący tę funkcję już w 1876 r.<sup>110</sup>, a w 1885 r. jako radca Wyższego Sądu Krajowego we Lwowie<sup>111</sup> (był także radcą Wyższego Sądu Krajowego w Krakowie<sup>112</sup>). Kolejny przykład polskiego sędziego to Adolf Klemisiewicz, c.k. radca kryminalny, wspomniany w 1862 r. jako radca Sądu Krajowego w Czerniowcach<sup>113</sup>. Wreszcie wyliczyć jeszcze można przesiedleńców z Bukowiny do Galicji sprzed I wojny, którzy na tym nowym terenie pełnili funkcje sędziowskie, tj. dra Jan Dylewskiego (prezesa SO w Przemyślu), Adolfa Dinę (sędziego SA we Lwowie), Władysława (sen.) Mierzwińskiego (sędziego SA we Lwowie), jego syna Władysława (jun.) Mierzwińskiego (sędziego Sądu Powiatowego w mieście Rudki w Galicji Wschodniej), dra Antoniego Negrusza<sup>114</sup> (sędziego SA we Lwowie), Kazimierza Piątkiewicza (sędziego SA we Lwowie) i dra Jakuba Simonowicza (prezesa SA we Lwowie)<sup>115</sup>.

---

<sup>103</sup> Etat zbiorowy *op. cit.*..., s. 3.

<sup>104</sup> Handbuch..., s. 144.

<sup>105</sup> Bukowina-officials..., *op. cit.*

<sup>106</sup> Etat zbiorowy ..., s. 3.

<sup>107</sup> Jahresbericht..., s. 4.

<sup>108</sup> *Ibidem*, s. 6.

<sup>109</sup> Handbuch..., s. 391.

<sup>110</sup> Bukowina-officials..., *op. cit.*

<sup>111</sup> Jahresbericht..., s. 5.

<sup>112</sup> *Ibidem*, s. 6.

<sup>113</sup> Handbuch..., s. 391;

<sup>114</sup> To z kolei przykład sędziego pochodzącego z rodziny Ormian polskich.

<sup>115</sup> E. Biedrzycki, *op. cit.*, s. 223.

Jeśli zaś chodzi o sądowy życiorys sędziego Juliana (jun.) Trompeteura (ur. w 1855 r. w Stryju w Galicji Wschodniej; zm. w 1909 r. w Czerniowcach)<sup>116</sup>, to ten absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu w Czerniowcach był wspomniany w latach 1881–85 jako auskultant w Bukowinie<sup>117</sup>, a konkretnie w C.K. Sądzie Krajowym w Czerniowcach oraz w 1882 r. w tamtejszej Prokuraturze, a w latach 1883–85 jako auskultant w C.K. Sądzie Powiatowym w Solce<sup>118</sup>. Następnie został skierowany do Seretu<sup>119</sup> na Bukowinie, gdzie „w swojej drugiej ojczyźnie” z początkiem 1886 r. otrzymał swój pierwszy etat orzeczniczy (*Gerichtsadjunkt*) w tamtejszym Sądzie<sup>120</sup>. Od końca 1887 r. służył na tym samym stanowisku, czyli adiunkta (asesora) sądowego, w C.K. Sądzie Krajowym w stolicy Bukowiny<sup>121</sup>. Następnie od maja r. 1897 był sędzią C.K. Sądu Powiatowego w Sadogórze (Bezirksrichter, czyli odpowiednik dzisiejszego sędziego sądu rejonowego)<sup>122</sup>, a już z dniem 30.09.1897 r. został awansowany na stanowisko Radcy (*Landesgerichtsrat*) w C.K. Sądu Krajowego (Apelacyjnego) w Czerniowcach<sup>123</sup>, gdzie w październiku 1905 r. w uznaniu pilnego i owocnego zajmowania się służbą sądową nadany został Julianowi tytuł i charakter Wyższego Radcy<sup>124</sup>. Z kolei z dniem 21 stycznia 1906 r. na własną prośbę został przeniesiony na stałe w stan spoczynku (*Ruhestand*)<sup>125</sup>.

Stan spoczynku, jak wynika cytowanej już wyżej prasowej wypowiedzi, nie umniejszał wcale popularności ani szacunku, jakim cieszył się emerytowany sędzia. O renomie świadczyć może również fakt, że określona właśnie jako małżonka w/w radcy Wyższego Sądu Krajowego, czyli Kazimiera Trompeteur (zd. Kasprzycka) pojawiła się nawet w reklamie medialnej amerykańskiego higienicznego urządzenia do czyszczenia pierza pościelowego (sic!) Wystąpiła tam w gronie żon innych osobistości

<sup>116</sup> Szczegółowy biogram Juliana D. T. został opublikowany z okazji jego śmierci rubryce Tagespost *op. cit.*..., s. 3.

<sup>117</sup> *Ibidem*.

<sup>118</sup> Etat zbiorowy ..., s. 9 i 82. Notabene do tej bukowińskiej miejscowości został po rabacji galicyjskiej 1846 wysłany jej niesławnej pamięci przywódca Jakub Szela, gdzie otrzymał na własność gospodarstwo rolne.

<sup>119</sup> Verordnungsblatt des K. K. Justizministeriums, Austria Justizministerium K. K. Hof- und Staatsdruckerei 1886, s. 3.

<sup>120</sup> Tagespost..., s. 3.

<sup>121</sup> *Ibidem*.

<sup>122</sup> *Ibidem*.

<sup>123</sup> *Ibidem*. Zob. również Verordnungsblatt des K. K. Justizministeriums, Austria Justizministerium K. K. Hof- und Staatsdruckerei 1903, s. xli, oraz Verordnungsblatt des K. K. Justizministeriums, Austria Justizministerium K. K. Hof- und Staatsdruckerei 1905, s. 288.

<sup>124</sup> Tagespost..., s. 3.

<sup>125</sup> *Ibidem*.

Czerniowców, przy czym jako jedyna żona sędziego, zaświadczać zarazem w tej prasowej reklamie, że potwierdza, że z tego urzędu jest bardzo zadowolona i je gorąco wszystkim poleca<sup>126</sup>.

Z kolei sam ten sędzia, będąc w stanie spoczynku, bynajmniej nie rozstał się zawodowo z tą dziedziną życia, albowiem poświęcił się adwokaturnie i wkrótce do najlepszych w mieście zaliczała się jego kancelaria<sup>127</sup>. Identyczna sytuacja miała zresztą miejsce dwie dekady wcześniej z jego ojcem Julianem seniorem Trompeteurem, który już przynajmniej od 1888 r. aż do śmierci wymieniany był jako emerytowany radca wyższego sądu krajowego i zarazem właśnie jako adwokat w Radowcach (der dortige Advocat, Oberlandesgerichtsrat in Pension)<sup>128</sup>, obok 3 innych w tym mieście i jedyny Polak<sup>129</sup>.

Przechodzenie sędziów do korporacji wolnych zawodów prawniczych to – jak widać z powyższego – zjawisko uniwersalne, pod względem historycznym i geograficznym. Zważyć wszak należy, właśnie na przykładzie Polonii bukowińskiej, na przypadek zgoła odwrotny i który nie tylko z tego względu wypada odnotować. Otóż taką postacią jest osoba dra praw Wojciecha Trompeteura (1883–1951), odpowiednio wnuka i syna obu wyżej przedstawionych sędziów (a potem i adwokatów), który tuż przed I wojną św. to jeden z dwóch (obok dra Strzelbickiego) adwokatów – Polaków w Czerniowcach<sup>130</sup>. Właśnie bowiem ten adwokat zainicjował kolejne (w tym przypadku tej rodziny już trzecie) pokolenie sędziów bukowińskich, jako że z dniem 1.05.1915 r. został powołany przez Cesarza sędzią wojskowym w stopniu nadporucznika rezerwy (*Landsturm-Oberleutnant-Auditor*)<sup>131</sup>, wspomniany potem jako sędzia śledczy (*Untersuchungsrichter*) w Sądzie Garnizonowym w Wiedniu<sup>132</sup>. Jak zaś w międzyczasie donosił wiedeński dziennik „Abend” przeciwko aresztowanemu byłemu gospodarczemu adiutantowi (niem. *wirtschaftliche Adjutant*; czes. *hospodarsky pobočník*) byłego ministra wojny von Kroatina – kapitanowi Hugo von Lustig – rozpoczął się

---

<sup>126</sup> Reklama firmy „Dr. H. Silvermann & Co., Czernowitz”, (w:) *Czernerowitzer Allgemeine Zeitung*, 25. Dezember 1908, s. 35.

<sup>127</sup> *Tagespost...*, s. 3.

<sup>128</sup> *Bukowinaer Rundschau* z 23 kwietnia 1893, s. 6.

<sup>129</sup> Spis adwokatów w Galicyi i na Bukowinie, (w:) Józef Czech, *Kalendarz Krakowski* na rok 1888, Kraków 1888, s. 226.

<sup>130</sup> M. Orłowicz, *op. cit.*, s. 116. Zob. identycznie M. Barański, *Polskie tańce*, artykuł opubl. na Portalu Warmii i Mazur, <http://ww3.wm.pl> (dostęp: 21 października 2005 r.); por. podobnie <http://wiedza8.materiały100.waw.pl/1752,liczy-15254-glow.html> (dostęp: 21 stycznia 2011 r.).

<sup>131</sup> *Wiener Zeitung*, nr 112, wtorek, 18 maja 1915, s. 3.

<sup>132</sup> A. W. H. L. M. Sternberg, A. Sternberg, *Warum Österreich zugrunde gehen musste*, Verlag Tagesfragen 1927, s. 82.

przed wojskowym Sądem Dywizyjnym (*Divisionsgerichte*) w Wiedniu prowadzony właśnie przez bukowskińskich prawników (co świadczy o ich renomie i docenieniu) proces, gdzie oskarżenie przedstawił sędzia wojskowy nadporucznik Bursztyn (i zarazem radca Sądu Krajowego w Czerniowcach), a samo śledztwo prowadził w/w sędzia wojskowy nadporucznik (czes. = *nadporučik*-auditor) dr Trompeteur, aż do tuż przed wybuchem wojny występujący z wielkim talentem jako obrońca w sprawach karnych<sup>133</sup>. Początkowo bowiem sprawę prowadził sąd wojskowy w Litomierzycach (Czechy), który przekazał ją następnie do w/w sądu wiedeńskiego<sup>134</sup>, jako że sprawa pierwotnie należała do kognicji wojskowego sądu w Czechach, ponieważ Lustig – jako kapitan artylerii – w tym czasie służył w Litomierzycach, gdzie przez kilka dni był w areszcie, a następnie trafił do więzienia garnizonu w Wiedniu<sup>135</sup>. Przełożony oskarżonego, minister (od 1912 do 10 kwietnia 1917 r.<sup>136</sup>) wojny Alexander von Krobotin, podał się zresztą w tym czasie do dymisji w wyniku afery w związku z zamówieniami dla wojska<sup>137</sup>. Wszystko to powodowało, że sprawa ostatecznie prowadzona m.in. przez sędziego wojskowego polskiego pochodzenia jako medialna rozbiła się szerokim echem w prasie całego imperium, tym bardziej że dotyczyła afery z udziałem wysoko postawionego wojskowego w czasie Wielkiej Wojny. Nie dziwić musi w tej sytuacji, że Wojciech Trompeteur jako sędzia wojskowy w stopniu nadporucznika rezerwy w *Divisionsgerichte* w Wiedniu został w dniu 1 listopada 1917 r. odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Franciszka Józefa z dekoracją wojenną (*Ritterkreuz des Franz Josefs Ordens mit der Kriegdecoration*) w uznaniu wybitnych zasług w czasie służby w okresie wojny<sup>138</sup>. Po jej zakończeniu został natomiast wpisany na wiedeńską listę adwokatów w 1924 r. W sierpniu 1938 r. porzucił jednak praktykę adwokacką za sprawą swojej żydowskiej żony Marii. Jako że był dwuzawodowcem (miał bowiem również doktorat z medycyny), stąd i od tego czasu był jedynie lekarzem. Zmarł zaś w Wiedniu pod koniec 1951 r.<sup>139</sup>. Godny to przykład aktu odwagi

<sup>133</sup> Bukowiner Bote. Nachrichten für die Bukowiner in der Fremde, Nr 30, 2 maja 1917 r. (Beilage /=dodatek/ der Bohemia Nr 119, 2.Mai 1917, s. 9). Zob. podobnie Slovenec. Političen list za slovenski narod, dne 26.aprila 1917, nr 95, s. 5.

<sup>134</sup> Slovenec..., s. 5. Zob. podobnie Národní politika, nr z 26 kwietnia 1917 r., s. 4.

<sup>135</sup> Národní politika..., s. 4.

<sup>136</sup> [http://de.wikipedia.org/wiki/Alexander\\_von\\_Krobotin](http://de.wikipedia.org/wiki/Alexander_von_Krobotin) (dostęp: 10 lipca 2023 r.).

<sup>137</sup> *Ibidem*. Zob. szerzej nt. procesu, Lustiga i Krobotina oraz ich działalności E. März, Österreichische Bankpolitik in der Zeit der grossen Wende 1913–1923: am Beispiel der Creditanstalt für Handel und Gewerbe, Oldenbourg Wissenschaftsverlag 1981, s. 223–224.

<sup>138</sup> Wiener Zeitung, nr 264, z 18 listopada 1917, s. 1.

<sup>139</sup> <https://docplayer.org/167680976-P-b-b-oesterreichischer-rechtsanwaltskammertag-wollzeile-1-3-1010-wien-02z032542m-issn.html> (dostęp: 10 lipca 2023 r.) oraz

rezygnacji z zawodu prawniczego w imię wyższych wartości w dobie niemieckiego nazistowskiego totalitaryzmu, który od jej Anschlusu właśnie w 1938 r. ogarnął również Austrię.

Jeszcze większej kariery w wojskowym sądownictwie austriackim do by Wielkiej Wojny dosłużył się inny sędzia bukowiński, wspomniany Agenor Frendl, który już w Niepodległej został odznaczony orderem – Złotym Krzyżem Zasługi (1938 r.)<sup>140</sup>. Ten pochodzący ze Lwowa (1875–1956) również doktor prawa, w 1909 r. został sędzią Sądu Krajowego w Czeraniowcach, gdzie wyróżnił się jako przewodniczący w kompletach karnym i cywilnym. Natomiast w czasie pierwszej wojny światowej, powołany do wojska austriackiego jako porucznik, służył w Sądzie dywizyjnym w Pilźnie i w Wojskowej Generalnej Prokuraturii oraz w Sądzie Najwyższym w Wiedniu<sup>141</sup>. Notabene, w 1889 r. referentem w Najwyższym Trybunale Sądowym w Wiedniu, otrzymując w 1890 r. tytuł hofrata, został Adolf Doboszyński, do tego momentu sędzia Wyższego Sądu Krajowego we Lwowie<sup>142</sup>. Co prawda, ostatni przykład to sędzia już tylko galicyjski, ale równie wart wspomnienia, gdyż z jego pamiętnikarskiej relacji wprost wynika, że przyjaźnił się z bratem (uwiecznionym zresztą na wspólnym z nim zdjęciu) już bukowińskiego sędziego Juliana (sen.) Trompeteura i znał ojca tych braci, również radcę sądowego<sup>143</sup>.

#### **4. Ku Niepodległej**

Wojna Światowa przyniosła wreszcie Polsce upragnioną niepodległość. Odrodzony kraj potrzebował wykształconych i doświadczonych kadr, również w wymiarze sprawiedliwości. Także zatem sędziowie bukowińscy włączyli się nurt budowy polskiego sądownictwa w II Rzeczypospolitej. Podobnie jak większość ówczesnej Polonii z Bukowiny, gros z nich reemigrowało do kraju właśnie po I wojnie światowej. Choć zdarzały się przypadki bukowińskich Polaków, których spotkał inny los. Część z nich z wyjechała do

---

B. Sauer, *Selbstbestimmung versus Fremdbestimmung: Die Wiener Rechtsanwaltskammer 1930–1950*, (w:) Herausgeben von Gertrude Enderle–Burcel, Alexandra Neubauer–Czettel, Edith Stumpf–Fischer, *Brüche und Kontinuitäten 1933–1938–1945: Fallstudien zu Verwaltung und Bibliotheken*, Studien–Verl.Innsbruck 2013, s. 167. Ostatnia pozycja była nawet prezentowana podczas specjalnej uroczystości w Sali Kongresowej Urzędu Kanclerskiego z udziałem austriackiego ministra kultury i sztuki (zob. szerzej na ten temat *Mitteilungen der VÖB* 67 (2014) Nr. 2, s. 302–307).

<sup>140</sup> K. Przybyszewski, *op. cit.*. L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 460.

<sup>141</sup> K. Przybyszewski, *op. cit.*

<sup>142</sup> *Pamiętniki...*, s. 27. Adolf był dziadkiem stryjecznym Adama Doboszyńskiego, działacza narodowego i ofiary stalinowskiego mordu sądowego w 1949 r.

<sup>143</sup> *Zob. szerzej Pamiętniki...*, s. 394.



„starej ojczyzny” jednak już pod koniec epoki austriackiej, ci zaś, którzy do-  
trwali do drugiej wojny, w olbrzymiej większości wzięli udział w powojennej  
wielkiej wędrówce ludów i jako reemigranci z terenów ZSRR i Rumunii osie-  
dlali się w Polsce w miarę zwartymi grupami, tworząc na tzw. ziemiach od-  
zyskanych mniejsze lub większe bukowińskie enklawy<sup>144</sup>.

Nawet obecnie o tej wspólnotce bywa głośno, jako że Bukowińczyków  
i ich potomków rozsianych po Polsce i świecie łączy magiczny punkt to-  
pograficzny na sentymentalnej mapie<sup>145</sup>, stąd mówi się nawet o tradycji  
bukowińskiej w rozumieniu socjologicznym<sup>146</sup>. Zarazem na tej geogra-  
ficznej Bukowinie, Polonia, acz nieliczna, istnieje do dziś, mimo ostatniej  
wielkiej repatriacji po II wojnie światowej.

Wracając jednak do pierwszej fali repatriacji, to i tam odnajdujemy  
znajomą nam postać sędziego. Otóż wspomniany wyżej radca i zarazem  
już jako doktor praw Zygmunt Dworski jeszcze przed I wojną światową  
repatriował się z Bukowiny na tereny polskie<sup>147</sup>, konkretnie galicyjskie.  
Warto odnotować, że kiedy właśnie w stolicy Galicji, tj. we Lwowie, dnia  
10 listopada 1907 r. odbyło się pierwsze Walne Zgromadzenie Krajowe-  
go Związku Sędziów, którego prezydentem został Leopold Hauser, radca  
WSK we Lwowie, właśnie Zygmunt Dworski został jednym z członków  
Wydziału, czyli Zarządu tego stowarzyszenia sędziów galicyjskich. Inicja-  
tywa zrzeszania się przedstawicieli tego zawodu nie była zresztą novum  
w państwie austriackim, gdyż istniał już od wiosny 1907 r. ogólnopań-  
stwowy związek sędziów (*Vereinigung der österreichischen Richter*)  
w Wiedniu, do którego należało też wielu sędziów z Galicji. Ponadto  
Zygmunt Dworski wchodził także – obok L. Hausera – w skład komitetu  
redakcyjnego organu KZS, czyli „Reformy Sądowej”<sup>148</sup>.

Następnie sędziego Z. Dworskiego odnajdujemy w II RP i to już na  
bardzo eksponowanym stanowisku, jako że aż w Sądzie Najwyższym,  
gdzie po I wojnie światowej był Prezesem tego Sądu<sup>149</sup>. Z ówczesnej  
działalności orzeczniczej tego byłego sędziego bukowińskiego warto od-  
notować orzeczenie Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 5 grudnia  
1928 r. (sygn. Rw. 2561/28)<sup>150</sup>, gdzie Z. Dworski pełnił funkcję przewod-  
niczącego składu. Sprawa dotyczyła zapłaty z weksla 2123 dolarów ame-

<sup>144</sup> Z. Szelięga, *op. cit.*, s. 14.

<sup>145</sup> *Ibidem*.

<sup>146</sup> Zob. szerzej M. Pokrzyńska, *op. cit.*, *passim*.

<sup>147</sup> E. Biedrzycki, *op. cit.*, s. 223.

<sup>148</sup> A. Redzik, *op. cit.*, s. 214–215.

<sup>149</sup> E. Biedrzycki, *op. cit.*, s. 223 i 234.

<sup>150</sup> Przegląd Prawa Handlowego 1929, poz. 457.

rykańskich, w której Sąd Najwyższy nie uwzględnił rewizji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego we Lwowie z dnia 13 września 1928 r. Bc. I. 518/28/3, którym na odwołanie obu stron zmieniono wyrok Sądu Okręgowego cywilnego jako handlowego we Lwowie (z dnia 31 marca 1928 r., Cw. IV. 1312/27/11), czyli z miasta, gdzie notabene wcześniej służył. Sąd Najwyższy zawarł w tym orzeczeniu ważką tezę na gruncie prawa wekslowego – którą warto zacytować z racji jej aktualności również na gruncie aktualnego prawa wekslowego – że termin oddania weksla indosatariuszowi może być dowodzony wszelkimi wedle ustawy postępowania sądowego dopuszczalnymi środkami dowodowymi, w szczególności także zeznaniami świadków lub dowodem z przesłuchania stron. Z tych przyczyn powódka miała do spornych w omawianej sprawie roszczeń wekslowych tylko stanowisko cesjonariuszki (art. 19 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1924 r. o prawie wekslowem, którego obecnie odpowiednikiem jest art. 20 ust. 1 Prawa wekslowego z dnia 28 kwietnia 1936 r.) i jako taka była obowiązana dopuścić przeciw sobie wszelkie zarzuty, wypływające z umowy będącej podstawą wystawienia spornych weksli (§ 1394 ABGB)<sup>151</sup>.

Wreszcie, z racji pełnionej funkcji sędziego Dworskiego jego osoba pojawia się w kontekście zmiany prawa o ustroju sądownictwa powszechnego i związanych z tym zmianach personalnych w Sądzie Najwyższym. Ostatecznie w ich wyniku, a konkretnie po wejściu w życie z dniem 1 stycznia 1929 r. nowego prawa o ustroju sądów powszechnych<sup>152</sup>, dnia 9 kwietnia 1929 r. Zygmunt Dworski przeniesiony został w stan spoczynku na skutek podania<sup>153</sup>, a niedługo potem zmarł w Warszawie 22 października 1931 r.<sup>154</sup>.

Co warte zwrócenia uwagi, w toku prac nad tą zmianą ustroju uczestniczył inny dawny sędzia bukowiński, Agenor Frenzl, który w dniu 24 października 1927 r. wchodził w skład delegacji zarządu sędziów i prokuratorów, która złożyła ministrowi sprawiedliwości dodatkową opinię, dotyczącą projektu rozporządzenia o sądach powszechnych<sup>155</sup>. Posiadający

---

<sup>151</sup> „Prawa przelewobiercy ze względu na ustąpioną wierzytelność są te same, jakie miał przelewca”, którego aktualnym odpowiednikiem jest art. 513 § 1 k.c.

<sup>152</sup> Prawo o ustroju sądów powszechnych wchodzi w życie, <http://laurahuta.blogspot.com/2011/01/prawo-o-ustroju-sadow-powszechnych.html> (dostęp: 10 lipca 2023 r.).

<sup>153</sup> Czystki w Sądzie Najwyższym Zygmunt DWORSKI, <http://laurahuta.blogspot.com/2011/04/czystki-w-sadzie-najwyzszym-zygmunt.html> (dostęp: 10 lipca 2023 r.).

<sup>154</sup> Nekrologi warszawskie, [http://www.nekrologi-baza.pl/nazw/str\\_d15.html](http://www.nekrologi-baza.pl/nazw/str_d15.html) (dostęp: 10 lipca 2023 r.).

<sup>155</sup> Wiadomości Potoczne. Sądownicy u ministra sprawiedliwości, Słowo Pomorskie, piątek, dnia 28 października 1927 r., nr 248, s. 8.

również tytuł doktora praw Frendl, który w czasie zaborów pracował w sądownictwie 22 lata, przeszedł wszystkie stopnie stanowiska sędziego (od sądu powiatowego do Sądu Najwyższego w Wiedniu), przez co nabył gruntowną znajomość ustawodawstwa i wszechstronną praktykę sędziowską, tym bardziej w czasach Niepodległej sprawował ważne funkcje w wymiarze sprawiedliwości. Już w październiku 1919 r. został mianowany podprokuratorem przy Sądzie Najwyższym w Warszawie, a od 1920 r. pełnił z nominacji Naczelnik Państwa J. Piłsudskiego funkcję Prezesa Senatu przy Sądzie Apelacyjnym w Toruniu, gdzie był także pierwszym przewodniczącym Wydziału Cywilnego i Wydziału Karnego tego Sądu, a 19 grudnia 1925 r. mianowany został wiceprezesem Sądu Apelacyjnego w Toruniu<sup>156</sup>. Z racji tak sprawowanych stanowisk, jak i wdrażanej reformy Agencor Frendl znalazł się w podkomisji lustracyjnej dla katowickiego okręgu apelacyjnego<sup>157</sup>, w związku z czym w uzasadnieniu jednego z jego wniosków nominacyjnych pisano, że wykazał on wybitne zdolności i pełnił swoje obowiązki z nadzwyczajną sumiennością i gorliwością<sup>158</sup>. Nie bez wpływu to doświadczenie pozostało dla jego dalszej kariery. W dniu 21 stycznia 1929 r. A. Frendl właśnie ze względu na znajomość apelacji katowickiej, uzyskaną podczas lustracji, został prezesem katowickiego Sądu Apelacyjnego<sup>159</sup>. Zapewne na taką nominację wpłynęło też doświadczenie społeczne zdobyte w podobnie wieloetnicznej Bukowinie. Górny Śląsk wraz ze Śląskiem Cieszyńskim cechowała bowiem specyficzna mentalność, typowa dla ludzi pogranicza, które zamieszkiwali katolicy i ewangelicy, Polacy, Niemcy, Czesi<sup>160</sup>.

Przy czym sędzia Frendl to nie ostatni przykład bukowińsko-galicyjski wśród przeważającego elementu napływowego wśród sędziów apelacji katowickiej. Przybysze ze wschodniej Galicji stanowili znaczną liczbę (w sumie kilkudziesięciu sędziów), ale zdarzały się również pojedyncze osoby przyjeżdżające wprost z terenu Bukowiny, jak m.in. dr Jan Dobrowolski czy Artur Kleski<sup>161</sup>. Ostatni z nich objął nawet ostatecznie (1939) stanowisko prezesa Sądu Okręgowego w Cieszynie, notabene na które to stanowisko polecił go Ministerstwu Sprawiedliwości w liście z dnia 8 lutego 1939 r. właśnie prezes katowickiego SA A. Frendl<sup>162</sup>. A. Kleski, podobnie

<sup>156</sup> K. Przybyszewski, *op. cit.*

<sup>157</sup> L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 399.

<sup>158</sup> K. Przybyszewski, *op. cit.*

<sup>159</sup> L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 191; K. Przybyszewski, *op. cit.*

<sup>160</sup> L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 20.

<sup>161</sup> L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 211.

<sup>162</sup> *Ibidem*, s. 247.

jak wspomniano już wyżej co do sędziego Frendla, także został przez II Rzeczypospolitą uhonorowany Złotym Krzyżem Zasługi<sup>163</sup>. Wreszcie, pod koniec dwudziestolecia międzywojennego (1937 r.), Prezydent RP zdążył jeszcze powołać Agenora Frendla na Sędziego Trybunału Stanu<sup>164</sup>.

W końcu wspomnieć jeszcze należy już zbiorowo pozostałych przesiedleńców z Bukowiny do Polski po I wojnie, którzy w odrodzonej Niepodległej pełnili następujące funkcje sędziowskie: Adolf Bohosiewicz (prezesa Sądu Okręgowego w Poznaniu), Emil Bronikowski (sędziego Sądu Okręgowego w Stanisławowie), dr Józef St. Chlebek (sędziego Sądu Apelacyjnego w Katowicach), Adam Dobrowolski (sędziego Sądu Okręgowego w Katowicach), Kajetan Józefowicz (naczelnika Sądu Powiatowego w Chodzieży), Kazimierz Kamieniecki (sędziego Sądu Apelacyjnego w Krakowie), Kazimierz Lajdler (sędziego Sądu Apelacyjnego we Lwowie), Karol Sławik (sędziego Sądu Apelacyjnego w Poznaniu), dr Kazimierz Szyposz (sędziego Sądu Apelacyjnego w Krakowie), dr August Wicentowicz (sędziego Sądu Okręgowego w Bydgoszczy) i dr Józef Zdanowicz (sędziego Sądu Apelacyjnego w Poznaniu)<sup>165</sup>. Jak widać z powyższego ponad 1/4 z nich miała stopień naukowy doktora prawa, co skłania, aby jeszcze kilka uwag poświęcić w niniejszym opracowaniu wykształceniu uniwersyteckiemu przyszłych sędziów bukowińskich.

## 5. Universitas

Powracając zatem w tym miejscu znowu na Bukowinę, jako podsumowanie, odnieść się należy do jeszcze jednego z aspektów charakterystyki sędziów pracujących w tej szczególnej krainie. Otóż badając życiorysy sędziów bukowińskich, ale także i wśród galicyjskich, spotyka się absolwentów Wydziału Prawa Uniwersytetu w Czerniowcach. I tak, jeśli chodzi o nazwiska polskie doktorów i absolwentów Wydziału Prawa Uniwersytetu Czernowieckiego do 1900 r., a następnie sędziów bukowińskich, to zostali nimi: Jan Koczyński, Jan Stefanowicz, Julian (jun.) Trompeteur i dr August Wicentowicz (sędziami w Czerniowcach), Stanisław Limberger i Antoni Wojciech Zachar (sędziami w Sadogórze) oraz Ferdynand Syrżyste (sędzią w Kocmaniu) i Juliusz Sedelmeyer (sędzią w Putilli)<sup>166</sup>. Z kolei grupy tych ostatnich przykładem jest sędzia zachodniogalicyjski Julian Bibring, który wykształcenie prawnicze zdobywał w Czerniowcach<sup>167</sup>. Inni absol-

---

<sup>163</sup> *Ibidem*, s. 460.

<sup>164</sup> K. Przybyszewski, *op. cit.*

<sup>165</sup> E. Biedrzycki, *op. cit.*, s. 223–224.

<sup>166</sup> *Ibidem*, s. 233–235.

<sup>167</sup> L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 58.

wenci tej uczelni, którzy zostali sędziami w Galicji to: Adolf Fida (sędzia i adwokat we Lwowie i Krakowie), Ludwik Jorkasz-Koch (sędzia w Kosowie) i już w/w Władysław (sen.) Mierzwiński (sędzia SA we Lwowie)<sup>168</sup>.

Warto w tym miejscu pochylić się nieco nad postacią tego ostatniego sędziego, oczywiście jeszcze w okresie jego bukowińskiego życia. Nie tylko bowiem z tego względu, że obok często wspominatej wielopokoleniowej niemal dynastii sędziów bukowińskich (o nazwisku Trompeteur) i w przypadku seniora Władysława spotykamy się z postacią jego sędziowskiego imiennika juniora, ale przede wszystkim z racji jego działalności na rzecz społeczności lokalnej Bukowiny, zanim w 1913 r. przeniósł się do Lwowa. Władysław Mierzwiński (1867–1928) urodził się w Zastawnie na Bukowinie i już jako student uniwersytetu, a następnie auskultant (aplikant) sądowy, brał czynny udział w życiu Polonii bukowińskiej. W 1885 r. wznowił działalność Towarzystwa Akademików Polskich „Ognisko”. Mianowany został w 1896 r. sędzią w Zastawnie, gdzie potem został naczelnikiem Sądu i organizował tam m.in. Czytelnię Polską, za co w 1905 r. został mianowany również członkiem honorowym tej Czytelni. W 1905 r. przeniósł się jako radca sądu krajowego do Czerniowic, gdzie uporządkował i prowadził bibliotekę Towarzystwa Bratniej Pomocy i Czytelni Polskiej, zorganizował Klub Byłych Członków Towarzystwa Akademików Polskich „Ognisko”, brał czynny udział w pracach Towarzystwa Szkoły Ludowej i w organizacji Gimnazjum Polskiego w Czerniowcach. Za te zasługi został honorowym członkiem 2 pierwszych Towarzystw<sup>169</sup>.

Z kolei przez całe już swoje życie zawodowe związany z Bukowiną radca Julian (jun.) Trompeteur nie tylko ukończył tamtejszy Wydział Prawa, ale i ponadto również zapisał się w życiu studenckim jako aktywny działacz polonijny. To on był bowiem współzałożycielem w 1877 r. wspomnianego Towarzystwa Akademików Polskich „Ognisko” w Czerniowcach, a zarazem pierwszym (do 1878) prezesem i honorowym członkiem tego stowarzyszenia studenckiego<sup>170</sup> (Ehrenmitglied<sup>171</sup>). Taki przypadek uniwersalizmu wśród przyszłych, a nawet już aktywnych zawodowo sędziów, który objawiał się działalnością na niwie społecznej, nie był bynajmniej odosobniony, jako że w działalności polonijnej i zarazem samokształceniowej zasłużył się również dr Agenor Frendl, który w 1910 r. na walnym zgromadzeniu czerniowieckiego Towarzystwa Biblioteki Polskiej i Czytelni Polskiej, które odbywało się w wielkiej sali tamtejszego Domu Polskiego, zo-

<sup>168</sup> E. Biedrzycki, *op. cit.*, s. 233–235.

<sup>169</sup> *Ibidem*, s. 230.

<sup>170</sup> E. Biedrzycki, *op. cit.*, s. 160 i 164.

<sup>171</sup> *Tagespost...*, s. 3;

stał wybrany jednym z sześciu członków wydziału (zarządu) tej organizacji na okres dwuletni. W zarządzie tym, po jego ukonstytuowaniu, sędzia Frenzl pełnił funkcję zastępcy sekretarza<sup>172</sup>. Z kolei sędzia Hipolit Martynowicz to kolejny zasłużony honorowy członek Czytelni Polskiej<sup>173</sup>.

Zresztą prawie wszyscy sędziowie udzielali się aktywnie w życiu społecznym i narodowym polskim<sup>174</sup>, zarówno na polu indywidualnej, jak i zbiorowej pomocy. Tytułem przykładu radca Julian (jun.) Trompeteur został nawet uwieczniony jako opiekun prawny ('*Vormund*') małoletnich Heleny i Ady, zapewne sierot polskich, albowiem zostali oni sfotografowani razem w 1906 r. oraz w 1905 r. one same w krakowskich strojach ludowych<sup>175</sup>. Z kolei w dniu 14.09.1909 r., kiedy odbyło się posiedzenie Rady Miasta nt. unarodowieniu kilku czerniowieckich szkół ludowych, doszło do nagłego zastąpienia Juliana Trompeteura<sup>176</sup>, które – jak wyżej opisano – ostatecznie zakończyło się jego zgonem. W obronie szkolnictwa narodowego wystąpił bowiem radny Julian w swojej interpelacji w imieniu polskich, rusińskich (czyli ukraińskich) i rumuńskich radnych<sup>177</sup>. Następnie radny dr Halip w imieniu Rusinów podziękował radnemu Trompeteurowi za ciepłe wstawiennictwo na korzyść Rusinów, którzy wyrażają całkowitą zgodę z jego wywodem; a w końcu doszedł do słowa radny Scarlet, który najpierw również radnemu Trompeteurowi wyraził podziękowanie Rumunów za jego wstawiennictwo, który to mówca następnie wygłosił – mimo przerwania mu przez burmistrza i prośby o mówienie po niemiecku – mowę w języku rumuńskim<sup>178</sup>. Sytuację tę nieco inaczej i nad wyraz patetycznie, w przeciwieństwie do ówczesnych relacji prasowych, opisał następnie polski historyk, wg którego to wersji to czasie ostrej kontrowersji z Niemcami w Radzie m. Czerniowiec w sprawie zatwierdzenia nieodpłatnego nabycia przez „Sokoła” obszernego, położonego przy parku miejskim i ogrodzie botanicznym, placu na boisko, ów

---

<sup>172</sup> J. B u j a k, Kronika bukowińskich Polaków 1910 r., (w:) Pismo Związku Polaków w Rumunii – Revista Uniunii Polonezilor din România „Polonus” 2010, nr 2 z (168), s. 14–15.

<sup>173</sup> E. Biedrzycki, *op. cit.*, s. 42.

<sup>174</sup> *Ibidem*.

<sup>175</sup> <https://www.okazii.ro/foto-pe-carton-gros-cernauti-1906-avocat-dr-vormund-trompeteur-a211800325> (dostęp 10 lipca 2023 r.). [https://www.okazii.ro/foto-pe-carton-gros-cernauti-czernowitz-1905-tinere-a211809412?icid=CS44.P.VZ.Similare AltiVanza-tori&ibid=pp\\_activ\(211809412\)](https://www.okazii.ro/foto-pe-carton-gros-cernauti-czernowitz-1905-tinere-a211809412?icid=CS44.P.VZ.Similare%20AltiVanza-tori&ibid=pp_activ(211809412)) (dostęp 10 lipca 2023 r.).

<sup>176</sup> J. B u j a k, Z kroniki bukowińskich Polaków 1909 r., (w:) Pismo Związku Polaków w Rumunii – Revista Uniunii Polonezilor din România „Polonus” 2009, nr 9 z (164), s. 17. Przebieg sesji opisany został również szczegółowo w artykule Aus dem Gemeinrat..., s. 3–4.

<sup>177</sup> Aus dem Rathause..., s. 4.

<sup>178</sup> *Ibidem*, s. 3.

emerytowany sędzia zmarł na miejscu rażony apopleksją<sup>179</sup>, który to zgon (jak wyżej opisano) nastąpił jednak ponad miesiąc później.

W tym samym czasie i w tym samym miejscu również jego syn, a późniejszy sędzia wojskowy, Wojciech Trompeteur angażował się z kolei w działalność polonijną na niwie charytatywnej i kulturalnej. Należał bowiem m.in. do komitetu organizacyjnego raut na korzyść Towarzystwa Rantunkowego w Czerniowcach, który odbył się w w/w Domu Polskim<sup>180</sup> (który miał siedzibę przy ul. Pańskiej 1/40, gdzie mieścił się również Bank Polski<sup>181</sup>), a w dniu 28 kwietnia 1909 r. z jego akompaniamentem w tamtejszej sali Towarzystwa Muzycznego odbył się „Wieczór pieśni” w wykonaniu tenora Hermana Hintza<sup>182</sup>. Następnie w dniu 5 marca 1911 r. Wojciech został wybrany do rady nadzorczej Bukowińskiego Polskiego Towarzystwa Zaliczkowego i Oszczędności (Bank Polski) na XIII. zwyczajnym walnym zgromadzeniu członków, które odbyło się w w/w Domu<sup>183</sup>. Natomiast w sali Domu Niemieckiego w dniu 5 kwietnia 1911 r. – z akompaniamentem dra Trompeteura – odbył się koncert śpiewaczki nadwornej opery wiedeńskiej Jadwigi Francilo-Kaufmann<sup>184</sup>. Przykład tej działalności ówczesnego jeszcze adwokata (do zawodu tego zresztą powrócił po I wojnie) polskiego świadczy zatem o tym, że możliwe było nawet całkiem harmonijne współdziałanie różnych narodowości w dziedzinie kultury i sztuki.

Jak widać, działalność Polonii bukowińskiej była szeroka i ujęta w ramy organizacyjne, jednakże w polskim środowisku prawniczym, w tym sędziowskim, żadnych już partykularnych stowarzyszeń nie spotykamy. Nieco lepiej było w tym względzie w pobliskiej, starszej i większej „siostrze”, czyli w Galicji, gdzie np. dla ochrony interesów polskich adwokatów w 1911 r. powołano do życia Związek Adwokatów Polskich we Lwowie. Analogicznej organizacji grupującej polskich sędziów – co symptomatyczne – nie było<sup>185</sup>. Tamże wszakże już w 1867 r. powołano do życia Towarzystwo Prawnicze, przekształcone następnie w Klub Prawników. Od 1906 r. działał Związek Urzędników Sędziowskich, a rok później powstał Związek Sędziów Okręgu

<sup>179</sup>Tak E. Biedrzycki, *op. cit.*, s. 164.

<sup>180</sup>J. Bujak, Z kroniki bukowińskich Polaków 1909 r., (w:) Pismo Związku Polaków w Rumunii – Revista Uniunii Polonezilor din România „Polonus” 2009, nr 4 (160), s. 19.

<sup>181</sup><http://wiedza8.materiały100.waw.pl/1752,liczy-15254-glow.html> (dostęp: 21 stycznia 2011 r.).

<sup>182</sup>J. Bujak, Z kroniki bukowińskich Polaków 1909 r., (w:) Pismo Związku Polaków w Rumunii – Revista Uniunii Polonezilor din România „Polonus” 2009, nr 5 (161), s. 10.

<sup>183</sup>J. Bujak, Kronika bukowińskich Polaków 1911 r., (w:) Pismo Związku Polaków w Rumunii – Revista Uniunii Polonezilor din România „Polonus” 2011, nr 3 (178), s. 6.

<sup>184</sup>*Ibidem*.

<sup>185</sup>L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 51.

Lwowskiego. Wcześniej istniał jedynie wspomniany wyżej Związek Sędziów Austriackich (*Vereinigung der österreichischen Richter*)<sup>186</sup>. Wobec tego dopiero po I wojnie światowej mogła się w pełni urzeczywistnić idea organizacyjnej reprezentacji i ochrony interesów polskich funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości, która przybrała postać Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów RP. I tu znowu dużą aktywność społeczną wykazywał się eks-bukowiński sędzia Agenor Frendl. Od 1927 r. był on bowiem członkiem Głównego Zarządu Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów RP (gdzie we władzach obok niego zasiadał również znany nam sędzia A. Kleski<sup>187</sup>), a poza tym był w międzyczasie prezesem Oddziału Śląskiego tego stowarzyszenia<sup>188</sup> (od 1927 r.<sup>189</sup>), a uprzednio był założycielem i przewodniczącym Oddziału Pomorskiego Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów oraz założycielem Kasy Zapomogowej i Pogrzebowej tego Zrzeszenia. Ponadto, z inicjatywy Frendla założono w 1931 r. Śląskie Towarzystwo Prawnicze (ŚTP), którego prezesem był przez kilka kadencji. W 1935 r. Związek Zrzeszeń Młodych Prawników RP zaszczycił go z kolei godnością członka honorowego<sup>190</sup>.

Agenor Frendl to zarazem przypadek odwrotny, jeśli chodzi o wątki edukacyjne w życiorysach sędziów bukowińskich przełomu XIX i XX stulecia. Był on bowiem studentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Lwowskiego, który ukończył w 1897 r.<sup>191</sup> Przy czym kwestia wyboru właśnie Lwowa jako miejsca edukacji uniwersyteckiej wydaje się już bardziej oczywista w czasach wcześniejszych, czyli sprzed założenia Uniwersytetu w Czerniowcach (co nastąpiło w 1875 r.). Tym bardziej że Uniwersytet Lwowski od czasu unarodowienia szkolnictwa prowadził ponownie wykłady w języku polskim. Uczelnia ta natomiast w czasach austriackich posiadała trzy wydziały: filozofię, teologię i właśnie prawo, a wykłady odbywały się w języku łacińskim, a od 1824 r. w niemieckim<sup>192</sup>. Wychodząc w tym miejscu może nieco poza ramy niniejszego szkicu – choć trudno nie traktować łącznie wykształcenia sędziów galicyjsko-bukowińskich, tym bardziej w czasach kiedy obie krainy stanowiły przez większość XIX w. jeden organizm administracyjny – warto jednak zwrócić uwagę na szczególną charakterystykę studiów prawniczych w I połowie tamtego stulecia, gdzie nawet w pierwszych dziesięcioleciach niemieckiego szkolnictwa wyższego znaleźć można polonica na drodze

---

<sup>186</sup> *Ibidem*, s. 62.

<sup>187</sup> *Ibidem*, s. 425.

<sup>188</sup> K. Przybyszewski, *op. cit.*

<sup>189</sup> L. Krzyżanowski, *op. cit.*, s. 424.

<sup>190</sup> K. Przybyszewski, *op. cit.*

<sup>191</sup> *Ibidem*.

<sup>192</sup> Cz. Brożbar, *op. cit.*



edukacji prawniczej przyszlých sędziów. Od 1810 r. nauka prawa trwała we Lwowie cztery lata: na pierwszym uczono zimą encyklopedię prawniczych umiejętności i prawa natury, latem ogólne prawo polityczne naturalne i europejskie prawo narodów i austriackie prawo kryminalne (*Jure natura privato publico, Gentiane et Criminali*), a nadto zimą statystykę europejską, tzw. Staatenkunde, a latem austriacką, z podaniem pojęcia austriackiego państwowego prawa (*Statistica Europea et Geografia Austriaci*). Drugi rok zajmowało w pierwszym półroczu prawo rzymskie i kościelne (*Jure Civili Romano et Ecclesiasico*). Szczególnego podkreślenia wymaga trzeci rok, gdzie w pierwszym kursie wykładano austriackie prawo cywilne, wyjaśnienie księgi ustaw cywilnych i prawo lenne lub prowincjonalne, czyli w Galicji właśnie prawo polskie, a handlowe i wekslowe w drugim kursie<sup>193</sup> (*Jure Civili Austriaco et Jure Mercantili Cambiali et polonico*). Profesorem prawa polskiego, z którym – co ciekawe – połączono wekslowe i handlowe i praktykę prawną został zamianowany Jan de Dobra Nisiewicz Dobrzański, profesor prawa kościelnego i adwokat krajowy, a w 1834/5 rektor<sup>194</sup>. Wreszcie na czwartym roku były przedmioty wyłącznie praktycznej natury tzw. polityczne umiejętności, styl urzędowy, austriackie ustawodawstwo, procedura sądowa i konkursowa<sup>195</sup> (*Scientiis politicis et legislatione politica et praxi juridica et negotiorum*). Personalia tamtego okresu wskazują notabene na bliskie związków świata nauki i praktyki sądowej, o czym świadczą postacie radcy apelacji (*Appellat. Iud. Consil.*) Ferdynanda Fohlberga, który zarazem był dyrektorem wydziału prawa (który stał nad dziekanem) i który dyrektoriom dierżył do r. 1825<sup>196</sup>, czy absolwenta tego wydziału za jego czasów (z 1823 r.) sędziego Karola Maksymiliana Trompeteura, wspomnianego w latach 40-tych XIX w. jako C.K. Radca Sądu Kryminalnego (radca kryminalny sądu) w Samborze<sup>197</sup>, gdzie gościł jako prezes tamtejszego Sądu kryminalnego nawet samego cesarza austriackiego Franciszka Józefa I podczas podróży po Galicji i Bukowinie w pierwszych latach jego panowania<sup>198</sup>. Prywatnie ten

<sup>193</sup> L. Finkel, St. Starzyński, Historia Uniwersytetu Lwowskiego, Lwów 1894, *passim*.

<sup>194</sup> [Http://dobra.org/literature/rektor.html](http://dobra.org/literature/rektor.html) (dostęp: 10 lipca 2023 r.). Podobnie L. Finkel, St. Starzyński, *op. cit.*

<sup>195</sup> L. Finkel, St. Starzyński, *op. cit.*

<sup>196</sup> *Ibidem*.

<sup>197</sup> Hof- und staats-handbuch des österreichischen Kaiserthumes, Wiedeń 1848, s. 559. Zob. także: Hof- und staats-handbuch des österreichischen Kaiserthumes, Wiedeń 1843, s. 525. Hof- und staats-handbuch des österreichischen Kaiserthumes, Wiedeń 1844, s. 530, Hof- und staats-handbuch des österreichischen Kaiserthumes, Wiedeń 1847, s. 552.

<sup>198</sup> 1851 r. (d. 11 października) Wjazd Najjaśniejszego Franciszka Józefa I. Cesarza Austrii do Krakowa, tudzież Podróż J. Ces. Krol. Apost. Mości po Galicyi i Bukowinie, Kraków 1853, s. 94–95.

sędzia galicyjski był zresztą ojcem w/w radcy Juliana seniora, pierwszego przedstawiciela z rodziny trzech pokoleń sędziów bukowińskich. Nie sposób też w tym kontekście nie wspomnieć, że pierwszym dziekanem i dyrektorem wydziału prawa czasów austriackich był Baltazar Borzaga (1746–1806), późniejszy rektor uniwersytetu lwowskiego, który wykładał (zgodnie z podanym rozkładem zajęć) na drugim roku prawo rzymskie i prawo karne, a jego rozprawa doktorska traktowała – co warto podkreślić – „O sędziowskim urzędzie w stanie natury”<sup>199</sup>. Wreszcie niejaką klamrę uniwersyteckich życiorysów sędziów bukowińskich niech stanowi jeszcze przykład najmłodszego z w/w rodu Trompeteurów, tj. Wojciecha, który jako podwójny doktor prawa i medycyny zdążył jeszcze przed śmiercią zostać jednym z nadzwyczajnych członków–współzałożycieli Akademii Katolickiej w Wiedniu<sup>200</sup>.

A wracając w tym miejscu do etosu zawodu sędziego, nasuwa się pytanie, czy polscy sędziowie bukowińscy sądzili sprawiedliwie? Niech za pointę rozważań o sędziowskim urzędzie i jego roli społecznej, którą w tym zawodzie pełnili na Bukowinie nasi rodacy, posłuży cytat z nekrologu jednego z nich, który pars pro toto może stanowić niejaką dobrą ilustrację estymy, z jaką w tej drugiej ojczyźnie cieszyli się polscy sędziowie. Niemiecka prasa określiła go bowiem jako „der tüchtig und objektive Richter”<sup>201</sup>, czyli solidnego i obiektywnego sędziego, zaś podczas posiedzenia Rady Miasta (1909) wiceprezydent Czerniowiec Salo Weisselberger (adwokat i polityk pochodzenia z kolei żydowskiego) wygłosił przemówienie, w którym m.in. powiedział, że „W Julianie Trompeteurze straciliśmy jedną z najwybitniejszych osobistości naszego miasta. (...) Wielki syn swego narodu, był wzorowym sędzią”<sup>202</sup>. Wreszcie o uznaniu i szacunku współczesnych – kolegów i sądzonych obywateli – świadczyła liczna obecność na pogrzebie sędziego lokalnej społeczności (prasa podkreślała nad wyraz liczny udział wszystkich sfer ludności<sup>203</sup>), w tym przedstawiciele elity bukowińskiej. Przy uwzględnieniu statystyk religijnych i znanych konwersji międzywyznaniowych wszyscy wymienieni z nazwiska w ówczesnej prasie VIP-owie (jako kroczący w kondukcje gości pogrzebowi<sup>204</sup>), tj. aż 35 osób, reprezentowało na pogrzebie Polaka,

---

<sup>199</sup> L. Finkel, St. Starzyński, *op. cit.*

<sup>200</sup> Aufbau und Statut der Wiener Katholischen Akademie, Wiedeń 1949, s. 16.

<sup>201</sup> Tagespost..., s. 3.

<sup>202</sup> J. Bujak, Z kroniki bukowińskich Polaków 1909 r., (w:) Pismo Związku Polaków w Rumunii – Revista Uniunii Polonezilor din România „Polonus” 2009, nr 10 (165), s. 12. Pełny tekst tego przemówienia w języku niemieckim Tagespost..., s. 3.

<sup>203</sup> Tak Tagespost..., s. 3.

<sup>204</sup> *Ibidem*. Podobnie: Julian Trompeteur, (w:) Czernowitzer Allgemeine Zeitung, 21. Oktober 1909, s. 4.

wyznania rzymsko–katolickiego, procentowo tak zróżnicowane narodowości: Polacy razem z polskimi Ormianami – 25,7% (tj. odpowiednio 20% + 5,7%), Niemcy – 31,4%, Rumuni – 14,3%, Ukraińcy – 14,3% i Żydzi – 14,3%, jak i również wyznania: katolicy wszystkich obrządków – 60% (w tym rzymskiego – 51,4%, ormiańskiego – 5,7% i greckiego – 2,9%), prawosławni – 25,7% (wśród nich w/w abp Repta), ewangelicy – 2,9% i wyznania mojżeszowego – 11,4%. Ostatecznie społeczność lokalna uhonorowała jeszcze zmarłego sędziego w ten sposób, iż w latach 1914–1924 Julian był nawet patronem jednej z ulic (alei) w Czerniowcach (niem. 'Trompetergasse', po l w. św. rum. 'Strada Trompeteur')<sup>205</sup>.

Zarazem powyższe wątki tak geograficzno-podróżnicze, jak i etniczno-religijnej różnorodności dają nam żywy dowód fenomenu, że rzeczywiście Bukowina stanowiła taką Europę w pigułce. Orzekanie nad tym tygłem zapewne nie było łatwe ani proste, czego przykłady zostały już wyżej wskazane. Stolica tego kraju koronnego jako miasto spotkania żywiołów nazywana była z jednej strony „małym Wiedniem Wschodu”, a z drugiej nawet „pół-Azją”<sup>206</sup>. Miasto to położone w pół drogi między Kijowem a Bukaresztem, między Krakowem a Odessą – było niepisaną stolicą Europy, gdzie „okręt rozkoszy z ukraińską załogą, niemieckimi oficerami i żydowskimi pasażerami na burcie, który pod austriacką banderą trzymał stały kurs między Zachodem i Wschodem” (austriacki pisarz Georg Heintzen)<sup>207</sup>. Nie dziwią zatem dalsze wręcz poetyckie metafory, jak w przypadku Czerniowiec: „ostatnia Aleksandria Europy” (poeta Zbigniew Herbert)<sup>208</sup>, „mała Jerozolima na Prutem”<sup>209</sup> i „Babilon Europy Środkowej”<sup>210</sup>, czy całej Bukowi-

<sup>205</sup> Alphabetisches Straßenverzeichnis von Czernowitz, [http://montrilac.lima-city.de/Czernowitz/cz\\_strassenreferenz.html](http://montrilac.lima-city.de/Czernowitz/cz_strassenreferenz.html) (dostęp: 10 lipca 2023 r.).

<sup>206</sup> K. Czyżewski, Czerniowce – zapomniana metropolia na rubieżach monarchii habsburskiej. s. 1 i 9, [http://pogranicze.sejny.pl/krasnogruda\\_nr\\_9\\_krzysztof\\_czyzewski\\_czerniowce\\_zapomniana\\_metropolia\\_na\\_rubiezach\\_monarchii\\_habsburskiej,1311-1,12327.html](http://pogranicze.sejny.pl/krasnogruda_nr_9_krzysztof_czyzewski_czerniowce_zapomniana_metropolia_na_rubiezach_monarchii_habsburskiej,1311-1,12327.html) (dostęp 26 listopada 2008 r.).

<sup>207</sup> O. Hryńkiw, *op. cit.*, s. 4. Identyfikacja J. Duda, IX Kluczborska pielgrzymka kresowa śladami przodków (14–21 października 2003 r.) Cz. II, Głosy Podolan, Nr 72, wrzesień – październik 2005 r., Biuletyn Klubu „Podole” Stołecznego Oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, s. 22–23.

<sup>208</sup> Z. Herbert, Nieprzemijające światło, (w:) Tygodnik Powszechny z dnia 4 listopada 2008 r., <http://tygodnik.onet.pl/1,16700,druk.html> (skrótowy zapis audycji emitowanej 26 grudnia 1997 r. w Programie II Polskiego Radia, gdzie rozmowę z Herbertem prowadził Piotr Kłoczowski; dostęp 8 października 2012 r.).

<sup>209</sup> M. Pollack, Po Galicji. O chasydach, Hucułach, Polakach, Rusinach. Imaginacyjna podróż po Galicji Wschodniej i Bukowinie, czyli wyprawa w świat, którego nie ma, Olsztyn 2000, s. 119.

<sup>210</sup> V. Dohrn, Reise nach Galizien. Grenzlandschaften des alten Europa, Frankfurt 1991, s. 174.

ny, określanej jako: „Europa w miniaturze”, „Szwajcaria Wschodu” i „Rodzina Narodów” (prof. Kazimierz Feleszko)<sup>211</sup>. Powyższe definicje akcentują pozytywne cechy bukowińskiego modelu współżycia, jego stabilizację, wzajemny szacunek i zrozumienie różnych społeczności. Współistnienie rozmaitych kultur i języków miało tu charakter naturalny i spontaniczny, bez urzędowego narzucania jednej z nich jako wyraźnie dominującej<sup>212</sup>. Wieloetniczność, wielokulturowość (aczkolwiek nieposzukiwane obecnie „multikulti”<sup>213</sup>) to zarazem wielki skarb i wielki dramat<sup>214</sup> tej krainy tygla kultur na obszarze dawnej „Mittelueropy”. Zresztą dla pojęcia „Europa Środkowo-Wschodnia” takie miasto jak Czerniowce jest niemal tak samo ważne jak Lwów, Kraków czy stolice Rumunii, Węgier, Czech<sup>215</sup>.

Choć minął już ponad wiek od upadku monarchii habsburskiej i siłą rzeczy dawna Bukowina odeszła w przeszłość, to jednak nawet w zmienionej sytuacji geopolitycznej może warto ją (wirtualnie czy realnie) odwiedzić i przy okazji spróbować poszukać tam pozostałości styku Zachodu z Orientem? Choć podróże dziś to już nie są dawne karawany kupców czy szlaki osadników, to jednak – paradoksalnie – już w czasach bardziej nam współczesnych i w tym kontekście znaleźć można bukowińską ciekawostkę orzeczniczą w rodzimej judykaturze. Podczas bowiem zorganizowanej w drugiej połowie listopada 1989 r. (czyli notabene w czasie jesieni ludów Europy Środkowo-Wschodniej) wycieczki autokarowej jednej z partii politycznych do Turcji, właśnie w czasie postoju w miejscowości Czerniowce na jednej z ruchliwszych ulic miasta i w trakcie nieobecności uczestników wycieczki, został okradziony jeden z luków bagażowych pojazdu. Ten niewątpliwie przykry incydent dał jednak asumpt do wydania ważkiej na gruncie prawa przewozowego tezy, iż „bez względu na to, czy na elementy umowy o wycieczkę dotyczące przewozu jej uczestników spojrzymy przez pryzmat przepisów o umowie przewozu, czy też przepisów umowy o dzieło, należy dojść do jednoznacznego wniosku, że w sytuacji, gdy podróżny swój bagaż umieści bez możliwości spełniania nad nim stałego nadzoru – w miejscu wskazanym przez przewoźnika, wówczas po stronie tegoż przewoźnika

---

<sup>211</sup> Tak E. Rzetelska-Feleszko, *op. cit.*, s. 5, która powołuje się na K. Feleszko (2002). *Bukowina moja miłość. Język polski na Bukowinie karpackiej do 1945 roku*, t. 1. Warszawa: Sławiściyczny Ośrodek Wydawniczy.

<sup>212</sup> E. Rzetelska-Feleszko, *op. cit.*, s. 5.

<sup>213</sup> O. Hryńkiw, *op. cit.*, s. 6.

<sup>214</sup> A. Skibniewski, *Trzy motywy z Czerniowcami w tle*, (w:) *Przemyski Przegląd Kulturalny* 2007, nr 2 (5), s. 10.

<sup>215</sup> *Ibidem*.

powstanie obowiązków sprawowania nad nim pieczy w zakresie odpowiadającym na ogół obowiązkom przechowawcy w umowie przechowania”<sup>216</sup>

Podróże, nie tylko te realne, ale również i sentymentalne w przeszłość, mogą być wszak inspirujące. Przykład taki można było nawet spotkać podczas panelu „Obca Europa. Czym jest europejskość”, jednym z wydarzeń Europejskiego Kongresu Kultury we Wrocławiu, gdzie m.in. zastanawiano się nad tym „jakim językiem posługiwał się w domowym zaciszu Johann Kasprzycki von Castenedolo”<sup>217</sup>, który był jednak Polakiem i to skoliigaconym z bukowińskimi sędziami.

Reasumując, sędziowie z Bukowiny jako pierwsi polscy sędziowie w Europie, Małej Europie, potrafili zachować w tym mikrokosmosie swoją tożsamość. Zarazem jako państwowcy wzorowo umieli zdać egzamin ze swojej służby. Uniwersalni w mikrowszechświecie bukowińskim, który stanowił prawdziwy Universitas<sup>218</sup>.

## Bibliografia

1. 1851 r. (d. 11 października) Wjazd Najjaśniejszego Franciszka Jozefa I. Cesarza Austrii do Krakowa, tudzież Podróż J. Ces. Krol. Apost. Mości po Galicyi i Bukowinie, Kraków 1853.
2. Alphabetisches Straßenverzeichnis von Czernowitz, [http://montrilac.lima-city.de/Czernowitz/cz\\_strassenreferenz.html](http://montrilac.lima-city.de/Czernowitz/cz_strassenreferenz.html).
3. Aufbau und Statut der Wiener Katholischen Akademie, Wiedeń 1949.
4. Aus dem Gemeinrat. (Sitzung vom 14. September 1909.), (w:) Bukowinaer Post, 16. September 1909.
5. Barański M., Polskie tańce, artykuł opubl. na Portalu Warmii i Mazur, <http://ww3.wm.pl> (dostęp: 21 października 2005 r.).
6. Beldowski J., Sześciło D., Stan wymiaru sprawiedliwości w Polsce w świetle międzynarodowych badań porównawczych, (w:) Perspektywy wymiaru sprawiedliwości, pod red. J. Ignaczewskiego, Dodatek do Monitora Prawniczego Nr 3/2010.

<sup>216</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 11 kwietnia 1991 r., sygn. I ACr 47/91, OSAiSN 1992, nr 3, poz. 27, s. 27).

<sup>217</sup> A. Dylewski, Poczłtówka z Bukowiny, [http://www.culturecongress.eu/theme/theme\\_alien\\_europe/dylewski\\_alien\\_europe](http://www.culturecongress.eu/theme/theme_alien_europe/dylewski_alien_europe) (dostęp: 6 września 2011 r.). Tak naprawdę to Jan Kasprzycki de Castenedolo, którego bratanicą była wspomniana wyżej Kazimiera Trompeteur zd. Kasprzycka. Jan był zresztą w 1883 r. świadkiem jej ślubu z sędzią Julianem (jun.) Trompeteurem.

<sup>218</sup> To przecież nie tylko słowo z języka łacińskiego, od którego m.in. pochodzi uniwersytet, ale przede wszystkim oznaczające właśnie wszechświat.

7. Biedrzycki E., Historia Polaków na Bukowinie, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Kraków 1973.
8. Bołtryk M., Sąd nad świętym Maksymem, Przegląd Prawosławny, Numer 9 (231) wrzesień 2004.
9. Brożbar Cz., 1772 1918 Galicja, <http://brozbar17.webpark.pl/1772.htm>.
10. Bujak J., Kronika bukowińskich Polaków 1910 r., (w:) Pismo Związku Polaków w Rumunii – Revista Uniunii Polonezilor din România „Polonus” 2010, nr 2 (168).
11. Bujak J., Kronika bukowińskich Polaków 1911 r., (w:) Pismo Związku Polaków w Rumunii – Revista Uniunii Polonezilor din România „Polonus” 2011, nr 3 (178).
12. Bujak J., Z kroniki bukowińskich Polaków 1909 r., (w:) Pismo Związku Polaków w Rumunii – Revista Uniunii Polonezilor din România „Polonus” 2009, nr 9 (164).
13. Bujak J., Z kroniki bukowińskich Polaków 1909 r., (w:) Pismo Związku Polaków w Rumunii – Revista Uniunii Polonezilor din România „Polonus” 2009, nr 4 (160).
14. Bujak J., Z kroniki bukowińskich Polaków 1909 r., (w:) Pismo Związku Polaków w Rumunii – Revista Uniunii Polonezilor din România „Polonus” 2009, nr 5 (161).
15. Bujak J., Z kroniki bukowińskich Polaków 1909 r., (w:) Pismo Związku Polaków w Rumunii – Revista Uniunii Polonezilor din România „Polonus” 2009, nr 10 (165).
16. Bujak J., Z kroniki bukowińskich Polaków 1909 r. Październik, Pismo Związku Polaków w Rumunii Revista Uniunii Polonezilor din România „Polonus” 2009, nr 10 (165).
17. Bukowinaer Rundschau z dnia 23 kwietnia 1893 r.
18. Bukowina–officials in the year 1876 (Hof- und Staats–Handbuch der österreichisch–ungarischen Monarchie), (w:) <http://bukowina.info/officials>.
19. Bukowiner Bote. Nachrichten für die Bukowiner in der Fremde, Nr 30, 2 maja 1917 r. (Beilage /=dodatek/ der Bohemia Nr 119, 2.Mai 1917).
20. Buszko J., Galicja 1859–1914. Polski Piemont?, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1989.
21. Czernowitzer Zeitung, Sonntag 6. September 1868, No. 136.
22. Czystki w Sądzie Najwyższym Zygmunt DWORSKI, <http://laurahuta.blogspot.com/2011/04/czystki-w-sadzie-najwyzszym-zygmunt.html>.
23. Czyżewski K., Czerniowce – zapomniana metropolia na rubieżach monarchii habsburskiej, [http://pogranicze.sejny.pl/krasnogruda\\_nr\\_9\\_](http://pogranicze.sejny.pl/krasnogruda_nr_9_)

- krzysztof\_czyzewski\_czerniowce\_\_\_zapomniana\_metropolia\_na\_rubiezach\_monarchii\_habsburskiej,1311-1,12327.html.
24. Dach K., Osadnictwo polskie w Mołdawii w XIX w., (w:) Przegląd Polonijny, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawn. Polskiej Akademii Nauk Komitet Badania Polonii Zagranicznej 1979, z. 2(12).
  25. Dohrn V., Reise nach Galizien. Grenzlandschaften des alten Europa, Frankfurt 1991.
  26. Duda J., IX Kluczborska pielgrzymka kresowa śladami przodków (14–21 X 2003 r.) Cz. II, Głosy Podolan, Nr 72, wrzesień – październik 2005 r., Biuletyn Klubu „Podole” Stołecznego Oddziału Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich.
  27. Dylewski A., Pocztówka z Bukowiny, [http://www.culturecongress.eu/theme/theme\\_alien\\_europe/dylewski\\_alien\\_europe](http://www.culturecongress.eu/theme/theme_alien_europe/dylewski_alien_europe).
  28. Dziennik Chicagoski 3 April 1907.
  29. Etat zbiorowy wszystkich kategorii służbowych przy c.k. sądach kolejalnych i powiatowych w okręgu Lwowskiego c.k. Wyższego Sądu Krajowego na rok 1885.
  30. Finkel L., Starzyński St., Historia Uniwersytetu Lwowskiego, Lwów 1894.
  31. Goniec Poranny. Warszawa 1907, no 207 z 5 maja.
  32. Handbuch des Statthalterei–Gebietes in Galizien für das Jahr 1862, Lemberg.
  33. Haus der Abgeordneten. – 96. Sitzung der XX; Session am 21. März 1911. 2714/1.
  34. Herbert Z., Nieprzemijające światło, (w:) Tygodnik Powszechny z dnia 4 listopada 2008 r., <http://tygodnik.onet.pl/1,16700,druk.html>.
  35. Hof- und Staats–Handbuch der Österreichisch–Ungarischen Monarchie für da jar 1907, K.K. Hof- und Staatsdruckerei 1907.
  36. Hof- und staats-handbuch des österreichischen Kaiserthumes, Wiedeń 1848.
  37. Hof- und staats-handbuch des österreichischen Kaiserthumes, Wiedeń 1843.
  38. Hof- und staats-handbuch des österreichischen Kaiserthumes, Wiedeń 1844.
  39. Hof- und staats-handbuch des österreichischen Kaiserthumes, Wiedeń 1847.
  40. Hryńkiw O., Orkiestry już nie ma, a wciąż marsza grają, (w:) Przemyski Przegląd Kulturalny 2007, nr 2 (5).
  41. [Http://bukowina.info/trial](http://bukowina.info/trial).
  42. [Http://de.wikipedia.org/wiki/Alexander\\_von\\_Krobatin](http://de.wikipedia.org/wiki/Alexander_von_Krobatin).

43. [Http://dobra.org/literature/rektor.html](http://dobra.org/literature/rektor.html).
44. [Http://forum.ahnenforschung.net/archive/index.php/t-19011.html](http://forum.ahnenforschung.net/archive/index.php/t-19011.html).
45. [Http://wiedza8.materiały100.waw.pl/1752,liczy-15254-glow](http://wiedza8.materiały100.waw.pl/1752,liczy-15254-glow).
46. [Http://wiedza8.materiały100.waw.pl/1752,liczy-15254-glow.html](http://wiedza8.materiały100.waw.pl/1752,liczy-15254-glow.html).
47. [Http://zik.ua/pl/news/2006/12/19/118487](http://zik.ua/pl/news/2006/12/19/118487).
48. [Https://docplayer.org/167680976-P-b-b-oesterreichischer-rechtsanw-altskammertag-wollzeile-1-3-1010-wien-02z032542m-issn.html](https://docplayer.org/167680976-P-b-b-oesterreichischer-rechtsanw-altskammertag-wollzeile-1-3-1010-wien-02z032542m-issn.html).
49. [Https://www.okazii.ro/foto-pe-carton-gros-cernauti-1906-avocat-dr-vormund-trompeteur-a211800325](https://www.okazii.ro/foto-pe-carton-gros-cernauti-1906-avocat-dr-vormund-trompeteur-a211800325).
50. [Https://www.okazii.ro/foto-pe-carton-gros-cernauti-czernowitz-1905-tinere-a211809412?icid=CS44.P.VZ.SimilareAltiVanzatori&ibid=pp\\_activ\(211809412\)](https://www.okazii.ro/foto-pe-carton-gros-cernauti-czernowitz-1905-tinere-a211809412?icid=CS44.P.VZ.SimilareAltiVanzatori&ibid=pp_activ(211809412)).
51. Interpretacja indywidualna Dyrektora Izby Skarbowej w Warszawie z dnia 12 lutego 2010 r., sygn. IPPP3/443-1074/09-2/KB, <http://interpretacje-podatkowe.org/las/ipp3-443-1074-09-2-kb>.
52. Jahresbericht des K. K. I. Staatsgymnasiums in Czernowitz am Schlusse des Schuljahres 1909/10, Czerniowce 1910.
53. Julian Trompeteur, (w:) Czernowitzer Allgemeine Zeitung, 21. Oktober 1909.
54. Kałwa R., (Recenzja) Tomasz J. Kotliński, Zwierzchnicy sądownictwa galicyjskiego, Palestra 2014, nr 7–8.
55. Krysiński W., Czernowieccy Polacy, (w:) Kurier Galicyjski, 16 grudnia 2008 – 16 stycznia 2009, nr 23–24 (75–76).
56. Krzyżanowski L., Sędziowie w II Rzeczypospolitej. Okręgi apelacyjne: krakowski i katowicki, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2011.
57. Lang F., Buchenland: Hundertfünfzig Jahre Deutschtum in der Bukowina, Verlag des Südostdeutschen Kulturwerks 1961.
58. Liste der angekommenen Kur- und Badegäste in der königl. Stadt Kaiser-Karlsbad im Jahre 1914, nr z 23.7.1914.
59. Liste der angekommenen Kur- und Badegäste in der königl. Stadt Kaiser-Karlsbad im Jahre 1916, nr z 25.7.1914.
60. Materniak-Pawłowska M., Zawód sędziego w Polsce w latach 1918–1939, Czasopismo Prawno-Historyczne Tom LXIII – 2011 – Zeszyt 1.
61. Nekrologi warszawskie, [http://www.nekrologi-baza.pl/nazw/str\\_d15.html](http://www.nekrologi-baza.pl/nazw/str_d15.html).
62. Orłowicz M., Przewodnik po ziemiach dawnej Polski, Litwy i Rusi, Kraków 1914.
63. Pamiętniki urzędników galicyjskich (oprac. I. Homola-Skąpska i B. Łopuszański), Wydawnictwo Literackie, Kraków 1978.



64. Pokrzyńska M., Bukowińczycy w Polsce. Socjologiczne studium rozwoju wspólnoty regionalnej, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego 2010.
65. Pollack M., Po Galicji. O chasydach, Hucułach, Polakach, Rusinach. Imaginacyjna podróż po Galicji Wschodniej i Bukowinie, czyli wyprawa w świat, którego nie ma, Olsztyn 2000.
66. Prawo o ustroju sądów powszechnych wchodzi w życie, <http://laurahuta.blogspot.com/2011/01/prawo-o-ustroju-sadow-powszechnych.html>.
67. Przegląd Prawa Handlowego 1929, poz. 457.
68. Przybyszewski K., FRENDEL von Agenor, artykuł, (w:) E-WIETOR Wielka Internetowa Encyklopedia Torunia, [http://www.e-wietor.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=91%3Afrendl-von-agenor-&catid=53%3AAbiogramy&lang=en](http://www.e-wietor.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=91%3Afrendl-von-agenor-&catid=53%3AAbiogramy&lang=en).
69. Redzik A., „Reforma Sądowa”. Od miesięcznika poświęconego nowym ustawom procesowym do organu Krajowego Związku Sędziów, Palestra 2008, nr 11–12.
70. Reklama firmy „Dr. H. Silvermann & Co., Czernowitz”, (w:) Czernowitzer Allgemeine Zeitung, 25. Dezember 1908.
71. Rezzori G. v., Gronostaj z Czernopola, W-wa 2003.
72. Rzetelska-Feleszko E., Polska mniejszość na Bukowinie – pogranicze ukraińsko-rumuńskie. Europa w miniaturze, (w:) Panorama Sławiastyka ACADEMIA 2006, nr 1 (5).
73. Sauer B., Selbstbestimmung versus Fremdbestimmung: Die Wiener Rechtsanwaltskammer 1930–1950, (w:) Herausgeben von Gertrude Enderle–Burcel, Alexandra Neubauer–Czettel, Edith Stumpf–Fischer, Brüche und Kontinuitäten 1933–1938–1945: Fallstudien zu Verwaltung und Bibliotheken, Studien–Verl.Innsbruck 2013.
74. Sądownictwo. Sędzia o sędziach, (w:) Urzędnik w połączeniu z Prawnikiem. Dwutygodnik poświęcony sprawom urzędników wszelkich zawodów, 1887, nr 6.
75. Skibniewski A., Trzy motywy z Czerniowcami w tle, (w:) Przemyski Przegląd Kulturalny 2007, nr 2 (5).
76. Slovenec. Političen list za slovenski narod, dne 26.aprila 1917, nr 955.
77. Spis adwokatów w Galicji i na Bukowinie, (w:) Józef Czech, Kalendarz Krakowski na rok 1888, Kraków 1888.
78. Stenographische Protokolle des Bukowinaer Landtages für die erste Session der zweiten Periode 1867, Bukowina Landtag, Czernowitz 1867.
79. Sternberg A. W. H. L. M., Sternberg A., Warum Österreich zugrunde gehen musste, Verlag Tagesfragen 1927.

80. Szeliga Z., Czerniowieckie oczarowania z Przemyślem w tle, (w:) Przemyski Przegląd Kulturalny 2007, nr 2 (5).
81. Szwagrzyk J. A., Pieniądz na ziemiach polskich X–XX w., Ossolineum, Wrocław 1990.
82. Tagespost, (w:) Bukowinaer Post, 21. Oktober 1909.
83. Ustawa z dnia 5 grudnia 1923 r. o uposażeniu sędziów w sądownictwie powszechnem i administracyjnem oraz prokuratorów, Dz. U. z 1923 r., Nr 134, poz. 1107.
84. Verordnungsblatt des K. K. Justizministeriums, Austria Justizministerium K. K. Hof- und Staatsdruckerei 1886.
85. Verordnungsblatt des K. K. Justizministeriums, Austria Justizministerium K. K. Hof- und Staatsdruckerei 1903.
86. Verordnungsblatt des K. K. Justizministeriums, Austria Justizministerium K. K. Hof- und Staatsdruckerei 1905.
87. Verordnungsblatt des K. K. Justizministeriums, Wiedeń 1900.
88. Wiadomości Potoczne. Sądownicy u ministra sprawiedliwości, Słowo Pomorskie, piątek, dnia 28 października 1927 r., nr 248.
89. Wiener Zeitung, nr 112, wtorek, 18 maja 1915.
90. Wiener Zeitung, nr 264, z dnia 18 listopada 1917.
91. Wiener Zeitung, Nr. 122. Samstag, den 29. Mai 1909.
92. Wysocki A., Sprzed pół wieku, Kraków 1958.
93. Zeitschrift für die deutsch–österreichischen Gymnasien, Tom 33.

## **Polish judges from Bukovina. A sketch about the first Polish judges in “small” Europe more than a century ago**

### **Abstract**

*The subject of this study is the presentation of the history of Polish judges in Bukovina, who were able to keep their identity abroad. The article presents the participation of Poles in the administration of justice in this country, the status of judges, their social and living conditions, in particular their income, leisure and even health. The sketch also includes considerations regarding the university education of future judges, their professional careers and social activities.*

### **Key words**

*Bukovina, Polish judges, Chernivtsi, status of judge, judiciary system.*

## Drodzy Czytelnicy i Autorzy

Redakcja z prawdziwą przyjemnością zawiadamia, że zgodnie z treścią komunikatu Ministra Edukacji i Nauki z dnia 17 lipca 2023 r. czasopismu „Consilium Iuridicum” przyznano za publikację artykułów naukowych 100 punktów. Nasze czasopismo posiada unikatowy identyfikator 201739 w pozycji 34311 wykazu czasopism, który można odnaleźć na stronie internetowej:

<https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/komunikat-ministra-edukacji-i-nauki-z-dnia-17-lipca-2023-r-w-sprawie-wykazu-czasopism-naukowych-i-recenzowanych-materialow-z-konferencji-miedzynarodowych>.

Nasze czasopismo nie jest dostępne w prenumeracie. Natomiast na stronie internetowej Krajowej Rady Sądownictwa została utworzona zakładka „Consilium Iuridicum” z udostępnianymi na bieżąco pełnymi tekstami kwartalnika. Ponadto mamy własną stronę internetową *Consilium Iuridicum – Academicum*.

### Warunki publikacji

Redakcja prosi o nadsyłanie artykułów i innych materiałów przeznaczonych do publikacji wyłącznie w formie elektronicznej w edytorze Word 97 lub młodszym, dla następujących ustawień strony niestandardowej:

- 1) szerokość 21 cm;
- 2) wysokość 29,7 cm;
- 3) górny margines 5 cm;
- 4) dolny margines 6,5 cm;
- 5) boczne marginesy (lewy i prawy) 4,2 cm;
- 6) czcionka Arial w rozmiarze 11 (dla przypisów dolnych 9);
- 7) pojedynczy odstęp między wierszami.

Jednocześnie informujemy, że ramy artykułu nie powinny przekraczać 20 stron tekstu według wskazanych ustawień.

Na pierwszej stronie należy zamieścić:

- 1) imię i nazwisko autora (autorów);
- 2) tytuł pracy;
- 3) krótkie (kilkuzdaniowe) streszczenie ujmujące główne tezy opracowania (nie więcej niż 7 wierszy);
- 4) słowa kluczowe.

Na ostatniej stronie należy zamieścić alfabetyczny, według nazwisk autorów, wykaz wykorzystanej literatury (niezależnie od przypisów dolnych).

Tytuł artykułu, streszczenie i słowa kluczowe należy powtórzyć po wykazie literatury w języku angielskim.

Na końcu pracy należy podać:

- 1) adres (adresy) autora (autorów);
- 2) nr telefonu;
- 3) adres e-mail;
- 4) informacje o statusie profesjonalnym autora (autorów).

W informacji o autorze (autorach) należy podać:

- 1) posiadane tytuły albo stopnie naukowe;
- 2) nazwy instytucji zatrudniającej;
- 3) zajmowane stanowiska;
- 4) nr ORCID.

Od studentów, doktorantów i aplikantów wymagana jest opinia dotycząca wartości merytorycznej przedstawionego artykułu (głosy) – rekomendacja opiekuna naukowego i odpowiednio zawodowego. W przypadku asesora oraz asystenta prokuratora oczekuje się rekomendacji kierownika jednostki organizacyjnej, a asystenta sędziego – przewodniczącego wydziału.

Materiały należy przysyłać na adres e-mail: [wojciechkotowski@wp.pl](mailto:wojciechkotowski@wp.pl)

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w nadesłanych materiałach zmian tytułów, skrótów, poprawek stylistyczno-językowych oraz innych przeróbek technicznych. Redakcja przyjmuje prace dotychczas niedrukowane.



